Ośrodek Badań Handlu Ludźmi UW



Eksploatacja seksualna w Europie z perspektywy popytu

Raport z badań międzynarodowych

redakcja naukowa
Zbigniew Lasocik ▪ Łukasz Wieczorek

WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
WUW

Eksploatacja seksualna w Europie z perspektywy popytu

W Ośrodku Badań Handlu Ludźmi UW ukazały się dotychczas następujące publikacje:

Handel ludźmi – zapobieganie i ściganie (2006) Z. Lasocik (red.)

Handel narządami ludzkimi – etyka, prawo i praktyka (2007) Z. Lasocik, M. Wiśniewski (red.)

Handel dziećmi. Wybrane problemy (2007) Z. Lasocik, M. Koss, Ł. Wieczorek (red.)

Ściganie przestępstwa handlu ludźmi w Polsce (2010) K. Karsznicki (red.)

Handel ludźmi do pracy przymusowej w Polsce – raport z badań (2010) Z. Lasocik, Ł. Wieczorek

Praca przymusowa – zagrożone sektory gospodarki i pomoc ofiarom (2010) J. Filipowicz, Z. Lasocik, Ł. Wieczorek; wersja anglojęzyczna: ***Susceptible Economic Sectors and Assistance Structures for Victims of F orced Labour***

Eliminowanie handlu ludźmi w Polsce. Analiza systemu (2011) Z. Lasocik (red.)

Handel narządami. Spory wokół interpretacji przepisów karnych ustawy transplantacyjnej (2011) Z. Lasocik, E. Rekosz (red.)

Niekaralność ofiar handlu ludźmi – wstępna diagnoza problemu (2013) Z. Lasocik (red.)

Handel ludźmi do pracy przymusowej: mechanizmy powstawania i efektywne zapobieganie (2014) Z. Lasocik, E. Rekosz-Cebula, Ł. Wieczorek; wersja anglojęzyczna: ***Human Trafficking for Forced Labour in Poland – Effective Prevention and Diagnostics of Mechanisms***

Niekaralność ofiar handlu ludźmi – nowe perspektywy (2015) Z. Lasocik (red.)

Filling the Gaps in the System of Combating Human Trafficking in Poland – Research Report (2015) Z. Lasocik, P. Boćko, S. Buchowska, E. Rekosz-Cebula, A. Rosińska, A. Szmulew-Ziółkowska, Ł. Wieczorek

Tworzenie nowej jakości w systemie eliminowania handlu ludźmi w Polsce – raport z badań (2016) Z. Lasocik, Ł. Wieczorek (red.)

Handel ludźmi i praca przymusowa. Najważniejsze przepisy prawa krajowego i międzynarodowego (2017) Z. Lasocik, M. Tarnowska (red.)

Praca przymusowa – zagadnienia prawne i kryminologiczne (2017) Ł. Wieczorek

Dlaczego w Polsce jest niewiele spraw karnych dotyczących pracy przymusowej? (2022) Z. Lasocik

Ośrodek Badań Handlu Ludźmi UW

Eksploatacja seksualna w Europie z perspektywy popytu

Raport z badań międzynarodowych

redakcja naukowa
Zbigniew Lasocik ▪ Łukasz Wieczorek

WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
WUW

Recenzenci
prof. dr hab. Ewa Gruza
prof. dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk

Tłumaczenie z języka angielskiego
Zespół

Redakcja i korekta
Aleksandra Zych

Redakcja techniczna
Maryla Broda

Projekt okładki i stron tytułowych
Anna Gogolewska

Skład i łamanie
ALINEA



With the financial support of the Prevention of and Fight against Crime Programme European Commission – Directorate-General Home Affairs

This project has been funded with the support from the European Commission. This publication reflects the views only of the author, and the Commission cannot be held responsible for any use which may be made of the information contained therein.

Stan prawny na dzień 01.01.2020 r.

© Copyright by DESIrE & Ośrodek Badań Handlu Ludźmi, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2024
© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2024

Zbigniew Lasocik ORCID 0000-0002-1921-1073, Uniwersytet Warszawski
Łukasz Wieczorek ORCID 0000-0001-8156-9714, Uniwersytet Warszawski

ISBN 978-83-235-6349-5 (druk)
ISBN 978-83-235-6357-0 (pdf online)
ISBN 978-83-235-6365-5 (e-pub)
ISBN 978-83-235-6373-0 (mobi)

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
02-678 Warszawa, ul. Smyczkowa 5/7
e-mail: wuw@uw.edu.pl
księgarnia internetowa: www.wuw.pl

Wydanie 1, Warszawa 2024

Spis treści

Wykaz skrótów ... 9

Zbigniew Lasocik
Wstęp ... 11

Rozdział 1. Definiowanie pracy seksualnej i popytu na usługi seksualne w kontekście eliminowania handlu ludźmi ... 17

Esmah Lahlah, Conny Rijken, Maria Shaidrova
Holistyczne podejście do konceptualizacji popytu na usługi seksualne ... 17
Wprowadzenie ... 17
Czym są popyt i podaż ... 18
Identyfikacja rynków w przemyśle seksualnym ... 19
Określenie uczestników przemysłu seksualnego ... 20
Wzajemne relacje między uczestnikami rynku ... 21
Czynniki wpływające na decyzje podejmowane przez uczestników ... 22
Przymus i wykorzystywanie ... 23
Wnioski ... 24

Wanjiku Kaime-Atterhög, Beth Maina Ahlberg, Anne Kubai
Próba kompleksowej definicji wykorzystywania seksualnego poza kontekstem handlu ludźmi ... 26
Streszczenie ... 26
Wprowadzenie ... 27
Konceptualizacja wykorzystywania ... 27
Próba kompleksowej definicji wykorzystywania seksualnego ... 32
Wnioski ... 34

Emilia Rekosz-Cebula
Znaczenie działań prewencyjnych w eliminowaniu handlu ludźmi ... 36
Wprowadzenie ... 36
Poziom semantyczny ... 39
Poziom prawny ... 41
Poziom instytucjonalny ... 43
Poziom praktyczny ... 44
Poziom teleologiczny ... 48
Wnioski ... 50

Conny Rijken, Maria Shaidrova

Popyt na usługi seksualne, który może zwiększać wykorzystywanie seksualne w kontekście handlu ludźmi ... 51

Wprowadzenie ... 51
Jeszcze o podejściu holistycznym w badaniach nad przemysłem seksualnym ... 55
Popyt: perspektywa ekonomiczna i nie tylko ... 56
Jeszcze o wykorzystywaniu seksualnym, przymusie i zdolności do podejmowania decyzji w branży usług seksualnych ... 66
Wyjaśnienie procesów decyzyjnych podmiotów za pomocą podejścia opartego na analizie kosztów i korzyści ... 80
Wnioski ... 96

Rozdział 2. Analiza prawa i polityki dotyczących pracy seksualnej 99

Amy Weatherburn, Chloé Brière

Popyt na usługi seksualne w Europie – wpływ prawa i polityki ... 99

Wprowadzenie ... 99
Jak najlepiej odpowiedzieć na zapotrzebowanie na usługi seksualne: trudne pytanie z różnymi odpowiedziami ... 102
Różnorodność krajowych przepisów i polityk – analiza przypadków ... 104
Wnioski ... 112

Zbigniew Lasocik, Łukasz Wieczorek

Prawne i społeczne implikacje usług seksualnych innych niż prostytucja ... 116

Wprowadzenie ... 116
Metodologia ... 117
Usługi seksualne inne niż prostytucja ... 119
Prawo i polityka wobec usług seksualnych innych niż prostytucja w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji ... 132
Wnioski ... 148

Conny Rijken, Maria Shaidrova

Prawne i regulacyjne koncepcje wobec pracy seksualnej w czterech krajach Unii Europejskiej ... 149

Streszczenie ... 149
Wprowadzenie ... 151
Terminologia ... 151
Wychodząc poza handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego ... 155
Definicja przemysłu seksualnego w przepisach prawa Chorwacji, Holandii, Polski i Szwecji ... 156
Zasięg i skala przemysłu seksualnego ... 162
Sposoby regulacji przemysłu seksualnego ... 174
Tło historyczne i debata wokół metod regulacji świadczenia usług seksualnych w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji ... 202

Wnioski ... 215

Rozdział 3. Badania empiryczne na temat pracy seksualnej i wykorzystywania seksualnego w Chorwacji, Holandii i Polsce ... 217

Margo de Koster, Elisabeth Enhus, Amy Weatherburn

Pojęcia popytu na usługi seksualne i handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego oraz obowiązujące prawo i polityka w trzech krajach europejskich (Chorwacji, Holandii i Polsce) ... 217

Streszczenie ... 217
Metodologia i przebieg badań ... 219
Praca seksualna ... 241
Wykorzystywanie seksualne i handel ludźmi – kluczowe pojęcia ... 263
Przepisy prawne i strategie polityczne ... 271
Wnioski ... 288

Rozdział 4. Rozwiązania alternatywne do prawodawstwa dotyczące pracy seksualnej i handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego ... 295

Sibel Top

Zastosowanie tzw. nowych technologii w walce z handlem ludźmi – kilka przykładów ... 295

Wprowadzenie ... 295
Kampania podnosząca świadomość przy wykorzystaniu mediów: program MTV Exit dla regionu Azji Południowo-Wschodniej ... 296
Blockchain (łańcuch bloków) ... 297
Photo DNA ... 299
Zautomatyzowana metoda grupowania ogłoszeń o usługach seksualnych ... 300
STOP APP ... 301
Aplikacja „MUP – Sigurnost i povjerenje" ... 302
Platforma „Meld Misdaad Anoniem" ... 302
Wnioski ... 303

Amy Weatherburn

Pozaprawne środki ograniczające popyt na usługi seksualne sprzyjające handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego ... 304

Wprowadzenie ... 304
Mapa pozaprawnych rozwiązań zapobiegających handlowi ludźmi ... 305
Zestaw narzędzi do diagnozowania zagrożeń związanych z handlem ludźmi ... 306
Warsztaty uwrażliwiające dla organów ścigania na temat praw pracowników seksualnych i handlu ludźmi ... 308
Broszury informacyjne dla pracowników seksualnych: prawa i bezpieczeństwo ... 310

Uwagi końcowe. 313

Zbigniew Lasocik, Kamila Rejmer-Jobczyk, Amy Weatherburn, Łukasz Wieczorek

Wnioski i rekomendacje projektu DESIrE. 314

Streszczenie 314
Wprowadzenie 315
Terminologia 321
Wnioski. 340
Debaty publiczne w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji dotyczące uregulowania pracy seksualnej i wyeliminowania handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego 342
Prawne i polityczne stanowiska wobec regulacji pośrednictwa, świadczenia i nabywania usług seksualnych 348
Wiedza i poglądy respondentów na temat regulacji prawnych w Chorwacji, Holandii i Polsce. 361
Związki między regulacjami prawnymi dotyczącymi przemysłu seksualnego a zjawiskiem handlu ludźmi 370
Poszukiwanie pozaprawnych rozwiązań służących zwalczaniu handlu ludźmi w celu eksploatacji seksualnej: praktyki społeczne i rozwiązania alternatywne do prawodawstwa. 377
Rekomendacje. 386

Noty o autorach 395

Bibliografia. 399

Indeks rzeczowy. 427

Wykaz skrótów

AHTST – Adult Human Trafficking Screening Toolkit (zestaw narzędzi do monitorowania zagrożeń związanych z handlem ludźmi)
AIDS – *acquired immune deficiency syndrome* (zespół nabytego niedoboru odporności)
APV – Algemene Plaatselijke Verordening (ogólne regulacje lokalne gmin w Holandii)
BDSM – *bondage* (związanie), *discipline* (dyscyplina), *domination* (dominacja), *submission* (uległość), *sadism* (sadyzm) i *masochism* (masochizm)
BHP – bezpieczeństwo i higiena pracy
CATW – Coalition Against Trafficking in Women (Koalicja Przeciwko Handlowi Kobietami)
CDC – Centers for Disease Control and Prevention (Centra Kontroli i Zapobiegania Chorobom)
CSR – *corporate social responsibility* (społeczna odpowiedzialność biznesu)
DESIrE – Demand for Sexual Exploitation in Europe (Eksploatacja seksualna w Europie z perspektywy popytu)
ESCAP – United Nations Economic and Social Commission for Asia and the Pacific (Komisja Gospodarczo-Społeczna Narodów Zjednoczonych ds. Azji i Pacyfiku)
EUCPN – European Crime Prevention Network (Europejska Sieć Zapobiegania Przestępczości)
Europol – European Union Agency for Law Enforcement Cooperation (Agencja Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Ścigania)
FCSS – Family and Community Support Services (Usługi Wsparcia dla Rodzin i Społeczności)
FLIGHT – chorwacka organizacja pozarządowa zajmująca się ofiarami wykorzystywania seksualnego oraz handlu ludźmi
GGD – Gemeentelijke Gezondheidsdienst (holenderska Miejska Służba Zdrowia)
GRETA – Group of Experts on Action against Trafficking in Human Beings (Grupa Ekspertów ds. Działań Przeciwko Handlowi Ludźmi przy Radzie Europy)

HIV – *human immunodeficiency virus* (ludzki wirus niedoboru odporności)
ICAT – Inter-Agency Coordination Group against Trafficking in Persons (Międzyinstytucjonalna Grupa Koordynacyjna ds. Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi)
IHRLG – International Human Rights Law Group (Międzynarodowa Grupa ds. Praw Człowieka)
ILO – International Labour Organization (Międzynarodowa Organizacja Pracy)
Interpol – International Criminal Police Organization (Międzynarodowa Organizacja Policji)
k.k. – kodeks karny
NHTTAC – National Human Trafficking Training and Technical Assistance Center (amerykańskie Krajowe Centrum Szkoleń i Pomocy Technicznej w Zakresie Handlu Ludźmi)
ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych
OSCE – Organization for Security and Co-operation in Europe (Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie)
PKD – Polska Klasyfikacja Działalności
SELEC – Southeast European Law Enforcement Center (Centrum Egzekwowania Prawa w Europie Południowo-Wschodniej)
SWEAT – Sex Worker Empowerment, Advocacy and Training (wzmocnienie pozycji pracowników seksualnych, rzecznictwo i szkolenia)
TiU – Tilburg University (Uniwersytet w Tilburgu)
UE – Unia Europejska
UK NSWP – UK Network of Sex Work Projects (Sieć Projektów Dotyczących Pracy Seksualnej w Wielkiej Brytanii)
UN – United Nations (Organizacja Narodów Zjednoczonych)
UNODC – United Nations Office on Drugs and Crime (Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przestępczości)
USKOK – Ured za suzbijanje korupcije i organiziranog kriminaliteta (chorwacki Urząd ds. Zwalczania Korupcji i Przestępczości Zorganizowanej)
UU – Uppsala universitet (Uniwersytet w Uppsali)
UW – Uniwersytet Warszawski
VNG – Vereniging van Nederlandse Gemeenten (Stowarzyszenie Gmin Holenderskich)
VUB – Vrije Universiteit Brussel (Wolny Uniwersytet w Brukseli)
WHO – World Health Organization (Światowa Organizacja Zdrowia)
WRP – *Wetsvoorstel Regulering Prostitutie en Voorkomen Misstanden Seksbranche* (holenderska *Ustawa regulująca prostytucję i zwalczanie wykorzystywania w przemyśle seksualnym*)

Zbigniew Lasocik

Wstęp

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelników, jest tłumaczeniem raportu końcowego międzynarodowego projektu badawczego pt. ***Demand for Sexual Exploitation in Europe***, określanego także akronimem DESIrE.

Po polsku najbardziej adekwatny wydał nam się tytuł ***Eksploatacja seksualna w Europie z perspektywy popytu***. Tłumaczenie wprost sugerowałoby, że istnieje coś takiego jak popyt na eksploatację seksualną i że właśnie to zjawisko było przedmiotem zainteresowania konsorcjum badawczego. Były próby takiego rozumienia tytułu, ale były one błędne. Nas interesowało spojrzenie na problem eksploatacji seksualnej, ale z perspektywy regulacji dotyczących świadczenia płatnych usług seksualnych. Oczywiście pośrednio w obszarze naszych badań znajdowała się także kwestia popytu na usługi seksualne.

W wymiarze organizacyjnym projekt DESIrE był międzynarodowym przedsięwzięciem badawczym realizowanym w latach 2017–2020 w ramach programu „Prevention of and Fight against Crime", finansowanego przez Komisję Europejską (HOME/2015/ISFP/AG/THBX). Uczestniczyli w nim przedstawiciele pięciu państw: Belgii, Chorwacji, Holandii, Polski i Szwecji, przy czym Belgia pełniła funkcję koordynatora, natomiast badania były realizowane w pozostałych czterech krajach. W projekcie wzięły udział cztery uniwersytety: Wolny Uniwersytet w Brukseli (Belgia), Uniwersytet w Tilburgu (Holandia), Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego (Polska), Uniwersytet w Uppsali (Szwecja) oraz jedna organizacja pozarządowa – FLIGHT (Chorwacja).

Należy zauważyć, że dobór państw uczestniczących w projekcie nie był przypadkowy – każde z nich reprezentuje odmienne podejście do kwestii regulacji sektora usług seksualnych. W Chorwacji zarówno sprzedaż takich usług, jak i ich nabywanie są penalizowane, w Holandii obowiązuje system pełnej legalizacji usług seksualnych, w Polsce indywidualna prostytucja jest legalna, w przeciwieństwie do czerpania korzyści z cudzej prostytucji, a w Szwecji świadczenie usług seksualnych jest legalne, ale ich nabywanie jest prawnie zabronione (tzw. model szwedzki/nordycki). Dzięki takiemu doborowi państw możliwe było porównanie różnych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych dotyczących sektora płatnych usług seksualnych, ale także poszukiwanie wzajemnych relacji pomiędzy tymi rozwiązaniami a działaniami na rzecz zapobiegania handlowi ludźmi. Przeprowadzona analiza

porównawcza pozwoliła także na ocenę skuteczności konkretnych rozwiązań stosowanych w poszczególnych krajach. Natomiast wnioski płynące z tej analizy, wzbogacone o wyniki badań empirycznych, pozwoliły na sformułowanie zaleceń, które wieńczą dzieło i są przedstawione w ostatnim rozdziale.

Celem projektu DESIrE było właściwe zrozumienie powiązań i wzajemnych oddziaływań pomiędzy rozwiązaniami prawnymi i instytucjonalnymi dotyczącymi sektora usług seksualnych (prostytucja) a zjawiskiem handlu ludźmi w celu eksploatacji seksualnej. Innymi słowy, chodziło o ustalenie, czy określone regulacje wpływają na zmniejszanie skali zjawiska, czy na jego rozszerzanie się. Z drugiej strony, działania zespołu badawczego były nastawione na zgromadzenie wiedzy, która pozwoliłaby na sformułowanie praktycznych wniosków w obszarze przeciwdziałania handlowi ludźmi w celu eksploatacji seksualnej, ale poprzez pośrednie oddziaływanie na popyt. Wprawdzie będzie o tym obszernie mowa dalej, ale już teraz warto wskazać, że badania zostały skoncentrowane wokół popytu na tanią, niechronioną siłę roboczą i usługi świadczone przez osoby, które podlegają wykorzystaniu i są ofiarami handlu ludźmi w krajach docelowych.

Projekt opierał się na założeniu, że nie każda komercyjna aktywność seksualna (prostytucja) jest jednoznaczna z wykorzystywaniem seksualnym, czy też powinna być traktowana jak jedna z form handlu ludźmi. Członkowie konsorcjum badawczego w większości uznawali prawo do wyboru ścieżki zawodowej. Niemniej byli w pełni świadomi, że istnieje ewidentny związek między prostytucją jako zjawiskiem społecznym a handlem ludźmi, ponieważ często dochodzi do sytuacji, w których osoby świadczące usługi seksualne są brutalnie wykorzystywane wbrew ich oczywistym interesom. Korzyść czerpią wówczas inne osoby, w tym przypadku przestępcy.

Aby właściwie oddać rangę projektu DESIrE, trzeba także już teraz wskazać, że wpisywał się on w szerszą inicjatywę instytucji europejskich wspierania państw członkowskich w ich działaniach na rzecz najbardziej efektywnego eliminowania handlu ludźmi w celu eksploatacji seksualnej, poprzez dostarczenie argumentów o charakterze naukowym, a nie tylko politycznym czy ideologicznym. Oczywiście nastawienie instytucji europejskich jest wyborem politycznym i może być przedmiotem dyskusji, ale zadaniem nauki jest dostarczanie argumentów naukowych.

Dwie kwestie wymagają wyjaśnienia.

Pierwsza sprowadza się do pytania, dlaczego ta publikacja ukazuje się tak późno. Powód jest bardzo prozaiczny – pieniądze. Projekt nie przewidywał publikacji krajowych, to był nasz (Zespołu Ośrodka Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego) autorski pomysł. Mimo to Konsorcjum Projektu bardzo szybko dało nam zielone światło na przekład i wydanie książki, ale sporo czasu zajęło nam zdobycie środków. Opóźnienie spowodowały także trudności związane z tłumaczeniem. Okazało się bowiem, że poruszana problematyka jest na tyle trudna, że język, którym się o niej pisze, przysparza tłumaczom poważnych kłopotów. Proces

weryfikacji tekstu, ponownego przekładu fragmentów i ostatecznej redakcji merytorycznej zdawał się nie mieć końca.

Z tym bezpośrednio wiąże się druga kwestia, a mianowicie: czy publikacja po tylu latach ma sens? Tu nasza odpowiedź jest jednoznacznie pozytywna. W naszym głębokim przekonaniu projekt DESIrE był wydarzeniem wyjątkowym i takim okazał się też raport końcowy, który teraz udostępniamy Czytelnikowi polskiemu. Szczegółowe opisy instrumentów prawnych i rozwiązań instytucjonalnych, wielowątkowe, pogłębione analizy politologiczne i socjologiczne oraz rozbudowane badania empiryczne pozwalają uznać tę publikację za opracowanie wartościowe w jego warstwie merytorycznej.

Ale jest także zupełnie inny wymiar – otóż naszym zdaniem warto było poświęcić tak dużo czasu na przygotowanie tej książki, ponieważ dotyka ona kwestii płatnego seksu, która w Polsce jest wciąż skutecznie przemilczana lub zakłamywana. Od wielu lat nie było znaczących badań naukowych, które wyznaczyłyby jakikolwiek obszar debaty publicznej. Żaden polityk nie sformułował też jasnego stanowiska w sprawie potrzeby uregulowania problematyki świadczenia usług seksualnych, tak aby przede wszystkim zagwarantować bezpieczeństwo osób, które takie usługi świadczą. A to był i nadal jest priorytet, który towarzyszył naszym badaniom i który jest silnie obecny także na kartach tej książki.

W trakcie realizacji projektu DESIrE przekonaliśmy się, jaką „siłę rażenia", także politycznego, ma kwestia płatnego seksu, jak bardzo polaryzuje ona poglądy i jak silnie dzieli ludzi. Jak już była o tym mowa, w realizacji badań uczestniczyła grupa badaczek z Uniwersytetu w Uppsali w Szwecji. Warto też przypomnieć, że w roku 1999 Szwecja wprowadziła regulację, na mocy której świadczenie usług seksualnych jest dozwolone prawnie, ale nabywanie takich usług jest przestępstwem. Od tego czasu państwo to podejmuje rozmaite działania dyplomatyczne, naukowe i inne, aby promować tzw. model szwedzki w Europie i poza jej granicami. Te działania przyniosły pewne efekty, ponieważ kilka krajów europejskich poszło w ślady Szwecji. Podobny sposób myślenia (afirmatywne opinie o karaniu klientów, inne drastyczne środki służące zmniejszaniu popytu) pojawiał się także w rozmaitych dokumentach oficjalnych tworzonych przez instytucje Unii Europejskiej. Natomiast z analiz i badań empirycznych przeprowadzonych w ramach projektu DESIrE wynikało coś zupełnie przeciwnego, tzn. brak akceptacji dla restrykcyjnej polityki wobec sektora usług seksualnych, oczekiwanie podnoszenia świadomości zamiast karania i potrzeba poszukiwania rozwiązań prospołecznych kosztem sięgania po prawo karne, zarówno w formie pełnej kryminalizacji, jak i w ujęciu tzw. modelu szwedzkiego. Innymi słowy, okazało się, że wnioski z badań „idą" w przeciwnym kierunku, niż spodziewał się zespół szwedzki. W reakcji Szwecja wycofała się z projektu, twierdząc, że osoby uczestniczące w badaniach w tym kraju nie wyraziły zgody na wykorzystanie ich wypowiedzi w projekcie, którego przesłanie pozostaje w kontradykcji do ich oczekiwań (sic!). Oczywiście nie znamy kulis tej decyzji,

ale dla nas, akademików, członków konsorcjum badawczego związanego umową z Komisją Europejską, było to swoiste trzęsienie ziemi. Sprawa miała trzy ważne wymiary, po pierwsze, wymiar czysto naukowy, bo okazało się, że swoboda badań i swoboda myśli ciągle mogą podlegać pewnym istotnym ograniczeniom; po drugie, wymiar organizacyjny, bo zespół szwedzki wycofał swoje opracowania i raporty z badań empirycznych, tym samym zubażając bazę naukową raportu końcowego; i po trzecie, wymiar finansowy, ponieważ badania zostały przeprowadzone, pieniądze wydane, a wyników badań nie było.

Chociaż sprawy finansowe udało się jakoś załatwić przy silnym zaangażowaniu władz Szwecji oraz dzięki „elastyczności" Komisji Europejskiej, najpoważniejsze straty odnotowaliśmy w wymiarze akademickim. Skutki decyzji Zespołu ze Szwecji są bowiem widoczne w niniejszym raporcie, gdyż w istotnej jego części analizowane są wyniki badań przeprowadzonych tylko w trzech krajach (Chorwacja, Holandia, Polska). Na koniec sprawa nabrała także wymiaru czysto politycznego i okazała się poważniejsza, niż można było sądzić. Poprzestańmy jednak na tym, bo wszystko inne wykracza poza obszar analizy naukowej.

O sile rażenia problematyki podjętej w ramach projektu przekonał się także Zespół wykonawców z Polski. Jednym z najtrudniejszych zadań badawczych było przeprowadzenie wywiadów z osobami świadczącymi usługi seksualne (wszystkie Zespoły miały z tym problem, ale ostatecznie wszystkim się udało). Uznaliśmy, że najlepszym rozwiązaniem będzie uzyskanie wsparcia ze strony organizacji pozarządowych, które działają na rzecz środowiska *pro-sex-work*. W marcu i październiku 2017 r. spotkaliśmy się z przedstawicielami dwóch organizacji: „Razem Bezpieczniej" i „Sex Work Polska". Obydwa spotkania odbyły się w podobnej atmosferze: nasi partnerzy wykazywali zdecydowanie krytyczny stosunek do jakichkolwiek pomysłów Komisji Europejskiej w kwestii usług seksualnych, niechęć do idei projektu, traktowanego jako tuba propagandowa dla tych pomysłów, brak zaufania do nas jako zespołu badawczego, a w przypadku drugiego spotkania postawę naszych rozmówczyń trzeba określić jako zdecydowanie wrogą. Nic zatem dziwnego, że obydwie te organizacje kategorycznie odmówiły jakiejkolwiek współpracy w badaniach, mimo że wśród naszych rozmówców były osoby ze statusem naukowym (dla dobra sprawy nie ujawniamy nazwisk). Jako badacze i akademicy musieliśmy się zmierzyć z zarzutem najcięższego kalibru, że robimy te badania nie dla prawdy, ale po to, żeby dostarczyć Komisji Europejskiej argumentów na rzecz wprowadzenia modelu szwedzkiego lub jeszcze bardziej restrykcyjnych rozwiązań prawnych i organizacyjnych. Przez długi czas próbowaliśmy udowodnić, że „nie jesteśmy wielbłądami", ale wobec silnie ugruntowanego przekonania, że „moje racje są najważniejsze", podbudowanego ideologicznym zacietrzewieniem, argumenty merytoryczne nie miały żadnego znaczenia. Nawet propozycja wspólnego zaprojektowania badań i ich realizacji została odrzucona. Usłyszeliśmy, że osoby świadczące usługi seksualne w Polsce nie mogą podzielić się z nami swoimi

opiniami, doświadczeniami i sugestiami, ponieważ zostanie to wykorzystane przeciwko nim.

Ostatecznie wnioski z badań okazały się zupełnie przeciwne, o czym świadczy opisane wyżej, bardzo radykalne zachowanie Zespołu szwedzkiego. Ale o tym nasi rozmówcy dowiedzieli się już po zakończeniu projektu i upublicznieniu raportu. Czy wyrządzili polskiemu środowisku *pro-sex-work* niedźwiedzią przysługę, tego nie przesądzam. Ale wiem, że zaściankowa w istocie postawa tych osób była jednym z argumentów, który przez kilka lat motywował nas do opublikowania tej książki.

Nie muszę dodawać, że przeprowadziliśmy wywiady z osobami świadczącymi usługi seksualne. Rzecz jasna, ze względu na hermetyczność środowiska, było to zadanie bardzo trudne i zajęło nam znacznie więcej czasu, niż zakładaliśmy, ale nasza integralność naukowa i dobre intencje zostały przez te osoby właściwie ocenione. W efekcie osiągnęliśmy zaplanowany i oczekiwany rezultat naukowy, który prezentujemy na kartach tej książki.

*

W naszym przekonaniu różnorodność kulturowa zespołów badawczych, rozległy materiał badawczy, który zgromadziliśmy, bogactwo podejść teoretycznych oraz różnorodność stosowanych metod i technik badawczych sprawiły, że projekt DESIrE stał się wydarzeniem naukowym o szczególnym znaczeniu dla europejskiej polityki rozwiązywania najważniejszych problemów społecznych. Wyrażamy nadzieję, że raport końcowy tego ważnego projektu, który teraz udostępniamy w wersji polskojęzycznej, znajdzie uznanie Czytelników w Polsce i będzie zachętą do debaty, która jest niezbędna, a która była dotychczas tak skutecznie zaniedbywana czy wręcz pomijana. Świadomie czy nieświadomie, to kwestia sporna, ale na pewno trwa to od wielu dekad.

ROZDZIAŁ 1

Definiowanie pracy seksualnej i popytu na usługi seksualne w kontekście eliminowania handlu ludźmi

Esmah Lahlah, Conny Rijken, Maria Shaidrova

Holistyczne podejście do konceptualizacji popytu na usługi seksualne

Wprowadzenie

Naszym celem jest poinformowanie Czytelników o aktualnej sytuacji związanej z popytem na usługi seksualne, który może zwiększać wykorzystywanie seksualne. Skupiamy uwagę na zagadnieniu popytu na usługi seksualne oraz znaczeniu wykorzystywania seksualnego w tym kontekście.

Wezwanie do „przeciwdziałania powstawaniu zapotrzebowania sprzyjającego wszelkim formom wykorzystania osób, w szczególności kobiet i dzieci", zawarte w art. 9 ust. 5 protokołu z Palermo (2000), było aktywnie wspierane przez decydentów po przyjęciu protokołu. Jednak analiza popytu w kontekście wykorzystywania seksualnego wiąże się z wieloma problemami, m.in. z tym, jak zdefiniujemy „popyt" i „wykorzystywanie". Szczególnie kontrowersyjnym pytaniem jest to, czy wykorzystywanie seksualne jako takie spełnia określone warunki popytu.

Brak konceptualizacji popytu doprowadził do błędnych interpretacji oraz rozbieżności w zakresie wyników badań dotyczących popytu na usługi seksualne. Terminologia rynkowa często jest używana niekonsekwentnie i bez uwzględnienia ekonomii, z której się wywodzi. Tymczasem stosowanie terminologii z zakresu ekonomii (takiej jak popyt i podaż) wymaga uważnej analizy rynku usług seksualnych. Należy dokładnie zidentyfikować powiązane usługi i uczestników. Jest to kluczowe dla zrozumienia, w jaki sposób uczestnicy dokonują oceny kosztów i korzyści na rynku usług seksualnych. Na przykład decyzja klienta o skorzystaniu z usług seksualnych może mieć podstawy biologiczne i psychologiczne, może być związana z normami społecznymi lub przepisami prawnymi. Zatem mamy do czynienia z czterema wymiarami tej decyzji: biologicznym, psychologicznym, społecznym i prawnym.

W związku z tym zalecamy przyjęcie w analizie przemysłu seksualnego **holistycznego** podejścia. Polega ono na dokonaniu identyfikacji różnych rynków, ich uczestników i czynników wpływających na decyzje jednostkowe oraz rozpoznaniu

ich wzajemnych relacji. Co więcej, zalecamy przeprowadzenie analizy tego, w jaki sposób uczestnicy i rynki są osadzeni w bardziej rozbudowanych strukturach społecznych. Przyjęcie takiego podejścia (1) pomoże uzyskać pełny obraz przemysłu seksualnego, w którym może pojawiać się wykorzystywanie seksualne; (2) pozwoli mapować relacje pomiędzy różnymi rynkami w przemyśle seksualnym; (3) zapewni solidną podstawę dla badań i propozycji przepisów dotyczących zapobiegania handlowi ludźmi w kontekście przemysłu seksualnego oraz (4) przyczyni się do skuteczniejszej współpracy pomiędzy ustawodawcami i badaczami w walce z wykorzystywaniem seksualnym.

W związku z dynamicznym rozwojem technologicznym przemysł seksualny i powiązane z nim rynki gwałtownie się zmieniają. Uczestnicy biorą udział w tworzeniu innowacji w przemyśle seksualnym i ciągle się do nich dostosowują. Aby zrozumieć działania rynków przemysłu seksualnego, należy uwzględnić bieżące trendy.

Czym są popyt i podaż

Ekonomiści definiują popyt jako „chęć i możliwość nabycia dóbr lub usług", a podaż jako „chęć i możliwość sprzedaży dóbr lub usług" (Mankiw 2014). Pojęcia popytu i podaży opisują relację pomiędzy kupującymi a sprzedającymi. W tej relacji kupujący i sprzedający są w ciągłej interakcji i wpływają na siebie i swoje zachowania.

Koncepcja popytu w ekonomii dotyczy towarów i usług końcowych, a nie osób, które je wytwarzają. W przemyśle seksualnym (niezależnie od tego, czy uznawany jest za przestępstwo, czy nie) klienci oczekują usług seksualnych, a nie pracowników seksualnych, jako towaru końcowego. Z kolei właściciele domów publicznych domagają się pracowników seksualnych. Jednocześnie pracownicy seksualni mogą domagać się usług w zakresie zarządzania od osób trzecich.

W związku z tym definiujemy **popyt na usługi** jako „chęć i możliwość skorzystania z usług", a **podaż** jako „chęć i możliwość świadczenia usług". Skupienie się na usługach pozwoli nam zidentyfikować właściwe rynki i ich uczestników[1].

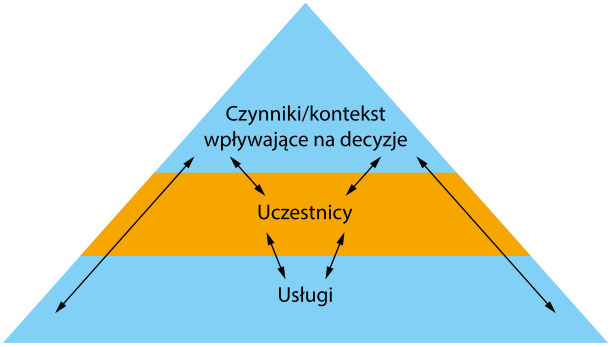
W języku ekonomii istnieją dwa rodzaje popytu – popyt pierwotny i popyt wtórny (pochodny): (1) popyt pierwotny to popyt na produkt końcowy, w tym przypadku chodzi o popyt klientów na usługi seksualne; (2) popyt wtórny to rezultat popytu pierwotnego, np. w celu świadczenia usług pracownicy seksualni muszą wynająć pokój, kupić jakieś produkty, założyć stronę internetową itp.

Wobec tego popyt w kontekście usług seksualnych proponujemy analizować w ramach dość rozbudowanej struktury społecznej, która wpływa na indywidualne decyzje. Co więcej, proponujemy uwzględnić fakt, że ludzie podejmują decyzje

[1] Podmioty podejmujące decyzje motywowane ekonomicznie.

w oparciu o rozliczne okoliczności (czynniki): indywidualne i społeczne. W konsekwencji zdecydowałyśmy się omówić popyt na usługi seksualne i ich podaż przy zastosowaniu holistycznego podejścia, pokonując tym samym ograniczenia metody czysto ekonomicznej.

Rycina 1 obrazuje złożoność sytuacji, podkreślając wzajemną zależność i wpływ zaangażowanych elementów: popytu na usługi w przemyśle seksualnym i ich podaży[2], uczestników przemysłu seksualnego[3] oraz czynników, które wpływają na decyzje podejmowane przez uczestników[4].



Rycina 1. Złożoność popytu i podaży na rynku usług seksualnych
Źródło: opracowanie własne.

Identyfikacja rynków w przemyśle seksualnym

Rynki w przemyśle seksualnym stanowią rozbudowany i powiązany system składający się z popytu pierwotnego i wtórnego oraz podaży. Aby pokazać zakresy pojęć popytu i podaży, wyróżniłyśmy usługi, na które istnieje popyt, usługi świadczone oraz uczestników. Podział ten może zostać jeszcze bardziej doprecyzowany i dopasowany do analizowanej sytuacji.

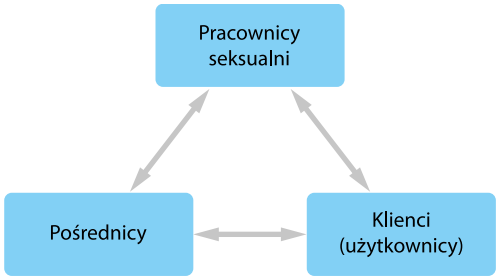
Jak pokazuje ryc. 2, w przemyśle seksualnym można zidentyfikować trzy grupy uczestników: pracowników seksualnych, klientów i pośredników. Wszystkie one uczestniczą zarówno w popycie pierwotnym, jak i wtórnym oraz w podaży. Przykładowo, pracownicy seksualni mogą oczekiwać bezpiecznych warunków pracy, a pośrednicy mogą im je obiecać. Jednocześnie klienci oczekują usług seksualnych, a pracownicy seksualni im je dostarczają. Wszyscy uczestnicy są ze sobą powiązani. Zrozumienie podstawowych relacji pomiędzy pośrednikami, klientami

[2] Zob. podrozdział *Identyfikacja rynków w przemyśle seksualnym*.

[3] Zob. podrozdziały *Określenie uczestników przemysłu seksualnego* i *Wzajemne relacje między uczestnikami rynku*.

[4] Zob. podrozdział *Czynniki wpływające na decyzje podejmowane przez uczestników*.

i pracownikami seksualnymi pomoże nam w dalszej identyfikacji rynków stanowiących część przemysłu seksualnego.

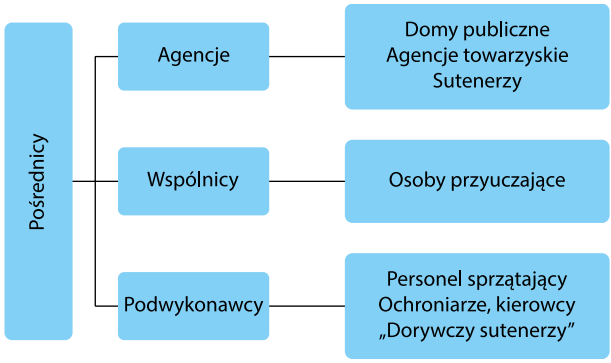


Rycina 2. Uczestnicy rynku usług seksualnych
Źródło: opracowanie własne.

Określenie uczestników przemysłu seksualnego

Podmioty uczestniczące w przemyśle seksualnym można podzielić na trzy grupy: pracowników seksualnych, pośredników i klientów. Ponieważ będzie o tym obszernie mowa dalej, tu jedynie sygnalizujemy tę kwestię.

1. **Pośrednicy**. Chris Bruckert i Tuulia Law (2013) zaproponowały podzielenie pośredników na trzy kategorie: (1) agencje; (2) wspólnicy; (3) podwykonawcy (ryc. 3). W zależności od przepisów prawnych oraz wiedzy pośredników do tej ostatniej grupy mogą zostać zaliczone osoby odpowiedzialne za transport.



Rycina 3. Pośrednicy usług seksualnych
Źródło: opracowanie własne na podstawie Bruckert, Law 2013.

2. **Pracownicy seksualni** to osoby świadczące usługi seksualne za pieniądze (lub inne korzyści niepieniężne). Usługi seksualne nie ograniczają się tylko do bezpośredniego stosunku, ale obejmują również inne czynności seksualne (masturbacja przed kamerką, taniec erotyczny). Choć przepisy najczęściej odnoszą się

do kobiet, to pracownikami seksualnymi mogą być również mężczyźni oraz osoby transpłciowe.

3. **Klientami pracowników seksualnych (użytkownikami)** mogą być zarówno kobiety, jak i mężczyźni o różnych preferencjach i orientacjach seksualnych. Choć większość klientów stanowią mężczyźni i to właśnie ich dotyczą najczęściej badania oraz przepisy, kobiety także korzystają z usług seksualnych. Powody korzystania z usług seksualnych oraz poglądy na temat klientów płci męskiej i żeńskiej znacznie się różnią. W rzadkich przypadkach klientami pracowników seksualnych mogą być również pary.

Wzajemne relacje między uczestnikami rynku

Obecne podejście do popytu i podaży w kontekście usług seksualnych nie odzwierciedla wzajemnych relacji między uczestnikami tego specyficznego rynku. Popyt i podaż są często postrzegane wyłącznie z perspektywy klientów oczekujących usług seksualnych, w związku z czym pomija się potrzeby pracowników seksualnych i pośredników związane z identyfikacją klientów. Analiza literatury wykazała, że w rozbudowanej strukturze rynkowej działania i decyzje uczestników mają na siebie wzajemny wpływ i mogą być korzystne dla obu stron. Proponujemy przyjrzeć się następującym przykładom wzajemnych powiązań między uczestnikami:

- W niektórych przypadkach nie tylko pośrednicy są zainteresowani pozyskiwaniem nowych pracowników, ale także potencjalni pracownicy seksualni są gotowi do współpracy z nimi. Bruckert i Law (2013) wskazały następujące zalety współpracy z agencjami towarzyskimi: (1) komfortowe warunki pracy; (2) ochrona; (3) solidarność pracowników zamiast rywalizacji; (4) zasady i procedury w zakresie negocjacji z klientami.
- Aby zwrócić uwagę klientów, agencje/pracownicy seksualni identyfikują i próbują przyciągać określone typy klientów: ekskluzywne agencje towarzyskie często wykorzystują luksusowe zdjęcia na stronach internetowych skierowanych do zamożnych klientów. Mniej ambitne agencje towarzyskie oferują stosunkowo niskie ceny, dzięki czemu ich usługi są „niedrogie i dostępne dla każdego".
- Starannie wybierane jest również miejsce świadczenia usług: autostrada, specjalna dzielnica. Niektóre dzielnice czerwonych latarni stają się nawet atrakcjami turystycznymi, jak np. w Amsterdamie. Podobne strategie są stosowane w reklamach internetowych: pracownicy seksualni i pośrednicy dostosowują je pod kątem pozycjonowania, umieszczają reklamy na stronach pornograficznych i forach dyskusyjnych.
- Strategie marketingowe stosowane przez pracowników seksualnych i pośredników mogą być powiązane z wybraną płcią (tj. inne strony internetowe skierowane do klientów, a inne do klientek).

- Idąc ulicą w Dzielnicy Czerwonych Latarni w Amsterdamie, można zauważyć, że większość klientów stanowią mężczyźni, a pracownice seksualne przyciągają ich uwagę za pomocą bodźców wzrokowych. To nie przypadek, ponieważ w ramach eksperymentu przeprowadzonego przez Margaret Bradley i współpracowników (2001) ustalono, że mężczyźni „czują się sexy" i odczuwają podniecenie podczas oglądania erotycznych zdjęć płci przeciwnej. Kobiety są natomiast przede wszystkim rozbawione i zażenowane.
- Zarówno pracownicy seksualni, jak i pośrednicy są zainteresowani pozytywnymi opiniami klientów, ponieważ ten rodzaj satysfakcji jest w oczywisty sposób powiązany z jakością usług pracowników seksualnych. Właśnie dlatego pośrednicy nie zawsze stosują jawny i brutalny przymus; najczęściej stosują oni przemoc psychiczną.

Czynniki wpływające na decyzje podejmowane przez uczestników

Na decyzje ludzi wpływa stosunek korzyści do kosztów. Potencjalne korzyści ekonomiczne i/lub fizyczna satysfakcja mogą skłonić uczestników do podjęcia ryzyka związanego z działaniami przestępczymi. Teoria racjonalnego wyboru zakłada, że ocena korzyści w stosunku do kosztów i postawa wobec ryzyka mogą być różne u różnych osób. Różne strategie mogą się rozwijać i zmieniać w odpowiedzi na nowe sytuacje. Z kolei teoria gier dowodzi, że pośrednicy dostosowują się do nowych technologii i przepisów prawa.

Na analizę kosztów i korzyści wpływają, ale nigdy jej w pełni nie determinują, różne powiązane ze sobą czynniki, np. kontekst kulturowy. Z drugiej strony, zachowanie jednostek kształtuje takie elementy, jak stereotypy, oczekiwania, wartości moralne itd.

Także względy ekonomiczne to jeden z najistotniejszych czynników wpływających na decyzje ludzi, w tym pracowników seksualnych i pośredników. Chociaż pracownicy seksualni mogą być świadomi zagrożeń związanych z potencjalnym wykorzystywaniem i innymi towarzyszącymi mu niebezpieczeństwami, potrzeby ekonomiczne lub konieczność utrzymania rodziny mogą popchnąć ich do podjęcia decyzji o świadczeniu usług seksualnych. Co więcej, korzyści ekonomiczne wynikające z pracy w przemyśle seksualnym mogą mieć kluczowe znaczenie przy podejmowaniu decyzji o pozostaniu w branży, mimo bycia ofiarą wykorzystywania, a nawet handlu ludźmi.

Jednak nie tylko motywacja ekonomiczna ma wpływ na decyzję o podjęciu lub kontynuowaniu pracy w branży. Rolę odgrywają tu również inne czynniki, takie jak cechy osobowościowe i/lub stan psychiczny. Na przykład uzależnienia i pewne style życia powiązane z prostytucją mogą wpływać na wybory pracowników seksualnych dotyczące pozostania w branży i dalszego świadczenia usług.

Decyzje pracowników seksualnych i klientów są też kształtowane przez stereotypy i kontekst kulturowy. Seks opisywany jest często jako „kobiecy towar". Normy społeczne i kulturowe sprawiają, że seks świadczony przez kobiety jest bardziej ceniony od seksu świadczonego przez mężczyzn. Jednocześnie poglądy dotyczące męskości obecne w niektórych społeczeństwach mogą mieć również wpływ na decyzję klientów o skorzystaniu z usług seksualnych.

Relacje społeczne także kształtują decyzje uczestników rynku. Jeśli człowiek jest lepiej zintegrowany ze społecznością, trudniej mu podjąć zachowania uważane w określonym kontekście kulturowym za odbiegające od normy. Wspomniane zjawisko zostało po raz pierwszy opisane przez Émile'a Durkheima w 1897 r., a następnie rozwinięte przez innych naukowców. Częściowo tłumaczy to, dlaczego praca seksualna wykonywana jest przez imigrantów, a nawet osoby dojeżdżające z innych ośrodków. Wyjaśnia to również, dlaczego klienci podróżują do innych miast w celu skorzystania z usług seksualnych.

Na decyzję pośredników o ewentualnym wykorzystywaniu pracowników seksualnych mogą mieć również wpływ pochodzenie społeczne oraz rodzina. Loretta Stalans i Mary Finn (2016) ustaliły, że sutenerzy pochodzący z mniej uprzywilejowanych rodzin częściej stosują metody oparte na wykorzystywaniu niż ci, którzy dorastali w rodzinach uprzywilejowanych.

Wreszcie, reformy i zmiany w prawodawstwie również mogą wpływać na decyzje podejmowane przez uczestników rynku. Na przykład gdy pośrednictwo i kupowanie usług zostają uznane za przestępstwo, uczestnicy dokonują oceny strategii rynkowych oraz tych nowych zagrożeń.

Jeśli przyjrzymy się najnowszym osiągnięciom technologicznym, zauważymy, że rynek przemysłu seksualnego ciągle się zmienia i dopasowuje do nowych trendów. Przykładem jest wpływ Internetu na przemysł seksualny. Po pierwsze, Internet stał się narzędziem do reklamowania usług, wyszukiwania klientów i wystawiania opinii. Oferuje anonimowość i wytycza nowy kierunek dla pokazów seksu online, seksu przed kamerką oraz innych form zachowań seksualnych. Jednocześnie Internet jest również źródłem nowych zagrożeń i możliwości wykorzystywania. Świadcząc usługi seksualne online, kobiety i mężczyźni są narażeni na to, że zostaną sfilmowani, a ich wizerunek zostanie wykorzystany bez ich zgody. Popyt i podaż wtórna również się zmieniają. Pracownicy seksualni mogą domagać się zapewnienia im ochrony komputera i usług hostingowych zamiast wynajęcia mieszkania.

Przymus i wykorzystywanie

Nie ma czegoś takiego jak wyraźny popyt na wykorzystywanie seksualne, ale niektórzy uczestnicy branży (głównie pośrednicy, sutenerzy) stosują przymus i wykorzystywanie jako taktykę zwiększania korzyści. Nie wszyscy pośrednicy i klienci stosują

jawny i brutalny przymus, ponieważ ma to także wpływ na satysfakcję klienta. Zadowolenie klienta stanowi w przemyśle seksualnym bardzo ważny czynnik, pośrednicy starają się więc, żeby pracownicy seksualni oferowali satysfakcjonujące usługi. W związku z tym najskuteczniejszą strategią przymusu w przemyśle seksualnym jest przymus psychologiczny. Psychologiczne taktyki stosowania przymusu obejmują – chociaż nie ograniczają się tylko do nich – taktyki werbalne pozwalające manipulować pracownikami seksualnymi. Mogą też sprawić, że pracownik seksualny zakocha się w sutenerze, co daje temu ostatniemu kontrolę emocjonalną nad pracownikiem.

Szczególną formą popytu na wykorzystywanie seksualne są przypadki popytu na seks z dziećmi lub na zachowania poniżające, nieakceptowane przez społeczeństwo. Popyt na usługi seksualne świadczone przez dzieci jest automatycznie uznawany za handel ludźmi, ponieważ przymus i przemoc (lub inne środki umożliwiające zmuszenie osoby do świadczenia usług seksualnych) nie są konieczne w przypadku dzieci (definicja handlu ludźmi). Natomiast przymus jest nieodłącznym elementem w sytuacji, w której korzystaniu z usług seksualnych towarzyszy nastawienie na wykorzystanie lub zachowania poniżające. Szczegółowa analiza koncepcji przymusu i wykorzystywania stanowi przedmiot kolejnych części tej książki.

Wnioski

1. Należy przyjąć model holistycznej analizy popytu i podaży w kontekście usług seksualnych, który zakłada identyfikację rynków przemysłu seksualnego, jego uczestników i czynników wpływających na podejmowane przez nich decyzje, a także ustalenie wzajemnych relacji między tymi elementami. Takie podejście ma wiele zalet:
   - stanowi solidną podstawę dla dalszych badań lub propozycji określenia zasad, które mogą zapobiegać handlowi ludźmi w przemyśle seksualnym;
   - pomaga w uzyskaniu pełnego obrazu przemysłu seksualnego oraz jego związków z wykorzystywaniem seksualnym;
   - pozwala mapować relacje między różnymi rynkami w przemyśle seksualnym;
   - pozwala uwzględnić wszystkie czynniki odgrywające jakąkolwiek rolę w kształtowaniu się dynamiki rynku w przemyśle seksualnym;
   - sprzyja lepszej współpracy pomiędzy ustawodawcą i naukowcami w zapobieganiu wykorzystywaniu seksualnemu.
2. Powinno się rozważyć wzajemne oddziaływanie decyzji uczestników przemysłu seksualnego i umieścić je w kontekście szerszej struktury społecznej, co pozwoli uniknąć „uprzedmiotowienia uczestników".
3. Należy świadomie posługiwać się terminologią dotyczącą popytu i podaży, która została zaczerpnięta z ekonomii.

4. Trzeba zrozumieć, że rynki w zglobalizowanym świecie zmieniają się gwałtownie, więc zalecenia dotyczące zmian przepisów powinny to odzwierciedlać, np. poprzez zajęcie się kwestią pracy seksualnej wykonywanej przez Internet oraz związanymi z tym zagrożeniami.
5. Przymus i wykorzystywanie powinny być analizowane jako taktyki/strategie stosowane przez pośredników w celu zwiększania zysku lub jako taktyki stosowane przez klientów poszukujących określonych doświadczeń (np. w przypadku usług seksualnych świadczonych przez dzieci).

Wanjiku Kaime-Atterhög, Beth Maina Ahlberg, Anne Kubai

Próba kompleksowej definicji wykorzystywania seksualnego poza kontekstem handlu ludźmi

Streszczenie

Wykorzystywanie seksualne jest powszechnym i transkulturowym zjawiskiem, które dotyka kobiety, mężczyzn i dzieci (UNODC 2016). Na podstawie obszernego przeglądu literatury analizującej to zagadnienie sugerujemy, iż kluczowym elementem w zapobieganiu temu zjawisku i jego zwalczaniu jest wypracowanie aktualnej i kompleksowej definicji, która może być pomocna dla wszystkich podmiotów zainteresowanych zwalczaniem handlu ludźmi. Może ułatwić im rozpoznanie głównych elementów składających się na wykorzystywanie seksualne oraz opracowanie działań zapobiegawczych. Po dokonaniu przeglądu istniejących definicji wykorzystywania seksualnego ustaliłyśmy, że termin ten odnosi się obecnie niemal wyłącznie do sfery wykorzystywania dzieci i handlu ludźmi (tj. komercyjnych form interakcji seksualnych nieopartych na zgodzie). W związku z tym zbadałyśmy pojęcie „wykorzystywania" poza kontekstem handlu ludźmi, aby wypracować bardziej wyczerpującą definicję, która uwzględniłaby wszelkie przejawy wykorzystywania seksualnego, tj. również te występujące w kontekście interakcji seksualnych o charakterze komercyjnym opartych na zgodzie. W rezultacie powstała następująca robocza definicja, która była następnie stosowana, sprawdzana i dopracowywana w ramach projektu badawczego DESIrE:

> Wykorzystywanie seksualne to wszelka faktyczna lub usiłowana interakcja prowadząca do współżycia seksualnego, która pogarsza stan (psychiczny, fizyczny, ekonomiczny) jednej ze stron względem jej stanu przed taką interakcją i/lub względem stanu, który powinien jej przysługiwać, lub też okazuje się obopólnie korzystna, lecz występuje w „nieuczciwym" kontekście i/lub w kontekście „bezbronności".

Powyższa definicja miała nam umożliwić gromadzenie danych w fazie badań empirycznych projektu, a także zidentyfikowanie „interesariuszy" oraz grup docelowych projektu, takich jak: organy ścigania i urzędnicy odpowiedzialni za politykę bezpieczeństwa, pracownicy seksualni, ofiary wykorzystywania seksualnego, dostawcy usług, konsumenci czy wreszcie ogół społeczeństwa. Ponadto zaproponowana definicja miała stanowić źródło wiedzy oraz umożliwić projektowanie i wdrażanie interwencji prewencyjnych na każdym etapie procesu handlu ludźmi.

Wprowadzenie

Termin „wykorzystywanie seksualne" jest stosowany w literaturze głównie w odniesieniu do dzieci i ofiar handlu ludźmi. Obecne definicje handlu ludźmi w celu eksploatacji seksualnej ujmują to zjawisko jako rodzaj komercyjnej interakcji nieopartej na zgodzie, która może być krzywdząca dla jednej ze stron, jak i obopólnie korzystna, lecz zaistniała w nieuczciwym kontekście. Z drugiej strony wykorzystywanie seksualne może mieć miejsce również poza kontekstem handlu ludźmi, w sytuacji świadomej, opartej na zgodzie i niezależnej decyzji o podjęciu pracy seksualnej. Ta perspektywa wymaga bardziej wyczerpującej i elastycznej definicji wykorzystywania seksualnego, która pomogłaby zrozumieć zjawisko stanowiące obecnie drugi co do wielkości rodzaj nielegalnej działalności gospodarczej w Europie (UNODC 2016). Punktem wyjścia do rozszerzenia obecnej definicji wykorzystywania seksualnego stworzonej na potrzeby badań handlu ludźmi jest przeanalizowanie i zrozumienie pojęcia wykorzystywania w ogóle.

W kolejnych podrozdziałach podejmujemy próbę konceptualizacji terminu „wykorzystywanie", a następnie omawiamy definicje wykorzystywania seksualnego, które funkcjonują w kontekście handlu ludźmi, aby zidentyfikować ich kluczowe elementy. Na zakończenie prezentujemy wyczerpującą definicję „wykorzystywania seksualnego" (wykraczającą poza kontekst handlu ludźmi), łączącą elementy charakteryzujące wykorzystywanie w ogóle z tymi, które charakteryzują wykorzystywanie seksualne w kontekście handlu ludźmi. Takie podejście ma na celu wypracowanie definicji, która przy ustalaniu, czy dana interakcja seksualna prowadzi do „wykorzystania", pozwoli jednocześnie wyjść poza kwestię „zgody", a tym samym umożliwi kompleksowe ujęcie złożoności zjawiska wykorzystywania seksualnego. Zdefiniowanie wykorzystywania seksualnego ma istotną wartość polityczną i praktyczną, ponieważ przygotowuje grunt pod wybór właściwego podejścia przy opracowywaniu interwencji prewencyjnych, a dodatkowo wzmacnia pozycję organów ścigania w skazywaniu osób wykorzystujących.

Konceptualizacja wykorzystywania

W tym podrozdziale pojęcie „wykorzystanie" zostanie omówione na podstawie literatury dotyczącej różnych teorii wykorzystywania (*Stanford Encyclopedia of Philosophy* 2017; Zwolinski 2012; McLaughlin 2008; Arneson 1981).

Wykorzystywanie transakcyjne a strukturalne

„Wykorzystywanie" można zdefiniować jako „nieuczciwe wykorzystywanie innego człowieka" oraz „wykorzystywanie bezbronności drugiego człowieka dla własnej korzyści". Wykorzystywanie może mieć charakter transakcyjny albo strukturalny;

o transakcyjności mówi się wówczas, gdy nieuczciwość jest cechą odrębnej transakcji między co najmniej dwiema osobami, natomiast wykorzystywanie o charakterze strukturalnym zachodzi wtedy, gdy nieuczciwość jest wpisana w zasady gry, to znaczy jest cechą instytucji lub systemów wykraczających poza pojedynczą transakcję.

Wykorzystywanie krzywdzące a obopólnie korzystne

Ponadto wykorzystywanie może mieć charakter krzywdzący albo obopólnie korzystny, lecz zaistniały w nieuczciwym kontekście. Krzywdzące jest wówczas, gdy dana interakcja pogarsza stan (psychologiczny, fizyczny, ekonomiczny) jednej ze stron względem jej stanu przed taką interakcją i/lub względem stanu, który powinien jej przysługiwać, natomiast jest obopólnie korzystne, gdy poprawia sytuację obydwu stron. Jednak obopólnie korzystne interakcje mogą potencjalnie wiązać się z wykorzystywaniem, gdyż można je również zdefiniować lub postrzegać jako „nieuczciwe" – czy to z perspektywy procesu, przedmiotu, czy rezultatu zaistnienia lub przebiegu interakcji.

Wykorzystywanie nieuczciwe a uczciwe

Na podstawie literatury można dość łatwo zidentyfikować przykłady transakcji wiążących się z „obopólnie korzystnym wykorzystywaniem", jednak przeprowadzenie ich analizy jest już dużo trudniejsze. Trudność ta polega na zdefiniowaniu warunków, w których transakcję można uznać za nieuczciwą. Czy nieuczciwość przejawia się jako naruszenie praw człowieka, czy jako krzywda fizyczna, a może jedno i drugie naraz? Czy nieuczciwość dotyczy procesu, przedmiotu, czy rezultatu transakcji? W jakim stopniu historia i kontekst poprzedzające transakcję są istotne przy ustalaniu, czy jest ona przypadkiem nieuczciwego wykorzystywania?

Są to pytania, na które należało odpowiedzieć przy opracowywaniu definicji wykorzystywania seksualnego w ramach projektu DESIrE na podstawie danych zebranych podczas badań empirycznych. W tym rozdziale skupiłyśmy się na wyjaśnieniu kluczowych pojęć składających się na „wykorzystywanie", pozostawiając możliwość swobodnego dokonywania indywidualnej oceny konkretnych przypadków.

Zarys obecnych definicji wykorzystywania seksualnego

Gdy mowa jest o wykorzystywaniu seksualnym osób dorosłych, na ogół dotyczy to kontekstu handlu ludźmi. W ciągu ostatnich 15 lat terminy takie jak „prostytucja", „handel ludźmi w celach seksualnych", „wykorzystywanie seksualne", „współczesne niewolnictwo" i „praca seksualna" były stosowane zamiennie w różnych kontekstach krajowych i międzynarodowych. Lara Gerassi (2015) zestawiła definicje tych terminów i sformułowała krytyczne uwagi na ich temat (zob. nasze opracowanie jej przeglądu w tab. 1).

Tabela 1. Definicje wykorzystywania seksualnego i ich krytyka

Termin	Definicja	Krytyka
Wykorzystywanie seksualne	„(…) wszelkie faktyczne lub usiłowane nadużycie pozycji względem osoby bezbronnej, nadużycie różnicy sił lub zaufania w celach seksualnych, w tym m.in. czerpanie korzyści finansowych, społecznych lub politycznych z wykorzystywania seksualnego" (UN Secretariat 2003). Według *Komentarza do Protokołu ONZ dotyczącego handlu ludźmi* (IHRLG 2002) należy uwzględnić następujące definicje: „wykorzystywanie seksualne" oznacza „udział w prostytucji, poddaństwie seksualnym lub produkcji materiałów pornograficznych w wyniku groźby, przymusu, porwania, zastosowania siły, nadużycia pozycji władzy, niewoli za długi lub oszustwa". „Czerpanie korzyści z prostytucji innych osób" można zdefiniować jako „uzyskiwanie korzyści finansowych lub innych z tytułu wykorzystywania seksualnego innego człowieka" (IHRLG 2002).	W chwili opublikowania biuletynu [przez Sekretarza Generalnego ONZ Kofiego Annana (UN Secretariat 2003) – przyp. red.] termin ten odnosił się do każdej osoby, niezależnie od wieku, która doświadczyła przemocy seksualnej w związku z dążeniem do osiągnięcia wyższej pozycji politycznej lub społecznej.
Handel ludźmi w celach seksualnych	„Rekrutowanie, przetrzymywanie, transportowanie, dostarczanie lub pozyskiwanie osób do celów komercyjnych czynności seksualnych" (definicja federalna w USA – 22 U.S.C. § 7102).	W uproszczeniu prawo [amerykańskie – przyp. red.] wskazuje, że przestępstwo to zachodzi wówczas, gdy osoba dorosła jest nakłaniana siłą, oszustwem lub przymusem do czynności seksualnych za pieniądze lub w zamian za inną rzecz mającą wartość finansową. Dodatkowo prawo to określa poważne zachowania przemocowe, które mają miejsce w sytuacji: (a) handlu ludźmi w celach seksualnych, gdy nakłanianie do komercyjnych czynności seksualnych odbywa się z użyciem siły, oszustwa lub przymusu, lub gdy osoba nakłaniana do takich czynności nie ukończyła jeszcze 18 lat; albo (b) rekrutowania, przetrzymywania, transportowania, dostarczania lub pozyskiwania innej osoby do pracy lub świadczenia usług przy użyciu siły, oszustwa lub przymusu w celu narzucenia jej niedobrowolnego poddaństwa, konieczności odpracowania długu, zniewolenia za długi lub niewolnictwa (22 U.S.C. § 7102).

Tabela 1. cd.

Termin	Definicja	Krytyka
Współczesne niewolnictwo	Kevin Bales (2004) definiuje współczesne niewolnictwo jako „społeczną i ekonomiczną relację, w której człowiek jest kontrolowany poprzez przemoc lub gdy nie otrzymuje wynagrodzenia i jest wykorzystywany ekonomicznie". Współczesne niewolnictwo to termin stosowany często w kampaniach świadomościowych, raportach dziennikarskich, publikacjach rządowych, a nawet w literaturze akademickiej do opisania handlu ludźmi w celach seksualnych (Hughes 2005; Newton, Mulcahy, Martin 2014; Reichert, Sylwestrak 2013; Smith, Vardaman, Snow 2009).	Zwolennicy tego terminu argumentują, że słowo to oddaje przemoc i okrucieństwo, jakich doświadczają ofiary, jednocześnie przywołując obraz osób zmuszanych do robienia czegoś wbrew swej woli. Abolicjoniści twierdzą, że współczesne niewolnictwo i handel ludźmi w celach seksualnych są nie do rozróżnienia, ponieważ w obydwu przypadkach odbiera się godność ofiarom (Venkatraman 2003). Jednak krytycy uważają, że nasuwający się tu jako porównanie transatlantycki handel czarnymi niewolnikami jest w warstwie teoretycznej, strukturalnej i ekonomicznej odmienny od współczesnego handlu ludźmi w celach seksualnych (Musto 2009). Stwierdzają oni również, że nie wszystkie formy płatnego seksu są niedobrowolne, a zatem stawianie znaku równości między komercyjnymi czynnościami seksualnymi a współczesnym niewolnictwem jest podejściem skrajnym i nietrafnym.
Niewolnictwo seksualne	Mark Klamberg (2008) twierdzi, że niewolnictwo seksualne to szczególna forma zniewolenia, polegająca na ograniczeniu jednostce jej autonomii, swobody przemieszczania się i prawa do decydowania w kwestii współżycia seksualnego. Z tego względu przestępstwo to obejmuje również przymusowe małżeństwa, poddaństwo domowe lub innego rodzaju pracę przymusową, która ostatecznie wiąże się z przymusowym współżyciem seksualnym.	W przeciwieństwie do zgwałcenia, które jest przestępstwem ograniczonym czasowo, niewolnictwo seksualne jest przestępstwem rozłożonym w czasie. Formami niewolnictwa seksualnego mogą być np. takie praktyki, jak osadzanie kobiet w „obozach gwałtu" lub „ośrodkach przyjemności", przymusowe tymczasowe „małżeństwa" z żołnierzami oraz inne praktyki wiążące się z traktowaniem kobiet jako majątku ruchomego, a przez to stanowiące naruszenie nadrzędnej normy zakazującej niewolnictwa.
Prostytucja	Termin „prostytucja" odnosi się do szeregu czynności realizowanych w różnych warunkach. Ian Shaw i Ian Butler (1998) uważają, że prostytucja jest zazwyczaj rozumiana jako świadczenie usług seksualnych w zamian za pewnego rodzaju wynagrodzenie, np. pieniądze, napoje, narkotyki i inne dobra konsumpcyjne czy nawet miejsce do spania i dach nad głową na daną noc.	W wielu dokumentach stworzonych w ramach polityki międzynarodowej podejmowane są próby wytyczenia granic między handlem kobietami a prostytucją, co może sugerować, że ich wyraźne rozróżnienie stanowi pewien problem. Handel kobietami w celu wykorzystywania seksualnego opiera się na prostytucji i nierówności kobiet oraz podtrzymuje te zjawiska (Kalayaan 1999; Hughes, Roche 1999).

	Chociaż dobrowolna prostytucja osób dorosłych nie jest uznawana za formę handlu ludźmi w celach seksualnych ani za wykorzystywanie seksualne, coraz częściej uważa się, że organy ścigania, stawiając kobietom zarzuty w związku z tym przestępstwem, mogą nie rozpoznawać elementów siły, oszustwa lub przymusu (Potterat i in. 2001).	Ponieważ termin ten zyskał stygmatyzujące konotacje, zastępuje się go obecnie pojęciem „praca seksualna".
Seks stanowiący przedmiot obrotu, służący przetrwaniu i komercyjny	W literaturze szereg badań odnosi się do seksu stanowiącego przedmiot obrotu, seksu służącego przetrwaniu i seksu komercyjnego, używając tych pojęć zamiennie, a także do wymiany przysług seksualnych za dobra takie jak żywność, odzież czy schronienie (Tyler, Johnson 2006a; 2006b).	Angażowanie się w seks służący przetrwaniu jest samo w sobie czynnikiem ryzyka narażającym na (skomercjalizowane) formy prostytucji realizowanej w pomieszczeniach lub na zewnątrz (Miller i in. 2011). Termin ten jest stosowany głównie do opisu wymiany usług seksualnych na korzyści finansowe w grupie młodzieży i młodych kobiet, która to wymiana często stanowi metodę przetrwania (Greene, Ennett, Ringwalt 1999; Tyler, Johnson 2006a; 2006b).
Praca seksualna	Pojęcie „praca seksualna" odnosi się do wymiany usług seksualnych, świadczeń lub produktów w zamian za wynagrodzenie materialne i może odnosić się do bezpośredniego kontaktu fizycznego między kupującymi a sprzedającymi, a także do pośredniej stymulacji seksualnej (np. pornografii; Weitzer 2000: 1).	Zwolennicy tego terminu argumentują, że określenie „praca seksualna" zapewnia podobne poczucie profesjonalizacji i godności jak w przypadku innych zawodów, szczególnie w zestawieniu z terminem „prostytucja" (Russell, Garcia 2014). Zagadnienie wolnego wyboru i swobody wypowiedzi wśród pracowników seksualnych jest nieustannie przedmiotem debaty na gruncie akademickim i prawnym. Chociaż niektórzy badacze, odnosząc się do pracowników seksualnych, mają na myśli osoby, które oferują seks w zamian za korzyści pieniężne dobrowolnie, tj. bez przymusu lub kontroli, nadal toczy się debata na temat wolności wyboru i braku kontrolowania tych wymian seksualnych przez inne osoby (Alvares, Alessi 2012; Miller i in. 2011). W związku z powyższym konieczne jest uwzględnienie tego terminu obok innych form wymiany seksualnej za pieniądze lub rzeczy mające wartość finansową.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Gerassi 2015.

Przedstawione powyżej definicje pozwalają sądzić, że dyskurs koncentruje się na istnieniu lub braku zgody na interakcję seksualną. Większość definicji określających wykorzystywanie seksualne w kontekście handlu ludźmi w celach seksualnych kładzie nacisk na użycie siły i/lub wykorzystanie bezbronności innego człowieka, natomiast w kilku przypadkach podkreśla się element wskazujący na wolność wyboru, zwracając uwagę na „dobrowolność". Wszystkie definicje, oprócz tej dotyczącej seksu służącego przetrwaniu, jako kluczowy element pozwalający zdefiniować wykorzystywanie seksualne w kontekście handlu ludźmi wskazują „nieuczciwy" systematyczny zysk finansowy lub rzeczowy osoby trzeciej, która czerpie korzyści z wykorzystywania innych. Definicje te różnią się między sobą moralnym i etycznym stanowiskiem wobec zjawiska: jedne uwypuklają rolę ofiary (niewolnictwo seksualne) poprzez podkreślenie elementów okrucieństwa i nadużyć oraz braku faktycznej, świadomej decyzji ofiary. Inne uwypuklają godność osób i podejmowanych przez nie decyzji poprzez podkreślenie wolności wyboru i możliwości wykorzystywania własnego ciała do generowania dochodu, nawet w kontekście bezbronności (praca seksualna). I wreszcie trzecie podejście moralnie stygmatyzuje samo zjawisko, niezależnie od tego, czy opiera się ono na użyciu siły, czy na wyrażonej zgodzie (prostytucja). Poglądy moralne i etyczne stanowiące podstawę powyższych definicji są odzwierciedleniem zaproponowanej przez Joyce Outshoorn (2004) typologii systemów prostytucji, w której wyróżniono modele polityki w państwach „abolicjonistów", „prohibicjonistów" i „regulatorów".

Podsumowując: obecnie stosowane definicje wykorzystywania seksualnego funkcjonujące w kontekście handlu ludźmi opierają się na trzech elementach:

1. komercyjnym charakterze interakcji (korzyści finansowe, społeczne, polityczne, fizjologiczne, psychologiczne lub rzeczowe, takie jak schronienie, żywność, zatrudnienie);
2. braku opartej na wiedzy, świadomej i niezależnej zgody na nieuczciwe wykorzystywanie;
3. nadużyciu pozycji w sytuacji bezbronności, zaufania lub różnicy sił w celu wykorzystywania.

Próba kompleksowej definicji wykorzystywania seksualnego

Tabela 2 przedstawia spektrum interakcji seksualnych, do jakich może dochodzić między osobami dorosłymi, w podziale na komercyjne i niekomercyjne oraz oparte na zgodzie i nieoparte na zgodzie. Przy czym należy także pamiętać o istnieniu szarej strefy pomiędzy skrajnościami zgoda/brak zgody, która rozciąga się od nakłaniania, poprzez podstęp czy tworzenie zależności, po oszustwo, groźbę i porwanie. Jednak podział na interakcje oparte na zgodzie i nieoparte na zgodzie nie jest zjawiskiem statycznym, lecz dynamicznym, osadzonym w zmieniającym się kontekście, jak

również zmiennym w czasie. Z tego względu do wykorzystywania seksualnego może dochodzić również w interakcjach opartych na zgodzie.

Tabela 2. Zarys spektrum interakcji seksualnych

Niekomercyjne		Komercyjne	
Oparte na zgodzie	**Nieoparte na zgodzie**	**Oparte na zgodzie**	**Nieoparte na zgodzie**
seks osób dorosłych (we wszystkich formach)	molestowanie seksualne/przemoc na tle seksualnym	praca seksualna	wykorzystywanie seksualne
kazirodztwo	kazirodztwo	osoba do towarzystwa	osoba do towarzystwa
	zgwałcenie	sekstelefon	sekstelefon
	przymusowe małżeństwo[1]	seks przed kamerką internetową	seks przed kamerką internetową
		seks internetowy	seks internetowy
		pornografia	pornografia
			poddaństwo seksualne
			przymusowe małżeństwo

Źródło: opracowanie własne.

Z perspektywy kategoryzacji przedstawionej w tab. 2 obecna definicja wykorzystywania seksualnego w kontekście handlu ludźmi należy do kategorii komercyjnych interakcji seksualnych nieopartych na zgodzie. Należy jednak podkreślić, że do wykorzystywania seksualnego osób dorosłych może dochodzić nie tylko w kontekście handlu ludźmi, ale też wtedy, gdy pośrednicy lub klienci oraz pracownicy seksualni angażują się w interakcje, które są krzywdzące albo obopólnie korzystne, lecz nieuczciwe. Z tej perspektywy kluczowymi elementami dla zdefiniowania wykorzystywania seksualnego poza kontekstem handlu ludźmi są interakcje krzywdzące oraz interakcje obopólnie korzystne, lecz nieuczciwe.

Uznanie wykorzystywania seksualnego za prywatny wybór danego człowieka, niezależny od społecznych, ekonomicznych i politycznych czynników ograniczających takie wybory, wpływa na sposób, w jaki podchodzimy do samego zjawiska i możliwych rozwiązań tego problemu (Balos 2004). Jeżeli warunki krzywdzące są po prostu konsekwencją prywatnego wyboru, to osoby dokonujące takiego wyboru ponoszą odpowiedzialność za stan, w jakim się znajdują. W takiej sytuacji

[1] Przymusowe małżeństwo przybiera różne formy i jest wysoce dyskusyjnym zagadnieniem. W niniejszym opracowaniu zostało ono zaliczone zarówno do komercyjnych, jak i niekomercyjnych form interakcji seksualnych, ponieważ może wiązać się z finansową lub rzeczową korzyścią dla rodzin małżonków lub przynajmniej jednej z nich.

odpowiednie będą prywatne indywidualne środki naprawcze, natomiast rozwiązanie „masowe", skoncentrowane na zmniejszeniu nierówności społecznych, zdaje się niepotrzebne.

Jesteśmy także zdania, że próba zdefiniowania wykorzystywania seksualnego jako zjawiska o charakterze transakcyjnym jest niewłaściwa. Przy takim ujęciu cała odpowiedzialność, wina i stygmat spadają na osobę wyrażającą „zgodę" oraz na klientów i pośredników. Dlatego sugerujemy, aby zastąpić to podejście podejściem opartym na zbiorowej współodpowiedzialności.

Uwzględniając wszystkie elementy definiujące, które składają się na pojęcie wykorzystywania, i używając ich do skonstruowania definicji wykorzystywania seksualnego pozwalającej ująć problem w kontekście szerszym niż kontekst handlu ludźmi, proponujemy przyjąć na potrzeby tego projektu roboczą definicję, którą zaprezentowałyśmy na wstępie, a którą tu powtórzymy:

> Wykorzystywanie seksualne to wszelka faktyczna lub usiłowana interakcja prowadząca do współżycia seksualnego, która pogarsza stan (psychiczny, fizyczny, ekonomiczny) jednej ze stron względem jej stanu przed taką interakcją i/lub względem stanu, który powinien jej przysługiwać, lub też okazuje się obopólnie korzystna, lecz występuje w „nieuczciwym" kontekście i/lub w kontekście „bezbronności".

Definicje wykorzystywania seksualnego nadal wywołują kontrowersje w piśmiennictwie naukowym, w tym prawniczym, literaturze popularnej, a także wśród badaczy i dostawców usług społecznych (Jordan, Patel, Rapp 2013; Reid 2010). To z kolei stanowi duże wyzwanie zarówno dla organów ścigania, jak i dla praktyków udzielających pomocy ofiarom. Zdefiniowanie wykorzystywania seksualnego ma, co do zasady, także znaczącą wartość polityczną, ponieważ stanowi pierwszy krok do zrozumienia zakresu i konsekwencji tego zjawiska oraz skutecznego zapobiegania mu. Ponadto brak jednolitej terminologii w literaturze podkreśla potrzebę otwartej debaty. Podobne dyskusje toczyły się zresztą wcześniej na temat innych pojęć, takich jak „przemoc" (Dobash, Dobash 1998) czy „pedofilia" (Kelly 1996). Opracowanie wspólnej definicji wykorzystywania seksualnego w państwach europejskich ma kluczowe znaczenie dla wzmocnienia współpracy międzynarodowej poprzez ujednolicenie reakcji na to przestępstwo i strategii zapobiegania mu w holistyczny i wyczerpujący sposób.

Wnioski

W świetle przedstawionych wywodów proponujemy, co następuje:

1. Przy definiowaniu wykorzystywania seksualnego należy odejść od dyskusji na temat „zgody" w opozycji do „braku zgody". Należy uznać, że do wykorzystywania seksualnego dochodzi także poza sferą handlu ludźmi i wykorzystywania

dzieci, wprowadzając takie atrybuty interakcji, jak: „krzywdzące" i „obopólnie korzystne, lecz zaistniałe w nieuczciwym kontekście".

2. Przy definiowaniu wykorzystywania seksualnego należy wziąć pod uwagę kontekst bezbronności ofiary jako główny czynnik umożliwiający jej rekrutację i prowadzący do wzrostu wykorzystywania seksualnego. Potrzeba wspólnej definicji oraz ujednoliconej polityki i podstaw prawnych w całej Unii Europejskiej jest kluczowa, aby skutecznie zwalczać handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego i mu zapobiegać.
3. Wszystkie formy wykorzystywania seksualnego należy postrzegać jako rezultat nierówności strukturalnej między płciami i nierówności społecznej, ponieważ wykorzystywanie definiuje się jako interakcję „krzywdzącą" albo „obopólnie korzystną, lecz zaistniałą w nieuczciwym kontekście", przy jednoczesnym zastosowaniu w prewencji podejścia opartego na zbiorowej współodpowiedzialności.
4. Należy zdefiniować, co stanowi „nieuczciwą" interakcję prowadzącą do współżycia seksualnego, poprzez zastosowanie indywidualnego podejścia do każdego przypadku w celu ustalenia, czy pomimo tego, że interakcja seksualna była „niekrzywdząca" i „obopólnie korzystna", nie zaistniała ona jednak w nieuczciwym kontekście ze względu na moment i sytuację, w której do niej doszło.
5. Należy rozwinąć holistyczne podejście do zapobiegania wykorzystywaniu seksualnemu poprzez unikanie stosowania modelu odpowiedzialności jednostkowej, w którym całą odpowiedzialnością za zaistnienie wykorzystywania seksualnego obarcza się konsumentów i pośredników, i wprowadzenie w zamian modelu zbiorowej współodpowiedzialności, w którym wszystkie zainteresowane strony społeczne, w tym władze, odpowiadają za ograniczenie bazowego systemu niesprawiedliwości i nierówności, który napędza wykorzystywanie seksualne[2].

[2] Poglądy wyrażone przez zespół ze Szwecji nie były powszechnie akceptowane przez innych uczestników projektu (przyp. red.).

Emilia Rekosz-Cebula

Znaczenie działań prewencyjnych w eliminowaniu handlu ludźmi

Wprowadzenie

W tym rozdziale została podjęta próba określenia, czym jest prewencja i czy może być ona użyteczna z punktu widzenia zapobiegania handlowi ludźmi. Opracowanie ma dwa cele. Pierwszy to teoretyczna refleksja nad różnymi możliwościami zdefiniowania prewencji. Przyjmuje ona formę modelu analitycznego opartego na pięciu najczęściej wyróżnianych kategoriach: semantycznej, prawnej, instytucjonalnej, praktycznej i teleologicznej. Drugim celem jest zastosowanie tego modelu w obszarze handlu ludźmi w celach seksualnych.

Zagadnienie zapobiegania handlowi ludźmi zostało przeanalizowane w oparciu o dwa źródła: prawo międzynarodowe i literaturę przedmiotu. Prawo międzynarodowe to przepisy uniwersalne (traktaty Organizacji Narodów Zjednoczonych) i przepisy regionalne (tj. prawodawstwo Rady Europy oraz Unii Europejskiej) dotyczące handlu ludźmi; z racji struktury rozdziału zostały omówione tylko najważniejsze z tych dokumentów. Drugie źródło stanowi literatura przedmiotu poświęcona temu zjawisku[1]. Warto wspomnieć, że chociaż przepisy prawa są głównym źródłem definicji i ogólnych założeń dotyczących działań, które należy podejmować w kontekście prewencji, czyli zakładanej i oczekiwanej sytuacji, to literatura dostarcza konkretnych przykładów zastosowania tych założeń, które w tym rozdziale zostały ograniczone wyłącznie do problematyki eliminowania handlu ludźmi w celach seksualnych.

Informacje dotyczące zapobiegania handlowi ludźmi zostaną przedstawione według kategorii analitycznych określonych powyżej. Punktem wyjścia jest zestawienie terminów i synonimów odnoszących się do prewencji (jej definicji oraz działań wchodzących w zakres tego zagadnienia). Następnie zostaną omówione najważniejsze przepisy prawne dotyczące środków zapobiegawczych. Kolejny podrozdział jest poświęcony organizacyjnemu wymiarowi prewencji, określającemu osoby odpowiedzialne za podejmowanie działań i angażowanie się w nie. Następna część zarysowuje praktyczny wymiar prewencji, w tym rodzaje działań podejmowanych

[1] Na przykład literatura naukowa, raporty instytucji międzynarodowych oraz raporty badawcze instytucji pozarządowych.

w celu zapobiegania handlowi ludźmi w celach seksualnych. Rozważania zakończy naświetlenie teleologicznego aspektu prewencji: próba znalezienia odpowiedzi na pytania o to, jaki jest deklarowany cel prewencji, kogo i czego dotyczy zapobieganie handlowi ludźmi w celach seksualnych, jakie są grupy docelowe i do jakich obszarów życia te działania się odnoszą.

Słowniki oferują wiele definicji pojęcia „prewencja". Jest to np. działanie mające na celu zapobiegnięcie złu lub powstrzymanie kogoś przed zrobieniem czegoś złego[2]. Może to być też działanie zapobiegające czemuś lub gwarantujące, że coś się nie wydarzy (działanie zapobiegające lub utrudniające; uniemożliwienie działania, dostępu lub podejścia; udaremnienie)[3]. Jest to również zapobieganie powstaniu czegoś[4]. Oznacza utrudnienie, uniemożliwienie lub powstrzymanie[5]. Prewencja to także czynności i działania ukierunkowane na przewidywanie, unikanie oraz usuwanie możliwych przyczyn, aby zapobiec wystąpieniu niebezpiecznego zdarzenia[6].

Wspólnym mianownikiem powyższych definicji jest to, że opisują one prewencję jako działanie odnoszące się do zjawisk, które są rozumiane i uważane za złe, niepotrzebne lub za coś, co należy zmienić (czasami usunąć). Prewencja jest obecna w wielu naukach i polityce publicznej (zwłaszcza w polityce kryminalnej). Czasami definiuje się ją jako coś, co jednostka lub grupa chcą osiągnąć, a czasami jako coś, co jednostka lub grupa chcą zrobić.

W dziedzinie medycyny zapobieganie obejmuje „działania nakierowane na zniszczenie, wyeliminowanie lub ograniczenie wpływu choroby lub niepełnosprawności" (Last b.d.). Podejmuje się je, aby zmniejszyć ryzyko zachorowania. Na przykład zapobieganie chorobie nowotworowej polega na unikaniu czynników ryzyka (takich jak palenie, otyłość, brak ruchu i narażenie na promieniowanie) oraz wzmacnianiu czynników ochronnych (takich jak regularna aktywność fizyczna, utrzymanie prawidłowej masy ciała i zdrowa dieta)[7].

Zapobieganie przestępczości jest z kolei definiowane jako „strategie i środki, które mają na celu zmniejszenie ryzyka przestępczości oraz jej potencjalnych szkodliwych skutków dla jednostek i społeczeństwa, w tym strachu przed przestępczością, poprzez wpływanie na jej wielorakie przyczyny" (UNODC 2010: 9). Istnieją cztery główne kategorie zapobiegania przestępczości: zapobieganie przestępczości poprzez

---

[2] *Cambridge Dictionary*, http://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/prevention [dostęp: 27.07.2021].

[3] *Your Dictionary*, http://www.yourdictionary.com/prevention [dostęp: 27.07.2021].

[4] *Oxford Dictionaries*, https://en.oxforddictionaries.com/definition/prevention [dostęp: 27.07.2021].

[5] *The Free Dictionary*, http://www.thefreedictionary.com/prevention [dostęp: 27.07.2021].

[6] *Business Dictionary*, http://www.businessdictionary.com/definition/prevention.html [dostęp: 27.07.2021].

[7] *NCI Dictionary of Cancer Terms*, https://www.cancer.gov/publications/dictionaries/cancer-terms?cdrid=439419 [dostęp: 27.07.2021].

rozwój społeczny; zapobieganie przestępczości w społeczności lub na poziomie lokalnym; sytuacyjne zapobieganie przestępczości oraz programy reintegracyjne.

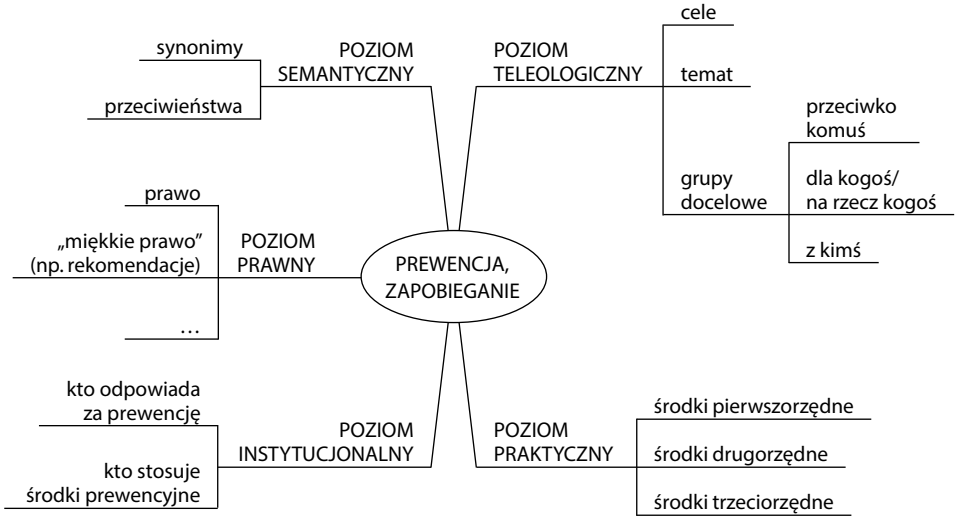
Większość definicji zapobiegania skupia się na negatywnym skojarzeniu niedopuszczania do czegoś (np. do popełnienia przestępstwa), ale możliwe jest także zdefiniowanie prewencji z punktu widzenia zapobiegania rozwojowi. William Lofquist proponuje postrzegać prewencję jako aktywny proces tworzenia warunków i cech osobistych, które sprzyjają ludzkiemu dobrostanowi (*Critical Theory* 2004). Z kolei w opracowaniu zatytułowanym *The Promise of Prevention: Does It Deliver? A Discussion Paper Prepared for Edmonton Community Services Advisory Board* zawarto przykłady pozytywnej definicji prewencji jako proaktywnego, intencjonalnego procesu skupionego na wzmacnianiu pozytywnych warunków, które przyczyniają się do dobrostanu dzieci, rodzin i społeczności oraz sprzyjają rozwijaniu osobistych cech i umiejętności niezbędnych do zapewnienia zdrowego stylu życia, zwłaszcza wśród osób narażonych na szczególne ryzyko (FCSS 2005)[8].

Każda z przytoczonych definicji odnosi się do różnych działań podejmowanych w odpowiedzi na różnego rodzaju problemy społeczne. Działania te są często regulowane różnymi przepisami prawa. Są zawsze podejmowane przez kogoś i dla kogoś. Wszystkie zamierzone działania prewencyjne mają cele ogólne i szczegółowe.

Przedstawiony poniżej pragmatyczny sposób opracowania definicji prewencji skupia się na jej elementach widocznych w socjologicznym, politycznym i kryminologicznym dyskursie, które można opisać na pięciu poziomach analizy (semantycznym, prawnym, instytucjonalnym, praktycznym i teleologicznym). Model ten zilustrowano na ryc. 4. Informacje i przykłady pochodzą ze źródeł wiedzy o trzech wybranych rodzajach prewencji: zapobieganiu przestępczości, zapobieganiu problemom społecznym oraz prewencji w medycynie.

---

[8] (1) Communities for Children (stan Maine) określa prewencję jako „aktywny, asertywny proces tworzenia warunków zapewniających dobrostan". Nacisk położony jest na prowadzenie pozytywnych działań, które wspierają dzieci i rodziny od samego początku; (2) Wicomico Behavioral Health, Drug Prevention (stan Maryland): „Prewencja jest proaktywnym procesem, który umożliwia jednostkom i systemom stawienie czoła wyzwaniom życiowym i zmianom poprzez tworzenie i wzmacnianie warunków, które promują zdrowe zachowania i styl życia"; (3) National Resilience Resource Centre, University of Minnesota, Minneapolis oraz Center for the Application of Prevention Technologies: „Prewencja to wysiłek na rzecz wspierania kompetencji, jak i zapobiegania problemom. Interwencja to proces ochronny, w którym celowo próbuje się pokierować rozwojem w bardziej sprzyjającym kierunku"; (4) Arkansas Children's Trust: „Prewencja to proaktywne podejście polegające na zapewnieniu wsparcia i świadczeń rodzinom przed wystąpieniem problemu lub kryzysu. Prewencja to podejście, które kładzie nacisk na zdrowie i dobrostan, a nie na świadczenia po fakcie. Prewencja to zapewnianie rodzicom i innym opiekunom dzieci umiejętności, których potrzebują, aby odnieść sukces"; (5) Alcohol and Other Drug Abuse Prevention Program, University of Santa Cruz: „Prewencja to proaktywny proces, który skupia się na budowaniu zdolności jednostek, rodzin, instytucji i organizacji, w tym jednostek i grup w obrębie populacji narażonych na szczególne ryzyko".



Rycina 4. Pięć poziomów analizy pojęcia prewencji
Źródło: opracowanie własne.

Poziom semantyczny

Słowo „prewencja" oznaczające „działanie, które ma powstrzymać zdarzenie lub czynność", pochodzi od średniofrancuskiego *prevention* oraz bezpośrednio od łacińskiego *praevenire* (*venire* – przychodzić, *prae* – przed). Rdzeniem słowa „zapobieganie" jest „zapobiegać" (ang. *prevent*), które pochodzi od łacińskiego *praeventus*, oznaczającego uprzedzanie lub powstrzymywanie. Rzeczownik „prewencja" oznacza próbę utrzymania w ryzach czegoś złego, jak przestępstwo lub choroba.

Istnieje wiele synonimów i słów pokrewnych związanych z zapobieganiem. Język angielski zna trzy główne synonimy słowa *prevention*[9]. Pierwszy to *aversion* (powstrzymanie lub odstąpienie/zobaczenie, że coś nadchodzi, i odpędzenie tego – np. powstrzymanie wojny, uderzenia; powstrzymywanie jako działanie zapobiegające jakiemuś wydarzeniu); drugi to *forestalment* (wykluczenie lub powstrzymanie czegoś, wyprzedzenie); trzeci to *preclusion* (uniemożliwienie poprzez konieczne konsekwencje: wykluczenie z góry, działanie polegające na zapobieganiu czemuś poprzez przewidywanie i skuteczne pozbycie się czegoś).

Ponadto istnieje wiele innych słów spokrewnionych z wyrazem „prewencja", a są to: unikanie (trzymać się z daleka od kogoś lub czegoś), neutralizowanie, anulowanie, udaremnianie (nie dopuścić do czegoś, szachować), odstraszanie,

[9] *Merriam-Webster Dictionary*, https://www.merriam-webster.com/dictionary/prevention [dostęp: 28.07.2021].

nakazywanie, zakazywanie (zakaz, prohibicja, wyjęcie spod prawa, zabezpieczenie się przed czymś), utrudnianie, ograniczanie, powstrzymywanie, zniechęcanie, tłumienie, zabezpieczanie (działanie podjęte z wyprzedzeniem, aby uchronić kogoś lub coś przed możliwym niebezpieczeństwem, klęską lub szkodą), wykluczanie (powstrzymanie czegoś za pomocą środków prawnych), przechwytywanie (powstrzymanie przed kontynuacją lub nastąpieniem), profilaktyka (zapobieganie chorobom), siłowe zapobieganie i stosowanie środków ostrożności.

Prewencja jest często opisywana jako działanie powstrzymujące (przeszkoda, utrudnienie). Jest czymś, co jest wykonywane (czynność) i pożądane (cel). Bez względu na to, czy jest definiowana jako działanie, czy cel, prewencja polega na zapobiegnięciu czemuś negatywnemu. Filozofia prewencji mówi, że łatwiej jest czemuś zapobiec, niż potem naprawiać powstałe szkody[10].

Analiza prawa międzynarodowego dotyczącego handlu ludźmi umożliwia porównanie różnych terminów stosowanych w odniesieniu do prewencji w tym kontekście. Wynika z niej, że prewencja jest **zwalczaniem** handlu ludźmi (art. 17 *Konwencji w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji* z 1950 r.[11]), **zapobieganiem** wszelkim formom wykorzystywania ludzi (art. 9 tzw. protokołu z Palermo[12]), **ograniczaniem** możliwości wystąpienia zjawiska handlu ludźmi (*Strategia Unii Europejskiej na rzecz wyeliminowania handlu ludźmi na lata 2012–2016*[13]), **zmniejszeniem** stopnia narażenia dzieci na stanie się ofiarami handlu ludźmi (art. 5 *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi* z 2005 r.[14]), **ograniczaniem popytu**, który sprzyja wszystkim formom wykorzystywania ludzi, a zwłaszcza kobiet i dzieci (art. 6 *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi* z 2005 r.), **przeciwdziałaniem czynnikom** stojącym u źródeł handlu ludźmi (ust. 2 preambuły Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z 2011 r.[15]).

---

[10] *Oxford Dictionaries*, https://en.oxforddictionaries.com/definition/prevention [dostęp: 28.07.2021].

[11] Dz.U. 1952 nr 41 poz. 278.

[12] *Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 15 listopada 2000 r.* (Dz.U. 2005 nr 18 poz. 160).

[13] Komisja Europejska 2012. Dnia 14 kwietnia 2021 r. Komisja Europejska ogłosiła nową *Strategię Unii Europejskiej w zakresie zwalczania handlu ludźmi na lata 2021–2025* (Komisja Europejska 2021).

[14] Dz.U. 2009 nr 20 poz. 107.

[15] *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępująca decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW*, Dz.U. UE L 101 z 15.04.2011, s. 1.

Poziom prawny

Istnieje wiele aktów prawnych opisujących i regulujących kwestię prewencji, w tym jej cele, konieczne narzędzia oraz instytucje, które powinny być zaangażowane w jej realizację. W tym ogólnym sensie wystarczy wskazać, że strategie i polityka prewencyjna mogą być przedstawiane, rozwijane i dostosowywane na poziomie międzynarodowym, krajowym lub regionalnym.

Zapobieganie handlowi ludźmi stało się przedmiotem zainteresowania tzw. społeczności międzynarodowej po II wojnie światowej. Problematyka ta nie była obecna we wcześniejszych dokumentach międzynarodowych, które – w kontekście handlu ludźmi – koncentrowały się wyłącznie na walce z winnymi tego przestępstwa, a nie na zapobieganiu mu (*Konwencja w sprawie niewolnictwa* z 1926 r.[16] i *Międzynarodowa Konwencja o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi* z 1921 r.[17]). Pierwsze odwołania do kwestii zapobiegania handlowi ludźmi pojawiły się w *Konwencji w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji* z 1950 r., o czym wyraźnie stanowi jej art. 17:

> Strony niniejszej Konwencji zobowiązują się w związku z imigracją i emigracją zastosować lub stosować nadal takie środki, jakie są wymagane w ramach ich zobowiązań, określonych w niniejszej Konwencji, aby powstrzymać handel żywym towarem jednej lub drugiej płci w celach prostytucji.
> W szczególności zobowiązują się:
> 1) wydać takie zarządzenia, jakie są niezbędne dla ochrony imigrantów lub emigrantów, a w szczególności: kobiet i dzieci – zarówno w miejscach przybycia i wyjazdu, jak i podczas podróży;
> 2) zorganizować odpowiednią propagandę dla ostrzeżenia publiczności przed niebezpieczeństwami wyżej wymienionego handlu;
> 3) przedsięwziąć odpowiednie środki celem zapewnienia nadzoru na dworcach kolejowych, w portach lotniczych, w portach morskich, podczas podróży oraz w innych miejscach publicznych, aby zapobiec międzynarodowemu handlowi żywym towarem w celu prostytucji;
> 4) przedsięwziąć odpowiednie środki, aby właściwe władze były informowane o przybyciu osób, które prima facie wydają się sprawcami i pomocnikami lub ofiarami takiego handlu.

Protokół z Palermo, poza przepisami dotyczącymi zwalczania i karania za handel ludźmi, odnosi się również do zapobiegania temu zjawisku, a kolejność celów tego dokumentu: zapobieganie, zwalczanie i karanie, nie jest przypadkowa. Warto odnotować, że zgodnie z jego art. 9 prewencja obejmuje takie działania, jak prowadzenie badań naukowych, kampanii informacyjnych i medialnych oraz podejmowanie inicjatyw społecznych i gospodarczych mających na celu zapobieganie i zwalczanie handlu ludźmi.

---

[16] Dz.U. 1931 nr 4 poz. 21.

[17] Dz.U. 1925 nr 125 poz. 893.

Z kolei według dokumentów Rady Europy prewencja jest jednym z głównych działań państw członkowskich, które podpisały i ratyfikowały *Konwencję Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi*. Oprócz zwalczania handlu ludźmi i ochrony praw człowieka, zapewnienia skutecznego śledztwa i ścigania sprawców czy też wspierania współpracy międzynarodowej w działaniach skierowanych przeciwko temu zjawisku, jednym z celów tej Konwencji jest zapobieganie handlowi ludźmi, o czym wyraźnie mówi jej art. 5:

> Art. 5. Zapobieganie handlowi ludźmi
> 1. Każda Strona podejmie działania w celu ustanowienia lub wzmocnienia koordynacji krajowej pomiędzy różnymi organami odpowiedzialnymi za zapobieganie i zwalczanie handlu ludźmi.
> 2. Każda Strona określi lub wzmocni skuteczne założenia polityki i programy służące zapobieganiu handlowi ludźmi poprzez takie środki jak: badania, informacje, kampanie uświadamiające i edukacyjne, inicjatywy społeczne i gospodarcze oraz programy szkoleniowe skierowane w szczególności do osób narażonych na możliwość stania się ofiarą handlu ludźmi oraz osób zawodowo zajmujących się zwalczaniem handlu ludźmi.
> 3. Każda Strona będzie promować podejście respektujące prawa człowieka oraz stosować strategię równouprawnienia płci i podejście wrażliwe na problemy dziecka w rozwoju, implementacji i ocenie polityk i programów, o których mowa w ustępie 2.
> 4. Każda Strona podejmie właściwe działania, jakie mogą okazać się konieczne w celu umożliwienia legalnej migracji, w szczególności poprzez rozpowszechnianie dokładnych informacji przez odpowiednie placówki, na warunkach umożliwiających legalny wjazd i pobyt na jej terytorium.
> 5. Każda Strona podejmie właściwe działania w celu zredukowania stopnia narażenia dzieci na stanie się ofiarami handlu, w szczególności poprzez stworzenie dla nich ochronnego otoczenia.
> 6. Działania podejmowane zgodnie z niniejszym artykułem obejmą, stosownie do okoliczności, organizacje pozarządowe, inne właściwe organizacje oraz czynniki społeczeństwa obywatelskiego zajmujące się zapobieganiem handlowi ludźmi oraz ochroną i pomocą ofiarom.

Prewencja jest także głównym przedmiotem *Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar zastępującej decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW*, o czym jest mowa już w preambule tego dokumentu:

> Państwa członkowskie powinny przyjąć lub udoskonalić strategie na rzecz zapobiegania handlowi ludźmi, w tym środki mające na celu osłabienie i ograniczenie popytu prowadzącego do jakichkolwiek form wyzysku oraz prowadzić badania, w tym badania nad nowymi formami handlu ludźmi, rozpowszechniać informacje, podnosić świadomość i kształcić, zmniejszając tym samym ryzyko stania się ofiarą handlu ludźmi. Realizując takie inicjatywy, państwa członkowskie powinny przyjąć podejście uwzględniające kwestie związane z płcią i prawami dziecka. Urzędnicy, którzy przypuszczalnie będą mieli kontakt z ofiarami

> lub potencjalnymi ofiarami handlu ludźmi powinni zostać odpowiednio przeszkoleni, by umieli identyfikować ofiary i postępować z nimi. Ten obowiązek szkolenia powinien być wspierany w odniesieniu do osób należących do następujących kategorii zawodowych, w przypadku gdy mogą one mieć kontakt z ofiarami: funkcjonariusze policji i straży granicznej, urzędnicy służb migracyjnych, prokuratorzy, adwokaci i radcy prawni, sędziowie i pracownicy wymiaru sprawiedliwości, inspektorzy pracy, pracownicy socjalni, osoby zajmujące się opieką nad dziećmi i personel służby zdrowia oraz pracownicy konsularni; może to jednak, w zależności od uwarunkowań lokalnych, dotyczyć również innych grup urzędników, którzy w swojej pracy prawdopodobnie zetkną się z ofiarami handlu ludźmi.

Zapobieganie handlowi ludźmi stanowiło jeden z pięciu priorytetów w *Strategii Unii Europejskiej na rzecz wyeliminowania handlu ludźmi na lata 2012–2016* (priorytet B: Lepsza prewencja w zakresie handlu ludźmi)[18]. Priorytet ten obejmuje m.in. takie działania, jak: zdobycie wiedzy na temat popytu na pracę i usługi świadczone przez ofiary handlu ludźmi; ograniczanie tego popytu; opracowanie „ogólnounijnych" programów prewencji handlu ludźmi, np. poprzez działania informacyjne [oddziaływanie na popyt jest także istotnym elementem strategii Unii Europejskiej na lata 2021–2025 – przyp. red.].

Przytoczone międzynarodowe i europejskie dokumenty nakładają na państwa członkowskie obowiązek podjęcia kroków, które mogą przyczynić się do osiągnięcia celów prewencji. Działania te są szczegółowo uregulowane przez prawo krajowe i inne dokumenty wewnętrzne, takie jak krajowe strategie zwalczania handlu ludźmi.

Poziom instytucjonalny

Jeśli prewencja jest definiowana jako działanie, należy określić, które instytucje są za nią odpowiedzialne i które mają wdrażać środki zapobiegawcze (można założyć, że nie muszą to być te same instytucje).

Zakładane działania i praktyki zapobiegawcze są zawsze podejmowane przez określone podmioty, w szczególności przez podmioty publiczne odpowiedzialne za prewencję w różnych dziedzinach społecznych. Instytucja odpowiedzialna za prewencję powinna być dobrze przygotowana i koordynować wszystkie działania podejmowane przez różnych partnerów i zainteresowane strony. W literaturze przedmiotu najczęściej wymienianymi partnerami są inne podmioty publiczne, urzędy (lokalne, krajowe[19]), opieka społeczna i zdrowotna, przedsiębiorstwa, wymiar sprawiedliwości, media i organizacje pozarządowe.

---

[18] Najnowsza strategia na lata 2021–2025 również dotyczy tej kwestii, por. Komisja Europejska 2021.

[19] Michailakis, Schirmer 2014: 11. Na przykład zapobieganie samobójstwom w Szwecji wymaga szerokiej współpracy i koordynacji pomiędzy sektorami lokalnymi, regionalnymi i krajowymi.

Z tradycyjnego punktu widzenia w zapobieganiu przestępczości główną rolę odgrywa ścigająca ją policja; obecnie jednak coraz częściej uważa się, że bardziej skuteczne są działania zbiorowe i proaktywne (Friesendorf 2009: 17). Z tego powodu preferowana jest wielosektorowa współpraca między różnymi departamentami i ministerstwami: nie tylko między ministerstwami zajmującymi się sprawami bezpieczeństwa, ale także tymi odpowiedzialnymi za mieszkalnictwo, zdrowie, edukację, zatrudnienie, wypoczynek, usługi społeczne i środowisko (UNODC 2010: 19).

Na przykład prewencją dotyczącą molestowania dzieci zajmują się przede wszystkim agencje zdrowia publicznego. Przyjmują one na siebie rolę lidera, łączącego organizacje partnerskie i zainteresowane podmioty, aby planować, wyznaczać priorytety i koordynować wysiłki w celu zapobiegania molestowaniu i zaniedbywaniu dzieci. Agencje zdrowia publicznego zbierają i rozpowszechniają dane, wdrażają środki zapobiegawcze i dokonują oceny programów (Fortson i in. 2016).

Zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego zawartymi w różnych dokumentach podmiotem odpowiedzialnym za podejmowanie kroków zapobiegających handlowi ludźmi w celach seksualnych jest państwo, zwykle reprezentowane przez liczne instytucje. W jego działania mogą też być zaangażowane inne podmioty, jak np. organizacje pozarządowe.

Literatura przedmiotu poświęcona handlowi ludźmi zawiera wiele przykładów międzynarodowych i krajowych podmiotów zaangażowanych w proces prewencji. Należą do nich m.in. Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji czy Międzynarodowa Organizacja Pracy, które zajmują się problemami handlu ludźmi i pracy przymusowej.

Jest szczególnie pożądane, aby w oparciu o zasady protokołu z Palermo (art. 9) państwa członkowskie, wdrażając programy i inne środki związane z zapobieganiem handlowi ludźmi, współpracowały z organizacjami pozarządowymi, innymi właściwymi organizacjami oraz czynnikami społeczeństwa obywatelskiego. Podobny przepis znajduje się w art. 5 *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi*: „organizacje pozarządowe, inne właściwe organizacje oraz czynniki społeczeństwa obywatelskiego zajmujące się zapobieganiem handlowi ludźmi oraz ochroną i pomocą ofiarom".

Poziom praktyczny

Literatura dotycząca prewencji zawiera różne przykłady działań, zachowań i czynności uważanych za środki zapobiegawcze. Istnieją trzy główne rodzaje takich środków, które zależą od stopnia ryzyka i sytuacji, której chcemy zapobiec (pierwszorzędne, drugorzędne i trzeciorzędne). Środki pierwszorzędne odnoszą się do osób, które nie mają kontaktu z danym zjawiskiem (ale mogłyby mieć), drugorzędne dotyczą grup ryzyka, czyli osób, w przypadku których prawdopodobieństwo

zetknięcia się z daną sytuacją jest duże, trzeciorzędne zaś odnoszą się do osób, które miały do czynienia z danym zjawiskiem w przeszłości. Szczególne znaczenie ma prewencja pierwszorzędna – powinna ona być proaktywna, bo dotyczy dużych grup osób niedotkniętych jeszcze sytuacją, której należy zapobiec (Kessler, Goldston, Joffe 1992: 14). Mogą to być uczniowie[20] lub żołnierze na misjach zagranicznych (Raymond 2004). Przykładem pierwszego rodzaju projektów jest kampania edukacyjna przeprowadzona w 2003 r. na Filipinach przez Koalicję Przeciwko Handlowi Kobietami[21]. W literaturze przedmiotu można spotkać się z poglądem, że jedną z form prewencji pierwszorzędnej jest wpływanie na popyt poprzez jego zmniejszanie (środki ograniczające popyt) (Shively i in. 2012). Prewencja drugorzędna dotyczy osób, które spotkały się ze zjawiskiem handlu ludźmi w celach seksualnych lub dla których ryzyko zetknięcia się z tą sytuacją jest relatywnie wysokie. Te środki mogą być stosowane zarówno po stronie popytu – klientów korzystających z usług seksualnych, jak i podaży – np. w postaci działań edukacyjnych adresowanych do osób oferujących usługi seksualne (Bianchi, Popper, Lukšík 2007). Prewencja trzeciorzędna jest skierowana do tych, którzy zetknęli się (również wielokrotnie) z potencjalnymi ofiarami handlu ludźmi i wykorzystywania seksualnego. Są to np. programy edukacyjne przeznaczone dla osób, które zostały skazane za korzystanie z usług seksualnych w krajach, gdzie jest to nielegalne (Hughes 2004: 31).

Należy dodać, że istnieje także tzw. prewencja pierwotna, która poprzedza prewencję pierwszorzędną, a oznacza zapobieganie powstawaniu społecznych i środowiskowych warunków, które mogą doprowadzić do patologii/choroby (Starfield i in. 2008: 580).

W dziedzinie zdrowia publicznego metodą pierwszorzędną jest edukacja, drugorzędną – zmiana nawyków i zachowań (modyfikacja postaw), a trzeciorzędną – leczenie osób dotkniętych daną chorobą (Pittman i in. 2003: 5). To samo dotyczy polityki kryminalnej, gdzie w przypadku potencjalnych ofiar i przestępców najważniejsze są działania edukacyjne, w przypadku osób narażonych na kontakt z przestępstwem – zmiana zachowań, a w przypadku osób, które zetknęły się z danym zjawiskiem – specjalne programy (prewencja trzeciorzędna).

Kolejna klasyfikacja, tym razem z dziedziny zapobiegania nadużywaniu narkotyków, obejmuje trzy typy prewencji: uniwersalną, selektywną i określoną, które

[20] Odnosi się to przede wszystkim do młodych mężczyzn jako potencjalnych klientów usług seksualnych. Przykładowo, Rachel Durchslag i Samir Goswami – autorzy *Deconstructing the Demand for Prostitution: Preliminary Insights from Interviews with Chicago Men Who Purchase Sex* (2008) – zalecają cztery sposoby wpływania na popyt w ramach środków edukacyjnych: dostarczanie informacji na temat prostytucji (przyczyny świadczenia płatnych usług seksualnych i konsekwencje tej sytuacji), wpływ korzystania z usług seksualnych na relacje seksualne mężczyzn, związek między oglądaniem pornografii i korzystaniem z płatnych usług seksualnych oraz socjokulturowe aspekty płci, a w szczególności społeczne definicje męskości.

[21] http://www.catwinternational.org/Home/Article/525-asia [dostęp: 28.07.2021].

zależą od poziomu ryzyka (Springer, Phillips 2006: 3). Pierwszy rodzaj dotyczy całej populacji i nie jest ukierunkowany na żadną konkretną grupę ryzyka. Środki prewencji uniwersalnej obejmują przekazy i programy mające na celu zapobieganie problematycznym zachowaniom lub opóźnienie ich wystąpienia (poprzez dostarczanie informacji i umiejętności niezbędnych do tego, aby całkowicie zapobiec danemu problemowi). Z kolei prewencja selektywna skupia się na osobach, które są narażone na większe zagrożenie ze względu na przynależność do pewnej części populacji. Trzeci rodzaj, prewencja określona, dotyczy tych, którzy np. już nadużywają substancji psychoaktywnych lub podejmują inne ryzykowne zachowania, i koncentruje się na tym, by zapobiec intensywnemu i długotrwałemu zażywaniu takich substancji. Celem tej prewencji jest zidentyfikowanie osób, które wykazują zachowania problemowe, i objęcie ich specjalnymi programami (Springer, Phillips 2006: 3).

Na podstawie różnych definicji prewencji można stwierdzić, że środki zapobiegawcze polegają na unikaniu czynników ryzyka i wzmacnianiu czynników ochronnych. Jest niezwykle istotne, aby wszystkie je rozpoznać oraz zaplanować skuteczne i odpowiednie działania (Starfield i in. 2008: 580).

Omawiając zagadnienie zapobiegania przestępczości, André Normandeau, Burkhard Hasenpusch i Christiane Ouellette (1979) odwołali się do europejskich „Standardów Beccaria dla zapewnienia jakości projektów prewencji kryminalnej". Obejmują one siedem kluczowych etapów, a mianowicie: „1. Opis problemu; 2. Analiza warunków powstawania problemu; 3. Ustalenie celów prewencyjnych, celów projektowych i grup docelowych; 4. Ustalenie środków do osiągnięcia celów; 5. Planowanie i wdrażanie projektu; 6. Kontrola realizacji projektu i osiągniętych celów (ewaluacja); 7. Wnioski końcowe i dokumentacja"[22].

Najpopularniejszą strategią prewencji (zwłaszcza w dziedzinie zapobiegania przestępczości) jest edukacja publiczna jako narzędzie informowania społeczeństwa o przestępczości i źródło działań zmierzających do zmiany postaw. Edukacja publiczna pomaga angażować ludzi w programy lokalne; ostrzegać społeczeństwo przed przestępczością; zmieniać postawy i świadomość na temat określonych typów przestępstw; dostarczać informacji o usługach i środkach; oceniać poglądy społeczeństwa dotyczące problemów lokalnych i kwestii priorytetowych; oceniać poglądy społeczne na temat możliwych rozwiązań (UNODC 2010: 38).

Prewencja jest często definiowana jako zapobieganie wystąpieniu niepożądanych zjawisk. Dlatego też obejmuje ona różnego rodzaje środki i działania, które mają doprowadzić do osiągnięcia założonego celu. W kontekście zapobiegania handlowi ludźmi w celach seksualnych można wyróżnić trzy główne rodzaje środków.

W rozumieniu protokołu z Palermo praktycznym wymiarem prewencji są „ustawodawcze lub inne działania, takie jak działalność edukacyjna, społeczna i kulturalna,

[22] https://www.beccaria-standards.net/Media/Beccaria-Standards-polnisch.pdf [dostęp: 28.07.2021].

także poprzez współpracę dwustronną i wielostronną, tak, aby przeciwdziałać powstawaniu zapotrzebowania sprzyjającego wszelkim formom wykorzystania osób, w szczególności kobiet i dzieci, które prowadzi do handlu ludźmi" (art. 9 ust. 5).

Konwencja Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi stanowi, że prewencja obejmuje takie środki, jak „badania, informacje, kampanie uświadamiające i edukacyjne, inicjatywy społeczne i gospodarcze oraz programy szkoleniowe skierowane w szczególności do osób narażonych na możliwość stania się ofiarą handlu ludźmi oraz osób zawodowo zajmujących się zwalczaniem handlu ludźmi" (art. 5). Bardziej szczegółowa lista środków, które ograniczają popyt na handel ludźmi, jest zawarta w art. 6 tej Konwencji.

W prawodawstwie Unii Europejskiej prewencja obejmuje także działania w krajach trzecich, mające na celu zwiększanie świadomości, ograniczanie podatności na handel, wspieranie ofiar i pomaganie im, walkę z przyczynami handlu (ust. 2 preambuły Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE). Dyrektywa zawiera także listę działań mających zapobiegać handlowi ludźmi – państwa powinny przyjąć „środki mające na celu osłabienie i ograniczenie popytu prowadzącego do jakichkolwiek form wyzysku oraz prowadzić badania, w tym badania nad nowymi formami handlu ludźmi, rozpowszechniać informacje, podnosić świadomość i kształcić, zmniejszając tym samym ryzyko stania się ofiarą handlu ludźmi" (ust. 25 preambuły). Wspomniane środki obejmują: edukację i szkolenia (aby powstrzymać i ograniczyć popyt, który sprzyja wszelkim formom wyzysku związanego z handlem ludźmi), kampanie informacyjne i zwiększające świadomość, programy badawcze i edukacyjne służące zwiększaniu świadomości i ograniczaniu ryzyka, regularne szkolenia dla urzędników, którzy mają kontakt z rzeczywistymi i potencjalnymi ofiarami handlu ludźmi, w tym dla funkcjonariuszy policji, analizę potrzeby uznania za przestępstwo czynów polegających na korzystaniu z usług stanowiących formę wyzysku (art. 18 Dyrektywy).

Przykładami środków zapobiegawczych są kampanie zwiększające świadomość na temat problemu wykorzystywania seksualnego dzieci, prowadzone w różnych miejscach (lotniska, samoloty, dworce kolejowe, hotele itp.) i za pośrednictwem różnych mediów (prasa, plakaty, ulotki dostępne w wyznaczonych miejscach itp.) (Hughes 2004; Ioannou, Oostinga 2015). Prowadzenie kampanii uświadamiających w środkach masowego przekazu, a zwłaszcza w telewizji i czasopismach dla mężczyzn, stanowi jedno z zaleceń Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji, oparte na badaniach popytu i podaży związanych z handlem ludźmi w celach seksualnych, które przeprowadzono w czterech krajach: Polsce, Słowacji, Słowenii i na Węgrzech (Bianchi, Popper, Lukšík 2007).

Warto zauważyć, że w 2014 r. zorganizowano europejski konkurs na najlepsze środki zapobiegawcze dotyczące handlu ludźmi. Obejmował on trzy główne rodzaje środków prewencyjnych zaliczanych do najnowszych trendów w zapobieganiu handlowi ludźmi: ograniczanie popytu, który sprzyja wszystkim formom wykorzystywania

związanego z handlem ludźmi; kampanie świadomościowe i zmniejszanie ryzyka stania się ofiarą handlu ludźmi; umożliwienie identyfikacji rzeczywistych i potencjalnych ofiar handlu oraz sposobu postępowania z nimi (EUCPN 2015: 36)[23].

Poziom teleologiczny

Prewencja jako działanie społeczne może mieć wiele celów, odnosić się do różnych podmiotów, dotyczyć różnych osób i grup (środki zapobiegawcze mogą być podejmowane dla kogoś, przeciwko komuś lub we współpracy z kimś).

Na przykład celem zapobiegania molestowaniu i zaniedbywaniu dzieci jest niedopuszczenie do takiej sytuacji (CDC b.d.). Z kolei celem podstawowej prewencji w chorobach psychicznych jest zmniejszenie prawdopodobieństwa wystąpienia nowych przypadków w przyszłości (Kessler, Goldston, Joffe 1992: 14).

Podczas badania prewencji jako narzędzia polityki cytowani wcześniej Normandeau, Hasenpusch i Ouellette (1979) wyróżnili jej trzy główne cele: (1) zmniejszenie częstotliwości niepożądanych zachowań; (2) sprawienie, że określone zachowania będą niemożliwe, mniej atrakcyjne i mniej prawdopodobne; (3) zmiana warunków fizycznych, prawnych lub socjoekonomicznych w danym środowisku oraz biologicznych czy psychologicznych cech grup.

Jako że problemy społeczne, którym należy zapobiegać, odnoszą się do wielu zjawisk i okoliczności, prewencja może angażować wiele różnych podmiotów. Na przykład zapobieganie molestowaniu dzieci wymaga kompleksowego podejścia, które wpływa na relacje między rodzinami i sąsiadami (CDC b.d.).

Możliwości prewencji są szerokie i obejmują różnorodne metody, ponieważ dotyczy ona każdego aspektu społecznego i indywidualnego przedsięwzięcia (Starfield i in. 2008: 582).

Najczęściej wspominanymi grupami docelowymi prewencji są osoby narażone na ryzyko problemów społecznych; niemniej istnieją także grupy osób, np. nauczyciele lub sąsiedzi, od których wymaga się przeprowadzenia skutecznej interwencji prewencyjnej. Wytyczne dotyczące zapobiegania przestępczości przewidują, że rządy powinny zachęcać uniwersytety, uczelnie i inne odpowiednie instytucje edukacyjne do organizowania podstawowych i zaawansowanych kursów na temat prewencji (UNODC 2010: 41).

W wymiarze teleologicznym konieczna jest dyskusja nad określeniem grup docelowych objętych działaniami prewencyjnymi, nad zjawiskami, które mogą być

[23] W konkursie wyróżniono trzy projekty: „HopeNow – Empowering Trafficked People" z Danii, „Ac.Sé National Network for the Assistance & Protection of Trafficking Victims" z Francji, który otrzymał wyróżnienie w kategorii „Najlepsza współpraca", oraz „NO Project powered by Bancpost" z Rumunii, nagrodzony w kategorii „Najlepsza wczesna prewencja".

obiektem zainteresowania instytucji zajmujących się prewencją, jak i nad poszczególnymi celami.

Prawo międzynarodowe odnosi się np. do grup szczególnie narażonych na ryzyko stania się ofiarami handlu ludźmi. Według *Strategii Unii Europejskiej na rzecz wyeliminowania handlu ludźmi na lata 2012–2016*[24] były to: „kobiety i dzieci w grupie ryzyka, osoby pracujące w gospodarstwach domowych, Romowie, niezgłoszeni pracownicy" (Komisja Europejska 2012).

W obszarze zainteresowania instytucji zwalczających handel ludźmi znajdują się takie kwestie jak CSR, czyli społeczna odpowiedzialność biznesu (w tym powiązania między biznesem a prawami człowieka), oraz kampanie społeczne. Warto zauważyć, że w ostatnich latach znaczenie współpracy z sektorem prywatnym wzrosło – np. hotele zwiększają wśród swoich klientów świadomość społeczną dotyczącą handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego[25].

Ponieważ rozróżnienie między celem prewencji a środkami służącymi do jego osiągnięcia nie zawsze jest możliwe, cele prewencji można podzielić na ogólne, jak ograniczenie zjawiska handlu ludźmi, oraz operacyjne, czyli obejmujące zmianę postaw i zachowań. Środkiem nastawionym na osiągnięcie celu operacyjnego mogą być np. kampanie zwiększające świadomość, które poprzez zmianę postaw grupy docelowej mogą zmniejszyć ryzyko stania się ofiarą handlu ludźmi w celach seksualnych.

Jeśli chodzi o osiąganie celów prewencji za pomocą określonych środków i działań podejmowanych przez odpowiednie instytucje państwowe i współpracujące, w obecności różnych grup docelowych i zainteresowanych stron, warto wspomnieć o różnych okolicznościach i zjawiskach społecznych, które należy wziąć pod uwagę przy planowaniu i wdrażaniu środków zapobiegawczych. Na przykład art. 9 protokołu z Palermo wspomina o potrzebie wyeliminowania takich czynników jak ubóstwo, zacofanie i brak równych możliwości, które prowadzą do narażenia ludzi, a zwłaszcza kobiet i dzieci, na stawanie się obiektem handlem. Z drugiej strony, *Konwencja Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi* podkreśla w art. 5 potrzebę promowania podejścia respektującego prawa człowieka, wprowadzenia strategii na rzecz równości płci, przyjęcia podejścia dostosowanego do rozwoju dziecka oraz stosowania środków umożliwiających legalną migrację.

Szczególnie istotnym obszarem zainteresowania podmiotów zaangażowanych w zwalczanie handlu ludźmi jest kwestia popytu na usługi świadczone przez ofiary handlu ludźmi. I tak np. Julie Ham (2011) proponuje, aby badanie popytu na określone usługi obejmowało cztery obszary: studia dotyczące popytu na pracę ofiar handlu ludźmi; podkreślenie potrzeby wpływania na ten popyt; traktowanie popytu

[24] W nowej strategii na lata 2021–2025 (Komisja Europejska 2021) jest podobnie, chociaż akcenty rozkładają się już nieco inaczej.

[25] Ulotka przygotowana przez Accor Hotels: https://www.orbis.pl/files/pl/zrownowazony_rozwoj/Ochrona_dzieci_pl&EN.pdf [dostęp: 02.08.2021].

jako przyczynę handlu ludźmi oraz traktowanie oddziaływania na popyt jako formę prewencji handlu ludźmi w celach seksualnych (zmniejszanie popytu jako środek zapobiegający handlowi ludźmi). Z kolei w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE podkreślono, że ograniczanie popytu może obejmować zarówno czynniki zachęcające, jak i zniechęcające do pewnych zachowań i powinno mieć na uwadze specyfikę sektorów gospodarczych, których mają one dotyczyć.

Z uwagi na fakt, że jedną z form handlu ludźmi jest wykorzystywanie seksualne, zjawisko prostytucji znajduje się w polu zainteresowania instytucji zaangażowanych w działania prewencyjne oraz analizę ich skuteczności. W związku z tym należy podejmować próby zbadania związku pomiędzy polityką państwa dotyczącą prostytucji a zjawiskiem handlu ludźmi, co zresztą jest już przedmiotem zainteresowania wielu autorów (Cho, Dreher, Neumayer 2013). Jednym z możliwych środków zapobiegawczych w podejściu państw członkowskich do prostytucji, poddawanym licznym analizom, jest kara za korzystanie z usług seksualnych.

Aspekt teleologiczny prewencji ma wymiar subiektywny i obiektywny. Subiektywny odnosi się do grup docelowych, tj. osób szczególnie narażonych na stanie się ofiarami handlu ludźmi, zwłaszcza dzieci i kobiet; stron zainteresowanych, takich jak instytucje, podmioty i osoby prywatne, których zaangażowanie i świadomość problemu handlu ludźmi mogą przyczynić się do zapobiegania temu zjawisku; mediów. Z drugiej strony, wymiar obiektywny dotyczy zjawisk związanych z migracją, prawami człowieka, równością płci czy problemami społecznymi, takimi jak ubóstwo, obejmując ponadto przyczyny handlu ludźmi, takie jak popyt na określone usługi.

Wnioski

Handel ludźmi jest jednym z wielu niepożądanych zjawisk społecznych, któremu można zapobiegać dzięki wspieraniu działań prewencyjnych. Model prewencji zaprezentowany w tym rozdziale należy traktować jako sposób na uporządkowanie wielu kwestii związanych z działaniami prewencyjnymi dotyczącymi tego zjawiska. Analiza dokumentów międzynarodowych i opracowań poświęconych handlowi ludźmi dowodzi, że jednym z najważniejszych nurtów we współczesnej prewencji jest ograniczanie popytu na usługi powiązane z handlem ludźmi, co dotyczy szczególnie tych osób, które świadczą usługi seksualne, i tych, które są ofiarami wykorzystywania seksualnego.

Zapobieganie wszelkim problemom społecznym można zdefiniować na pięciu przedstawionych wyżej poziomach: semantycznym (co prewencja oznacza w danej dziedzinie), prawnym (jak jest regulowana), instytucjonalnym (kto za nią odpowiada), praktycznym (jakie środki są stosowane) i teleologicznym (jaki jest cel prewencji, jakie zagadnienia obejmuje, jakie są grupy docelowe działań prewencyjnych).

Conny Rijken, Maria Shaidrova

Popyt na usługi seksualne, który może zwiększać wykorzystywanie seksualne w kontekście handlu ludźmi

Wprowadzenie

W ciągu ostatnich 20 lat ograniczenie popytu jako jedno z działań prewencyjnych w kontekście handlu ludźmi było szeroko dyskutowane zarówno w sferze publicznej, jak i w debacie akademickiej. Jedna z pierwszych kampanii mających na celu „zniesienie popytu" (ang. *ending demand*) została zainicjowana w 1988 r. przez grupę feministek z Koalicji Przeciwko Handlowi Kobietami (Coalition Against Trafficking in Women – CATW) (Cyrus 2015). Lobbowały one za karaniem klientów i uznawały wszystkie formy pracy seksualnej za eksploatację oraz naruszenie praw kobiet (Cyrus, Vogel 2015; Ditmore, Wijers 2003). Inni aktywiści społeczni nie popierali tych radykalnych postaw feministycznych. Na przykład w roku 1990 powstał przeciwny ruch pod nazwą Sieć Projektów Dotyczących Pracy Seksualnej (UK Network of Sex Work Projects – UK NSWP). Jego twórcy podkreślali, że dla zrozumienia wykorzystywania seksualnego konieczne jest dokonanie rozróżnienia między dobrowolną a przymusową prostytucją (Cyrus, Vogel 2015). Podobna grupa, Human Rights Caucus, była szczególnie zaangażowana w negocjacje dotyczące tzw. protokołu z Palermo, wspierając prawa pracowników seksualnych (Ditmore, Wijers 2003). Sprzeciwiała się ona opinii CATW, że płatna praca seksualna stanowi formę eksploatacji. Ostatecznie aktywizm społeczny przyniósł owoce w 2000 r., gdy w *Protokole o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi* (później nazwanym protokołem z Palermo) została zaprezentowana pierwsza międzynarodowa definicja prawna handlu ludźmi[1]. Jeden z przepisów protokołu stanowi, że należy „przeciwdziałać powstawaniu zapotrzebowania

[1] Artykuł 3 ust. a protokołu z Palermo definiuje handel ludźmi jako „werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osób z zastosowaniem gróźb lub użyciem siły lub też z wykorzystaniem innej formy przymusu, uprowadzenia, oszustwa, wprowadzenia w błąd, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą, w celu wykorzystania. Wykorzystanie obejmuje, jako minimum, wykorzystanie prostytucji innych osób lub inne formy wykorzystania seksualnego, pracę lub usługi o charakterze przymusowym,

sprzyjającego wszelkim formom wykorzystania osób, w szczególności kobiet i dzieci, które prowadzi do handlu ludźmi" (art. 9 ust. 5). Centralną rolę w art. 9 przyznano pojęciom zapotrzebowania i wykorzystania, które są kluczowe dla zrozumienia, w jaki sposób należy odpowiedzieć na to wezwanie. Protokół nie zawiera jednak szczegółowych definicji żadnego z tych pojęć.

Pomimo to postanowienia protokołu z Palermo zostały poważnie potraktowane przez instytucje międzynarodowe i krajowe, organizacje oraz decydentów politycznych, którzy dążyli do wdrożenia różnych metod i strategii prowadzących do ograniczenia popytu na pracę lub usługi świadczone przez ofiary handlu ludźmi – tak na poziomie międzynarodowym, regionalnym, jak i krajowym. Problem popytu w kontekście handlu ludźmi został również podkreślony w *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi* z 2005 r. oraz w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE (Cyrus, Vogel 2015), chociaż jedynie w zakresie penalizacji korzystania z usług seksualnych świadczonych przez ofiary handlu ludźmi. Dyrektywa ta zachęca państwa członkowskie, aby rozważyły „możliwość nakładania kar na osoby, które korzystając z jakichkolwiek usług świadczonych przez ofiarę handlu ludźmi, mają świadomość, że jest ona ofiarą tego procederu". *Strategia UE na rzecz wyeliminowania handlu ludźmi na lata 2012–2016* również koncentrowała się na sposobach ograniczenia popytu[2]. Międzyinstytucjonalna Grupa Koordynacyjna ds. Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi (Inter-Agency Coordination Group against Trafficking in Persons – ICAT), złożona z organizacji stowarzyszonych z ONZ, opublikowała raport poświęcony kwestii popytu w kontekście zapobiegania handlowi ludźmi (ICAT 2014), a Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie również opracowała własne rekomendacje dotyczące ograniczania tego popytu (OSCE 2013). Chociaż badacze akademiccy i stratedzy polityczni często posługiwali się pojęciem popytu, podjęto niewiele działań, aby je dokładnie określić w celu wypracowania odpowiedniej kategorii analitycznej dla dalszych badań i kształtowania polityki. Dobry przykład takiej analizy koncepcji popytu i podaży w kontekście handlu ludźmi można znaleźć w dokumentach roboczych projektu Demand.at[3].

Autorzy wielu badań skupili się głównie na kwestii popytu na usługi seksualne w kontekście definicji handlu ludźmi, nie biorąc pod uwagę szeroko rozumianego przemysłu seksualnego jako takiego, w obrębie którego takie wykorzystywanie może mieć miejsce. Pojawiła się tendencja, aby mówić o popycie i podaży bez uwzględniania pochodzenia tych pojęć z teorii ekonomii, to zaś wywołało wśród decydentów

---

niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie albo usunięcie organów" (Dz.U. 2005 nr 18 poz. 160).

[2] Podobnie jak najnowsza strategia Unii Europejskiej na lata 2021–2025 (przyp. red.).

[3] Projekt Demand.at przedstawia pogłębioną analizę popytu w kontekście handlu ludźmi. Wnioski z tego projektu stanowią punkt wyjścia dla kwestii omówionych w tym rozdziale.

i naukowców pewne niejasności co do znaczenia tych terminów. Takie wyrażenia jak „popyt na wykorzystywanie" czy „popyt na ofiary handlu ludźmi" są powszechnie używane w obszarze badań nad handlem ludźmi – np. Donna Hughes opublikowała w 2005 r. artykuł zatytułowany *The Demand for Victims of Sex Trafficking* (Popyt na ofiary handlu ludźmi) (Hughes 2005). Jednakże, jak zauważyli Norbert Cyrus i Dita Vogel (2015), pojęcia popytu i podaży mogą być stosowane w ekonomii tylko w odniesieniu do świadczonych usług końcowych (np. usług seksualnych), a nie do sposobu ich dostarczania (np. poprzez wykorzystywanie kobiet, prawdopodobnie ofiar handlu ludźmi)[4]. W języku seksbiznesu oznacza to, że wśród klientów istnieje wyraźne zapotrzebowanie na usługi seksualne, a nie na „wykorzystywanie" lub na „ofiary handlu ludźmi". Jest oczywiście możliwe, że klient zażąda od pracownika seksualnego poniżających lub nieakceptowalnych usług, które mogą zostać „dostarczone" tylko przy zastosowaniu przymusu. Tylko w takim przypadku można argumentować, że klient domagał się „usług seksualnych opartych na wyzysku". To samo dotyczy pośredników (sutenerów) usług seksualnych, którzy mogliby poszukiwać pracowników będących w stanie świadczyć takie „poniżające" usługi. W tym przypadku można także argumentować, że pośrednicy poszukują osób, które będą mogli wykorzystywać.

Na tym etapie badań zakłada się, że tylko nieliczna grupa klientów będzie żądała tego typu usług, a wykorzystywanie jest raczej taktyką stosowaną przez pośredników (stręczycieli) w celu zagwarantowania sobie wyższych zysków. Ta niespójność zauważalna w literaturze przedmiotu pokazuje, dlaczego tak ważne jest zrozumienie ekonomicznych korzeni stosowanych pojęć i dlaczego sposób rozumienia pojęć popytu i podaży w tej publikacji jest oparty na ich definicji ekonomicznej.

Pomimo sporów dotyczących popytu, „strategii ograniczania popytu" i związanych z nimi obszarów badań, okazuje się, że przeciwne opinie mogą się wzajemnie uzupełniać. Dla przykładu można podać stanowisko Sylvii Walby i jej współpracowników (2016) oraz przywoływaną już publikację Vogel (2015). W opracowaniu poświęconym problemowi płci w handlu ludźmi (ang. *gender dimension of trafficking in human beings*) Walby i in. (2016) wspomnieli, że propozycja Vogel (2015) jest zbyt ekonomiczna i nie odpowiada pojęciu popytu w ujęciu socjologicznym. Autorzy ci przedstawili podejście instytucjonalne do relacji rynkowych, twierdząc, że rynki reprezentują społecznie osadzone relacje między sprzedającymi i kupującymi produkty lub usługi (zob. też Campell, Lindberg 1990; Fligstein 2001). Jednocześnie nie zdefiniowali wyraźnie pojęć popytu i podaży. Vogel zaproponowała z kolei następującą definicję ekonomiczną, opierając się na podręczniku do ekonomii Gregory'ego Mankiwa, który definiuje popyt jako „chęć i możliwość nabycia

[4] Takie rozważania znalazły także swoje odbicie w przebiegu dyskusji podczas jednego z seminariów DESIrE pt. „Seminar on Lessons Learned from Previous Projects", które odbyło się 13 czerwca 2017 r. na Uniwersytecie Warszawskim (DESIrE Project 2017h).

dóbr lub usług" (Mankiw 2009). Badaczka argumentowała, że chęć kupienia czegoś jest powodowana pragnieniami i potrzebami, na które wpływają określone okoliczności (np. normy, kultura i stan psychiczny). Można by stwierdzić, że Vogel nie lekceważyła znaczenia podejścia instytucjonalnego, ale podkreślała, że chociaż instytucje rzeczywiście kształtują popyt i podaż, to robią to również inne czynniki, które mają wpływ na rynki (np. kultura czy cechy indywidualne). Badacze powszechnie przyznają, że na rynki wpływa wiele czynników, a regulacje prawne odgrywają ważną rolę w ich kształtowaniu (Aronowitz, Koning 2014; Cyrus, Vogel 2015; Malpani 2006). Na przykład wszystkie transakcje gospodarcze są prowadzone w oparciu o przepisy prawa i nawet proste transakcje, jak zakupy na ulicznych stoiskach, są regulowane przez prawo. Tak więc koncepcje wyrażone w pracach Walby i in. (2016) oraz Vogel (2015) nie są ze sobą sprzeczne, ale raczej uzupełniają się poprzez skupienie się na różnych aspektach jednego zjawiska. W tym rozdziale, jak i ogólnie w projekcie DESIrE, naszym celem było pójście w dyskusji o krok dalej poprzez określenie i przeanalizowanie czynników, które mogą kształtować popyt, po to, aby doprecyzować, czym są popyt jako taki oraz popyt na usługi seksualne, i zrozumieć, jak popyt może wpływać na handel ludźmi w celach seksualnych.

Debaty i dyskusje w tej dziedzinie wskazują na konieczność produktywnego dialogu między akademikami i decydentami politycznymi w celu przyjęcia otwartego i holistycznego podejścia do badań nad koncepcją popytu w kontekście zapobiegania handlowi ludźmi. To podejście wymaga interdyscyplinarnej współpracy badaczy z różnych dyscyplin (np. kryminologii, psychologii, ekonomii czy socjologii) oraz aktywnego wykorzystania wyników badań, które są pośrednio lub bezpośrednio związane z badaniami nad tzw. seksbiznesem. Debaty poświęcone koncepcji popytu na usługi seksualne nie ograniczają się wyłącznie do kwestii pojęciowych, lecz obejmują także różne poglądy na temat podmiotów zaangażowanych w zapewnienie i korzystanie z tych usług w przemyśle seksualnym. Na przykład stygmatyzacja pracowników seksualnych skutecznie umniejsza ich znaczenie jako pełnoprawnych podmiotów działających na rynku usług seksualnych. Jest to o tyle niefortunne, że postrzeganie ich decyzji (chociaż w ograniczonym zakresie możliwości na pewnym etapie ich relacji zawodowej) jako opartych na analizie kosztów i korzyści mogłoby stać się źródłem nowej wiedzy dla decydentów politycznych. Jako kolejny przykład można podać to, że relacje rynkowe zawsze dotyczą interakcji między konkretnymi osobami. Jednak w literaturze przedmiotu kwestia popytu na usługi seksualne była często analizowana także poprzez skupienie się na poszczególnych grupach podmiotów oddzielnie, np. na klientach prostytutek (Anderson, Davidson 2003).

Z tego względu Zespół projektu DESIrE odniósł się do różnych debat i luk w tej dziedzinie, przeprowadzając szczegółową analizę pojęć popytu, wykorzystywania seksualnego i prewencji. Ta część opracowania zawiera przegląd aktualnych ustaleń literatury przedmiotu i została podzielona na cztery podrozdziały. Jako pierwsze zostanie omówione podejście holistyczne do badania obszaru usług

seksualnych. Następnie skupimy się na konceptualizacji popytu na usługi seksualne z perspektywy ekonomicznej oraz określeniu podmiotów, które mogą kształtować ten popyt. W kolejnym podrozdziale rozważymy sposób rozumienia wykorzystywania seksualnego i przymusu, aby lepiej przeanalizować koncepcję wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi w celach seksualnych. Na zakończenie zostaną przeanalizowane procesy podejmowania decyzji przez podmioty zaangażowane w seksbiznes.

Jeszcze o podejściu holistycznym w badaniach nad przemysłem seksualnym

Chociaż była już o tym mowa, powtórzmy, że niezależnie od przyjętego stanowiska wobec nabywania i świadczenia usług seksualnych, badanie rynku usług seksualnych jest skomplikowanym przedsięwzięciem i wymaga całościowego podejścia. Głównie dlatego, że jest to dość szczególny sektor gospodarki, który nie zawsze jest prawnie usankcjonowany, a czasami świadczenie usług seksualnych jest nawet w danym kraju prawnie zakazane. Poza tym tzw. seks komercyjny ma jednocześnie wymiar publiczny i prywatny, pewne jego elementy (cechy) są ukryte, ale inne są widoczne. Dlatego żeby uchwycić jego złożoność i zrozumieć w pełni zachowania osób w nim uczestniczących, a jednocześnie kształtujących popyt na usługi seksualne, należy patrzeć na to zjawisko w sposób holistyczny, co też staramy się czynić w tej publikacji[5].

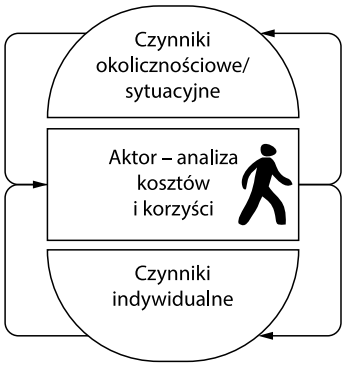
Aby uzyskać pełny obraz zjawiska świadczenia usług seksualnych, a także aktorów w nim uczestniczących oraz reguł funkcjonujących w tym przemyśle, konieczne jest wykorzystanie metody ekonomicznej. W podręcznikach ekonomii popyt i podaż są definiowane jako „chęć i możliwość zapewnienia lub żądania usług lub produktów" (Mankiw 2009)[6]. Jest to szczególnie przydatne do sformułowania i zrozumienia terminologii odnoszącej się do tych zagadnień w kontekście przemysłu seksualnego, co pomoże lepiej określić, kto i co jest przedmiotem popytu i podaży w tej branży. Chociaż klasyczna teoria ekonomii może być doskonałym punktem wyjścia do zrozumienia seksbiznesu, istnieją też pewne ograniczenia. Na przykład nie wystarczy zrozumieć, dlaczego w tym przemyśle dochodzi do wykorzystywania seksualnego i dlaczego podmioty decydują się na wykorzystywanie pracowników seksualnych. Kolejnym krokiem jest zatem zajęcie się funkcjonowaniem podmiotów działających w tej branży oraz ich procesami decyzyjnymi, aby zrozumieć, dlaczego niektórzy decydują się na wykorzystywanie osób świadczących usługi seksualne i na handel nimi.

---

[5] Por. także dokument roboczy: DESIrE Project 2017a.

[6] Ta definicja została przyjęta jako definicja robocza dla projektu Demand.at.

Według ekonomii behawioralnej ludzie dokonują wyborów na podstawie dostępnych możliwości, biorąc pod uwagę koszty i korzyści określonych decyzji (ryc. 5). Na analizę kosztów i korzyści wpływa szereg czynników z różnych, ale ściśle powiązanych wymiarów (np. podatność na zagrożenia). Z drugiej strony czynnikami kształtującymi zachowania jednostek są zarówno konteksty społeczno-kulturowe (skala makro i skala mezo), jak i indywidualne cechy podmiotów (skala mikro). Wreszcie zachowanie tych podmiotów na rynku kształtuje także środowisko społeczne, w którym działają. Zatem aby przeanalizować kontekst, w jakim podejmowane są decyzje rynkowe, trzeba wziąć pod uwagę ustalenia z różnych powiązanych dyscyplin, np. kryminologii, socjologii, neurobiologii, psychologii czy prawa.



Rycina 5. Proces decyzyjny podmiotów zaangażowanych w przemysł seksualny
Źródło: opracowanie własne.

Popyt na usługi seksualne i ich podaż zostaną zatem omówione w sposób holistyczny, co pozwoli przezwyciężyć ograniczenia czysto ekonomicznego podejścia.

Popyt: perspektywa ekonomiczna i nie tylko

Pojęcia podaży i popytu, poza dziedziną ekonomii, są używane w naukach prawnych i politycznych. W kontekście seksbiznesu popyt odnosi się najczęściej do zapotrzebowania na usługi seksualne. Mimo to istota popytu nie zawsze jest zrozumiała, dlatego w tym rozdziale podejmujemy próbę wypełnienia istniejącej luki i rozwinięcia ekonomicznej definicji popytu. Wyjaśniamy ekonomiczne podstawy tego pojęcia oraz jego zastosowanie w odniesieniu do rynku usług seksualnych. W ten sposób pokazujemy złożoność przemysłu seksualnego, z jego dużą różnorodnością podmiotów i obszarów z nim związanych. Podkreślamy jednocześnie, że odwoływanie się wyłącznie do perspektywy ekonomicznej jest zbyt wąskim podejściem, które nie pozwala w pełni zrozumieć problematyki popytu i podaży w seksbiznesie.

Usługi a towary

Jedną z bardziej skomplikowanych kwestii, która wpływa na konceptualizację popytu, są polityczne (i teoretyczne) poglądy na temat dobrych i złych stron seksbiznesu. Ich wachlarz rozciąga się zasadniczo od perspektywy (neo)abolicjonistów, którzy twierdzą, że prostytucja jest opresyjna i utrwala męską dominację, narażając kobiety na przemoc i wiktymizację, do stanowiska tych, którzy uważają, że płatny seks można uznać za formę pracy (Brewis, Linstead 2000; Smith, Vardaman 2010; Cyrus 2015).

Te zupełnie przeciwstawne poglądy mają silny wpływ na postrzeganie świadczenia usług seksualnych, a w rezultacie – pracowników seksualnych. Ogólnie rzecz ujmując, neoabolicjoniści określają płatny seks oraz osobę, która go świadczy, jako „towar", za to często pomijają istotną rolę agencji towarzyskich. Z kolei osoby, które uważają prostytucję za formę pracy, postrzegają ją jako usługę jakich wiele. Tym samym w badaniach, które wspierają stanowisko abolicjonistów, osoby prostytuujące się są traktowane jako towar, natomiast zwolennicy płatnego seksu oddzielają usługi od ludzi, którzy je oferują. Należy zadać pytanie, czy te dwa stanowiska mogą mieć punkty wspólne, a jeśli tak, to jakie?

John Rathmell (1966) wysunął hipotezę, że jedną z najmniej widocznych różnic między towarami i usługami jest to, że „towar" to rzeczownik, a „usługa" to czynność. Twierdził, że: „Ten pierwszy jest przedmiotem, artykułem, urządzeniem lub materiałem (…), podczas gdy ten drugi to czyn, działanie lub wysiłek. Kiedy towar jest nabywany, kupujący pozyskuje jakieś dobro; kiedy nabywa się usługę, kupujący ponosi wydatek". Mimo to Rathmell dowodził dalej, że trudno jest dokonać precyzyjnego rozróżnienia między tymi dwoma pojęciami. Stephen Vargo i Robert Lusch (2004) również uważali, że granica między dobrami materialnymi i niematerialnymi jest często niewyraźna. Wynika to z faktu, że na rynkach zorientowanych na konsumentów satysfakcja klientów zależy od tego, jak dobrze produkt jest prezentowany i jakie usługi mogą zapewnić jego skuteczną prezentację.

Gdy powyższe teoretyczne spostrzeżenia stosuje się do rynku usług seksualnych, trudno jest oddzielić człowieka od działania przy opisie usług seksualnych. Można argumentować, że pracownicy seksualni mogą być postrzegani w różny sposób. Niektórzy klienci mogą widzieć w nich towary[7], podczas gdy dla innych będą dostarczycielami usług. Pośrednicy również mogą uprzedmiotawiać osoby świadczące usługi seksualne, traktując je jak składniki majątku, które można kupić i sprzedać, ale mogą też traktować je jak pracowników (nawet w przypadku wykorzystywania). Jednocześnie nie należy pomijać możliwości dokonywania wyborów przez

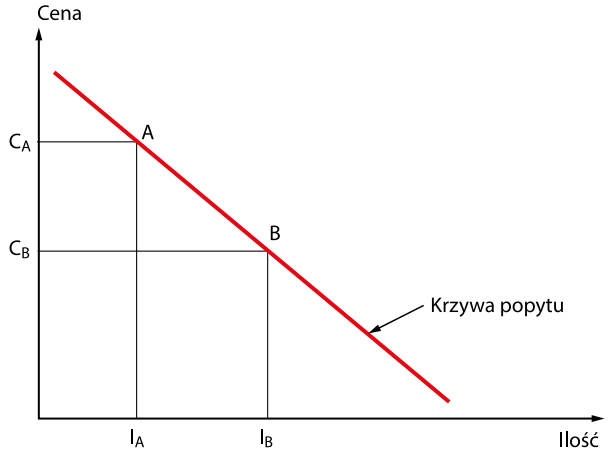
[7] Może to być szczególnie istotne w przypadku nieakceptowanych i poniżających praktyk seksualnych, np. respondenci w badaniu Jeannine Gailey i Ariane Prohaski dotyczącym tzw. hoggingu traktowali kobiety jako „zabawki seksualne" (Gailey, Prohaska 2011: 377).

pracowników seksualnych, chociaż czasami mogą być one ograniczone. W kontekście pracy seksualnej dyskusyjne jest mówienie o usługach seksualnych jako o towarach wytwarzanych przez ludzi, którzy z moralnego punktu widzenia nie mogą być uprzedmiotowieni. Niemniej kiedy analizuje się pojęcie popytu z perspektywy ekonomicznej, najpierw patrzy się na produkt końcowy transakcji. Ta ostateczna transakcja to seksualna interakcja, która ze swej natury jest działaniem i dlatego może być traktowana jako usługa. Warto odnotować, że większość klientów seksbiznesu jest zainteresowana głównie usługami seksualnymi lub konkretnym rodzajem usługi oferowanej przez pracownika seksualnego, a nie usługą seksualną świadczoną przez osobę wykorzystywaną, która działa w tej branży np. wyłącznie ze względu na swoją trudną sytuację życiową.

Popyt i podaż z perspektywy ekonomicznej

Jak zostało to podkreślone wcześniej, dla jasności obrazu konieczne jest zrozumienie ekonomicznego pochodzenia terminologii dotyczącej popytu i podaży. Publikacje ekonomiczne, takie jak podręcznik *Essentials of Economics* Gregory'ego Mankiwa, definiują popyt jako „chęć i możliwość nabycia dóbr lub usług", a podaż jako „chęć i możliwość sprzedaży dóbr lub usług" (Mankiw 2014). Pojęcia popytu i podaży opisują relację pomiędzy kupującymi i sprzedającymi określony towar lub usługę. Relacja ta ostatecznie tworzy rynek (Mankiw 2014). Podaż i popyt są powiązanymi pojęciami, które zwykle zależą od siebie.

Jednym z podstawowych pojęć ekonomicznych jest tzw. prawo popytu. Kiedy cena produktu albo usługi rośnie, popyt spada; i odwrotnie, kiedy cena produktu albo usługi maleje, popyt wzrasta (ryc. 6). Prowadzi to do hipotezy mówiącej, że



Rycina 6. Krzywa popytu
Źródło: opracowanie własne.

jeśli cena usług seksualnych wzrośnie, popyt na nie zmaleje. Czasami, kiedy krzywa popytu przesuwa się w prawo albo w lewo (zob. ryc. 6), może nastąpić zmiana w popycie i – w odpowiedzi na to – również zmiana w podaży. Ta zmiana tworzy nowe relacje między ceną i ilością określonego towaru lub usługi, na które mają jednocześnie wpływ czynniki właściwe dla określonego rynku. W ekonomii czynniki te mogą być różne: od czynników w mikroskali, takich jak upodobania i preferencje, do czynników w makroskali, takich jak zmiany demograficzne (Hofstrand 2007; Cyrus, Vogel 2015).

Niektórzy badacze próbowali sprawdzić działanie „prawa popytu" w kontekście handlu ludźmi (Aronowitz, Koning 2014; Wheaton, Schauer, Galli 2010). Jednak kiedy patrzy się na to zagadnienie z perspektywy klientów, w zasadzie nie istnieje coś takiego jak popyt na usługi seksualne oferowane przez ofiary handlu ludźmi ani popyt na ich wykorzystywanie. Klienci z reguły nie szukają usług seksualnych świadczonych przez osobę, która jest do tego zmuszana. W końcu klienci nie odwiedzają prostytutek po to, aby stosować wobec nich przemoc seksualną[8] (choć to się zdarza), ale przede wszystkim po to, aby otrzymać usługę, która jest świadczona dobrowolnie. Co ważniejsze, zazwyczaj nawet nie wiedzą, że skorzystali z usługi zaoferowanej przez ofiarę handlu ludźmi. W tym przypadku wykorzystywanie może być postrzegane jako taktyka stosowana przez osoby trzecie, takie jak pośrednicy, aby zwiększyć ich zyski, zwłaszcza gdy pracownik seksualny jest zmuszany do pracy. Jednak czasami klienci mogą domagać się usług seksualnych, które nie są dobrowolne (np. usługi poniżające, seks z dziećmi). Tylko w takim przypadku można twierdzić, że klienci żądają „usług seksualnych opartych na wyzysku". Co więcej, nie należy zapominać, że „prawo popytu" ma zastosowanie do rynków idealnych, gdzie nie dochodzi do wykorzystywania. Jednak ze względu na złożoną strukturę przemysłu seksualnego proste transakcje między pracownikiem seksualnym a klientem zdarzają się rzadko – raczej odbywają się one przy udziale osób trzecich (rekruterów, pośredników itd.). Nawet jeśli transakcja wydaje się prosta, mogą za nią stać relacje z osobami trzecimi i innymi podmiotami. Można zatem sformułować hipotezę, że warunki oparte na wyzysku, określone przez osoby trzecie, sprawią, iż osoby świadczące usługi seksualne będą pracować więcej i nie będzie potrzeby zwiększania liczby pracowników, aby zapewnić więcej usług. Co więcej, cena może pozostać niezmiennie wysoka. Dlatego też stosowanie wprost ekonomicznego „prawa popytu" w odniesieniu do świadczenia usług seksualnych nie zawsze jest przydatne. Niemniej może to być pomocne w zrozumieniu podstaw relacji rynkowych, również w analizowanym przez nas obszarze.

[8] Wiele badań antropologicznych potwierdza to założenie, por. Huschke, Schubotz 2016; Bernstein 2007; Di Nicola i in. 2009.

Chociaż ekonomiczna definicja popytu i podaży jest dobrym punktem wyjścia do dalszej konceptualizacji tych pojęć, nie jest wystarczająca, aby oddać złożoną strukturę przemysłu seksualnego. Przyjęcie tej definicji wymaga starannego określenia rynków, które działają w tej branży. Jest to istotne szczególnie wtedy, kiedy patrzymy na rynek usług seksualnych z szerszej perspektywy. Ponieważ seksbiznes obejmuje różne rynki, skupimy się na podmiotach działających właśnie na nich.

Określenie podmiotów i rynków w przemyśle seksualnym

Celem tego podrozdziału jest bardziej szczegółowe określenie głównych podmiotów działających w ramach tzw. seksbiznesu. Jak już była o tym wcześniej mowa, podmioty te zostały podzielone na trzy główne grupy: pośredników, pracowników seksualnych i klientów.

Pośrednicy

Jeśli chodzi o pośredników, Chris Bruckert i Tuulia Law (2013) zaproponowały podzielenie ich na trzy podkategorie: (1) agencje; (2) wspólnicy; (3) podwykonawcy (zob. ryc. 3).

Agencje są definiowane jako „firmy, które organizują transakcje usługowe pomiędzy dwiema innymi stronami w relacji podobnej do relacji pracownik–pracodawca. Agencja zazwyczaj pobiera procent od opłat, ustala stawki i określa zasady postępowania. Agencje mogą działać stacjonarnie (przyjmować klientów na miejscu) lub na zamówienie (pracownicy są wysyłani do klientów)" (Bruckert, Law 2013: 103). Agencje mogą różnić się wielkością i oferowanymi usługami. Niektóre agencje zatrudniają ponad 40 pracowników, w tym pracowników seksualnych, opiekunów, pracowników ochrony, sprzątaczki. Inne składają się tylko z kilku pracowników seksualnych.

Druga kategoria to wspólnicy, czyli „osoby, które organizują lub pośredniczą w transakcjach pomiędzy pracownikami seksualnymi i klientami. Wspólnicy zwykle pobierają od pracowników seksualnych opłatę za usługę" (Bruckert, Law 2013: 103).

Wreszcie w środowisku seksbiznesowym funkcjonują podwykonawcy, którzy świadczą usługi niezależnym pracownikom seksualnym lub agencjom (zarządzanie, ochrona, transport, marketing, usługi rekrutacyjne). Czasami wspólnicy lub podwykonawcy nie mają rozbudowanej struktury, a relacje pośredników z pracownikami seksualnymi zależą od sytuacji; jest to szczególnie popularne w prostytucji ulicznej (Marcus i in. 2016; Verhoeven 2017).

Kategoria handlarza ludźmi nie została uwzględniona wśród pośredników, ponieważ jest ona ściśle powiązana z prawem karnym danego kraju. Niemniej niektórzy badacze proponują jej ogólną definicję. Elizabeth Wheaton, Edward Schauer i Thomas Galli (2010) opisują handlarzy ludźmi jako „pośredników,

którzy dostarczają pracodawcom ofiary handlu ludźmi mające pożądane cechy". W świetle tej definicji można sformułować hipotezę, że handlarzami ludźmi mogą być rekruterzy, a nawet przemytnicy; definicja ta wyklucza, że handlarzami ludźmi mogą być również sami pracodawcy. Przemytnicy mogą być uważani za handlarzy ludźmi z uwagi na nieostre granice między przemytem ludzi a handlem ludźmi. Według Rebekki Surtees (2008) proces, który zaczął się jako przemyt za zgodą obu stron, może się zakończyć jako handel ludźmi (zob. też Triandafyllidou 2016; Triandafyllidou, Maroukis 2012). Taka sytuacja może mieć miejsce, gdy przemycany migrant podróżuje w warunkach gorszych niż te, na które się początkowo zgodził, a opłaty za przemyt wzrosły w trakcie podróży. Wówczas świadczenie usług seksualnych jest oferowane jako forma zapłaty za transport do kraju docelowego (Surtees 2008). Podobnie może się zacierać granica między pracodawcami/agencjami a handlarzami ludźmi. Wheaton, Schauer i Galli (2010: 129) argumentują, że: „Tak jak w przypadku handlarzy ludźmi, pracodawcy też mogą stosować przymus i groźby pod adresem rodzin ofiar oraz mogą zabierać tym ludziom dokumenty, żeby powstrzymać ich przed składaniem skarg przedstawicielom instytucji porządku prawnego". Dlatego też podmioty działające na rynku usług seksualnych zostaną opisane w sposób ogólny, natomiast skupimy uwagę na tym, w jaki sposób podmioty te mogą stosować metody polegające na wykorzystywaniu i zmuszaniu do pracy.

Pracownicy seksualni

Pracownicy seksualni to osoby, które świadczą usługi seksualne za pieniądze (lub czasami za inne korzyści niepieniężne) za pośrednictwem Internetu i/lub podczas spotkań bezpośrednich. Usługi seksualne świadczone komercyjnie przez pracowników seksualnych nie ograniczają się tylko do bezpośredniego stosunku płciowego, ale mogą także obejmować inne czynności seksualne (np. masturbację przed kamerką, taniec erotyczny). Takie osoby pracują niezależnie, dla agencji lub dla menedżerów (sutenerów). Osoby pracujące niezależnie nie mają stałego menedżera (sutenera), lecz niektóre z nich mogą w pewnych sytuacjach korzystać z ochrony lub usług w zakresie reklamy zapewnianych przez „tymczasowych" pośredników („sutenerów na miejscu", Marcus i in. 2016). Są również tacy, którzy pracują w sposób nieformalny u członka rodziny, partnera lub przyjaciela. W takim przypadku trudno jest ocenić ten rodzaj relacji. Chociaż z badań wynika, że świadczeniem usług seksualnych najczęściej zajmują się kobiety, to istnieją również tzw. męskie prostytutki oraz osoby transpłciowe świadczące usługi seksualne.

Klienci

Klientami pracowników seksualnych mogą być zarówno mężczyźni, jak i kobiety, a w sporadycznych przypadkach osoby transpłciowe i pary[9]. Chociaż w literaturze przedmiotu, a także jeśli chodzi o przepisy prawa i polityki dotyczące świadczenia usług seksualnych, więcej uwagi poświęca się klientom-mężczyznom, to kobiety także korzystają z usług seksualnych. Są one często przedstawiane jako turystki seksualne, prawie nigdy zaś jako klientki prostytucji ulicznej lub domów publicznych (Richards, Reid 2015). W ostatnim czasie w mediach zaczęto poświęcać więcej miejsca świadczeniu kobietom usług seksualnych przez heteroseksualnych lub homoseksualnych pracowników seksualnych (Goldwill 2015), w tym również za pośrednictwem agencji towarzyskich (Law 2014; Cheng, de Die, de Kroon 2011; Sebag-Montefiore 2014). Zarówno klienci, jak i klientki mogą mieć różne preferencje i orientacje seksualne. Co więcej, sposób, w jaki usługi te są świadczone i reklamowane klientom i klientkom, może się różnić (Wosick-Correa, Joseph 2008; Minichiello, Scott 2014; Ellison, Weitzer 2016).

Te trzy kategorie podmiotów wydają się złożone i niejednolite, a wszystkie stanowią element rynku usług seksualnych, który jednocześnie kształtują w kontekście popytu i podaży. W tej części opracowania skupiamy się na podmiotach zaangażowanych w popyt pierwotny, chociaż wspominamy także o rynkach obejmujących zarówno pierwotne, jak i wtórne popyt i podaż. Należy też podkreślić, że obie grupy podmiotów mogą wykorzystywać ludzi, aby osiągnąć większe zyski. Nacisk na podmioty zaangażowane w popyt pierwotny zostanie położony zwłaszcza podczas analizy procesów decyzyjnych opartych na ocenie kosztów i korzyści wynikających z podjęcia działalności na rynku usług seksualnych. Potrzebne są dalsze badania nad wszystkimi podmiotami (zaangażowanymi w pierwotne i wtórne relacje popytu i podaży), aby pogłębić naszą wiedzę dotyczącą tego zagadnienia.

Jednym z kolejnych etapów budowania holistycznego zrozumienia przemysłu seksualnego jest określenie rynków, na których działają wymienione podmioty. Tabela 3 pokazuje, w jaki sposób wszystkie trzy kategorie podmiotów są zaangażowane w pierwotne i wtórne relacje popytu i podaży. Na przykład pracownicy seksualni domagają się bezpiecznych warunków pracy, a pośrednicy im je zapewniają. Jednocześnie klienci domagają się usług seksualnych, których dostarczają im pracownicy seksualni. Tabela prezentuje zatem decyzje, jakie podejmują poszczególni aktorzy w relacjach rynkowych. Jej zawartość należy jednak traktować jako model, dostosowując szczegółowe dane do kontekstu danego państwa.

[9] Według naszej wiedzy nie ma badań dotyczących par, jednak niektóre blogi i źródła medialne wspominają o tym: https://becauseimawhore.com/2011/09/23/do-you-ever-have-female-clients/ [dostęp: 02.08.2021].

Tabela 3. Rynki usług seksualnych[10]

	Rynki usług seksualnych (pierwotny popyt/podaż)	**Rynki usług związanych z pracą seksualną: ochrona, nieruchomości, transport (wtórny popyt/podaż)**	**Rynki rekrutacyjne (wtórny popyt/podaż)**
Popyt	**Klienci:** • stosunek bezpośredni, inne czynności seksualne bez bezpośredniej interakcji (np. przed kamerką internetową) • niebezpieczny stosunek seksualny • szczególne rodzaje interakcji seksualnych (m.in. BDSM) • seks z dziećmi (w wieku 13–18 lat) • usługi seksualne świadczone przez kamerkę internetową, pokazy seksualne na żywo itp.	**Pośrednicy:** • budynki: domy publiczne, tzw. prostytucja okienna (jak np. w Holandii) • sprzątanie • ochrona • doradztwo • usługi zdrowotne • hosting internetowy (np. usług towarzyskich) • transport: z miejsca pracy do domu, do domu publicznego • organizacja podróży międzynarodowych	**Pośrednicy:** • agencje rekrutujące • osoby, które chcą przenieść się za granicę, aby pracować w seksbiznesie • osoby, które chcą przenieść się za granicę z innych powodów niż praca w seksbiznesie • osoby, które nie przeprowadziły się za granicę, ale szukają pracy w seksbiznesie
		Pracownicy seksualni: • zakwaterowanie indywidualne • wynajem okien/witryn w tzw. dzielnicach czerwonych latarni (Holandia) i apartamentów/mieszkań • pomoc w osiedleniu się w nowym mieście/państwie • bezpieczne warunki pracy i ochrona • usługi menedżerskie • organizacja podróży międzynarodowych • załatwianie dokumentów (np. paszportu czy wizy)	**Pracownicy seksualni:** • usługi rekrutacyjne

[10] Rynki i ich podmioty, czyli pośrednicy, pracownicy seksualni oraz klienci.

Tabela 3. cd.

	Rynki usług seksualnych (pierwotny popyt/podaż)	**Rynki usług związanych z pracą seksualną: ochrona, nieruchomości, transport (wtórny popyt/podaż)**	**Rynki rekrutacyjne (wtórny popyt/podaż)**
Podaż	**Pracownicy seksualni:** • usługi seksualne świadczone przez kamerkę internetową • usługi towarzyskie • usługi seksualne na ulicy • usługi seksualne świadczone przez osoby małoletnie (w wieku 13–18 lat)	**Pośrednicy:** • firmy wynajmujące budynki • firmy wynajmujące lub sprzedające domeny internetowe • ochroniarze do wynajęcia • sprzątaczki **Pracownicy seksualni:** • usługi agencji i niezależnych menedżerów (sutenerów) • firmy wynajmujące budynki • firmy wynajmujące lub sprzedające domeny internetowe • ochroniarze i menedżerowie do wynajęcia • sprzątaczki • organizacje pozarządowe, osobiste sieci kontaktów	**Pośrednicy:** • agencje pośrednictwa, osoby indywidualne („wciągające" kobiety do seksbiznesu, ang. *women pullers*) • agencje pośrednictwa, osobiste sieci kontaktów pracowniczych

Źródło: opracowanie własne.

Wzajemne powiązania między podmiotami na różnych rynkach w obszarze świadczenia usług seksualnych

Jak w każdej relacji biznesowej, działania i wybory podmiotów w seksbiznesie wpływają na siebie nawzajem i mogą być obopólnie korzystne. Jako że wszystkie rynki w określonym sektorze są ze sobą połączone, wszystkie podmioty są zainteresowane utrzymaniem relacji rynkowych i są skłonne zarówno dostarczać usługi, jak i ich żądać (DESIrE Project 2017a). Ponadto, ponieważ podmioty te domagają się usług i świadczą je w celu uzyskania korzyści (pieniężnych lub niepieniężnych), będą dążyć do zidentyfikowania i przyciągnięcia swoich klientów i/lub innych podmiotów.

Pośrednicy mogą chcieć przyciągnąć pracowników seksualnych, obiecując im wysokie zarobki i dobre warunki pracy. Z perspektywy pracowników seksualnych praca w agencjach towarzyskich ma następujące zalety:

(1) Zapewniają możliwość pracy w pomieszczeniach, co zdaniem pracowników seksualnych jest bezpieczniejsze, przyjemniejsze (np. nie stoi się na zimnie) i wiąże się z mniejszym ryzykiem kryminalizacji i molestowania.
(2) Zapewniają miejsce, które daje poczucie wspólnoty i solidarności z innymi, którego nie ma, gdy pracuje się niezależnie; ustanawiają reguły i zasady, które pomagają pracownikom seksualnym w negocjacjach z klientami.
(3) Zapewniają przydatne usługi w zakresie prowadzenia działalności (np. bazę klientów, system rezerwacji) i bezpieczeństwa (np. kierowców, ochroniarzy) (Bruckert, Law 2013: 29).

Co więcej, pracownicy seksualni i/lub osoby dostarczające usługi seksualne mogą także chcieć przyciągnąć potencjalnych klientów za pomocą różnych strategii marketingowych. Na przykład droga agencja towarzyska będzie zamieszczać luksusowe zdjęcia na stronach internetowych popularnych wśród zamożnych klientów. Z kolei mniej ambitne agencje towarzyskie będą oferować stosunkowo niskie ceny i reklamować swoje usługi jako „dostępne dla każdego" (Bruckert, Law 2013). Inne techniki reklamy internetowej, takie jak optymalizacja wyszukiwania w Google czy umieszczanie ogłoszeń na stronach lub forach pornograficznych, mogą być stosowane przez pracowników seksualnych i/lub pośredników. Te strategie marketingowe mogą być również uwarunkowane płcią. Jenifer Lee-Gonyea, Tammy Castle i Nathan Gonyea (2009) pokazali, że strony internetowe różnią się w zależności od tego, czy starają się przyciągnąć klientów, czy klientki. Podobne strategie marketingowe stosują także wykorzystywani pracownicy seksualni, do czego np. zmuszają ich pośrednicy.

Miejsca, w których są świadczone usługi seksualne, również są starannie wybierane. Można tu dokonać rozróżnienia na miejsca publiczne, takie jak okna wystawowe, ulice, autostrady, specjalne dzielnice, i miejsca ustronne, np. pokoje hotelowe, prywatne mieszkania, domy publiczne itp. Na wybór takiego, a nie innego miejsca mogą wpływać różne czynniki. Na przykład autostrady są wybierane przez pracowników seksualnych, którzy chcą przyciągnąć długodystansowych kierowców. Inne miejsca, zwłaszcza dzielnice czerwonych latarni, są zwykle kojarzone z zachowaniami dewiacyjnymi, zatem osoby poszukujące usług seksualnych mogą się w nich czuć stosunkowo bezpiecznie. Niektóre z dzielnic czerwonych latarni stają się nawet atrakcjami turystycznymi (Hubbard, Collins, Gorman-Murray 2016; Aalbers, Sabat 2012).

Sposobem na przyciągnięcie klientów mogą też być ubrania. Patrząc na to, jak ubierają się pracownicy seksualni pracujący na ulicy, można uznać, że w większości przyciągają oni mężczyzn. W eksperymencie przeprowadzonym przez Margaret Bradley i współpracowników (2001), w którym mierzono reakcje emocjonalne mężczyzn i kobiet na zdjęcia o zróżnicowanej treści (nacechowane emocjonalnie

i neutralne), zostało dowiedzione, że mężczyźni „czuli się sexy" i odczuwali podniecenie podczas oglądania erotycznych zdjęć płci przeciwnej. Kobiety czuły się w takiej sytuacji przede wszystkim rozbawione i zażenowane. To pokazuje, że materiały wizualne, zwłaszcza te o treści seksualnej, mogą łatwiej wywołać podniecenie u mężczyzn niż u kobiet. Meredith Chivers i współpracownicy (2004) także wskazywali, że wzorce podniecenia seksualnego odgrywają w męskiej i żeńskiej seksualności zupełnie różne role. Donald Symons (1979) zauważył, że zarówno mężczyźni, jak i kobiety mogą być pobudzani przez bodźce wzrokowe (np. pornografię), ale jest bardziej prawdopodobne, że takie materiały kupi i będzie oglądał mężczyzna (Kinsey i in. 1953). W związku z tym logiczne jest, że pracownice seksualne wykorzystują bodźce wzrokowe, aby przyciągnąć klientów. Nowoczesne technologie mogą także zmieniać strategie marketingowe stosowane przez pracowników seksualnych i/lub pośredników (zob. wyżej). Wielu pełnoetatowych pośredników zaczęło stosować tzw. strategie hybrydowe, gdzie obok marketingu ulicznego, współpracownicy i podwykonawcy (sutenerzy) korzystają z Internetu, aby znaleźć klientów dla swoich pracowników.

Konieczność przyciągnięcia klientów, w połączeniu z rozwojem technologicznym, może także wpływać na zachowania uczestników rynku usług seksualnych. Zarówno pracownicy seksualni, jak i pośrednicy są zainteresowani pozytywnymi opiniami klientów, których satysfakcja jest oczywiście związana z jakością usług świadczonych przez pracowników seksualnych. Dlatego też pośrednicy nie zawsze stosują bezpośredni i brutalny przymus (np. fizyczny), którego skutki są widoczne, co może zmniejszyć liczbę klientów. Natomiast przymus pośredni (np. psychologiczny) jest jedną z najczęściej stosowanych metod przez pośredników (Marcus i in. 2016; Zhang 2011). Jednak w przypadku „specyficznych usług seksualnych", takich jak seks z dziećmi czy seks analny, chęć spełnienia fantazji seksualnych klientów może być najważniejsza. W tym przypadku dobro pracowników seksualnych nie jest dla nich istotne.

Analiza pojęcia popytu sugeruje, że nawet jeśli podejście ekonomiczne stanowi dobrą podstawę dla jego rozumienia, to konieczne jest wyjście poza nią. Jest to szczególnie istotne przy rozważaniu złożonych relacji między trzema kategoriami podmiotów na rynku usług seksualnych (pośrednicy, klienci i pracownicy seksualni). Podkreśla to znaczenie zastosowania holistycznego podejścia w badaniu tej branży, jak również zjawiska popytu i podaży.

Jeszcze o wykorzystywaniu seksualnym, przymusie i zdolności do podejmowania decyzji w branży usług seksualnych

Podejście holistyczne zastosowane w tej książce wymaga bliższego przyjrzenia się możliwościom wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi w tym celu w branży

usług seksualnych. Zagadnienie wykorzystywania w dziedzinie badań nad płatnym seksem jest często postrzegane przez pryzmat moralnych i etycznych postaw wobec pracy seksualnej. Jak zostało wskazane wcześniej, neoabolicjoniści uważają cały przemysł seksualny za „wykorzystujący", podczas gdy strona przeciwna postrzega wykorzystywanie jako coś, co może się zdarzyć w tym sektorze (tak jak w każdym innym). Te dwie grupy rozumieją to samo pojęcie zupełnie inaczej, nie definiując go.

W dokumentach prawa międzynarodowego pojęcie wykorzystywania nie jest szczegółowo zdefiniowane, a odniesienia dotyczą jedynie jego elementów minimum. Na przykład art. 3 ust. a protokołu z Palermo stanowi, że

> Wykorzystanie obejmuje, jako minimum, wykorzystanie prostytucji innych osób lub inne formy wykorzystania seksualnego, pracę lub usługi o charakterze przymusowym, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie albo usunięcie organów.

Kolejne traktaty także nie wyjaśniają sprawy. *Konwencja Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi* powtarza definicję wspomnianą powyżej, a Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE również podaje tylko zasady minimum, chociaż dodaje kilka elementów wykorzystywania, takich jak żebractwo i wykorzystywanie do działalności przestępczej (art. 2 ust. 3). Jeśli chodzi o problem zgody, uważa się, że „zgoda ofiary handlu ludźmi na zamierzone wykorzystanie (…) nie ma znaczenia, jeżeli posłużono się którąkolwiek z metod [handlu]" (art. 3 ust. b protokołu z Palermo, art. 4 ust. b Konwencji Rady Europy i art. 2 ust. 4 Dyrektywy 2011/36/UE).

Biorąc pod uwagę „niejednoznaczność" prawa międzynarodowego, zarówno definicja wykorzystywania, jak i rola zgody w takich relacjach wymagają dalszej analizy. Pierwszym krokiem powinno być określenie – z perspektywy teoretycznej – czym są wykorzystywanie i przymus. Następnie należy zbadać – bardziej z perspektywy praktycznej – pojęcie wykorzystywania seksualnego, możliwość podejmowania decyzji przez pracowników seksualnych i ograniczenia w definicji handlu ludźmi w celach seksualnych.

Teoretyczne wyjaśnienie wykorzystywania

Podążając za poglądem Alana Wertheimera, jednego ze słynnych filozofów politycznych, którzy zajmowali się pojęciem wykorzystywania, wykorzystywanie można zdefiniować w prostych słowach: „A wykorzystuje B, kiedy A czerpie niesprawiedliwe korzyści z B" (Wertheimer 1997: 896–897). Wykorzystywanie może mieć albo transakcyjny, albo strukturalny charakter; transakcyjne zachodzi wówczas, gdy nieuczciwość jest cechą odrębnej transakcji pomiędzy dwiema lub więcej osobami; strukturalne ma miejsce wtedy, gdy nieuczciwość jest osadzona w strukturach rynku i instytucjach, w których „zasady gry" przynoszą niesprawiedliwe korzyści

jednej grupie ze szkodą dla drugiej[11]. Jednak jeśli wykorzystywanie transakcyjne jest zjawiskiem ciągłym, może ono zostać osadzone w systemie instytucjonalnym i przez to stać się strukturalne. Podczas gdy nieuczciwość indywidualnych transakcji jest łatwiejsza do ustalenia, ponieważ można ją ocenić przy użyciu standardów rynkowych, to wykorzystywanie strukturalne wymaga jednoczesnej i kontekstowej analizy wielu wskaźników i ich dynamiki, gdzie standardy rynkowe są konieczną, ale niewystarczającą metodą do lepszego zrozumienia tego zjawiska.

Pojęcie „nieuczciwości" i sposób definiowania „nieuczciwych relacji" wywołały wiele dyskusji w dziedzinie filozofii politycznej, etyki i prawa. Nadal przedmiotem debaty jest to, do jakiego stopnia wykorzystywanie może być uznane za „nieuczciwe". Czy nieuczciwość przejawia się jako naruszenie praw człowieka, jako fizyczna krzywda dla jednej strony, czy też jako jedno i drugie? Czy nieuczciwość dotyczy przebiegu, istoty, czy wyniku transakcji? Na ile historia i tło danej transakcji są istotne dla ustalenia, czy doszło do nieuczciwego wykorzystania? Mamy nadzieję, że wyniki badań empirycznych projektu DESIrE pozwolą doprecyzować pojęcie wykorzystywania seksualnego. Zebrane dane posłużyły do opracowania wskaźników, które mogą zostać zastosowane do operacjonalizacji wykorzystywania. Wskaźniki te opierają się na następujących zagadnieniach, które zostały już określone w literaturze przedmiotu, a mianowicie:

- szkoda jednej ze stron a obopólne korzyści (wynik);
- przymus a świadoma zgoda (proces);
- bezbronność (kontekst).

Szkoda jednej ze stron a obopólne korzyści

Jednym ze wskaźników wykorzystywania, co do którego panuje powszechna zgoda, jest to, że jest ono krzywdzące dla jednej z zaangażowanych stron. Matt Zwolinski (2012) stwierdza, że: „ofiara może być pokrzywdzona w tym sensie, że doznaje uszczerbku dla swoich interesów w stosunku do tego, jak poradziłaby sobie, gdyby nie doszło do interakcji". W tym przypadku nie oznacza to, że taka interakcja nie może być korzystna; nawet w pozornie korzystnych interakcjach jedna strona może zostać skrzywdzona bezpośrednio lub pośrednio na poziomie psychologicznym, fizycznym i/lub ekonomicznym.

Przymus a świadoma zgoda

Kolejnym ważnym elementem w definiowaniu warunków opartych na wyzysku jest brak możliwości skutecznego procesu decyzyjnego (Hill 1994). John Hill (1994) postrzega wykorzystywanie w kategoriach skutków psychologicznych dla wykorzystanej strony, które uniemożliwiają jej podejmowanie decyzji. Jednak bycie

[11] *The Stanford Encyclopaedia of Philosophy*, https://plato.stanford.edu/entries/exploitation/ [dostęp: 21.12.2022].

pozbawionym możliwości podjęcia decyzji niekoniecznie jest kluczowym zagadnieniem w definiowaniu warunków opartych na wyzysku, chociaż z pewnością jest to warunek ważny. W niektórych przypadkach brak alternatywnych rozwiązań albo świadomość takiego braku mogą również narażać danego człowieka na „nieuczciwe" warunki. Dlatego też ważnym wskaźnikiem jest wyrządzona krzywda „w takim rozumieniu, że ofiara doznaje uszczerbku dla swoich interesów" (Zwolinski 2012).

Zwolinski (2012) twierdził, że transakcje oparte na wyzysku mogą być całkowicie dobrowolne: oznacza to, że taka interakcja wyklucza użycie jakiejkolwiek formy siły, podstępu lub oszustwa. Co więcej, w niektórych przypadkach wykorzystywanie może być obopólnie korzystne, nawet jeśli taka interakcja może zostać później uznana za „nieuczciwą" i do pewnego stopnia krzywdzącą. Dzieje się tak np. wtedy, gdy wykorzystana strona miała dobry powód, aby wejść w relację opartą na wyzysku, albo kiedy nadużyto jej bezbronności (Zwolinski 2012). Jeden z przykładów został przejęty z pracy Wertheimera (1997), w której opisał on przypadek ubogiej Egipcjanki, która zgodziła się sprzedać swoją nerkę za 3000 euro. W tym przypadku kobieta pilnie potrzebowała pieniędzy na utrzymanie swoich dzieci. Chociaż z jej punktu widzenia transakcja była korzystna, można ją także określić jako opartą na wyzysku, kiedy weźmie się pod uwagę rzeczywistą (czarnorynkową) cenę nerki[12] albo względy etyczne. Chociaż „nieuczciwe wykorzystanie" może mieć miejsce za zgodą danego człowieka lub bez niej, w niektórych przypadkach zgoda jest udzielana, gdy znajduje się on w trudnej sytuacji, i może być spowodowana wieloma czynnikami, które mogą wpływać na jej ważność. Tak było w przypadku wspomnianej Egipcjanki, której zgoda była spowodowana pilną potrzebą zdobycia środków finansowych.

Obopólne korzyści, ale w nieuczciwym kontekście

Wskaźnikiem „nieuczciwości kontekstu" jest bezbronność (podatność na bycie wykorzystanym), która zostanie szerzej omówiona poniżej. W sytuacjach poważnego wykorzystywania strona wykorzystująca może szczególnie nadużywać czyjejś bezbronności, aby czerpać korzyści kosztem drugiej osoby zaangażowanej w daną relację. W tym ujęciu podatność danego człowieka na zagrożenia jest czynnikiem sprzyjającym wykorzystywaniu i może wynikać z różnych okoliczności. Aktami prawnymi, które odnoszą się do tego pojęcia i do nadużywania „sytuacji bezbronności" jako jednego z elementów handlu ludźmi, są *Konwencja Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi* (art. 4 ust. a) oraz protokół z Palermo (art. 3 ust. a). Z kolei Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE podaje następującą definicję „sytuacji bezbronności": „Sytuacja bezbronności zachodzi wówczas, gdy dana osoba nie ma innego – realnego lub możliwego do

[12] Przykłady czarnorynkowych cen nerek w różnych krajach: http://www.havocscope.com/black-market-prices/organs-kidneys/ [dostęp: 21.12.2022].

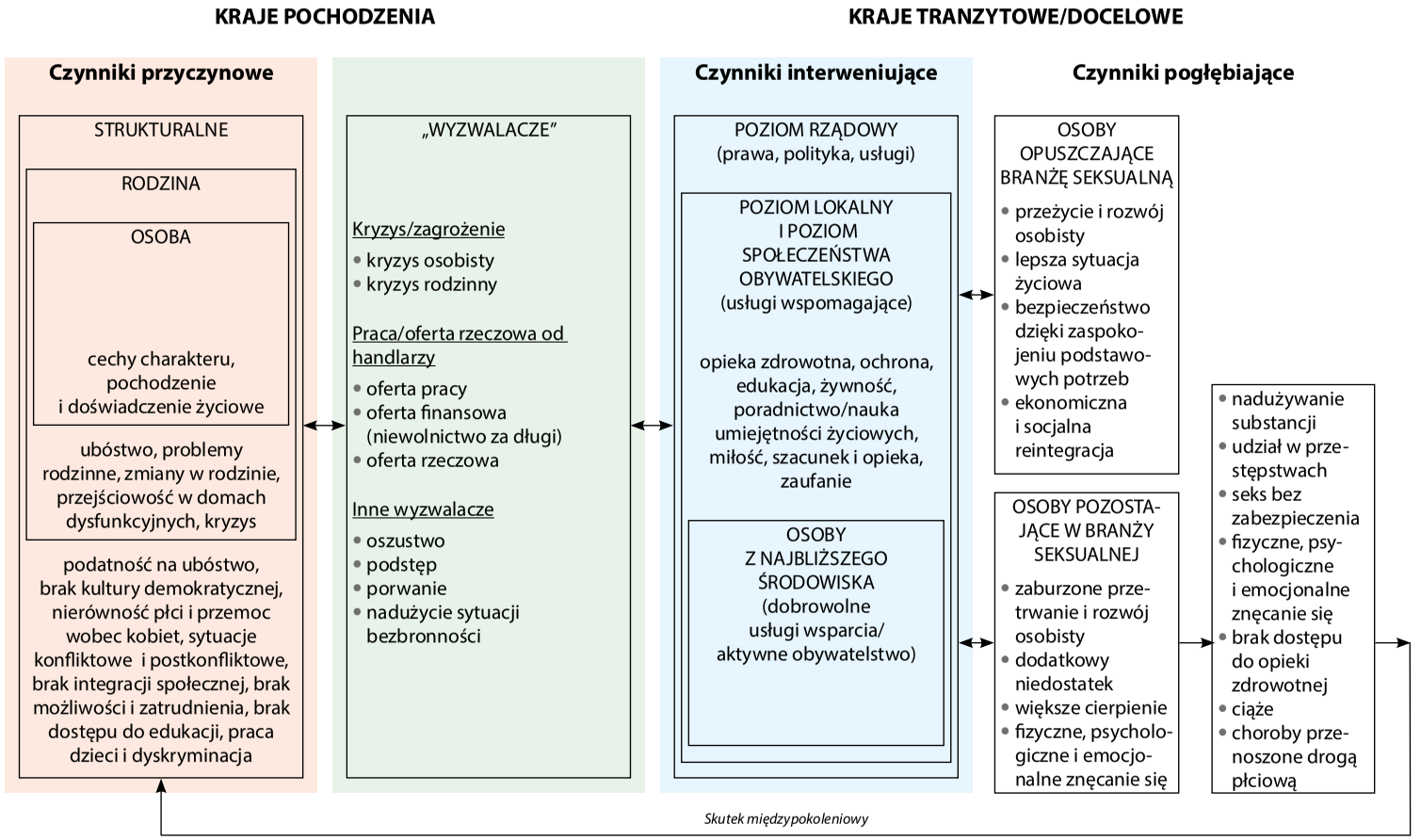
zaakceptowania – wyboru niż poddanie się nadużyciu" (art. 2 ust. 2). Nie oznacza to, że sama bezbronność jest uznawana za wykorzystywanie, może ona być natomiast używana przez wykorzystujące podmioty do zmuszania pracowników do pracy przez ograniczanie ich możliwości wyboru. Conny Rijken (2015) pisała, że na bezbronność mogą wpływać: ubóstwo, brak wykształcenia, nieuregulowany status pobytu itp. Bezbronność może rozwinąć się na tle postaw społecznych, marginalizacji, bezrobocia, nastrojów religijnych (Kaime-Atterhög 1996) i może łączyć się z „indywidualnymi okolicznościami i stanem umysłu, które mają znaczenie w zwiększaniu ryzyka bezbronności" (Rijken 2015).

Paradoks „wyboru" w kontekście bezbronności

„Wybór" zaangażowania się w sytuacje oparte na wykorzystywaniu może być „wywołany" przez sytuację strukturalną, rodzinną i socjoekonomiczną danego człowieka, jego psychologiczną i/lub fizyczną bezbronność, jak również przez „fałszywą i błędną" albo „prawdziwą i uprawnioną" propozycję pracy, pieniędzy albo korzyści złożoną przez pośrednika. Mówiąc wprost, decyzja o przyjęciu niekorzystnej propozycji zostanie podjęta, gdy łączny skutek wszystkich czynników przewyższy koszty i zagrożenia związane z pozostawaniem w tej samej sytuacji bezbronności. Biorąc to wszystko pod uwagę, sugerujemy, że rozumienie wykorzystywania seksualnego w kontekście handlu ludźmi powinno wyjść poza dyskusję na temat „wymuszonego" i „dobrowolnego" wyboru poprzez uwzględnienie aspektu podatności, który wpływa na podjęcie decyzji o świadczeniu usług seksualnych.

Jak już była o tym mowa, Wanjiku Kaime-Atterhög (1996) opracowała ramy koncepcyjne służące do odwzorowania i zrozumienia kontekstu i dynamiki, które mogą prowadzić do wykorzystywania osób bezbronnych w społeczeństwie. Ramy te zostały zaadaptowane i użyte w różnych sytuacjach (ESCAP 2000; Kaime-Atterhög 2012), a obecnie są stosowane do zrozumienia zjawiska handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego w Europie (Kaime-Atterhög 2017a). Rycina 7 przedstawia złożone i wzajemnie powiązane czynniki społeczne lub strukturalne charakteryzujące proces, który „popycha", „wyzwala" i „pociąga" (czynniki przyczynowe) oraz zwiększa ryzyko, że dany człowiek stanie się ofiarą handlu ludźmi w celach seksualnych. Ramy pokazują także sytuację bezbronności w krajach tranzytowych i docelowych, w tym „czynniki interweniujące" i „czynniki pogłębiające", które ułatwiają odpowiednio opuszczenie kręgu wykorzystywania, jak i pozostanie w nim. W niektórych przypadkach ci, którzy decydują się kontynuować działalność w branży usług seksualnych, mogą ostatecznie sami stać się sprawcami, tym samym powiększając skalę tego zjawiska. Zgodnie z tymi ramami praca seksualna może stać się narzędziem handlu ludźmi i wykorzystywania seksualnego.

Należy zauważyć, że nie wszystkie narażone osoby zostają ostatecznie wykorzystane, a zatem potrzebne są dalsze badania nad odpornością i różnymi strategiami



Rycina 7. Ramy obrazujące powiązania między handlem ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego a aspektem bezbronności

Źródło: Kaime-Atterhög 1996; 2017a.

wychodzenia z ubóstwa w różnych sytuacjach, zależących od kraju i kultury. Oparte na wyzysku lub „nieuczciwe" warunki są w rzeczywistości określane przez normy obowiązujące w danej kulturze i dlatego są zróżnicowane. Podobnie jak w przypadku nieuczciwości, każda ocena procesu decyzyjnego pracownika seksualnego w krajach pochodzenia, tranzytu i docelowych musi być dokonywana indywidualnie dla danego przypadku, z uwzględnieniem czynników, na podstawie których takie decyzje są podejmowane.

Przymus i jego przykłady w seksbiznesie

Problem zgody w relacjach opartych na wyzysku jest bezpośrednio związany z rozumieniem pojęcia przymusu. Odwołanie do przymusu ma szczególne znaczenie przy rozpatrywaniu kwestii wykorzystywania seksualnego w kontekście handlu ludźmi, gdzie „sposób" jest kluczowym elementem decydującym o tym, czy daną sytuację można określić jako handel ludźmi.

Pytanie, czy przymus jest niezbędnym elementem wyzysku i w jaki sposób się z nim łączy, ma szczególne znaczenie dla badań nad wykorzystywaniem seksualnym. Należy podkreślić, że wykorzystywanie może nastąpić bez przymusu (Zwolinski 2012; Rijken 2015), chociaż łatwiej wykazać, że do niego doszło, w sytuacjach, w których zastosowano przymus (Rijken 2015). Przymus można zdefiniować w prosty sposób jako technikę stosowaną po to, aby zmusić kogoś do zrobienia czegoś.

Dawniej przymus był kojarzony z przemocą, karą i użyciem siły[13]. Później rozumienie tego pojęcia zostało rozszerzone. Wertheimer (1997) uważał, że przymus nie może być sklasyfikowany jako taki, jeśli nie obejmuje pogwałcenia praw człowieka, a ocena takiego naruszenia wymaga ostrożnego osądu moralnego. Czasami przymusowi nadaje się pozytywne znaczenie i stosuje go, aby zmusić ludzi do przestrzegania prawa w danym kraju. W tym opracowaniu przymus będzie analizowany jako zjawisko jednoznaczne (bezpośrednie) i niejednoznaczne (pośrednie). Przymus jednoznaczny (bezpośredni) odnosi się do sytuacji, w której stosowane są siła, bezpośrednie groźby lub przemoc. Przymus pośredni może obejmować m.in. techniki prania mózgu, perswazję, szantaż czy oszustwo, ale nie ogranicza się wyłącznie do tych zachowań[14]. Niektóre rodzaje przymusu mogą być zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie. Zdarza się także, że bezpośrednie i pośrednie techniki przymusu są stosowane jednocześnie. W przypadku przymusu pośredniego ludzie mogą nie zdawać sobie sprawy z faktu stosowania wobec nich jakichkolwiek form

[13] *The Stanford Encyclopaedia of Philosophy*, https://plato.stanford.edu/entries/exploitation/ [dostęp: 21.12.2022].

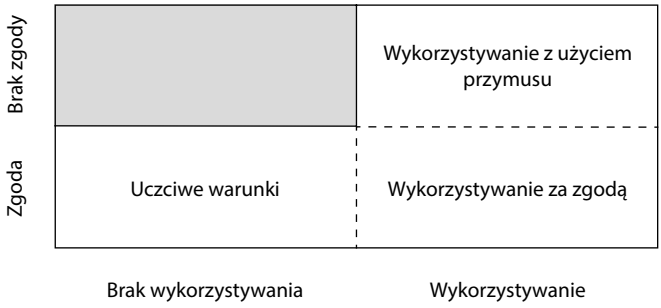
[14] Oszustwo w tym kontekście odnosi się do sytuacji, w których ludzie są oszukiwani za pomocą obietnic legalnego zatrudnienia i/lub półprawd (informacja o pracy w branży rozrywkowej, tańczeniu, a nawet rozbieraniu się, ale bez wspominania o prostytucji).

przymusu, podczas gdy przymus fizyczny lub bezpośredni jest namacalny. Przymus psychologiczny bardzo trudno udowodnić, co w rezultacie wpływa na rozumienie zgody potencjalnej ofiary. Rzeczywiście jest o wiele trudniej dowodzić istnienia zgody w relacjach opartych na wyzysku, kiedy zostały zastosowane techniki przymusu pośredniego i/lub kiedy dany człowiek znajduje się w sytuacji bezbronności. Dlatego gdy brakuje zobiektywizowanych kryteriów (np. krzywda fizyczna, przepisy prawa), należy dokonać indywidualnej oceny każdego przypadku, biorąc pod uwagę konkretną sytuację (Rijken 2015). Taka ocena jest dodatkowo wzmocniona przez fakt, że nie zawsze jest możliwe wyznaczenie granicy pomiędzy sytuacjami przymusowymi i dobrowolnymi. Co więcej, istnienie lub brak zgody nie są stałe (statyczne), ale raczej stanowią płynny proces, który jest osadzony w zmieniającym się kontekście i z czasem może ulegać zmianie (DESIrE Project 2017b).

W przemyśle seksualnym pewne okoliczności mogą wpływać na stosowanie przymusu wobec pracowników seksualnych. Jedna z praktycznych prób klasyfikacji przymusu w seksbiznesie została podjęta przez Lorettę Stalans i Mary Finn (2016). Zaproponowały one następujące kategorie: psychiczne znęcanie się, wykorzystywanie seksualne, uzależnienie od narkotyków (dostarczanie narkotyków pracownikom seksualnym), przymus ekonomiczny jako część przymusu pośredniego oraz fizyczne i zaborcze posiadanie (ang. *possessive ownership*) jako część brutalnego przymusu. Psychologiczne taktyki przymusu zostały zdefiniowane jako stosowanie metod werbalnych do manipulowania pracownikami seksualnymi oraz sprawianie, żeby pracownice seksualne zakochiwały się w sutenerze, aby można było je kontrolować emocjonalnie. Wykorzystywanie seksualne obejmowało seks z prostytutkami, który traktowany był jako „nagroda lub trening". Czasami jest stosowana więcej niż jedna strategia. Na przykład Solanna Anderson i współpracownicy (2015) opisali, że jedną z technik przymusu stosowaną przez sutenerów było doprowadzenie prostytutki do zajścia w ciążę, aby następnie wykorzystywać jej dziecko jako narzędzie manipulacji. W ten sposób prostytutki kontynuowały pracę, ale tym razem już dla ojca swojego dziecka. Dostarczanie narkotyków również stanowiło formę przymusu, polegającą na tym, że pracownikom seksualnym regularnie podawano narkotyki. Przymus ekonomiczny miał miejsce wtedy, gdy sutenerzy żądali 70% dochodu od świadczonych przez prostytutki usług. Jeśli zaś chodzi o ostre taktyki przymusu, a mianowicie fizyczne i zaborcze posiadanie, to pierwsza z nich została zdefiniowana jako fizyczna i seksualna agresja, drugą zaś badacze opisali przy pomocy następujących przykładów: (1) sutenerzy wymagający, aby pracownik seksualny uzyskał pozwolenie, zanim nawiąże z kimkolwiek kontakt wzrokowy lub podejmie rozmowę; (2) sutenerzy rekrutujący dzieci, które uciekły z domu, lub cudzoziemców z nieuregulowanym statusem pobytu; (3) sutenerzy używający monitoringu do pilnowania swoich pracowników; (4) zmuszanie do zapłaty za możliwość porzucenia pracy. Badania wskazują na różnorodność technik przymusu stosowanych w przemyśle seksualnym i potwierdzają istnienie

tzw. szarych stref, w których trudno jest ustalić, czy dany człowiek wyraził zgodę na świadczenie usług seksualnych.

Ogólnie rzecz biorąc, w przypadku przemysłu seksualnego, podobnie jak na innych rynkach pracy, przymus jest stosowany w celu osiągnięcia większych zysków i/lub uzyskania korzyści niepieniężnych (np. przyjemności). Jeśli wytworzenie określonych korzyści wymaga przymusu, logicznie rzecz biorąc, byłoby to niekorzystne dla strony poddawanej przymusowi. Pośrednicy mogą stosować przymus np. do rekrutowania pracowników seksualnych albo zapewnienia, że będą oni dalej pracowali w warunkach wyzysku. Dlatego wydaje się logiczne, aby uznać, że przymus wiąże się z wykorzystywaniem w przemyśle seksualnym, co często dotyczy także rynków pracy w ogóle. Jednak każda relacja oparta na wyzysku może z zasady opierać się na wzajemnej zgodzie, a wykorzystywanie niekoniecznie zawsze wiąże się z przymusem. Zostało to zilustrowane na ryc. 8.



Rycina 8. Wykorzystywanie i przymus
Źródło: opracowanie własne.

Pole w lewym górnym rogu jest puste, ponieważ przymus prawie zawsze wiąże się z wykorzystywaniem, a sytuacje, w których uczciwe warunki byłyby narzucane bez zgody, nie istnieją. Granice pomiędzy uczciwymi warunkami, wykorzystywaniem za zgodą i wykorzystywaniem z użyciem przymusu są nieostre (linie przerywane), aby odzwierciedlić istnienie wspomnianych wyżej szarych stref. Istotnie, często trudno jest wyznaczyć granicę między zgodą a przymusem, np. gdy zgoda została wyrażona pod przymusem psychologicznym lub gdy miała na to wpływ sytuacja bezbronności danego człowieka. Trudno jest także dokonać wyraźnego rozróżnienia między „uczciwymi" warunkami przy wyrażeniu zgody a „warunkami wyzysku", również przy wyrażeniu zgody.

Wykorzystywanie w przemyśle seksualnym

Chociaż wykorzystywanie nie jest szczegółowo zdefiniowane w przepisach prawa międzynarodowego, takich jak protokół z Palermo, *Konwencja Rady Europy*

w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi czy Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE, to jednak zostały wskazane różne obszary, w których takie wykorzystywanie może wystąpić, w tym „wykorzystanie prostytucji innych osób lub inne formy wykorzystania seksualnego"[15], które mogą być szczególnie rozpowszechnione w przemyśle seksualnym.

Pewne próby wyjaśnienia, co należy rozumieć przez „wykorzystanie prostytucji innych osób lub inne formy wykorzystania seksualnego", pojawiły się w *Komentarzu do Protokołu ONZ dotyczącego handlu ludźmi* (IHRLG 2002)[16], według którego wykorzystywanie seksualne oznacza „udział w prostytucji, poddaństwie seksualnym lub produkcji materiałów pornograficznych w wyniku groźby, przymusu, porwania, zastosowania siły, nadużycia pozycji władzy, niewoli za długi lub oszustwa"; natomiast wykorzystywanie prostytucji innych osób można zdefiniować jako „uzyskiwanie korzyści finansowych lub innych z tytułu wykorzystywania seksualnego innej osoby". Jako że to wyjaśnienie skupia się na tym, co należy rozumieć przez „wykorzystanie prostytucji innych osób lub inne formy wykorzystania seksualnego", wydaje się logiczne, że definicja ta odnosi się wyłącznie do branży usług seksualnych, nie przewidując możliwości wystąpienia wykorzystywania seksualnego w innych obszarach (np. gdy wykorzystywanie seksualne towarzyszy wyzyskowi w pracy). Chociaż niniejsza książka koncentruje się na wykorzystywaniu w obrębie przemysłu seksualnego, należy zauważyć, że wykorzystywanie seksualne może mieć miejsce również poza nim. Nawet jeśli próba zdefiniowania wykorzystywania przedstawiona w *Komentarzu do Protokołu ONZ dotyczącego handlu ludźmi* do pewnego stopnia podąża za rozumowaniem omówionym wcześniej, nie jest jasne, kto dokładnie miałby wykorzystywać ofiary w przemyśle seksualnym. Odniesienie do wykorzystywania „prostytucji innych osób" może być interpretowane np. jako dotyczące wyłącznie wykorzystywania pracowników seksualnych przez pośredników. W tym przypadku pozostaje pytanie, czy o klientach również można powiedzieć, że wykorzystują dzieci, kobiety, mężczyzn lub osoby transpłciowe świadczące usługi seksualne z wyboru albo pod przymusem. Kolejne zastrzeżenie wobec tej definicji odnosi się do tego, że nie wynika z niej jasno, czy wykorzystywanie może mieć miejsce bez „nadużycia bezbronności" i w relacji opartej na zgodzie, o czym była już mowa wcześniej.

Bardziej wyczerpująca definicja została zaproponowana przez sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana, który określił wykorzystywanie jako „wszelkie faktyczne lub usiłowane nadużycie pozycji względem osoby bezbronnej, nadużycie różnicy sił lub zaufania w celach seksualnych, w tym m.in. czerpanie korzyści finansowych,

---

[15] Ten rodzaj wyzysku pozostał wyraźnie niedookreślony, szczególnie przez autorów protokołu z Palermo: „terminy »wykorzystanie prostytucji innych osób« lub »inne formy wykorzystania seksualnego« nie zostały zdefiniowane w protokole z Palermo, co pozostaje bez uszczerbku dla sposobu, w jaki Państwa-Strony traktują prostytucję w swoim prawie wewnętrznym" (UN General Assembly 2000: 12).

[16] Nie stanowi on nieoficjalnego raportu objaśniającego Protokół.

społecznych lub politycznych z wykorzystywania seksualnego" (UN Secretariat 2003). W przeciwieństwie do poprzedniej definicji, ta przytoczona powyżej jest bardziej ogólna i obejmuje możliwość osiągania przez osoby trzecie zysku z wykorzystywania ofiar na wiele sposobów. Niemniej, tak jak wcześniejsza definicja, nie bierze ona pod uwagę możliwości występowania wykorzystywania bez przymusu i za zgodą, gdy tymczasem jest oczywiste, że przymus zawsze zakłada wykorzystywanie/jest nierozerwalnie związany z wykorzystywaniem seksualnym. Przykłady te wskazują na potrzebę przyjęcia kompleksowej definicji wykorzystywania seksualnego, a zwłaszcza wykorzystywania seksualnego w przemyśle seksualnym (DESIrE Project 2017b).

W sytuacji, w której praca seksualna jest definiowana jako praca w ramach sformalizowanych rynków pracy, wykorzystywanie w przemyśle seksualnym może być rozumiane w podobny sposób jak wykorzystywanie na innych rynkach pracy. Określenie różnicy pomiędzy pracą seksualną a pracą seksualną rozumianą jako wykorzystywanie seksualne mogłoby odnosić się do wyzysku w pracy, co do którego regulacje prawne i standardy rynku pracy proponują obiektywne kryteria, takie jak płaca minimalna, maksymalny czas pracy itd. Chociaż takie podejście jest czasami postrzegane jako paternalistyczne, ponieważ może nie brać pod uwagę wolnej woli danego człowieka, może ono pomóc w określeniu zakresu definicji wykorzystywania poprzez odwołanie się do takich kwestii, jak cena rynkowa produktu lub usługi oraz normy wytwarzania produktu lub świadczenia usługi (Rijken 2015). W takiej perspektywie pierwszym elementem do rozważenia jest to, kto w przemyśle seksualnym może wykorzystywać pracowników seksualnych, będących ofiarami handlu ludźmi lub nie[17]. Jak już była o tym mowa wcześniej, wykorzystywanie może mieć na celu osiągnięcie większych zysków przez osoby trzecie albo uzyskanie korzyści niepieniężnych, takich jak satysfakcja klientów. W tym przypadku wykorzystywanie seksualne jawiłoby się jako taktyka służąca uzyskaniu pożądanego rezultatu kosztem interesów strony świadczącej usługi seksualne.

Używając wszystkich elementów definiujących pojęcie wykorzystywania do stworzenia definicji wykorzystywania seksualnego, które może wystąpić poza kontekstem handlu ludźmi, zaproponowaliśmy dla projektu DESIrE następującą roboczą definicję, która była następnie testowana, rozwijana i dopracowywana w trakcie trwania projektu:

> Wykorzystywanie seksualne to wszelka faktyczna lub usiłowana interakcja prowadząca do współżycia seksualnego, która pogarsza stan (psychiczny, fizyczny, ekonomiczny) jednej ze stron względem jej stanu przed taką interakcją i/lub względem stanu, który powinien jej przysługiwać, lub też okazuje się obopólnie korzystna, lecz występuje w „nieuczciwym" kontekście i/lub w kontekście „bezbronności"

[17] Istotne jest, aby wskazać, że praca seksualna nie zawsze jest równoznaczna z handlem ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego, ale może to mieć miejsce, gdy występują wszystkie czynniki stanowiące o przestępstwie.

Była już mowa o tym, że „sytuacja bezbronności" może doprowadzić do wykorzystywania seksualnego, jeśli z jej powodu dany człowiek nie jest w stanie podjąć świadomej i przemyślanej decyzji o wejściu w branżę usług seksualnych, opuszczeniu jej lub o kontynuowaniu pracy w tym przemyśle. Może tak się stać również wtedy, gdy dla danego człowieka płatny seks to jedyna możliwość, aby przeżyć lub nie być narażonym na ubóstwo, wojnę lub inne czynniki zagrażające życiu. O wykorzystywaniu seksualnym mówimy również wtedy, gdy z powodu „sytuacji bezbronności" człowiek nie może swobodnie zdecydować o rozpoczęciu, kontynuowaniu lub zakończeniu stosunku seksualnego albo innej czynności seksualnej. Powyższą definicję traktowaliśmy jako roboczą, zakładając, że może zostać poprawiona lub rozwinięta w trakcie trwania projektu. Odzwierciedla ona szerokie spojrzenie na wykorzystywanie seksualne, które było niezbędne do zrozumienia tego zjawiska na początku projektu. Poniżej zostanie ona zoperacjonalizowana w kontekście przemysłu seksualnego. Trzy wskaźniki wykorzystywania seksualnego omówione na początku tego podrozdziału zostały dokładnie zbadane, rozwinięte i zmierzone w trakcie badań.

Podkreślmy, że nie wszystkie sytuacje, w których aktywność seksualna ma miejsce w „kontekście bezbronności", mogą być uznane za wykorzystywanie seksualne. Spodziewamy się lepiej zidentyfikować wskaźniki i sytuacje, które można określić jako wykorzystywanie seksualne w nieuczciwych warunkach lub w sytuacji bezbronności.

Aby móc rozpoznać wykorzystywanie seksualne, należy opracować szczegółowe kryteria. Ponieważ świadczenie usług seksualnych jest w systemach prawnych wielu krajów niedozwolone, trudno jest tego dokonać, stosując np. standardy rynku pracy i mechanizmy prawne, tak jak to ma miejsce w przypadku wyzysku w pracy. Dlatego też, z braku takich szczegółowych kryteriów, wszystkie istotne kwestie odnoszące się do uznania czegoś za wykorzystywanie, tj. osiągnięta korzyść, bezbronność ofiary, wyrządzona jej krzywda lub zdolność do skutecznego podejmowania decyzji, muszą być rozważane z uwzględnieniem kontekstu kraju, w którym zebrano dane w ramach badań. Identyfikacja subtelniejszych form przymusu, takich jak np. „nadużycie sytuacji bezbronności" lub stosowanie pośrednich metod przymusu, wymaga dalszych badań i oceny właściwej dla danego kraju (Rijken 2015).

Handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego

Zagadnienie wykorzystywania seksualnego było często poruszane w ramach debaty dotyczącej eliminowania handlu ludźmi. Jak już była o tym mowa, pojęcie to pojawia się w definicji handlu ludźmi zawartej w przepisach prawa międzynarodowego. Została ona przywołana wcześniej, ale wymaga dalszej analizy, w szczególności rozważenia jej powiązań z pojęciem wykorzystywania seksualnego.

Termin „handel ludźmi" wywołał wiele dyskusji wśród prawników i socjologów, głównie z powodu jego potocznego charakteru, który ma bezpośredni wpływ na

rozumienie tego terminu. Na przykład, jak wskazali Cyrus i Vogel (2015), pojęcie „handel" „(…) odnosi się do transakcji – dokonywać transakcji, handlować, kupować i sprzedawać – a dalsze znaczenie odnosi się do interesów niedozwolonych lub potajemnych. Dlatego każde użycie pojęcia handlu ludźmi przywołuje skojarzenie z transakcjami". Jednak uznana na arenie międzynarodowej definicja prawna handlu ludźmi jest o wiele bardziej złożona niż zwykłe pojęcie handlu[18]. Opisuje ona trzy zasadnicze elementy, które muszą zaistnieć łącznie, aby dana sytuacja została zakwalifikowana jako handel ludźmi:

1. popełnienie pewnych czynów (rekrutacja, transport, ukrywanie itp.);
2. użycie określonych środków (zniewolenie, porwanie, oszustwo, nadużycie bezbronności);
3. celem musi być chęć wykorzystania kogoś.

Zatem ogólna definicja legalna handlu ludźmi nie odnosi się w istocie do „handlu", ale zjawisko, które kryje się pod tym terminem, powinno być charakteryzowane jako nielegalna czynność albo proces poprzedzający wykorzystywanie. Chociaż w definicji handlu ludźmi nie określono, czym jest wykorzystywanie, to różne sytuacje, w których takie wykorzystywanie może mieć miejsce, zostały wskazane w protokole z Palermo, *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi* i Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE (zob. wyżej). Praktyczne wdrożenie tej definicji wymaga zatem obecności tych trzech elementów, np. aby uznać, że dany człowiek jest ofiarą handlu ludźmi. Ze względu na trudności w zdefiniowaniu przymusu, zgody i wykorzystywania, odpowiednie władze (służby migracyjne, policja i organy ścigania lub organy wymiaru sprawiedliwości) muszą podejmować decyzje, czy w danej sytuacji doszło do handlu ludźmi, a tym samym czy pokrzywdzeni to ofiary handlu ludźmi.

Obecne ujęcie przestępstwa handlu ludźmi utrudnia organom porządku prawnego zadanie z wielu istotnych względów. Pierwszy powód wiąże się z drugim zasadniczym elementem definicji, czyli ze środkami zniewolenia, w tym przede wszystkim z obecnością przymusu. Trzeba pamiętać, że wszystkie międzynarodowe

[18] Artykuł 3 ust. a protokołu z Palermo definiuje handel ludźmi jako „werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osób z zastosowaniem gróźb lub użyciem siły lub też z wykorzystaniem innej formy przymusu, uprowadzenia, oszustwa, wprowadzenia w błąd, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą, w celu wykorzystania. Wykorzystanie obejmuje, jako minimum, wykorzystanie prostytucji innych osób lub inne formy wykorzystania seksualnego, pracę lub usługi o charakterze przymusowym, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie albo usunięcie organów". Ta definicja została skopiowana w *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi*; opiera się na niej także Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE, która dodaje tylko kilka nowych rodzajów wykorzystywania.

akty prawne (protokół z Palermo, Konwencja Rady Europy i Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady) stanowią, że zgoda ofiary handlu ludźmi na wykorzystywanie, niezależnie czy zamierzone, czy faktyczne, jest bez znaczenia, jeśli zastosowano którykolwiek z tych środków. Takie wnioskowanie może zostać osłabione przez to, że w praktyce istnieje wiele sposobów interpretacji tego, co można zaliczyć do wspomnianych „środków". Na przykład nadużycie bezbronności jest definiowane na wiele sposobów. Jednak z powodu braku wyznaczników w definicji handlu ludźmi wykładnie mogą być odmienne w różnych krajach i sytuacjach, co nie ułatwia odpowiednim władzom zajęcia się wspomnianymi wcześniej szarymi strefami pomiędzy zgodą bądź jej brakiem a przymusem (zob. wyżej i ryc. 8).

Z kolei w przypadku handlu dziećmi zastosowanie wspomnianych „środków" nie jest wymagane (art. 3 ust. c protokołu z Palermo, art. 4 ust. c Konwencji Rady Europy i art. 2 ust. 5 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady), co oznacza, że ich ewentualna zgoda nie jest w ogóle rozważana. Uważa się, że dzieci, tzn. osoby poniżej 18. roku życia, nie mają wyboru i są ostatecznie zmuszane do podejmowania czynności seksualnych. W związku z tym w przypadku dzieci uwzględnia się zarówno przymus psychologiczny (za zgodą), jak i przymus fizyczny (bez zgody).

Druga przyczyna złożoności tego zagadnienia wiąże się z trzecim konstytutywnym elementem pojęcia handlu ludźmi, czyli z jego celem, jakim jest wykorzystywanie. Można od razu wskazać, że element ten odnosi się do szerokiej grupy zjawisk, od wykorzystywania seksualnego, przez działalność przestępczą, po pobieranie narządów[19]. Natomiast definicja nie uwzględnia problemu tzw. szarych stref istniejących pomiędzy warunkami opartymi i nieopartymi na wyzysku (zob. ryc. 8). Pozostawia to jednocześnie duży margines swobody krajowym ustawodawcom, którzy definiują handel ludźmi, jak i odpowiednim organom, które prowadzą dochodzenia w tych sprawach.

W tym podrozdziale skupiamy uwagę wyłącznie na zjawisku handlu ludźmi, które prowadzi do wykorzystywania seksualnego. Jeśli uznamy, że handel ludźmi jest procesem poprzedzającym wykorzystywanie i nie obejmuje samego wykorzystywania, problematyczna staje się ochrona praw pracowników seksualnych, którzy są wykorzystywani w przemyśle seksualnym[20], ale nie są uznawani za ofiary handlu ludźmi. Uznanie, że są oni wykorzystywani, może być szczególnie trudne w krajach, w których przemysł seksualny jest uznawany za działalność przestępczą albo w których świadczenie usług seksualnych jest karalne. Chociaż wykorzystywanie i przemoc ze strony klientów i pośredników mogą zostać zakwalifikowane

[19] W odniesieniu do tego ostatniego Vogel (2015) sugeruje, że każdy rodzaj wykorzystywania powinien być rozpatrywany z uwzględnieniem okoliczności, w jakich do niego dochodzi.

[20] To, że pracownicy seksualni obawiają się zgłaszać przypadki wykorzystywania, może być spowodowane stygmatyzującym nastawieniem policji lub kryminalizacją branży.

jako inne przestępstwa (np. zgwałcenie, sutenerstwo), stygmatyzujące podejście do osób świadczących usługi seksualne ze strony organów ścigania może spowodować, że wykorzystywane osoby nie będą skłonne zgłaszać tego faktu (zob. Romero-Daza, Weeks, Singer 2003). W dalszej części niniejszej publikacji poświęcimy uwagę modelom dotyczącym podejścia do pracy seksualnej w różnych państwach, innym formom wykorzystywania seksualnego oraz ich wpływowi na handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego.

Prawodawstwo skierowane przeciwko handlowi ludźmi, oparte na definicji handlu ludźmi zawartej w aktach prawa międzynarodowego, może być także wykorzystywane do zwalczania wykorzystywania seksualnego (np. Holandia). Jednak na podstawie tych przepisów może być trudno ustalić granice między warunkami opartymi i nieopartymi na wyzysku w dziedzinie płatnego seksu, a co za tym idzie, może być trudno chronić prawa pracowników, którzy są wykorzystywani/molestowani seksualnie. Jednocześnie stosowanie kryteriów wykorzystywania podobnych do tych wypracowanych dla innych rynków pracy, a tym samym traktowanie przemysłu seksualnego jako zwykłego rynku pracy, może być sprzeczne z moralnymi i kulturowymi postawami ogółu społeczeństwa. Dlatego niezbędne jest dostrzeżenie problemu wykorzystywania seksualnego w przemyśle seksualnym i zajęcie się nim poprzez zastosowanie indywidualnego podejścia opartego na danych właściwych dla danego kraju. W tym celu konieczna jest dalsza refleksja, aby lepiej zrozumieć złożone procesy, w ramach których podmioty przemysłu seksualnego podejmują decyzje, i lepiej wykrywać sytuacje, w których mogą mieć miejsce przymus i wykorzystywanie.

Wyjaśnienie procesów decyzyjnych podmiotów za pomocą podejścia opartego na analizie kosztów i korzyści

Powyżej zostały zidentyfikowane podmioty występujące w przemyśle seksualnym. Przedstawiłyśmy również ich wzajemne powiązania oraz omówiłyśmy zagadnienia wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi w celach seksualnych. Kolejnym punktem analizy jest ustalenie, w jaki sposób te podmioty podejmują decyzje i dlaczego niektóre z nich wybierają metody oparte na wyzysku ludzi. Jak to zostało podkreślone wcześniej, wszystkie podmioty podejmują decyzje pod wpływem kontekstu społecznego i cech indywidualnych, które kształtują ich podejście do ryzyka strat i korzyści (patrz ryc. 5)[21]. Dlatego ta część opracowania opiera się na teore-

[21] Lub – w przypadku migracji nieoficjalnymi kanałami – kiedy nie zdają sobie sprawy z możliwości stania się częścią komercyjnego przemysłu seksualnego. Podobne podejście, zwane „modelem subiektywnej możliwości" (ang. *subjective possibility space model*), zostało przedstawione w projekcie Demand.at.

tycznych spostrzeżeniach zaczerpniętych z ekonomii behawioralnej, poszerzonych o ustalenia z innych dyscyplin, takich jak kryminologia, socjologia, prawo, psychologia i inne.

Podejście oparte na analizie kosztów i korzyści

Uważa się, że głównymi czynnikami motywującymi pośredników i klientów w przemyśle seksualnym są korzyści pieniężne i satysfakcja seksualna. Patrząc z pespektywy pracowników seksualnych, a nawet z perspektywy ofiar handlu ludźmi, można założyć, że obie grupy mogą oceniać ryzyko i korzyści związane z określonymi decyzjami. Jednak nie należy tego interpretować w taki sposób, że ofiary handlu ludźmi nie są oszukiwane albo że ich bezbronność nie została wykorzystana. Powyższe stwierdzenie odnosi się do sytuacji, w których ofiary mogły zdecydować się na niebezpieczną podróż albo zgodzić się na nielegalną pracę po oszacowaniu zagrożeń i korzyści. Zakres możliwości, które podmioty mogą wybrać w celu uzyskania pożądanych rezultatów, obejmuje zarówno legalne, jak i nielegalne działania, których oczekiwane zyski i koszty są różne.

W 1944 r. ekonomiści John von Neumann i Oskar Morgenstern wskazali, że ludzie dokonują wyborów w oparciu o analizę kosztów skutków określonych decyzji. Nie oznacza to, że wolą podejmować ryzyko, ponieważ samo ryzyko nie jest uważane za skutek. Jest ono raczej postrzegane jako jedna z opcji, która wpływa na oczekiwaną użyteczność i w rezultacie ma bezpośredni wpływ na wynik decyzji (McCarthy 2002). Jak to opisali Liliana Pezzin (1995) oraz Bill McCarthy i John Hagan (2005), szanse na zaangażowanie się w działalność przestępczą malały, jeśli istniały godziwe możliwości legalnego zarobku albo jeśli kara kryminalna była wysoka. Chociaż w niektórych przypadkach może być trudno rozróżnić, czy wyższe kary wpływają na zmniejszenie działalności przestępczej, czy też zostaje ona po prostu zepchnięta do podziemia.

W artykule McCarthy'ego (2002) podejście do kosztów i zysków zostało omówione przez pryzmat teorii racjonalnego wyboru i teorii gier oraz zastosowane do działań kryminalnych. Koncepcja racjonalnego wyboru opiera się na założeniu, że „ludzie decydują, czy popełnić przestępstwo, porównując korzyści i straty wynikające z zaangażowania się w działalność przestępczą" (Becker 1995). McCarthy (2002) podkreślał, że zrozumienie racjonalności wyboru powinno zawsze uwzględniać informację o upodobaniach, gustach i sytuacji rodzinnej. Stosunek do podejmowania ryzyka różni się także w zależności od osoby. Dlatego też nie wszyscy pośrednicy (sutenerzy) chcą zmuszać pracowników do pracy albo płacić handlarzom ludźmi/przemytnikom za dostarczenie nowych pracowników. Za pomocą koncepcji racjonalnego wyboru nie można wytłumaczyć wszystkich przestępstw, ale jest ona przydatna w zrozumieniu zachowania poszczególnych przestępców. Teoria ta nie zakłada, że ludzie są zawsze świadomi swoich wysiłków

na rzecz osiągnięcia określonej korzyści, ale wskazuje, że wiele działań/decyzji podejmowanych przez ludzi można uznać za racjonalne. Ewolucyjna teoria gier jest bardziej odpowiednia w przypadkach, gdy wynik zależy od kilku osób, które mogą mieć wpływ na czyjeś wybory lub w inny sposób wpływać na te wybory (McCarthy 2002). Ewolucyjna teoria gier wyjaśnia, jak różne strategie mogą się rozwijać i zmieniać w odpowiedzi na nowe sytuacje. W przypadku przemysłu seksualnego jest oczywiste, że pracodawcy dostosowują się do nowych technologii lub zmian w prawie. W przeciwieństwie do podejścia racjonalnego wyboru, teoria gier wyjaśnia, w jaki sposób wybory dokonywane przez grupę wpływają na jednostki i jak te wybory mogą się zmieniać w różnych warunkach oraz w różnych ramach czasowych. Obie koncepcje są pomocne w wyjaśnieniu oceny kosztów i korzyści dokonywanej przez wszystkie podmioty, ale szczególnie przez pośredników (sutenerów) i klientów.

Aby zilustrować teoretyczne spostrzeżenia przedstawione powyżej, warto odnieść się do badań dotyczących pośredników (sutenerów). Po raz kolejny można wspomnieć o przywołanych już wcześniej wynikach badań Stalans i Finn (2016), które wykazały, że najbardziej rozpowszechnioną formą przymusu stosowaną przez sutenerów (44 badanych, 40,9%) był przymus psychologiczny. Ponieważ przymus psychologiczny jest trudny do zidentyfikowania i problematyzuje zgodę w relacji ekonomicznej, może być jedną z najbezpieczniejszych opcji dla pośredników (sutenerów), biorąc pod uwagę wszystkie zagrożenia związane z sutenerstwem. Spośród badanych sutenerów 16 stosowało co najmniej jedną metodę zaborczej własności, ale najbardziej rozpowszechniona była metoda inwigilacji osób świadczących usługi seksualne. Sześciu sutenerów dosłownie kupiło pracowników od innych sutenerów, a pięciu wymagało bardzo wysokich opłat za możliwość rezygnacji z pracy seksualnej (od 1000 do 50 000 dolarów). Jedna czwarta badanych zarządzała pracownikami seksualnymi przy pomocy metod nieopartych na przymusie i miała z nimi dobre relacje. Jak już była o tym mowa wcześniej, zachowanie pośredników w zakresie stosowania przymusu i praktyk opartych na wyzysku jest różne w zależności od indywidualnej oceny.

Badania Sheldona Zhanga (2011), który zajmował się pracą seksualną i handlarzami ludźmi z Tijuany (miasto przygraniczne w Meksyku), również potwierdziły, że nie wszyscy pośrednicy spośród właścicieli domów publicznych i klubów chcieli zatrudniać kobiety, które zostały „zmuszone do prostytucji". Jak to przedstawili uczestnicy badania, stosowanie przymusu wobec pracowników seksualnych wymaga więcej nakładów pracy w zarządzaniu nimi i w zapewnieniu pożądanych wyników, ponieważ „zmuszani" pracownicy seksualni mogą być mniej atrakcyjni dla klientów barów i domów publicznych. Mimo to niewielka liczba sutenerów przyznała, że stosuje strategie perswazyjne w celu rekrutacji kobiet o wyjątkowych cechach. To jeden z najlepszych przykładów tego, w jaki sposób perswazyjne metody i przymus mogą być stosowane, gdy zysk przewyższa ryzyko.

Większość właścicieli klubów biorących udział w badaniu nie była skłonna wydawać pieniędzy na transport pracownic z różnych miast i krajów, wolała więc zatrudniać kobiety z Tijuany. Ponadto, jak twierdzili badani, w większości przypadków nie byli oni zwolennikami korzystania z usług rekruterów. Dlatego też, kiedy szukali nowych pracownic, zachęcali te obecne do rozpowszechniania informacji o wolnych miejscach wśród swoich znajomych. Chociaż pracodawcy nie korzystali z usług rekruterów, wiele pracownic rozpoczęło pracę dzięki osobom „wciągającym" kobiety do branży (ang. *women pullers*) (lub niezależnym rekruterom) i miało im oddawać część swoich zarobków. Ten przykład ilustruje, w jaki sposób rekruterzy mogą wykorzystywać pracowników seksualnych pracujących dla innego pracodawcy.

Badania Zhanga (2011) oraz Stalans i Finn (2016) odzwierciedlają omówione wcześniej koncepcje teoretyczne. Pośrednicy mogą brać pod uwagę różne okoliczności dotyczące kosztów i zysków, przez co decyzje, które podejmują, nie są takie same. Ponadto stosowanie strategii opartych na wyzysku i przymusie zależy od tego, jak pośrednicy oceniają ryzyko i zyski związane z takim działaniem.

Cechy indywidualne i okoliczności wpływające na wybory pośredników, klientów i pracowników seksualnych

W tym podrozdziale teoretyczne koncepcje omówione wcześniej zostaną poddane dalszej analizie w celu określenia, co wpływa na decyzje podmiotów chcących wejść na rynek usług seksualnych i dlaczego w niektórych okolicznościach są stosowane praktyki oparte na wyzysku.

Pośrednicy

Podmioty określone jako pośrednicy zostały już wcześniej krótko scharakteryzowane (zob. ryc. 3). Chociaż cechują się dużą różnorodnością, skupimy się głównie na tych pośrednikach, którzy zarządzają kontaktami pomiędzy pracownikami seksualnymi i klientami. Mimo że inne osoby, takie jak agenci nieruchomości czy ochroniarze, też są ważne, nie zostaną tutaj dokładnie omówione. Z kolei sutenerzy zostaną przedstawieni jako podwykonawcy albo, w niektórych przypadkach, jako osoby prowadzące nieformalne przedsięwzięcia, w ramach których zarządzają kilkoma pracownikami, organizując ich pracę i poszukując klientów zarówno online, jak i na ulicach miast.

Główną motywacją do wejścia w jakiekolwiek relacje rynkowe są zazwyczaj korzyści ekonomiczne. Chociaż w tym podrozdziale skoncentrujemy się przede wszystkim na pośrednikach biorących udział w podstawowych relacjach popytu i podaży (np. właściciele domów publicznych, menedżerowie, sutenerzy), nie należy zapominać, że inne podmioty podwykonawcze (np. kierowcy, firmy wynajmujące mieszkania, dostawcy Internetu) również mogą być głównie zainteresowane czerpaniem zysków z przemysłu seksualnego. Trudno jest stwierdzić, czy bezpośrednio

wykorzystują one pracowników seksualnych, ale mogą osiągać korzyści z faktu, że pracownicy seksualni są wykorzystywani. Z drugiej strony jest możliwe, że jako podwykonawcy mogą nie wiedzieć o istnieniu warunków opartych na wyzysku pracowników seksualnych i sami być wykorzystywani, np. kierowcy pracujący dla agencji towarzyskich albo osoby dostarczające usługi hostingowe. Jeśli jednak zdają sobie sprawę, że w danym miejscu może dochodzić do wykorzystywania i handlu ludźmi, mogą pośrednio umożliwiać taką działalność przestępczą i czerpać z niej korzyści.

Otoczenie, w jakim znajduje się dany człowiek, jeśli chodzi o rodzinę, kontakty, społeczność, państwo, ma wpływ na metody i strategie stosowane w zarządzaniu biznesem. Na przykład różne rozwiązania prawne dotyczące prostytucji mogą wpływać na sposób, w jaki pośrednicy działają w przemyśle seksualnym. Jeśli klienci pracowników seksualnych są uważani za przestępców, to mogą oni być bardziej ostrożni w korzystaniu z ich usług. W związku z tym można założyć, że takie okoliczności dotyczące popytu na usługi seksualne zmieniają jednocześnie strategie marketingowe i zmuszają pośredników do ponownej analizy ryzyka i korzyści. Dla przykładu, gdy w Szwecji zaczęto karać zarówno klientów, jak i pośredników, cały sektor usług seksualnych przeniósł się do podziemia (Collins, Judge 2010). W rezultacie, ponieważ usługi nie mogą być reklamowane otwarcie, pośrednicy muszą zapewnić swoim klientom dodatkową anonimowość. Alan Collins i Guy Judge (2010) stwierdzili ponadto, że rynki wydają się „migrować" tam, gdzie jest mniej policji w okolicy. Kiedy rynki przenoszą się do tzw. podziemia, ceny mogą wzrastać ze względu na ryzyko dla pośredników i niezależnych pracowników seksualnych (Aronowitz, Koning 2014).

Brak kontroli granicznych w strefie Schengen może także wpływać na decyzje pośredników lub niezależnych pracowników seksualnych o wejściu na rynek usług seksualnych, a nawet o przeniesieniu się do innego kraju. Co więcej, stwarza to idealne warunki do rozpoczęcia ponadnarodowej działalności biznesowej (Aronowitz 2001). Dla przykładu, gdy Rumunia i Bułgaria dołączyły do Unii Europejskiej, na ulicach Dzielnicy Czerwonych Latarni w Amsterdamie pojawiło się więcej bułgarskich i rumuńskich pracowników seksualnych (Siegel 2012).

Cechy indywidualne, takie jak pochodzenie społeczne pośredników, mogą również odgrywać ważną rolę w decyzji o dołączeniu do branży usług seksualnych oraz strategiach używanych do zarządzania pracownikami. Stalans i Finn (2016) odkryły, że sutenerzy, którzy dorastali w tzw. trudnych dzielnicach, byli bardziej skłonni stosować taktyki przymusu pośredniego. Tendencję tę można do pewnego stopnia wyjaśnić powszechnością przemocy w takich dzielnicach (Lynch, Cicchetti 2002; Sampson, Raudenbush, Earls 1997). Z drugiej strony, badacze nie stwierdzili podobnej korelacji w odniesieniu do stosowania brutalnego przymusu. Sutenerzy, którzy wychowali się w tzw. przyzwoitych rodzinach i mieli wyższe wykształcenie, często w ogóle nie stosowali przymusu. Wyników tych nie można uogólnić i rozciągnąć na wszystkie sytuacje, ale pokazują one, w jaki sposób proces socjalizacji

może wpływać na różne strategie używane przez pośredników do „zarządzania" swoimi pracownikami.

Decyzje i praca pośredników (sutenerów) są też kształtowane przez hierarchiczną strukturę przemysłu seksualnego. Stalans i Finn (2016) szczególnie podkreślały, że wielu pośredników zaczynało jako pracownicy seksualni. Co więcej, byli pracownicy seksualni mogą być nawet bardziej brutalni i skłonni do stosowania przymusu niż ci, którzy nie zaczynali swojej kariery jako pracownicy seksualni.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na decyzje i pracę pośredników są globalizacja i rewolucja technologiczna. Sriyani Tidball, Mingying Zheng i John Creswell (2016) przekonywali, że pośrednicy używają technologii nie tylko do reklamowania pracowników seksualnych, ale również jako narzędzia manipulacji, mającego zmusić ich do pracy w tej branży. Internet zmienił wtórne popyt i podaż; teraz pośrednicy i niezależni pracownicy seksualni mogą domagać się usług hostingowych lub wsparcia od operatorów online. W erze Internetu zmiana popytu i podaży usług ułatwiła pojawienie się nowych form cyberprzestępczości. Na przykład operatorzy internetowi i firmy hostingowe mogą być bezpośrednio lub pośrednio zaangażowani w umożliwianie świadczenia usług seksualnych, wykorzystywanie i handel ludźmi. Kiedy firmy zapewniające usługi hostingowe agencjom towarzyskim lub stronom pornograficznym mają siedziby za granicą, bardzo trudno jest uzyskać informacje o ich klientach, którzy mogą angażować się w działania przestępcze. Przeszkody mogą być związane z prawodawstwem dotyczącym ochrony danych obowiązującym w tych państwach (np. w USA)[22]. Może to oznaczać, że organy ścigania z innego kraju, w którym świadczone są usługi seksualne, mają trudności z uzyskaniem informacji od dostawców usług hostingowych lub Internetu, których siedziby znajdują się za granicą, co uniemożliwia zebranie informacji istotnych dla danego dochodzenia. Jednak w przypadku poważnych przestępstw, np. molestowania seksualnego dzieci, uzyskanie potrzebnych informacji jest łatwiejsze. Inne cyberprzestępstwa popełniane za pośrednictwem stron internetowych, w których wykorzystuje się seksualnie dorosłych, mogą nie być uważane za tak istotne i dlatego są trudniejsze do zbadania, zwłaszcza jeśli trudno wykazać, że w danej sytuacji zastosowano przymus. W tym kontekście korzystanie z Internetu ogranicza ryzyko dla pośredników. Jednak Anthony Marcus i współpracownicy (2016) stwierdzili, że niektórzy menedżerowie i sutenerzy postrzegali Internet jako zagrożenie dla swoich interesów, ponieważ pozwalał on pracownikom seksualnym na większą niezależność i unikanie korzystania z ich usług.

To wszystko sprawia, że grupa pośredników jest równie zróżnicowana, jak role, które pełnią. Mogą to być legalnie działające firmy, „przedsiębiorstwa kryminalne" lub coś pomiędzy. Jednak w pewnych okolicznościach, w zależności od czynników indywidualnych i kontekstu, mogą oni podejmować decyzje, które czynią z nich wyzyskiwaczy.

[22] Temat śledztw dotyczących cyberprzestępczości rozwija Cameron Brown (2015).

Klienci

Klienci odgrywają zasadniczą rolę w przemyśle seksualnym, ponieważ wchodzą w bezpośrednie relacje z pracownikami seksualnymi w celu uzyskania satysfakcji seksualnej. Jednak indywidualne pragnienia są w dużym stopniu kształtowane przez (1) to, co jest dostępne i przystępne cenowo, oraz (2) to, co jest społecznie akceptowane. Jeśli chodzi o tę drugą kwestię, to piętno towarzyszące kupowaniu usług seksualnych, jak również ryzyko przyłapania, jeśli taka transakcja jest karalna, może mieć nawet większy wpływ na ich decyzje niż prawo dotyczące karania klientów (Kotsadam, Jakobsson 2014). Dostępność i przystępna cena wszelkich usług komercyjnych mogą być manipulowane przez producentów (pracowników seksualnych) i osoby trzecie lub opierać się na statusie społeczno-ekonomicznym klienta. Jak już była o tym mowa wcześniej, wszystkie strony wpływają wzajemnie na swoje zachowanie i dlatego strategie marketingowe pośredników lub niezależnych pracowników seksualnych bezpośrednio oddziałują na dostępność i korzystanie z usług seksualnych w ogóle.

Jeśli chodzi o praktyki eksploatacyjne stosowane przez klientów, możemy przykładowo wskazać kilka głównych kierunków: (1) przypadki napaści i agresji na tle seksualnym; (2) ustawiczny przymus i zmuszanie do angażowania się w poniżające i nieakceptowane interakcje w celu zaspokojenia seksualnego (np. zgwałcenie lub zmuszanie do seksu bez prezerwatywy); (3) czynności poniżające i dokonywane stale bez zgody zwykle angażują osoby trzecie, które za cel obierają sobie określone grupy klientów; (4) korzystanie z usług seksualnych osób poniżej 18. roku życia.

Jak wspomniałyśmy wcześniej, klientami pracowników seksualnych mogą być zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Badania dotyczące pracy seksualnej w relacjach mężczyzna–kobieta i kobieta–kobieta są ograniczone, ale coraz częściej można natknąć się na doniesienia medialne dotyczące tych grup[23]. Jednym z możliwych powodów wzrostu zainteresowania nowymi grupami klientów pracowników seksualnych, takimi jak kobiety i pary, może być to, że rewolucja seksualna i bardziej tolerancyjne poglądy na temat seksualności wpłynęły na pojawienie się nowych dziedzin w przemyśle seksualnym, jak również na emancypację. Kolejna hipoteza dotyczy powszechnego korzystania z Internetu. Rzeczywiście, Internet ma ogromny wpływ na wszystkich klientów przemysłu seksualnego i jest szczególnie przydatny w zapewnianiu anonimowości klientkom oraz w umożliwianiu wyszukiwania specyficznych doznań seksualnych (np. BDSM) lub pracowników seksualnych o określonych cechach (np. rasa, figura). Różnorodność usług oferowanych przez Internet sprawia, że korzystanie z usług seksualnych jest bardziej dostępne i mniej stygmatyzujące. Elizabeth Bernstein (2007) stwierdziła, że dzięki Internetowi interakcje między pracownikami seksualnymi a klientami bez udziału osób trzecich stały się

[23] Raport pt. *The Impact of Law and Policy on Demand for Sexual Exploitation in Europe*, powstały w ramach projektu DESIrE (niepublikowany).

bezpieczniejsze. Co więcej, określone usługi online pozwalają zarówno klientom, jak i pracownikom seksualnym poczuć się bardziej anonimowymi, a tym samym – lepiej chronionymi. Ale Internet zwiększa jednocześnie możliwości stosowania środków przestępczych, aby wykorzystywać pracowników seksualnych. Internet jest platformą do reklamowania „usług specjalnych", a anonimowość utrudnia wyśledzenie klientów korzystających z takich usług. Ponadto, jak wspomnieli Luis Rocha, Fredrik Liljeros i Petter Holme (2010), klienci, którzy umawiali się na spotkania z pracownikami seksualnymi za pośrednictwem czatów lub forów internetowych, rzadziej używali prezerwatyw. Internet może także oferować nowe sposoby/techniki wykorzystywania pracowników seksualnych przez klientów. Jones (2016) wspomniała, że niektórzy klienci filmują prostytutki kamerkami internetowymi i rozpowszechniają ich zdjęcia/filmy na stronach pornograficznych. Wreszcie, jak już była o tym mowa w podrozdziale dotyczącym pośredników, Internet może służyć jako platforma dla międzynarodowej cyberprzestępczości, która obejmuje wykorzystywanie seksualne. W rezultacie rozwój technologiczny w przemyśle seksualnym stwarza nowe sposoby wykorzystywania pracowników seksualnych przez ich klientów.

Ustawodawstwo, a zwłaszcza kryminalizacja przemysłu seksualnego, ma także wpływ na decyzje o korzystaniu lub niekorzystaniu z usług seksualnych. Na przykład Sven-Axel Månsson (2005; 2006) dowodził, że wraz z kryminalizacją klientów malał popyt na usługi seksualne wśród „okazjonalnych klientów", jednak nie dotyczyło to „stałych klientów". Odbyło się wiele debat na temat tego, które podejście/model prawny należy przyjąć, aby ograniczyć ryzyko wykorzystywania wśród pracowników seksualnych. Jednym z celów projektu DESIrE było ustalenie, jak prawodawstwo i przepisy regulujące prostytucję wpływają na występowanie handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Jednak wyraźnie widać, że ryzyko dla klientów wzrasta, kiedy korzystanie z usług jest karalne. W ten sam sposób brak kar za napaść na tle seksualnym może prowadzić do wzrostu wykorzystywania seksualnego prostytutek przez klientów[24]. Na przykład Romero-Daza, Weeks i Singer (2003) opisali, że w Miami prostytutki uliczne składały doniesienia o wykorzystywaniu seksualnym i przemocy, ale nigdy nie kończyło się to ukaraniem sprawcy, a nawet nie było brane poważnie pod uwagę przez policję.

Mimo że na decyzje klientów wpływają czynniki kontekstowe, istnieją pewne podstawowe procesy fizjologiczne, które również mają wpływ na decyzję o skorzystaniu z usług seksualnych. Jednym z takich czynników fizjologicznych jest przyjemność, postrzegana jako nagroda za podjęcie decyzji, żeby skorzystać z usług seksualnych. Zasadniczo stosunek seksualny działa na układ dopaminowy – ten sam, na który oddziałuje także heroina (Mellis, Argiolas 1995; Oei i in. 2012). To

[24] Zwłaszcza jeśli płatny seks jest nielegalnym i kryminalnym interesem.

dlatego pozytywne doznania i przyjemność mogą zachęcać niektórych klientów do wielokrotnego korzystania z usług seksualnych.

Przewaga w tej dziedzinie badań nad klientami płci męskiej ma uzasadnione powody. Czynniki, które wpływają na motywacje klientów płci męskiej, obejmują zarówno cechy biologiczne i fizyczne, presję społeczną, jak i przekonania dotyczące męskości oraz kulturę. Istnieją cechy fizyczne, które wpływają na to, że wśród osób korzystających z usług seksualnych przeważają mężczyźni. Na przykład mężczyźni zgłaszają szybsze pobudzenie pod wpływem bodźców wzrokowych niż kobiety (Bradley i in. 2001). Chivers i współpracownicy (2004) również wskazali, że wzorce pobudzenia seksualnego odgrywają zupełnie inne role w męskiej i kobiecej seksualności. Te fizjologiczne i psychologiczne cechy doprowadziły do powstania przekonania, że mężczyźni mają biologiczną potrzebę, która może zostać zaspokojona poprzez korzystanie z usług pracowników seksualnych. Chociaż koncepcja „potrzeby biologicznej" nabrała obecnie bardziej socjologicznego znaczenia, ma jednak pewne biologiczne podstawy, które są często pomijane.

Jedną z możliwych oznak wykorzystywania seksualnego i przymusu jest systematyczne agresywne zachowanie klientów płci męskiej w stosunku do pracowników seksualnych, zarówno heteroseksualnych, jak i homoseksualnych. Można wskazać kilka biologicznych uwarunkowań takiego zachowania. Na przykład badania Avshaloma Caspiego i współpracowników (2002) pokazują, że tylko niektórzy chłopcy maltretowani w dzieciństwie będą zachowywać się bardziej agresywnie niż inni wychowani w takich samych warunkach. W dużej grupie chłopców, których obserwowano od urodzenia do osiągnięcia pełnoletności, odkryto szczególny marker genetyczny, który łagodził wpływ maltretowania w dzieciństwie na antyspołeczne zachowania w życiu dorosłym (Caspi i in. 2002). To neurologiczne spojrzenie jest szczególnie przydatne w zrozumieniu, dlaczego niektórzy klienci są agresywni w stosunku do pracowników seksualnych, a inni nie. Jednak wyjaśnienia biologiczne odzwierciedlają jedynie pierwszy poziom analizy i widać wyraźnie, że czynniki wpływające na decyzje o korzystaniu z usług seksualnych i wykorzystywaniu pracowników seksualnych sięgają od cech fizjologicznych do warunków społeczno-kulturowych, w jakich dany człowiek się wychował. Badania od dawna dowodzą, że korzystanie przez mężczyzn z płatnych usług seksualnych jest wyrazem męskiej władzy, dominacji i kontroli (Huschke, Schubotz 2016; Joseph, Black 2012; Sanders 2008). Co więcej, stosunek do męskości różni się w zależności od pochodzenia kulturowego klientów. Na przykład w badaniach Bridget Anderson i Julii O'Connell Davidson (2003) wskazano, że dla Tajlandczyków kontakty seksualne z pracownikami seksualnymi były bezpośrednio związane ze skojarzeniami z męskością, podczas gdy klienci z Europy Zachodniej nie wyrażali podobnych poglądów. Co interesujące, te różnice w spojrzeniach na męskość mogą posłużyć za dodatkowe wyjaśnienie, dlaczego turystki seksualne z Europy Zachodniej chcą doświadczyć „tradycyjnej męskiej dominacji odwołującej się do męskiej siły, aby potwierdzić swoją kobiecość" (Taylor 2000).

Powody poszukiwania usług pracowników seksualnych przez klientów i klientki są też bardziej zróżnicowane. Jeśli chodzi o mężczyzn, Ronald Weitzer (2010) pisał, że powody kupowania seksu różnią się w zależności od klasy społecznej lub poziomu wykształcenia. Na przykład absolwenci szkół wyższych częściej uzasadniali swoje wizyty u pracowników seksualnych chęcią doświadczenia większej różnorodności doznań seksualnych; podobne zainteresowania wyrażali żonaci klienci. Ci, którzy nie ukończyli studiów, byli bardziej skłonni wskazywać na swoją fizyczną nieatrakcyjność i trudności w umawianiu się z kobietami. Chociaż są to bez wątpienia powiązania korelacyjne, można twierdzić, że kontekstowe czynniki społeczne rzeczywiście wpływają na decyzje klientów. W przypadku kobiet etnograficzne badania Kassii Wosick-Correi i Lauren Joseph (2008) prowadzone w klubach ze striptizem pokazały, że jednym z powodów, dla którego kobiety zamawiały taniec erotyczny, była chęć przyjrzenia się własnej seksualności.

Ponadto istnieje kilka interpersonalnych i osobistych czynników, które także mogą skłaniać klientów do korzystania z usług seksualnych. Na przykład niektórzy klienci twierdzili, że są nieśmiali, zbyt „nieudolni" społecznie, aby nawiązać znaczące relacje z kobietami i/lub nie mają niepłatnych alternatyw seksualnych (Joseph, Black 2012; Sanders 2006). Inni klienci, jak pisał Weitzer (2010), prezentowali tzw. seksualność skupioną na sobie (ang. *self-focused sexuality*): „Pragnienie »posiadania różnorodnych partnerów seksualnych«, potrzeba »posiadania kontroli w czasie seksu« i chęć »uprawiania seksu natychmiast po pobudzeniu« także wskazują na ten rodzaj seksualności skupionej na sobie" (Weitzer 2010). Są klienci, którzy szukają specyficznych doznań, których nie zapewniają im ich partnerki: seks analny/oralny, dominacja, odgrywanie ról, fetysze i inne (Gemme 1993; Monto 2001; Plumridge i in. 1997). Religia i problemy rodzinne także mają wpływ na decyzje o korzystaniu z usług seksualnych. Susann Huschke i Dirk Schubotz (2016) pisali, że ankietowani w przeważnie katolickim społeczeństwie Irlandii uważali rozwód za bardziej wstydliwy niż korzystanie z usług seksualnych. Problemy z partnerami lub niezdolność do zaspokojenia wzajemnych potrzeb (brak pożądania, ograniczenia moralne) również skłaniają klientów[25] do poszukiwania osób gotowych spełnić ich seksualne fantazje.

Podobnie jak w przypadku pośredników, pochodzenie społeczne także wpływa na sposób, w jaki ludzie korzystają z usług seksualnych. Na przykład z różnych badań wynika, że wielu ulicznych pracowników seksualnych jest narażonych na brutalne przestępstwa, w tym napaści i zgwałcenia (Weitzer 2010). Zdajemy sobie także sprawę z tego, że uliczni pracownicy seksualni wykorzystują kryminogenne okolice jako swoje miejsca pracy (Romero-Daza, Weeks, Singer 2003; Davis 2000; Wenzel, Leake, Gelberg 2001). W tym przypadku dzielnice biedy mogą wpływać

[25] W tym badaniu tylko mężczyzn.

na popularność określonego sposobu traktowania pracowników seksualnych; jak wspomniał Martin Monto (2001), wielu klientów odwiedzających ulicznych pracowników seksualnych traktuje ich w przedmiotowy sposób.

Istnieje wiele powodów, które stoją za korzystaniem z usług seksualnych. Niektóre osobiste i kontekstowe cechy są szczególnie istotne dla zrozumienia, dlaczego niektórzy klienci używają przymusu, przemocy lub poniżają pracowników seksualnych, podczas gdy inni tego nie robią. Niemniej oczywiste jest, że motywacje klientów są kształtowane przez ocenę ryzyka i korzyści (przyjemność).

Pracownicy seksualni

Na decyzję o zostaniu pracownikiem seksualnym wpływa wiele czynników i chociaż takie stwierdzenie może wydawać się kontrowersyjne, to można uznać, że nawet pracownicy seksualni, którzy są ofiarami wykorzystywania seksualnego, byli w stanie podejmować decyzje, przynajmniej do pewnego stopnia, zanim zaczęło się ich wykorzystywanie. Co do zgody, to osoby pracujące w przemyśle seksualnym w warunkach wyzysku mogły początkowo wyrazić zgodę i podjąć racjonalną decyzję o świadczeniu usług seksualnych.

Jedyną grupą, która nie ma ekonomicznego interesu w seksbiznesie, są dzieci. Mamy tu na myśli osoby poniżej 18. roku życia, ze szczególnym uwzględnieniem małych dzieci (poniżej 13. roku życia, czyli dopiero dojrzewających płciowo). Chociaż istnieją pewne dowody na to, że niektórzy nastoletni pracownicy seksualni sami decydują się na dołączenie do branży usług seksualnych (Jonsson, Svedin, Hydén 2014; Cates 1989), to w przypadku małych dzieci takich dowodów nie ma. Dzieci stanowią jedną z najbardziej bezbronnych grup, a niektórzy pośrednicy (sutenerzy) zmuszają je do świadczenia usług seksualnych dla określonej grupy klientów.

Wybrane badania pokazują, że przynajmniej niektóre migrantki brały pod uwagę możliwość pracy seksualnej, gdy podejmowały decyzję o opuszczeniu kraju pochodzenia (Siegel 2012; Breuil i in. 2011). Przykład takiego postępowania można znaleźć w etnograficznej pracy Johna Daviesa (2009) poświęconej albańskim pracownicom seksualnym we Francji. Autor pisze, że kobiety, które miały pracować jako kelnerki, zdawały sobie sprawę z tego, że być może będą musiały wykonywać także „inne usługi". Mimo że pracownicy seksualni mogą być narażeni na ryzyko wykorzystywania lub inne krzywdy (np. utrata zdrowia), ich interesy ekonomiczne (np. potrzeba utrzymania rodziny) mogą skłaniać ich do decyzji o podjęciu pracy w przemyśle seksualnym. Dla przykładu, badanie przeprowadzone wśród latynoskich prostytutek w Hiszpanii przez Laurę Oso Casas (2010) wykazało, że wiele z nich pracowało w warunkach wyzysku, aby móc wysyłać pieniądze i prezenty swoim rodzinom. Co więcej, korzyści finansowe związane z przemysłem seksualnym mogą nie tylko wpływać na decyzję o rozpoczęciu świadczenia usług, ale również mieć kluczowe znaczenie dla podjęcia decyzji o pozostaniu w tej branży pomimo warunków wyzysku (Agustín 2006).

Chociaż są kobiety, które lubią pracę w przemyśle seksualnym, ocena zagrożeń i korzyści związanych z dołączeniem do tej branży jest głównie podyktowana interesem ekonomicznym. Takich ocen dokonuje się z uwzględnieniem swojego pochodzenia społecznego oraz czynników sytuacyjnych. Stwierdzono na przykład, że wysokie koszty edukacji miały wpływ na decyzje kobiet o podjęciu pracy w przemyśle seksualnym[26]. Ron Roberts i współpracownicy (2010) wykazali istnienie związku pomiędzy wysokimi kosztami zdobycia wykształcenia a skłonnością studentek do zajmowania się prostytucją (lub podobnymi działaniami w obszarze usług seksualnych, jak np. taniec erotyczny czy striptiz) w Wielkiej Brytanii. Globalizacja, a zwłaszcza korzystanie z Internetu, również wpływają na wybory dokonywane przez pracowników seksualnych. Podobnie jak w przypadku pośredników, Internet stwarza im więcej możliwości, czyni ich usługi anonimowymi i, jak twierdzą niektórzy, mniej miejskimi (miastowymi). Według Bernstein (2007) Internet pozwala kobietom lepiej zorganizować swoją pracę i unikać pośredników (sutenerów). Służy jako narzędzie do prezentowania usług, które obejmują bezpośredni seks z klientem, ale oferuje także nowe możliwości świadczenia usług seksualnych w postaci pokazów seksu na żywo online, seksu przed kamerką internetową czy innych form aktywności seksualnej. Dla młodych pokoleń, które są bardzo aktywnymi użytkownikami Internetu na całym świecie, stał się on głównym źródłem informacji. Dlatego też niektórzy małoletni pracownicy seksualni ze Szwecji twierdzili, że „bez Internetu nigdy nie sprzedawaliby seksu" (Jonsson, Svedin, Hydén 2014). Dla tej respondentki, zwanej w badaniu Natalie, znalezienie określonego rodzaju klientów w jej szwedzkim miasteczku było niemożliwe. Niektórym ludziom Internet otworzył nową drogę do przemysłu erotycznego, np. Michael Bar-Johnson i Petr Weiss (2015) opisali, że 40% mężczyzn do towarzystwa w Czechach, którzy pracowali w agencjach towarzyskich, zaczynało jako homoseksualni aktorzy porno.

Praca seksualna przez Internet, chociaż wciąż motywowana ekonomicznie, zaczyna się coraz bardziej kojarzyć z zabawą, wolnością, a nawet przyjemnością (Bernstein 2007; Jones 2016). Mimo postrzegania Internetu jako platformy do pożądanych spotkań, anonimowość, którą zapewnia, może spowodować, że pracownicy seksualni, zwłaszcza małoletni, będą jeszcze bardziej narażeni na wykorzystywanie. Linda Jonsson, Carl Svedin i Margareta Hydén (2014) ustalili, że nie wszyscy małoletni pracownicy seksualni z badanej przez nich grupy początkowo mieli zamiar sprzedawać usługi seksualne. Byli raczej zainteresowani zdobywaniem nowych doświadczeń albo czuli sympatię do mężczyzn poznanych w Internecie. Dopiero później zaproponowano im świadczenie usług seksualnych online lub spotkania osobiste za opłatą. Co więcej, niektóre badania wskazują, że Internet

[26] Ta kwestia została poruszona w czasie dyskusji podczas warsztatów projektu DESIrE pt. „Seminar on Lessons Learned from Previous Projects" (czerwiec 2017), http://project-desire.eu/2017/06/29/workshop-in-warsaw/ [dostęp: 21.12.2022].

miał wpływ na zmniejszenie prostytucji ulicznej (Cunningham, Kendall 2011). Oprócz pozytywnych stron internetowego przemysłu seksualnego, czyli anonimowości i braku pośredników, istnieją także dość poważne zagrożenia z nim związane, które powinny zostać wzięte pod uwagę[27].

Kolejnym czynnikiem mogącym wpływać na decyzje pracowników seksualnych są stereotypy. Roy Baumeister i Kathleen Vohs (2004) opisują płatny seks jako „kobiecy zasób". Swoją koncepcję wspierają odwołaniami do norm społecznych i kulturowych, które sprawiają, że seks oferowany przez kobiety jest bardziej ceniony niż ten oferowany przez mężczyzn. Kobiety wykorzystują tę przewagę, aby osiągnąć wyższy status. W wielu społeczeństwach kobieca seksualność jest znacznie bardziej kontrolowana ze względu na jej większą wartość. Można polemizować z poglądami Baumeistera i Vohs na temat płatnego seksu jako kobiecego zasobu, jednak ich praca pokazuje powszechne przekonania i stereotypy, które nadal są obecne w społeczeństwie. Koncepcja postrzegania seksu jako wysoko cenionego zasobu w społeczeństwie może mieć również wpływ na wybory dokonywane przez pracowników seksualnych. Wybierają oni tę pracę jako alternatywę dla istniejących możliwości zatrudnienia (Jeffrey, MacDonald 2006).

Przyglądając się różnicom między kobietami i mężczyznami świadczącymi usługi seksualne, Ine Vanwesenbeeck (2013) wskazała, że chociaż istnieją dowody na dość dużą aktywność mężczyzn w przemyśle seksualnym w świecie zachodnim, motywacje stojące za ich dołączeniem do branży seksualnej mogą różnić się od motywacji kobiet. W Holandii mężczyźni stanowili 5% wszystkich pracowników z badanej grupy. Vanwesenbeeck (2013: 12) dodała jednak: „Zasadniczo widzimy, że duże grupy kobiet (i w mniejszym stopniu mężczyzn) pracujących w przemyśle seksualnym »idą za pieniędzmi« i podróżują lub migrują tam, gdzie można spotkać duże grupy mężczyzn z pieniędzmi". W rezultacie powstaje przekonanie, że kobiecy seks jest dochodowym zajęciem, co ułatwia kobietom znalezienie pracy w tej branży. Obecność mężczyzn w przemyśle seksualnym nie jest niedoceniana, zwłaszcza w dobie Internetu, który sprawia, że praca seksualna jest bardziej zróżnicowana i anonimowa. Można jednak twierdzić, że przedstawianie pracy seksualnej jako „działalności kobiecej" jest nadal bardzo powszechne w naszym społeczeństwie.

Nie tylko motywacja ekonomiczna i globalne procesy, lecz także stan psychiczny i cechy charakteru mogą mieć wpływ na decyzję o dołączeniu do branży lub pozostaniu w niej. Jako przykład można podać nawiązanie osobistej relacji z sutenerem lub pracodawcą. Potrzeba miłości i troski zajmuje ważne miejsce w piramidzie Maslowa[28]. Kilku badaczy (Bovenkerk, van San 2011; van San, Bovenkerk 2013)

[27] Zob. podrozdziały dotyczące pośredników i klientów powyżej.

[28] Piramida Maslowa lub inaczej hierarchia potrzeb Maslowa to teoria psychologiczna opracowana przez Abrahama Maslowa w 1943 r. Według niej potrzeby ludzi sięgają od podstawowych, „fizjologicznych" do bardziej zaawansowanych, takich jak samorealizacja.

opisało, że relacje, które powstają między sutenerami a pracownikami, nawet w krajach, w których prostytucja jest legalna (jak np. w Holandii), również wpływają na decyzję pracowników o kontynuowaniu pracy seksualnej. Uzależnienia i pewne style życia kojarzone z prostytucją mogą także wpływać na indywidualne wybory pracowników seksualnych odnośnie do pozostania w branży i dalszego świadczenia usług seksualnych (Young, Boyd, Hubbell 2000). Jak twierdzą Stalans i Finn (2016), dostarczanie pracownikom narkotyków jest jedną z metod przymusu stosowaną przez sutenerów. Istnieją dowody na to, że określone style życia mogą prowadzić do uzależnień, a otoczenie, w którym występuje np. prostytucja uliczna, może ułatwiać osobom uzależnionym zdobywanie narkotyków (McCabe i in. 2011).

Jim Cates (1989) w swojej pracy na temat męskiej prostytucji wśród młodocianych sugerował, że przyczyną podjęcia decyzji o zostaniu pracownikiem seksualnym może być niska samoocena. Pisał on, że:

> Gotowość dorosłych mężczyzn do płacenia za ciało nastolatka pochłoniętego zmianami fizycznymi i kwestionującego swoją seksualność może podwyższyć jego samoocenę i poczucie własnej wartości. Męskie prostytutki często dbają o utrzymanie dobrej kondycji fizycznej i są dumni ze swojego wyglądu. Wygląd jest uważany za istotny element samooceny nastolatków. Prostytucja może także zaspokajać potrzebę „szukania wrażeń" poprzez uczestniczenie w zachowaniach uważanych za tabu. (Cates 1989: 153)

Podobne wyniki dotyczące prostytucji nastolatek w Szwecji ogłosili Jonsson, Svedin i Hydén (2014). Autorzy pisali, że młode kobiety, które doświadczyły depresji, „podejmowały bardziej ryzykowne zachowania w Internecie, odwiedzając strony poświęcone samookaleczeniom jako formie seksualnej aktywności, ale także częściej szukając kontaktów seksualnych i sprzedając seks". Niektórzy badacze wskazują, że traumy z dzieciństwa, zwłaszcza związane z molestowaniem seksualnym, mogą zwiększać prawdopodobieństwo, że tacy ludzie będą pracować w przemyśle seksualnym, a w konsekwencji będą wykorzystywani (Leichtentritt, Arad 2005). Susanne Baumgartner i współpracownicy (2012) stwierdzili, że istnieje związek między podejmowaniem ryzykownych zachowań online i poczuciem „mniejszej satysfakcji" a pochodzeniem z niestabilnych lub problemowych rodzin.

Wybory pracowników seksualnych i wynikająca z tego ich podatność na zagrożenia

Decyzja o świadczeniu usług seksualnych lub o skorzystaniu z usług przemytników może być pierwszym krokiem do wejścia na rynek handlu ludźmi i do przemysłu seksualnego. Następnym krokiem jest zaplanowanie realizacji tej decyzji. Może to mieć wpływ na czyjąś podatność na zagrożenia i ułatwić pracodawcom oraz rekruterom stosowanie przymusu i wykorzystywanie zarówno lokalnych, jak też napływowych pracowników seksualnych. W tej części omówione zostaną niektóre spostrzeżenia

socjologiczne, które mogą okazać się pomocne w zrozumieniu wyborów pracowników seksualnych oraz tego, do jakich sytuacji bezbronności mogą one prowadzić.

Na wybór miejsca pracy wpływają kultura i normy społeczne w danej społeczności. Na przykład jeśli człowiek jest lepiej zintegrowany ze społeczeństwem, nie podejmie decyzji uważanej za odstępstwo od normy (dewiację). Zjawisko to zostało po raz pierwszy opisane przez Émile'a Durkheima (1897), a później rozwinięte przez Franka van Tubergena, Manfreda te Grotenhuisa i Wouta Ulteego (2005). Wykorzystując pracę Durkheima na temat samobójstw i stosując ją do sytuacji pracowników seksualnych, można lepiej zrozumieć, dlaczego usługi seksualne są świadczone przez migrantów albo osoby dojeżdżające z innych miast. Nawet w społeczeństwach, w których prostytucja jest legalna, jest ona stygmatyzowana i może być uważana za dewiację.

Wyniki badań empirycznych dotyczących mobilności pracowników seksualnych wskazują na podobne zjawiska (Siegel 2012). Osoby świadczące usługi seksualne wolą pracować w miastach lub dzielnicach odległych od ich miejsca zamieszkania. Interesującą koncepcją zaproponowaną przez socjologów miejskich Manuela B. Aalbersa i Magdalenę Sabat (2012) jest postrzeganie prostytucji jako zjawiska „miejskiego". Badania potwierdziły, że prostytucja uliczna tradycyjnie występuje w specjalnej dzielnicy miasta, gdzie również koncentrują się inne „dewiacyjne" zachowania. Dobrym przykładem na poparcie tej tezy jest duża liczba miejsc z tańcem erotycznym i barów z marihuaną w Dzielnicy Czerwonych Latarni w Amsterdamie. Bycie zintegrowanym ze społecznością nie oznacza jedynie strachu przed wykluczeniem, ale też to, że podziela się jej normy i zasady, a jest mało prawdopodobne, żeby dany człowiek w ogóle uważał takie zachowanie za dewiacyjne. Dlatego aby móc świadczyć usługi seksualne, łatwiej jest opuścić swoją społeczność i nie starać się zintegrować z nowym otoczeniem, chyba że jest się pewnym, że dane zachowanie zostanie zaakceptowane. W rzeczywistości czyni to pracowników seksualnych, a nawet migrantów, którzy mieli różne obawy związane z dołączeniem do tej branży, podatnymi na zagrożenia. W rezultacie dzielnice czerwonych latarni mogą stać się alternatywną społecznością, gdzie większość osób angażuje się w dewiacyjne lub nieakceptowane zajęcia. Chociaż takie dzielnice nie zawsze są wspierane przez społeczeństwo, wydają się być nieuniknioną częścią miejskiego krajobrazu (Aalbers, Sabat 2012).

Wyborowi pracy w przemyśle seksualnym często towarzyszy mobilność z powodu stygmatyzującego stosunku do niej w społeczności pracownika. Natomiast Diana Siegel (2012) opisała, że rodziny migrujących pracownic seksualnych z Europy Wschodniej (np. z Rumunii czy Bułgarii) wydawały się dość pozytywnie nastawione do pracy swoich córek. Badaczka tłumaczyła to rosnącą akceptacją dla pracy seksualnej w ogóle. Chociaż stabilność finansowa zapewniana przez osoby pracujące za granicą zdecydowanie polepsza sytuację materialną ich krewnych, nie oznacza to, że rodziny poparłyby decyzję pracowników seksualnych o podjęciu pracy w rodzinnym mieście. Niemniej pomoc finansowa w niektórych przypadkach może przeważyć nad względami moralnymi i presją społeczności. Wiele

gospodarstw domowych korzysta z pieniędzy przysyłanych przez migrantów, którzy pracują w branży seksualnej w krajach rozwiniętych (Oso Casas 2010; Taylor 1999; Adams, Page 2005).

Siegel (2012) wspomniała także, że dziewczęta z ubogich rodzin (np. romskich) postrzegały prostytucję jako okazję do zwiedzenia Europy Zachodniej oraz uzyskania przyzwoitych zarobków. Niemniej w obszarze badań nad migracją można znaleźć dowody na to, że migrację zarobkową uważa się za awans w hierarchii społecznej i z tego względu migranci chcą odpowiadać stereotypom panującym wśród ich współobywateli (Alpes 2012). Ponadto przedstawianie się jako osoba sukcesu w rodzinnej społeczności nie wymaga ujawnienia prawdziwej sytuacji, w jakiej żyje się za granicą, a zarobione i okazywane pieniądze tylko potwierdzają stereotyp o „lepszym życiu na Zachodzie". Podobne narracje można odnieść do sytuacji dziewcząt z Europy Wschodniej opisanych przez Siegel. W rezultacie, mimo że poglądy Siegel (2012) dotyczące stosunku do prostytucji są ważnymi stwierdzeniami, niekoniecznie oznaczają one, że ogólne nastawienie do prostytucji stało się lepsze. Poprawnym byłoby raczej stwierdzenie, że korzyści ekonomiczne związane z pracą poza społecznością danego człowieka, bez względu na rodzaj tej pracy, mogą do pewnego stopnia przeważać nad kwestiami moralnymi.

W większości przypadków międzynarodowej i krajowej mobilności towarzyszy popyt na organizację podróży, miejsca pracy i sieci kontaktów osobistych. Możliwość zatrudnienia w przemyśle seksualnym nie jest otwarcie propagowana przez pośredników, ponieważ nawet jeśli taka opcja jest brana pod uwagę, nadal spotyka się z powszechnym napiętnowaniem. Laura Agustín (2006) pisała, że: „Podczas gdy nielegalni migranci mogą podejmować rozmowy na temat możliwości pracy w różnych miejscach, takich jak kościoły, parki, sklepy z telefonami i kawiarnie, wspominanie o pracy seksualnej jest problematyczne z powodu stygmatyzacji, nawet jeśli praca ta stanowi powszechne źródło dochodu". Migrującym pracownikom seksualnym – lub w ogóle wszelkim pracownikom migrującym – może być nawet trudniej organizować swoją mobilność. W niektórych krajach trudno jest otrzymać pozwolenie na pobyt, a w przypadku obywateli Unii Europejskiej, którzy mogą swobodnie przemieszczać się na terenie Unii, istnieje zawsze bariera językowa, która sprawia, że pracownicy są szczególnie podatni na zagrożenia. W rezultacie, chociaż pracownicy migrujący mogą nie zdawać sobie sprawy z ryzyka, że zostaną zmuszeni do podjęcia pracy w przemyśle seksualnym wbrew swojej woli, to takie ryzyko podejmują, korzystając z usług przemytników albo niewiarygodnych agencji pośrednictwa pracy. Co więcej, jako potencjalni migranci, pracownicy seksualni wymagają usług wspomagających, takich jak tłumaczenie dokumentów, świadectwa medyczne, porady dotyczące podróży. Na tym etapie pośrednicy, biura podróży, a nawet członkowie rodzin zagrożonych pracowników mogą żądać zbyt wysokich opłat, które ostatecznie zostają zwrócone dzięki pracy w przemyśle seksualnym (Agustín 2006). Ponadto migranci spoza Unii Europejskiej, a zwłaszcza osoby

starające się o azyl, mają problem z podjęciem legalnej pracy podczas oczekiwania na rozpatrzenie wniosków o azyl, co zmusza ich do szukania nielegalnych możliwości zatrudnienia i w rezultacie sprawia, że są bardziej narażeni na wykorzystywanie.

Jeśli pracownik seksualny wybiera miejsce pracy poza znanym mu otoczeniem, może także potrzebować pomocy w zadomowieniu się. Aalbers i Sabat (2012) wskazali, że pracownicy seksualni imigrujący do Holandii częściej korzystają z usług sutenerów niż Holendrzy pracujący w tej branży. Jeśli chodzi o sieci osobistych kontaktów, Bar-Johnson i Weiss (2015) w swojej pracy na temat Czechów pracujących w seksbiznesie pisali, że 20% pracowników barów/klubów dostało tę pracę za pośrednictwem przyjaciół; podobnie 25% pracowników internetowych agencji towarzyskich otrzymało informację o tej pracy od przyjaciół. Nawet jeśli nie korzystają z usług sutenerów, pracownicy seksualni potrzebują wynająć mieszkanie albo miejsce na spotkania z klientami. Legalność tego typu usług zależy w dużym stopniu od regulacji prawnych w danym kraju. Na przykład w przypadku Czech, gdzie pośredniczenie w usługach seksualnych jest karalne, kluby nie mogą czerpać zysków z pośrednictwa; zamiast tego służą jako miejsca spotkań z klientami, wynajmując pokoje pracownikom seksualnym i sprzedając drogie drinki.

Analiza zachowań różnych aktorów w branży seksualnej ujawnia różnorodność czynników wpływających na ich decyzje. Niektóre z nich są biologiczne (np. potrzeby wyrażane przez klientów), inne są związane z pochodzeniem społecznym podmiotów (np. skłonność pośredników do stosowania przemocy lub klientów do brutalnych zachowań) albo uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi (np. stygmatyzacja świadczenia i korzystania z usług seksualnych, presja społeczna, aby korzystać z takich usług i w ten sposób udowadniać swoją męskość itd.). Ta uderzająca różnorodność wskazuje na złożoność pojęcia popytu w przemyśle seksualnym i znaczenie holistycznego podejścia do tej problematyki. Skupiając się na popycie ze strony klientów albo pośredników, nie bierze się pod uwagę, że popyt mogą także tworzyć pracownicy seksualni.

Wnioski

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, proponujemy następujące wnioski. Z pierwszego etapu naszych badań wynika, że istnieje potrzeba ustalenia dokładnej definicji popytu. Terminologia rynkowa często bywa używana niekonsekwentnie i bez uwzględnienia faktu, że ma ona swoje źródła w ekonomii. Kiedy sięga się po terminologię ekonomiczną, niezbędna jest dokładna analiza rynków przemysłu seksualnego. Analiza ta powinna być zawsze aktualna, ponieważ branża seksualna i powiązane z nią rynki szybko się zmieniają (z powodu rozwoju technologii). Po drugie, należy dokładnie określić, jakie usługi i jakie podmioty są reprezentowane, ponieważ stanowi to podstawę do zrozumienia, jak podmioty te oceniają zagrożenia

i korzyści w obrębie przemysłu seksualnego. Wreszcie, decyzje poszczególnych podmiotów są kształtowane (ale nigdy nie całkowicie zdeterminowane) przez szereg różnych czynników. Na przykład na decyzję klienta o skorzystaniu z usług seksualnych wpływają jego cechy biologiczne i psychologiczne, normy społeczne i prawodawstwo (czyli biologia, psychologia, socjologia, prawo).

Drugi etap badań miał na celu konceptualizację wykorzystywania seksualnego, aby umożliwić lepsze zrozumienie tego zjawiska w ramach handlu ludźmi, jak i poza nim. Definicja ta została rozwinięta podczas fazy badań empirycznych projektu DESIrE na podstawie danych zebranych w poszczególnych krajach na poziomie wyniku (szkodliwość versus obopólna korzyść), procesu (przymus versus w pełni świadoma zgoda) oraz kontekstu (bezbronność/podatność na zagrożenia). Przegląd literatury na temat przymusu wskazuje, że nie wszystkie strony zaangażowane w przemysł seksualny wybierają strategie oparte na wyzysku. Co więcej, nie wszyscy spośród tych, którzy wybierają takie strategie, wykorzystują swoje ofiary z użyciem przymusu. Rozpatrując decyzje podmiotów uczestniczących w biznesie seksualnym przez pryzmat analizy kosztów i zysków, można dostrzec, że strategie oparte na wyzysku są stosowane tylko wtedy, gdy korzyści z nich wynikające przewyższają ryzyko. Dodatkowo, z punktu widzenia klientów, postrzeganie strat i zysków może się różnić w zależności od klienta. Z drugiej strony do najczęstszych metod przymusu należą metody pośrednie lub ukryte. Dlatego też bardzo trudno jest wytyczyć granicę między wykorzystywaniem za zgodą (konsensualnym) a wykorzystywaniem pod przymusem.

W trzecim etapie została podkreślona ogólnikowość pojęcia wykorzystywania w definicji prawnej handlu ludźmi. Ale ta definicja prawna nie odnosi się do pojęcia przymusu, który pojawia się głównie jako element składowy „środków" (groźba albo użycie siły, przymus, porwanie, fałszerstwo, oszustwo, nadużycie władzy lub bezbronności). Element ten opiera się na ustaleniu zaistnienia przymusu, ale nie uwzględnia szarej strefy pomiędzy przymusem a wyzyskiem za zgodą (np. w przypadku ukrytego przymusu). Ogólna i nieprecyzyjna definicja handlu ludźmi, jak również brak określenia, czym jest wykorzystywanie, czasami utrudniają kwalifikację czynów jako przypadków handlu ludźmi, co z kolei wpływa negatywnie na ochronę ofiar wykorzystywania, które nie są za takie uznawane. Dlatego też konieczne jest zbadanie, w jaki sposób można polepszyć identyfikację i ochronę ofiar wykorzystywania seksualnego, wykraczając poza definicję handlu ludźmi zawartą w protokole z Palermo. W tym kontekście istotne jest zrozumienie, które przepisy dotyczące płatnego seksu zagwarantują najlepszą ochronę praw pracowników seksualnych i ofiar handlu ludźmi.

W niniejszym rozdziale zostało podkreślone znaczenie zastosowania podejścia holistycznego w analizie branży usług seksualnych, a zwłaszcza popytu na usługi seksualne, który może przyczyniać się do handlu ludźmi w celach seksualnych. Wypracowane wnioski opierają się na różnych etapach analizy, takich jak określenie

terminologii popytu i podaży, wskazanie różnych rynków w branży usług seksualnych, działających w niej podmiotów, czynników wpływających na ich decyzje oraz rozważań dotyczących pojęcia wykorzystywania seksualnego i przymusu, zwłaszcza w kontekście handlu ludźmi. Przyjęcie takiego podejścia sprzyja współpracy interdyscyplinarnej, szczególnie podczas badania, w jaki sposób różne podmioty działają na rynkach przemysłu seksualnego i co wpływa na ich decyzje. Oczywiście, podejście holistyczne stanowi innowacyjną metodę badania branży usług seksualnych, a w konsekwencji projektowania rozwiązań politycznych, które będą dopasowane do potrzeb, oparte na wynikach i aktualne.

Podejście to jest szczególnie użyteczne podczas opracowywania polityk skupionych wokół wezwania, aby „redukować popyt, który może przyczyniać się do handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego", ponieważ pozwala prawodawcom opierać swoje decyzje na kompletnym obrazie branży usług seksualnych. Obraz ten pomaga w ukierunkowaniu polityki na określonych uczestników rynku usług seksualnych, przy jednoczesnym uwzględnieniu ich powiązań z innymi podmiotami działającymi w przemyśle seksualnym. Co więcej, stanowi on solidną podstawę dla badań i propozycji politycznych dotyczących zapobiegania handlowi ludźmi w kontekście przemysłu seksualnego. Sprzyja także bardziej owocnej współpracy pomiędzy ustawodawcami i badaczami w kontekście zjawiska wykorzystywania seksualnego. I co nie mniej ważne, pozwala zrozumieć pośredników (a ostatecznie także klientów), którzy decydują się na wykorzystywanie swoich pracowników oraz na handel nimi, co może ostatecznie pomóc wpłynąć na eliminowanie takich decyzji lub ich ograniczenie.

Staranna identyfikacja rynków oraz zrozumienie terminologii ekonomicznej wydają się wskazywać, że klienci w zasadzie nie domagają się „usług opartych na wyzysku", natomiast handel ludźmi i ich wykorzystywanie w celach seksualnych są często stosowane przez pośredników jako taktyka zwiększająca zyski. Tylko w przypadkach, gdy klienci żądają usług, które są z natury poniżające, a zatem nigdy nie mogą być świadczone za zgodą i zawsze wiążą się z przymusem, można stwierdzić, że istnieje zapotrzebowanie na „usługi oparte na wyzysku". Co więcej, nie wszyscy pośrednicy czy klienci stosują strategie oparte na wykorzystywaniu, a ich decyzje w tym zakresie są oparte na rachunku zysków i strat, tzn. oczekiwane zyski muszą przewyższyć ryzyko. Należy również pamiętać, że na analizę zysków i strat wpływają cechy osobiste danego człowieka i kontekst. Biorąc pod uwagę wszystkie omówione powyżej punkty, trzeba podkreślić, że aby móc ograniczyć popyt, który, w założeniu, napędza wszelkie formy wykorzystywania seksualnego, trzeba zrozumieć, dlaczego pośrednicy i klienci stosują takie techniki oraz jak tworzyć politykę skierowaną do grup, które uważają wyzysk za opłacalny. W związku z tym wskazane byłoby opracowanie strategii zwalczania handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego poprzez skupienie się na określonych grupach aktorów.

ROZDZIAŁ 2

Analiza prawa i polityki dotyczących pracy seksualnej

Amy Weatherburn, Chloé Brière

Popyt na usługi seksualne w Europie – wpływ prawa i polityki

Wprowadzenie

Handel ludźmi jest poważnym przestępstwem, które pociąga za sobą poważne naruszenia praw człowieka. Od ponad 15 lat państwa, działając na poziomie narodowym, regionalnym i międzynarodowym, przyjmują i wprowadzają rozwiązania mające zwalczać to zjawisko. Robią to zgodnie ze strategią działania „krok po kroku", wykorzystując istniejące instrumenty, ale także korygując na późniejszym etapie słabości systemu zidentyfikowane wcześniej. Państwa te postanowiły wycofać się z podejścia czysto prawnokarnego, które skupia się głównie na środkach prawa karnego i poprawie skuteczności ścigania handlarzy, na rzecz podejścia bardziej kompleksowego, obejmującego również zapobieganie handlowi ludźmi oraz ochronę jego ofiar. Spośród środków nastawionych na prewencję handlu ludźmi jeden zasługuje na szczególną uwagę, ze względu na swoją „wrażliwość" i brak konsensusu wokół jego stosowania. Polega on na karaniu klientów, którzy korzystają z usług świadczonych albo dóbr wytwarzanych przez ofiary handlu ludźmi. Ta metoda działania jest postrzegana jako sposób na ograniczenie popytu na tanią siłę roboczą i usługi (także seksualne), który to popyt jest uznawany za główną przyczynę handlu ludźmi (UN Economic and Social Council 2002: zasada 4) i siłę napędową rozprzestrzeniania się tego zjawiska w Europie. Sprawa nie jest prosta i budzi kontrowersje.

Złożoność problematyki popytu nie może dziwić, szczególnie w kontekście handlu ludźmi. Samo zjawisko nie jest przecież nowe, a poza tym istnieje szereg korzyści ekonomicznych przekładających się na jego relatywnie dynamiczny rozwój. Z oczywistych względów pojęcia takie jak popyt i handel ludźmi są skomplikowane i doznają swoistych przeobrażeń. Oto kilka przykładów: popyt na usługi seksualne, wyzysk w pracy, przymusowe żebractwo, małżeństwa przymusowe, przymusowa działalność przestępcza czy nielegalne pobieranie narządów. Istotne jest także, aby zdawać sobie sprawę z czynników zewnętrznych, takich jak wpływ migracji, w tym

restrykcyjnej polityki imigracyjnej, która często w symboliczny sposób „wpycha" migrantów o nieuregulowanym statusie w ręce handlarzy ludźmi.

Z powodu tej złożoności niezwykle istotne jest zdefiniowanie popytu na usługi seksualne. W tej części omówimy popyt na co i popyt tworzony przez kogo. Skupimy się na środkach przyjętych w celu zaspokojenia popytu na usługi seksualne, tj. usługi o charakterze seksualnym, których celem jest zadowolenie seksualne osoby, która je otrzymuje[1]. W ramach tej części rozdziału pojęcie usług seksualnych będzie ograniczone do zachowań zakładających kontakt fizyczny pomiędzy klientem i dostarczycielem usług, np. stosunek seksualny, masturbacja, masaż itd., i nie będzie obejmować usług świadczonych online, takich jak czaty na żywo i przez kamerkę internetową. Ten rodzaj popytu można uznać za główną przyczynę handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego, ponieważ w tym przypadku usługi seksualne mogą być świadczone przez ofiary handlu ludźmi[2]. Znacznie trudniejszym zadaniem wydaje się być ustalenie, od kogo pochodzi ten popyt, innymi słowy, kto ten rodzaj popytu „zgłasza". Jak już była o tym mowa wcześniej, typowe ujęcie popytu zakłada badanie, kto jest gotów zapłacić za dobro lub usługę. W naszym przypadku poszukujemy „twórców" popytu wśród osób, które płacą za usługi seksualne. Jednak bardziej ekspansywne stanowisko każe spojrzeć w kierunku innych osób i grup, np. tych umożliwiających wykorzystywanie, a także w kierunku społecznych, kulturowych, ekonomicznych czy wynikających z płci kontekstów i rozwiązań instytucjonalnych, przyczyniających się do tworzenia środowiska, w którym wykorzystywanie seksualne jest ignorowane, tolerowane albo nawet akceptowane.

Wyjaśnienie wszystkich powyższych elementów wykracza poza zakres niniejszej pracy. Z tego względu szczególną uwagę skupimy na środkach odnoszących się do jednego wymiaru popytu na usługi seksualne, tzn. na działaniach mających na celu ograniczenie popytu ze strony klientów, tj. tych, którzy są skłonni korzystać z usług seksualnych w zamian za opłatę, i na tym, czy takie działania są w ogóle możliwe (Cyrus, Vogel 2015: 23). Obecnie takie działania opierają się na kryminalizacji klientów usług seksualnych i dotyczą – w zależności od prawa danego kraju – albo wszystkich klientów, albo tylko tych, którzy korzystają z usług seksualnych świadczonych przez ofiary handlu ludźmi. Trudność praktyczna pojawia się wówczas, gdy klienci wykazujący zainteresowanie tego rodzaju usługami nie rozróżniają między prostytutkami, które są ofiarami handlu ludźmi, kobietami podejmującymi się tego zajęcia dobrowolnie oraz osobami działającymi pod przymusem.

---

[1] Źródło definicji: http://www.justice.gc.ca/eng/rp-pr/other-autre/c36faq/ [dostęp: 31.03.2017].

[2] Nie uważamy, że każda osoba świadcząca usługi seksualne znajduje się w sytuacji wyzysku, i dlatego rozróżniamy osoby zaangażowane w prostytucję i osoby świadczące usługi seksualne w ramach wyzysku. Innymi słowy, nie uważamy prostytucji za złą *per se*.

Taka kryminalizacja może mieć odstraszający skutek, zniechęcając klientów do kupowania usług seksualnych, co może spowodować zmniejszenie popytu. Jednak zastosowanie takiego radykalnego środka w danym państwie jest szczególnie drażliwą sprawą, bo wiąże się to nierozerwalnie z krajowym stanowiskiem dotyczącym prostytucji[3] i z tym, czy krajowi prawodawcy uchwalili przepisy, których celem jest uregulowanie bądź zakazanie tego rodzaju działalności. Nie można jednak zapomnieć, iż nie ma w tym zakresie uniwersalnych regulacji prawnych. Każdy kraj ma własne stanowisko w tej kwestii i może np. wybrać kryminalizację korzystania z usług seksualnych jako jeden z instrumentów działania.

W środowisku akademickim regularnie prowadzone są badania naukowe, których celem jest opisanie, analiza i ocena efektywności środków podejmowanych w celu oddziaływania na popyt[4]. Dotyczy to zwłaszcza ekonomii, dziedziny, w której badacze próbowali modelować wpływ tych środków (zob. Munro, Della Giusta 2016; Collins, Judge 2010: 43; Jakobsson, Kotsadam 2013: 87). Jednakże nasze opracowanie ma inny cel, stanowi bowiem próbę zrozumienia różnorodności stanowisk państw europejskich w kwestii penalizacji korzystania z usług seksualnych, przy zastosowaniu metody badań porównawczych. W związku z tym przedstawimy cztery studia przypadków, tzn. omówimy szczegółowe badania przeprowadzone w czterech krajach: Szwajcarii, Chorwacji, Szwecji i Polsce. Kraje te zostały wybrane dlatego, że reprezentują różnorodne podejścia do problematyki prostytucji w ogóle. Niniejszy rozdział ma na celu ustalenie, czy kryminalizacja korzystania z usług seksualnych wpływa na popyt na usługi seksualne ze strony klientów w krajach, w których taka kryminalizacja jest wdrażana. Natomiast nie staramy się wykazać, że jeden model jest lepszy od drugiego.

W następnym podrozdziale omówimy różnorodne metody ograniczania popytu na usługi seksualne, a w kolejnym przeanalizujemy regulacje prawne we wskazanych powyżej krajach, kładąc szczególny nacisk na przepisy dotyczące prostytucji oraz środki podejmowane w celu zmniejszenia popytu na usługi seksualne. Wnioski przedstawimy w oparciu o analizę materiałów źródłowych obrazujących popyt na tego rodzaju usługi. Może to bowiem pomóc w ocenie relewantności zastosowanych rozwiązań i przełożyć się na zapobieżenie tego rodzaju praktykom w przyszłości.

---

[3] Należy doprecyzować, że prostytucja nie jest zawsze równoznaczna z handlem ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego, ale może tak być, gdy występują wszystkie główne elementy tego przestępstwa.

[4] Aby zapoznać się z przeglądem badań przeprowadzonych w tej dziedzinie, zob. van der Laan i in. 2011.

Jak najlepiej odpowiedzieć na zapotrzebowanie na usługi seksualne: trudne pytanie z różnymi odpowiedziami

Jak już była o tym mowa, popyt na usługi seksualne jest zagadnieniem niezwykle złożonym, zwłaszcza z powodu rozbieżnych podejść co do jego traktowania (UN General Assembly 2010: pkt 34). Stanowiska poszczególnych ustawodawców różnią się w zależności od kraju. Niektórzy uważają, że handel ludźmi w celu eksploatacji seksualnej jest nierozerwalnie związany z prostytucją i nie można mu zapobiegać bez ograniczenia popytu na prostytucję (UN General Assembly 2010: pkt 34). Przykładowo, mimo że w Szwecji prostytucja jest legalna, był to pierwszy kraj, który wprowadził prawo penalizujące kupowanie lub nakłanianie do usług seksualnych w ogóle[5]. Francja przyjęła podobne przepisy penalizujące korzystanie z usług seksualnych w 2016 r.[6] Rozwiązanie pośrednie, tj. wprowadzające kary za korzystanie z usług, które są przedmiotem wszelkich form wyzysku ofiar handlu ludźmi (np. wykorzystywanie seksualne czy wyzysk w pracy), zostało przyjęte przez 10 państw członkowskich Unii Europejskiej (Komisja Europejska 2016: 3). Z drugiej strony, zwolennicy wolnego wyboru opowiadają się za wyznaczeniem wyraźnej granicy pomiędzy prostytutkami, które dobrowolnie uprawiają ten zawód, a kobietami, które zostały zmuszone do świadczenia tego rodzaju usług (UN General Assembly 2010: pkt 34). Z tego względu w krajach popierających to podejście penalizacja klientów korzystających z usług prostytutek nie jest uważana za odpowiednie rozwiązanie problemu handlu ludźmi w celu eksploatacji seksualnej, a sprzedawanie i kupowanie usług seksualnych jest tam legalne. Przykładowo, w Niemczech ustawa o prostytucji z 2002 r. zalegalizowała stosunki umowne między klientami i osobami zajmującymi się prostytucją oraz zapewniła tym ostatnim prawo do dochodzenia swojego wynagrodzenia w sądzie (Rogoz i in. 2016: 15).

Zróżnicowanie stanowisk poszczególnych krajów wobec tego zagadnienia w pewien sposób uniemożliwiło osiągnięcie zdecydowanego konsensusu na szczeblu międzynarodowym i regionalnym. W przepisach odnoszących się do handlu ludźmi środki odnoszące się do popytu są zawsze częścią środków zapobiegawczych[7]

---

[5] *Lag om förbud mot köp av sexuella tjänster* (*Ustawa zakazująca zakupu usług seksualnych*), 04.06.1998, 5SFS 1998:408.

[6] *Loi n° 2016-444 du 13 avril 2016 visant à renforcer la lutte contre le système prostitutionnel et à accompagner les personnes prostituées* (*Ustawa nr 2016-444 z dnia 13 kwietnia 2016 r. mająca na celu zaostrzenie walki z systemem prostytucji i wspieranie prostytutek*), JORF nr 0088 z 14.04.2016.

[7] Zachęca się również do stosowania takich środków, jak: badania nad nowymi formami handlu ludźmi (ust. 25 preambuły Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE), badanie najlepszych praktyk, metod i strategii (art. 6 *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi*), podnoszenie świadomości i kampanie informacyjne oraz edukacja (ust. 25 preambuły Dyrektywy; art. 6 Konwencji Rady Europy).

i dotyczą popytu na wszystkie formy wykorzystywania, czy to popytu na usługi seksualne, czy na tanią siłę roboczą itp. Niektóre regulacje odnoszą się do konieczności zajęcia się popytem w ogóle, tak jak *Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi*[8] albo *Plan działania Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w zakresie zwalczania handlu ludźmi* (OSCE Ministerial Council 2002). W ramach obu tych grup instrumentów prawnych wspomina się o penalizacji korzystania z usług ofiar handlu ludźmi, ale jedynie w niewiążących dokumentach określających politykę (UN Conference of the Parties to CTOC 2013: pkt 35; OSCE Permanent Council 2005: 10). Z kolei inne regulacje odnoszą się bezpośrednio do kryminalizacji zachowań klientów, a w szczególności tych, którzy korzystają z usług albo dóbr dostarczanych przez osobę, o której wiedzą, że jest ofiarą handlu ludźmi. Zarówno Konwencja przyjęta przez Radę Europy[9] (art. 19), jak i Dyrektywa Unii Europejskiej[10] (art. 18 ust. 4) przewidują, że państwa powinny rozważyć uznanie za przestępstwo korzystania z usług, które są przedmiotem wyzysku. Dyrektywa Unii Europejskiej przewiduje także przedstawienie raportu oceniającego wpływ istniejących rozwiązań prawnych penalizujących korzystanie z takich usług na zapobieganie handlowi ludźmi (art. 23 ust. 2). Zestawiając to postanowienie ze *Strategią Unii Europejskiej na rzecz wyeliminowania handlu ludźmi* (Komisja Europejska 2012), która zakładała konkretne działania zmierzające do lepszego zrozumienia i ograniczenia popytu (Priorytet B: Działanie 1), można zauważyć, że w Europie preferowane jest penalizowanie korzystania z usług ofiar handlu ludźmi (Priorytet B: Działanie 2)[11]. To wrażenie jest wzmocnione stanowiskiem zajmowanym przez Parlament Europejski, który w lipcu 2016 r. podkreślił taki punkt widzenia i wezwał państwa członkowskie do uznania za przestępstwo świadomego korzystania z usług świadczonych przez osoby do tego zmuszane, tj. ofiary handlu ludźmi[12].

---

[8] Dz.U. 2005 nr 18 poz. 160. W szczególności art. 9 ust. 5, który przewiduje przyjęcie środków ograniczających popyt, pozostawiając szeroki margines swobody Państwom-Stronom (Cyrus, Vogel 2015: 14). Przepis ten jest bliski przepisowi o zapobieganiu (art. 16) *Konwencji w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji* (Dz.U. 1952 nr 41 poz. 278).

[9] *Konwencja Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi*, Dz.U. 2009 nr 20 poz. 107.

[10] *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępująca decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW*, Dz.U. UE L 101 z 15.04.2011, s. 1.

[11] Jedną z proponowanych metod osiągnięcia tego celu jest opracowanie modeli i wytycznych dotyczących zmniejszania popytu na usługi świadczone przez ofiary handlu ludźmi, zwłaszcza w obszarach wysokiego ryzyka, w tym w przemyśle seksualnym, ale także w innych narażonych na ryzyko sektorach, takich jak rolnictwo, usługi budowlane i turystyka. W chwili pisania tego rozdziału wytyczne nie zostały jeszcze opublikowane.

[12] *Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie zwalczania handlu ludźmi w stosunkach zewnętrznych UE (2015/2340(INI))*, Dz.U. UE C 101 z 16.03.2018, s. 47, pkt 9.

Z tego względu koncentracja uwagi na zapobieżeniu wzrostowi popularności tego rodzaju usług powinna stanowić priorytet, w szczególności z perspektywy Komisji Europejskiej, która sfinansowała projekty wspierające państwa członkowskie chcące wprowadzić regulacje zakładające penalizację klientów tego rodzaju usług [tzw. model szwedzki lub nordycki – przyp. red.]. Finansowanie otrzymały dwa projekty mające na celu opracowanie listy obiektywnych wskaźników dla klientów/korzystających z usług seksualnych, które pozwolą im ocenić, czy osoba świadcząca tego rodzaju usługi padła ofiarą handlu ludźmi, czy nie. Projekty te miały za zadanie, przynajmniej w teorii, przekonać państwa członkowskie, że możliwe są penalizacja korzystania z usług oraz zdobycie wiedzy opartej na dowodach, a nie tylko na zeznaniach ofiary, że dany człowiek korzystał z usług ofiary handlu ludźmi (European Commission 2016: 72).

Mając to na uwadze, należy podkreślić, że regulacje dotyczące poruszanych w niniejszej pracy zagadnień, zamieszczone we wspomnianych wyżej aktach prawnych, charakteryzuje „duży stopień ogólności", co stwarza jednocześnie szerokie pole interpretacyjne. Uprawniony jest też i ten wniosek, że omawiane zagadnienia dotyczą tak delikatnych i kontrowersyjnych kwestii, że jakakolwiek jednolita regulacja (uwzględniająca wartości wszystkich państw członkowskich UE) jest niemożliwa.

Różnorodność krajowych przepisów i polityk – analiza przypadków

Międzynarodowe i europejskie standardy pozostawiają państwom szeroki margines swobody w kwestii tego, jakie środki dotyczące oddziaływania na popyt na usługi seksualne zastosować. Decyzja o penalizacji klientów usług świadczonych przez osoby będące ofiarami handlu ludźmi jest bowiem bardzo delikatną i jednocześnie polityczną kwestią. Władze krajowe są uważane za jedyne właściwe do oceny ryzyka i podjęcia stosownych działań, które z jednej strony zapobiegną rozwojowi tego zjawiska, a z drugiej – nie spowodują, że handel tego rodzaju usługami przeniesie się do tzw. podziemia, którego nikt nie będzie w stanie kontrolować, a to stworzy warunki do jeszcze większych nadużyć. Znaczenie kontekstu krajowego uzasadnia poniższą krótką analizę studiów przypadków, dokonaną w celu przedstawienia przeglądu rozwiązań przyjętych i wdrożonych na szczeblu krajowym.

Do analizy zostały wybrane cztery kraje europejskie o zróżnicowanych regulacjach dotyczących płatnego seksu: Szwajcaria, Chorwacja, Polska i Szwecja. W przypadku każdego z nich przedstawimy charakterystykę prostytucji i obowiązujące ramy prawne oraz przeanalizujemy przyjęte i wprowadzone rozwiązania dotyczące popytu na tego rodzaju usługi.

Szwajcaria: model legalizacyjny

Prostytucja: obowiązujące ramy prawne

W Szwajcarii prostytucja jest legalna, a dochody z niej są opodatkowane. Prostytutki z zagranicy muszą mieć prawo pobytu i pozwolenie na pracę. Niemniej nie wyklucza to obowiązywania przepisów prawa karnego mających na celu karanie nadużyć. Takim nadużyciem jest np. handel usługami seksualnymi[13] lub nakłanianie do prostytucji[14]. Jednak regulacja prostytucji leży w kompetencji kantonów, tzn. jednostek wchodzących w skład konfederacji, co prowadzi do pewnych rozbieżności na terenie kraju i ograniczonej władzy państwa. Kantony są faktycznie odpowiedzialne za przyjmowanie dyrektyw dotyczących walki z przemocą lub podniesienia poziomu higieny, biorą na siebie także odpowiedzialność za status prawny prostytutek (Conseil fédéral 2015: 3).

Odróżnia się zatem osoby – Szwajcarów lub cudzoziemców – które dobrowolnie wybierają prostytucję jako zajęcie zawodowe, od tych, które są ofiarami wykorzystywania seksualnego i tym samym zmuszane do prostytucji (Conseil fédéral 2015: 15). Ofiary handlu ludźmi zidentyfikowane w Szwajcarii są w większości ofiarami wykorzystywania seksualnego (GRETA 2015c: pkt 10).

Rozwiązania dotyczące popytu

Pierwszy Krajowy Plan Działań Przeciwko Handlowi Ludźmi, przyjęty w 2012 r., miał na celu podniesienie świadomości społecznej i poziomu informacji na temat tego zjawiska, jak również poszerzenie wiedzy dotyczącej handlu ludźmi w Szwajcarii i jego przyczyn (KSMM Steering Committee 2012: 4). Prowadzenie krajowych kampanii informacyjnych było trudne ze względu na brak podstawy prawnej dla władz federalnych do finansowania środków zapobiegawczych. Mimo to władze federalne przeprowadziły działania ukierunkowane na podniesienie świadomości wśród szerokiej grupy docelowej, a od 2014 r. mają już podstawę prawną do finansowania szeroko zakrojonych kampanii (GRETA 2015c: pkt 89 i nast.). Więcej działań zostało zrealizowanych na poziomie kantonów, m.in. działania mające na celu zwiększenie świadomości ryzyka wykorzystywania seksualnego, podejmowane niekiedy przez lokalne organizacje pozarządowe zapewniające pomoc osobom zajmującym się prostytucją.

Jeśli chodzi o środki dotyczące popytu na usługi seksualne jako takie, w odpowiedzi na toczącą się debatę parlament zwrócił się do Rady Federalnej, tzn. szwajcarskiego rządu, o przygotowanie raportu analizującego regulacje prawne prostytucji w kraju i przedyskutowanie środków, które można podjąć w celu poprawy

---

[13] *Schweizerisches Strafgesetzbuch* (szwajcarski *Kodeks karny*), 21.12.1937, SR 311.0, art. 182.

[14] Szwajcarski *Kodeks karny*, art. 195 ust. b–d.

efektywności ochrony prostytutek (Conseil fédéral 2015). Niektóre z proponowanych rozwiązań zmierzają do skuteczniejszej prewencji, np. poprzez lepsze zbieranie danych na temat prostytucji i handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Przedmiotem dyskusji były również regulacje dotyczące penalizacji klientów korzystających z tego rodzaju usług, aczkolwiek większość ekspertów pracujących nad raportem sprzeciwiła się wprowadzeniu takich przepisów do szwajcarskiego *Kodeksu karnego* (Conseil fédéral 2015: 130).

Nie oznacza to, że nabywcy usług seksualnych są ignorowani przez szwajcarski wymiar sprawiedliwości. Podlegają bowiem odpowiedzialności karnej, jeżeli korzystają z usług młodocianych prostytutek, a przestępstwo to jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3. W przypadku klientów dorosłych prostytutek świadczących usługi seksualne ustawodawca nie przewidział w tym zakresie żadnych sankcji. Jeśli jednak klient wie, że prostytutka działa pod przymusem, albo jeśli uważa, że tego rodzaju wyzysk jest możliwy, i go toleruje, może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej za nadużywanie stanu zależności (fr. *abus de détresse*)[15]. To przestępstwo dotyczy sytuacji, w których nie ma zastosowania żaden inny przepis karny; aby jednak pociągnąć klientów do odpowiedzialności karnej, konieczne jest ustalenie, że pewne przesłanki mogły wskazywać na to, że prostytutka działała pod przymusem.

Wstępny komentarz

Zjawisko prostytucji w Szwajcarii charakteryzuje się dużą niejednorodnością. Niektóre organizacje społeczne wyrażają obawy i podkreślają znaczenie przywrócenia przez władze państwowe równowagi między ochroną przestrzeni publicznej przed prostytucją, ponieważ mieszkańcy skarżą się na obecność prostytutek na ulicach, a obroną szczególnie dochodowej działalności komercyjnej, na którą jest duże zapotrzebowanie (Legardinier 2016). Takie stanowisko musi zostać dopracowane w świetle badań empirycznych, które wyraźnie udowodniły, że prostytucją uliczną zajmuje się zaledwie 5% osób aktywnych w tym sektorze (Biberstein, Killias 2015). Profil pracowników seksualnych także wydaje się zmieniać – odchodzą oni od prostytucji jako stałego zajęcia na rzecz traktowania jej jako pracy tymczasowej bez długoterminowego zobowiązania (Biberstein, Killias 2015: 15). W rezultacie menedżerowie seksklubów i innych firm twierdzą, że często otrzymują zgłoszenia od kobiet chcących pracować w ich lokalach przez kilka tygodni/miesięcy, zanim wrócą do „normalnej działalności". Chociaż mogłoby to sugerować, że pracownicy seksualni pracują dobrowolnie, jedna trzecia pytanych menedżerów przyznała jednak, że wiedzą o sytuacjach przymusowej pracy seksualnej w innych firmach, a niektórzy wspomnieli, że regularnie otrzymują zgłoszenia od kobiet będących

[15] Szwajcarski *Kodeks karny*, art. 193 ust. 1. Potwierdzone przez władze szwajcarskie w: GRETA 2015c: pkt 101.

„pod presją" (Biberstein, Killias 2015: 15). Odróżnienie zgłoszeń dobrowolnych od wymuszonych może być w związku z tym dla menedżerów niezwykle trudne.

W tej sytuacji badacze zajęli się ustaleniem, czy karanie klientów zmuszanych/wykorzystywanych prostytutek może zniechęcać ich do zgłaszania przypadków handlu ludźmi. Analiza opublikowana w 2010 r. wskazała na brak takiego związku: brak kary dla klientów nie prowadzi do większej liczby zgłoszeń przymusowej prostytucji albo sytuacji, które tak można określić, nawet jeśli klienci nie ryzykują odpowiedzialnością karną (Demko 2010). Dyskusje mogłyby dotyczyć możliwości zachęcenia klientów do współpracy z organami ścigania lub dostosowania sankcji za świadome korzystanie z usług seksualnych świadczonych przez ofiary handlu ludźmi, tak by ograniczyć je do przypadków zaniedbania, tzn. kiedy klient mógł albo powinien zdawać sobie sprawę, że ma do czynienia z prostytucją pod przymusem. Jednak jeśli chodzi o stosowanie prawa karnego, ta sama analiza podkreśliła znaczenie skutecznego karania zachowań określonych jako przestępstwa. Bez konkretnych przypadków przepis penalizujący klientów nie miałby odstraszającego skutku (Conseil fédéral 2015: 62).

Chorwacja: model pełnej odpowiedzialności karnej

Prostytucja: obowiązujące ramy prawne

Chorwackie kobiety i dziewczęta, które odpowiadają na fałszywe internetowe oferty pracy, padają ofiarą handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego w kraju i w całej Europie. Również kobiety i dziewczęta z Bałkanów i Europy Wschodniej są narażone na stanie się ofiarą takiego handlu w Chorwacji (US Department of State 2015). Sytuacja w zakresie handlu ludźmi ewoluuje: kraj ten w coraz większym stopniu staje się krajem pochodzenia, ale także krajem docelowym i tranzytowym dla ofiar handlu ludźmi. Większość zidentyfikowanych ofiar to kobiety przemycane w celu wykorzystywania seksualnego, w tym także na potrzeby tworzenia zdjęć przedstawiających wykorzystywanie dzieci w sieciach społecznościowych (GRETA 2015a: pkt 13). Władze państwowe otrzymały doniesienia o zwiększonym ryzyku przymusowej prostytucji na wybrzeżu Adriatyku podczas sezonu turystycznego, ale nie doprowadziło to jeszcze do identyfikacji ofiar (GRETA 2015a: pkt 14).

Z perspektywy prawnej Chorwacja jest jedynym członkiem Unii Europejskiej, w którym prostytucja jest nielegalna. Osoby pracujące jako prostytutki są karane jak sprawcy wykroczeń (Mihaljevic 2015), podczas gdy sutenerstwo i organizowanie prostytucji są uważane za poważne przestępstwa[16]. Analiza raportów policyjnych dotyczących wykroczeń związanych z prostytucją i liczby skazanych osób wydaje

[16] Sutenerstwo jest karane na podstawie art. ex-195 (brak nowej numeracji) chorwackiego *Kodeksu karnego*, a organizowanie prostytucji na podstawie art. 157 (ex-178) dotyczącego międzynarodowej prostytucji.

się wskazywać, że prostytucja jest uważana za przestępstwo mniejszej wagi, a kary pozbawienia wolności są zwykle zasądzane recydywistom albo w przypadkach dotyczących przymusu lub osób młodocianych (Mihaljevic 2015).

Działania dotyczące popytu

Pozaprawne środki odnoszące się do popytu są stosunkowo nieliczne. Biuro Praw Człowieka i Mniejszości Narodowych przeprowadziło w 2013 r. kampanię pod hasłem „Prawdziwi mężczyźni nie kupują kobiet". Kampania miała na celu podniesienie świadomości potencjalnych klientów usług świadczonych przez ofiary handlu ludźmi. Aby zaprezentować kampanię społeczeństwu, z okazji Europejskiego Dnia Przeciwko Handlowi Ludźmi, Biuro zorganizowało wydarzenie publiczne na Placu Kwiatowym w Zagrzebiu. Podczas tego wydarzenia właściwe instytucje, organizacje społeczne i organizacje międzynarodowe w Republice Chorwacji przedstawiły swoje projekty i działania w dziedzinie zwalczania handlu ludźmi. Kampania trwała rok i obejmowała przygotowanie ulotek, plakatów świetlnych i bilbordów oraz utworzenie strony na Facebooku (GRETA 2015a: pkt 76).

Dla kontrastu, środki prawne są bardziej rozwinięte. Świadome korzystanie z usług świadczonych przez ofiary handlu ludźmi jest od dawna karane na mocy art. ex-175 ust. 4 (obecnie art. 106 ust. 4) chorwackiego *Kodeksu karnego*. Przepis odnoszący się do handlu ludźmi został zmieniony *Ustawą o poprawkach i uzupełnieniach do Kodeksu karnego*, która weszła w życie 1 stycznia 2013 r. (GRETA 2015a: pkt 143)[17]. Surowość kar z czasem wzrosła: w art. ex-175 ust. 4 obowiązywała kara więzienia od 3 miesięcy do 3 lat (GRETA 2015a: pkt 35), natomiast art. 106 ust. 4 przewiduje karę pozbawienia wolności od roku do 10 lat (GRETA 2015a: pkt 149)[18]. Innymi słowy, zgodnie z obowiązującymi regulacjami sankcje stosowane wobec korzystających z usług świadczonych przez ofiary handlu ludźmi są takie same jak te przewidziane za przestępstwo handlu ludźmi. Mimo to nie wydano żadnego wyroku skazującego na podstawie tego przepisu.

Wstępny komentarz

Władze chorwackie zastosowały się do zaleceń sformułowanych w przepisach europejskich, przeprowadziły bowiem kampanie uświadamiające dotyczące popytu na usługi seksualne (potencjalni klienci) oraz ustanowiły kary za świadome korzystanie

[17] Parlament chorwacki przyjął nowy *Kodeks karny* 21 października 2011 r. Został on opublikowany w „Dzienniku Urzędowym" nr 125/11 z 7 listopada 2011 r. i zaczął obowiązywać od 1 stycznia 2013 r.

[18] Przepis ten ma obecnie następujące brzmienie: „4) Karze z ustępu 1 niniejszego artykułu podlega każdy, kto wiedząc, że dana osoba jest ofiarą handlu ludźmi, korzysta z jej usług będących wynikiem jednej z form wykorzystywania wymienionych w ustępach 1 i 2 niniejszego artykułu".

z usług świadczonych przez ofiary handlu ludźmi. Można jednak kwestionować prewencyjny charakter takiego przepisu, skoro od jego wprowadzenia nikt jeszcze nie został na jego podstawie skazany.

Zmniejszenie popytu może wymagać bardziej aktywnych działań niż samo przyjęcie przepisów. Grupa Ekspertów ds. Działań Przeciwko Handlowi Ludźmi przy Radzie Europy (GRETA) nie jest usatysfakcjonowana dotychczasowymi wysiłkami władz chorwackich. Są one zachęcane do dalszego wzmacniania działań dotyczących wszystkich form wykorzystywania, a zwłaszcza wykorzystywania seksualnego (GRETA 2015a: pkt 77).

Szwecja: model nordycki

Prostytucja: obowiązujące ramy prawne

Szwedzkie podejście do prostytucji opiera się na przekonaniu, że jest to nieakceptowalna forma przemocy na tle płciowym, przyczyna poważnej krzywdy indywidualnej i społecznej oraz poważna przeszkoda na drodze do równości społecznej, płciowej oraz poszanowania praw człowieka (Skilbrei, Holmström 2011: 490; GRETA 2014: 31). Dlatego też, od 1 stycznia 1999 r., prawo szwedzkie karze nabywanie – lub próbę nabywania – usług seksualnych, w tym także przypadki, w których opłata została obiecana lub dokonana przez kogoś innego. Przestępstwo to podlega karze grzywny lub pozbawienia wolności do 6 miesięcy[19]. Szwedzki *Kodeks karny* wprowadził przestępstwo międzynarodowego handlu ludźmi w 2002 r. i, po kolejnych poprawkach, obecnie uznaje za przestępstwo handel ludźmi (wewnętrzny i międzynarodowy) w celu wykorzystywania seksualnego, pracę przymusową, usunięcie narządów i zaangażowanie w konflikty zbrojne[20].

Działania dotyczące popytu

Szwecja nie ma krajowego planu przeciwdziałania handlowi ludźmi[21] (GRETA 2014: 12 i nast.), jednakże ramy instytucjonalne składają się z elementów mających ograniczyć handel ludźmi poprzez promowanie zmniejszenia popytu na tego rodzaju usługi, a w szczególności promowanie polityki dotyczącej prostytucji. W tym celu w 2009 r. został powołany Krajowy Koordynator ds. Przeciwdziałania Prostytucji i Handlowi Ludźmi. Jego zadaniem jest koordynacja wdrażania planu działania oraz działań prowadzonych przez organy publiczne na terenie Szwecji w zakresie zwalczania prostytucji i handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego (GRETA 2014: 14 i nast.). Jednocześnie w 2009 r. ustanowiona została Krajowa Grupa Zadaniowa ds. Przeciwdziałania Prostytucji i Handlowi Ludźmi, aby

[19] *Brottsbalken* (szwedzki *Kodeks karny*), 21.12.1962, SFS 1962:700, rozdział 6, sekcja 11.
[20] Szwedzki *Kodeks karny*, rozdział 4, sekcja 1a.
[21] Taki plan został przyjęty dopiero w 2019 r. (przyp. red.).

koordynować działania przeciwko handlowi ludźmi w Szwecji na poziomie operacyjnym (GRETA 2014: 14 i nast.). Dodatkowo, wiosną 2016 r., Szwecja wyznaczyła Ambasadora ds. Zwalczania Handlu Ludźmi (Council of the Baltic Sea States 2016). Jego zadaniem jest poprawa skuteczności międzynarodowych działań i współpracy w zakresie wyeliminowania handlu ludźmi oraz promowanie szwedzkiego modelu, tzn. ograniczania popytu poprzez penalizację nabywania usług seksualnych oraz promowanie równości i potrzeby uwzględniania problematyki płci[22].

Głównym środkiem stosowanym w Szwecji są regulacje prawne podbudowane politycznie ze wsparciem instytucjonalnym. Co więcej, kampanie informacyjne, takie jak prowadzona przez organizację pozarządową „Kampania na rzecz ograniczenia popytu", miały na celu zmniejszenie popytu na usługi seksualne poprzez uwrażliwianie potencjalnych klientów i ofiary handlu ludźmi na to zjawisko. Materiały kampanijne zwierające informacje, fikcyjne i prawdziwe historie z życia oraz zagadnienia do dyskusji były rozpowszechniane w zainteresowanych centrach młodzieżowych i szkołach w całej Szwecji. Kampanię prowadziła organizacja pozarządowa „1000 możliwości" przy wsparciu finansowym Rady Administracyjnej Okręgu Sztokholm (GRETA 2014: 31).

Wstępny komentarz

Oficjalne raporty szwedzkiego rządu podają, że od momentu wprowadzenia kar za korzystanie z usług seksualnych nastąpił znaczny spadek popytu na tego rodzaju usługi. W rzeczywistości jednak dyskurs zogniskowany wokół skuteczności modelu szwedzkiego jest mocno spolaryzowany. Przykładowo, kryminalizacja korzystania z usług seksualnych dostarcza organom ścigania dodatkowy wątek śledztwa w sprawach karnych, który może pomóc w zapewnieniu skuteczności i powodzenia postępowań. Jednoczenie jednak pojawiają się obawy, że model polityki skierowanej przeciwko prostytucji w rzeczywistości spycha przemysł seksualny do „podziemia", przez co staje się on zupełnie nieuchwytny. Może to także wpłynąć na gotowość osób zaangażowanych w prostytucję do współpracy z władzami, jako że są one stygmatyzowane (Jordan 2012; GRETA 2014: 31).

GRETA wydaje się popierać regulacje prawne przyjęte przez Szwedów. Zdaniem ekspertów rozwiązania powinny zostać poprawione w taki sposób, aby wzmocnić ochronę wszystkich ofiar handlu ludźmi poprzez uznanie za przestępstwo korzystania z usług będących przedmiotem wyzysku w pracy, przy jednoczesnej świadomości, że dany człowiek jest ofiarą handlu ludźmi (GRETA 2014: 32).

---

[22] Uwzględnianie problematyki płci (ang. *gender mainstreaming*) oznacza, że prawodawcy powinni patrzeć na ludzkie konsekwencje każdego działania, podkreślając różnice między kobietami i mężczyznami, a tym samym potencjalne skutki różnicujące; powinni też zaprojektować działalność tak, aby zapewnić kobietom i mężczyznom równe korzyści (UNODC 2013: 4).

Polska: model częściowej odpowiedzialności karnej

Prostytucja: obowiązujące ramy prawne

Prostytucja w Polsce jest legalna, jednak zgodnie z *Kodeksem karnym* zmuszanie do prostytucji osób dorosłych[23] i małoletnich[24], ułatwianie prostytucji poprzez prowadzenie domów publicznych lub inne formy sutenerstwa[25], czerpanie korzyści majątkowej z prostytucji innych[26] oraz zwabienie lub uprowadzenie osoby w celu uprawiania prostytucji za granicą[27] są zakazane. W 2010 r. krajowe regulacje prawne zostały zmienione[28] poprzez dodanie definicji handlu ludźmi[29] i stworzenie jej prawnej klasyfikacji[30].

Działania dotyczące popytu

Wydawany co kilka lat Krajowy Plan Działań przeciwko Handlowi Ludźmi wylicza kilka środków ukierunkowanych na zapobieganie handlowi ludźmi, w tym liczne kampanie informacyjne i inicjatywy podnoszące świadomość (Rada Ministrów 2013: 8 i nast.), co zostało pozytywnie odnotowane przez europejskich ekspertów (GRETA 2013: 31 i nast.). W 2015 r. zostały opublikowane wyniki badania opinii publicznej dotyczące poziomu świadomości społecznej na temat zagrożeń stwarzanych przez handel ludźmi: wyniki pokazały, że respondenci skupili się przede wszystkim na prostytucji jako głównej formie wykorzystywania, która dotyka przeważnie kobiety (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 2015: 11, 15). Nowy Plan Działań przyjęty na lata 2016–2018 przewiduje podobne środki zapobiegawcze (Rada Ministrów 2016).

Mimo widocznej świadomości społecznej dotyczącej związku pomiędzy handlem ludźmi i prostytucją wydaje się, że odpowiednie organy ścigania rzadko dostrzegają związek pomiędzy prostytucją a handlem ludźmi (Jansson 2014: 239). Podobnie, wydaje się, że prawnikom brakuje wiedzy na temat międzynarodowych ram prawnych w zakresie zapobiegania i zwalczania handlu ludźmi i ich wdrażania na gruncie krajowym (European Network Against Trafficking in Women for Sexual Exploitation b.d.: 36). Ten deficyt wiedzy może mieć również niekorzystny wpływ na działania podejmowane w celu ograniczenia popytu, zwłaszcza tam, gdzie podejście

---

[23] *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny*, Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553, art. 203.

[24] Polski *Kodeks karny*, art. 204 ust. 3.

[25] Polski *Kodeks karny*, art. 204 ust. 1.

[26] Polski *Kodeks karny*, art. 204 ust. 2.

[27] Polski *Kodeks karny*, art. 204 ust. 4. Ten przepis został uchylony w 2010 r.

[28] *Ustawa z dnia 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego*, Dz.U. 2010 nr 98 poz. 626.

[29] Polski *Kodeks karny*, art. 115 ust. 22.

[30] Polski *Kodeks karny*, art. 189a.

przyjęte przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości nie zapewnia odpowiedniej ochrony i pomocy ofiarom podczas procesów dotyczących handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Oto przykłady braku ochrony ofiar, które zostały wykorzystane seksualnie z powodu pracy jako prostytutki: (1) złagodzenie wyroku dla handlarza, ponieważ sędzia uznał, że ofiary były „wykorzystywane dobrowolnie" albo były prostytutkami w przeszłości; (2) badanie spraw przez prokuraturę na podstawie przepisów o wykorzystywaniu do prostytucji, a nie o handlu ludźmi, co skutkowało karami w zawieszeniu i deportacją ofiar handlu ludźmi pochodzących z zagranicy (GRETA 2013: 50; Jansson 2014: 239).

Oba przykłady pokazują instytucjonalną tendencję do przykładania mniejszej wagi do przypadków przymusowej prostytucji, co może zaszkodzić działaniom zmierzającym do ograniczenia popytu i ścigania przypadków handlu ludźmi w przyszłości, ponieważ ofiary nie będą chętne do współpracy z organami ścigania.

Wstępny komentarz

Polskie władze i społeczeństwo obywatelskie przeprowadziły kilka kampanii informacyjnych i inicjatyw podnoszących świadomość, a żadne przepisy prawne nie uznają za przestępstwo korzystania z usług świadczonych przez ofiary handlu ludźmi. Ponadto należy zauważyć, że żadne z działań zaproponowanych w Krajowym Planie Działań nie jest skierowane na ograniczenie popytu. Odzwierciedla to różnorodność rozwiązań stosowanych przez państwa europejskie i wskazuje, że Polska stanowi przykład kraju, który niekoniecznie uważa zajmowanie się wzrastającym popytem na świadczenie usług seksualnych za priorytet.

Wnioski

Przeanalizowane powyżej przykłady regulacji obowiązujących w czterech państwach pokazują różnorodność krajowych systemów prawnych i strategii dotyczących powiązań (lub ich braku) pomiędzy prostytucją i handlem ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Środki mające na celu ograniczenie tendencji rozwojowych opisywanego zjawiska również odzwierciedlają tę różnorodność i mimo że kryminalizacja klientów korzystających z tego rodzaju usług często przyciąga najwięcej uwagi, to środek ten jest stosowany wyłącznie w niektórych krajach. Niemniej wykazana w tych czterech przypadkach różnorodność nie powinna nas powstrzymać przed sformułowaniem kilku uwag na temat wyzwań pojawiających się podczas próby określenia skutków strategii wymierzonych w popyt na tego rodzaju usługi.

W większości krajów analizowanych w tej pracy zwalczanie popytu na świadczenie usług seksualnych odbywa się poprzez prowadzenie kampanii mających na celu podniesienie świadomości na temat wykorzystywania seksualnego w prostytucji

albo zniechęcanie do korzystania z usług seksualnych świadczonych za pieniądze. Ten rodzaj strategii jest rozpowszechniony również w innych krajach, ponieważ takie działania często towarzyszą kampaniom mającym na celu podnoszenie świadomości na temat handlu ludźmi[31]. Środki te są mniej inwazyjne niż nałożenie odpowiedzialności karnej za korzystanie z usług świadczonych przez ofiary handlu ludźmi. Jednak niezależnie od głównego celu tych kampanii, władze stają przed ważnym wyzwaniem: trudnościami w ocenie ich skutku albo brakiem oceny tych kampanii. Nie należy pomijać tego zagadnienia, ponieważ może ono wywoływać wrażenie, że władze tylko „odhaczają kwadracik" dotyczący popytu, bez przykładania wagi do skutków wdrożonych działań.

W krajach, które zdecydowały się na kryminalizację korzystania z usług seksualnych, ocena wpływu tego rozwiązania jest równie konieczna, aby stwierdzić, czy środek ten ma charakter symboliczny, czy też osiąga założone cele – albo ograniczając prostytucję w krajach takich jak Szwecja, które karzą za nabywanie wszystkich usług seksualnych, albo ograniczając handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego w krajach, które karzą za nabywanie usług seksualnych świadczonych przez ofiary handlu ludźmi. Taka ocena nie jest łatwym zadaniem, wrażliwość tej kwestii wymaga bowiem przyjęcia krajowych przepisów kryminalizujących zachowanie klientów[32]. W rezultacie zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy takiego rozwiązania uznali to za okazję do powtórzenia swoich argumentów. Mogą pojawić się też inne trudności, np. można się zastanawiać, czy liczba osób skazanych może zostać uznana za wyznacznik sukcesu (lub porażki) przyjętego rozwiązania. Jest w każdym razie jasne, że jedynie sankcja zastosowana skutecznie wobec klientów zgodnie z prawem krajowym może mieć efekt zniechęcający (Conseil fédéral 2015: 63). W niektórych krajach kwestia udowodnienia wiedzy klientów o wykorzystywaniu osoby świadczącej usługi seksualne nie została wymieniona jako istotna bariera. Można stosować rozwiązania wzorowane na tych stosowanych w przypadku innych przestępstw, takich jak gwałt małżeński, np. używać wskaźników (Conseil fédéral 2015: 63). Czasami sami klienci nie mają problemu z przyznaniem się do

[31] Podobne kampanie były prowadzone w Wielkiej Brytanii (GRETA 2016: pkt 128) i w Niemczech (GRETA 2015b: pkt 107).

[32] Przykład ewaluacji przeprowadzonej w Szwecji: niezależna komisja powołana przez rząd stwierdziła, że zakaz miał pozytywny wpływ (Statens Offentliga Utredningar 2010: 36). Raport został skrytykowany i oskarżony o tendencyjność, tzn. opieranie się na założeniu, że prawo pozostanie w mocy i nie będzie kwestionowane. Niektóre osoby zajmujące się prostytucją nie były skłonne podzielić się swoimi spostrzeżeniami, czuły bowiem, że ich świadectwo, jeśli byłoby krytyczne wobec rozwiązania nakładającego odpowiedzialność karną na osoby nabywające usługi seksualne, nie zostałoby przedstawione na równych prawach (Levy, Jakobsson 2014: 594).

przestępstwa (Statens Offentliga Utredningar 2010)[33]. Co więcej, argumentuje się, że karanie klientów usług seksualnych ma w takich przypadkach wymiar symboliczny (Assemblée nationale 2011: 224), a jego skuteczne wdrożenie nie ma znaczenia.

Mówiąc ogólniej, środki przeciwdziałania handlowi ludźmi odnoszące się do popytu na usługi seksualne są często używane jako puste frazesy, które nie przekładają się na realne działania. Międzynarodowe i europejskie instrumenty prawne nie mówią o nich jasno, pozostawiając państwom duży margines swobody w określaniu i przyjmowaniu rozwiązań, które uważają za najbardziej odpowiednie. Analiza tych strategii często prowadzi do wniosku, że ich wpływ na prostytucję i handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego jest trudno ocenić. Dalsze badania poświęcone tej kwestii są niezbędne, głównie z trzech powodów: po pierwsze, aby lepiej zrozumieć wpływ prawodawstwa i strategii dotyczących pracy seksualnej na występowanie handlu ludźmi w celach seksualnych; po drugie, aby rozważyć, jakie narzędzia metodologiczne pozwolą jak najobiektywniej ocenić wpływ takich strategii; i wreszcie, aby przeprowadzić świadomą, mniej ideologiczną i opartą w większym stopniu na dowodach debatę.

Względy ideologiczne trudno całkowicie wykluczyć z debaty, ponieważ niektórzy będą zawsze uważać, że popyt na usługi seksualne należy rozpatrywać całościowo, a więc zakazując wszystkich form usług seksualnych, włącznie z tymi oferowanymi przez osoby zajmujące się prostytucją z własnej woli. Niemniej trzeba podjąć dalszą, opartą na dowodach refleksję nad karaniem klientów jako sposobem na zniechęcenie ich do korzystania z usług seksualnych w ogóle albo tych świadczonych przez ofiary wykorzystywania seksualnego.

Jedna szczególna rozbieżność, która wymaga uwagi, to zakres przedmiotowy kryminalizacji. Jak do tej pory, krajowi ustawodawcy wydają się ograniczać odpowiedzialność karną do sytuacji, w których ofiary handlu ludźmi spotykają się fizycznie z klientami, nie biorąc pod uwagę tego, jak Internet poszerzył rynek[34] i umożliwił nowe formy wykorzystywania, np. online (Europol 2014: 2). Dalsze rozważania są zatem konieczne, aby określić, jakie środki mogą dotyczyć nowych form popytu na usługi seksualne. Innym rozwiązaniem mogłoby być zastosowanie obiektywnych wskaźników, aby dokonać rozróżnienia między osobami zajmującymi się prostytucją dobrowolnie a osobami, które są ofiarami handlu ludźmi i doświadczają wykorzystywania seksualnego. Język biznesu mógłby zostać dostosowany do szczególnego kontekstu wykorzystywania seksualnego i przymusowej prostytucji, co oznaczałoby, że, po pierwsze, brałby pod uwagę dodatkową bezbronność osób zmuszanych do prostytucji i, po drugie, ułatwiłby obiektywne rozumienie prostytucji, które uznaje, że nie wszystkie osoby nią się zajmujące są zmuszane do

[33] W 8 na 10 przypadków spraw, w których oskarżeni są nabywcy usług seksualnych, sprawcy przyznają się do popełnienia przestępstwa.

[34] Na ten temat: Gerry, Muraszkiewicz, Vavoula 2016; Latonero 2012.

świadczenia tego rodzaju usług, niektóre wybierają ten zawód dobrowolnie. Takie rozwiązanie pozostawiłoby władzom krajowym margines swobody. Jednak kierunek polityki europejskiej wydaje się przesuwać w stronę poglądu, który skupia się na ograniczeniu popytu, faworyzując tym samym model nordycki, który obejmuje wszystkie osoby świadczące usługi seksualne, bez względu na to, czy są do tego zmuszane, czy nie.

Ogólnie rzecz biorąc, badania, które dotyczą ograniczenia popytu na usługi seksualne, przedstawianego jako główna przyczyna handlu ludźmi, są konieczne do ustalenia związku między prawem, polityką i popytem właśnie. Istnieje międzynarodowa zgoda co do tego, jak strategie osłabiające popyt mogą przyczynić się do zapobiegania handlowi ludźmi; dalsze badania tego zagadnienia mogą pomóc decydentom na szczeblu europejskim lub krajowym w ocenie zasadności wprowadzenia lub uchylenia pewnych środków.

Zbigniew Lasocik, Łukasz Wieczorek

Prawne i społeczne implikacje usług seksualnych innych niż prostytucja[1]

Wprowadzenie

Celem tego opracowania jest określenie zjawisk, które nazywane są „usługami seksualnymi innymi niż prostytucja", oraz przeanalizowanie regulacji prawnych i strategii dotyczących tych usług, wprowadzonych w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji. Staramy się również ustalić, czy i do jakiego stopnia określone usługi seksualne inne niż prostytucja (jak to opisano poniżej) mogą stanowić czynnik ryzyka w handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego w stosunku do osób, które świadczą takie usługi.

Wybór tych krajów jest celowy, reprezentują one bowiem cztery systemy prawne regulujące dostarczanie płatnych usług seksualnych oraz cztery modele państwowej i lokalnej reakcji na to zjawisko. Są to cztery różne koncepcje: począwszy od pełnej legalizacji do kryminalizacji prostytucji. Na początku chcielibyśmy zaznaczyć, że zdajemy sobie sprawę z zastrzeżeń dotyczących używania terminu „prostytucja", niemniej stosujemy go, ponieważ lepiej oddaje jednoznaczny charakter dyskusji wokół działań, które są tutaj określane jako „usługi seksualne inne niż prostytucja".

W Chorwacji od 1977 r. funkcjonują przepisy, zgodnie z którymi świadczenie płatnych usług seksualnych jest przestępstwem[2]. W związku z tym wszystkie formy działalności biznesowej, które obejmują organizację prostytucji albo czerpią z niej korzyści, są zakazane. Z drugiej strony, zakaz ten nie obejmuje kupowania takich usług, chyba że nabywca jest świadomy, że osoba świadcząca usługi jest do tego zmuszana[3]. Z kolei Holandia jest jednym z niewielu krajów europejskich, który uchwalił prawo[4], na mocy którego dobrowolne świadczenie usług seksualnych przez

---

[1] Anglojęzyczna wersja tego artykułu ukazała się w *Archiwum Kryminologii* 42(2) (2020). Dostęp online: https://czasopisma.inp.pan.pl/index.php/ak/article/view/432 [dostęp: 25.10.2021].

[2] *Zakon o prekršajima protiv javnog reda i mira* (*Ustawa o wykroczeniach przeciwko porządkowi publicznemu*), NN 41/77, 55/89, 05/90, 30/90, 47/90, 29/94, art. 12: „Ktokolwiek zajmuje się prostytucją, podlega karze grzywny od 50 do 200 DEM albo karze więzienia do 30 dni".

[3] *Kazneni zakon* (chorwacki *Kodeks karny*), NN 125/11, 144/12, 56/15, 61/15, art. 106 ust. 4.

[4] W dniu 1 października 2000 r. art. 250bis i art. 432 zostały usunięte z holenderskiego *Kodeksu karnego*, a zakaz prowadzenia domów publicznych i sutenerstwa – zniesiony. Od tego

dorosłych jest w pełni legalne (w 2000 r.). Oznacza to, że pośrednictwo albo organizacja takich działań nie są przedmiotem zakazu prawnego, chociaż podlegają regulacji i opodatkowaniu. Według tego stanowiska nabywanie usług seksualnych jest także legalne, istnieje jednak pewna liczba ograniczeń nałożonych na klientów, jak np. zakaz zmuszania osoby świadczącej usługi do stosunku bez zabezpieczenia. W Polsce zarówno świadczenie usług seksualnych, jak i odpłatne korzystanie z takich usług są legalne. Jednak polskie prawo karne zakazuje czerpania korzyści z prostytucji innych, pośredniczenia albo nakłaniania innych do takiej działalności[5]. Wreszcie, Szwecja[6] jest jednym z kilku krajów europejskich, takich jak Norwegia, Islandia, Irlandia i Francja, stosujących rozwiązanie, w którym głównym elementem jest kara za kupowanie usług seksualnych (Levy 2015; Östergren b.d.). W Szwecji odpowiedzialność karna jest stosowana także wobec osób, które organizują takie usługi albo pośredniczą w ich dostarczaniu. Jednak sprzedaż usług seksualnych jest legalna (Gonser 2016: 1).

Niezależnie od systemu prawnego albo polityki państwa wobec świadczenia usług seksualnych, zjawisko to jest interesującym przedmiotem badań i studiów kryminologicznych, chociaż sam temat wywołuje duże kontrowersje (Green 2016; de Marneffe 2010). Poza kwestiami etycznymi, największe spory budzi terminologia. Tradycyjna definicja „prostytucji" jest często odrzucana jako pejoratywna i stygmatyzująca (Adams 1983: 343), a w jej miejsce proponuje się określenie „praca seksualna". W odniesieniu do tego poglądu należy zauważyć, że terminy te nie są synonimami, a ich zakres jest zasadniczo różny. Bez wchodzenia w szczegóły, określenie „pracownik seksualny" jest o wiele szersze niż „prostytutka". To stwierdzenie jest szczególnie ważne z punktu widzenia analizowanego w tym podrozdziale zjawiska. Logicznie rzecz biorąc, każda osoba, która uprawia prostytucję, jest pracownikiem seksualnym, ale nie każdy pracownik seksualny jest koniecznie prostytutką. Dotyczy to również samoidentyfikacji: osoby świadczące usługi inne niż prostytucja (np. tancerki erotyczne) często określają same siebie mianem pracownic seksualnych, jednocześnie mocno protestując przeciwko nazywaniu ich „prostytutkami". Mając to na uwadze, w niniejszym opracowaniu będziemy używać obu tych pojęć.

Metodologia

W analizie używamy dwóch kategorii teoretycznych, które uważamy za szczególnie przydatne w sytuacjach, gdy badane są cztery całkowicie różne systemy regulacyjne

---

czasu prostytucja jest w pełni legalna, chociaż sama prostytucja nigdy nie była w Holandii przestępstwem, jeśli była świadczona dobrowolnie i nie przez nieletnich.

[5] *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny*, Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553, art. 203 i 204.

[6] *Brottsbalken* (szwedzki *Kodeks karny*), 21.12.1962, SFS 1962:700, rozdział 6, sekcje 11, 12 i 15.

i cztery różne reakcje społeczne. Pierwszą z tych kategorii jest polityka publiczna[7], która tradycyjnie rozumiana jest jako polityka mająca racjonalny i systemowy wpływ na sferę życia publicznego. Oczywiście, istnieje ciche założenie, że dotyczy to osiągania celów, które są społecznie pożądane lub po prostu akceptowalne. Wpływ ten ma kilka charakterystycznych cech. Najważniejszym czynnikiem jest skupianie się na kontekście, lub wszystkich kontekstach, w których występują zjawiska albo problemy mające być przeanalizowane i rozwiązane. Po drugie, polityka publiczna jest rozumiana tutaj jako zakorzeniona w wartościach humanistycznych i cywilizacyjnych. W praktyce oznacza to, że państwo, samorząd lub jakakolwiek grupa społeczna zaczynają rozwiązywać określone problemy, kiedy działania są oparte na wartościach uważanych za wspólne. Po trzecie, cechą właściwie wdrażanej polityki publicznej jest jej wielodyscyplinarne podejście, które należy rozumieć jako zalecenie korzystania z osiągnięć i doświadczeń różnych nauk, ale także przewidywania skutków działań podejmowanych w sferze innych polityk publicznych (Hill 2005; Hausner 2007). Mimo to wiele krajów podejmuje działania publiczne, które wydają się nie uwzględniać tych oczywistych zaleceń. W dziedzinie takiej jak ta, którą zajmujemy się w tym rozdziale, czyli regulacji przemysłu seksualnego, takie podejście jest dość często spotykane.

Druga kategoria teoretyczna dotyczy szczególnego podejścia do problemów społecznych i potrzeby ich rozwiązania. Mają tu zastosowanie dwa terminy, tzn. metoda rozwiązywania problemów zaproponowana pierwotnie przez Melvina Dubnicka i Barbarę Bardes (1983) i jej trochę nowsza wersja – polityka skierowana na problemy (Sullivan 2009). Niezależnie od tego, jak jest sformułowane, podejście to polega na ustaleniu od samego początku, czy problem może zostać rozwiązany, czy nie. Jeśli stwierdzi się, że jest on nierozwiązywalny, dalsze narzędzia publicznego działania powinny zostać uznane za nieprzydatne. Jeśli jednak z istoty problemu wynika, że można znaleźć dla niego rozwiązanie, przeprowadzana jest jego pragmatyczna i semantyczna interpretacja, po której następuje poszukiwanie jego genezy, opis możliwych rozwiązań i analiza skutków podjętych działań. Wszystko to wydaje się oczywiste, jednak kiedy obserwuje się praktykę życia publicznego, można często zauważyć poważne odstępstwa od ścisłego przestrzegania opisanego rozumowania (Braga i in. 2001). Nie inaczej jest w interesującym nas obszarze, czyli sferze świadczenia usług seksualnych i odpowiedzi państw(a) na wynikające z tego problemy. Twierdzimy, że w wielu przypadkach to pragmatyczne podejście skupione na minimalizowaniu szkód i zwiększaniu skuteczności działań publicznych ustępuje silnym przekonaniom moralnym, a nawet ideologiom, co w rezultacie może wywołać przeciwny skutek.

W dalszych rozważaniach skupimy się na dokładnym zdefiniowaniu tego, co rozumiemy przez usługi seksualne inne niż prostytucja; definicja prostytucji będzie

[7] Termin ten został wprowadzony do nauk społecznych przez Harolda Lasswella w latach 50. XX w., zob. Lerner, Lasswell 1951.

jednak naszym punktem wyjścia. Nie będziemy wchodzić w dyskusję i spory na temat definicji pracy seksualnej. Uważamy, że ważniejsze jest wybranie z wielu definicji wszystkich elementów (cech) omawianego tutaj zjawiska i stworzenie na tej podstawie opisowej definicji prostytucji. Potrzebny jest zatem opis działań seksualnych innych niż prostytucja. Następnie przedstawimy listę działań, które uważamy za przedmiot naszego zainteresowania, ich krótkie opisy oraz bardzo prostą klasyfikację. Na zakończenie pierwszej części postaramy się określić, co należy rozumieć jako usługi seksualne inne niż prostytucja.

W drugiej części przedstawimy prawo i politykę czterech krajów europejskich reprezentujących cztery różne modele uregulowania przemysłu seksualnego i świadczenia usług seksualnych. Ze względu na ramy tej pracy ograniczymy się do najistotniejszych kwestii.

Usługi seksualne inne niż prostytucja

Aby opisać „usługi seksualne inne niż prostytucja", powinno się najpierw zdefiniować pojęcie prostytucji, a następnie przeanalizować, które działania seksualne mogą być zaliczone do tej kategorii i dlaczego.

W literaturze przedmiotu istnieje wiele definicji prostytucji, które podkreślają różnorodne cechy i elementy tego zjawiska (Gardian 2010: 11 i nast.). Uważa się, że aby dane działanie mogło zostać opisane jako świadczenie usług seksualnych tradycyjnie określane jako „prostytucja", powinno wystąpić siedem głównych elementów:

1. wymiana działań o czysto seksualnym charakterze,
2. zaspokojenie potrzeb seksualnych odbiorcy,
3. jasno określone role osoby świadczącej usługę i osoby ją otrzymującej,
4. bezpośredni kontakt między takimi osobami,
5. pewna forma wynagrodzenia lub zapłaty, albo w gotówce, albo w cennych/luksusowych dobrach,
6. brak związku emocjonalnego między osobą oferującą usługi seksualne a osobą zainteresowaną ich otrzymaniem,
7. stosunkowo wysoki stopień powtarzalności zachowania osoby oferującej usługi seksualne.

Można więc uznać, że jeśli dane działanie/zachowanie zawiera wszystkie te elementy lub spełnia opisane tu warunki, to należy stwierdzić, że stanowi ono świadczenie usług seksualnych tradycyjnie określane jako prostytucja[8].

[8] Mimo wszystkich niejasności, jakie stwarza definicja świadczenia usług seksualnych (prostytucji), termin ten będzie nadal używany, aby nadmiernie nie komplikować tego opracowania.

Z drugiej strony, wstępna analiza dostępnych materiałów dowodzi, że „na rynku" występują także aktywności seksualne, które wykazują tylko niektóre z wyżej wspomnianych elementów prostytucji. W takich przypadkach jednoznaczne zakwalifikowanie określonej czynności do kategorii „prostytucja" budzi wątpliwości. Rodzi to trzy zasadnicze pytania. Pierwsze: czy istnieje termin, który pomógłby precyzyjnie zdefiniować tego typu działania seksualne? Drugie: jeśli takie działania rzeczywiście mają miejsce, jaka jest oficjalna reakcja państwa na ich występowanie? Trzecie i ostatnie: czy takie działania stwarzają ryzyko przymusowej prostytucji albo jakiejkolwiek formy wykorzystywania, a jeśli tak, to jakiego rodzaju? Skupimy się na tych zagadnieniach.

Jeśli chcemy wyjść poza intuicyjne rozumienie pojęcia usług seksualnych innych niż prostytucja, należy przedstawić definicję tego terminu. Jest to jednak dość trudne zadanie z dwóch powodów. Po pierwsze, termin ten odnosi się do wielu różnych czynności, takich jak BDSM i seks przez telefon, które na pierwszy rzut oka nie mają ze sobą prawie nic wspólnego. Po drugie, z oczywistych względów, każda próba zdefiniowania tego pojęcia musi być podejmowana w odniesieniu do pojęcia prostytucji. Kiedy używamy sformułowania „działania seksualne inne niż prostytucja", sugerujemy, że odnosi się to do różnych rodzajów zachowań, które mają pewne cechy prostytucji, ale w jakimś stopniu się od niej różnią. To z kolei oznacza, że najlepszym sposobem na zdefiniowanie tych działań jest wskazanie elementów konstytutywnych (cech) prostytucji, a następnie przeanalizowanie, które z nich pojawiają się w innych działaniach.

Przyjrzyjmy się na początek dwóm przykładom: seksu przez telefon i masażu erotycznego. Rozmowa telefoniczna między dwiema osobami może być formą wymiany wzajemnych bodźców seksualnych, aby jednej z nich zapewnić satysfakcję seksualną w zamian za pewien rodzaj wynagrodzenia. W ten sposób spełnionych zostaje kilka cech prostytucji. Jednak w takich przypadkach brakuje ważnego elementu, jakim jest kontakt bezpośredni. W przypadku klasycznego masażu dochodzi do bezpośredniego kontaktu między masażystą a osobą masowaną, ale nie ma wymiany spełnienia seksualnego, ponieważ w praktyce osoba otrzymująca masaż ma pozostać pasywna.

Z kolei istotą zjawisk takich jak sponsoring seksualny, taniec erotyczny czy masaż erotyczny jest świadczenie usług seksualnych prowadzących do spełnienia, natomiast nie można jednoznacznie stwierdzić, że to, co oferują „usługodawcy", powinno być uważane za prostytucję. Niektóre masażystki erotyczne i tancerki erotyczne odrzucają takie określenie, twierdząc, że są pracownicami seksualnymi. Dla odmiany studentka uniwersytetu sponsorowana przez nieco starszego biznesmena będzie myślała o sobie w kategoriach kochanki, natomiast nie będzie się uważała za pracownicę seksualną, a tym bardziej za prostytutkę. Pojawia się tu zatem skomplikowana mapa zależności, cech, terminów i poziomów świadomości, silnie związana z wyjściowym zjawiskiem prostytucji. Poszukując klucza do analizy

tego trudnego zagadnienia, można odwołać się do niewolnictwa, bo terminologia używana w przypadku tego zjawiska może stanowić inspirację. Mówimy bowiem o **niewolnictwie** jako takim, ale także o **praktykach zbliżonych do niewolnictwa** (takiego określenia używa *Konwencja w sprawie zniesienia niewolnictwa, handlu niewolnikami oraz instytucji i praktyk zbliżonych do niewolnictwa* z 1956 r.). Jeśli ta analogia nie jest zbyt odległa, to możemy powiedzieć, że oprócz prostytucji, którą uznajemy za zjawisko pierwotne, istnieją także zachowania, które można zdefiniować jako „działania zbliżone do prostytucji" – w tym przypadku proponujemy nazywać je „usługami seksualnymi innymi niż prostytucja".

Według naszych danych istnieje 10 aktywności, które są związane ze świadczeniem usług seksualnych, ale nie są prostytucją w najbardziej tradycyjnym rozumieniu tego słowa. Wszystkie zostały odnotowane tylko w Polsce, ale w pozostałych badanych krajach występuje większość z nich. Działania, o których mowa, to (w kolejności alfabetycznej):

- BDSM[9],
- cyberseks lub seks przed kamerką internetową,
- ekskluzywne *call-girls*,
- masaż erotyczny,
- *peep show* (i jego odmiany) w sklepach i specjalnych centrach,
- seks przez telefon,
- seksting,
- sponsoring seksualny,
- świadczenie usług seksualnych przez dziewczęta z centrów handlowych zwane „galeriankami" (wyłącznie polskie zjawisko),
- taniec erotyczny, *lap dance*, taniec na stole i indywidualny striptiz (w klubach).

Już na pierwszy rzut oka widać, że niektóre z tych zachowań są bardziej podobne do typowej prostytucji, niektóre mają z nią niewiele wspólnego, a jeszcze inne bardziej przypominają pornografię niż prostytucję. To dlatego klasyfikacja pracy seksualnej stanowi trudne zadanie. Jedną z najbardziej popularnych prób jest podział czynności seksualnych na „bezpośrednie" i „niebezpośrednie", który zaproponowali Christine Harcourt i Basil Donovan (2005). Autorzy nie odnosili się do bezpośredniego kontaktu pomiędzy partnerami interakcji, ale raczej do ich intencji. W tym ujęciu prostytucja bezpośrednia obejmuje te działania, których celem jest akt seksualny, np. prostytucję uliczną i prostytucję w klubach lub domach publicznych. Jeśli chodzi o „niebezpośrednią" pracę seksualną, głównym czynnikiem klasyfikacji jest to, czy działanie partnerów skupiało się na akcie seksualnym jako takim, czy na jakiejś innej formie zachowania seksualnego. Dlatego ta kategoria zawiera działania

[9] Skrótowiec pochodzący od angielskich słów *bondage* (związanie), *discipline* (dyscyplina), *domination* (dominacja), *submission* (uległość), *sadism* (sadyzm) i *masochism* (masochizm).

takie jak BDSM, masaż erotyczny, *lap dancing*, a nawet „swingowanie" (Harcourt, Donovan 2005: 203). Jednak wspólnym celem wszystkich tych działań jest zaspokojenie konkretnych potrzeb seksualnych drugiego człowieka.

W pełni uznajemy racjonalność takiego podziału, jednak szukaliśmy kryteriów, które pozwoliłyby nam zbadać stopień „nasycenia" poszczególnych czynności seksualnych cechami charakterystycznymi dla typowej prostytucji, a w skrajnych przypadkach wykazać brak takich elementów.

Biorąc to pod uwagę, lecz także kierując się celem niniejszego opracowania, podzieliliśmy „usługi seksualne inne niż prostytucja" na dwie kategorie: **A** i **B**. Do kategorii **A** należą działania, które jednoznacznie można uznać za „usługi seksualne inne niż prostytucja", natomiast kategoria **B** obejmuje działania graniczne, niebędące jednoznacznie „usługami seksualnymi innymi niż prostytucja". Głównym kryterium tego podziału jest wystąpienie co najmniej pięciu elementów prostytucji wspomnianych wyżej. Zakładamy, że obecność takich elementów i ich „nasilenie" w każdej z aktywności, które próbujemy opisać, albo oddalają, albo przybliżają ją do tego, co jest uważane za typową prostytucję. Test przynależności zachowania do danej grupy polega na zbadaniu, jak wiele z pięciu głównych elementów można w nim zaobserwować.

Pierwsza kategoria (**A**) obejmuje działania, których ogólny związek z tradycyjną prostytucją jest minimalny lub wręcz nie istnieje:

1. seks przez telefon,
2. cyberseks albo seks przed kamerką internetową,
3. taniec erotyczny, *lap dance*, taniec na stole i indywidualny striptiz (w klubach),
4. *peep show* (i jego warianty) w sklepach i specjalnych centrach,
5. seksting,
6. BDSM.

Druga kategoria (**B**) obejmuje czynności, które mają stosunkowo dużo wspólnego z prostytucją:

1. masaż erotyczny,
2. sponsoring seksualny,
3. ekskluzywne *call-girls*,
4. świadczenie usług seksualnych przez dziewczęta z centrów handlowych zwane „galeriankami".

W świetle zgromadzonych danych[10] wszystkie osoby zaangażowane w czynności należące do pierwszej kategorii (poza sekstingiem) powinny być, naszym zdaniem, uważane za „pracowników seksualnych", ale zdecydowanie nie za „prostytutki". Co więcej, wstępne badania terenowe, które przeprowadziliśmy, pokazują, że osoby

[10] Analiza danych zastanych, która została przeprowadzona w Ośrodku Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego w latach 2017 i 2018 w ramach projektu DESIrE.

pracujące w sekstelefonie i w obszarze cyberseksu oraz tancerki erotyczne nie uważają się za prostytutki. Oczywiście, tacy ludzie zdają sobie sprawę, że zaspokajają potrzeby seksualne swoich klientów i biorą za to pieniądze, jednak sposób, w jaki to robią, chroni je przed negatywnymi odczuciami, jakich doświadczają prostytutki w stosunku do wybranego przez siebie zawodu. Z drugiej strony, osoby angażujące się w ortodoksyjny BDSM i tancerki erotyczne, które unikają stosunków seksualnych z klientami, twierdzą, że ich praca ma w jakimś sensie charakter terapeutyczny, ponieważ dbają one o psychiczną i fizyczną kondycję swoich klientów (BDSM) lub o zaspokojenie ich potrzeb estetycznych i emocjonalnych (taniec).

Jeśli chodzi o uzasadnienie zaklasyfikowania danej czynności do grupy **B**, sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana. Masażystki, z którymi rozmawialiśmy, a które nie oferują niczego poza masażami i konsekwentnie przestrzegają tej zasady, nie uważają się za prostytutki. Swoją pracę postrzegają jako połączenie zabiegów medycznych i psychicznych. Jednocześnie niektóre z nich mogą wyrazić zgodę na seks (w ramach tej samej ceny lub za dodatkową opłatą). Jeśli dojdzie do aktu seksualnego, wtedy powinny być traktowane jak prostytutki. Jeśli chodzi o młode kobiety – głównie studentki – utrzymywane przez zamożnych mężczyzn, zazwyczaj nie uważają się one za prostytutki albo pracownice seksualne, ale same określają się jako „kochanki" lub „partnerki". W języku polskim funkcjonuje słowo „utrzymanka", którym od wieków określano kobietę towarzyszącą bogatemu mężczyźnie i rezygnującą w tym celu z własnej kariery lub rodziny. W dalszych badaniach warto byłoby ustalić, czy w opinii sponsorowanych kobiet takie pojęcie właściwie określałoby ich pozycję.

Wreszcie, kobiety zaliczane do kategorii „ekskluzywne *call-girls*" także odrzucają pomysł nazywania ich prostytutkami. We własnym przekonaniu są ekskluzywnymi hostessami lub modelkami, które utrzymują towarzyskie i/lub intymne relacje z mężczyznami, wyłącznie wtedy, kiedy same tego chcą, i tylko z tymi, których same wybrały. Wydaje się, że ten element pozycji społecznej ekskluzywnych *call-girls* jest tym, co odróżnia je od prostytutek (Jütter 2008).

W kolejnej części omówimy dokładniej wszystkie przedstawione powyżej sytuacje, aby zdefiniować wszystkie usługi seksualne inne niż prostytucja. Bierzemy pod uwagę wiedzę, obserwacje i podstawowe badania przeprowadzone do tej pory, jak również dokumenty i dostępne artykuły. Nie zagłębiamy się w szczegóły w poszukiwaniu niuansów, ale raczej zakładamy, że opisanie typowych sytuacji może dać lepszy punkt wyjścia do dalszych badań.

Definicje czynności seksualnych zaliczonych do kategorii A

Seks przez telefon może być zdefiniowany jako połączenie telefoniczne, „podczas którego dwie osoby wyobrażają sobie stosunek seksualny w trakcie rozmowy" (Arnett 2012: 79). Inna definicja tej usługi seksualnej brzmi:

> seks przez telefon jest masturbacją wykonywaną podczas rozmowy przez telefon z inną osobą. Jest to nowa forma rozrywki i przemysłu, ze specjalnie zaprojektowanymi franczyzami i sprzętem telefonicznym. Jako gałąź przemysłu pornograficznego seks przez telefon zbudował swoją podstawę prawną na wolności przysługującej wypowiedziom pornograficznym i przyciąga znaczną część dochodów związanych z pornografią. Pewna liczba małych klubów non-profit ułatwia swoim członkom prowadzenie nieprzyzwoitych rozmów telefonicznych. (Dynes 1990: 992)

Seks przez telefon jest wyjątkową formą kontaktu seksualnego pozbawioną kontaktu fizycznego, ponieważ odbywa się za pośrednictwem rozmowy telefonicznej albo erotycznych wiadomości tekstowych. Autorka artykułu poświęconego temu zjawisku omówiła przyczyny angażowania się ludzi w seks przez telefon i doszła do wniosku, że z jednej strony jest to nieśmiałość, a z drugiej możliwość odgrywania ról i oddawania się seksualnym fantazjom (Świtalska 2011).

Seks przez telefon jest także rodzajem zabawy erotycznej zalecanej w celu urozmaicenia życia seksualnego, zwłaszcza osobom będącym w stałym związku. Internetowe płatne gorące linie, gdzie można zobaczyć telefonistki, są także bardzo popularne i coraz częściej reklamują się w sieci[11].

Cyberseks można zdefiniować jako interakcję pomiędzy co najmniej dwiema osobami, które wykorzystują obraz, tekst i dźwięk przesyłane przez Internet, aby stymulować albo osiągnąć pobudzenie seksualne (Leśnicka 2009). Czasami odbywa się to tylko w formie pisemnej – jest to wówczas synchroniczna komunikacja online, tzn. seksczat, który bywa wzbogacony o obraz z kamerki internetowej. Pokoje rozmów (ang. *chat rooms*), w tym o tematyce erotycznej, są dostępne na wielu portalach, a większość z nich oferuje możliwość wysyłania i odbierania obrazu z kamerki internetowej. Pisane wiadomości mogą mieć formę dokładnych opisów czynności seksualnych albo rozbudowanej fabuły zawierającej opis całego otoczenia i ról, jakie mają odegrać komunikujący się ludzie. Obecnie pojawia się coraz więcej gadżetów, które umożliwiają cyberseks. Jednym z nich jest bielizna Fundawear[12], wyposażona w czujniki reagujące na polecenia wysyłane ze smartfona. Umożliwiają one „dotknięcie" partnera na odległość.

Strony internetowe, na których mężczyźni i kobiety oferują cyberseks, są bardzo popularne. Na przykład BroadwayCams[13] umożliwia bezpłatny jednominutowy „podgląd" osób oferujących wirtualny seks. Ci, którzy umieszczają reklamy, są amatorami, zwykle pracującymi z własnego domu[14]. Istnieją także profesjonalne studia, takie jak CamGirl Studio w Warszawie[15], które zatrudniają wideomodelki.

---

[11] http://sexpartyline.pl/; http://seks-telefon.com/ [dostęp: 08.11.2019].

[12] https://www.wearablex.com/pages/fundawear [dostęp: 08.11.2019].

[13] http://www.broadwaycams.com [dostęp: 08.11.2019].

[14] https://camcolt.com/shows [dostęp: 08.11.2019].

[15] http://www.camgirl.com.pl/index.html#homepage [dostęp: 08.11.2019].

Kobiety oferujące cyberseks nie uważają się za prostytutki; nie zaprzeczają jednak, że istnieje możliwość, iż relacja rozpoczęta za pośrednictwem sekskamerki może być kontynuowana w realnym świecie[16]. Cyberseks daje kobietom poczucie bezpieczeństwa i komfortu: jeśli natkną się na agresywnego „klienta", mogą się po prostu wylogować ze strony. Kobiety pracujące w ten sposób nazywane są *artystkami* albo *camgirls*. Za swoje pokazy otrzymują bony, które potem mogą wymienić na prawdziwe pieniądze.

Taniec erotyczny to forma tańca, której celem jest bezpośrednie seksualne podniecenie oglądającego; podniecenie jest wywoływane najczęściej przez kobietę (czasem mężczyznę) odsłaniającą swoje ciało albo ubraną w strój uważany za erotyczny (Green 2016: 190). Tancerka wykonuje ruchy miednicą oraz inne czynności mające wywołać skojarzenie z grą miłosną albo stosunkiem seksualnym (Lovatt 2010). Taniec erotyczny obejmuje striptiz, taniec na rurze i tzw. *lap dance* (taniec na kolanach innej osoby). Źródła internetowe definiują taniec na rurze jako rodzaj akrobatyki, popularny w klubach ze striptizem, z zastrzeżeniem, że jego bezpośrednim celem nie jest wywołanie podniecenia seksualnego[17]. Taniec na rurze można opisać jako połączenie akrobatyki i tańca, które jako całość stanowi wyróżniające się przedstawienie. Tak jest w specjalnych teatrach w Holandii, gdzie striptiz jest częścią większego pokazu[18]. Patrząc na historię tańca na rurze, nie można zaprzeczyć jego erotycznemu charakterowi. Dopiero w wyniku ewolucji, gdy same tancerki wzbogaciły go o elementy akrobatyczne i układy choreograficzne, stał się formą akrobatyki. Pokazy tańca na rurze były np. częścią popularnego programu rozrywkowego „Mam talent".

Peep show jest angielskim określeniem, które oznacza podglądanie albo oglądanie występu przez dziurkę od klucza[19]. Słownik Merriama-Webstera opisuje *peep show* jako „rozrywkę (taką jak film) albo przedmiot (taki jak obrazek), który jest oglądany przez mały otwór albo szkło powiększające i zazwyczaj ma jednoznacznie seksualny charakter"[20]. Podobnie termin ten definiuje *Oxford Dictionary*: „erotyczny albo pornograficzny film oglądany w budce na monety"[21].

---

[16] Taką opinię wyraziła np. bohaterka artykułu dostępnego na: http://facet.onet.pl/seks/porozmawiajmy-o-cyberseksie/rcel8 [dostęp: 08.11.2019].

[17] Definicja terminu „taniec na rurze" według Wikipedii: https://pl.wikipedia.org/wiki/Taniec_na_rurze. Zob. także: http://www.studioax.pl/?mod=o_pole_dance [dostęp: 08.11.2019].

[18] Raport na temat holenderskiej polityki dotyczącej prostytucji z 2017 r., s. 18 (nieopublikowany).

[19] Więcej na temat znaczenia tego słowa w języku polskim: *New Dictionary of the Kosciuszko Foundation* (2003), s. 1075.

[20] *Merriam-Webster Dictionary*, https://www.merriam-webster.com/dictionary/peep%20show [dostęp: 08.11.2019].

[21] *Oxford Dictionaries*, https://en.oxforddictionaries.com/definition/peep_show [dostęp: 08.11.2019].

Peep show może być także rodzajem występu erotycznego na żywo: pojedynczych kobiet „pokazujących" pozy seksualne albo par uprawiających seks przy zachowaniu anonimowości widza – z reguły oglądający nie zdradzają swojej obecności podczas oglądania przedstawienia[22]. Zazwyczaj klient znajduje się w osobnej kabinie, gdzie może oglądać pokaz przez specjalny otwór, który zamyka się po upływie opłaconego wcześniej czasu. Niektóre lokale oferują specjalne prywatne kabiny, w których tancerka wykonuje striptiz. Umożliwia to bezpośredni kontakt z tancerką i dodatkowe usługi za dodatkową opłatą.

Peep show może być także tańcem ze striptizem, wykonywanym na małej, obrotowej scenie, czasami z pionową rurą. Z reguły jest tam jedna tancerka, chociaż może być ich więcej. Czasami na scenie wykonywany jest pokaz seksualny (zwykle heteroseksualny) na żywo. Widzowie znajdują się w zaciemnionych kabinach umieszczonych dookoła sceny i w zasadzie są niewidoczni dla tancerki (tancerek, aktorek). Patrzący mogą oglądać przedstawienie na scenie przez specjalne okno, które otwiera się na pewien czas, opłacony monetami lub banknotami w automacie. Po jakimś czasie okno zamyka się i otwiera dopiero po uiszczeniu kolejnej opłaty. W ten sposób sami widzowie określają czas oglądania przedstawienia.

Ta klasyczna formuła *peep show* może podlegać różnym modyfikacjom. Jedna z nich to możliwość indywidualnego oglądania przedstawienia. W takim wypadku kabina jest połączona z małą sceną, na której jedna tancerka występuje dla określonej osoby. Kabina i scena mają osobne wejścia. To ustawienie nie wymaga automatu do pobierania opłaty. Tancerka wchodzi do kabiny wtedy, kiedy oglądający/klient zapłacił już za wstęp na indywidualny pokaz. Ten rodzaj *peep show* może mieć dwie odmiany: w pierwszej między widzem a tancerką jest okno, które nie pozwala na bezpośredni kontakt. W drugiej okna nie ma i bezpośredni kontakt jest możliwy. W pewnym sensie jest to istota tej formy *peep show*, ponieważ kontakt bezpośredni może doprowadzić do świadczenia usług seksualnych przez tancerkę po uiszczeniu odpowiedniej opłaty. Szczegóły podlegają uzgodnieniu przez wykonawczynię i klienta.

Seksting to wysyłanie, otrzymywanie albo przekazywanie jednoznacznie seksualnych obrazków i wiadomości lub zdjęć, zwykle między ludźmi, którzy się znają. Początkowo taka wymiana obrazków miała charakter intymny. Wkrótce zaczęto jej używać w celach komercyjnych (pobierając pewną opłatę za prywatne zdjęcia). Dziś takie fotografie są często wykorzystywane wbrew woli lub bez wiedzy zainteresowanych i jest to znacząca część wirtualnego biznesu seksualnego.

Popularna witryna internetowa dotycząca zagadnień prawnych w Stanach Zjednoczonych określa seksting jako

[22] Amsterdam Red Light District Peep Show, https://www.amsterdamredlightdistricttour.com/entertainment/amsterdam-peep-show/ [dostęp: 08.11.2019].

wysyłanie jednoznacznie seksualnych materiałów za pomocą telefonów komórkowych. Słowo to pochodzi od połączenia dwóch terminów: seks i *texting* (wysyłanie wiadomości tekstowych). Seksting jest czynem karalnym, np. w USA nastolatek wysyłający jednoznacznie seksualne zdjęcia siebie albo swoich przyjaciół lub partnerów może zostać oskarżony o rozpowszechnianie pornografii dziecięcej, a osoby, które je otrzymują, mogą zostać oskarżone o posiadanie pornografii dziecięcej. Termin został zdefiniowany przez sąd w sprawie Stany Zjednoczone przeciwko Broxmeyerowi, 2010 U.S. App. LEXIS 16032 (2d Cir. 2010), jako wymiana jednoznacznie seksualnych wiadomości, w tym fotografii, za pośrednictwem telefonu komórkowego[23].

Istnieją różne platformy internetowe, które ułatwiają seksting, takie jak Snapchat, Tinder czy Instagram.

SNAPCHAT jest aplikacją na smartfony, która pozwala użytkownikom wysyłać zdjęcia i filmy z napisami, które są widoczne przez najwyżej 10 sekund. Początkowo serwis miał służyć do relacjonowania codziennych wydarzeń – pięknych widoków, spotkań, imprez itp. Aplikacja posiada opcję rejestrowania obrazów (zrzuty ekranu), co może skutkować np. ujawnieniem zdjęć erotycznych przeznaczonych tylko dla jednego odbiorcy.

TINDER to mobilna aplikacja randkowa, która wyszukuje potencjalnych partnerów dla użytkowników w oparciu o ich preferencje i lokalizację. Przesuwając profile innych osób w lewo lub w prawo na ekranie, użytkownik wskazuje, czy dana osoba mu się podoba, czy nie. Jeśli dwie osoby spodobały się sobie nawzajem, są łączone w parę i powiadamiane o tym. Serwis służy do znajdowania osób o podobnych zainteresowaniach, partnerów na wydarzenia, spotkania, randki, okazjonalny seks itd.

INSTAGRAM jest stroną pozwalającą udostępniać zdjęcia o różnorodnej tematyce. Korzysta się z niego w podobny sposób jak ze Snapchata, jednak fotografie są dostępne przez nieograniczony czas (chyba że użytkownik je usunie). Powszechnymi zjawiskami na Instagramie są sponsoring i „pseudomodeling". Piękne kobiety albo czasami nieletnie dziewczęta oferują usługi „modelingu" bogatym klientom. Jest to rodzaj ekskluzywnej prostytucji, który zostanie opisany poniżej (ekskluzywne *call-girls*)[24].

BDSM to termin obejmujący kilka, w większości erotycznych, praktyk, do których należą: związywanie, dyscyplina, dominacja i uległość, sadyzm, masochizm i szereg fetyszów[25]. Określenie pochodzi od połączenia trzech skrótowców: BD (*bondage and discipline* – związywanie i dyscyplina), DS (*dominance and*

[23] Definicja prawna: https://definitions.uslegal.com/s/sexting/ [dostęp: 08.11.2019].

[24] Ten rodzaj aktywności został opisany na stronie tagthesponsor.com w kontekście akcji z udziałem topowych polskich modelek, http://tagthesponsor.com/ [dostęp: 08.11.2019].

[25] *Oxford Dictionaries*, https://en.oxforddictionaries.com/definition/bdsm [dostęp: 08.11.2019].

submission – dominacja i uległość) i SM (*sadism and masochism* – sadyzm i masochizm). Tworzą one kombinację „BD DS SM", która została w łatwy sposób skrócona do „BDSM" poprzez usunięcie powtarzających się liter[26].

BDSM opiera się na obopólnej zgodzie partnerów i jako takie nie jest uważane za nielegalne. Spotkania BDSM zwykle odbywają się według scenariusza, który jest nazywany „sceną" albo „sesją", zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami zaangażowanych stron. Zazwyczaj jeden partner odgrywa rolę dominującą, a drugi jest uległy. BDSM jest także nazywane sadomasochizmem, SM, sado-maso albo perwersyjnym seksem. Związywanie, chłostanie i biczowanie dla przyjemności seksualnej było po raz pierwszy praktykowane i zostało uwiecznione w starożytności. Starożytny tekst w języku hindi, *Kamasutra*, to jedna z pierwszych książek, które zajmowały się sprawami związanymi z sadomasochizmem (erotyczne bicie za zgodą). Terminy sadyzm i masochizm pochodzą od nazwisk markiza de Sade[27] i kawalera Leopolda von Sacher-Masocha[28].

Osoby świadczące usługi typu BDSM najczęściej nie identyfikują się z rolą seksualną, ale bardziej z rolą, jaką odgrywają: dominującą lub uległą. Ani autorzy publikacji o BDSM, ani osoby praktykujące tę aktywność nie używają terminu „prostytutka" czy nawet „pracownik seksualny"[29]. Autorka artykułu na temat BDSM była oburzona na myśl o utożsamianiu dominy z prostytutką, twierdząc, że „w kontakcie z Dominą nie dochodzi do aktu seksualnego" (Gajda 2013). Podobnie na blogu Monamistress domina Mona uspokaja partnerki mężczyzn korzystających z usług domin, pisząc, że „dominacja to nie seks, to nie zdrada, a domina nie jest kochanką ani prostytutką"[30]. Oczywiście praktyki BDSM mogą obejmować również różne formy seksu, chociaż niekoniecznie jest on głównym elementem spotkań. Nawet jeśli seks się pojawia, to np. tylko „w jedną stronę" albo nie dochodzi do penetracji. Dlatego, naszym zdaniem, BDSM powinno być uważane za alternatywną formę usług seksualnych.

I na koniec, BDSM jest uznawane także za seksualną subkulturę, podobną do tantry czy poliamorii – które są uważane za alternatywne style życia. „Osoby, które utożsamiają się jako BDSMowcy, czy też praktykujące BDSM robią to dlatego, że jest to związane z ich tożsamością. W środowisku BDSM automatycznie jest nadana jakaś struktura, obowiązują bardzo konkretne reguły, inny jest też kontekst zachowań seksualnych" (Loewe 2016).

---

[26] https://bdsmclub.pl/BDSM [dostęp: 08.11.2019].

[27] *Encyclopaedia Britannica*, https://www.britannica.com/biography/Marquis-de-Sade [dostęp: 08.11.2019].

[28] *Encyclopaedia Britannica*, https://www.britannica.com/topic/masochism [dostęp: 08.11.2019].

[29] http://monamistress.blog.pl/2015/06/27/czy-puscic-faceta-do-dominy/ [dostęp: 08.11.2019].

[30] Tamże.

Definicje czynności seksualnych zaliczonych do kategorii B

Masaż erotyczny jest rodzajem erotycznej interakcji pomiędzy dwiema osobami, w której masaż jako rodzaj neutralnej (medycznej) techniki jest stosowany przez jedną osobę na ciele i strefach erogennych drugiej osoby, aby doprowadzić ją do podniecenia seksualnego aż do orgazmu. W pewnych okolicznościach masaż może przerodzić się w stosunek, chociaż w wielu salonach takie działania są surowo zakazane. Według słownika erotycznego termin ten oznacza „wykorzystanie technik masażu w celu pobudzenia seksualnego osoby"[31].

Wschodnie rodzaje masażu często bywały źle interpretowane. Na przykład masaż tajski jest uważany za erotyczny. W artykule *Thai Massage and Commercial Sex Work: A Phenomenological Study* (Masaż tajski i komercyjna praca seksualna: studium fenomenologiczne) Elizabeth Monk-Turner i Charlie G. Turner (2017) podejmują próbę odwrócenia tego stereotypu, opisując, czego należy się spodziewać, płacąc za masaż tajski, w zależności od miejsca, w którym ta usługa jest oferowana. Chociaż ich artykuł jest poświęcony rynkowi usług w Tajlandii, gabinety masażu tajskiego można znaleźć także w Europie. Profesjonalne europejskie gabinety masażu i ośrodki spa oferujące masaż tajski nie proponują klientom niczego poza terapiami leczniczymi lub relaksującymi wykonywanymi przez wykwalifikowaną kadrę. Z drugiej strony, usługa o tej samej nazwie oferowana przez osoby bez odpowiedniego certyfikatu może – na żądanie klienta i za dodatkową opłatą – obejmować pobudzanie stref intymnych i tzw. *happy ending* (szczęśliwe zakończenie) czy orgazm. Autorzy artykułu zwracają uwagę, że zainteresowanie tradycyjnym masażem tajskim znacznie spadło.

Dość powszechne nieporozumienia, które biorą się z rozbieżności między oczekiwaniami klientów a zakresem usług świadczonych przez terapeutów, są wynikiem nieznajomości rynku. Świadomi klienci wiedzą, że w określonym przypadku mogą liczyć na usługę seksualną, na co wskazuje nazwa oferowanego masażu (np. reiki albo tantra)[32]. Oczywiście taki problem nie występuje w Polsce, ponieważ reklamy masaży erotycznych zwykle zawierają informację o możliwości „szczęśliwego zakończenia" albo „pełnej satysfakcji", jeśli taka jest oferowana.

Na rynku usług seksualnych pojawiła się też usługa skierowana do kobiet, opisywana jako „medytacja orgazmiczna"[33]. Podczas takich zajęć instruktor dotyka stref erogennych uczestniczki, opisując, co dzieje się z kobietą pod wpływem jego dotyku, jak zmienia się wagina i jak reaguje na dotyk. Ponieważ ten rodzaj medytacji sprowadza się do pobudzania intymnych miejsc kobiety i ma nauczyć ją osiągania

[31] https://www.erodate.pl/static/slowniczek-erotyczny [dostęp: 08.11.2019].

[32] Raport na temat holenderskiej polityki dotyczącej prostytucji z 2017 r., s. 17–18 (nieopublikowany).

[33] https://kobietapo30.pl/orgazmiczna-medytacja/ [dostęp: 08.11.2019].

orgazmu, może zostać uznany za typ masażu erotycznego. Jednak od zwykłego masażu erotycznego różni się on tym, że odbywa się w obecności innych osób, uczestników sesji.

Sponsoring seksualny to zjawisko, które w polskiej literaturze przedmiotu jest postrzegane jako ekskluzywna forma prostytucji (Klonowska 2016: 40) albo jako po prostu inna wersja tego zjawiska (Gardian 2010: 56). Naszym zdaniem sponsoring seksualny nie powinien być łączony z klasyczną prostytucją, a raczej powinien być traktowany jako jej alternatywna forma. Dla celów tego opracowania przyjęliśmy roboczą definicję tej czynności, stwierdzając, że jest to relacja między dwiema osobami – sponsorem i stroną sponsorowaną, czasami nazywaną „utrzymanką". Związek ten trwa przez pewien czas i obejmuje osobę sponsorowaną/utrzymankę świadczącą usługi seksualne sponsorowi i otrzymującą za to zapłatę finansową lub materialną (np. opłacenie czynszu lub czesnego za studia, kupno określonych dóbr) oraz osobę sponsorującą, która korzysta z usług seksualnych osoby sponsorowanej i pokrywa koszty z tym związane. Świadczenie usług seksualnych często łączy się z oferowaniem sponsorowi przez utrzymankę innych usług, w tym wspólnego spędzania czasu wolnego (np. wyjazdy na wakacje, wyjścia do teatru, kina, restauracji) lub towarzyszenia sponsorowi w różnych sytuacjach (np. spotkania lub wyjazdy biznesowe). Podobnie sponsoring seksualny jest definiowany w literaturze przedmiotu (Klonowska 2016: 39–52; Gardian-Miałkowska 2012; Myślińska 2014).

Powyższa definicja, podobnie jak inne spotykane w literaturze przedmiotu, nie określa liczby osób zaangażowanych w taką relację, ponieważ utrzymanki mogą obsługiwać kilku sponsorów w tym samym czasie, a sponsor także może sponsorować kilka osób jednocześnie[34]. Nie ma znaczenia, czy ludzie ci zdają sobie sprawę z istnienia innych sponsorów lub utrzymanek, czy nie, ponieważ sponsoring seksualny niekoniecznie oznacza relację między jednym sponsorem i jedną utrzymanką.

Powszechnie sądzi się, że sponsoring seksualny jest domeną kobiet, i to studentek. *Prima facie* ani jedno, ani drugie nie jest prawdą, bo w relacje sponsorowane wchodzą także młodzi mężczyźni oraz młode kobiety niebędące studentkami. Potwierdzają to ogłoszenia o sponsoringu seksualnym zamieszczane w Internecie.

Ekskluzywne *call-girls* to zwykle młode, atrakcyjne kobiety, które świadczą usługi seksualne tylko wybranym klientom, po wcześniejszym umówieniu spotkania, w miejscu zaproponowanym przez klienta albo osobę świadczącą usługi. Te kobiety nie mają własnego stałego lokalu i nie korzystają z usług agencji towarzyskich. W praktyce świadczą zwykle usługi w hotelach albo w domach/apartamentach klientów. Typowe jest, że robią to sporadycznie i po cenach znacznie przewyższających lokalne ceny usług seksualnych (Harcourt, Donovan 2005: 203). Pod tym względem *call-girls* są podobne do sponsorowanych kobiet, a różnica

[34] http://www.kobieta.pl/artykul/sponsoring-sprzedawanie-swojego-ciala [dostęp: 22.09.2019].

polega na tym, że w przypadku ekskluzywnych *call-girls* kontakt jest jednorazowy lub sporadyczny, a w przypadku utrzymanek relacja jest długotrwała i często wiąże się z jakąś formą zaangażowania emocjonalnego (Stanek b.d.).

Ekskluzywne *call-girls* nie uważają się za prostytutki, ale za modelki albo kobiety oferujące towarzystwo. Wynika to głównie z faktu, że oferowane przez nie usługi obejmują coś więcej niż stosunek seksualny – spędzają czas z klientami, towarzysząc im podczas różnych wydarzeń.

Ekskluzywne *call-girls* są zwykle dobrze wykształcone, często są absolwentkami uniwersytetów i znają kilka języków oraz wiedzą, jak się zachowywać w towarzystwie tzw. elit społecznych (Flowers 1998: 54). Można wśród nich wyróżnić specjalną kategorię luksusowych *call-girls*, które nie ogłaszają się w Internecie ani w prasie, a kontakt do nich jest przekazywany przez klientów, często w ograniczonym kręgu, takim jak przyjaciele albo partnerzy biznesowi[35]. Z tego powodu nie są one dostępne dla wszystkich potencjalnych klientów, a tylko dla ograniczonej ich liczby i można się z nimi skontaktować za pośrednictwem ograniczonego kręgu znajomych. Potrzeba dyskrecji wynika również z faktu, że takie kobiety często uprawiają też inne zajęcia, takie jak modeling, dziennikarstwo czy aktorstwo, a świadczenie usług seksualnych jest dla nich dodatkowym źródłem dochodu, czasem także rozrywki.

„Galerianki" (dziewczęta z centrów handlowych) są niepełnoletnimi uczennicami szkół średnich szukającymi „sponsorów" w centrach handlowych w Polsce[36]. Dziewczęta te uprawiają seks w zamian za gadżety, kosmetyki lub ubrania, a nawet za doładowanie telefonu (rzadko za pieniądze) (Ozminkowski 2010). Klienci, czyli „sponsorzy", są zwykle o wiele starsi od dziewcząt, z których usług korzystają.

Niektórzy badacze uważają zjawisko „galerianek" za prostytucję nieletnich, ponieważ dziewczęta świadczą seks komercyjnie w zamian za upragnione przez siebie rzeczy (Podgórska 2009). Według badań przeprowadzonych w Polsce „galerianki" mają zwykle 14–16 lat i pochodzą z rozbitych rodzin, w których często nadużywa się narkotyków i/lub alkoholu; chcą osiągnąć lepszą pozycję społeczną i dlatego świadczą seks za ubrania lub inne prezenty[37]. W niektórych grupach nastolatek świadczenie usług seksualnych w zamian za prezenty jest uważane za umiejętność życiową (Podgórska 2009). Takie dziewczęta często nie uważają takich zachowań za złe i nie nazywają ich prostytucją (Ozminkowski 2010).

---

[35] http://www.ckm.pl/seks/super-girls,3683,1,a.html [dostęp: 02.10.2019].

[36] Mamy powody sądzić, że zjawisko to nie jest specyficznie polskie, jednak żaden z pozostałych zespołów badawczych projektu DESIrE nie zgłosił jego istnienia.

[37] Elżbieta Michałowska z Uniwersytetu Łódzkiego doszła do innego wniosku – jej zdaniem galerianki nie pochodzą z rodzin patologicznych, tylko często z „zimnych rodzin", z domów pustych emocjonalnie (Podgórska 2009).

„Galerianki" obserwują mężczyzn w centrach handlowych i wybierają potencjalnych klientów. Następnie nawiązują kontakt i mówią wprost o świadczonych przez siebie usługach oraz o tym, co chcą otrzymać w zamian. Zdają sobie sprawę z ryzyka związanego z udaniem się w ustronne miejsce z dorosłym mężczyzną i dlatego krążą po centrach handlowych w małych grupach, wzajemnie się pilnując (Podgórska 2009). Kontakt seksualny (zwykle seks oralny) najczęściej odbywa się w samochodzie klienta albo w toalecie na terenie centrum handlowego. „Galerianki" często nazywają sponsorów swoimi chłopakami albo „frajerami", aby odsunąć myśl, że w rzeczywistości są prostytutkami (*Galerianki…* 2010).

Prawo i polityka wobec usług seksualnych innych niż prostytucja w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji

Celem tej części opracowania jest zbadanie, jakie są regulacje prawne i rozwiązania polityczne dotyczące omawianych tu form aktywności seksualnej w poszczególnych krajach, które uczestniczyły w projekcie. Chcemy ustalić, czy przyjęte rozwiązania charakteryzują się społecznym pragmatyzmem, a więc skupiają się na rozwiązywaniu konkretnych problemów i strategiach ograniczania szkód, czy raczej są wyrazem dominujących przekonań, a może nawet określonej ideologii.

Jak już była o tym mowa, w Europie funkcjonują cztery modele kształtowania krajowych przepisów prawnych dotyczących pracy seksualnej. Pojawiają się jednak także interesujące próby klasyfikowania nie tylko rozwiązań prawnych, ale także polityki państw i reakcji społecznej wobec prostytucji. Jedna z nich została zaproponowana przez Petrę Östergren (2017). Według tej autorki istnieją trzy różne modele polityki wobec prostytucji: represyjny, restrykcyjny i integracyjny.

W **modelu represyjnym** praca seksualna jest rozumiana jako negatywne zjawisko społeczne (Östergren 2017: 9), czyli takie, które jest postrzegane jako szkodliwe dla całego społeczeństwa, a nie tylko dla osoby świadczącej takie usługi. Dlatego też działania instytucji państwowych, oparte na tym paradygmacie, koncentrują się na całkowitym wyeliminowaniu prostytucji z przestrzeni publicznej. Wprowadzanie rozwiązań represyjnych jest często usprawiedliwiane twierdzeniem, że sprzedawanie seksu jest formą przemocy stosowanej przez mężczyzn wobec kobiet. Tym samym nawet dobrowolna prostytucja jest postrzegana jako przemoc. Zgodnie z tym modelem niedopuszczalny jest żaden inny pogląd niż ten, że płatne usługi seksualne są złe.

W krajach stosujących **restrykcyjną politykę** w odniesieniu do prostytucji praca seksualna jest określana jako zjawisko o szerokim spektrum zachowań, z których tylko niektóre są uważane za szkodliwe dla kobiet i/lub społecznie nieakceptowalne (Östergren 2017: 10). W ramach tego modelu prostytucja jest traktowana przez państwo jako negatywne zjawisko społeczne, ale praca seksualna niekoniecznie jest postrzegana jako wykorzystywanie seksualne i przemoc wobec kobiet. Dlatego też

polityka takich krajów skupia się na eliminowaniu wszystkich form wykorzystywania seksualnego (jak przymusowa prostytucja) oraz na regulacji zachowań sutenerów lub innych pośredników, którzy mogą czerpać korzyści z prostytucji. Pragmatyzm w tym modelu opiera się na założeniu, że prostytucja będzie istnieć bez względu na regulacje prawne lub politykę państwa i że niemożliwe jest całkowite zlikwidowanie tego rodzaju zachowania społecznego. Dlatego też wszystkie działania podejmowane przez państwo dotyczą wyeliminowania potencjalnych następstw i negatywnych skutków usług seksualnych, takich jak przymusowa prostytucja lub prostytucja dziecięca. W ramach tego modelu usługi płatnego seksu nie są karane przez państwo.

W ramach **modelu integracyjnego** praca seksualna jest traktowana jako jedno z wielu zjawisk społecznych. Założeniem tego modelu jest ochrona osób sprzedających seks przed jakąkolwiek krzywdą, której mogłyby doznać, poprzez włączenie ich w ramy społeczne, prawne i instytucjonalne (Östergren 2017: 15). Innymi słowy, pracownicy seksualni są traktowani w ten sam sposób, jak każda inna osoba pracująca zawodowo. Model ten jest oparty na zasadzie poszanowania praw człowieka i godności ludzkiej. Jednak, jak zauważa Östergren, nie znaczy to, że praca seksualna jest uważana przez społeczeństwo za „dobrą moralnie"; głównym założeniem tego modelu jest zapewnienie ochrony państwa wszystkim obywatelom, bez względu na zawód, jaki wykonują. Obowiązki państwa w modelu integracyjnym są następujące: poprawa warunków pracy pracowników seksualnych, wdrożenie inicjatyw redukujących stygmatyzację i przemoc wobec pracowników seksualnych oraz promowanie współpracy pomiędzy sektorem usług seksualnych a władzami państwowymi (Östergren 2017: 17).

Podczas gdy naukowcy, pracownicy seksualni i aktywiści prowadzą liczne dyskusje na temat prostytucji i/lub innych usług seksualnych, to w Unii Europejskiej takich merytorycznych dyskusji jest niewiele (Allwood 2018). Znacząca była debata na ten temat, która miała miejsce podczas prac nad uchwałą Parlamentu Europejskiego z 26 lutego 2014 r., dotyczącą wykorzystywania seksualnego i prostytucji oraz ich wpływu na równość płci (2013/2013(INI))[38]. Wspomniana rezolucja jasno przedstawia stanowisko Unii Europejskiej wobec pracy seksualnej. W dokumencie tym państwa członkowskie UE uznają, że prostytucja „stanowi formę niewolnictwa niemożliwą do pogodzenia z ludzką godnością i podstawowymi prawami człowieka", ale jest także „formą przemocy wobec kobiet"[39]. Co więcej, Parlament Europejski stwierdził, że „jednym ze sposobów zwalczania handlu kobietami i dziewczętami w celu wykorzystywania seksualnego oraz poprawienia równości płci jest model przyjęty w Szwecji, Islandii i Norwegii (tak zwany model nordycki)"[40]. Nie ma zatem

[38] *Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie wykorzystywania seksualnego i prostytucji oraz ich wpływu na równouprawnienie płci (2013/2103(INI))*, Dz.U. UE C 285 z 29.08.2017, s. 78.

[39] Tamże, pkt B i V.

[40] Tamże, pkt 29.

wątpliwości, że Unia Europejska popiera wprowadzenie modelu represyjnego we wszystkich państwach członkowskich, a rozwiązania dotyczące pracy seksualnej wykraczające poza te proponowane przez model nordycki nie powinny być brane pod uwagę. W rezolucji Parlament Europejski podkreślił jednocześnie, że prostytutki nie powinny być karane, a kraje Unii powinny znieść represyjne przepisy dotyczące pracowników seksualnych. Mimo to celem nadrzędnym jest zachęcenie do wprowadzenia tzw. modelu nordyckiego we wszystkich państwach UE:

> postrzeganie prostytucji jako legalnej „seks-pracy" oraz depenalizacja sektora usług seksualnych i zalegalizowanie stręczycielstwa nie stanowią rozwiązania umożliwiającego zapewnienie narażonym kobietom i dziewczętom ochrony przed przemocą i wykorzystywaniem, lecz mają skutek odwrotny i narażają je na niebezpieczeństwo jeszcze większej przemocy, a jednocześnie przyczyniają się do zwiększenia rynku prostytucji, a tym samym liczby kobiet i dziewcząt cierpiących z powodu nadużyć[41].

Jest dość zdumiewające, że twórcy rezolucji Parlamentu Europejskiego całkowicie pominęli problem usług seksualnych innych niż prostytucja. Chociaż usługi takie nie są tak łatwo dostrzegalne, czy to znaczy, że ta kwestia powinna być ignorowana? Twierdzimy, że nie, i dlatego stawiamy pytanie: czy Unia Europejska poświęci kiedyś należytą uwagę tym kwestiom i rozpocznie publiczną debatę?

Poniżej opisujemy przepisy prawa i polityki krajów objętych projektem: Chorwacji, Holandii, Polski i Szwecji, które dotyczą usług seksualnych innych niż prostytucja.

Chorwacja

Nieoficjalne statystyki sugerują, że w Chorwacji jest około 7 tysięcy pracowników seksualnych i blisko 100 tysięcy klientów[42]. Natomiast wobec braku badań trudno jest dokładniej określić liczbę osób zaangażowanych wyłącznie w świadczenie usług seksualnych innych niż prostytucja. Jednak analiza portali internetowych z ofertami takich usług seksualnych, jak ekskluzywne *call-girls*, masaż erotyczny albo seks przed kamerką internetową pozwala założyć, że liczby przedstawione powyżej nie są przesadzone[43]. Uważamy, że prawdziwa skala tego zjawiska może być nawet większa.

---

[41] Tamże, pkt 34.

[42] Z publicznego oświadczenia Branki Žigante, sędzi w Sądzie Najwyższym Republiki Chorwacji. Cyt. w: http://net.hr/danas/hrvatska/prostitucija-sto-je-to-imamo-oko-7000-seksualnih-djelatnica-i-100-000-korisnika-njihovih-usluga/ [dostęp: 08.11.2019].

[43] https://www.slavic-companions.com/international-erotic-services-nightlife/croatia; https://croatia.topescortbabes.com/; https://www.eurogirlsescort.com/escorts/croatia/; https://pl.xhamster.com/videos/hrvatica-na-webcam-croatian-1709077; http://www.stagcroatia.com/activities/night-activities; http://www.happyescorts.com/escorts/croatia; http://www.cityoflove.com/en/croatia/Zagreb/default.aspx; http://rotaract.hr/casual-dating-sex/ [dostęp: 07.11.2019].

Prawo chorwackie nakłada kary za nabywanie, świadczenie i pośrednictwo w nabywaniu usług seksualnych[44]. Chorwacki *Kodeks karny* nie definiuje jasno, czym są usługi seksualne, ale często używa takich pojęć jak „usługi seksualne"[45] i „inne formy wykorzystywania seksualnego, w tym pornografia"[46]. Chociaż subsumpcja tych terminów należy do sądów, to jednak chorwacki wymiar sprawiedliwości nie poświęca wiele uwagi temu zagadnieniu[47].

Publiczne ogłoszenia osób trzecich (pośredników) dotyczące usług seksualnych i ich nabywania/świadczenia, takie jak reklamy w prasie, telewizji czy w Internecie, są także w Chorwacji karalne[48]. Jednak w praktyce nie ma wielu postępowań karnych w tym zakresie (Brown 2015). Co więcej, kary nie są orzekane w przypadkach, kiedy ktoś osobiście publikuje swoją reklamę usług seksualnych.

Można zasadnie twierdzić, że chorwacka polityka wobec pracy seksualnej jest wdrażana selektywnie: działania koncentrują się głównie na wyeliminowaniu prostytucji ulicznej, jako usługi najbardziej widocznej (Radačić, Šikić Mićanović, Stelko 2017: 6). Jednak państwo nie stara się usilnie ograniczać usług seksualnych w ogóle, a także usług seksualnych innych niż prostytucja, mimo że władze i organy ścigania zdają sobie sprawę z ich istnienia. Dlatego też trudno uznać politykę Chorwacji za spójną.

Co więcej, praca seksualna i usługi seksualne inne niż prostytucja nie są znaczącą kwestią polityczną w Chorwacji. Jako przykład można podać reformę prawa z 2012 r. dotyczącą kryminalizacji zachowań zarówno pracowników seksualnych, jak i ich klientów (DESIrE Project 2017e). Reforma ta przeszła przez procedury parlamentarne prawie bez żadnej debaty publicznej. Wydaje się, że rząd chorwacki nigdy nie zainicjował dyskusji na temat tych kwestii. To pokazuje, że politycy nie mają woli, aby debatować nad tym zagadnieniem, i nie chcą stosować się do głosu opinii publicznej w celu powzięcia kroków ograniczających usługi seksualne inne niż prostytucja.

Obecne prawo i polityka państwa w Chorwacji nie spowodowały znaczącego ograniczenia w korzystaniu z i dystrybucji usług seksualnych. Może to wynikać przede wszystkim z turystycznego charakteru kraju. Budowanie wizerunku państwa „wrogiego" wobec turysty/klienta może być postrzegane jako szkodliwe.

Jest rzeczą oczywistą, że dzięki Internetowi usługi seksualne są łatwiej dostępne; dotyczy to także Chorwacji. Sieci społecznościowe, takie jak Facebook, Twitter, Badoo albo PlanetRomeo, mogą z łatwością służyć do rozpowszechniania reklam

---

[44] Chorwacki *Kodeks karny*, art. 157 (przestępstwo prostytucji), art. 162 (przestępstwo stręczenia dziecka).

[45] Chorwacki *Kodeks karny*, art. 157 (przestępstwo prostytucji).

[46] Chorwacki *Kodeks karny*, art. 106 (przestępstwo handlu ludźmi).

[47] Decyzja Chorwackiego Sądu Najwyższego nr 3 Kž 963/15-7 z 15.12.2015.

[48] Chorwacki *Kodeks karny*, art. 157 ust. 3 (przestępstwo prostytucji).

usług seksualnych innych niż prostytucja. Internet może być także wykorzystywany do modelingu erotycznego, seksu przed kamerką internetową, sekstingu i seksu przez telefon. Do tej pory w Chorwacji nie miała miejsca publiczna dyskusja dotycząca użycia Internetu w kontekście rynku usług seksualnych, nie było też żadnej jednoznacznej wypowiedzi ze strony wymiaru sprawiedliwości lub innych władz.

Chociaż chorwacki *Kodeks karny* zawiera restrykcyjne przepisy dotyczące reklam usług seksualnych, w Internecie regularnie ukazują się liczne reklamy pracy seksualnej i usług seksualnych innych niż prostytucja. Co więcej, istnieją specjalnie zaprojektowane strony, na których można znaleźć różne informacje i rady dotyczące funkcjonowania rynku usług seksualnych[49]. To dość dziwna sytuacja: na poziomie prawnym i politycznym państwo próbuje eliminować komercyjne usługi seksualne, podczas gdy życie codzienne pokazuje, że praktyka jest zupełnie inna. Biorąc to wszystko pod uwagę, trzeba stwierdzić, że prawne i polityczne rozwiązania przyjęte w Chorwacji są nieskuteczne. Nie odpowiadają one potrzebom codziennego życia w kraju nastawionym na turystykę, a wiec nie przyczyniają się do skutecznego wyeliminowania ani usług seksualnych, ani usług seksualnych innych niż prostytucja.

Holandia

Holandia jest jednym z niewielu krajów europejskich, w których dobrowolna prostytucja dorosłych jest legalna i traktowana jako zawód[50]. Obowiązujące w Holandii prawo i przepisy dotyczące prostytucji są dość dobrze znane, a samo zagadnienie było wielokrotnie badane, analizowane i przedstawiane w publikacjach i raportach[51]. Naszym zdaniem Holandia jest jednym z kilku państw, które posiadają rozbudowany system reakcji społecznej na zjawisko usług seksualnych. Liczne prace na temat świadczenia usług seksualnych w tym kraju dowodzą, że działania władz publicznych są skierowane na znalezienie skutecznych sposobów radzenia sobie z poważniejszymi problemami (Peršak, Vermeulen 2014; Raymond 2014). Nie ma wątpliwości, że regulacja przemysłu seksualnego to trudne zadanie, głównie z powodu dyskusji dotyczących konfliktu pomiędzy systemami wartości, które wydają się niemożliwe do pogodzenia.

W 2000 r. władze holenderskie stworzyły system regulacji prostytucji, obejmujący rozwiązania prawne i model jej kontroli. Zdania na jego temat są podzielone,

[49] http://www.wikisexguide.com/wiki/Croatia [dostęp: 07.11.2019].

[50] Zdajemy sobie sprawę, że termin „prostytucja" budzi kontrowersje; używamy go jednak, aby wyraźnie oddzielić ten rodzaj usług seksualnych od innych, którymi zajmujemy się w tym rozdziale.

[51] Przegląd literatury na ten temat: *Regulation of the Sex Industry in The Netherlands*, raport złożony przez zespół z Uniwersytetu w Tilburgu w ramach projektu DESIrE; DESIrE Project 2017e.

a często sprzeczne, np. negatywne opinie pojawiają się, gdy przedmiotem jest profesjonalizacja prostytucji, a zastosowane kryteria są aksjologiczne. Jeśli chodzi o skuteczność systemu, łatwiej jest się zgodzić, że jest on skuteczny w praktyce, ponieważ gwarantuje maksymalną kontrolę i minimalne szkody. Nie będziemy zagłębiać się w te argumenty. Nasze zadanie jest skromne: zbadać, w jaki sposób obszar usług seksualnych innych niż prostytucja wykracza w Holandii poza obszar komercyjnego seksu.

Zadanie jest skromne, ale niełatwe, należy bowiem wziąć pod uwagę kilka ważnych czynników. Po pierwsze, w Holandii, ze względu na obowiązujące tam regulacje prawne, rozumienie prostytucji jest zdecydowanie szersze niż w innych krajach europejskich. Niektóre działania, które my nazywamy „usługami seksualnymi innymi niż prostytucja", są tam traktowane jako prostytucja, jeśli skutkują usługami seksualnymi w jakiejkolwiek formie. Przykładem takich działań jest „masaż relaksacyjny", który kończy się tzw. szczęśliwym zakończeniem[52], co oczywiście jest formą satysfakcji seksualnej. Ponadto rząd holenderski co jakiś czas podejmuje działania, aby uregulować różnego rodzaju kwestie związane ze świadczeniem usług seksualnych.

W czasie prowadzenia naszych badań, w Holandii toczyła się intensywna dyskusja na temat nowego prawa nazwanego *Ustawą regulującą prostytucję i zwalczanie wykorzystywania w przemyśle seksualnym* (Outshoorn 2012), czasami określanego też skrótem WRP[53]. Jest to próba szczegółowego uregulowania kwestii usług seksualnych. Eksperci wskazują jednak, że „głównym celem ustawy jest regulacja prostytucji w celu zwalczania handlu ludźmi, przestępczości i wykorzystywania w przemyśle seksualnym" (Outshoorn 2012). Dla badacza z zewnątrz sytuacja nie jest szczególnie komfortowa, ponieważ w analizach rynku seksualnego w Holandii autorzy często odnoszą się do definicji zawartych w projekcie ustawy WRP i do przewidywanych rozwiązań[54].

Rzeczywiście, autorzy projektu ustawy przyjęli nową definicję prostytucji. Zdecydowali oni, że prostytucja to „udostępnianie siebie do wykonywania aktów seksualnych z inną osobą za wynagrodzeniem" (Daalder 2015b). Nie ma wątpliwości, że ta nowa definicja jest wystarczająco szeroka, aby objąć czynności i interakcje, które w tym opracowaniu nazywamy „usługami seksualnymi innymi niż prostytucja". Co

---

[52] Tamże.

[53] WRP to akronim nazwy ustawy w języku holenderskim, a mianowicie *Wetsvoorstel Regulering Prostitutie en Voorkomen Misstanden Seksbranche* (przyp. red.).

[54] Ostatecznie rząd Królestwa Niderlandów wprowadził zmiany w przepisach dotyczących funkcjonowania branży usług seksualnych. Od 1 stycznia 2022 r. karze podlega klient, który korzysta z usług seksualnych prostytutki, o której wie lub może wiedzieć, że jest ona ofiarą handlu ludźmi bądź jest zmuszana do świadczenia usług seksualnych lub jest wyzyskiwana, https://www.msuilr.org/new-blog/2022/7/25/the-failure-and-proposed-revision-of-legalized-prostitution-in-the-netherlands#_ftn16 [dostęp: 20.12.2022] (przyp. red.).

więcej, w Holandii prawie wszystkie z wymienionych wyżej usług są, albo mogą być, traktowane jako prostytucja, jeśli prowadzą do satysfakcji seksualnej świadczonej jako usługa jednej osobie przez drugą. Oczywiście, nie dotyczy to sytuacji, w których nie ma bezpośredniego kontaktu pomiędzy dostarczycielem usługi i klientem. Po trzecie, w przeciwieństwie do innych analizowanych krajów, w Holandii kwestie funkcjonowania przemysłu seksualnego są uregulowane zarówno na poziomie krajowym, jak i lokalnym (DESIrE Project 2017e). Specyfika holenderska polega właśnie na tym, że nie ma ujednoliconego systemu prawnego regulującego przemysł seksualny (DESIrE Project 2017e). Najmniejsze jednostki organizacyjne państwa robią to po swojemu. Stworzenie takiego jednolitego systemu jest jednym z celów projektu ustawy WRP.

Biorąc pod uwagę szczególną sytuację i bardzo szeroką definicję usług seksualnych w Holandii, niezwykle trudno jest odróżnić działania, które mogą być sklasyfikowane jako prostytucja, od innych form aktów erotycznych czy seksualnych, które nazywamy „usługami seksualnymi innymi niż prostytucja". Na przykład masaże erotyczne mogą być lub nie być uznawane za prostytucję w zależności od tego, jak usługa się rozwija i jak – co jest ważniejsze – się kończy. Wiele holenderskich gmin wprowadziło przepisy zakazujące świadczenia usług seksualnych w salonach masażu. Nie jest to tylko kwestia przyjęcia określonych regulacji prawnych, ale także ich egzekwowania.

Z drugiej strony, w Holandii *peep show* i pokazy o treści seksualnej są oficjalnie traktowane jako miejsca świadczenia usług seksualnych. Oznacza to, że tego rodzaju usługi mieszczą się w holenderskim systemie licencjonowania. Jednak działalność osób uczestniczących w takich pokazach (obnażających swoje ciała albo pokazujących aktywność seksualną) jest uważana za pornografię z powodu założenia, że nie ma bezpośredniego kontaktu pomiędzy aktorem i widzem. Biorąc pod uwagę rosnące znaczenie Internetu w dostępie do treści pornograficznych, nie jest zaskoczeniem, że liczba miejsc w Holandii, w których pokazywany jest seks na żywo, maleje. Między 2006 a 2014 r. liczba ta spadła o prawie połowę (Daalder 2015b).

Osobnego omówienia wymaga obszar aktywności seksualnej, który wiąże się z wykorzystaniem nowoczesnych technologii komunikacyjnych, takich jak telefony i Internet. Jednak z punktu widzenia celu tego opracowania należy odróżnić stosowanie tych środków komunikacji jako narzędzi do reklamowania usług od wykorzystywania możliwości telefonu i Internetu do zaspokajania potrzeb seksualnych klientów. Pomijamy to pierwsze i koncentrujemy się na roli nowoczesnych technologii w świadczeniu usług seksualnych. W Holandii seks przez telefon ma formę bezpośrednich rozmów telefonicznych albo różnych wersji aplikacji umożliwiających komunikację za pomocą wiadomości tekstowych. Kwestia cyberseksu – przesyłania obrazów o charakterze erotycznym albo seksualnym za pośrednictwem kamerek internetowych – wygląda nieco inaczej. Ten rodzaj działalności nie jest w Holandii uregulowany i z prawnego punktu widzenia jest uważany za odmianę usług pornograficznych. Badania i opinie ekspertów dowodzą, że wiedza dotycząca

tej dziedziny jest ograniczona, a opinia publiczna nie interesuje się szczególnie tym tematem (DESIrE Project 2018a). Jeśli ustawa WRP zostanie przyjęta, wszystkie tego typu działania będą traktowane jako „działania biznesowe" i będą podlegały określonym regulacjom prawnym (Daalder 2015b), np. pracownicy seksualni będą musieli uzyskać specjalną licencję, nawet aby prowadzić swoją działalność online.

Holandia jest krajem, w którym problem usług seksualnych jest traktowany poważnie. Zmiany w prawie, które miały miejsce w 2000 r., spowodowały zmiany polityki wobec różnych obszarów rynku usług seksualnych. Jeśli chodzi o prostytucję w jej tradycyjnym rozumieniu, sprawa wydaje się jasna: prawo zezwala na prostytucję, jej uprawianie jest traktowane jak legalny zawód, państwo nadzoruje kwestie organizacyjne i techniczne, a lokalne władze podejmują autonomiczne decyzje co do tego, na ile chcą skorzystać z możliwości stwarzanych przez prawo krajowe. Liczne ośrodki akademickie i organizacje pozarządowe prowadzą badania i przygotowują odpowiednie analizy. Kwestia prostytucji jest przedmiotem otwartej debaty publicznej. Nieco inaczej sytuacja wygląda jednak w przypadku statystyk dotyczących usług seksualnych innych niż prostytucja, gromadzonych w znacznie bardziej ograniczonym zakresie. Nawet w świetle nowych regulacji zawartych w ustawie WRP nie jest jasne, czy usługi seksualne inne niż prostytucja mogą być traktowane jako regularne usługi seksualne, zwłaszcza gdy nie ma bezpośredniego kontaktu pomiędzy dostarczycielem usług a klientem. Ta niejednoznaczność stanowi poważne wyzwanie dla Holandii. Jednak ze względu na aktywną rolę władz lokalnych wiedza dotycząca tych zagadnień jest nadal większa niż w innych krajach.

Polska

Polska należy do grupy krajów europejskich, w których prostytucja jest legalna, ale nie jest traktowana jako zawód. Kwestia prostytucji jest uregulowana w polskim prawie karnym: w *Kodeksie karnym* i w *Kodeksie wykroczeń*.

Przepisy *Kodeksu karnego* zabraniają:

a) zmuszania innej osoby do uprawiania prostytucji,
b) nakłaniania innej osoby do uprawiania prostytucji,
c) czerpania korzyści z uprawiania prostytucji przez inną osobę,
d) pośredniczenia w prostytucji innych osób w jakiejkolwiek formie.

Wszystkie tego typu zachowania/działania są zagrożone karą pozbawienia wolności od roku do maksymalnie 10 lat. Ponadto według art. 142 *Kodeksu wykroczeń*[55] każdy, „kto natarczywie, narzucając się lub w inny naruszający porządek publiczny sposób, proponuje innej osobie dokonanie z nią czynu nierządnego, mając na celu

[55] *Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń*, Dz.U. 2021 poz. 2008.

uzyskanie korzyści materialnej, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny".

Jednocześnie w Polsce nie ma żadnej polityki dotyczącej prostytucji i innych usług seksualnych. Nie ma także debaty politycznej i publicznej na ten temat. Można twierdzić, że ani polski rząd, ani polskie społeczeństwo nie są gotowe do podjęcia dyskusji dotyczącej legalizacji albo kryminalizacji prostytucji w Polsce. Jest to dość zaskakujące, ponieważ prostytucja nie jest zjawiskiem marginalnym – Główny Urząd Statystyczny szacuje, że w roku 2015 dochody z prostytucji wyniosły około 720 milionów złotych (Kowalski 2017a). Według danych z badania opinii publicznej z 2001 r. większość Polaków opowiadała się za legalizacją prostytucji. Aż 61% respondentów twierdziło, że agencje towarzyskie i domy publiczne powinny działać w naszym kraju legalnie (Suława 2014).

Uprawianie prostytucji i kupowanie usług seksualnych w Polsce to dobrze zorganizowany biznes, w którym aktywne są opisane wcześniej podmioty i w którym funkcjonują scharakteryzowane szczegółowo rynki. A mimo to nie ma regulacji dotyczących kwestii zdrowia, higieny, opodatkowania i organizacji pracy seksualnej. Gdyby przepisy polskiego prawa karnego interpretować dosłownie, to wiele działań podejmowanych na rynku usług seksualnych trzeba by było uznać za nielegalne. Ale tak nie jest, tak jakby istniała jakaś niepisana umowa dotycząca prostytucji. W całym kraju funkcjonują tysiące „agencji towarzyskich", prywatnych mieszkań, klubów nocnych i barów, w których kobiety i mężczyźni świadczą usługi seksualne. Istnieją także ludzie, którzy w tym pośredniczą albo działają jako agenci, co oznacza, że czerpią z tego korzyści – jednak organy ścigania prawie na to nie reagują. Robią to tylko wtedy, gdy mają w tym konkretny interes albo gdy ten rodzaj działalności staje się problemem.

Kwestia prostytucji w Polsce nigdy nie była przedmiotem szeroko zakrojonych studiów i badań empirycznych, ale nie można powiedzieć, że problem był całkowicie pomijany. Obecne przepisy były i nadal są tematem dyskusji (Mozgawa 2014), natomiast mniej uwagi poświęca się kwestiom związanym z ludzką seksualnością i problemowi wynagrodzenia za pośredniczenie w zaspokajaniu potrzeb seksualnych innych (Izdebski 2012). Jeśli chodzi o usługi seksualne inne niż prostytucja, to istnieje kilka prac i raportów dotyczących tej problematyki. Najnowsze publikacje, które ukazały się na ten temat, albo mają charakter czysto publicystyczny, albo są dziełami literackimi (Sender 2011; Dużyńska 2015; Różycka 2015). Niektóre tygodniki opublikowały wywiady z pracownikami seksualnymi, którzy omawiali kwestie pracy seksualnej w Polsce, nastawienia Polaków do tego zajęcia oraz zmian obyczajowych i bezpieczeństwa (Wanat 2017).

Praca seksualna nie cieszy się także zainteresowaniem władz państwowych. Jest rzadko obecna w programach społecznych i planach działań edukacyjnych. W latach 2003–2010 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych realizowało program przeciwdziałania zjawiskom patologicznym wśród dzieci i młodzieży, w którym dziecięca prostytucja odgrywała ważną rolę. Program został jednak zakończony w roku

2010, głównie z powodu braku funduszy na jego realizację[56]. Natomiast w opublikowanej 12 września 2012 r. *Informacji o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007–2015 w roku 2011* prostytucja jest wspomniana tylko raz. Dokument wskazuje, że program będzie użyteczny w eliminowaniu „zagrożeń dzieci i młodzieży wykorzystywaniem seksualnym, prostytucją dziecięcą oraz handlem w trakcie mistrzostw EURO 2012"; odpowiednie działania miały być podjęte przez Fundację Dzieci Niczyje (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego 2012: 78).

W Polsce bez problemu dostępne są informacje na temat wszystkich „usług seksualnych innych niż prostytucja" opisanych w pierwszej części niniejszego rozdziału. Natomiast niewielkie zainteresowanie pracą seksualną w ogóle sprawia, że prace naukowe dotyczące tego typu usług są bardzo nieliczne. W efekcie nie tworzy się kompleksowy zasób wiedzy o tym trudnym zjawisku. Naszym zdaniem przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka.

Po pierwsze, w Polsce kwestia „usług seksualnych innych niż prostytucja" nie była przedmiotem poważnej dyskusji. Zjawisko to, tak jak sama prostytucja, było i jest uważane za rodzaj kulturowego tabu.

Po drugie, trudno jest wskazać instytucję, która powinna być bezsprzecznie zaangażowana w zbieranie informacji na temat pracy seksualnej, a państwo jako takie jest w tym obszarze nieobecne. Jak wynika z naszych badań, Polacy kojarzą rolę państwa z interwencją policji w przypadku, kiedy klient lub pracownik seksualny zakłócają porządek. Powszechne jest także stereotypowe przekonanie, że osoby będące aktywnymi pracownikami seksualnymi należą do kręgów kryminalnych. Niektórzy Polacy uważają natomiast, że prostytutki współpracują z organami ścigania (Szałkowski 2014).

Po trzecie, sektor usług seksualnych w Polsce nie cieszy się szczególnym zainteresowaniem władz lokalnych. Ograniczają się one do rutynowych działań w zakresie bezpieczeństwa i okazjonalnych środków represyjnych. Od czasu do czasu, pod hasłem walki z zepsuciem moralnym, władze niektórych miast rozpoczynają akcje przeciwko agencjom towarzyskim albo klubom nocnym[57]. Władze lokalne dysponują ograniczoną wiedzą o miejscowym seksbiznesie. W roku 2017 przeprowadziliśmy badania terenowe z udziałem instytucji samorządowych Warszawy i Łodzi[58]. Żadne z tych miast nie było w stanie dostarczyć oficjalnych informacji dotyczących agencji świadczących usługi seksualne, ponieważ nie zbierano tego rodzaju danych.

---

[56] http://www.msw.gov.pl/portal/pl/199/4203/ [dostęp: 07.11.2019].

[57] Przykładem może być krucjata rozpoczęta w roku 2004 przez prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego, który później został prezydentem Polski. Więcej szczegółów: http://www.um.warszawa.pl/aktualnosci/pogonili-agencje-towarzyskie [dostęp: 07.11.2019].

[58] Przeprowadziliśmy wiele rozmów telefonicznych, aby sprawdzić, co lokalne władze wiedziały na temat liczby takich instytucji, procedur rejestracyjnych i problemów społecznych związanych z ich funkcjonowaniem.

Po czwarte, obowiązująca od 2004 r. Polska Klasyfikacja Działalności (PKD), która jest podstawą rejestracji usług, jest tak skonstruowana, że nie można określić rodzaju usług świadczonych przez określoną firmę. I tak, kategoria 96.09.Z, zdefiniowana jako „Pozostała działalność usługowa, gdzie indziej niesklasyfikowana", obejmuje firmy wykonujące następujące usługi:

- działalność astrologiczna i spirytystyczna,
- działalność biur towarzyskich, biur matrymonialnych,
- wyłapywanie bezpańskich zwierząt,
- działalność salonów tatuażu i piercingu[59].

Dzięki temu domy publiczne są rejestrowane pod przykrywką agencji towarzyskich, a agencja hostess służy często jako „parawan" dla działalności *call-girls*. W tej sytuacji nie może dziwić, że urząd rejestracyjny nie wie, jakie usługi będzie świadczyła rejestrowana firma; wie tylko, że jest to jedna z kilku dopuszczalnych form. W systemie rejestracyjnym obowiązującym przed 2004 r. osoba rejestrująca działalność gospodarczą musiała dokładnie opisać to, czym zamierzała się zajmować.

Po piąte, sektor usług seksualnych w Polsce nie jest w żaden sposób wyposażony w prawne i organizacyjne rozwiązania, które gwarantowałyby osobom świadczącym usługi najwyższe standardy pracy. Jak twierdzi jedna z pytanych przez nas tancerek erotycznych, osoby tańczące w klubach są zwykle zatrudniane bez umowy. To oznacza, że nie wypełniają obowiązku podatkowego, co z kolei stanowi problem, jeśli planują jakiś większy wydatek (chodzi o udokumentowane dochody)[60]. W wywiadzie prasowym młoda kobieta, która pracowała w „studiu kamerkowym" (firma zajmująca się cyberseksem), opowiadała o swoich złych doświadczeniach w tym miejscu pracy (Krawczyk 2017). Pracownicy studia mogli wprawdzie podpisać umowę o pracę, ale żądano od nich podpisania weksla na 10 tysięcy złotych, który miał zostać zwrócony po zakończeniu kontraktu. Z tego powodu większość osób wolała pracować bez umowy. Obecnie kobieta jest samozatrudniona i zarabia dwa razy więcej niż w studiu.

Paradoks Polski polega na tym, że niewiele wiemy o „usługach seksualnych innych niż prostytucja", mimo że występują one w wielu różnych formach i są dość powszechne. Działania takie jak seks przez telefon, cyberseks, masaż erotyczny, seksting i sponsoring seksualny stały się normalnymi formami aktywności dla różnych grup społecznych. W naszych badaniach z łatwością zidentyfikowaliśmy 10 stron internetowych oferujących seks przez telefon i podobną liczbę stron, które umożliwiają kontakt z osobami oferującymi pokazy erotyczne. Liczba transmisji internetowych na jednej z najpopularniejszych polskich stron – showup.tv – waha się od 150 do 300, a liczba widzów to między 6000 a 13 000 każdego dnia. Usługi

[59] http://www.klasyfikacje.gofin.pl/pkd/5,2,1639,pozostala-indywidualna-dzialalnosc-uslugowa.html#D96 [dostęp: 07.11.2019].

[60] Rozmowa została przeprowadzona w lipcu 2017 r.

masażu erotycznego są równie popularne, a ich reklamy są dostępne zarówno na stronach „branżowych", jak i na licznych stronach komercyjnych. Ukazały się tu także pierwsze publikacje dotyczące „medytacji orgazmicznej" (Witt 2017). Eksplozja popularności masażu erotycznego sprawiła, że masażystki i fizjoterapeutki coraz częściej skarżą się na molestowanie seksualne ze strony pacjentów (Opolska 2017).

Zarówno polska młodzież, jak i rodzice wiedzieli o sekstingu od kilku lat dzięki dużej liczbie publikacji na ten temat, w tym ostatnich doniesień na temat tragicznych zdarzeń[61], które zwracają uwagę na ciemniejszą stronę tego zjawiska.

Wstępna analiza mediów pozwala sądzić, że najbardziej popularną „usługą seksualną inną niż prostytucja" w Polsce jest sponsoring seksualny. Kilka lat temu usługa ta stała się nawet tematem popularnego filmu[62]. Sponsoring seksualny najczęściej dotyczy młodych kobiet, zwykle studentek, nawiązujących kontakty z mężczyznami, którzy finansują ich mieszkanie albo koszty utrzymania w zamian za okazjonalne zaspokajanie potrzeb towarzyskich i seksualnych. W dniu 18 listopada 2017 r. najpopularniejsza polska strona internetowa oferująca takie usługi (https://sponsoraszukam.pl/) miała 1186 stron z 30 reklamami na każdej, co dawało łącznie 35 580 ogłoszeń. Nawet jeśli wiele z tych anonsów było duplikatami, to liczba ta wydaje się znacząca, a nie jest to jedyny portal, na którym kobiety z Polski mogą zamieszczać takie ogłoszenia. Pojawiają się rozbieżności w badaniach dotyczących zaangażowania studentek w taką działalność. Niektórzy badacze twierdzą, że młode studentki mogą stanowić nawet połowę osób sponsorowanych (Klonowska 2016: 43), podczas gdy bardziej wiarygodne szacunki pokazują, że wśród osób sponsorowanych w Polsce studentki stanowią 20–25% (Kowalski 2017b).

Skoro opisywane usługi seksualne występują w Polsce powszechnie i przyciągają uwagę mediów, jak to się dzieje, że państwo nie wykazuje nimi zainteresowania? Dlaczego w Polsce nie ma badań poświęconych tej kwestii? Jak to możliwe, że w kraju, w którym problem handlu ludźmi jest poważny, nie ma strategii kontrolowania tych zjawisk, aby wyeliminować zagrożenie niewolnictwem? Trzeba zauważyć, że ta sytuacja nie dotyczy tylko Polski. Jeśli chodzi o nasz kraj, mamy powody sądzić, że tego paradoksu nie da się wytłumaczyć jedynie niekompetencją i oportunizmem polskiego rządu.

Omawiane zjawiska powinny być analizowane przez pryzmat historii Polski i jej obecnej sytuacji ekonomicznej. Po dwóch wiekach dramatycznych wydarzeń, na początku lat 90. XX w., Polska odzyskała suwerenność i możliwość organizowania swojej gospodarki zgodnie z globalnymi standardami rynkowymi. Na przestrzeni kolejnych dekad osiągnęła w tym zakresie wielki sukces i stała się jednym z najlepszych przykładów rozwoju gospodarczego w Europie. Sukces ma jednak swoją cenę.

---

[61] http://www.echodnia.eu/swietokrzyskie/wiadomosci/opatow/a/zamiescil-nagie-zdjecia-nastolatki-w-internecie-zostal-zatrzymany,12197067/ [dostęp: 07.11.2019].

[62] *Sponsoring* (2011), reż. M. Szumowska.

W przypadku Polski cena ta oznaczała znaczne rozwarstwienie społeczne i względnie niskie zainteresowanie władz centralnych kwestiami społecznymi. Niektóre kwestie społeczne zostały poświęcone na rzecz budowania silnej gospodarki opartej na zasadach liberalnych. Pamięć o socjalizmie jako destrukcyjnym systemie sprawiała, że każda próba stworzenia podstaw państwa opiekuńczego kończyła się klęską[63]. Na przykład od wielu lat toczyła się dyskusja dotycząca roli państwa w kulturze. Niektórzy prominentni politycy proponowali urynkowienie kultury (*Balcerowicz…* 2009), podczas gdy inni twierdzili, że to państwo powinno być jej mecenasem[64]. Na fali takich dyskusji pojawiały się liczne propozycje znaczących nowelizacji przepisów i upraszczania procedur. Ułatwienia w prawnej rejestracji sklepów, klubów i agencji sprawiły, że nie wiadomo, ile instytucji oferujących usługi seksualne funkcjonuje obecnie w Polsce. Co więcej, liberalne podejście do rynku pracy spowodowało, że wielu Polaków pracuje na umowach z bardzo niską – jeśli w ogóle – osłoną socjalną, a tysiące pracowników seksualnych pracują bez żadnej ochrony prawnej.

Szwecja

Od 1 stycznia 1999 r. prawo szwedzkie przewiduje sankcje za kupowanie usług seksualnych[65]. Karane jest także usiłowanie określonych zachowań seksualnych[66].

---

[63] Jest to jedna z przyczyn sukcesu rządzącej obecnie partii, czyli Prawa i Sprawiedliwości, które nie wstydziło się odwoływać do ideałów solidarności społecznej. Po wygranych wyborach rząd wprowadził „program 500+" – w skrócie, każdy, kto ma więcej niż jedno dziecko, otrzymuje 500 zł miesięcznie „za nic". To socjalistyczne rozdawnictwo pieniędzy jest źródłem popularności partii i zapewnia jej silne poparcie społeczne.

[64] http://jaroslawkaczynski.info/aktualnosci/artykul/a,255,Polska_potrzebuje_mecenatu_panstwa_w_kulturze.html [dostęp: 07.11.2019].

[65] Szwedzki *Kodeks karny*, rozdział 6, sekcja 11: „Osoba, która w inny sposób niż wskazano wcześniej w tym rozdziale otrzymuje usługę seksualną w zamian za opłatę, będzie ukarana grzywną albo karą pozbawienia wolności na okres nie dłuższy niż jeden rok. Ustęp ten stosuje się również w przypadku, gdy opłata została obiecana albo uiszczona przez inną osobę".

[66] Szwedzki *Kodeks karny*, rozdział 6, sekcja 15: „Próba popełnienia gwałtu, gwałtu kwalifikowanego, wymuszenia seksualnego, kwalifikowanego wymuszenia seksualnego, wykorzystania seksualnego osoby zależnej, kwalifikowanego wykorzystania seksualnego osoby zależnej, gwałtu na dziecku, kwalifikowanego gwałtu na dziecku, wykorzystania seksualnego dziecka, molestowania seksualnego dziecka, kwalifikowanego molestowania seksualnego dziecka, wykorzystania dziecka do pozowania seksualnego, kwalifikowanego wykorzystania dziecka do pozowania seksualnego, nabycia aktu seksualnego od dziecka, nabycia usługi seksualnej, stręczycielstwa i kwalifikowanego stręczycielstwa będzie rozpatrywana według przepisów rozdziału 23. Dotyczy to także przygotowania do stręczycielstwa oraz przygotowania i zmowy w celu popełnienia i zaniechania zgłoszenia gwałtu, gwałtu kwalifikowanego, gwałtu na dziecku, kwalifikowanego gwałtu na dziecku, kwalifikowanego wykorzystania dziecka do pozowania seksualnego i kwalifikowanego przygotowania".

Innymi słowy, świadczenie usług seksualnych jest legalne, ale ich nabywanie już nie. To podejście wynika z przekonania władz szwedzkich, że osoby sprzedające usługi seksualne muszą być objęte szczególną ochroną, ponieważ istnieje ryzyko, że mogą stać się ofiarami wykorzystywania albo innego przestępstwa, np. handlu ludźmi.

Z drugiej strony, tworzenie i dystrybucja zdjęć i filmów pornograficznych, nawet wśród osób poniżej 18. roku życia, są w Szwecji legalne, pod warunkiem że za ich tworzenie lub rozpowszechnianie nie została uiszczona opłata (finansowa lub niefinansowa). Dlatego też nieprzyzwoite obrazy mogą być legalnie wymieniane bez przeszkód i nie będzie to karane, jeśli nie zostało dokonane za opłatą. Niemniej publiczne pokazywanie treści pornograficznych jest zakazane[67].

Zadaliśmy sobie pytanie, czy szwedzkie prawo reguluje kwestię usług seksualnych innych niż prostytucja i jak państwo reaguje na taką działalność. W Szwecji karanie za nabywanie usług seksualnych[68] nie ogranicza się do klasycznej prostytucji. Między innymi zakazane jest korzystanie z takich usług seksualnych, jak seks przed kamerką internetową, seks przez telefon, salony masażu czy ekskluzywne *call-girls*[69]. Tak szerokie rozumienie świadczenia usług seksualnych jest wynikiem dyskusji z lat 90. XX w., kiedy to zwolennicy zakazu nabywania takich usług uzasadniali proponowane rozwiązanie tym, że ich komercyjne dostarczanie było formą eksploatacji i dyskryminacji kobiet i dziewcząt (Cho, Dreher, Neumayer 2013: 75). Ponadto, aby uzasadnić zmiany w prawie wprowadzone w 1999 r., parlament szwedzki stwierdził, że miały one na celu karanie kupowania usług seksualnych i że prostytucja jest aktem przemocy mężczyzn wobec kobiet (Raymond 2004: 1158). Kolejnym argumentem używanym przez władze szwedzkie jest twierdzenie, że zakazując nabywania usług seksualnych, eliminuje się problem handlu ludźmi w celu świadczenia usług seksualnych (Brottsförebyggande rådet 2008).

Bez wątpienia świadczenie usług seksualnych w Szwecji zmienia się. Jest coraz mniej prostytucji ulicznej, np. w Göteborgu (Polisen 2016), za to więcej usług świadczonych za pomocą Internetu i telefonów komórkowych (Polisen 2016). Dane szwedzkiej Policji[70], Krajowej Rady Zdrowia i Opieki Społecznej (Socialstyrelsen

---

[67] Szwedzki *Kodeks karny*, rozdział 2, sekcja 14: „Nie wolno organizować publicznych spotkań stanowiących występ pornograficzny".

[68] Na potrzeby tego rozdziału usługi seksualne są rozumiane jako wszystkie działania związane z uprawianiem prostytucji, w tym usługi seksualne inne niż prostytucja. Przyjęliśmy szeroką definicję, ponieważ termin „usługi seksualne" jest równie szeroko rozumiany w Szwecji. Ponadto kiedy różne dokumenty odnoszą się do świadczenia tych usług, trudno jest określić, do których usług się odnoszą: klasycznej prostytucji czy aktywności, które zdefiniowaliśmy jako „usługi seksualne inne niż prostytucja".

[69] http://eucpn.org/sites/default/files/content/download/files/po_se_pt_leg_.pdf [dostęp: 17.11.2019].

[70] https://ec.europa.eu/anti-trafficking/sites/antitrafficking/files/trafficking_in_human_beings_for_sexual_and_other_purposes_situation_report_10_sv_1.pdf [dostęp: 23.10.2019].

2008) i Krajowej Rady ds. Zapobiegania Przestępczości (Brottsförebyggande rådet 2008) potwierdzają, że sprzedaż usług seksualnych odbywa się głównie za pośrednictwem Internetu, telefonów komórkowych i aplikacji mobilnych.

Władze szwedzkie dostrzegają problem kontroli świadczenia usług seksualnych, w tym usług seksualnych innych niż prostytucja, zwłaszcza kiedy kontakt z klientami jest nawiązywany za pośrednictwem czatów, mediów społecznościowych albo aplikacji mobilnych (Mujaj, Netscher 2015b). Problemy wynikają z faktu, że organom ścigania brakuje wiedzy i środków, aby skutecznie przeciwdziałać tym zjawiskom (Hällås 2014). Kolejną interesującą kwestią związaną ze świadczeniem usług seksualnych jest to, że zamieszczanie ogłoszeń o charakterze seksualnym nie jest według szwedzkiego prawa przestępstwem. Z drugiej strony, ściganie klientów korzystających ze wspomnianych wyżej usług jest dość trudne, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy nie ma bezpośredniego kontaktu między klientem a pracownikiem seksualnym (np. seks przed kamerką internetową). Gdyby władze szwedzkie chciały konsekwentnie wdrażać przepisy przyjęte w 1999 r., musiałyby zablokować określone strony internetowe, co proponowali niektórzy politycy i aktywiści (Singh 2016).

Warto także zauważyć, że mimo istnienia wskazanych przepisów świadczenie usług seksualnych, w tym usług seksualnych innych niż prostytucja, nie jest w Szwecji zjawiskiem marginalnym[71], ale stanowi poważny problem społeczny, z którego rząd szwedzki zdaje sobie sprawę (Statens Offentliga Utredningar 2010). Wyniki badań potwierdzają, że usługi seksualne są kupowane w niektórych restauracjach, kasynach i promach płynących z i do Szwecji (Socialstyrelsen 2008; Holmström 2008a; 2008b)[72]. Jeśli chodzi o usługi seksualne inne niż prostytucja, jest wiele przykładów potwierdzających, że w Szwecji istnieją seksting, seks przez telefon, cyberseks (seks przed kamerką internetową), taniec erotyczny, masaż erotyczny czy ekskluzywne *call-girls*. Ponadto policja uważa, że usługi seksualne są świadczone w klubach ze striptizem i salonach urody, które oficjalnie działają jako salony masażu, spa czy gabinety kosmetyczne (Polisen 2016). W rzeczywistości te miejsca są tylko przykrywką dla nielegalnej działalności seksualnej.

Chociaż seks przez telefon jest mniej popularną formą usługi seksualnej niż seksting, to nadal istnieje w Szwecji[73]. Jednak tego typu „tradycyjne" usługi tracą na popularności i są zastępowane przez bardziej nowoczesne formy, takie jak czaty erotyczne, seks przed kamerką internetową i różnego rodzaju media społecznościowe.

---

[71] Dane z dochodzeń na poziomie regionalnym w Norrbotten, Västerbotten, Västernorrland i Jämtland pokazują, że w latach 2014–2016 zidentyfikowano między 8234 a 9694 ogłoszeń i między 206 a 4894 profili (*Prostitution…* 2016).

[72] https://childhub.org/en/system/tdf/library/attachments/socialstyrelesen_04_sweden_1009.pdf?file=1&type=node&id=18997 [dostęp: 07.11.2019].

[73] Przykład takiej usługi: http://www.chattamedmig.se [dostęp: 07.11.2019].

Badania przeprowadzone w Szwecji dowodzą, że nawet dzieci w wieku szkolnym[74] świadczyły usługi seksualne w zamian za jakąś formę zapłaty (1% dziewcząt i 1,8% chłopców) (Svedin, Priebe 2007). Odsetki nie są znaczące, ale problem istnieje.

Wyniki innych badań pokazują, że około 20% 18-latków zgłosiło doświadczenia dobrowolnego kontaktu seksualnego (seksting) (Jonsson i in. 2014: 182). Badania przeprowadzone w Skanii (południowa Szwecja) wykazały, że spośród 985 badanych trzy czwarte brało udział w seksie przed kamerką internetową dla zysku. To pokazuje, że Internet odgrywa znaczącą rolę w płatnych i niepłatnych kontaktach seksualnych młodych ludzi, a nie tylko dorosłych, którzy świadczą i kupują tego rodzaju usługi. Istnieją także specjalne erotyczne serwisy społecznościowe[75], które umożliwiają zawieranie znajomości i przesyłanie zdjęć. Jednocześnie trudno jest określić, czy i kiedy za ich pośrednictwem mogą być świadczone płatne usługi seksualne. Jeśli klient ogląda seks na ekranie (przez kamerkę) i płaci za to, to według szwedzkiego prawa popełnia przestępstwo i podlega ściganiu[76]. Tymczasem wysyłanie erotycznych zdjęć lub filmów nie jest zabronione.

Jeśli chodzi o taniec erotyczny (striptiz), sekcja 14 rozdziału 2 szwedzkiego *Kodeksu karnego* stanowi, że „nie wolno organizować publicznych spotkań stanowiących występ pornograficzny". Jednak kiedy „występy pornograficzne" były dozwolone, organizujące je kluby w Skanii były bardzo popularne. Obecnie tego rodzaju usługi seksualne mają czasami miejsce w klubach nocnych[77]. Kluby ze striptizem są szczegółowo badane przez lokalne władze i w ramach zniechęcania do aktywności mogą np. nie otrzymać koncesji na sprzedaż alkoholu. Ten przykład jasno pokazuje, że istnieją także inne, pozaustawowe metody wpływania na kształt seksbiznesu i że władze lokalne mogą kontrolować obszar usług seksualnych innych niż prostytucja za pomocą decyzji administracyjnych.

W Szwecji działają także salony masażu erotycznego, w których świadczone są usługi seksualne. I chociaż nie ma pełnych danych na ten temat, analiza artykułów prasowych wskazuje, że są one bardzo popularne, zwłaszcza salony masażu tajskiego (Funke 2013). Jedna z gazet podaje, że tysiące osób mogą skorzystać z usług seksualnych w zaledwie dwóch salonach masażu w Uppsali (Svensson 2016).

Jeśli chodzi o ekskluzywne *call-girls*, to skala tego zjawiska jest o wiele większa niż dekadę temu. W latach 2006–2014 liczba ogłoszeń wzrosła z 304 do 6965 (Mujaj, Netscher 2015a: 19). Ten znaczący wzrost może oznaczać, że wzrosła podaż takich usług, co nie przesądza jednak o popycie.

---

[74] Poniżej 18. roku życia.

[75] https://start.xdates.se/ [dostęp: 11.11.2019].

[76] http://eucpn.org/sites/default/files/content/download/files/po_se_pt_leg_.pdf [dostęp: 11.11.2019].

[77] Ta informacja jest oparta na danych policji z Malmö, zebranych przez zespół z Uniwersytetu w Uppsali w ramach projektu DESIrE.

Z przedstawionych danych wynika, że prawne i polityczne rozwiązania przyjęte w Szwecji są niedoskonałe, jeśli chodzi o eliminację usług seksualnych innych niż prostytucja. Chociaż państwo jest w stanie, oczywiście do pewnego stopnia, kontrolować zjawiska, które nazywamy klasyczną prostytucją (np. prostytucję uliczną czy usługi seksualne zapewniane przez agencje towarzyskie), to usługi seksualne inne niż prostytucja, takie jak seks przed kamerką internetową, salony masażu czy seksting, znajdują się praktycznie poza kontrolą państwa. Jedynym wyjątkiem są wspomniane wcześniej kluby ze striptizem.

Wnioski

„Usługi seksualne inne niż prostytucja" mogą być podzielone na dwie główne kategorie. Do pierwszej, którą uważamy za „bezpieczną", albo przynajmniej bezpieczniejszą, zaliczamy seks przez telefon, cyberseks, seksting, sponsoring seksualny i ekskluzywne *call-girls*. Proponujemy, żeby w drugiej kategorii zachowań, tych bardziej „ryzykownych", znalazły się wszystkie rodzaje tańca erotycznego, w tym *peep show* (w formie, w jakiej występują w Polsce), masaż erotyczny, BDSM i świadczenie usług seksualnych w miejscach publicznych przez młode dziewczęta („galerianki"). Kluczowe pytanie tego opracowania brzmi: czy „usługi seksualne inne niż prostytucja" mogą stwarzać warunki dla jakiejkolwiek formy zależności lub niewolnictwa i w związku z tym przymusowego świadczenia takich usług, a jeśli tak, to w jakim stopniu?

Naszym zdaniem zagrożenie to jest wprost proporcjonalne do stopnia organizacji kontekstu społecznego, w którym odbywa się usługa. Gdy istnieje jakakolwiek zależność pomiędzy osobami uczestniczącymi w procesie świadczenia usług seksualnych, taka jak chociażby pośrednictwo w dotarciu do klienta lub organizacja usługi dla kogoś innego, ryzyko handlu ludźmi jest wysokie. Natomiast w sytuacjach, w których osoba oferująca czynność seksualną jest tzw. wolnym strzelcem i w jest w pełni niezależna w podejmowaniu decyzji (np. wybór klienta), ryzyko handlu ludźmi albo innych działań opartych na wyzysku jest zdecydowanie mniejsze, choć nadal istnieje.

Hipoteza badawcza dotycząca kategoryzacji „usług seksualnych innych niż prostytucja", którą tutaj przedstawiliśmy, musi być traktowana jako wstępna propozycja dla dalszych badań. Wierzymy, że jej weryfikacja oraz analiza proponowanego podziału w oparciu o dane empiryczne mogą okazać się interesującym i satysfakcjonującym polem badawczym. Mamy zamiar podjąć takie badania i zachęcamy innych do tego samego. Wyniki mogą mieć olbrzymie znaczenie dla państw, które poszukują racjonalnych odpowiedzi na trudne pytania dotyczące polityki, związane z tym, że istnieje wiele sposobów komercyjnego zaspokajania potrzeb seksualnych przez ludzi.

Conny Rijken, Maria Shaidrova

Prawne i regulacyjne koncepcje wobec pracy seksualnej w czterech krajach Unii Europejskiej

Streszczenie

Celem tego opracowania jest przedstawienie różnych stanowisk politycznych wobec regulacji świadczenia usług seksualnych oraz działań podejmowanych przeciwko handlowi ludźmi w czterech krajach europejskich: Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji. Pozwoli to na zrozumienie oddziaływania pomiędzy przedstawionymi modelami prawnymi a handlem ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego.

Niniejszy rozdział jest podzielony na siedem podrozdziałów. Kluczowe są podrozdziały od trzeciego do szóstego, które przedstawiają trzy główne obszary poddane analizie. Poprzedza je próba zdefiniowania terminów stosowanych w zróżnicowanych kontekstach, co pozwoli uniknąć niejasności w całym opracowaniu (podrozdziały pierwszy i drugi). Rozdział kończą wnioski.

Podrozdział trzeci jest poświęcony prawnym elementom polityki regulowania przemysłu seksualnego w każdym z omawianych krajów. Z wyjątkiem Holandii, nie mają one określonych prawnych definicji przemysłu seksualnego i usług seksualnych. Wszystkie cztery państwa posiadają jednak przepisy odnoszące się do świadczenia pracy seksualnej, które w praktyce są stosowane w różny sposób w zależności od danego przypadku, co wynika z dość nieprecyzyjnej definicji pracy seksualnej.

Podrozdział czwarty opisuje skalę przemysłu seksualnego w każdym z czterech krajów pod względem liczby pracowników seksualnych, klientów, pośredników i sektorów tego przemysłu. Już teraz przyznajemy, że nie jest możliwe przedstawienie dokładnych danych dla tej branży ze względu na charakter jej statusu prawnego w poszczególnych krajach. Niektóre ze wskazanych sektorów to: praca seksualna na ulicy, usługi towarzyskie, salony masażu erotycznego, seksskluby, usługi seksualne online (za pośrednictwem Internetu) i pornografia. Te sektory istnieją we wszystkich czterech krajach będących przedmiotem tego opracowania, ale jak już była o tym mowa, ich legalność różni się w zależności od kraju.

W piątym podrozdziale badamy krajowe prawodawstwo i politykę dotyczące przemysłu seksualnego oraz zwalczania handlu ludźmi, wykorzystywania seksualnego i przemocy seksualnej, a także wdrażanie tych regulacji. W Republice

Chorwacji praca seksualna jest nielegalna, pracownicy seksualni są karani za wykroczenia, a pośrednicy są karani na mocy przepisów dotyczących „przestępstwa prostytucji". Nie karze się klientów, chyba że świadomie korzystają z usług seksualnych ofiary wykorzystywania seksualnego. W Holandii dobrowolna praca seksualna osób dorosłych jest legalna, ale podlega ścisłym regulacjom prawnym, np. holenderskie władze lokalne mogą opracowywać swoje własne przepisy dla branży seksualnej. Klienci i pośrednicy także nie są karani, jednak w zależności od lokalnego prawa pośrednicy muszą uzyskać pozwolenie od władz gminy, aby legalnie prowadzić firmę świadczącą usługi seksualne. Polska *de facto* zalegalizowała świadczenie i nabywanie usług seksualnych, bo pracownicy seksualni i klienci nie są karani, ale pośrednictwo i czerpanie korzyści z prostytucji innych są nielegalne. Również dobrowolna pornografia dorosłych nie jest karana przez prawo. W Szwecji świadczenie usług seksualnych nie jest przestępstwem, ale klienci i pośrednicy podlegają karze, jeśli zostaną uznani za winnych.

Jeśli chodzi o politykę i ustawodawstwo dotyczące handlu ludźmi i wykorzystywania seksualnego, warto zauważyć, że Chorwacja i Polska dokonują rozróżnienia między tymi dwoma zjawiskami i stosują wobec nich odrębne przepisy prawa karnego. Holandia wprowadziła prawo dotyczące zarówno handlu ludźmi, jak i wykorzystywania seksualnego. W Szwecji też istnieją odrębne przepisy dotyczące handlu ludźmi, ale jeśli chodzi o wykorzystywanie seksualne, to dotyczy ono tylko nieletnich. Co do wdrażania tych regulacji i polityk, każdy kraj stosuje łączenie działań różnych instytucji, takich jak policja, specjalne grupy zadaniowe oraz inne instytucje pozarządowe. Ostatnia kwestia, analizowana w szóstym podrozdziale, to dyskusja o tym, co ukształtowało obecne podejścia regulacyjne w omawianych krajach.

We wnioskach stwierdzamy natomiast, że każdy z czterech badanych krajów prezentuje inne stanowisko w kwestii pracy seksualnej i przemysłu seksualnego oraz że żaden z nich nie był w stanie wyeliminować handlu ludźmi. Pozostaje pytanie, czy stosunek do funkcjonowania przemysłu seksualnego faktycznie wpływa na podejmowane środki mające zapobiegać handlowi ludźmi.

Co interesujące, jeśli chodzi o uregulowanie przemysłu seksualnego, we wszystkich krajach występują podobne trendy, np. przejście od prostytucji ulicznej do prostytucji świadczonej w pomieszczeniach, od widocznych do mniej widocznych form prostytucji oraz zwiększenie roli Internetu. Ponieważ te tendencje pojawiają się we wszystkich krajach, możemy stwierdzić, że zastosowane środki nie miały wpływu na ich występowanie. Potrzebne są jednak dalsze badania w celu wyciągnięcia ostatecznych wniosków na temat możliwego związku pomiędzy podejściem do pracy seksualnej a występowaniem handlu ludźmi oraz wpływu przyjętego stanowiska na sytuację pracowników seksualnych.

Wprowadzenie

W tym rozdziale przedstawiamy podstawowe informacje dotyczące uregulowania przemysłu seksualnego oraz środków przeciwdziałania handlowi ludźmi w czterech krajach uczestniczących w projekcie DESIrE, czyli Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji. Mają one różne stanowiska wobec regulacji przemysłu seksualnego i stosują różne metody zwalczania handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego w tej branży. W niniejszym opracowaniu oparłyśmy się na informacjach dostarczonych przez zespoły badawcze w ich raportach na temat poszczególnych krajów. Polityka dotycząca przemysłu seksualnego i wynikające z niej przepisy prawa są ściśle powiązane z ideologicznymi (moralnymi) postawami wobec pracy seksualnej, które dominują w danym kraju. Dlatego skupiłyśmy się też na dyskursie i uzasadnieniu każdej z tych koncepcji. Chociaż poruszamy kwestię związku między regulacjami prawnymi a handlem ludźmi, nie analizujemy tu powiązań między nimi.

Nasze zamierzenie to porównanie danych w czterech głównych obszarach: (1) prawodawstwo/polityka; (2) wdrażanie (przypadki, administrowanie); (3) kontekst, czyli tło historyczne i dyskurs; (4) badania eksploracyjne dotyczące nietradycyjnych usług seksualnych. Zbieranie danych obejmowało raport oparty na ankiecie, który dotyczył głównych tematów (wspomnianych powyżej) i zawierał analizy polityczne i prawne dostarczone przez każdy kraj. Jeśli chodzi o analizę danych, przeprowadzone zostały analizy tematyczne z elementami analizy dyskursu. Zdecydowałyśmy się zdefiniować termin „polityka" jako: „prawa, zasady, procedury administracyjne (działania), które państwa określają i wprowadzają w celu regulacji przemysłu seksualnego". W niektórych przypadkach używamy także pojęcia „prawodawstwo", które odnosi się przede wszystkim do tzw. twardego prawa. Ponieważ wszystkie badane kraje mają różne podejścia do regulacji przemysłu seksualnego i przeciwdziałania handlowi ludźmi, istnieją pewne ograniczenia naszego badania: (1) nie wszystkie kraje posiadają prawodawstwo dotyczące przemysłu seksualnego i z tego powodu analiza nie mogła być obszerna; (2) nie wszystkie kraje mogą dostarczyć wiarygodnych danych pozwalających zrozumieć wdrażanie i skutki określonej polityki/stanowiska prawnego.

Terminologia

Jednym z pierwszych ważnych kroków w badaniach porównawczych jest określenie, co dokładnie należy rozumieć przez badane zjawisko, zwłaszcza że może ono być różnie rozumiane w różnych kontekstach. W naszym przypadku musimy zdefiniować, co oznaczają terminy „przemysł seksualny" i „prostytucja". Z powodu różnic kontekstowych dotyczących definicji wspomnianych terminów starałyśmy

się przede wszystkim zająć tym zagadnieniem w bardziej ogólny sposób, analizując literaturę i wykorzystując spostrzeżenia opisane w Rozdziale 1 niniejszej publikacji.

Przemysł seksualny jest przedmiotem szerokiej debaty akademickiej, jak wskazał Stuart Green:

> Decyzja, co powinno być określane jako prostytucja, nie jest łatwa. Pojęcie prostytucji jest głęboko zakorzenione w złożonych konstruktach kulturowych, moralnych i prawnych, a wszystkie one są niezmiernie kontrowersyjne. Rzeczywiście, prawdopodobnie nie ma żadnego innego przestępstwa seksualnego, którego status moralny i prawny doprowadziłby do większego sporu wśród uczonych i prawodawców. Nawet sam termin „prostytucja" budzi kontrowersje. (Green 2016: 66)

Termin „prostytucja" oznacza „publiczne obnażanie się" i niekoniecznie odwołuje się do pojęcia „kupowania lub sprzedawania seksu". Jak podkreślił Green (2016), można prostytuować się w obszarach, które nie obejmują relacji seksualnej. Jednak ze względu na skojarzenia z tym terminem często budzi on negatywne lub obraźliwe reakcje. Dlatego też prostytucja jest często uważana za nieodpowiedni lub „poniżający" termin, kiedy mowa jest o przemyśle seksualnym (Ditmore 2011). Jeśli myśli się o „prostytutce", jest to głównie utożsamiane z prostytucją uliczną, domami publicznymi i paniami do towarzystwa[1].

Termin „prostytucja" jest często stosowany do opisu różnego rodzaju stosunków seksualnych, które są świadczone za ustaloną opłatą i, w większości przypadków, obejmują bezpośredni (nie wirtualny) kontakt między pracownikiem seksualnym a klientem. Dlatego też termin ten jest trudny do zdefiniowania, a jego definicja zależy głównie od prawodawstwa danego kraju.

Innym sposobem radzenia sobie z problemem zdefiniowania prostytucji jest odnoszenie się do przedsięwzięć związanych z seksem jako do przemysłu seksualnego, który składa się z wielu sektorów. Sektory te dostarczają różnego rodzaju usługi (bezpośrednie i niebezpośrednie usługi seksualne) i produkty (filmy dla dorosłych, nieprzyzwoite zdjęcia). Jeśli mówimy o przemyśle, osoby w nim pracujące mogą być nazywane „pracownikami", bez względu na legalne lub nielegalne warunki pracy lub warunki oparte na wyzysku. Uważa się, że termin „pracownik seksualny" został zaproponowany (wymyślony) we wczesnych latach 80. XX w. przez Carol Leigh (znaną jako The Scarlot Harlot), jedną z pierwszych aktywistek walczących o prawa pracowników seksualnych. Proponując nazywanie byłych „prostytutek" „pracownicami seksualnymi", chciała podkreślić podmiotowość osób

[1] Debatuje się jednak, czy usługi towarzyskie reprezentują „tradycyjny" sektor prostytucji, ponieważ wiele osób do towarzystwa oferuje usługi inne niż seksualne, np. towarzystwo podczas imprez, gali, kolacji.

zaangażowanych w przemysł seksualny. Z drugiej strony, istnieje pogląd przeciwny, że „praca" zakłada tylko wolny wybór i nie obejmuje przypadków przymusu. Tam, gdzie cały przemysł jest uważany za wyzyskujący, trudno jest posługiwać się terminem „praca seksualna" (np. w Szwecji i Norwegii). Chociaż używanie tego terminu jest powszechnie zalecane przez obrońców praw człowieka, Green (2016) wskazał kilka problemów wynikających z jego stosowania. Jest on m.in. zbyt szeroki, ponieważ praca seksualna albo praca w przemyśle seksualnym może się czasami łączyć nie tylko z wymianą usług seksualnych (stosunek) za pieniądze, ale także z innymi powiązanymi działaniami, takimi jak sutenerstwo, prowadzenie domu publicznego, taniec w klubie ze striptizem, występowanie w filmach pornograficznych, praca w sekstelefonie czy reklamowanie usług seksualnych. Nawet jeśli niektóre działania związane z usługami seksualnymi nie są od razu kojarzone z pracą seksualną, określenie „praca seksualna" sugeruje, że wszystkie czynności, które obejmują faktyczne działania (jako dostawca usług albo jako aktor pornograficzny), mogą być do niej zaliczone. Jeszcze jednym rozwiązaniem jest nazywanie pracy seksualnej/prostytucji „seksem komercyjnym". Taki termin jest stosowany w prawie amerykańskim i oznacza „jakikolwiek akt seksualny, za który jakakolwiek osoba daje lub otrzymuje cokolwiek wartościowego"[2]. W porównaniu z terminem „praca seksualna" nie wydaje się on dotyczyć produktów o charakterze seksualnym, koncentrując się głównie na kontaktach seksualnych, i jest po prostu innym sposobem nazywania prostytucji.

Z perspektywy ekonomicznej możemy patrzeć na przemysł seksualny jako na biznes, bez względu na to, czy jest on legalny, czy nie[3]. Co więcej, nawet gdyby pracownicy byli w tej branży wykorzystywani, nadal byliby uważani za pracowników (ponieważ świadczyliby usługi). Jednak, jak to zostało podkreślone wcześniej, nie wszystkie sektory związane z przemysłem seksualnym koncentrują się na bezpośrednim świadczeniu usług za opłatą.

Chociaż termin „pracownik seksualny" jest dość szeroki, będziemy go używać tylko w odniesieniu do osób świadczących usługi bezpośrednio, ewentualnie do aktorów (modeli) w przypadku „filmów dla dorosłych" i pokazów przed kamerką internetową.

Międzynarodowa Organizacja Pracy w 1982 r. zdefiniowała „zatrudnionych" jako osoby „powyżej określonego wieku, które w określonym czasie, albo przez jeden dzień, albo przez jeden tydzień, należały do kategorii: 1) płatne zatrudnienie; 2) samozatrudnienie" (ILO 1982: pkt 9). Dodano, że praca powinna być

---

[2] *United States Code* (*Kodeks Stanów Zjednoczonych*), Tytuł 22: Stosunki zagraniczne, Rozdział 78: Ochrona ofiar handlu ludźmi, sekcja 7102 (3).

[3] Ponieważ oznacza czynność „kupowania" albo „sprzedawania" towarów z zyskiem (DESIrE 2017c).

wykonywana za pensję albo za wynagrodzenie rzeczowe[4]. Definicja Organizacji jest dość szeroka, ponieważ ma na celu ochronę wszystkich pracowników przed wyzyskiem. Jednak badając relacje seksualne, musimy dokonać rozróżnienia między relacjami „osobistymi" i tymi związanymi z biznesem. Dlatego te drugie uznajemy za relacje powtarzalne i/lub zaaranżowane, obejmujące element ekonomiczny, który ujawnia się jako korzyści pieniężne lub niepieniężne. Korzyści niepieniężne to głównie wynagrodzenie rzeczowe.

Termin „usługa seksualna" odnosi się do transakcji między klientem i pracownikiem seksualnym w celu zapłaty za usługę, albo realną, albo wirtualną, za ustaloną cenę – pieniężną lub niepieniężną. Proponujemy używać tego określenia przy opisie wszystkich działań seksualnych świadczonych przez pracowników seksualnych, nie ograniczając jego stosowania tylko do określonych rodzajów stosunków seksualnych. Dlatego seks przez telefon i seks przed kamerką internetową będą w tym projekcie nazywane usługami seksualnymi.

Jeśli chodzi o produkty o charakterze seksualnym, przyznajemy, że w tym przypadku nie ma bezpośredniego kontaktu pomiędzy pracownikiem seksualnym a klientem, ale klienci nadal mogą kupować produkty (np. płyty DVD, subskrypcje internetowe kanałów pornograficznych). Niemniej pokazy seksu na żywo mieszczą się gdzieś pomiędzy usługami seksualnymi a produktami o charakterze seksualnym. W niektórych przypadkach możliwa jest prywatna interakcja pomiędzy aktorami porno i widzami pokazów seksu na żywo (zarówno w prawdziwym, jak i wirtualnym świecie), co sytuuje tę interakcję gdzieś pomiędzy definicjami usług seksualnych i produktów seksualnych (pokazów). Warto zauważyć, że w przygotowanie i dystrybucję produktów o charakterze seksualnym jest zaangażowanych o wiele więcej podmiotów, co z pewnością wymaga bardziej pogłębionej analizy tego, na jakich rynkach są one aktywne w tym konkretnym sektorze przemysłu seksualnego. Dlatego poruszymy kwestię wytwarzania takich produktów w naszych analizach prawa i polityki poszczególnych krajów, ale może ona nie zostać uwzględniona podczas zbierania danych empirycznych w dalszej fazie projektu.

Ponieważ zdefiniowałyśmy, co rozumiemy pod pojęciem przemysłu seksualnego i na jakich sektorach koncentruje się nasz projekt, w następnym podrozdziale przeanalizujemy, w jaki sposób każdy z badanych krajów reguluje kwestię pracy seksualnej, biorąc pod uwagę przedstawione rozumienie usług seksualnych.

[4] Odnosi się to do towarów, usług i transakcji niepieniężnych albo niewyrażonych w formie pieniężnej.

Wychodząc poza handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego

W ramach projektu DESIrE zbadałyśmy terminologię związaną z popytem i podażą, wyjaśniłyśmy, czym jest wykorzystywanie seksualne i co składa się na zapobieganie temu zjawisku. Podczas prac doszłyśmy do ważnego wniosku, że przemysł seksualny powinien być rozumiany holistycznie, co oznacza, że pewne elementy ekonomiczne – chociaż bardzo ważne – stanowią tylko jego podstawę. Na decyzje podmiotów gospodarczych wpływa wiele czynników, które mogą być badane w ramach różnych dyscyplin (np. psychologii, socjologii, kryminologii). Podjęte przez nas działania zapewniły solidną podstawę do dalszej analizy stanowisk prawnych i politycznych w badanych krajach. Ponadto w wyniku naszej szerokiej analizy interdyscyplinarnej stwierdziłyśmy, że handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego jest reprezentatywny dla „procesu migracyjnego".

Co więcej, powszechnie stosowane definicje handlu ludźmi[5] nie zawierają definicji wykorzystywania seksualnego, co sprawia, że nie jest jasne, kogo uznaje się za stronę wykorzystującą. Dlatego też wykroczyłyśmy poza definicję handlu ludźmi, skupiając się na wykorzystywaniu, które może pojawić się bez oczywistego „elementu handlu ludźmi". W niektórych systemach prawnych takie wykorzystywanie jest również postrzegane jako „przymusowa prostytucja" (np. w Polsce i Chorwacji). Ze szczegółowego przeglądu literatury na temat rynków i podmiotów wynika, że pośrednicy w przemyśle seksualnym często wykorzystują pracowników seksualnych, ale mogą to robić także inne podmioty. W niektórych przypadkach również klienci wykorzystują pracowników seksualnych, stawiając całkowicie nieakceptowalne żądania seksualne. To jeden z powodów, dla których w opisach prawodawstwa i polityki analizowanych krajów skupiamy się szczególnie na pośrednikach[6]. Podkreślamy także rolę klientów, ponieważ reprezentują oni konsumentów, którzy „żywią" przemysł. W niektórych przypadkach klientom jest poświęcana specjalna uwaga w przepisach, np. w Szwecji i w nowo proponowanych rozwiązaniach prawnych w Holandii. Na zakończenie badamy, w jaki sposób różne modele tworzą bezpieczne warunki dla pracowników seksualnych, zwłaszcza biorąc pod uwagę ryzyko wyzysku i handlu ludźmi.

Chociaż zdecydowałyśmy się spojrzeć szerzej na wykorzystywanie seksualne, handel ludźmi pozostaje głównym przedmiotem projektu, zwłaszcza że w wielu krajach przepisy dotyczące eliminowania handlu ludźmi są wykorzystywane do zwalczania eksploatacji seksualnej. Jednak, jak to zostało wcześniej stwierdzone, niełatwo jest ustalić linie podziałów pomiędzy warunkami opartymi i nieopartymi na wyzysku w przemyśle seksualnym. Dlatego też może być trudno chronić

[5] Protokół z Palermo, Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE.

[6] Przez pośredników rozumiemy: (1) agencje; (2) wspólników; (3) podwykonawców.

prawa pracowników seksualnych, którzy są wykorzystywani i/lub molestowani, za pomocą regulacji mających na celu przeciwdziałanie handlowi ludźmi[7]. Warto zauważyć, że ofiary mogą znaleźć się w sytuacji wyzysku, mimo że dołączyły do branży dobrowolnie, a w niektórych przypadkach może być trudno działać tylko w oparciu o przepisy dotyczące handlu ludźmi. Dlatego też w kolejnych podrozdziałach przeanalizujemy różne prawne i polityczne narzędzia, które są stosowane do regulowania przemysłu seksualnego, zwalczania handlu ludźmi i przeciwdziałania przemocy seksualnej w czterech różnych krajach europejskich.

Definicja przemysłu seksualnego w przepisach prawa Chorwacji, Holandii, Polski i Szwecji

W tym podrozdziale skupimy się przede wszystkim na terminologii związanej z przemysłem seksualnym, która obowiązuje obecnie w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji. Jak już była o tym mowa, terminologia używana do opisu przemysłu seksualnego różni się w zależności od sytuacji i dlatego konieczne jest zwrócenie uwagi na definicje, które są powszechnie stosowane w prawodawstwie danego kraju. Zajmiemy się usługami seksualnymi w kontekście „realnych" i wirtualnych interakcji.

Z raportów krajowych wynika, że nie jest jasne, jakie działania są zaliczane do przemysłu seksualnego. Określenie to jest często stosowane jako termin zbiorczy i może obejmować bardzo wiele czynności seksualnych, świadczenie usług i produkcję towarów o charakterze seksualnym oraz inne działania. Mimo użycia terminu „prostytucja" w prawie krajowym nie zostało jednak określone, jakie czynności i działania się na nią składają. W rezultacie określenia szczegółowe zależą od orzecznictwa albo są definiowane w procedurach administracyjnych.

Chorwacja

Chorwackie prawodawstwo nie zawiera jednoznacznej definicji usług seksualnych. Niemniej termin „prostytucja" (chorw. *prostitucija*) jest wspomniany w chorwackim *Kodeksie karnym*[8]. Ponieważ przemysł seksualny jest uznawany za przestępczy, opisy prawne (definicje) są tworzone w języku prawa karnego i w odniesieniu do przestępstw. Na przykład definicja „handlu ludźmi" przyjęta w chorwackim prawodawstwie zawiera określenie „inne modele wykorzystywania seksualnego, w tym pornografia", co z zasady może być interpretowane dość szeroko. Inne odniesienia

[7] Na przykład stygmatyzujące podejście policji albo kryminalizacja przemysłu mogą sprawić, że pracownicy seksualni nie będą skłonni zgłaszać przypadków wykorzystywania.

[8] *Kazneni zakon* (chorwacki *Kodeks karny*), NN 125/11, 144/12, 56/15, 61/15, art. 157 (przestępstwo prostytucji), art. 162 (przestępstwo stręczenia dziecka).

do prostytucji można znaleźć zarówno w *Kodeksie karnym*[9], jak i w *Ustawie o wykroczeniach przeciwko porządkowi publicznemu* (art. 12). Chociaż nie ma jasnej definicji prawnej, niektórzy kryminolodzy próbowali zdefiniować prostytucję jako:

> negatywne zjawisko społeczne albo społeczno-patologiczne o różnych ocenach społecznych, znane w różnych kulturach od czasów starożytnych. Prostytucja jest nierządem uprawianym przez mężczyznę lub kobietę, za wynagrodzenie finansowe lub inne, z grupą wybranych osób. (Modly, Korajlić 2002)

Mimo że prostytucja jest wspomniana w chorwackim prawodawstwie, pozostaje niejasne, które usługi można określać jako „prostytucję". W rezultacie to sądy odpowiadają za interpretację. Chociaż orzecznictwo może używać nieco innych określeń, aby opisywać „wykroczenia związane z prostytucją", takich jak np. „świadczenie usług seksualnych" albo „wykorzystywanie seksualne", przeważnie zajmuje się bezpośrednimi, a nie wirtualnymi kontaktami seksualnymi[10]. Co więcej, sądy zajmują to samo stanowisko w sprawach dotyczących wykorzystywania seksualnego w celach zarobkowych i niezarobkowych.

Handel ludźmi jest oddzielnym przestępstwem, karanym zgodnie z art. 106 *Kodeksu karnego*, natomiast pornografia dorosłych jest w Chorwacji legalna. Dostępne orzecznictwo dotyczące pornografii odnosi się tylko do wykorzystywania nieletnich. W postępowaniu karnym badane są dwa elementy: (1) czy materiały pornograficzne z udziałem dzieci zostały wykonane przez oskarżonego i (2) czy intencją oskarżonego było popełnienie przestępstwa. Ponadto sądy szczegółowo opisują rodzaje pornografii. Na przykład materiały graficzne mają „wyjątkowo pornograficzny charakter", kiedy koncentrują się na narządach płciowych pokazywanej osoby[11]. Wykorzystywanie seksualne dzieci może przybierać także formę smsów zawierających wyraźnie seksualne treści albo prośby o masturbowanie się przed dorosłym[12]. I znowu, nie ma ostatecznej listy wskazującej, kiedy taka czynność jest określana jako wykorzystywanie seksualne dziecka, dlatego też wyroki są często oparte na prawie precedensowym.

Przeanalizowane orzecznictwo i przepisy prawa pokazują, że sądy opierają się na bezpośrednich (nie wirtualnych) usługach seksualnych w sprawach dotyczących wykorzystywania seksualnego i prostytucji; z tego powodu wirtualne usługi seksualne nie są ani zdefiniowane, ani nie są przedmiotem zainteresowania organów ścigania.

---

[9] Chorwacki *Kodeks karny*, art. 90 ust. 1 pkt 7 (zbrodnia przeciwko ludzkości), art. 91 ust. 2 pkt 22 (zbrodnia wojenna), art. 106 (przestępstwo handlu ludźmi), art. 157 (przestępstwo prostytucji), art. 177 (pogwałcenie praw dziecka).

[10] Decyzja Chorwackiego Sądu Najwyższego nr I Kž 212/12-4 z 31.01.2013; decyzja Chorwackiego Sądu Najwyższego nr I Kž 428/15-6 z 03.11.2015.

[11] Decyzja Chorwackiego Sądu Najwyższego nr I Kž 1178/08-4 z 05.02.2009.

[12] Decyzja Chorwackiego Sądu Najwyższego nr I Kž 572/09-4 z 17.09.2009.

Holandia

Holandia jest znana ze swojego liberalnego podejścia do przemysłu seksualnego i legalizacji pracy seksualnej wykonywanej przez dorosłych. Słowo „prostytucja" (niderl. *prostitutie*) jest powszechnie stosowane w dokumentach dotyczących polityki i w *Kodeksie karnym*, zwłaszcza w przepisie dotyczącym handlu ludźmi (art. 273c). Prostytucja jest definiowana jako „udostępnianie siebie do wykonywania aktów seksualnych z osobą trzecią lub dla osoby trzeciej za wynagrodzeniem". Definicja ta jest szeroka i obejmuje nie tylko stosunek waginalny, ale także stosunki oralne, masturbację, masaże erotyczne i inne podobne interakcje seksualne. W rezultacie niektóre usługi w salonach masażu mogą być też postrzegane jako prostytucja.

Każdy region (gmina) ma nieco inne podejście prawne i administracyjne do regulacji przemysłu seksualnego, dlatego też interpretacja tego, co składa się na prostytucję, może się różnić w zależności od regionu. Ponieważ oprócz krajowej legalizacji przemysłu seksualnego, nie ma jednolitego systemu prawnego pozwalającego zdefiniować wszystkie terminy, odnosimy się do dostępnego prawa administracyjnego, a dokładniej do *Ustawy regulującej prostytucję i zwalczanie wykorzystywania w przemyśle seksualnym* (zwanej dalej ustawą WRP[13]).

Początkowo „biznes seksualny" był zbiorczym określeniem, które odnosiło się do różnego rodzaju organizacji pośredniczących, instytucji przemysłu seksualnego, a nawet niezależnych pracowników seksualnych. Termin ten został jednak później doprecyzowany w projekcie ustawy WRP.

Biznes seksualny: działalność polegająca na komercyjnym (1) zapewnianiu możliwości prostytucji lub aktów seksualnych innej osobie w zamian za wynagrodzenie lub (2) prezentowaniu pokazów o charakterze erotyczno-pornograficznym w instytucji seksualnej.

Ten zbiorczy termin obejmuje następujące rodzaje działalności:

- *biznes prostytucyjny*: działalność polegająca na komercyjnym świadczeniu (pośredniczeniu w) prostytucji;
- *agencje towarzyskie*: działalność polegająca na komercyjnym świadczeniu prostytucji poprzez pośredniczenie między klientami a prostytutkami;
- *placówka seksualna*: publicznie dostępne, zamknięte miejsce, które jest częścią biznesu seksualnego.

[13] Ostatecznie rząd Niderlandów zaproponował nową regulację dotyczącą pracy seksualnej pod nazwą *Wet regulering sekswerk* (WRS), ale póki co ustawa ta nie trafiła jeszcze pod obrady parlamentu: https://www.government.nl/topics/prostitution/health-and-safety-in-the-sex-industry [dostęp: 30.01.2023] (przyp. red.).

Osoby, które pełnią kluczowe role w przemyśle seksualnym, to:

- *operatorzy*: osoba odpowiedzialna za konkretną firmę świadczącą usługi seksualne, która musi się ubiegać o licencję;
- *menedżerowie*: osoba wyznaczona przez operatora do zarządzania jego firmą świadczącą usługi seksualne;
- *klienci*: osoba, która korzysta z usług seksualnych zapewnianych przez operatora firmy prostytucyjnej lub prostytutkę.

„Firma świadcząca usługi seksualne" to dość szerokie pojęcie. Jednym z elementów jest reklama usług, czyli każda wypowiedź komercyjna w środkach przekazu, np. w Internecie, która zwraca uwagę publiki na firmę świadczącą usługi seksualne lub prostytutkę. To zaś oznacza, że niezależnych pracowników seksualnych także można uważać za prowadzących firmy. Jeśli tak, muszą oni zarejestrować się w izbie handlowej jako samozatrudnieni przedsiębiorcy.

Słowo „sutener" albo niderlandzkie *pooier* miało zawsze negatywny wydźwięk w Holandii. Jest zwykle używane do opisu kogoś, kto zmusza inną osobę do prostytucji i ją wykorzystuje, co według *Kodeksu karnego* jest karane jako handel ludźmi (art. 273f). Niemniej rząd holenderski wprowadził oddzielny zakaz stręczenia i karanie stręczycieli.

Wykorzystywanie seksualne jako takie nie jest odrębnie karane w *Kodeksie karnym*, ale ze względu na szeroki zakres tego unormowania w wielu przypadkach może być uznane za handel ludźmi. Jednak wymóg, aby akty seksualne były „wykonywane dla osoby trzeciej", utrudnia ściganie osoby, która bezpośrednio wykorzystuje inną osobę.

Pornografia dorosłych w Holandii nie podlega karze od 1984 r. i dotyczy to także pokazów i teatrów erotycznych. Chociaż ich działalność nie jest karalna, teatry erotyczne podlegają podobnym regulacjom, jak pośrednicy i dostawcy zwykłych usług seksualnych.

Termin „wykorzystywanie seksualne" jest bardzo często używany w odniesieniu do dzieci. Jest on również podkreślany w prawodawstwie dotyczącym przeciwdziałania handlowi ludźmi. Organizacja Wsparcia Ofiar (Slachtofferhulp Nederland) wskazuje, że wykorzystywanie seksualne może mieć miejsce bez względu na wiek, status lub płeć ofiary. Według tej organizacji człowiek staje się ofiarą wykorzystywania seksualnego, gdy (1) jest zmuszany do uprawiania seksu wbrew swojej woli; (2) jest zmuszany przez partnera do uprawiania seksu z innymi osobami (nieznajomymi, przyjaciółmi); (3) jest zmuszany do uczestniczenia w produkcji materiałów pornograficznych[14].

[14] https://www.slachtofferhulp.nl/Delicten/Mensenhandel/Seksuele-uitbuiting/ [dostęp: 25.10.2021].

Jeśli chodzi o pornografię dziecięcą, to jej produkcja, dystrybucja, pokazywanie, sprowadzanie, przekazywanie, wywożenie, posiadanie, udostępnianie, jak również „penetracja seksualna" są przestępstwami na mocy art. 240b *Kodeksu karnego* (Nationaal Rapporteur Mensenhandel en Seksueel Geweld tegen Kinderen 2016b).

Polska

Chociaż w polskim prawodawstwie nie ma ustalonych definicji różnych sektorów i rodzajów przemysłu seksualnego, terminy takie jak: „prostytucja", „pornografia", „nieprzyzwoite akty seksualne" są stosowane w *Kodeksie karnym* i *Kodeksie wykroczeń*. Na przykład prostytucja i pornografia są wspomniane w definicji handlu ludźmi[15]. Niemniej usługi seksualne jako takie nie są postrzegane jako oparte na wyzysku i dlatego polskie prawodawstwo uznaje dobrowolne świadczenie usług seksualnych.

Inne terminy związane z przemysłem seksualnym są określone w polskim *Kodeksie karnym*, jak np. przymusowa prostytucja (art. 203): „Kto, przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub wykorzystując stosunek zależności lub krytyczne położenie, doprowadza inną osobę do uprawiania prostytucji, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10".

Sutenerstwo albo stręczycielstwo jest karane na mocy art. 204 *Kodeksu karnego*: „Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nakłania inną osobę do uprawiania prostytucji lub jej to ułatwia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5".

Istnieje także specjalny przepis dotyczący „nagrywania/fotografowania nagiej osoby bez jej zgody" (art. 191a *Kodeksu karnego*):

> Kto utrwala wizerunek nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, używając w tym celu wobec niej przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu, albo wizerunek nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody rozpowszechnia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

[15] *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny*, Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553, art. 115 § 22: „Handlem ludźmi jest werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem: 1) przemocy lub groźby bezprawnej, 2) uprowadzenia, 3) podstępu, 4) wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, 5) nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności, 6) udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą – w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów wbrew przepisom ustawy. Jeżeli zachowanie sprawcy dotyczy małoletniego, stanowi ono handel ludźmi, nawet gdy nie zostały użyte metody lub środki wymienione w pkt 1–6".

Ponadto polski *Kodeks wykroczeń* zawiera przepis dotyczący wykroczenia przeciwko porządkowi i moralności publicznej (art. 142): „Kto natarczywie, narzucając się lub w inny naruszający porządek publiczny sposób, proponuje innej osobie dokonanie z nią czynu nierządnego, mając na celu uzyskanie korzyści materialnej, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny".

Ponieważ w Polsce nie istnieje jednolite prawodawstwo, które skupiałoby się na przemyśle seksualnym, nie ma też precyzyjnych definicji prawnych. Stąd w razie potrzeby sądy muszą interpretować i definiować różne elementy tej branży. Chociaż wymuszony akt seksualny lub proponowanie udziału w czynie nierządnym są karane przez prawo, to jednak nie jest jasne, jak dokładnie te czynności są rozumiane. Dlatego też analizując polski rynek prostytucji, wykorzystamy ogólne wyjaśnienia przedstawione powyżej.

W polskim prawie handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego jest odrębnym przestępstwem (art. 189a *Kodeksu karnego*).

Szwecja

Podobnie jak w innych krajach, szwedzki *Kodeks karny* nie zawiera dokładnej definicji usług seksualnych. Jednak w sekcji 11 znajduje się przepis dotyczący nabywania usług seksualnych. Christoffer Wong przetłumaczył go następująco: „Osoba, która – w przypadkach innych niż te poprzednio przedstawione w tym rozdziale – jest w okazjonalnym związku seksualnym za opłatą, zostanie skazana za kupowanie usługi seksualnej na karę grzywny lub więzienia do roku". Chociaż przepis ten w większości przypadków dotyczy klientów pracownic seksualnych, Wong podkreślił, że pod względem językowym jest on „całkowicie neutralny płciowo". Najważniejszym elementem przepisu jest „związek seksualny" (szw. *sexuell förbindelse*), który wymaga pewnego rodzaju kontaktu fizycznego, ale nie ogranicza się do stosunku seksualnego (Wong 2014). Pornografia lub „pozowanie nago" nie są postrzegane jako związki seksualne, a zatem ich widzowie nie są karani. Usługi seksualne, takie jak seks przed kamerką internetową, striptiz czy masturbacja na żywo, również nie są uważane za związki seksualne i w konsekwencji nie podlegają karze. Na przykład, jeśli klienci płacą za pokaz seksu na żywo, ale nie dotykają pracowników seksualnych, nie będzie to karane. Jednak pornografia staje się przestępstwem, jeśli pojawia się przemoc albo jeśli materiał został wykonany lub pokazany w miejscach publicznych i pojawiają się w nim nieletni. Podobnie jak w innych krajach, sądy są odpowiedzialne za interpretację związku seksualnego[16]. Wong twierdzi, że

[16] Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Sztokholmie z 27.07.2006 w sprawie B 3158-05, wyrok Sądu Okręgowego w Huddinge z 23.12.2005 w sprawie B 1666-05 i wyrok Sądu Okręgowego w Sztokholmie z 22.09.2003 w sprawie B 3470-03 (cyt. w: Wong 2014).

> Orzecznictwo nie wskazuje nam, gdzie należy wytyczyć granicę między seksualnym i nieseksualnym w odniesieniu do „nabywania usługi seksualnej". Nie jest np. jasne, czy praktyki takie jak „klapsy" czy inne (z punktu widzenia praktyka) fetysze seksualne powinny być uznawane za dotykanie seksualne, jeśli nie odbiegają w zbyt dużym stopniu od „obiektywnego" postrzegania seksu/seksualności „głównego nurtu". (Wong 2014: 186)

Przepis ten jest także stosowany w przypadkach, w których wynagrodzenie zostało obiecane lub przekazane przez osoby trzecie. Wynagrodzenie może być przekazane w formie pieniężnej lub nie, przy czym ta druga forma może np. oznaczać narkotyki lub alkohol. Próba lub zamiar odbycia jednorazowego stosunku seksualnego w zamian za opłatę są również karane na mocy *Kodeksu karnego* (rozdział 6, sekcja 15).

Brak wspólnej definicji tego, co może być uważane za pracę seksualną, ilustruje badanie przeprowadzone przez Krajową Radę Zdrowia i Opieki Społecznej. Wynika z niego, że policja, opieka społeczna, badacze i organizacje pozarządowe inaczej definiowali związek seksualny (Socialstyrelsen 2008).

Praca seksualna pod przymusem i handel ludźmi są według *Kodeksu karnego* karalne (rozdział 4, sekcja 1a). Handel ludźmi jest definiowany jako nabywanie jakichkolwiek usług lub produktów seksualnych, uzyskanych przy użyciu siły, przymusu, nadużycia sytuacji bezbronności i oszustwa, bez względu na to, gdzie te usługi są świadczone i/lub kupowane (ulica, hotele, domy publiczne, Internet, agencje towarzyskie, salony masażu).

Pornografia dziecięca jest uregulowana w sekcji 7 rozdziału 6 *Kodeksu karnego* w następujący sposób: „Jeśli ktoś dotyka w sposób seksualny dziecko poniżej 15. roku życia w sposób inny niż wskazano w tym rozdziale albo nakłania dziecko do podjęcia lub uczestniczenia w domniemanym akcie seksualnym, zostanie na niego nałożona kara grzywny lub do 2 lat więzienia za molestowanie seksualne". Warto zauważyć, że produkcja i dystrybucja własnych zdjęć i filmów seksualnych jest legalna, nawet jeśli ten, kto je wytwarza, jest nieletni. Wśród szwedzkich prawodawców toczy się dyskusja na temat tego, jak „chronić integralność osobistą" dorosłych i dzieci.

Zasięg i skala przemysłu seksualnego

W tym podrozdziale skupimy się na zasięgu przemysłu seksualnego w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji. Wiemy, że dane są często niekompletne i że bardzo trudno jest przedstawić wiarygodny obraz czynnych pracowników seksualnych w danym kraju albo podać dane liczbowe dotyczące firm świadczących usługi seksualne, zwłaszcza jeśli działają one nielegalnie. Omówienie dokonane w tym podrozdziale jest oparte na dostępnej literaturze przedmiotu. Z powodu różnicy w dostępności danych wtórnych informacje dotyczące poszczególnych krajów różnią się pod względem szczegółowości opisu.

Chorwacja

W 2016 r. podjęto próbę oszacowania zasięgu przemysłu seksualnego w Chorwacji. Z danych wynika, że było wtedy około 7 tysięcy pracowników seksualnych i około 100 tysięcy klientów[17]. Ponieważ branża ta jest w Chorwacji nielegalna, nie ma oficjalnego rejestru, który mógłby dostarczyć informacji na temat dokładnej liczby pracowników seksualnych. Niemniej kryminalizacja przemysłu seksualnego w Chorwacji umożliwia uzyskanie danych dotyczących liczby pracowników seksualnych, którzy otrzymali wyroki karne lub kary administracyjne.

Dostępne dane statystyczne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych można prześledzić od roku 2010. Warto zauważyć, że sposób zbierania danych był kilka razy zmieniany przez ministerstwo, w wyniku czego niektóre zestawienia danych są nieporównywalne. Mówiąc ściślej, zbiór danych odnosi się tylko do osób, które zostały odnotowane w systemie sądownictwa karnego od 2010 do 2016 r. Nie jest również możliwe uzyskanie dokładnej liczby pracowników seksualnych reprezentujących różne sektory przemysłu seksualnego (np. seks przez telefon/Internet, pornografia itp.). Chociaż w oparciu o dane z ministerstwa trudno jest wyciągnąć ostateczne wnioski, możliwe jest przedstawienie danych dotyczących osób skazanych.

W omawianym okresie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarejestrowało 817 przestępstw określanych jako „prostytucja" (poprzednio nazywanych „sutenerstwem"). Ta liczba niekoniecznie odzwierciedla liczbę sprawców, ponieważ jeden sprawca mógł popełnić więcej niż jedno przestępstwo. Stręczenie dziecka stanowi osobne przestępstwo i w tym okresie odnotowano 80 takich przestępstw. To dowodzi, że spośród wszystkich przestępstw „prostytucji" 8,8% zostało popełnionych w stosunku do dzieci.

Jeśli chodzi o wykroczenia, zostały odnotowane 1372 przypadki „prostytucji" (wykroczenie nie odnosi się do „sutenerstwa", ale do bezpośredniego świadczenia usług seksualnych, a więc karany jest ten, kto świadczy usługi seksualne). W badanym okresie były też 53 przypadki „zezwalania na prostytucję". Dla celów tej analizy wykroczenie „prostytucji" zostało przeanalizowane bardziej dokładnie, aby ustalić płeć osób skazanych i zrozumieć nałożone sankcje. Analiza istniejącego zbioru danych pokazuje, że w okresie od 2011 do 2016 r. (dane za rok 2010 nie są dostępne) odnotowano 2042 przypadki pracy seksualnej kobiet i tylko 60 przypadków pracy seksualnej mężczyzn, które zostały uznane za wykroczenia. Jednak według niektórych szacunków 20–30% wszystkich usług seksualnych jest świadczonych przez mężczyzn w dużych miastach. Na podstawie obecnych statystyk nie można ustalić danych dotyczących sprawców transpłciowych. W większości przypadków (1132)

[17] Z publicznego oświadczenia Branki Žigante, sędzi w Sądzie Najwyższym Republiki Chorwacji. Cyt. w: http://net.hr/danas/hrvatska/prostitucija-sto-je-to-imamo-oko-7000-seksualnih-djelatnica-i-100-000-korisnika-njihovih-usluga/ [dostęp: 30.07.2017].

policja kierowała akty oskarżenia do sądów ds. wykroczeń, z czego większość stanowiły sprawy dotyczące ulicznych pracowników seksualnych (1052).

Jeśli chodzi o sektory przemysłu seksualnego, jednym z najpopularniejszych w Chorwacji jest praca seksualna na ulicy. Jest ona głównym przedmiotem zainteresowania systemu sprawiedliwości, podczas gdy inne formy, chociaż nielegalne, stanowią duże wyzwanie dla organów ścigania. W rezultacie uliczni pracownicy seksualni są bardziej narażeni na kary, nadużycia i wtórne represje.

Agencje towarzyskie zwykle reklamują się w Internecie, chociaż wykorzystywanie mediów do reklamowania usług seksualnych jest przestępstwem. Niemniej takie usługi są nadal reklamowane, np. na portalach społecznościowych takich jak Facebook, Twitter, Badoo, PlanetRomeo. Jeśli ktoś umieszcza reklamę usług seksualnych w Internecie, popełnia przestępstwo zagrożone karą do 3 lat więzienia. Co interesujące, motywacja albo zamiar reklamującego są nieistotne, więc nie jest konieczne, aby reklamodawca czerpał jakiekolwiek korzyści z ogłoszeń.

Niektórzy pracownicy seksualni wolą korzystać z portali społecznościowych albo serwisów randkowych, aby tam reklamować swoje usługi. Jest to popularne wśród mężczyzn pracujących seksualnie. Na przykład międzynarodowy portal randkowy PlanetRomeo był używany przez mężczyzn uprawiających seks z mężczyznami, ponieważ mogli się oni tam zarejestrować za darmo jako „panowie do towarzystwa". W chwili pisania tego rozdziału na PlanetRomeo było 99 „panów do towarzystwa", którzy oferowali swoje usługi w Chorwacji[18]. Hipotetycznie, właściciele takich portali mogliby mieć postawione zarzuty karne, jednak ściganie tego przestępstwa jest mało prawdopodobne ze względu na jego charakter i trudności w prowadzeniu dochodzeń międzynarodowych (Brown 2015).

Ponieważ pornografia w Chorwacji jest legalna, w różnych miastach można znaleźć sex-shopy. Według *Wiki Sex Guide* w Zagrzebiu jest ich co najmniej pięć[19].

Nie ma oficjalnych badań dotyczących salonów masażu erotycznego, ale *Wiki Sex Guide* wspomina, że ogłoszenia o usługach masażu można znaleźć w gazecie „Plavi Oglasnik". Chociaż nie wszystkie reklamowane w niej masaże mają charakter erotyczny, często można negocjować usługi seksualne. Również niektóre agencje towarzyskie oferują masaż.

Holandia

Przemysł seksualny w Holandii jest legalny, co ułatwia jego badanie. Co więcej, z powodu licznych debat dotyczących pracy seksualnej istnieje wiele rządowych

[18] http://www.planetromeo.com [dostęp: 28.06.2017].

[19] http://www.wikisexguide.com/wiki/Zagreb#Erotic_Massage_Parlors [dostęp: 25.10.2021].

i niezależnych opracowań, które starają się przeanalizować zasięg i charakter holenderskiego przemysłu seksualnego.

Praca seksualna w oknach (wystawowych)

Praca seksualna w oknach wystawowych to jeden z najbardziej znanych sektorów holenderskiego przemysłu seksualnego. Pracownice seksualne prezentują się w oknach specjalnie zaprojektowanych pokoi, wyposażonych tak, aby można w nich było świadczyć usługi seksualne. Pracownice seksualne mogą wynajmować pokoje od operatorów za określoną kwotę każdego dnia (tak jest w większości przypadków). Wszystkie osoby pracujące w oknach są samozatrudnione i same ustalają swoje godziny pracy (w niektórych przypadkach są nieformalnie związane z sutenerem, ale jest to nielegalne). Jeśli pracownik seksualny jest samozatrudniony w tym sektorze, musi się zarejestrować w Izbie Handlowej (Kamer van Koophandel) i płacić podatki. Poniżej zobaczymy, że swoboda pracowników seksualnych jest często ograniczana, także w legalnej części przemysłu seksualnego.

Prostytucja w oknach jest dozwolona w 12 gminach/miastach: Alkmaar, Amsterdamie, Hadze, Eindhoven, Groningen, Leeuwarden, Haarlemie, Heerenveen, Doetinchem, Deventer, Nijmegen i Almelo[20]. Amsterdam i Haga mają największe dzielnice czerwonych latarni, w których znajduje się 300 okien (Nationaal Rapporteur Mensenhandel en Seksueel Geweld tegen Kinderen 2016b). W Utrechcie duży teren, na którym było wiele łodzi z oknami (Zandpad), został zamknięty, prawdopodobnie z powodu przestępczości, np. 27 października 2017 r. cztery osoby zostały tam skazane za handel ludźmi (Wagenaar, Amesberger, Altink 2017). W Rotterdamie dzielnice czerwonych latarni zostały zamknięte w 1981 r., a w Arnhem w 2006 r. Narodowość osób pracujących w oknach jest bardzo zróżnicowana. Według ostatnich raportów większość z nich stanowią imigrantki z Europy Wschodniej, Ameryki Środkowej i Południowej (van Wijk i in. 2014). Pracownicami seksualnymi świadczącymi usługi w oknach są zwykle kobiety lub kobiety transpłciowe; nie ma danych dotyczących mężczyzn.

W ciągu ostatniej dekady liczba pokoi z oknami znacznie się zmniejszyła. Na przykład w 1999 r. w kraju było 2096 okien, ale między 2007 a 2009 r. wiele z nich zostało zamkniętych, a ogólna liczba miejsc pracy spadła do 1466. W 2016 r. było już tylko 1300 miejsc (Wagenaar, Amesberger, Altink 2017). Co więcej, w 2006 r. wydano 507 licencji (Flight i in. 2006), a w 2014 r., według Annelies Daalder (2015b), już tylko 195. Hendrik Wagenaar, Helga Amesberger i Sietske Altink (2017) łączą ten spadek w widocznym sektorze usług seksualnych z zaostrzonymi regulacjami, innowacjami w branży (praca przez Internet, salony masażu), odnową miast i kryzysem ekonomicznym.

[20] W Groningen jest do 100 okien, a w Leeuwarden – 120. W Alkmaar istnieje do 70 pokoi z oknami, natomiast w Eindhoven – prawie 50.

Praca seksualna na ulicy

Obecnie prostytucja uliczna (niderl. *straat-/tippelprostitutie*) w Holandii nie występuje w swojej tradycyjnej formie[21]. Zamiast tego istnieją ściśle określone/zamknięte tereny ze specjalnie zaprojektowanymi miejscami parkingowymi, gdzie pracownicy seksualni mogą świadczyć usługi w samochodach swoich klientów. Są tam też pomieszczenia, w których mogą odpocząć i skonsultować się z lekarzem, który odwiedza ich regularnie, aby przeprowadzić testy na choroby przenoszone drogą płciową. W przeszłości tereny te były przeznaczone dla pracowników seksualnych uzależnionych od narkotyków. Chociaż początkowo chodziło o zapewnienie wsparcia i opieki zdrowotnej uzależnionym pracownikom seksualnym w tych strefach, dość szybko zaczęło się tam pojawiać coraz więcej pracowników z Europy Wschodniej (Brants 1998; Wagenaar, Amesberger, Altink 2017). Jak odnotowali Wagenaar, Amesberger i Altink (2017), z rozmów z opiekunami społecznymi wynikało, że widzieli oni wiele oznak wykorzystywania. W rezultacie gminy Amsterdam, Rotterdam i Haga zakazały w swoich regulacjach wszelkich form prostytucji ulicznej.

Chociaż w większości gmin prostytucja uliczna w jakiejkolwiek formie jest zakazana na mocy ogólnych regulacji lokalnych[22] (*Algemene Plaatselijke Verordening* – APV), jest ona dopuszczalna w czterech holenderskich gminach[23]. W Arnhem nadal można pracować na wyznaczonych ulicach, ale tylko pod warunkiem uzyskania specjalnego pozwolenia od gminy. Według organizacji Soa Aids ceny usług seksualnych w tych okolicach wynoszą od 35 do 50 euro za seks oralny i waginalny[24].

Agencje towarzyskie

Agencja towarzyska pośredniczy między klientami a pracownikami seksualnymi. Organizuje ona spotkania i zapewnia transport do domów klientów albo do hoteli. Ponadto niektóre agencje zapewniają ochronę i wsparcie w razie potrzeby.

Według Antona van Wijka i współpracowników (2014) w 2014 r. 247 gmin wymagało od agencji towarzyskich specjalnej licencji. W porównaniu z prostytucją w oknach albo firmami posiadającymi stałe siedziby liczba agencji towarzyskich wzrosła. W 2006 r. tylko 80 agencji towarzyskich otrzymało licencje, a w 2014 r. już

[21] Zob. np. list gminy Amsterdam w sprawie „Meldingen betreffende straatprostitutie in de Amsterdamse binnenstad" z 09.01.2017, nr 2017000045, oraz informację przekazaną przez jednego z opiekunów społecznych, reprezentującego chrześcijańską organizację Youth With Mission.

[22] Są to zbiory lokalnych przepisów dotyczących porządku publicznego i bezpieczeństwa. Każda gmina ma swoje własne regulacje.

[23] W Arnhem (Kleefse Waard), Groningen (Bornholmstraat), Nijmegen (Nieuwe Marktstraat) i Utrechcie.

[24] Soa Aids Nederland jest częścią fundacji Aids Fonds – STOP AIDS NOW! W ramach organizacji działają zespoły programowe, które specjalizują się w określonych grupach docelowych. Zob. https://www.soaaids.nl/en/about-us [dostęp: 25.10.2021].

125 (*De escortbranche…* 2016). Niemniej wzrost liczby legalnych agencji towarzyskich pokrywa się z liczbą gmin, które wprowadziły takie zasady licencjonowania, co może być powodem wzrostu (Nationaal Rapporteur Mensenhandel en Seksueel Geweld tegen Kinderen 2016b)[25].

Warto zauważyć, że prostytucja hotelowa jest w Holandii zakazana. W szczególności pracownikom seksualnym nie wolno wynajmować pokoi hotelowych na spotkania z klientami, ze względu na gminne plany zagospodarowania przestrzennego (niderl. *bestemmingsplan*).

Sekskluby i domy prywatne

Sekskluby i domy prywatne są domami publicznymi w tradycyjnym rozumieniu. W seksklubach pracownicy seksualni świadczą usługi w tym samym budynku; po wejściu klienci mogą wybrać pracownika seksualnego. W domach prywatnych pracownicy seksualni zwykle przebywają w swoich pokojach, a klienci wybierają ich, zaglądając do środka. Aby móc prowadzić seksklub albo dom prywatny, trzeba uzyskać licencję od gminy[26].

Według Soa Aids w Holandii jest do 400 seksklubów i wszystkie one oferują różne rodzaje pomieszczeń – od najbardziej luksusowych po całkiem podstawowe. Dlatego też cena usługi często zależy od tego, jak drogie jest dane miejsce.

Według Helgi Dekker, Ruuda Tapa i Gera Homburga (2006), którzy zajmowali się badaniem pracowników seksualnych w seksklubach i domach prywatnych[27], większość z nich urodziła się w Holandii. Nowsze badania przeprowadzone przez Yannicka Bleekera i współpracowników (2014) pokazały, że 47% ankietowanych pracowników seksualnych urodziło się w Holandii, 20% pochodziło z Europy Wschodniej, 15% z Ameryki Środkowej i Południowej, a tylko 9% z krajów azjatyckich.

Liczba seksklubów i domów prywatnych spadła w ciągu ostatnich 5 lat (Daalder 2015a). Może to być spowodowane wieloma czynnikami, w tym bardziej restrykcyjną polityką dotyczącą prostytucji i rosnącą popularnością agencji towarzyskich oraz pracy seksualnej przez Internet.

Praca seksualna w domu

Praca seksualna w domu dotyczy pracowników seksualnych, którzy przyjmują klientów w domu, swoim własnym lub innym wykorzystywanym do tej pracy. W tej chwili większość gmin nie ma polityki dotyczącej pracy seksualnej w domu (Nationaal Rapporteur Mensenhandel en Seksueel Geweld tegen Kinderen 2016b). Jednak

[25] Obecnie 75% gmin prowadzi politykę dotyczącą prostytucji, a 99% z nich wymaga od agencji towarzyskich licencji.

[26] Więcej na ten temat w podrozdziale dotyczącym prawodawstwa w każdym kraju.

[27] W badaniu wzięło udział 354 pracowników seksualnych w 79 seksklubach i 103 w domach prywatnych.

prowadzenie działalności w domu powinno być zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (niderl. *bestemmingsplan*). Bardzo trudno jest zmienić plan, aby formalnie pozwolić na działanie „firmy seksualnej" w domu. Od 2010 r. gminy wymierzyły około 300 kar i sporządziły 200 raportów administracyjnych, a większość z nich dotyczyła prostytucji domowej (van der Steur 2015).

Internet jako narzędzie reklamy

Najbardziej znane strony internetowe z reklamami agencji towarzyskich lub usług seksualnych świadczonych w domu to: http://www.kinky.nl, http://www.sexjobs.nl/, http://sexplezier.net, https://www.speurders.nl/. Poza tradycyjnymi stronami z ogłoszeniami, istnieją jeszcze bardziej zaawansowane sposoby promowania usług seksualnych, jak aplikacje społecznościowe Grindr i Ohlala[28]. Pośrednicy, którzy chcą się ukryć przed policją, korzystają z sieci Tor albo „głębokiego Internetu" (Nijkamp i in. 2014: 148).

Aby dotrzeć do pracowników seksualnych, którzy działają wyłącznie za pośrednictwem Internetu, podmioty opieki zdrowotnej (np. Soa Aids) prowadzą „pracę w terenie online", w ramach której dzielą się z pracownikami seksualnymi informacjami na temat zdrowia oraz badań wykrywających choroby przenoszone drogą płciową. Jednocześnie policja poszukuje firm świadczących usługi seksualne bez licencji, aranżując „fałszywe randki" z osobami do towarzystwa i pracownikami seksualnymi pracującymi w domu (Wagenaar, Amesberger, Altink 2017).

Internet i telefon jako domeny pracy

Internet może również służyć jako wirtualne miejsce pracy, a nie tylko narzędzie reklamy. To samo dotyczy aplikacji telefonicznych i komunikatorów. Ponieważ seks przed kamerką internetową może być uważany za pornografię dla dorosłych, to nie jest on w Holandii karalny. Według naszej wiedzy usługi świadczone przez telefon i Internet nie są szczególnie monitorowane i nie znajdują się na celowniku holenderskich ustawodawców i policji.

Agencje pośredniczące zapewniają platformy do czatów telefonicznych, smsów i rozmów wideo. Na stronach, które przejrzałyśmy[29], ceny usług seksualnych wynosiły od 36 do 40 eurocentów za minutę. Czasami osobny cennik dotyczył smsów i wiadomości głosowych[30].

---

[28] Stworzone w Niemczech nie w celu umożliwiania prostytucji, ale jako płatna platforma randkowa – „jeśli chcesz się ze mną umówić, płacisz".

[29] https://www.thuis.nl/performer/7075/profile; http://www.werkenbijislive.nl/; http://www.erowerk.nl/; https://www.club-sense.nl/ [dostęp: 07.11.2019].

[30] Przykłady cen: https://www.club-sense.nl/ [dostęp: 07.11.2019].

Salony masażu

Salony masażu stanowią jeden z sektorów holenderskiego przemysłu seksualnego uznawany przez organizacje pozarządowe i gminy. Usługi seksualne, w tym masaż ciała, masturbacja, stosunek oralny, są często oferowane przez masażystów. Jeśli klienci zamawiają usługi seksualne, jest to traktowane jako prostytucja, a właściciele takich salonów masażu muszą uzyskać licencję od gminy, o ile ma ona taką politykę dotyczącą prostytucji, która obejmuje takie firmy[31]. W większości przypadków ich działalność i tak nie jest dozwolona ze względu na lokalny plan zagospodarowania przestrzennego (aktywności ekonomicznej).

Ceny różnią się w zależności od salonu i w większości przypadków są ujęte w cenniku. Jednak konkretne życzenia o charakterze seksualnym nie są reklamowane, ale ustalane na miejscu. Bardzo często usługi seksualne są nazywane „szczęśliwym zakończeniem".

Pornografia dla dorosłych (seksteatry, kina)

Pornografia dla dorosłych została zalegalizowana w 1984 r. Od tego czasu w dzielnicach czerwonych latarni zaczęły rozkwitać seksteatry, sex-shopy i kina. Jednak, jak to ma miejsce w przypadku wszystkich widocznych obiektów erotycznych, liczba seksteatrów, kin i klubów ze striptizem obecnie maleje (Daalder 2007; 2015a). Publiczność jest także dość zróżnicowana i składa się z kobiet, mężczyzn, grup i par.

Widzowie z reguły płacą za godzinę albo za przedstawienie. Każda gmina decyduje, czy wymaga od tego rodzaju firmy pozwolenia na działalność.

Chociaż w świetle prawa nie jest to uznawane za prostytucję, jest uważane za część przemysłu seksualnego, a takie firmy działają na podstawie wydanej licencji.

Polska

Praca seksualna nie jest obecnie w Polsce uregulowana, co oznacza, że chociaż pracownicy seksualni nie są karani, ich status zawodowy nie jest negocjowany ani regulowany na szczeblu państwowym. W 2003 r. polski rząd szacował, że w kraju było około 7300 prostytutek. Sześć lat później, w 2009 r., Departament Stanu USA w raportach krajowych na temat praw człowieka stwierdził: „Według policji w kraju było około 3300 prostytutek, jednak organizacje pozarządowe szacowały, że we wszystkich dziedzinach przemysłu seksualnego było zaangażowanych między 18 a 20 tysięcy kobiet" (US Department of State 2010).

Nie ma wiarygodnych danych dotyczących liczby działających w kraju firm seksualnych. Jednym z powodów jest to, że pośredniczenie w świadczeniu usług

[31] Ponieważ usługi seksualne w salonach masażu są zakazane w wielu holenderskich gminach, opracowano specjalne metody kontroli, takie jak badanie ręczników i pościeli w świetle UV, aby wykryć pozostałości spermy (np. w Amsterdamie) (van Kempen 2017).

seksualnych jest karane, kolejnym – fakt, że obecnie nie ma możliwości sprawdzenia rodzaju działalności w procesie rejestracji nowych firm. Natomiast zgodnie z poprzednimi przepisami dotyczącymi rejestracji firm istniała konieczność poinformowania odpowiednich władz o rodzaju działalności, którą miała prowadzić firma. W 1996 r. w Polsce było oficjalnie zarejestrowanych 300 agencji towarzyskich; w roku 2003 ta liczba wzrosła ponad dwukrotnie – do 750.

W Polsce istnieje kilka sektorów przemysłu seksualnego: domy publiczne, agencje towarzyskie, nieformalne, samodzielne firmy prowadzone przez pracowników seksualnych, praca seksualna na ulicy. Wirtualny przemysł seksualny, chociaż nieuregulowany, jest dość popularny. Obejmuje m.in. żywe pokazy seksu w Internecie i „modeling" przed kamerką internetową. W polskiej branży seksualnej działają także salony masażu. *Wiki Sex Guide* podaje szczegółowe dane dotyczące liczby salonów masażu działających w każdym większym polskim mieście[32]. Tylko w Warszawie, według tej strony, istnieje sześć salonów masażu oferujących masaż erotyczny (np. tantrę).

Domy publiczne

Domy publiczne to miejsca, gdzie pracownice seksualne, rzadziej pracownicy seksualni, spotykają się ze swoimi klientami. Często są one klasyfikowane jako „agencje towarzyskie" lub „miejsce rozrywki". Jeśli w takich miejscach świadczone są usługi seksualne, to formalnie rzecz biorąc, działają one nielegalnie. W Polsce funkcjonują dwa rodzaje domów publicznych. Pierwszy to domy (wille) poza granicami miasta. Czasami są one nazywane klubami nocnymi i działają 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu. Drugi rodzaj to apartamenty w mieście. Zwykle takie domy publiczne są ukryte, jednak istnieją sposoby, aby klienci dowidzieli się nieoficjalnie o tego rodzaju usługach, np. przez rozchodzącą się szybko informację albo za pośrednictwem forów internetowych. Tego rodzaju apartamenty rzadko mają widoczne szyldy.

Pracownicy seksualni są uważani za „osoby zatrudnione", chociaż relacja zatrudniający–zatrudniony nie jest dokładnie ustalona. Pracownicy seksualni nie są opłacani przez menedżerów, ale oczekuje się, że podzielą się częścią zysków z właścicielem. Kwota albo procent różni się w zależności od miejsca, ale z zasady wynosi między 30% a 50%.

Nieformalne firmy pracowników seksualnych

Domy publiczne w tradycyjnym rozumieniu nie są w Polsce tak popularne jak kiedyś. Coraz bardziej powszechna staje się za to niezależna praca przez Internet. Co więcej, można zauważyć, że pracownicy seksualni zaczynają ze sobą

[32] http://www.wikisexguide.com/wiki/Warsaw [dostęp: 17.08.2017].

współpracować i tworzyć małe, nieformalne firmy. Ta samoorganizacja przybiera dwie formy: w pierwszej pracownik seksualny zarządza domem albo mieszkaniem wynajmowanym od właściciela (który może nie zdawać sobie sprawy z działalności prowadzonej w jego nieruchomości). Pracownik seksualny umieszcza ogłoszenie w Internecie o miejscu, w którym można świadczyć usługi seksualne, dzięki czemu kolejni pracownicy seksualni mogą dołączyć do nowej firmy. Inny scenariusz to wspólne wynajmowanie domu przez grupę pracowników seksualnych. Mają oni równe prawa i zarządzają spotkaniami, tworząc wspólny grafik.

Agencje towarzyskie

Agencje towarzyskie w Polsce albo służą jako platforma dla ogłoszeń internetowych[33], albo działają jako domy publiczne. W przypadku, gdy są platformą, pracownicy seksualni umieszczają tam swoje zdjęcia i pozyskują klientów. Aby skontaktować się z pracownikiem seksualnym, potencjalni klienci dzwonią bezpośrednio pod numery podane na stronie albo umawiają spotkania przez pośredników. Wiele stron skupia się na klientach międzynarodowych, dlatego są one tłumaczone na język angielski.

Agencje towarzyskie w domach i mieszkaniach to w praktyce przykrywka dla domów publicznych.

Prostytucja uliczna

Praca seksualna na ulicy jest także bardzo rozpowszechniona w Polsce. Mniej widoczna w dużych miastach, dominuje na drogach regionalnych i przy stacjach benzynowych, gdzie odpoczywają kierowcy tirów. Pracownice seksualne oferujące usługi przy drogach otrzymały nawet specjalne określenie: „tirówki".

Szwecja

W Szwecji istnieją różne sektory przemysłu seksualnego. Dwa główne obszary oferowania usług seksualnych to: (1) praca seksualna na ulicy; (2) usługi towarzyskie (ogłaszane w Internecie). Warto zauważyć, że według raportu Rady Administracyjnej Okręgu Sztokholm (Mujaj, Netscher 2015b) do 77% ogłoszeń usług towarzyskich w Internecie podaje inną narodowość niż szwedzka. Na ulicach najliczniej reprezentowane są Rumunki i Nigeryjki.

Rozwój technologiczny i strategia karania klientów/kupujących (od 1999 r.) sprawiły, że w ostatnich dekadach powstało wiele nowych „miejsc pracy" w mieszkaniach i klubach, kosztem pracy ulicznej, a znaczna część sektora usług seksualnych

[33] Np. http://www.happyescorts.com/escorts/poland [dostęp: 27.10.2017].

przeniosła się do Internetu[34]. Na przykład Krajowa Rada Zdrowia i Opieki Społecznej podawała (w latach 2004 i 2007), że pracownicy seksualni, którzy poprzednio działali na ulicach, w momencie publikacji raportów pracowali w pomieszczeniach (np. w studiach, restauracjach i klubach). Niemniej Krajowa Rada Zdrowia ostrzegała również, że interpretacja tych zmian w przemyśle seksualnym wymagała ostrożności, ponieważ respondenci ankiety udzielili podobnych odpowiedzi jeszcze przed wprowadzeniem nowego prawa w 1999 r. W 2009 r. nadal nie było pewne, czy zmiany pracy seksualnej z „zewnętrznej" na „wewnętrzną" i z „offline" na „online" są bezpośrednimi skutkami kryminalizacji nabywców.

Istnieją także inne miejsca w Szwecji, gdzie – jak podają Charlotta Holmström i May-Len Skilbrei (2008) – pracuje się seksualnie: są to seksskluby, salony masażu, kluby wideo, solaria, bary hotelowe, kasyna i prywatne mieszkania.

Policja potwierdziła, że przemysł seksualny faktycznie przenosi się do Internetu, który służy jako narzędzie reklamy i miejsce pracy. Według regionalnych badań, przeprowadzonych w 2016 r. przez rady regionalne w miastach Norrbotten, Västerbotten, Västernorrland i Jämtland[35], w okresie od stycznia do maja 2014 r. zidentyfikowano 4894 profile pracowników seksualnych i 8234 ogłoszenia na 10 różnych platformach internetowych. W 2016 r. te liczby wynosiły odpowiednio 2036 profili i 9694 ogłoszenia.

Co więcej, w raporcie policji wspomniano, że w prawie 214 przypadkach przestępstw dotyczących kupowania usług seksualnych sprawcami byli obywatele Szwecji, którzy umówili się na spotkanie z pracownikami seksualnymi przez Internet. Według policji Internet jest także wykorzystywany do reklamowania usług osób, które trafiły do branży seksualnej w wyniku handlu ludźmi i zostały do tej pracy zmuszone[36].

Seksting (rozpowszechnianie obrazów o charakterze seksualnym)[37]

Tworzenie i rozpowszechnianie obrazów o charakterze seksualnym są w Szwecji legalne. Linda Jonsson i współpracownicy (2015) przeprowadzili badanie ilościowe (za pomocą ankiety)[38] wśród młodych Szwedów w trzeciej klasie szkoły średniej (około 18-letnich). Ankieta dotyczyła głównie zachowań w Internecie, molestowania seksualnego przez Internet, seksualności, zdrowia i nadużyć seksualnych. Ustalono, że 20,9%[39] młodych ludzi zgłosiło doświadczenia związane z dobrowolnym seksualnym obnażaniem się w Internecie. Inne dobrowolne czynności to: (1)

[34] Zob. też Socialstyrelsen 2004; 2007; Brottsförebyggande rådet 2008; Månsson, Söderlind 2004; Mujaj, Netscher 2015b; Polisen 2016.

[35] Wyniki dostępne w: Mujaj, Netscher 2015b.

[36] Wyniki dostępne w: Polisen 2016.

[37] Ta część jest oparta głównie na ustaleniach Jonsson i współpracowników (2015).

[38] W badaniu wzięły udział 3503 osoby.

[39] 19,2% chłopców i 22,3% dziewcząt.

nagrywanie za pomocą kamerki internetowej lub kamerki w telefonie (dziewczęta doświadczyły takiego zachowania częściej niż chłopcy); (2) publikowanie swoich zdjęć albo filmów, na których jest się (częściowo) rozebranym (częściej spotykane wśród chłopców niż dziewcząt); (3) rzadziej, ale wymieniana była również masturbacja pokazywana za pomocą kamerki albo zarejestrowana na telefonie komórkowym; (4) tylko 2,2% młodych ludzi zgłosiło nagrywanie siebie podczas uprawiania seksu z kimś innym (częściej chłopcy). Niemniej badanie nie wykazało, czy takie nagrania były wykonywane w celu uzyskania pieniężnych lub niepieniężnych korzyści. Taka informacja znalazła się w badaniu Carla G. Svedina i Giseli Priebe (2007), którzy podali, że 1,8% chłopców i 1% dziewcząt w trzeciej klasie szkoły średniej sprzedawało seks za pieniądze lub inne korzyści.

Usługi seksualne świadczone za pomocą kamerki internetowej

Oficjalne dane dotyczące pozowania przed kamerką dotyczą głównie nieletnich. Jak pokazało Regionalne Badanie Młodzieży w Skanii (południowa Szwecja), trzy czwarte nieletnich respondentów (985) zgłosiło uprawianie seksu przed kamerką, ale niekoniecznie za wynagrodzenie. Jedna trzecia osób w wieku ponad 22 lat (ponownie 985) wykonywała czynności seksualne przed kamerką dla uzyskania dochodu. Wśród respondentów otrzymujących wynagrodzenie dominowały kobiety. Głównym powodem świadczenia usług seksualnych przez kamerkę, podawanym przez respondentów, była możliwość uprawiania seksu z kimś anonimowym i będącym daleko. Chłopcy widzieli w tym więcej korzyści niż dziewczęta, które głównie postrzegały to jako możliwość zwrócenia na siebie uwagi[40].

Lap dance, taniec na stole i striptiz indywidualny (w klubach)

W Skanii (południowa Szwecja) nie ma legalnych klubów erotycznych, ponieważ takie występy zostały zakazane w 1982 r. Chociaż pornografia nie jest w Szwecji karalna, „pokazy pornograficzne" są zakazane (rozdział 2, sekcja 14 *Kodeksu karnego*).

Masaż erotyczny

Obszerne dane dotyczące zasięgu i charakteru salonów masażu erotycznego nie są dostępne. Niemniej niektóre doniesienia prasowe pokazują, że takie usługi seksualne są świadczone (Funke 2013; Svensson 2016).

Ekskluzywne call-girls/dziewczyny do towarzystwa[41]

Jak już była o tym mowa, szwedzki przemysł seksualny przenosi się do wnętrz. Wskaźnikiem tej zmiany jest liczba ogłoszeń towarzyskich pracownic seksualnych,

[40] Wyniki dostępne w: Polisen 2016.

[41] Oparte na badaniu: Mujaj, Netscher 2015b.

która znacznie wzrosła (z 304 do 6965 w ciągu 8 lat, między 2006 a 2014 r.). Większość ogłoszeń towarzyskich jest skierowana do mężczyzn. Ponadto niektóre ogłoszenia są zamieszczane przez pracowników seksualnych oferujących usługi mężczyznom – liczba takich ogłoszeń również wzrosła ze 190 do 702 w ciągu 4 lat (między 2010 a 2014 r.). Władze monitorujące ogłoszenia internetowe zauważyły, że liczba osób do towarzystwa nie jest proporcjonalna do liczby ogłoszeń internetowych, ponieważ jedna osoba do towarzystwa może zamieszczać wiele ogłoszeń na kilku platformach, a w dodatku niektóre ogłoszenia są nieaktywne.

Sposoby regulacji przemysłu seksualnego

Krajowe prawodawstwo i polityka dotyczące przemysłu seksualnego

Chorwacja

W Republice Chorwacji świadczenie usług seksualnych jest karalne. Pracownicy seksualni są karani za wykroczenie, jeśli zostaną uznani winnymi świadczenia usług seksualnych. Odpowiedzialność karną można ponosić po ukończeniu 14 lat.

W Chorwacji celem karania pracowników seksualnych jest ochrona porządku publicznego. Klienci nabywający usługi seksualne nie są karani, ale wzywani jako świadkowie oskarżenia. Klienci mogą jednak zostać oskarżeni o przestępstwo w określonych okolicznościach: kiedy świadomie korzystają z usług ofiary wykorzystywania seksualnego. Karą za to przestępstwo jest pozbawienie wolności od roku do 10 lat.

Prawo w Chorwacji definiuje świadczenie usług seksualnych jako wykroczenie „prostytucji". Przyjrzyjmy się czynowi, sprawcy i karze. Po pierwsze, sprawcą może być każda osoba powyżej 14. roku życia[42]. To wykroczenie jest definiowane jako „oddawanie się prostytucji", co oznacza, że oskarżony musi wykonywać pracę seksualną przez dłuższy czas i prowadzić określony styl życia, aby zostało to uznane za przestępstwo (jednorazowe świadczenie usług seksualnych nie podlega karze). Karą za to przestępstwo jest albo grzywna, albo więzienie, albo jedno i drugie. Wstępne wyniki badania chorwackich przepisów dotyczących pracy seksualnej przeprowadzonego przez Słoweński Instytut Pokoju wykazały, że orzecznictwo Sądu ds. Wykroczeń w Zagrzebiu jest głównie skierowane na prostytucję uliczną i recydywistów (Radačić, Šikić Mićanović, Stelko 2017: 6). To pokazuje, że polityka kryminalna ma na celu likwidację ulicznej pracy seksualnej.

[42] *Prekršajni zakon* (*Ustawa o wykroczeniach*), NN 107/07, 39/13, 157/13, 110/15, art. 9 ust. 1.

W Chorwacji działa wielu różnych pośredników, w zależności od tego, jak i gdzie świadczone są usługi seksualne. Najbardziej powszechnym rodzajem pośrednika jest indywidualny sutener, ale są także inni „przedsiębiorcy", tacy jak właściciele domów i mieszkań, agencje reklamowe albo kierowcy zatrudniani w przemyśle seksualnym[43]. Ponieważ świadczenie usług seksualnych jest przestępstwem, pośredniczenie w tym jest nielegalne. Dlatego też domy publiczne, agencje towarzyskie, a nawet stowarzyszenia chroniące pracowników seksualnych (z wyjątkiem tych zajmujących się kwestiami zdrowotnymi bądź działających na rzecz abolicji lub delegalizacji) nie mogą być legalnie zakładane. Przedsiębiorcy mogą zostać oskarżeni o wykroczenie, jeśli zezwalają na nierząd w swoich lokalach albo świadomie wspierają świadczenie takich usług w jakiejkolwiek formie[44]. To, czy podwykonawca uzyskał korzyść pieniężną lub niepieniężną, jest nieistotne. Jednak czasami zdarza się, że podwykonawcy nie zdają sobie sprawy, że są częścią przemysłu seksualnego, a brak zamiaru popełnienia przestępstwa oznaczałby, że nie zostaną ukarani.

Kolejnym aktem prawnym, który dotyczy przemysłu seksualnego, jest ustawa, na mocy której oskarżani są pośrednicy. Chociaż w tytule pojawia się sformułowanie „przestępstwo prostytucji", to ta ustawa penalizuje jedynie działania pośredników, a nie pracowników seksualnych. Chorwackie prawo karne stworzyło podwójne standardy dla pracowników seksualnych: kiedy świadczą usługi seksualne dobrowolnie (bez wspólników), są traktowani jak „przestępcy", ale jeśli odbywa się to przy udziale pośredników albo jeśli są zmuszani do świadczenia usług seksualnych, wtedy uważa się ich za ofiary. W tym drugim przypadku pracownicy seksualni występują jako świadkowie oskarżenia podczas procesów karnych przeciwko swoim wspólnikom. Prawo to może być trudne do zastosowania w praktyce, ponieważ w niektórych sytuacjach podejrzani mogą oskarżyć pracowników seksualnych o kłamstwo na temat swojej roli albo pracownicy seksualni mogą nie chcieć ujawnić szczegółów umowy z pośrednikami, aby uniknąć oskarżenia o wykroczenie lub stygmatyzacji społecznej, która jest związana z pracą seksualną.

Analizowane przestępstwo określa warunki „prostytucji", sprawcę, ofiary i motywy. Każdy może być sprawcą tego przestępstwa, ale to okoliczności sprawy decydują, czy przestępcą jest pośrednik, czy sutener; np. sutener mógłby zwabić ofiarę do świadczenia usług seksualnych, podczas gdy właściciel nieruchomości mógłby jej wynająć pokój. Motywem popełnienia przestępstwa byłoby uzyskanie

[43] Termin „podwykonawca" jest stosowany tylko dla celów tego badania ze względu na jego metodologię. Zgodnie z prawem chorwackim umowa na popełnienie przestępstwa byłaby nieważna.

[44] *Zakon o prekršajima protiv javnog reda i mira* (*Ustawa o wykroczeniach przeciwko porządkowi publicznemu*), NN 41/77, 55/89, 05/90, 30/90, 47/90, 29/94, art. 7: „Ktokolwiek zezwala na nierząd w swoim lokalu albo w inny sposób wspiera prostytucję, podlega karze grzywny od 50 do 350 DEM albo karze więzienia do 30 dni".

dochodu lub innej korzyści, natomiast to, co mogłoby stanowić tę korzyść, nie zostało jasno określone. Wreszcie, ofiarą może być każdy dorosły, przy czym trzeba zauważyć, że prostytucja nieletnich jest przedmiotem odrębnej ustawy. Zwabianie, rekrutowanie albo zachęcanie do świadczenia usług seksualnych, organizowanie albo zezwalanie na pracę seksualną to sposoby popełnienia tego konkretnego przestępstwa. Uważa się, że doszło do przestępstwa, kiedy wystąpiła jedna z opisanych okoliczności, a to, czy ofiara świadczyła usługi seksualne, nie ma znaczenia. Jeśli działania te miały miejsce na terenie Republiki Chorwacji, będą uznawane za przestępstwo. Kara więzienia za to przestępstwo wynosi od 6 miesięcy do 5 lat.

Prawodawstwo krajowe obejmuje również kwalifikowany typ przestępstwa „prostytucji", kiedy pracownik seksualny nie zgodził się na świadczenie usług seksualnych i/lub związek między pośrednikiem a ofiarą był oparty na przemocy albo wykorzystywaniu. W przypadku tego przestępstwa sprawcą może być każdy, ale motywem musi być wyłącznie korzyść finansowa. Zmuszanie lub nakłanianie do świadczenia usług seksualnych za pomocą groźby, podstępu, oszustwa, nadużycia władzy, nadużycia zależności ofiary od sprawcy lub wykorzystania bezbronności ofiary to działania, które ta ustawa określa jako kryminalne. Na przykład: oskarżony został skazany za przestępstwo po tym, jak ustalono, że stosował przemoc wobec ofiary i zmusił ją groźbami do świadczenia usług seksualnych oraz że w życiu ofiary wystąpiły określone okoliczności (bieda, choroba siostry, zaniedbania rodzicielskie), które oskarżony wykorzystał, aby zmusić ofiarę do świadczenia usług seksualnych[45].

Reklamowanie „prostytucji" innego człowieka przy użyciu platformy informacyjnej lub innych mediów także jest przestępstwem określonym w *Kodeksie karnym*. Jeśli chodzi o to przestępstwo, właściciele stron internetowych i innych portali społecznościowych mogą być oskarżeni o zezwalanie na takie reklamy, bez względu na to, czy działali intencjonalnie lub czy uzyskali korzyści pieniężne albo niepieniężne. W takim przypadku sprawcą może być także podwykonawca, który jest jedynie dostawcą usług internetowych.

Według danych statystycznych chorwackiej Prokuratury Generalnej w okresie od 1 stycznia 2013 do 31 grudnia 2016 r. wpłynęło 128 doniesień o przestępstwie prostytucji (art. 157 ust. 1 *Kodeksu karnego*). W 116 przypadkach wszczęto postępowania karne, z czego 74 zakończyły się skazaniem. Kolejne 24 wyroki skazujące zostały zasądzone w porozumieniu z obiema stronami. Prokuratura Generalna nie posiada danych na temat liczby oskarżonych klientów (art. 157 ust. 2 *Kodeksu karnego*) ani danych statystycznych dotyczących okoliczności każdego przestępstwa[46].

Jeśli okoliczności przestępstwa „prostytucji" wskazują na jego popełnienie w stosunku do dzieci, stanowi to osobne przestępstwo: „stręczenie dziecka" (art. 163

[45] Decyzja Chorwackiego Sądu Najwyższego nr 3 Kž 963/15-7 z 15.12.2015.

[46] Dane statystyczne z Prokuratury Generalnej Republiki Chorwacji, dostarczone 25.07.2017 na żądanie dostępu do danych publicznych.

Kodeksu karnego). Według danych statystycznych Prokuratury Generalnej w okresie od 1 stycznia 2013 do 31 grudnia 2016 r. otrzymano 196 nowych zawiadomień o popełnieniu tego przestępstwa, z czego 146 przypadków zakończyło się postawieniem zarzutów, a 91 skazaniem. W 4 przypadkach wyroki skazujące zostały zasądzone w porozumieniu z obiema stronami[47].

Według danych statystycznych Prokuratury Generalnej w okresie od 1 stycznia 2013 do 31 grudnia 2016 r. ścigano również osoby korzystające z usług seksualnych świadczonych przez dzieci[48]. W tym okresie wpłynęło 13 doniesień dotyczących przestępstwa korzystania z usług seksualnych świadczonych przez dzieci. Spośród nich 11 spraw zakończyło się postawieniem zarzutów. Sądy wydały wyroki skazujące w 6 przypadkach[49].

Również nieletni mogą być oskarżeni o stręczycielstwo dzieci. Według Prokuratury Generalnej w okresie od 1 stycznia 2013 do 31 grudnia 2016 r. wpłynęły 64 nowe doniesienia przeciwko nieletnim, którzy popełnili to przestępstwo. W 38 przypadkach prokuratura wnioskowała o sankcje, w 34 przypadkach zastosowano nadzwyczajne środki dozoru, a w jednym przypadku zapadł wyrok skazujący. Prokuratura Generalna otrzymała jedno zawiadomienie o przestępstwie dotyczące nieletniego korzystającego z usług seksualnych świadczonych przez inną osobę nieletnią, ale ponieważ sprawca był nieletni, nie doszło do wszczęcia postępowania karnego.

Oprócz przestępstwa „prostytucji", także wykorzystywanie seksualne dzieci i handel ludźmi, „przymusowa prostytucja" i „niewolnictwo seksualne" są zakazane jako zbrodnia przeciwko ludzkości (art. 90 ust. 7 pkt 1 *Kodeksu karnego*) i zbrodnia wojenna (art. 91 ust. 2 pkt 22 *Kodeksu karnego*). Oba przestępstwa mogą zostać popełnione podczas wojny albo ataku na ludność cywilną za sprawą pośredników, którzy mogą, ale nie muszą być związani z atakiem na ludność albo z wojną. W przypadku jednego z tych przestępstw wystarczy, że sprawca wykorzysta bezbronność zaatakowanej lub dotkniętej wojną ludności cywilnej. Kiedy mają miejsce okoliczności określone jako zbrodnia przeciwko ludzkości na tle seksualnym, przewidziana kara to od 5 do 40 lat pozbawienia wolności, a w przypadku zbrodni wojennych minimalna przewidziana kara wynosi 3 lata.

Holandia

Dobrowolna praca seksualna dorosłych jest w Holandii legalna, a osoby prowadzące firmę seksualną muszą uzyskać zezwolenie od lokalnych władz w gminie.

---

[47] http://www.planetromeo.com [dostęp: 28.06.2017].

[48] Okoliczności obu przestępstw z chorwackiego *Kodeksu karnego*, art. 163 ust. 1 i 2.

[49] http://www.planetromeo.com [dostęp: 28.06.2017].

Zasady dotyczące pracy seksualnej w tym kraju obejmują system wydawania licencji, politykę wobec przedsiębiorstw, regulacje przestrzenne, maksymalną liczbę firm świadczących usługi seksualne, opodatkowanie, kontrole administracyjne, przepisy dotyczące pośredników w prowadzeniu działalności seksualnej i programy wyjścia z branży usług seksualnych. Jednym z najważniejszych aspektów holenderskiego prawodawstwa regulującego pracę seksualną jest niezależność gmin w kształtowaniu polityki w tej dziedzinie.

Prostytucja w ogólnych regulacjach lokalnych gmin (APV)

Holandia jest podzielona na 12 prowincji i 388 gmin, a ponieważ jest państwem jednolitym, relacje między gminami i władzami państwowymi są regulowane przez *Ustawę o gminach* (*Gemeentewet*) (Andeweg, Irwin 2002). Na jej podstawie gminy mają możliwość opracowania własnego systemu przepisów dotyczących przemysłu seksualnego, chociaż w obrębie ram ustalonych przez państwo. Na początku XXI w. Stowarzyszenie Gmin Holenderskich (Vereniging voor Nederlandse Gemeenten) przygotowało wytyczne dla gmin, które miały służyć jako wzór dla bardziej płynnego i lepiej zorganizowanego procesu kształtowania polityki. Wytyczne zawierały mechanizmy regulacyjne, które mogą być wykorzystywane przez władze miejskie do kontroli przemysłu seksualnego. W 2015 r., wraz z propozycją sformułowania ogólnokrajowych przepisów, Stowarzyszenie przygotowało nowy wzór lokalnych przepisów dotyczących przemysłu seksualnego (zaktualizowany w 2016 r.). W zgodzie z projektem ustawy WRP (zob. poniżej) twórcy APV[50] położyli nacisk na system licencjonowania i bardziej rygorystyczną kontrolę nielicencjonowanych sektorów. Licencjonowanie powinno dotyczyć wszystkich usług, w tym erotycznych pokazów na żywo za opłatą. Stowarzyszenie Gmin Holenderskich poparło wprowadzenie obowiązkowej rejestracji usług i/lub obowiązkowych wywiadów przed podjęciem decyzji o dołączeniu do branży, przeprowadzanych we wszystkich gminach (chociaż ten punkt został usunięty z nowej ustawy, został zachowany w nowym wydaniu APV). Celem takiego wywiadu jest ustalenie, czy pracownicy seksualni podejmują pracę lub pracują w przemyśle seksualnym dobrowolnie, oraz poinformowanie pracowników o ich prawach. Niestety, fakt, że gminy mogą wprowadzać swoje własne przepisy, oznacza, iż niektóre z nich są bardziej rygorystyczne niż inne, a przestępcy mogą obejść ograniczenia nałożone przez jedną gminę, przenosząc swoją „firmę" gdzie indziej. Gminy mogą także dowolnie decydować w sprawie zakazania działalności konkretnych rodzajów firm świadczących usługi seksualne albo całej branży seksualnej na swoim terytorium („polityka zero tolerancji"). Około 25% gmin nie ma jeszcze swojej polityki dotyczącej pracy seksualnej. Należy odnotować, że licencja albo rejestracja jest ważna tylko w jednej gminie i nie może być

[50] Więcej informacji na temat nowego APV: VNG 2015.

przeniesiona do innej. Podobnie ostrzeżenia dla pracownika seksualnego albo cofnięcie pozwolenia z powodu bezprawnych działań są ważne tylko w gminie, która je wydała. Dlatego też mobilność pracowników seksualnych na terenie kraju jest bardzo wysoka (Wagenaar, Amesberger, Altink 2017; Siegel 2015). Holenderskie prawo karze także międzynarodową rekrutację pracowników seksualnych, uznając ją za handel ludźmi (art. 273f ust. 1 pkt 3 *Kodeksu karnego*), nawet jeśli pracownicy chcą pracować w przemyśle dobrowolnie.

Pornografia dziecięca, produkcja, dystrybucja, wystawianie, sprowadzanie, przekazywanie, wywożenie, posiadanie, udostępnianie oraz „penetracja seksualna" są przestępstwami na mocy art. 240b holenderskiego *Kodeksu karnego*. Również usługi seksualne świadczone przez nieletnich są karalne na mocy czterech artykułów, które karzą „penetrację seksualną" oraz „czyny nierządne" z dziećmi: (1) art. 244 k.k. (penetracja seksualna dziecka w wieku poniżej 12 lat); (2) art. 245 k.k. (penetracja seksualna dziecka w wieku od 12 do 16 lat); (3) art. 248b k.k. (czyny nierządne z nieletnim): (4) art. 249 ust. 1 i art. 250 k.k. (czyny nierządne z nieletnim powierzonym opiece sprawcy albo zmuszanie nieletniego do takich czynów z osobą trzecią). Co interesujące, seks z dziećmi w wieku powyżej 16 lat nie jest karalny w prawie holenderskim, ale osoby pośredniczące w świadczeniu usług seksualnych przez dzieci w wieku 16–18 lat są zagrożone karą więzienia do lat 4 (art. 248a k.k.). W tym przypadku zgoda dziecka nie ma znaczenia. Uwodzenie dziecka jest karane na mocy art. 248e k.k.

Ustawa regulująca prostytucję i zwalczanie wykorzystywania w przemyśle seksualnym, zwana ustawą WRP

Ponieważ *Ustawa o gminach* prowadziła do różnic we wdrażaniu polityki przez gminy, 10 listopada 2009 r. została przedłożona nowa ustawa (ustawa WRP). Po przejściu przez Drugą Izbę (Tweede Kamer) jest ona nadal przedmiotem negocjacji, ale już dwa razy została odrzucona przez Senat (Eerste Kamer). Najnowsza, poprawiona wersja została przedłożona w 2014 r. Obecnie (2023) ustawa nie weszła jeszcze w życie, ale oczekuje się, że wkrótce to nastąpi. Scala ona przepisy centralne i ma na celu ściślejszą kontrolę określonych sektorów przemysłu seksualnego. W tej chwili składa się z dwóch projektów: *Ustawy regulującej prostytucję i zwalczanie wykorzystywania w przemyśle seksualnym* oraz *Ustawy kryminalizującej wykorzystywanie prostytutek – ofiar handlu ludźmi*.

Ustawa ma na celu zmniejszenie różnic regionalnych w polityce dotyczącej prostytucji poprzez wprowadzenie jednolitego systemu regulacji przemysłu seksualnego po to, aby poprawić zasady regulacji i pozwolić gminom zachować część ich uprawnień do nakładania innych wymogów. Ustawa dotyczy następujących obszarów: (1) nowego, scentralizowanego systemu licencjonowania, który obejmuje wszystkie sektory holenderskiego przemysłu seksualnego, w tym sex-shopy, kina i teatry erotyczne, ale daje gminom swobodę w ustanawianiu dodatkowych

wymagań w procedurze licencyjnej; (2) bardziej rygorystycznej regulacji pracy seksualnej wykonywanej w domu (chociaż projektodawcy wycofali się z tego na etapie projektowania ustawy); (3) zapobiegania handlowi ludźmi za pomocą surowszych środków w stosunku do właścicieli lokali, w których ujawniono ofiary handlu ludźmi, oraz poprzez kryminalizację tych klientów, którzy widząc oznaki wykorzystywania, nadal korzystali z usług prostytutki; (4) podniesienia granicy wieku ochrony ofiar z 18 do 21 lat; (5) rejestracji pracowników seksualnych i zobowiązania klientów do sprawdzania ich rejestracji (projektodawcy zrezygnowali z tego w nowej wersji ustawy ze względu na kwestię zachowania prywatności pracowników seksualnych); (6) obowiązkowego dostarczania planów biznesowych przez organizatorów i surowszych zasad dotyczących higieny pracy; (7) kontroli administracyjnych przeprowadzanych przez inne organy niż policja.

Ustawa poświęca szczególną uwagę pracy seksualnej wykonywanej w domu, a zwłaszcza różnicy między domową „firmą/placówką świadczącą usługi seksualne" a pracownikami seksualnymi pracującymi w warunkach domowych, którzy nie działają jako „firma", tzn. nie reklamują się w Internecie, mają ograniczone godziny pracy itd. Ze względu na surowe przepisy i restrykcyjne zasady dotyczące legalnej pracy oraz powszechne wykorzystanie Internetu prostytucja domowa stała się bardziej atrakcyjna dla pracowników seksualnych i stanowi dobrą alternatywę dla pracy z osobami trzecimi/organizatorami (Wagenaar, Amesberger, Altink 2017). Jednak wraz z pojawieniem się określenia „firma/placówka świadcząca usługi seksualne" oraz możliwością zaliczenia prywatnych domów do tej kategorii w ramach obecnego systemu zezwoleń, pracownicy seksualni pracujący w domu zaczęli podlegać tej samej procedurze licencjonowania, co duże firmy, seksskluby i domy publiczne z oknami. Co więcej, domowi pracownicy seksualni muszą stosować się do tych samych przepisów BHP, są monitorowani i kontrolowani. W przypadku, gdy pracownik seksualny zostanie przyłapany na świadczeniu usług seksualnych bez licencji, może zostać skazany na maksymalnie 6 miesięcy więzienia albo grzywnę. Takie same kary dotyczą pośredników nielicencjonowanych pracowników seksualnych[51]. Ponadto władze lokalne mogą wejść na teren prywatny bez pozwolenia, jeśli mają „uzasadnione podejrzenie" dotyczące nielicencjonowanej prostytucji albo jeśli istnieją oznaki handlu ludźmi. Pracownicy „domowi" są zobligowani do posiadania pozwolenia w przypadku prowadzenia działalności, co ma miejsce, jeśli reklamują się w Internecie. Należy podkreślić, że obecnie gminy mogą zezwolić na wykonywanie pracy seksualnej w domu na swoim terenie, zakazać jej albo nie stosować w tym przypadku systemu pozwoleń. Jeśli pracownicy seksualni sami świadczą usługi z domu i się nie reklamują, a także nie pracują więcej niż określoną liczbę godzin, nie muszą rejestrować się jako samozatrudniony przedsiębiorca albo seksplacówka.

[51] W tej chwili nielicencjonowani pracownicy seksualni albo pośrednicy podlegają karom zgodnie z *Ustawą o przestępstwach gospodarczych* (art. 1).

Muszą jedynie płacić podatki jako pracownicy niezależni. W najnowszej wersji projektu ustawy pojawiła się propozycja, aby wyłączyć domową pracę seksualną z systemu pozwoleń. Spotkało się to z oporem, ponieważ takie wyłączenie komplikuje monitorowanie domowej pracy seksualnej. Jeśli działa ona poza systemem pozwoleń, ani policja, ani władze lokalne nie mogą narzucić żadnych wymagań. Ponadto monitorowanie zostało już skomplikowane przez fakt, że biznes seksualny jest definiowany jako „komercyjne zapewnianie możliwości prostytucji lub aktów seksualnych innej osobie w zamian za wynagrodzenie". To wskazuje na obecność lub zaangażowanie osoby trzeciej, podczas gdy domowa praca seksualna często dotyczy tylko klienta i pracownika seksualnego. Utrudnia to skuteczne monitorowanie i egzekwowanie przepisów.

Nazwa ustawy jasno wskazuje na to, że skupia się ona głównie na kwestii wykorzystywania. Jednocześnie jednak domaga się surowszych regulacji dotyczących prostytucji poprzez kryminalizację pracowników seksualnych, którzy działają bez licencji. To pierwsza próba karania pracowników seksualnych w historii holenderskiego przemysłu seksualnego. Niemniej wprowadzenie ustawy może mieć pozytywny skutek, ponieważ nakłada ona na klientów odpowiedzialność wobec pracowników seksualnych w przypadku, gdy istnieje podejrzenie, że pracownicy są zmuszani do pracy. Co więcej, jest to pierwsza próba ujednolicenia prawodawstwa dotyczącego pracy seksualnej, które będzie miało zastosowanie we wszystkich gminach.

Ustawa o administracji publicznej (kontrola rzetelności firm)

Ustawa o administracji publicznej dotycząca kontroli rzetelności firm weszła w życie w 2003 r. Jej głównym celem jest ocena uczciwości firm biznesowych, ze szczególnym uwzględnieniem placówek świadczących usługi seksualne, centrów gier, barów i restauracji. Zakłada ona sprawdzanie przejrzystości finansowej wszystkich wspomnianych firm i ich partnerów biznesowych. Ponadto ustawa może być stosowana, aby odrzucić wniosek albo cofnąć pozwolenie i zamknąć określone miejsce, jeśli istnieje uzasadnione podejrzenie, że pozwolenie będzie albo jest używane do prowadzenia działalności przestępczej. W ten sposób gminy mają prawo wszczynać dochodzenia i zamykać obiekty świadczące usługi seksualne, jeśli mają dowody na ich zaangażowanie w podejrzane operacje finansowe. Co więcej, sprawdzana jest przeszłość wnioskodawców, menedżerów, operatorów itd. i jeśli zostaną znalezione jakiekolwiek dowody na ich działalność kryminalną w przeszłości, tacy ludzie nie mogą dalej zarządzać firmą.

Przepisy dotyczące pracy i migracji

Chociaż pracownicy seksualni mogą pracować legalnie i posiadają wszystkie prawa i obowiązki pracownicze, zwłaszcza w odniesieniu do obowiązków podatkowych, praca seksualna nadal nie jest postrzegana jako „powszechnie akceptowane zajęcie". Potwierdza to działanie urzędów pracy, które nie doradzają osobom bezrobotnym

podjęcia zatrudnienia w przemyśle seksualnym i nie wspierają wyboru tych, którzy chcą dołączyć do tej branży (Nationaal Rapporteur Mensenhandel en Seksueel Geweld tegen Kinderen 2016b). Na podobnej zasadzie banki mogą nie uważać pracy seksualnej za zawód godny zaufania i dlatego pracownikom seksualnym trudno jest uzyskać kredyt hipoteczny, a nawet otworzyć konto w banku. Według Wagenaara, Amesberger i Altink (2017) w holenderskim systemie prawnym brakuje dobrze sformułowanych regulacji dotyczących pracy w przemyśle seksualnym, poza tymi przyjętymi przez organy podatkowe, z wyjątkiem przepisu o rezygnacji (*opting-in*) (więcej szczegółów poniżej, w części na temat opodatkowania). Niemniej, jeśli pojawiają się problemy dotyczące warunków zatrudnienia, pracownicy seksualni mogą zwrócić się do Inspekcji Pracy. Jednak kontrole są głównie przeprowadzane przez policję i władze lokalne, które mają ograniczone uprawnienia i mogą tylko wszcząć procedurę ochrony przeznaczoną dla ofiar handlu ludźmi, które są skłonne współpracować z władzami w postępowaniu karnym przeciwko sprawcom. Jeśli pracownicy seksualni odbyli niebezpieczny stosunek seksualny, mogą zgłosić to do placówki lokalnej służby zdrowia i poprosić o więcej informacji na temat kwestii zdrowotnych.

Obywatele Unii Europejskiej nie mają problemu z rozpoczęciem pracy w branży seksualnej, ponieważ mogą pracować w każdym kraju członkowskim UE, zarówno jako pracownicy, jak i samozatrudnieni przedsiębiorcy. Obywatele państw, które mają status kraju przystępującego, mogą pracować tylko jako samozatrudnieni. Wszyscy pracownicy spoza UE, którzy chcą podjąć pracę w Holandii, są zobowiązani do posiadania ważnego pozwolenia. Jednak na podstawie *Ustawy o pracy cudzoziemców* takim osobom nie zostanie wydane pozwolenie na pracę w przemyśle seksualnym. Obywatele państw, z którymi Unia zawarła umowy stowarzyszeniowe, na podstawie decyzji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Jany z 2001 r. mogą pracować jako samozatrudnieni pracownicy seksualni[52].

Przepisy dotyczące zdrowia i higieny

Kontrole medyczne pracowników seksualnych nie są w Holandii obowiązkowe. W praktyce pracownicy seksualni są proszeni o wykonywanie badań cztery razy w roku i z reguły się do tego stosują[53]. Instytucją odpowiedzialną za badania i testy jest Miejska Służba Zdrowia (GGD). Ponadto istnieją też inne organizacje, które skupiają się wyłącznie na zdrowiu pracowników seksualnych. Na przykład w Amsterdamie władze miasta umożliwiły otwarcie Centrum Prostytucji i Zdrowia, gdzie pracownicy seksualni mogą uzyskać informacje na temat chorób przenoszonych drogą płciową, zrobić bezpłatny test na HIV i zaszczepić się przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B. Wszystkie usługi są bezpłatne i anonimowe.

[52] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Jany i inni przeciwko Staatssecretaris van Justitie z 20.11.2001, sprawa C-268/99.

[53] https://www.soaaids.nl/nl [dostęp: 27.10.2017].

Jeśli pracownicy seksualni odwiedzają lekarzy pierwszego kontaktu, ich anonimowość jest także gwarantowana.

Przepisy dotyczące higieny są ustalane przez Centrum Zdrowia i Społeczeństwa[54], które opracowało listę kontrolną i wytyczne dla firm świadczących usługi seksualne (Landelijk Centrum Hygiëne en Veiligheid 2016). Zwykle od pośredników wymaga się: (1) zapewnienia miejsca do mycia z ciepłą/zimną wodą; (2) zapewnienia mydła w łazience i przy innych umywalkach w budynku; (3) wymieniania raz dziennie worków na śmieci; (4) zapewnienia apteczki; (5) prania pościeli i ręczników w temperaturze 80 stopni; (6) regularnego mycia wanien z hydromasażem; (7) wentylacji; (8) dezynfekcji; (9) zapewnienia stałego zapasu prezerwatyw[55].

Opodatkowanie

Wszystkie podmioty działające w przemyśle seksualnym podlegają opodatkowaniu. Pracownicy seksualni i pośrednicy mają kilka możliwości uregulowania swojego stosunku pracy, a zwłaszcza wyboru systemu opodatkowania. Jedną z nich jest bycie niezależnym pracownikiem seksualnym i płacenie podatków zgodnie z zasadami dla samozatrudnionych przedsiębiorców. W Holandii osoby samozatrudnione muszą być całkowicie niezależne[56], co oznacza, że pracownicy seksualni mogą swobodnie decydować o swoich stawkach, godzinach i miejscu pracy. Jeśli pracownicy seksualni nie są w stanie samodzielnie zajmować się pracą administracyjną, istnieją specjalne firmy, które zapewniają usługi księgowe (np. Red Light Tax)[57].

Trudno jest określić stosunki pomiędzy właścicielami i pracownikami seksualnymi. Z jednej strony nie wydaje się, żeby pracownicy seksualni mieli całkowitą swobodę w swoich relacjach z właścicielami domów publicznych. Z drugiej strony, właściciele domów publicznych twierdzą, że pracownicy seksualni są niezależni, a oni tylko oferują im miejsce do pracy. Ponadto spodziewaliby się większych kosztów, gdyby musieli zatrudniać prostytutki jako pracowników, z powodu wysokich kosztów zwolnień chorobowych, zasiłku dla bezrobotnych i świadczenia urlopowego. W związku z tym w 2008 r. powstało nowe rozwiązanie nazywane „przepisem o rezygnacji (*opting-in*)", które jest stosowane w sytuacjach, kiedy relacja między pracodawcą a pracownikiem nie odbywa się na tradycyjnych warunkach. W tym systemie podatki są odliczane od kwoty, którą właściciel musi przekazać pracownikom. W rezultacie pracownicy seksualni nie płacą składek na ubezpieczenie

[54] http://www.rivm.nl/en/About_RIVM/Organisation/Centres/Centre_for_Health_and_Society [dostęp: 27.10.2017].

[55] https://www.soaaids.nl/nl [dostęp: 27.10.2017].

[56] Newsletter na temat podatków dla niezależnych pracowników seksualnych opublikowany i rozpowszechniany przez PIC Amsterdam: http://www.pic-amsterdam.com/wordpress/en/files/2014/06/Krant-A3-engels.pdf [dostęp: 27.10.2017].

[57] http://www.redlighttax.nl [dostęp: 27.10.2017].

społeczne i nie mogą ubiegać się o ochronę socjalną związaną z zatrudnieniem. Zasadniczo pracownicy seksualni są nadal uważani za osoby samozatrudnione (chociaż nie muszą rejestrować się w Izbie Handlowej). Aby móc skorzystać z tego przepisu, pracodawcy muszą spełnić ściśle określone warunki, takie jak: pozostawienie pracownikom swobody decyzji dotyczącej ich godzin pracy, możliwości wyboru stroju itd. W przypadku, gdy pośrednicy lub właściciele nieruchomości nie spełnią tych warunków, ich relacja z pracownikami seksualnymi będzie traktowana jako układ „pracodawca–pracownik". Tym samym pracownicy będą mieli prawo do płacy minimalnej i świadczenia urlopowego.

Polska

Praca seksualna i świadczenie usług seksualnych w Polsce są legalne od 1997 r., ale czerpanie korzyści z pracy seksualnej innej osoby jest nielegalne. To oznacza, że pracownicy seksualni i klienci nie są karani, ale pośrednicy tak.

Agencje towarzyskie i domy publiczne w Polsce nie mogą legalnie świadczyć usług seksualnych, ale mogą być traktowane jako świadczące usługi rozrywkowe (przynajmniej na papierze) i z tego powodu mogą otrzymywać licencje[58]. Taniec ze striptizem i *lap dancing* nie są uważane za część przemysłu seksualnego i dlatego pośredniczenie w tych usługach może być uznane za legalne. Pracownicy zatrudnieni w agencjach towarzyskich i klubach (np. sprzątaczki, ochroniarze, kierowcy) mają zwykłe umowy o pracę, dlatego nie ma różnicy między takimi podmiotami pracującymi w przemyśle seksualnym i innych „zwykłych" sektorach. Pracownicy seksualni są zwolnieni z płacenia podatku, ponieważ ich praca nie jest uważana za pracę legalną. Aby skorzystać ze zwolnienia podatkowego, pracownicy seksualni muszą udowodnić, że są faktycznie zaangażowani w świadczenie usług seksualnych.

Pornografia dla dorosłych nie jest w Polsce oficjalnie zakazana, istnieje natomiast rozróżnienie na pornografię „miękką" i „twardą". Jednak, jak wspomnieliśmy wcześniej, nie wolno filmować nikogo bez jego zgody. W innych przypadkach produkcja pornografii dla dorosłych nie jest karalna.

Szwecja

Nabywanie usług seksualnych jest w Szwecji karalne na mocy *Ustawy zakazującej zakupu usług seksualnych* i szwedzkiego *Kodeksu karnego* (Statens Offentliga Utredningar 2010).

[58] Na przykład w Polskiej Klasyfikacji Działalności (wykazie działalności, które każda osoba może prowadzić w Polsce) jest jedna kategoria (nr 96.09.Z), która obejmuje takie formy działalności biznesowej jak agencje towarzyskie, biura matrymonialne i agencje hostess.

Chociaż dyskusja na temat regulacji przemysłu seksualnego była dość ożywiona w drugiej połowie XX w., *Ustawa zakazująca zakupu usług seksualnych* została uchwalona dopiero w 1999 r. Po wejściu w życie została dwukrotnie zmieniona: w 2005 r., kiedy kilka z jej artykułów zostało dodanych do *Kodeksu karnego*, i w 2010 r., głównie po to, aby podwyższyć maksymalną karę za „nabywanie seksu" z 6 miesięcy do jednego roku. W rezultacie Szwecja stała się pierwszym krajem na świecie, który wprowadził prawo kryminalizujące nie świadczenie, ale nabywanie usług seksualnych (rozdział 6, sekcja 11 *Kodeksu karnego*). W związku z tym pośrednicy (szw. *koppleribrott*, rozdział 6, sekcja 12 *Kodeksu karnego*) również podlegają karze. Była już mowa o tym, że tekst szwedzkiej *Ustawy zakazującej zakupu usług seksualnych* jest neutralny pod względem płci, ale głównym uzasadnieniem przyjęcia tego prawa było postrzeganie „prostytucji" jako przemocy wobec kobiet i dziewcząt, chociaż istnieją także doniesienia o rosnącej popularności sprzedawania seksu przez młodych chłopców starszym mężczyznom. Ta informacja pochodzi z wątków dyskusyjnych na stronie Flashback, gdzie klienci dzielą się swoimi opiniami na temat pracowników seksualnych.

Aby nabycie usługi zostało uznane za przestępstwo, nie musi ona być świadczona przez profesjonalnego pracownika seksualnego – może to być także „akcja jednorazowa".

Klienci pracowników seksualnych nazywani są w prawie szwedzkim „kupującymi". Jak wspomniałyśmy wcześniej, na mocy szwedzkiego *Kodeksu karnego* karane jest nie tylko samo nabywanie, ale również zamiar jego dokonania. Obecnie w Szwecji toczy się debata nad tym, czy terytorialność przestępstwa także powinna odgrywać rolę. Na przykład pojawiają się doniesienia, że szwedzcy kupujący nabywają seks za granicą w ramach turystyki seksualnej, ale nie są za to karani, ponieważ transakcja miała miejsce poza granicami Szwecji. Zgoda pracownika seksualnego na świadczenie usługi seksualnej nie ma znaczenia dla uznania, że nabywca i pośrednik popełnili przestępstwo. Jeśli pracownik seksualny (w Szwecji – ofiara) zdecydowałby się wnieść oskarżenie przeciwko sprawcy (w tym przypadku – kupującemu), mógłby otrzymać pomoc prawną i rekompensatę za doznaną szkodę. W przypadkach handlu ludźmi karany jest sam zamiar wykorzystywania seksualnego.

Pośrednictwo w organizacji świadczenia usług seksualnych jest w Szwecji karane na mocy sekcji 12 rozdziału 6 *Kodeksu karnego*, która stanowi: „osoba, która wspiera albo nieuczciwie wykorzystuje finansowo przygodne stosunki seksualne za opłatą innej osoby, zostanie skazana za stręczycielstwo na karę do 4 lat więzienia". Zakres regulacji sekcji 12 jest rozszerzony na wszystkich, którzy wspierają świadczenie usług seksualnych bezpośrednio (agencje i wspólnicy) albo pośrednio wspierają świadczenie i nabywanie usług seksualnych (podwykonawcy). Typowym pośrednikiem, który może (świadomie lub nie) pomagać pracownikowi seksualnemu, jest właściciel mieszkania. Jeśli dowie się on, że najemca wykorzystuje jego

nieruchomość do sprzedaży usług seksualnych i nie rozwiąże umowy, zostanie również uznany za przestępcę na mocy sekcji 12 rozdziału 6 *Kodeksu karnego*.

Pracownice seksualne są często postrzegane jako ofiary męskiej przemocy wobec kobiet i to jest powód, dla którego wspomniane prawo zostało wprowadzone. Świadczenie usług seksualnych nie podlega karze, a pracownicy seksualni są chronieni przed rażącymi naruszeniami praw człowieka, takimi jak zgwałcenie, groźby, oszustwo czy molestowanie seksualne. Jay Levy (2011) podaje, że pracownicy seksualni są często nękani przez policję i inne organy państwowe, a ich zgłoszenia dotyczące przemocy i/lub zgwałcenia czasami nie są traktowane poważnie. W idealnej sytuacji, jak każdy obywatel szwedzki, pracownicy seksualni mają prawo do opieki zdrowotnej i społecznej (nieregularni migranci-pracownicy seksualni muszą zostać uznani za ofiary handlu ludźmi, aby otrzymać pomoc). Niemniej taka pomoc może być uzależniona od tego, czy pracownik seksualny wyrazi chęć porzucenia tego zajęcia (Levy 2011). Rząd szwedzki nie ma obowiązku zapewniać żadnego specjalnego wparcia, jeśli ze strony pracownika seksualnego nie padnie taka deklaracja. Chociaż udzielanie pomocy jest często postrzegane jako realizowanie strategii „ograniczania szkód", nie znaczy to koniecznie, że opieka zdrowotna i wsparcie socjalne powinny być tylko tak przedstawiane.

Krajowe prawodawstwo i polityka dotyczące handlu ludźmi i wykorzystywania seksualnego

Chorwacja

W Chorwacji handel ludźmi jest przestępstwem (art. 106 ust. 1 *Kodeksu karnego*), którego opis określa sprawcę, okoliczności, przewidywane skutki dla ofiar i karę. Z powodu szerokiego zakresu form tego przestępstwa w tej części zostaną opisane tylko te odnoszące się do pośredników, pracowników seksualnych i klientów. Z opisu przestępstwa wynika, że krąg sprawców może być bardzo szeroki. Każdy pośrednik, który wie, że pośredniczy w świadczeniu usług seksualnych, może popełnić przestępstwo, jeśli jego znamiona zostaną spełnione. Pośredników można podzielić na dwie kategorie: (1) tych, którzy wpływają na osobę sprawującą nadzór nad osobą, która ma być wykorzystywana (to może być rodzic, przedstawiciel prawny, pracownik instytucji edukacyjnej, opieki społecznej, służby zdrowia lub więzienia), oraz (2) tych, którzy są w bezpośredniej relacji z osobą, która będzie wykorzystywana seksualnie, czyli sutenerów, kierowców, funkcjonariuszy straży granicznej, właścicieli nieruchomości lub inne osoby mające bezpośredni kontakt z ofiarą. Przestępstwo może zostać popełnione albo (a) z użyciem siły lub groźby, podstępu, oszustwa, porwania, nadużycia władzy, trudnej sytuacji lub stosunku zależności, poprzez wręczenie lub otrzymanie pieniędzy lub innej korzyści w celu uzyskania zgody pierwszej grupy wymienionych wyżej osób, które sprawują nadzór nad innymi, albo (b) poprzez rekrutację, transport, przerzucenie przez granicę,

ukrywanie, przyjęcie ofiary, wymianę lub przekazanie nadzoru nad ofiarą. Celem obu tych rodzajów działań musi być wykorzystywanie do „prostytucji" albo inna forma wykorzystywania seksualnego, w tym pornografia. Karą przewidzianą za to przestępstwo jest pozbawienie wolności od roku do 10 lat.

Ktokolwiek rekrutuje, transportuje, przerzuca przez granicę, ukrywa, przyjmuje ofiary, wymienia lub przekazuje nadzór nad dzieckiem w celu „prostytucji" albo w celu innego wykorzystywania seksualnego, w tym pornografii, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat (art. 106 ust. 2 k.k.). Jednak gdy przestępstwo popełnia osoba wpływająca na inną osobę sprawującą nadzór nad dzieckiem, kara wynosi od 3 do 15 lat więzienia. Taka sama kara jest przewidziana w sytuacji, gdy przestępstwo – zarówno przeciwko dzieciom, jak i dorosłym – zostało popełnione przez urzędnika (np. policjanta, funkcjonariusza straży granicznej) poprzez nadużycie władzy, albo gdy przestępstwo zostało popełnione przeciwko większej liczbie osób, albo gdy zagrożenie dla jednej lub więcej osób zostało spowodowane w sposób świadomy (art. 106 ust. 3 k.k.).

Klienci osób wykorzystywanych seksualnie mogą zostać skazani za przestępstwo, jeśli korzystają z usług seksualnych, wiedząc, że osoby je świadczące są ofiarami handlu ludźmi; przewidywana kara więzienia wynosi od roku do 10 lat (art. 106 ust. 4 k.k.).

Kto w celu umożliwienia popełnienia przestępstwa handlu ludźmi zatrzymuje, zabiera, ukrywa, uszkadza lub niszczy paszport albo dokument tożsamości innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 (art. 106 ust. 5 k.k.). Usiłowanie tego przestępstwa jest także karane przez prawo (art. 106 ust. 6 k.k.). Zgoda ofiary na wykorzystywanie nie wyklucza odpowiedzialności karnej za handel ludźmi (art. 106 ust. 7 k.k.).

Według danych statystycznych chorwackiej Prokuratury Generalnej w okresie od 1 stycznia 2013 do 31 grudnia 2016 r. złożono 28 zawiadomień o popełnieniu przestępstwa z art. 106 ust. 1 i 2 *Kodeksu karnego*. W 27 przypadkach prokuratorzy wnieśli akty oskarżenia, ale sądy wydały wyroki skazujące tylko w 8 sprawach. Nie było przypadków oskarżenia klientów lub osób korzystających z usług ofiar handlu ludźmi[59]. Znalazłyśmy jednak przypadki ukarania pracowników seksualnych, którzy zostali zmuszeni do pracy w tej branży. Na przykład Słoweński Instytut Pokoju ustalił, że zdarzały się przypadki oskarżenia o wykroczenie kobiet, które zostały zmuszone do prostytucji (Radačić, Šikić Mićanović, Stelko 2017: 7).

Jeśli chodzi o wykorzystywanie seksualne, to podobnie jak w przypadku innych form wykorzystywania, sądy uznają, że musi zaistnieć jakaś „intensywność" działań związanych z handlem ludźmi. Sądy uznają, że handel ludźmi jest przestępstwem, które zawiera „działanie o charakterze celowego i bestialskiego wykorzystania innej istoty ludzkiej, aby osiągnąć różne cele"[60].

---

[59] http://www.planetromeo.com [dostęp: 28.06.2017].

[60] Decyzja Chorwackiego Sądu Najwyższego nr I Kž 274/13-7 z 24.03.2015.

Cel wykorzystywania seksualnego jest istotnym elementem handlu ludźmi, a do przestępstwa dochodzi, nawet jeśli faktyczne wykorzystywanie nie miało miejsca. Ten sam sprawca może później, organizując świadczenie usług seksualnych przez ofiarę handlu ludźmi, dodatkowo popełnić przestępstwo organizowania prostytucji i w ten sposób odpowiadać za dwa przestępstwa. Przestępstwa te muszą być jednak wyraźnie rozróżnione[61]. Wcześniejsze ustalenia potwierdzają, że „nie ma związku pomiędzy przestępstwami handlu ludźmi i przestępstwami seksualnymi, bez względu na fakt, że celem handlu ludźmi może być wykorzystywanie seksualne" (Rittossa 2009: 151).

W swoim badaniu Dalida Rittossa (2009: 163) zauważyła, że normatywna złożoność związana z przestępstwem handlu ludźmi prowadzi do długotrwałych postępowań karnych, które mają negatywny wpływ na ofiary. Od 2009 r. nastąpiło wiele zmian w prawodawstwie karnym, w tym w zakresie handlu ludźmi. Jednak dane statystyczne Prokuratury Generalnej pokazują, że liczba wyroków skazujących jest raczej niewielka, a pozostałe sprawy, które wciąż toczą się przed sądami, mogą potwierdzać, że długotrwałe postępowania karne nadal mają miejsce.

Wykorzystywanie seksualne i przemoc seksualna

Chorwacki *Kodeks karny* zawiera specjalny dział poświęcony przestępstwom przeciwko wolności seksualnej; są to: seks bez zgody, zgwałcenie, poważne przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, obraza moralności, zastraszanie seksualne i prostytucja (art. 152–157 k.k.). Przestępstwo „prostytucji" chroni osoby, które świadczą usługi seksualne, przed ich pośrednikami, głównie sutenerami, co pozwala pracownikom seksualnym zgłosić takie przestępstwo. Wszystkie przestępstwa z tej sekcji są ścigane z urzędu i dlatego nie ma potrzeby składania skargi.

W 2012 r. rząd chorwacki przygotował projekt ustawy, która karałaby za wykroczenie nie tylko pracowników seksualnych, ale także ich klientów; projekt jednak nigdy nie trafił pod obrady parlamentu z powodu braku zgody między decydentami politycznymi. Kiedy pojawiła się kwestia karania klientów, minister spraw wewnętrznych, którego ministerstwo przygotowało projekt bez publicznych konsultacji, napotkał sprzeciw premiera na posiedzeniu rządu. Media podały, że premier nie był zadowolony z faktu, iż Chorwacja miała pójść w ślady Szwecji i Norwegii, podczas gdy inne kraje europejskie, takie jak Austria i Niemcy, nie podążały za tym modelem, a także z tego, iż nie było publicznej debaty na ten temat (Turčin 2012).

Orzecznictwo pokazuje, że pracownicy seksualni mogą być ofiarami przestępstw przeciwko wolności seksualnej. W jednym przypadku sprawca został skazany za dwa zgwałcenia, chociaż Sąd Najwyższy stwierdził, że doszło tylko do

[61] Decyzja Chorwackiego Sądu Najwyższego nr I Kž 428/15-6 z 03.11.2015.

jednego, ale było oczywiste, że pracownica seksualna została potraktowana jako ofiara zgwałcenia[62].

Jedną z najbardziej złożonych kwestii w kontekście handlu ludźmi jest brak ścigania ofiar handlu ludźmi, które popełniły przestępstwo, kiedy były ofiarami. Maja Munivrana Vajda, Marta Dragičević Prtenjača i Aleksandar Maršavelski (2016) opowiadają się za reformą prawną, która wykluczyłaby ściganie ofiar w takich przypadkach, co pozwoliłoby uniknąć dodatkowej wiktymizacji, zgodnie z zasadą niekaralności zawartą w art. 8 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE. W ich opracowaniu czytamy, że wielowymiarowe i elastyczne podejście jest konieczne, aby umożliwić prokuratorom i sędziom ustanowienie odpowiedniej równowagi między podstawowymi elementami chorwackiego systemu prawnego i prawem osób do bycia traktowanymi raczej jako ofiary, a nie sprawcy.

Holandia

W minionej dekadzie dyskusje dotyczące handlu ludźmi znalazły się w Holandii na pierwszym planie, głównie z powodu powiązań między przestępczością zorganizowaną i przymusową prostytucją. Według holenderskiego *Kodeksu karnego* każda osoba, która czerpie korzyści z takiego wykorzystywania, jest winna handlu ludźmi. Handel ludźmi jest karalny na mocy art. 273f k.k. Ustęp 1 tego artykułu zawiera dziewięć rodzajów handlu ludźmi, w tym w celu wyzysku w pracy i wymuszonego pobrania narządów.

Trudności w uchwyceniu prawdziwego obrazu handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego wynikają z faktu, że handel ludźmi, zwłaszcza w przemyśle seksualnym, jest z reguły postrzegany jako podstępne zmuszanie bezbronnych kobiet do świadczenia usług seksualnych. Jednak w wielu przypadkach okazywało się, że zrekrutowane kobiety były świadome charakteru pracy, którą miały wykonywać, lub miały wcześniejsze doświadczenie w pracy w tej samej branży. Przekształciło się to w handel ludźmi w wyniku oszukania i wyzysku przez osoby trzecie po tym, kiedy już zaczęły pracować lub zarabiać.

Podejście przyjęte w celu walki z handlem ludźmi w holenderskim przemyśle seksualnym wiąże się ze zmianami w polityce dotyczącej prostytucji. Związek między regulacjami pracy seksualnej a ustawami dotyczącymi handlu ludźmi jest wyraźny. Celem dekryminalizacji prostytucji była legalizacja, a nawet legitymizacja przemysłu seksualnego, głównie po to, aby zapewnić pracownikom seksualnym takie same prawa, jakie mają inni zatrudnieni, ale także po to, aby łatwiej było wykrywać przypadki eksploatacji seksualnej. Dlatego też holenderskie stanowisko w sprawie prostytucji to połączenie prawa karnego, które karze handlarzy, i praw pracowniczych, które zasadniczo chronią pracowników seksualnych.

---

[62] Decyzja Chorwackiego Sądu Najwyższego nr I Kž 428/15-6 z 03.11.2015.

W Holandii wprowadzono kilka regulacji w celu przeciwdziałania handlowi ludźmi na poziomie krajowym oraz ponadnarodowym (Unia Europejska). Przede wszystkim w sekcji XVIII *Kodeksu karnego* (dotyczy ona głównie „poważnych przestępstw przeciwko wolności osobistej") znalazł się art. 273f, który jasno wskazuje, jakie działania, środki i zamiary wykorzystania ofiar będą uznawane za handel ludźmi. Artykuł ten wymienia handel ludźmi w celu wykonywania pracy, handel ludźmi w celu świadczenia usług seksualnych, handel dziećmi (poniżej 18. roku życia) i handel ludźmi w celu usunięcia narządów. Według tego przepisu każdy człowiek uznany za winnego handlu ludźmi będzie musiał zapłacić karę grzywny piątej kategorii (nie więcej niż 76 000 euro) albo odbyć karę więzienia do 12 lat. W przypadku popełnienia przestępstw określonych w art. 273f ust. 1 k.k. wspólnie przez dwie lub więcej osób, albo jeśli zostały one popełnione w stosunku do dziecka poniżej 18. roku życia, kara pozbawienia wolności wynosi do 15 lat. Jeśli popełnione przestępstwa spowodowały poważną szkodę i/lub mogły zagrozić życiu, kara więzienia wyniesie maksymalnie 18 lat. Wreszcie, jeśli przestępstwo skutkowało śmiercią, sprawcy grozi dłuższa kara więzienia lub dożywocie. We wszystkich tych przypadkach zostanie również nałożona grzywna piątej kategorii. Holenderski Krajowy Sprawozdawca ds. Handlu Ludźmi i Przemocy Seksualnej Wobec Dzieci wielokrotnie wspominał, że przepis odnoszący się do handlu ludźmi w *Kodeksie karnym* jest złożony i zawiera elementy, które można interpretować w różny sposób (National Rapporteur on Trafficking in Human Beings 2012).

Regulacje dotyczące handlu ludźmi leżą na przecięciu kilku sektorów, od pracy po przestępczość zorganizowaną. Handel ludźmi jest postrzegany jako poważny problem w holenderskiej polityce dotyczącej przestępczości zorganizowanej. Zaobserwowano, że zostały podjęte próby nie tylko rozbicia sieci przemytniczej, ale także poznania i identyfikacji systemów i struktur umożliwiających handel ludźmi. Dlatego w polityce dotyczącej przestępczości zorganizowanej podkreśla się znaczenie współpracy różnych instytucji, takich jak policja, gminy, urzędy pracy i urzędy skarbowe, organizacje pozarządowe i inne. Wreszcie, holenderska polityka zwalczania handlu ludźmi zwraca uwagę na ochronę ofiar, zapewniając im schronienie, opiekę medyczną (w tym psychologiczną) i pomoc prawną. Nadal jednak można wiele poprawić w zakresie ochrony ofiar, ponieważ oferuje się im ochronę i wsparcie przez maksymalnie 3 miesiące – jest to czas do namysłu, po którym ochrona staje się warunkowa i zależy od tego, czy ofiara będzie współpracować z władzami w celu postawienia zarzutów handlarzom. Jeśli ofiara nie zdecyduje się na współpracę z policją w ciągu 3 miesięcy przeznaczonych na zastanowienie, nie będzie dalej wspierana przez rząd. Ponadto, jak zobaczymy później, utraci możliwość świadczenia usług seksualnych w danym miejscu i gminie. Jeśli migranci świadczący usługi seksualne współpracują z władzami, otrzymują ochronę w ramach procedury B8 i mogą legalnie przebywać w Holandii do zakończenia sprawy, a w niektórych okolicznościach ich pozwolenie na pobyt może zostać przedłużone.

Wreszcie, trudność w stosowaniu polityki przeciwdziałania handlowi ludźmi w kontekście przemysłu seksualnego wynika z różnego postrzegania tego zjawiska przez władze i pracowników seksualnych. W swojej pracy Maite Verhoeven (2017) pisze, że niektóre pracownice seksualne, które miały partnerów (chłopaków) lub były w związkach ze swoimi sutenerami, nie miały odwagi zgłosić tego rządowi z obawy, że dostaną zakaz wykonywania pracy seksualnej. Co więcej, w sytuacjach, gdy ich partnerzy stosowali wobec nich przemoc (psychiczną lub fizyczną), było to postrzegane jako sprawa wewnętrzna, którą powinni rozwiązać między sobą, podczas gdy zgodnie z prawem długotrwałe znęcanie się jakiegokolwiek rodzaju i czerpanie korzyści z wykorzystywania są uznawane za handel ludźmi. Wagenaar, Amesberger i Altink (2017) wskazywali również, że kwestia wykorzystywania „poza" tradycyjną definicją handlu ludźmi jest pomijana przez władze, które skupiają się głównie na sygnałach dotyczących handlu ludźmi i nie zwracają uwagi na inne przypadki wykorzystywania w branży.

Polska

Prawodawstwo i polityka dotyczące handlu ludźmi i zapobieganiu mu

Kara za handel ludźmi (również za wykorzystywanie seksualne) jest określona w art. 189a polskiego *Kodeksu karnego*:

> §1. Kto dopuszcza się handlu ludźmi, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.
> §2. Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Jeśli chodzi o zapobieganie handlowi ludźmi, było kilka prób walki z tym procederem. Na przykład Krajowy Plan Działań przeciwko Handlowi Ludźmi na lata 2016–2018 przedstawia kilka działań mających na celu przeciwdziałanie temu zjawisku, takich jak: kampanie podnoszące świadomość; szkolenia dla pracowników socjalnych, funkcjonariuszy organów ścigania i sędziów; programy wsparcia dla ofiar handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego; analiza długoterminowych potrzeb i oczekiwań ofiar handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego służąca stworzeniu dla nich modelu programów integracji/reintegracji.

Niestety kampanie informacyjne i szkolenia dla pracowników socjalnych, funkcjonariuszy organów ścigania i sędziów są bardzo nieliczne i niewystarczające. Ponadto główną troską rządu związaną z handlem ludźmi jest opracowanie programów wsparcia dla ofiar tego procederu. Według raportu Departamentu Stanu USA na temat handlu ludźmi migrujący pracownicy seksualni z Ukrainy, Mołdowy, Bułgarii i Rumunii są zwykle identyfikowani jako ofiary handlu ludźmi (US Department of State 2016).

Na poziomie regionalnym od 2010 r. wojewodowie są odpowiedzialni zarówno za zapobieganie handlowi ludźmi, jak i za wsparcie dla ofiar tego przestępstwa (*Ustawa o pomocy społecznej* z 2010 r.). Ponadto istnieje Krajowe Centrum Interwencyjno-Konsultacyjne dla ofiar handlu ludźmi, prowadzone przez dwie polskie organizacje pozarządowe: La Strada Polska i Stowarzyszenie PoMoc. Centrum odpowiada za pomoc ofiarom handlu ludźmi i wykorzystywania seksualnego (zarówno obywatelom polskim, jak i cudzoziemcom).

Prokuratura Generalna w Polsce monitoruje i koordynuje wszystkie sprawy karne związane z handlem ludźmi (bez względu na to, czy sprawa dotyczy wykorzystywania seksualnego, pracy przymusowej czy innych form wyzysku). Jednocześnie w każdym regionie Polski działają prokuratorzy, którzy zajmują się przypadkami handlu ludźmi (nominalnie).

Wykorzystywanie seksualne i przemoc seksualna

Przemoc w przemyśle seksualnym jest w Polsce bardzo drażliwą kwestią. Prawie dekadę temu ówczesny wicepremier i minister rolnictwa publicznie zapytał: „czy można zgwałcić prostytutkę?" (Ozminkowski 2016). Miał to być „żart", ale może on posłużyć jako przykład postrzegania przemocy seksualnej w polskim społeczeństwie. Niemniej ten „żart" nie oznacza, że polskie władze zupełnie ignorują przestępstwa seksualne.

W roku 2016 polskie organy ścigania (policja, prokuratura) wszczęły 2500 spraw o zgwałcenie (1300 potwierdzono), 230 spraw o wykorzystanie bezbronności innej osoby w celu uprawiania seksu i 100 spraw o nadużycie stosunku zależności w celu odbycia stosunku seksualnego. Niestety, brakuje wiarygodnych danych na ten temat, a prawdziwości tych przedstawionych przez wspomniane organy nie można potwierdzić. Ponadto jakość baz danych nie pozwala na identyfikację ofiar wykorzystywania seksualnego i przemocy seksualnej wśród pracowników seksualnych.

Warto odnotować, że sprawcy zgwałceń nie są w Polsce surowo karani. Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości pokazują, że w jednej trzeciej spraw sądowych związanych z przemocą seksualną zapadają wyroki w zawieszeniu[63]. To może być powodem niezgłaszania przestępstwa na policję albo do prokuratury przez ofiary zgwałceń (w tym nieznaną liczbę pracowników seksualnych), ponieważ kroki podejmowane przez organy ściągania i sądy nie są wystarczające.

Szwecja

Pojęcie „wykorzystywania seksualnego" funkcjonujące w szwedzkim systemie prawnym nie jest uznawane za przestępstwo samoistne w przypadku dorosłych, ale zgodnie z treścią rozdziału 6 *Kodeksu karnego* jest używane w stosunku do małoletnich.

[63] https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie [dostęp: 27.10.2017].

Niemniej podobne przestępstwa są wymienione zarówno w *Kodeksie karnym*, jak i w *Ustawie zakazującej zakupu usług seksualnych*. Według szwedzkiej Krajowej Rady ds. Zapobiegania Przestępczości w ostatniej dekadzie wzrosła liczba zgłoszonych przestępstw seksualnych, a liczba zgłoszeń zgwałceń więcej niż się podwoiła. Wynika to prawdopodobnie z połączenia rzeczywistego wzrostu występowania takich przestępstw z rosnącym trendem ich zgłaszania. Wzrost jest szczególnie widoczny od roku 2005, kiedy zaczęło obowiązywać nowe prawodawstwo dotyczące przestępstw seksualnych[64]. Należy zauważyć, że przestępstwa seksualne opisane w rozdziale 6 *Kodeksu karnego* obejmują szerokie spektrum – od drobnych incydentów, jak nieprzyzwoite obnażanie się, po bardzo poważne, jak zgwałcenie[65].

W 2002 r. Szwecja przyjęła nowe prawo, które zakazuje handlu ludźmi w celu świadczenia usług seksualnych oraz pracy przymusowej i przewiduje za takie zachowanie karę pozbawienia wolności od 2 do 10 lat. Zakazane jest „stosowanie środków nacisku, takich jak bezprawny przymus, wprowadzanie w błąd, wykorzystywanie czyjejś bezbronności, do przejęcia kontroli nad inną osobą poprzez rekrutowanie, transportowanie, znajdowanie zakwaterowania albo podejmowanie podobnych działań, w celu wykorzystania tej osoby do prostytucji lub innych celów seksualnych" (rozdział 4, sekcja 1a *Kodeksu karnego*). W przypadku nieletnich użycie takich środków nie jest wymagane, aby mogła zostać zastosowana sekcja *Kodeksu karnego* dotycząca handlu ludźmi. Tak jak w innych krajach opisanych w tym podrozdziale, przestępstwo handlu ludźmi składa się z następujących trzech elementów: (1) działań, (2) użycia nieodpowiednich środków, (3) celu (wykorzystanie). Wszystkie trzy elementy są konieczne, aby móc wnieść oskarżenie o handel ludźmi[66].

Wszystkie ofiary handlu ludźmi w Szwecji mają prawo do 90 dni na zastanowienie się, czy będą współpracować z organami ścigania (*Ustawa o cudzoziemcach*). Po tym czasie, aby nadal otrzymywać wsparcie, muszą podjąć współpracę z organami ścigania. To stanowisko zostało wsparte przez GRETA[67] w raporcie przygotowanym w 2013 r. Za zapewnienie pomocy ofiarom, w tym głównie opieki medycznej i psychologicznej, schronienia i pomocy społecznej, odpowiadają gminy. Niemniej

---

[64] Na przykład rozdział 6 szwedzkiego *Kodeksu karnego* określa jako przestępstwa: zgwałcenie (sekcja 1), przymus seksualny (sekcja 2), wykorzystywanie seksualne osoby zależnej (sekcja 3), zgwałcenie dziecka (sekcja 4), wykorzystywanie seksualne dziecka (sekcja 5), molestowanie seksualne dziecka (sekcja 4), stosunek seksualny z potomstwem albo rodzeństwem pełnej krwi za zgodą (przepisy tej sekcji nie odnoszą się do osoby, która została zmuszona do tego czynu poprzez bezprawny przymus albo inne niewłaściwe środki).

[65] https://www.bra.se/bra-in-english/home/crime-and-statistics/rape-and-sex-offences.html [dostęp: 27.10.2017].

[66] Raport szwedzkiej Policji: https://www.brottsoffermyndigheten.se/Filer/Föreläsningspresentationer/Presentation%20Kajsa%20Wahlberg.pdf [dostęp: 27.10.2017].

[67] Raport dotyczący wprowadzenia przez Szwecję *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi*: GRETA 2014.

większość schronisk prowadzą zazwyczaj organizacje pozarządowe dzięki funduszom publicznym i prywatnym. Schroniska oferują ofiarom pomoc w sprawach imigracyjnych, uzyskaniu opieki medycznej, zaspokojeniu potrzeb edukacyjnych i dotyczących zatrudnienia, w tym w nauce języka szwedzkiego; dorośli mogą opuszczać schroniska bez nadzoru i ograniczeń. Dzieci są kierowane do osobnych instytucji, które umieszczają je w pieczy zastępczej albo w domach dziecka. Rząd zapewnia szkolenia dla bezpiecznych domów i centrów wsparcia ofiar. Krajowy Koordynator ds. Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi zorganizował 15 sesji szkoleniowych dla specjalistów, którzy mają kontakt z ofiarami. Policja odbyła szkolenia z zakresu identyfikacji ofiar, a Urząd ds. Migracji przeszkolił 600 pracowników – od kwietnia 2015 r. wszyscy nowi pracownicy otrzymują instrukcje dotyczące zapobiegania handlowi ludźmi w ramach swojego szkolenia wstępnego.

Według raportu na temat handlu ludźmi z 2016 r. przedstawionego przez rząd amerykański, w 2015 r. szwedzka policja wszczęła 58 spraw dotyczących handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego (w tym 11 przypadków handlu dziećmi) (US Department of State 2016). Władze oskarżyły i skazały dwóch handlarzy ludźmi. Zostali oni skazani, odpowiednio, na 26 i 30 miesięcy więzienia, ukarani grzywną 822 000 koron (9736 dolarów) każdy za wyrządzone krzywdy, a po odbyciu kary pozbawienia wolności zostaną deportowani. Krajowy Koordynator ds. Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi i Krajowy Sprawozdawca zauważyli, że trwająca reorganizacja policji utrudniała egzekwowanie prawa.

Praktyka wdrażania ustaw i polityk dotyczących świadczenia usług seksualnych

Chorwacja

Prokuratura Generalna Republiki Chorwacji ma prawo ścigania wszystkich przestępstw. Jednak z powodu szczególnych wymagań w stosunku do specjalnych dochodzeń i wspierania ofiar, gdzie konieczne są daleko idące wysiłki w przypadku przestępczości zorganizowanej, w tym handlu ludźmi i niewolnictwa, istnieje także specjalny urząd, lokalnie nazywany „USKOK", utworzony na podstawie *Ustawy o Urzędzie ds. Zwalczania Korupcji i Przestępczości Zorganizowanej*[68]. Przestępstwo „prostytucji" byłoby ścigane przez USKOK tylko wtedy, gdyby było zorganizowane, tzn. dotyczyło organizacji trzech lub więcej osób (pośredników) zwabiających do świadczenia usług seksualnych[69]. Środki finansowe na działalność USKOK-u pocho-

[68] *Zakon o Uredu za suzbijanje korupcije i organiziranog kriminaliteta* (*Ustawa o Urzędzie ds. Zwalczania Korupcji i Przestępczości Zorganizowanej*), NN 76/09, 116/10, 145/10, 57/11, 136/12, 148/13, 70/17, art. 21 ust. 1 pkt 3.

[69] *Ustawa o Urzędzie ds. Zwalczania Korupcji i Przestępczości Zorganizowanej*, art. 21 ust. 1 pkt 5.

dzą z budżetu państwa i w 2016 r. wyniosły 21 464 600 kun chorwackich [około 12 mln zł – przyp. red.], co stanowiło 6,27% całej kwoty przeznaczonej dla wszystkich organów prokuratury w Chorwacji (Državno odvjetništvo Republike Hrvatske 2017: 14). Chociaż w większości spraw kryminalnych dochodzenie prowadzone jest przez policję, przestępstwa pod nadzorem prokuratorskim USKOK-u są bezpośrednio badane przez ten urząd, który stale nadzoruje i kieruje przypadki do policji (Državno odvjetništvo Republike Hrvatske 2017: 10). W 2016 r. do USKOK-u wpłynął tylko jeden wniosek o wszczęcie dochodzenia dotyczący niewolnictwa, który został odrzucony. W sprawach handlu ludźmi w tym samym roku USKOK otrzymał wnioski dotyczące pięciu osób i rozpoczął dochodzenie przeciwko czterem z nich. W tym samym roku USKOK postawił zarzuty czterem osobom, a sądy potwierdziły zarzuty w siedmiu sprawach i wydały dwa wyroki skazujące. Nadal w toku przed sądami były wówczas sprawy przeciwko 19 oskarżonym (Državno odvjetništvo Republike Hrvatske 2017: 53). Prokuratura Generalna prowadzi bazę danych dotyczących przestępstw niewolnictwa, handlu ludźmi oraz handlu narządami i ludzkimi płodami, umożliwiając monitorowanie tych przestępstw. Przedstawiciel Prokuratury Generalnej jest członkiem Krajowej Rady ds. Zwalczania Handlu Ludźmi (dalej: Krajowa Rada) i jej zespołu operacyjnego.

Krajowa Rada jest specjalnym organem ustanowionym decyzją rządu w 2011 r. Do jej kompetencji należy koordynowanie działań wszystkich organów, które w Republice Chorwacji zajmują się zwalczaniem handlu ludźmi. Nie jest jasne, do jakiego stopnia ciało to może koordynować działalność USKOK-u, który został utworzony na mocy ustawy, oprócz tego, że przedstawiciel Prokuratury Generalnej jest członkiem Krajowej Rady i dochodzi raczej do współpracy między nimi niż do koordynacji pionowej prowadzonej przez Krajową Radę.

Krajowa Rada:

- przedstawia wytyczne dla rozwoju krajowych strategii i planów w dziedzinie handlu ludźmi;
- monitoruje i koordynuje wdrażanie ustaw, programów, strategii i planów w dziedzinie handlu ludźmi;
- sugeruje powołanie zespołów eksperckich w celu tworzenia ustaw i strategii w dziedzinie handlu ludźmi;
- organizuje zespoły operacyjne do działania w zakresie wdrażania środków ochrony i wsparcia dla ofiar handlu ludźmi;
- sugeruje wdrażanie lub zmiany w przepisach dotyczących handlu ludźmi;
- współpracuje z organizacjami społecznymi, które są aktywne w zwalczaniu handlu ludźmi;
- organizuje sesje tematyczne dotyczące wyzwań w zwalczaniu handlu ludźmi;
- monitoruje wdrażanie umów międzynarodowych dotyczących handlu ludźmi, które zostały ratyfikowane przez Republikę Chorwacji;
- prowadzi inne działania w ramach swoich kompetencji.

Krajowa Rada liczy 18 członków, a jej pracami kieruje przewodniczący. Składa się z przedstawicieli różnych ministerstw, ale także przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego i instytucji publicznych. Struktura organizacyjna zakłada współpracę między sektorami prawnymi organów ścigania, spraw zagranicznych, polityki społecznej, zdrowia, edukacji, zatrudnienia i społeczeństwa obywatelskiego.

Chociaż podkreśliłyśmy na początku, że istnieją wyraźne zamiary władzy wyeliminowywania usług seksualnych, to do tej pory nie zostały one w ogóle zrealizowane. W praktyce karane są tylko osoby pracujące na ulicach. Powody są dwa: (1) widoczność pracowników seksualnych na ulicach ułatwia odpowiednim władzom ich ściganie; (2) brak dostatecznego finansowania utrudnia skuteczne wdrożenie przepisów karnych.

Pracujący seksualnie na ulicach nie mają pomocy prawnej podczas procesów karnych, dlatego też w wielu przypadkach przyznają się do winy lub nie wypierają się świadczenia usług seksualnych. Istnieją także dowody na to, że mogą być zmuszani, zastraszani i molestowani przez klientów. Sędzia Apelacyjnego Sądu ds. Wykroczeń Republiki Chorwacji z doświadczeniem w orzecznictwie przeciwko pracownikom seksualnym oskarżanym o wykroczenia twierdzi, że procesy są krótkie, nawet w przypadku nieletnich, którzy mogą być ofiarami handlu ludźmi. Pracownicy seksualni mogą być czasami aresztowani w celu „oczyszczenia miasta". Wielu z nich jest „recydywistami", a jeden był oskarżany 243 razy.

W porównaniu z zaangażowaniem systemu sądownictwa karnego o wiele mniej wiadomo na temat polityki socjalnej stosowanej w celu wsparcia kobiet, mężczyzn i osób transpłciowych w zaprzestaniu świadczenia usług seksualnych. Dane wskazują, że nie ma specjalnych programów, oprócz sytuacji, gdy pracownicy seksualni są ofiarami handlu ludźmi. W tych przypadkach widoczne są działania wspierające ofiary prowadzone przez organizacje społeczne oraz przez ministerstwa ds. polityki społecznej. Ale ci, którzy nie mogą wykazać, że padli ofiarą handlu ludźmi, nie otrzymują żadnego wsparcia poza tym oferowanym ogółowi społeczeństwa. Co więcej, „przedstawienie się" jako ofiara organom ścigania może doprowadzić do skazania za wykroczenie, a nawet inne przestępstwa związane z „organizowaniem prostytucji", więc pracownicy seksualni nie są skłonni do szukania pomocy, nawet jeśli są ofiarami różnych przestępstw i znajdują się w wyjątkowo trudnej sytuacji.

Działania związane ze zwalczaniem handlu ludźmi są określone w Krajowym Planie Zwalczania Handlu Ludźmi. Najnowsze dostępne dane pokazują, że w 2015 r. na zwalczanie handlu ludźmi wydano kwotę 957 019,89 kun chorwackich [około 520 000 zł – przyp. red.] (Ured za ljudska prava i prava nacionalnih manjina 2016: 3). Działania mające na celu identyfikację ofiar są realizowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Biuro Praw Człowieka i Mniejszości Narodowych, Chorwacki Czerwony Krzyż i organizację społeczną PETRA (Ured za ljudska prava i prava nacionalnih manjina 2016: 5–9). Identyfikacją, ściganiem i karaniem przestępców zajmują się Prokuratura Generalna i USKOK, Ministerstwo

Sprawiedliwości (które zbiera dane o liczbie spraw prowadzonych w sądach i orzeczonych wyrokach) i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Wsparcie i ochrona ofiar handlu ludźmi są zapewniane przez Biuro Praw Człowieka i Mniejszości Narodowych, Ministerstwo Demografii, Rodziny, Młodzieży i Polityki Społecznej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Zdrowia, Chorwacki Czerwony Krzyż i organizację społeczną PETRA. Działania prewencyjne zostały wdrożone przez Biuro Praw Człowieka i Mniejszości Narodowych, organizację społeczną PETRA, Agencję Edukacji, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i samorządy lokalne. Edukację w zakresie handlu ludźmi prowadzą Biuro Praw Człowieka i Mniejszości Narodowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Sprawiedliwości, Akademia Prawna, Prokuratura Generalna, Ministerstwo Obrony, Ministerstwo Demografii, Rodziny, Młodzieży i Polityki Społecznej, Ministerstwo Spraw Międzynarodowych i Europejskich, Chorwacki Instytut Pracy, Agencja Edukacji i Szkół, Chorwacki Czerwony Krzyż i organizacja społeczna PETRA. Większość środków finansowych została wydana przez Ministerstwo Demografii, Rodziny, Młodzieży i Polityki Społecznej oraz organizację społeczną PETRA.

Uprawnienia prokuratorskie USKOK-u obejmują także środki zwalczania handlu ludźmi, niewolnictwa czy nielegalnego transportu transgranicznego. Krajowa i międzynarodowa przestępczość zorganizowana jest zakazana na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 3 i 6 wspomnianej *Ustawy o Urzędzie ds. Zwalczania Korupcji i Przestępczości Zorganizowanej*. Kompetencje tej instytucji obejmują prowadzenie dochodzeń wspólnie z policją oraz oskarżanie podejrzanych o przestępstwa.

W celu identyfikacji ofiar handlu ludźmi i zapewnienia im wsparcia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (policja) wdrożyło Krajowy Program Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi, przyjęty przez rząd chorwacki. Procedura ta obejmuje zapewnienie pomocy ofiarom we współpracy z innymi instytucjami państwowymi i organizacjami społecznymi. Głównym rządowym organem przeciwdziałającym handlowi ludźmi jest Krajowa Rada ds. Zwalczania Handlu Ludźmi. W jej skład wchodzi „zespół operacyjny", którego członkowie, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, są zobligowani do koordynowania wszystkich działań w każdym przypadku identyfikacji ofiar i do zapewniania im wsparcia i ochrony. We wszystkich wydziałach policji (20) i biurach prokuratury (4) są funkcjonariusze policji, którzy zajmują się handlem ludźmi i którzy w każdym przypadku uczestniczą w identyfikacji ofiary i znalezieniu sprawcy tego rodzaju przestępczości zorganizowanej. W przypadku nieletnich ofiar angażowani są specjalni funkcjonariusze policji, którzy są przeszkoleni do pracy z dziećmi. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stale współpracuje z Interpolem, Europolem i SELEC [Southeast European Law Enforcement Center w Bukareszcie – przyp. red.] w ramach różnych grup zadaniowych ukierunkowanych na zwalczanie przemytu i handlu ludźmi. Celem współdziałania jest skuteczna wymiana informacji i wzmacnianie międzynarodowej i regionalnej współpracy opartej na umowach dwustronnych.

Krajowa Rada i jej zespół operacyjny są koordynowane przez Biuro Praw Człowieka i Mniejszości Narodowych rządu chorwackiego. Oprócz części operacyjnej, która jest realizowana przez policję, Krajowa Rada posiada kompetencje do wdrażania Krajowego Programu Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi, w obszarze ustawodawstwa, identyfikacji ofiar, wykrywania i ścigania sprawców, prewencji, edukacji i współpracy międzynarodowej.

Holandia

W Holandii w opracowywanie, monitorowanie i bezpośrednie wdrażanie polityki dotyczącej przemysłu seksualnego zaangażowanych jest wiele podmiotów: urzędnicy miejscy z Departamentu Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, policja (obyczajowa), Służba Imigracji i Naturalizacji (Vreemdelingendienst), prokurator okręgowy, Izba Handlowa (w której pracownicy seksualni muszą się zarejestrować jako samozatrudnieni), inspekcja pracy, publiczna służba zdrowia (różne oddziały), pracownicy socjalni i pomocowi, służby młodzieżowe i urzędy podatkowe. Podmioty te zarządzają różnymi obszarami regulacji pracy seksualnej, od inspekcji i monitorowania licencjonowanych placówek po zapewnianie usług zdrowotnych i prowadzenie dochodzeń/ściganie sprawców w zakresie handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego.

Chociaż większość gmin jest dość negatywnie nastawiona do domowej pracy seksualnej i agencji towarzyskich, liczba gmin, które wdrożyły przepisy w tym zakresie, wzrasta. Na przykład w roku 2006 tylko 80 agencji towarzyskich otrzymało licencje, a w roku 2014 liczba ta wzrosła do 125 (*De escortbranche…* 2016). Anton van Wijk i współpracownicy (2014) notują wyraźne wypieranie tradycyjnych sektorów prostytucji przez usługi towarzyskie i prostytucję domową. Jednak przed rokiem 2006, mimo że prawodawcy zwracali uwagę głównie na widoczne formy prostytucji, było bardzo niewiele dowodów na zastępowanie sektora licencjonowanego przez nielicencjonowany (Biesma i in. 2006).

Regularne inspekcje w większości gmin są przeprowadzane raz w roku (van Wijk i in. 2014), zwykle przez policję i władze lokalne, a czasami dodatkowo przez holenderską Administrację Podatkową i Celną, wydział ds. inspekcji budynków i mieszkań, straż pożarną i gminną służbę zdrowia. Kontrole nielegalnych sektorów pracy seksualnej są przeprowadzane głównie przez policję. Wszystkie inspekcje różnych władz znajdują odzwierciedlenie w „raportach administracyjnych" (Wagenaar, Amesberger, Altink 2017).

Co interesujące, tylko specjalnie upoważnieni policjanci mogą sprawować nadzór tego rodzaju. Burmistrz musi wydać oficjalne polecenie policji, aby mogła ona podjąć działania w zakresie inspekcji administracyjnej i działań nadzorczych. Dlatego też nie dziwi fakt, że w połowie gmin policja nie ma pozwolenia na przeprowadzanie takich kontroli (Daalder 2007; 2015b). Chociaż głównym celem sprawdzania nielicencjonowanych sektorów usług seksualnych jest poszukiwanie nieletnich i identyfikowanie pracowników przymusowych, bardzo często inspekcje kończą się

grzywnami dla operatorów lub dla pracowników seksualnych pracujących w domu (bez licencji). Na poziomie krajowym uważa się, że kontrole administracyjne nie należą do głównych zadań policji (van Wijk i in. 2014). W związku z tym, jak to wynika z nowej ustawy, gminy muszą opracować inne sposoby przeprowadzania inspekcji, żeby dać policji więcej czasu na śledztwa dotyczące poważniejszych przestępstw. Jednak z badań Wagenaara i współpracowników jasno wynika, że w tej chwili brakuje wykwalifikowanych pracowników, którzy mogliby zastąpić policję. W Amsterdamie władze miejskie wprowadziły instytucję Menedżerów Dzielnicy Czerwonych Latarni, ale monitorują oni wyłącznie prostytucję w oknach, która jest obecnie wypierana przez inne sektory przemysłu seksualnego i inne firmy.

Po roku 2005, kiedy polityka dotycząca prostytucji zwróciła się w kierunku nieco ściślejszej kontroli, niektóre gminy wdrożyły obowiązkową rejestrację (np. Utrecht). System ten służy do zbierania informacji o pracownikach seksualnych, aby zapobiec przypadkom wykorzystywania. Inne miasta (Amsterdam, Haga) wprowadziły ostatnio tzw. wywiady wstępne [jest to forma rozmowy kwalifikacyjnej, którą np. operator domu publicznego musi przeprowadzić z kandydatem na pracownika seksualnego, aby upewnić się, że człowiek ten podejmuje pracę dobrowolnie; taki wywiad może przeprowadzić także policja – przyp. red.]. Ponieważ właściciele albo pośrednicy mogą mieć kłopoty, jeśli w ich firmie lub nieruchomości zostaną wykryte przypadki handlu ludźmi, także oni wspierają takie działania. Na przykład w Hadze właściciele nieruchomości poprosili policję obyczajową o przeprowadzenie takich wywiadów. Niemniej niektórzy pośrednicy protestują przeciwko obowiązkowi ich przeprowadzania (są one obowiązkowe w Amsterdamie od 2013 r.), uważając to za pogwałcenie *Ustawy o ochronie danych osobowych*. W Amsterdamie 10 domów publicznych wygrało proces w tej sprawie przeciwko gminie Amsterdam (*Amsterdam's Prostitution Policy…* 2017). I to właściciele domów publicznych wnieśli sprawę, nie pracownicy seksualni. Rząd ogłosił, że przedstawi podstawę prawną dla takich wywiadów, „opartą na względach związanych ze zdrowiem, które mogą prowadzić do wyzysku".

Jeśli wywiad wstępny ujawni oznaki handlu ludźmi, pracownik seksualny otrzymuje negatywną „ocenę" i nie może podjąć pracy. Z drugiej strony, pracownicy seksualni nie mogą pracować w miejscach, gdzie w trakcie takich wywiadów wykryto „ślady" wskazujące na handel ludźmi. Właściciele nieruchomości mogą nadal wynajmować pokoje innym pracownikom seksualnym, ale grozi im grzywna lub utrata licencji. Dlatego, jak argumentowała Verhoeven (2007), wielu pracowników seksualnych w Amsterdamie ukrywa szczegóły dotyczące ich prywatnego życia, aby nie stracić licencji albo możliwości pracy[70]. Na przykład pracownicy seksualni są często pytani o swoje życie osobiste, i gdyby okazało się, że są w związku z pośrednikiem, mogłoby to być interpretowane jako oznaka handlu ludźmi.

[70] To spostrzeżenie odzwierciedla niewyraźną granicę pomiędzy zgodą a przymusem psychologicznym.

W przypadku podejrzenia, że pracownik seksualny jest ofiarą handlu ludźmi, policja próbuje przekonać go do współpracy albo do wniesienia oskarżenia przeciwko handlarzom. Każda ofiara handlu ludźmi, w myśl przepisów europejskich, ma do 3 miesięcy czasu na zastanowienie się. W tym okresie wszystkie ofiary-migranci mogą legalnie przebywać w kraju i otrzymywać wszelkiego rodzaju pomoc społeczną (np. schronienie, pomoc psychologiczną). Kiedy okres na zastanowienie się minie, ofiara powinna zdecydować, czy chce współpracować, czy nie. Jeśli nie chce współpracować, nie otrzymuje dalszej pomocy.

Aby opracować politykę dotyczącą pracy seksualnej, holenderskie gminy postępowały zgodnie z wytycznymi opracowanymi przez Stowarzyszenie Gmin Holenderskich. Znana organizacja pozarządowa, która od dłuższego czasu walczyła o prawa pracowników seksualnych, Rode Draad[71], została zaproszona do współpracy przy tworzeniu zasad. Gminy holenderskie mają długą historię wspólnego przygotowywania i wdrażania przepisów, dlatego podczas opracowywania systemu licencjonowania urzędnicy często konsultują się z organizacjami pozarządowymi i właścicielami domów publicznych. Elizabeth Shove, Mika Pantzar i Matt Watson (2012) pisali, że uregulowanie prostytucji zarówno na poziomie krajowym, jak i lokalnym jest elementem kultury politycznej, w której partycypacja i konsultacje z zainteresowanymi stronami stały się regularnym i normalnym działaniem.

Eksperci oczekiwali, że wkrótce po formalnej legalizacji pracownicy seksualni, których status został oficjalnie uznany, zorganizują się w związki zawodowe (lub dołączą do istniejących), aby negocjować swoją pozycję zawodową. Jednak nie byli oni tym specjalnie zainteresowani i nie uczestniczyli w spotkaniach konsultacyjnych organizowanych przez urzędy miast (Wagenaar, Amesberger, Altink 2017). Należy wspomnieć, że różne gminy kontaktowały się z różnymi zainteresowanymi stronami, które, jak to często ma miejsce, dbały o swoje interesy. Na przykład, jak wspominają Wagenaar, Amesberger i Altink (2017), praktyka współpracy z właścicielami domów publicznych wpłynęła na usunięcie z agendy obrad krajowych kwestii dotyczących praw pracowniczych pracowników seksualnych i umożliwiła pośrednikom odrzucenie niektórych propozycji dotyczących statusu prawnego pracowników seksualnych.

Prawie wszystkie duże miasta w Holandii nawiązały owocną współpracę z interesariuszami wewnętrznymi (różne organizacje miejskie i gminne) oraz zewnętrznymi (organizacje pozarządowe o zasięgu krajowym, właściciele domów publicznych). Według Wagenaara, Amesberger i Altink (2017) współpraca ta została sformalizowana w tzw. zarządzaniu sieciowym. W stworzonym systemie wszystkie usługi i obowiązki są połączone w sekwencyjną sieć prowadzoną przez „menedżera

[71] Organizacja została rozwiązana w 2012 r., ponieważ straciła finansowanie; archiwalna wersja jej strony internetowej: https://web.archive.org/web/20110510021221/http://www.rodedraad.nl/ [dostęp: 27.10.2017].

sieciowego". Na przykład w 2001 r. administracja miejska Hagi rozpoczęła regularne konsultacje z pośrednikami z większych firm seksualnych. Na tej samej zasadzie urzędnicy miejscy w Rotterdamie konsultowali się głównie z organizacjami pozarządowymi (np. Rode Draad). Jeśli chodzi o współpracę z organizacjami miejskimi, w Rotterdamie obejmowała ona siedem podmiotów, które organizowały regularne spotkania. Były to: pracownicy socjalni, policja, prokurator okręgowy, inspektorat pracy, miejska służba zdrowia, służby młodzieżowe i urząd skarbowy. Każdy podmiot lub partner miał prawo podejmować decyzje dotyczące swojej dziedziny i zapewniał możliwości administracyjne dla wdrożenia tych decyzji. W przypadku wykorzystywania konsorcjum różnych podmiotów omawiało, i nadal omawia, kolejność działań pomocowych dla ofiar. Ten niewielki związek interesariuszy gminnych zorganizował współpracę także z podmiotami zewnętrznymi. W ten sposób Rode Draad pomagała w swojej sieci w identyfikacji przypadków wykorzystywania pracowników seksualnych.

Ostatnio niektóre gminy zainicjowały nowe projekty, które skupiają się na dobrostanie i bezpieczeństwie pracowników seksualnych. W 2012 r. gmina Amsterdam rozpoczęła nowe przedsięwzięcie nazywane „programem na rzecz prostytucji". W ramach tego projektu gmina sfinansowała centrum opieki zdrowotnej w Dzielnicy Czerwonych Latarni, aby promować niezależność, zdrowy tryb życia i edukację wśród pracowników seksualnych. Równocześnie wezwała do identyfikacji przypadków handlu ludźmi i jego zwalczania. Wreszcie, w 2015 r. burmistrz Amsterdamu Eberhard van der Laan przedstawił nowy projekt pod nazwą „Moja Dzielnica Czerwonych Latarni". Tworzy go 14 okien, które są obsługiwane przez pracowników seksualnych zaangażowanych w projekt. Wszyscy pracownicy seksualni mogą dołączyć do zespołu albo po prostu wynająć okna. Istnieje także wspólny pokój, gdzie mogą napić się kawy lub porozmawiać. Projekt uzyskał wsparcie gminy, chociaż nie był przez nią finansowany. Przyciągnął kilku inwestorów, wśród nich Rabobank. Inicjatywy te nie są jednak szeroko wspierane przez aktywistów walczących o prawa pracowników seksualnych (zarówno tych należących do Holenderskiego Związku Pracowników Seksualnych PROUD, jak i niezależnych).

Polska

W Polsce prawo jest egzekwowane przez kilka instytucji, takich jak organy ścigania (Policja, Straż Graniczna), Państwowa Inspekcja Pracy, prokuratura i sądy.

Jeśli chodzi o organy ścigania, takie jak Policja i Straż Graniczna, to do ich obowiązków należy przeciwdziałanie handlowi ludźmi i identyfikacja ofiar. W wielu przypadkach w ramach wydziałów dochodzeniowo-śledczych istnieją specjalne komórki, które odpowiadają za ściganie takich przestępstw. Coraz więcej funkcjonariuszy organów ścigania jest przeszkolonych w zakresie zwalczania handlu ludźmi, chociaż system identyfikacji potencjalnych ofiar nie jest wystarczająco dobry (Lasocik i in. 2015).

Podczas gdy Policja odpowiada głównie za egzekwowanie przepisów prawa karnego, Państwowa Inspekcja Pracy odgrywa wiodącą rolę w ściganiu przestępstw administracyjnych, takich jak nielegalne zatrudnienie. Tego typu kontrole administracyjne nie są jednak przeprowadzane regularnie. To może częściowo tłumaczyć, dlaczego domy publiczne mogą działać na wpół legalnie. W rezultacie w Polsce brakuje zarówno odpowiednich przepisów pozwalających na monitorowanie biznesu seksualnego, jak i wdrożenia istniejących regulacji.

Szwecja

Szwedzka policja i prokuratura odpowiadają za prowadzenie dochodzeń i zarządzanie sprawami dotyczącymi handlu ludźmi, a także za działania prawne ukierunkowane na kupujących usługi seksualne. Wspomniane organy mają obowiązek zapobiegania i karania wszystkich przestępstw seksualnych, w tym handlu ludźmi.

W styczniu 2015 r. służby policyjne zostały zrestrukturyzowane i nie ma jeszcze nowej procedury zwalczania handlu ludźmi. Dlatego też dla celów tego opracowania wykorzystamy poprzednie procedury. W Policji działa specjalna jednostka, która skupia się na przestępczości zorganizowanej i prewencji. Odbywa się to głównie poprzez monitorowanie siatek przestępczych. W zapobieganiu handlowi ludźmi uczestniczą również inne organy. Na przykład Policja współpracuje z Urzędem ds. Migracji, Opieką Społeczną, Urzędem ds. Środowiska Pracy, Prokuraturą, Szwedzką Agencją Podatkową, Radą Administracyjną Okręgu Sztokholm (której zadaniem jest koordynacja działań dotyczących handlu ludźmi) i Ministerstwem Spraw Zagranicznych (gdzie znajduje się biuro Ambasadora ds. Zwalczania Handlu Ludźmi). Ponadto Policja współpracuje z gminami, instytucjami publicznymi (szkołami, szpitalami), z osobami prywatnymi i firmami (zwłaszcza z branżą hotelarską). Kampanie informacyjne dotyczące odpowiedzialnego kupowania dóbr i usług, jak również wyeliminowania przemysłu seksualnego są ukierunkowane na zmianę nastawienia i zachowania społeczeństwa wobec wyzysku w pracy i wykorzystywania seksualnego. Współpraca międzynarodowa staje się coraz bardziej istotna w codziennej pracy prokuratorów i policji. Współpraca transgraniczna w krajach nordyckich istnieje od wielu lat, a w latach dwutysięcznych została również ugruntowana w Unii Europejskiej (Ministry of Justice 2015).

Tło historyczne i debata wokół metod regulacji świadczenia usług seksualnych w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji

Chorwacja

Praca seksualna w Chorwacji nie zawsze była karalna. Kiedy Chorwacja stanowiła część Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, zajęcie to było legalne,

chociaż tylko do 1934 r. Działanie państwowych domów publicznych regulowało od 1899 r. specjalne prawo. Jednak w stolicy kraju, Zagrzebiu, Dyrektoriat Policji zakazał funkcjonowania państwowych domów publicznych, a wszystkie pracownice seksualne musiały być zarejestrowane w specjalnym rejestrze policji. Na mocy *Ustawy o zapobieganiu chorobom seksualnym* praca seksualna została całkowicie zakazana w 1934 r.

Obecnie w Chorwacji istnieje wyraźna tendencja do eliminowania pracy seksualnej. Dowodzą tego polityczne i prawne rozwiązania przyjmowane w kraju (np. kryminalizacja tej branży). Chociaż uważana przez wielu za „najstarszy zawód", praca seksualna jest postrzegana jako moralnie niedopuszczalna i tak jest często przedstawiana przez media, organizacje pozarządowe i społeczność akademicką. Generalnie, przemysł seksualny jest wysoce napiętnowany. Trudno powiedzieć, do jakiego stopnia kryminalizacja pracy seksualnej jest popierana, ponieważ ustawa pochodzi z 1977 r. i nie wprowadzono do niej żadnych zmian, nawet po 27 latach od czasu, gdy Chorwacja wywalczyła sobie niepodległość. Publiczne dyskusje inicjowane przez społeczność akademicką i organizacje społeczne dotyczą głównie dostosowania prawa do rozwiązań zagranicznych, a nie lokalnej systemowej odpowiedzi na problem pracy seksualnej czy też pozycji pracowników seksualnych i ich praw.

Seks komercyjny nie jest w Chorwacji przedmiotem dyskusji w rządzie. W 2012 r. reforma prawa dotycząca karania zarówno pracownic seksualnych, jak i ich klientów prawie przeszła procedurę parlamentarną bez publicznej dyskusji. Projekt jednak nigdy nie przeszedł przez parlament z powodu różnicy zdań między decydentami. Jedyną widoczną interwencją premiera było jego poparcie dla wycofania projektu z procesu ustawodawczego. Niemniej stwierdził on, że nie jest przekonany, który model regulacyjny byłby najbardziej odpowiedni dla Chorwacji. Przyznał, że niekoniecznie popiera karanie klientów i uważa, że Niemcy i Austria mogłyby posłużyć jako dobry przykład regulacji przemysłu seksualnego. Chociaż premier nie zalecał kryminalizacji, był zdania, że kwestia branży seksualnej powinna zostać poddana debacie publicznej. Taka dyskusja nie została jednak nigdy zainicjowana przez rząd.

Doniesienia medialne pokazują dość duże zainteresowanie publikowaniem i badaniem spraw przestępstw związanych z pracą seksualną albo historii życia pracownic seksualnych. Z jednej strony, niektóre gazety zwracają uwagę na przemysł seksualny, podkreślając jego wymiar ekonomiczny, np. w następujących nagłówkach: „Za dzień z potentatem zarabiam 1000 euro" (Merdanović 2017), „Studentki i prostytucja: w dzień się uczą, w nocy zarabiają po 3000 kun" (Flegar, Bogeljić, Merdanović 2017), „Nie daję łatwo, jestem kobietą biznesu" (Branica 2016). Z drugiej strony, podkreśla się elementy kryminalne i marginalizujące: „Prostytutki w Chorwacji chcą lepszego zachowania policji" (Hina 2017) albo „Na marginesie – prostytucja w Chorwacji: mamy stare prawa i ogólny brak dbałości, jakie rozwiązania są proponowane?" (Bačić 2016). To drugie podejście jest jednak rzadziej spotykane.

Organizacje pozarządowe przyjmują różne stanowiska wobec przemysłu seksualnego. Zwykle zależy to od społeczno-kulturowego kontekstu ich interesów i celów. Na przykład stowarzyszenia feministyczne często przedstawiają pracę seksualną jako przemoc wobec kobiet. Uważają branżę za z natury szkodliwą, zwłaszcza jeśli chodzi o psychiczny i fizyczny dobrostan pracowników seksualnych (Kolarec 2007). Organizacje te zdecydowanie sprzeciwiają się także legalizacji przemysłu seksualnego, twierdząc, że spowoduje to wzrost przestępczości. Ponadto zwykle opowiadają się za karaniem klientów, a w niektórych przypadkach wspierają dekryminalizację pracownic seksualnych (Mrvoš Pavić 2007). Inne organizacje pozarządowe, zwłaszcza te działające w obszarze opieki zdrowotnej, mają dość neutralne stanowisko w sprawie pracy seksualnej i często zalecają wdrożenie programów ograniczania szkód, aby powstrzymać rozprzestrzenianie się chorób przenoszonych drogą płciową (Jovović 2014). Organizacje ochrony zdrowia protestują także przeciwko molestowaniu i przemocy wobec pracownic seksualnych[72]; w ten sposób nie deklarują, czy są za tym, aby całkowicie „wyplenić" pracę seksualną wykonywaną dobrowolnie, ale też nie opowiadają się za bezwarunkowym karaniem wszystkich klientów[73]. Skala pracy seksualnej mężczyzn w Chorwacji pozostaje nieznana. Jedyna organizacja pozarządowa, która promuje programy ochrony zdrowia dla mężczyzn uprawiających seks z mężczyznami, nie skupia się konkretnie na pracownikach seksualnych. Co interesujące, większość badań akademickich na temat zdrowia mężczyzn uprawiających seks z mężczyznami nie bierze pod uwagę kupowania/sprzedawania seksu jako głównego czynnika w przenoszeniu wirusa HIV albo innych chorób seksualnych[74]. Dlatego, mimo że mężczyźni są aktywnymi pracownikami świadczącymi usługi seksualne w kraju, co pokazują ogłoszenia internetowe, nie poświęca się im dostatecznej uwagi.

Społeczność akademicka w Chorwacji koncentruje się głównie na kryminologicznych i socjologicznych aspektach pracy seksualnej. Lana Milivojević Antoliš, Petar Mihajlović i Davor Štrk (2013) uważają pracę seksualną za negatywne i społecznie szkodliwe zachowanie. Davor Derenčinović (2004) stwierdza, że praca seksualna jest stylem życia będącym konsekwencją wolnego wyboru danego człowieka, podczas gdy wolność jest często relatywizowana, a w niektórych przypadkach całkowicie kwestionowana z licznych powodów: trudnych warunków społeczno-ekonomicznych, uzależnienia od alkoholu i/lub narkotyków, strachu przed przemocą ze strony sutenera lub partnera.

Znaczenie argumentów „za i przeciw" zależy od pozycji i wpływu sił społecznych. Stowarzyszenia feministyczne, które promują model abolicjonistyczny, cieszą się

---

[72] http://www.udruga-let.hr/novosti/medunarodni-dan-borbe-protiv-nasilja-nad-seksualnim-radnicama/ [dostęp: 30.07.2017].

[73] Z prywatnej korespondencji z Ivą Jovović, dyrektor wykonawczą organizacji FLIGHT.

[74] Z korespondencji Autorek z Zoranem Dominkovićem z organizacji Iskorak – Centrum Praw Mniejszości Seksualnych i Płciowych, 02.08.2017.

większym zainteresowaniem, są wspierane finansowo przez rząd i uczestniczą w zwalczaniu przestępczych form pracy seksualnej, gdzie pracownice seksualne są ofiarami handlu ludźmi. Jako partnerzy władz te organizacje i ich argumenty zawsze były bardziej widoczne i poświęcano im więcej uwagi niż tym promującym np. dekryminalizację i destygmatyzację pracy seksualnej. W Republice Chorwacji nie ma stowarzyszenia pracownic seksualnych, które sprzeciwiałoby się podejściu abolicjonistycznemu.

Identyfikacja ofiar handlu ludźmi nie jest szeroko rozpowszechniona wśród odpowiednich organów państwowych. Dlatego też nadal brakuje dyskusji i informacji na temat zjawiska handlu ludźmi.

Holandia

Historia dyskusji wokół regulacji przemysłu seksualnego w Holandii może zostać podzielona z grubsza na dwa okresy: (1) przed legalizacją domów publicznych w 2000 r., (2) po ujawnieniu uderzających przypadków handlu ludźmi w 2006 r.[75]

Chociaż powszechnie uważa się, że przemysł seksualny w Holandii został zalegalizowany w 2000 r., praca seksualna, a zwłaszcza prostytucja w tradycyjnym rozumieniu (np. prostytucja uliczna, domy publiczne), nigdy nie była karana, ale raczej tolerowana. Od średniowiecza do początku XX w. regulacje dotyczące przemysłu seksualnego przybierały różne formy. Niemniej w żadnej z nich pracownicy seksualni nie byli surowo karani (Brants 1998).

Jednak, jak to opisują Chrisje Brants (1998) oraz Wagenaar, Amesberger i Altink (2017), liberalizacja pracy seksualnej w drugiej połowie XX w. utrudniła kontrolę przemysłu seksualnego w dużych miastach. Wiele holenderskich i niemieckich pracownic seksualnych przeniosło się z dzielnic czerwonych latarni i zaczęło pracować w agencjach towarzyskich lub seksklubach. Na przykład w Amsterdamie holenderskie pracownice seksualne były zastępowane przez przyjezdne z byłych kolonii, takich jak Antyle Holenderskie, Surinam i Azja Południowo-Wschodnia. W latach 90. XX w., po upadku Związku Radzieckiego, do Amsterdamu zaczęły przyjeżdżać kobiety z dawnych republik radzieckich. Ponieważ kraje ich pochodzenia nie należały do Unii Europejskiej, wiele z nich przebywało w Holandii nielegalnie. Ponadto pod koniec lat 80. XX w. nadużywanie heroiny stanowiło dość alarmujący problem, a wiele kobiet i mężczyzn uzależnionych od heroiny sprzedawało usługi seksualne, aby móc kupić narkotyki. Zwykle nie było ich stać na wynajęcie okna wystawowego albo pokoju w hotelu, więc świadczyli usługi seksualne na ulicy albo w innych miejscach publicznych (Brants 1998; Wagenaar, Amesberger, Altink 2017;

[75] Więcej informacji na ten temat: https://ec.europa.eu/anti-trafficking/legislation-and-case-law-case-law/sneep-case_en; zob. też raport w jednej z największych holenderskich gazet, „Het Parool": https://www.parool.nl/alle-nieuws-over-vrouwenhandel/?offset=1456224039517-50 [dostęp: 30.07.2017].

Nationaal Rapporteur Mensenhandel en Seksueel Geweld tegen Kinderen 2016b). W rezultacie polityka regulowanej tolerancji przestała być skuteczna (Wagenaar, Amesberger, Altink 2017). Dlatego też gminy usiłowały wprowadzić bardziej surowe regulacje, które, jak wspomniałyśmy wcześniej, składały się z pisanych i niepisanych zasad dotyczących postępowania w przypadku incydentów w przemyśle seksualnym. Regulowana tolerancja była szczególnie widoczna w próbach stworzenia przez gminy narzędzi politycznych mających służyć zmniejszeniu przestępczości i przejęciu kontroli nad branżą seksualną.

Podczas gdy oficjalne prawodawstwo dotyczące legalizacji pracy seksualnej było negocjowane na poziomie krajowym, niektóre gminy zaczęły tworzyć własne mechanizmy w celu uregulowania tego zjawiska. Aby móc tworzyć i wdrażać politykę dotyczącą prostytucji, gminy musiały nie tylko opracować wytyczne i procedury, ale także blisko współpracować z prokuraturą, policją, agencjami zdrowia publicznego, strażą pożarną i organami podatkowymi. Co więcej, znane organizacje pozarządowe, które propagowały prawa pracowników seksualnych, były także aktywnie zaangażowane w debaty. Partie polityczne[76] również mają wpływ na politykę regulacyjną gmin i na politykę krajową, zwłaszcza w kwestii maksymalnej liczby firm seksualnych na terenie gminy, zapobiegania handlowi ludźmi i regulacji sektora nielicencjonowanego[77].

W końcu, po wielu debatach na szczeblu krajowym i lokalnym, legalizacja domów publicznych i dobrowolnej pracy seksualnej dorosłych stała się faktem prawnym w 2000 r. W debacie politycznej na temat regulacji prostytucji zawsze silnie obecna była problematyka handlu ludźmi i przestępczości w przemyśle seksualnym. W rezultacie regulacja prostytucji jest postrzegana jako skuteczna metoda kontrolowania przestępczości, a zwłaszcza handlu ludźmi. Niemniej skupienie się tylko na handlu ludźmi czasami utrudniało władzom zajęcie się wykorzystywaniem ze strony pośredników albo klientów.

Jeden z momentów zwrotnych w dyskusji nad regulacją branży seksualnej nastąpił po sprawie Sneep[78]. W roku 2006 policja ujawniła duży gang przestępców tureckich, którzy zmuszali kobiety do pracy seksualnej. Uważa się, że pod wpływem gangu

[76] Partie religijne: Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny (CDA), Unia Chrześcijańska (CU), Polityczna Partia Protestantów (SGP), a także niektóre z bardziej świeckich partii, jak: Partia Pracy (PvDA), Partia Socjalistyczna (SP) i Partia Wolności (PVV).

[77] Szczegółowe źródło w języku angielskim: http://www.amsterdamredlightdistricttour.com/news/dutch-political-positions-on-prostitution/ [dostęp: 30.07.2017].

[78] Sneep to kryptonim akcji policyjnej skierowanej przeciwko gangowi handlarzy ludźmi, więcej informacji na ten temat: https://www.expatica.com/be/general/largest-people-trafficking-case-in-netherlands-on-trial-77748/; https://ec.europa.eu/anti-trafficking/legislation-and-case-law-case-law/sneep-case_en; zob. też raport w jednej z największych holenderskich gazet, „Het Parool": https://www.parool.nl/alle-nieuws-over-vrouwenhandel/?offset=1456224039517-50 [dostęp: 30.07.2017].

było około 120 kobiet, z których 78 uznano za ofiary handlu ludźmi. To, że sytuacja miała miejsce w licencjonowanym sektorze prostytucji, było szokiem dla polityków i policji. Co więcej, jak pisał Goraj (2012), prostytucja stała się natychmiast synonimem przemocy i przestępstwa. W rezultacie handel ludźmi stał się częścią debaty na temat polityki dotyczącej prostytucji (Wagenaar, Amesberger, Altink 2017).

Mniej więcej w tym samym czasie bardzo znana stała się historia tzw. kochanków (sutenerów, którzy mieli osobiste relacje z pracownicami seksualnymi). Chociaż istnieją dowody na występowanie takiego zjawiska, Frank Bovenkerk i współpracownicy (2006) sugerowali, że nie było ono aż tak powszechne, jak uważano. W rzeczywistości zjawisko „kochanków" jest raczej reprezentatywne dla tradycyjnego modelu nieuregulowanego sutenerstwa. Opowieść o kochankach została podchwycona przez urzędników partyjnych (zwłaszcza z partii wymienionych powyżej), media i policję. W konsekwencji, jak wspomniała Verhoeven (2017), stała się ona jednym ze znamion handlu ludźmi w Holandii. Niektórzy przedstawiciele partii politycznych byli bardzo zainteresowani i zatroskani tym problemem.

Z tych dwóch przykładów jasno wynika, że monitorowanie i licencjonowanie wdrożone przez gminy holenderskie nie zapobiegły wykorzystywaniu. Wagenaar, Amesberger i Altink (2017) argumentują, że przyczyną porażki był administracyjny charakter regulacji i to, że w większości przypadków skupiała się ona na kontroli dokumentów pracowników seksualnych, a niekoniecznie na oznakach wykorzystywania. Chociaż kobiety ze sprawy Sneep były kontrolowane przez policję, sygnały o wykorzystywaniu nie zostały zauważone. W związku z tym gminy zwróciły się ku bardziej rygorystycznym kontrolom. Przy czym sugerowane metody były ukierunkowane na wykrywanie nielicencjonowanych usług seksualnych, a nie na poprawę sytuacji pracowników seksualnych, zwłaszcza w kontekście wykorzystywania ze strony właścicieli nieruchomości (Wagenaar, Amesberger, Altink 2017; van Wijk i in. 2014).

Aby móc zwalczać handel ludźmi we wszystkich istniejących sektorach prostytucji, zwłaszcza po sprawie Sneep, zaczęto wdrażać nowe narzędzia egzekwowania prawa i o nich dyskutować. Wiele „widocznych" sektorów branży zostało zamkniętych. Chociaż w nowej wersji ustawy zrezygnowano z rejestracji osób świadczących usługi seksualne, w niektórych miastach została ona wprowadzona jako obowiązkowa. Ogólnie, więcej uwagi poświęcono przeciwdziałaniu handlowi ludźmi.

Przykładem takiej restrykcyjnej polityki jest sytuacja w gminie Utrecht. W 2010 r. Utrecht był pierwszym miastem w Holandii, które wdrożyło system obowiązkowej rejestracji pracowników seksualnych chcących podjąć pracę w dzielnicy okien prostytucyjnych Zandpad[79]. Chociaż w Utrechcie wprowadzono rejestrację,

[79] Co więcej, dozwolona liczba godzin pracy została ograniczona do 12 dziennie, liczba kontroli wzrosła do 40 w roku, a służby udzielające wsparcia zaczęły pracować dłużej. Wszyscy pracownicy seksualni, którzy chcieli się zarejestrować, odbyli obowiązkowy wywiad wstępny, zorganizowany przez urzędników rejestrujących (publiczna służba zdrowia).

gmina i tak zdecydowała się na zamknięcie sektora prostytucji okiennej w 2013 r. Jako przyczynę podano ustalenia raportu administracyjnego urzędników miejskich, który wykazał „nadużycia", takie jak wysokie ceny najmu, wykorzystywanie pracowników seksualnych przez pracodawców (właścicieli domów publicznych z oknami) i oznaki handlu ludźmi. Co zaskakujące, policja do tej pory nie odnotowała żadnych przypadków handlu ludźmi[80].

Na skutek debaty dotyczącej handlu ludźmi w uregulowanej branży seksualnej podobne działania jak w Utrechcie zostały wdrożone w Amsterdamie, zwłaszcza w odniesieniu do projektu „1012"[81], który oficjalnie skupiał się na gentryfikacji Dzielnicy Czerwonych Latarni. Ideą projektu była dywersyfikacja okolicy poprzez zmianę i rekonstrukcję układu ulic. Te cele zostały zrealizowane poprzez zamknięcie okien prostytucyjnych i *coffee shopów* oraz ułatwienie działalności takich miejsc jak kawiarnie, hotele i sklepy. W rezultacie od 2007 r. zostało zamkniętych 26 *coffee shopów* w okolicy. Projekt miał także znaczący wpływ na tradycyjne domy publiczne z oknami. W 2007 r. w Amsterdamie było 470 licencjonowanych okien, a w kolejnych latach 126 z nich zostało zamkniętych[82]. Wiele holenderskich partii politycznych (np. Partia Pracy), jak również minister spraw społecznych Lodewijk Asscher, wspierało ten projekt. Z kolei burmistrz Amsterdamu Eberhard van der Laan bardziej przychylał się do unormowania pracy seksualnej jako zawodu. Co więcej, odrzucił pomysł obowiązkowej rejestracji i zainicjował możliwość ubezpieczania się i zakładania biznesowych kont bankowych przez pracowników seksualnych. Burmistrz zachęcał także do współpracy z samymi pracownikami seksualnymi, udzielając im głosu w debatach politycznych. Powstało kilka komitetów złożonych z pracowników seksualnych, które stanowią ciała doradcze dla odpowiednich władz gminy. Są w nich reprezentowane różne grupy pracowników seksualnych: transpłciowi pracownicy seksualni, mężczyźni i kobiety pracujące seksualnie.

Nie dziwi, że projekt „1012" spotkał się z negatywnymi reakcjami pracowników seksualnych i operatorów firm seksualnych w Dzielnicy Czerwonych Latarni. W kwietniu 2015 r. znana blogerka z Dzielnicy Czerwonych Latarni, rumuńska pracownica seksualna Felicia Ana zorganizowała protest przeciwko „1012"[83]. Przyłączyło się do niego około 250 osób, głównie migrantów pracujących w oknach. Felicia Ana przekazała między innymi osobistą wiadomość burmistrzowi van der Laanowi:

> Cytat 1: – Zawsze mówisz, że tak bardzo troszczysz się o pracowników seksualnych – powiedziała merowi. – I że troszczysz się o to, co się z nami dzieje. Oto, czego chcemy.

---

[80] Co interesujące, Dina Siegel (2015) przeprowadziła później badania i wykazała, że wielu pracowników seksualnych z Zandpad zasiliło nielicencjonowane sektory prostytucji.

[81] Nazwa projektu to kod pocztowy jednej z ulic w Dzielnicy Czerwonych Latarni.

[82] Więcej informacji na oficjalnej stronie internetowej gminy Amsterdam.

[83] http://behindtheredlightdistrict.blogspot.nl/ [dostęp: 30.07.2017].

> To są nasze życzenia. Jeśli naprawdę o nas dbasz, teraz jest pora, by to udowodnić. Nie chcemy już słuchać miłych słów, chcemy zobaczyć zmiany.
> Cytat 2: – Ale poza tym, co warte jest konto w banku albo ubezpieczenie twojej firmy, jeśli nie możesz pracować, bo już nie masz miejsca pracy? – zapytała. – I jak mamy zapłacić ubezpieczenie, które tak uprzejmie nam dał, skoro nie możemy zarabiać, bo zamknął nasze okna? (Hayden 2015)

Wyraźnie widać, że chociaż gminy usiłowały unormować prostytucję jako zawód, nadal trudno jest to zrobić w świetle trwającej dyskusji między abolicjonistami, radykalnymi sekspozytywnymi feministkami[84] i tymi, którzy stoją pomiędzy (szanują prawa pracowników seksualnych, ale nie podzielają sekspozytywnej filozofii)[85].

Ponadto, chociaż wszystkie strony zgadzają się, że wykorzystywanie powinno zostać wyeliminowane, nadal nie ma porozumienia między organizacjami gminnymi, organami rządowymi, organizacjami pozarządowymi, a nawet pracownikami seksualnymi, co obejmuje „normalizację", a co kładzie nacisk na „wykorzystywanie". Dlatego, mimo że dyskusja na temat pracy seksualnej skupia się przede wszystkim na ograniczeniu wykorzystywania seksualnego, zawsze nieświadomie lub świadomie będzie dotykała kwestii moralności, której definicja może być różna w zależności od głównych głosów w debacie na temat pracy seksualnej w całym kraju[86].

Polska[87]

Jak wspomniałyśmy wcześniej, praca w przemyśle seksualnym jest w Polsce legalna, chociaż nie podlega prawu pracy. Emil W. Pływaczewski (2006) pisał, że radykalna zmiana w strukturze tej branży w Polsce stała się widoczna po upadku tzw. żelaznej kurtyny na początku lat 90. XX w. Na przykład wiele agencji towarzyskich/domów publicznych zaczęło działać jako legalne firmy (chociaż pośrednictwo było karalne). Właściciele domów publicznych organizowali lokale, ochroniarzy i wygodne zaplecze, zarówno dla pracownic seksualnych, jak i klientów. Miejsca te przyciągały pracownice seksualne i branża się rozwijała. Pod wieloma względami sytuacja w latach 90. przypominała uregulowaną tolerancję. Ponadto wiele pracownic, które przyjeżdżały do pracy w tych miejscach, niekoniecznie było Polkami, ale pochodziło z sąsiednich Ukrainy, Białorusi i Mołdowy. Przemysł seksualny był często kojarzony

---

[84] Więcej na temat pozytywnego feminizmu: Queen 1997.

[85] Propagując ochronę praw pracowników seksualnych jako istot ludzkich, ale nie wspierając sekspozytywnej ideologii.

[86] Przez główne głosy rozumiemy: partie polityczne, aktywistów na rzecz praw seksualnych, gminy, organizacje pozarządowe przeciwdziałające handlowi ludźmi, ośrodki zdrowia i opieki.

[87] Ten podrozdział skupia się głównie na pracy Pływaczewskiego (2006).

z przestępczością i przymusową prostytucją. Skorumpowany system panujący w Polsce w tamtym okresie tylko wspierał rozwój przestępczości w branży. Ściślej mówiąc, wiele firm było „krytych" przez polskie władze polityczne i organy ścigania (Pływaczewski 2006). Chociaż domy publiczne/agencje towarzyskie nadal działają w Polsce, sytuacja się zmienia, zwłaszcza w świetle nowych możliwości technologicznych i bardziej rygorystycznych przepisów. Sektory branży powstające online nie są wykazywane w akademickich lub rządowych źródłach i tylko okazjonalnie pojawiają się w mediach. Kiedy Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, zaczęła służyć jako kraj tranzytowy dla rumuńskich, mołdawskich, bułgarskich pracownic seksualnych i jako kraj pochodzenia pracownic seksualnych wyjeżdżających do Europy Zachodniej (TAMPEP 2009). Według fundacji TAMPEP największa grupa migrantek, która jest nadal aktywna w Polsce, to ukraińskie pracownice seksualne.

Chociaż wśród polskich polityków i ustawodawców nie toczy się obecnie dyskusja na temat prostytucji, niektóre tematy, zwłaszcza dotyczące legalizacji branży, są czasami podnoszone. Według starszej pracy Pływaczewskiego (2006) jedna z głównych dyskusji toczonych w Polsce wokół przemysłu seksualnego skupiała się na tym, czy rząd powinien wprowadzić przejrzysty system regulacyjny. Obecnie praca seksualna to *de facto* legalny zawód w Polsce, który nie podlega kodeksowi pracy. Jak argumentował jeden z byłych polskich ministrów, Michał Boni, wprowadzenie nowego zawodu do prawa pracy nie jest trudne. Jednak gdyby został on całkowicie unormowany, pracownicy seksualni byliby uprawnieni do wszystkich świadczeń socjalnych, w tym zasiłku dla bezrobotnych. W tym przypadku politycy obawiają się, że opinia publiczna nie zaakceptowałaby wydawania pieniędzy podatników na wsparcie pracowników seksualnych, którzy stracili pracę. Ponadto, jeśli pracownicy seksualni hipotetycznie otrzymaliby „znormalizowany status", urzędy pracy musiałyby oferować pracę seksualną jako możliwe zajęcie, a to mogłoby być sprzeczne z dominującą w kraju postawą moralną. Kolejny problem wspomniany przez Pływaczewskiego to władza administracyjna potrzebna do wdrożenia legislacji. Wymaga to współpracy wielu instytucji państwowych, takich jak służba zdrowia, izba handlowa, urzędy odpowiadające za pracę i migrację, co jest dużym wyzwaniem, biorąc pod uwagę polską biurokrację.

Są także politycy, którzy opowiadają się za całkowitą likwidacją przemysłu seksualnego, a mianowicie prawicowe partie katolickie, takie jak Prawica Rzeczypospolitej. Na przykład Artur Zawisza (członek wspomnianej partii) usiłował wprowadzić zakaz noszenia minispódniczek i „mocnego makijażu" na ulicach (*Less 'Enticing' Warsaw…* 2007). Propozycja nie była wymierzona w przemysł seksualny, ale miała ograniczyć uliczny sektor tej branży.

Chociaż pokazaliśmy kilka debat, które odbyły się w Polsce w ostatnich dekadach, nadal uważa się ten dialog za niewystarczający, aby propagować określony model legislacyjny. Na przykład na początku lat 90. pojawiło się kilka propozycji ustaw, takich jak ta Kazimierza Imielińskiego (1990), który zalecał skupienie się na:

(1) opiece zdrowotnej; (2) rzetelnych programach wychodzenia z prostytucji; (3) zapobieganiu dołączenia do branży, zwłaszcza z powodów ekonomicznych. Propozycja ta nie spotkała się z odpowiednim zainteresowaniem. Ostatecznie jedyne działanie administracyjne podjęte przez polskie władze i organizacje rządowe dotyczy programów ograniczania szkód, takich jak profilaktyka HIV wśród narażonych grup, do których często należą pracownicy seksualni.

Szwecja

Szwedzkie podejście do regulacji przemysłu seksualnego zakłada asymetryczną dekryminalizację, tzn. świadczenie usług seksualnych nie jest karalne, ale ich kupowanie już tak. Model ten oparty jest na przekonaniu, że to popyt na usługi seksualne ze strony męskich klientów przyczynia się do rozwoju branży i handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Szwedzkie prawo zostało przyjęte w 1999 r. i było pierwszym tego rodzaju.

Z historycznego punktu widzenia prostytucja nie była przestępstwem w Szwecji, podczas gdy pośrednictwo w takich usługach od dziesięcioleci było karane[88]. Debaty polityczne na temat przemysłu seksualnego rozgorzały na początku lat 90. Zostały sprowokowane głównie przez publikację dwóch raportów przygotowanych na zlecenie komisji rządowej ds. prostytucji powołanej w 1993 r. Ostatni raport, pt. *Handel seksualny*, został przedstawiony w 1995 r. Proponowano w nim karanie zarówno „nabycia", jak i „sprzedaży" okazjonalnych kontaktów seksualnych (Wong 2014)[89]. Autorzy wierzyli, że kryminalizacja „sprzedaży", albo inaczej – „świadczenia usług seksualnych", pomoże w powstrzymywaniu kobiet przed dołączeniem do branży. Jak zauważył Wong, chociaż projekt zawierał rozdział na temat „równości płci", nie udało się przeprowadzić go przez parlament.

Rząd wprowadził jednak *Ustawę zakazującą zakupu usług seksualnych* (kryminalizacja klientów/kupujących) pod obrady parlamentu; proponowano w niej karanie nie pracowników seksualnych, ale kupujących i pośredników. Ustawa stanowiła część pakietu legislacyjnego nazywanego „pokojem kobiet" (poświęconego różnorodnym przestępstwom seksualnym przeciwko kobietom). W końcu, w styczniu 1999 r., Szwecja stała się pierwszym krajem na świecie, który wprowadził karalność „nabywania usług seksualnych". Według Gunilli Ekberg (2004) i Maxa Waltmana (2011) głównymi celami ustawy były: (1) ograniczenie rynku prostytucji; (2) zapewnienie bezpieczeństwa i dobrostanu osób uprawiających prostytucję

[88] Przepis ten został wprowadzony w 1965 r. i podkreślony w obecnym *Kodeksie karnym* (z 1962 r.).

[89] Co interesujące, nie zdefiniowano, co należy rozumieć przez okazjonalne kontakty seksualne, ale z raportu jasno wynikało, że obejmowały one też inne rodzaje usług seksualnych (np. pozowanie nago).

(głównie kobiet); (3) ograniczenie popytu na usługi seksualne ze strony mężczyzn, co miało pomóc w zwalczaniu handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego; (4) zmiana nastawienia wobec przemysłu seksualnego i dzięki temu ułatwienie równości płciowej. Początkowo przepisy ustawy nie zostały włączone do *Kodeksu karnego*, ale zostały do niego dodane wkrótce potem. Jak w przypadku każdego nowego prawa, jego przyjęcie było z początku szeroko krytykowane przez wpływowe organy rządowe, takie jak Rada Opieki Społecznej, Policja, Krajowy Urząd Sądownictwa, Kanclerz Sprawiedliwości i Prokurator Generalny (Träskman 2005). Krytyka dotyczyła głównie różnicy w stanowiskach ideologicznych i braku podstawy empirycznej do przyjęcia tego modelu (Wong 2014). Niemniej, jak argumentowała Cecilie Høigård, która przygotowała projekt ustawy:

> Debata, która nastąpiła, stała się kampanią edukacyjną na szeroką skalę. W Szwecji nastawienie do prawa zmieniło się szybko w pozytywnym kierunku, a odsetek Szwedów kupujących ciała kobiet zmniejszył się[90].

Jeśli chodzi o usprawiedliwienie przyjęcia modelu szwedzkiego, to powszechnie używanym argumentem była zawsze kwestia popytu. Takie spojrzenie na branżę seksualną jest możliwe tylko wtedy, gdy jest ona postrzegana jako miejsce eksploatacji. W takim przypadku wszyscy korzystający z usług pracowników seksualnych ostatecznie ich wykorzystują. Z tej perspektywy likwidacja rynku pracy seksualnej poprzez wdrożenie środków skierowanych przeciwko osobom domagającym się usług seksualnych doprowadzi w rezultacie do wyeliminowania wszystkich działań seksualnych wykonywanych za opłatą. Wreszcie, jeśli rynek zostanie zlikwidowany, nie będzie się opłacało wykorzystywać pracowników seksualnych lub nimi handlować. Jest to interesujące i ważne rozumienie tego zagadnienia, ale wymaga całkowitej zmiany podejścia i niekoniecznie akceptuje sprzeczności. Dlatego dyskusja wokół modelu szwedzkiego zawsze dotyka kwestii, czy istnieje możliwość dobrowolnego dołączenia do tej branży. Teraz krótko prześledzimy dyskurs obecny w dostępnej literaturze naukowej, materiałach rządowych i raportach organizacji pozarządowych.

Jeden z głównych pozytywnych punktów, często wskazywanych przez zwolenników modelu, został dobrze podsumowany przez Ekberg (2014: 1188):

> W Szwecji rozumie się, że każde społeczeństwo, które twierdzi, iż broni zasad prawnej, politycznej, ekonomicznej i społecznej równości kobiet i mężczyzn, musi odrzucać pomysł, że kobiety i dzieci, głównie dziewczynki, są towarem, który może być kupiony, sprzedany i wykorzystywany seksualnie przez mężczyzn.

---

[90] Cytowane na stronie „Nordic Now": https://nordicmodelnow.org/what-is-the-nordic-model/ [dostęp: 11.10.2017].

Wśród pozytywnych cech tego podejścia[91] możemy wskazać ograniczenie wykorzystywania seksualnego dzięki eliminacji przemysłu seksualnego jako takiego. Ponadto, chociaż klienci często nie są bezpośrednio odpowiedzialni za przemoc wobec pracowników seksualnych, przyczyniają się do rozwoju branży opartej na wyzysku, dlatego też muszą ponieść konsekwencje swoich działań (Dempsey 2010). W tym przypadku rozumie się, że pośrednicy nie zmuszaliby pracowników seksualnych do świadczenia usług, gdyby nie było nikogo zainteresowanego ich kupnem. Ewidentnie prowadzenie przestępczej firmy w kraju, w którym nabywcy usług seksualnych są karani, stanie się nieatrakcyjne. Takie podejście powoduje nierównowagę sił w relacjach między pracownikami seksualnymi i pośrednikami na korzyść pracowników – oznacza bowiem, że to oni mają władzę, ponieważ mogą swobodnie zgłosić policji wykorzystanie lub przemoc. Zwolennicy tego rozwiązania argumentują także, że pracownicy seksualni wybierają pracę w branży z powodu ograniczonych możliwości zatrudnienia i/lub na skutek wielu czynników, takich jak ubóstwo, znęcanie, w tym znęcanie się nad dziećmi, przemoc/przymus/siła i wykorzystywanie seksualne w dzieciństwie. Dlatego integralną częścią modelu nordyckiego jest wsparcie rządowe dla programów, które pomagają pracownikom seksualnym, wykorzystywanym seksualnie kobietom i dziewczętom poprzez m.in. zasiłki, zapewnienie strategii wyjścia z branży i dostępu do usług (np. czasowe i stałe mieszkanie, opieka zdrowotna, programy zatrudnienia, przekwalifikowanie się) oraz programy prewencyjne i zwiększające świadomość społeczną. Ponadto model wspiera edukację społeczeństwa w kwestii równości płci i w ten sposób stara się ograniczyć chęć nabycia albo świadczenia usług seksualnych. Badania pokazują, że publiczne kampanie edukacyjne rzeczywiście miały wpływ na postawy w Szwecji. Na przykład Waltman (2011) stwierdził, że w 1996 r. tylko 45% kobiet i 20% mężczyzn było za karaniem kupowania seksu. Do 1999 r. odsetki te wzrosły do 81% kobiet i 70% mężczyzn popierających nowe prawo. W 2014 r. liczba kobiet popierających ustawę wzrosła do 85%, podczas gdy procent mężczyzn popierających ustawę spadł do 60% (Mujaj, Netscher 2015b).

Jeśli chodzi o wpływ tej regulacji, to nawet jeśli rzeczywiście dość trudno wyjaśnić i udowodnić naukowo, czy istnieje związek przyczynowy lub nawet korelacyjny między ustawą a wykorzystywaniem seksualnym (lub prostytucją), niektórzy badacze próbowali go zbadać. Na przykład Jari Kuosmanen (2008) pokazał, że około 8% mężczyzn stwierdziło, iż raz w życiu kupili usługę seksualną. Badanie Svena-Axela Månssona, cytowane przez Kuosmanena, potwierdziło, że około 13% mężczyzn wskazało, iż raz w życiu kupili usługi seksualne. Jednak Kuosmanen jest ostrożny w wyciąganiu wniosków w oparciu o te liczby, rozumiejąc, że w roku 2008 mogły wystąpić elementy niedoszacowania, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt,

[91] Ustalenia oparte są na raportach przedstawionych przez Waltmana (2011) i szwedzki rząd (Statens Offentliga Utredningar 2010).

iż wyniki Månssona zostały opublikowane, zanim wprowadzono karalność klientów. Niemniej widać wyraźnie, że kryminalizacja miała wpływ na decyzje klientów o skorzystaniu z usług seksualnych lub o zgłoszeniu korzystania z nich[92]. Ostatnie twierdzenie jest poparte raportem rządowym z 2010 r., w którym stwierdzono, że mniej mężczyzn kupuje usługi seksualne w Szwecji.

Jak pokazałyśmy wcześniej, dyskusja na temat tego podejścia rozwija się wokół różnic w postawach ideologicznych ludzi. Podobne tendencje są także zauważalne w innych krajach, takich jak Holandia i Chorwacja. Dlatego przeciwnicy modelu szwedzkiego wierzą, że nie wszyscy ludzie uważają usługi seksualne za z natury wykorzystujące (Saunders 2005).

Kolejny ważny element krytyki dotyczy zdolności pracowników seksualnych do podejmowania decyzji. Gabriella Scaramuzzino i Roberto Scaramuzzino (2014) argumentowali, że decyzje pracowników seksualnych często nie są brane pod uwagę przez pracowników socjalnych. Susanne Dodillet i Petra Östergren (2011) stwierdziły, że takie nastawienie przyczynia się do stygmatyzacji osób świadczących usługi seksualne. Co więcej, Jay Levy (2011) przytacza kilka przypadków nękania pracowników seksualnych przez policję i inne organy państwa. Dodaje również, że ich doniesienia o brutalnych przestępstwach nie są traktowane poważnie. Twierdzeniu Levy'ego zaprzeczają jednak ustalenia Cecilii Kjellgren, Giseli Priebe i Carla G. Svedina (2012), którzy podają, że osoby, które otrzymały pomoc od policji i służb socjalnych, mają zasadniczo pozytywny stosunek do władz, doceniają wysiłki policji i postrzegają je jako „pozytywne" i „cenne". Inne badania, np. Karin Dahlborg i Anny Hulusjö (2010), również mówiły o pozytywnych opiniach na temat pracy pracowników socjalnych. Ponieważ Levy, Daniela Danna (2012) oraz Suzann Larsdotter, Jonas Jonsson i Mina Gäredal (2011) podają, że świadczenie usług seksualnych jest uzależnione od decyzji o opuszczeniu branży, możemy przypuszczać, że ten warunek miał wpływ na odpowiedzi pracowników seksualnych, chociaż nie wynika to z literatury przedmiotu.

Niektórzy przeciwnicy tego rozwiązania wskazali, że kryminalizacja klientów przeniosła przemysł seksualny do Internetu, zwiększyła konkurencję między pracownikami i ceny usług (Levy, Jakobsson 2014; Dodillet, Östergren 2011; Sanders, Soothill 2011; Östergren b.d.). Niemniej, jak stwierdziłyśmy wcześniej, branża seksualna online nie jest uregulowana. Wzrost prostytucji w pomieszczeniach został także potwierdzony przez ustalenia projektu „Mapowanie prostytucji w Szwecji". Amanda Netscher (dyrektorka projektu) podała, że w 2006 r. w Internecie znaleziono 304 ogłoszenia dotyczące usług seksualnych, podczas gdy w ostatnim badaniu z 2014 r. w ciągu 10 tygodni znaleziono 6965 takich ogłoszeń. Również na Flashbacku są tysiące wątków dyskusyjnych, gdzie mężczyźni dzielą się doświadczeniami na

[92] Zwłaszcza biorąc pod uwagę ustalenia ekonomistów behawioralnych i kryminologów.

temat zakupu usług seksualnych. Chociaż prawodawstwo jest czasami obwiniane o zepchnięcie branży seksualnej do podziemia, nie zawsze okazuje się to być prawdą. Ściślej mówiąc, uważa się, że cyfryzacja społeczeństwa miała wpływ na zmniejszenie skali prostytucji ulicznej, podczas gdy wysiłki policji mające na celu alarmowanie o usługach seksualnych w miejscach publicznych przyczyniły się do tego spadku.

Również niektórzy akademicy krytykują raport rządowy z 2010 r. Na przykład Dodillet i Östergren (2011) argumentowały, że był on pełen niespójności i sprzeczności oraz że brakowało w nim danych faktycznych. Niedawne badanie Nicolle Zeegers i Martiny Althoff (2015) także wykazało brak ogólnego obrazu przemysłu seksualnego w raporcie.

Nie możemy w tej chwili stwierdzić, jaki dokładnie jest wpływ tego prawodawstwa, ale wyraźnie widać, że poparcie opinii publicznej dla kryminalizacji kupowania usług seksualnych wzrosło. Niektórzy aktywiści i badacze twierdzą, że kryminalizacja nabywców zwiększyła stygmatyzację pracowników seksualnych, jednak to, na ile doświadczenia dyskryminacji i napiętnowania mogą być interpretowane jako bezpośredni wyraz niezamierzonych skutków zakazu nabywania usług seksualnych, jest nadal trudne do określenia. Pozostaje pytanie, czy ta zmiana postawy wskazuje, że stygmatyzacja prostytucji została przeniesiona z pracownika seksualnego na klientów/kupujących, czy też raczej że kryminalizacja kupowania usług seksualnych zwiększyła stygmatyzację tych, którzy kupują i sprzedają takie usługi.

Wnioski

Cztery kraje badane w tym projekcie mają różne stanowiska w kwestii pracy seksualnej i przemysłu seksualnego, ale nie różnią się tak bardzo w podejściu do handlu ludźmi. Wydaje się, że przyjęta w protokole z Palermo międzynarodowa definicja tego przestępstwa, skopiowana i nieznacznie zmieniona w europejskich aktach prawnych, doprowadziła do swoistej harmonizacji rozwiązań. Skupiając się na prawodawstwie dotyczącym pracy seksualnej i przemysłu seksualnego, widzimy kryminalizację (części) sektora w Chorwacji, Polsce i Szwecji oraz regulację dobrowolnej pracy seksualnej dorosłych w Holandii. Zgodnie z taką logiką w pierwszych trzech krajach odpowiednie przepisy znajdują się w prawie karnym, natomiast w Holandii regulacje zostały umieszczone w prawie administracyjnym i innych przepisach.

Z analizy dyskursu wynika, że żaden z badanych krajów nie jest „wolny od handlu ludźmi", a w literaturze można znaleźć wady i zalety każdego z tych podejść. Zamiast wybierać któryś z modeli, wolimy dostrzec istniejące w tych systemach opcje, które mogłyby wzmocnić pozycję pracowników seksualnych, co ostatecznie pozwoliłoby zapobiegać handlowi ludźmi. Jednak w odniesieniu do Chorwacji kryminalizacja świadczenia usług seksualnych przez dzieci poniżej 18. roku życia wydaje się szczególnie problematyczna, również w świetle międzynarodowej

definicji handlu ludźmi. Ponadto dogłębne zrozumienie polskiego systemu jest bardzo trudne i być może najlepiej można go określić jako politykę tolerancji, chociaż nie wiemy, czy jest to tolerancja uregulowana, czy nie.

Co interesujące, kiedy bierze się pod uwagę cel wykorzystywania jako ostateczny skutek handlu ludźmi, Chorwacja, Polska i Szwecja mają oddzielne przepisy kryminalizujące wykorzystywanie seksualne. W Holandii pod pewnymi warunkami kwalifikowałoby się to jako handel ludźmi. Jednak rozróżnienie pomiędzy procesem przymusowej rekrutacji w celu wykorzystywania a samym wykorzystywaniem stwarza możliwości kryminalizowania i ścigania wykorzystywania seksualnego bez względu na proces rekrutacyjny.

Pozostaje jeszcze ostatnie pytanie: jaki wpływ mają te przepisy na występowanie i zapobieganie handlowi ludźmi? Co ciekawe, we wszystkich krajach pojawiają się podobne tendencje, np. odchodzenie od prostytucji na ulicy na rzecz prostytucji w pomieszczeniach, przechodzenie od bardziej do mniej widocznych form prostytucji, zwiększone wykorzystanie Internetu. Ponieważ trendy te występują we wszystkich krajach, możemy wnioskować, że podejścia polityczne nie mają na nie wpływu. Na podstawie tego opracowania nie możemy jednak wyciągać daleko idących wniosków. To prawda, że w Holandii istnieje szeroki wybór środków poza prawem karnym, które mogą być używane do monitorowania i regulacji branży seksualnej w celu zapobiegania praktykom wykorzystywania. Z drugiej strony, jak zobaczyliśmy, pomimo tego instrumentarium dochodziło do przypadków handlu ludźmi w przemyśle seksualnym. Podobnie możemy stwierdzić, że wraz z kryminalizacją klientów zmienia się nastawienie społeczne, jak to miało miejsce w Szwecji, ale nadal odnotowuje się przypadki wykorzystania, przemocy i handlu ludźmi w branży seksualnej. Jeśli chodzi o system chorwacki, kryminalizacja pracowników seksualnych jest problematyczna, ponieważ obciąża pracowników w przypadku, gdy stali się ofiarami tych właśnie działań przestępczych. Zasada niekaralności, jeśli w ogóle stosowana, chroni tylko ofiary handlu ludźmi, a nie pracowników seksualnych, którzy stali się ofiarami przestępstwa.

Wobec powyższego Zespół projektu DESIrE uznał, że potrzebne będą dalsze badania, w tym badania terenowe, aby odpowiedzieć na pytanie, czy jesteśmy w stanie wyciągnąć wnioski dotyczące możliwego związku pomiędzy stanowiskami wobec pracy seksualnej a występowaniem handlu ludźmi oraz zobaczyć wpływ różnych podejść do pracy seksualnej na sytuację pracowników seksualnych. Musimy jednak pamiętać, że ci, których prawo karne dotyczy, usiłują je omijać. Nie ma więc znaczenia, jakie ustawy zostaną wdrożone, ponieważ zawsze spowoduje to próby ich ominięcia.

ROZDZIAŁ 3

Badania empiryczne na temat pracy seksualnej i wykorzystywania seksualnego w Chorwacji, Holandii i Polsce

Margo de Koster, Elisabeth Enhus, Amy Weatherburn

Pojęcia popytu na usługi seksualne i handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego oraz obowiązujące prawo i polityka w trzech krajach europejskich (Chorwacji, Holandii i Polsce)

Streszczenie

Praca seksualna i jej związek z handlem ludźmi jest kwestią sporną. Analiza badań zastanych przeprowadzona w ramach projektu do tej pory pokazała, że w Unii Europejskiej współistnieją różne stanowiska wobec pracy seksualnej, a każde ma swoją specyfikę (DESIrE Project 2017e). Akademicy i prawodawcy nie są zgodni co do tego, które podejście należy przyjąć, a nawet czy istnieje związek między prawodawstwem a polityką dotyczącą pracy seksualnej i handlu ludźmi. Mimo pewnego postępu zostało podjętych zbyt mało dokładnych badań, aby móc wyciągnąć jednoznaczne wnioski.

Projekt DESIrE ma na celu wypełnienie tej luki poprzez lepsze zrozumienie wpływu różnych stanowisk na prawodawstwo dotyczące pracy seksualnej oraz politykę wobec handlu ludźmi. Skupiamy się przede wszystkim na zróżnicowanych podejściach w różnych krajach: Chorwacji, Holandii i Polsce. W Holandii praca seksualna jest legalna, w Chorwacji pracownicy seksualni są karani, a stanowisko Polski lokuje się gdzieś pomiędzy.

Niniejszy rozdział jest zwieńczeniem pracy terenowej i ankiety online (zob. podrozdział pierwszy dotyczący metodologii i przebiegu badań) przeprowadzonych w trzech krajach: Chorwacji, Holandii i Polsce, z udziałem pięciu grup docelowych: (1) osób sprzedających seks, (2) osób kupujących seks, (3) ofiar handlu ludźmi, (4) ustawodawców, organów ścigania i społeczeństwa obywatelskiego oraz (5) ogółu społeczeństwa, w celu ustalenia:

- rozumienia pracy seksualnej i postaw wobec niej (podrozdział trzeci);

- rozumienia wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego (podrozdział czwarty);
- znajomości i świadomości prawa i polityki regulujących przemysł seksualny oraz zastosowania ich w zapobieganiu handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego (podrozdział piąty).

Stwierdziliśmy, że postawy wobec pracy seksualnej są złożone i różnią się nie tylko między krajami, ale także w obrębie różnych grup społecznych w tym samym kraju. Akceptacja wolności osobistej i wyboru była wyraźnie wysoko ceniona we wszystkich trzech krajach: objawiało się to stosunkowo wysokim poparciem społecznym dla ochrony praw osób sprzedających seks i bardzo niskim poparciem społecznym dla środków prawnych, które kryminalizują kupowanie i sprzedawanie seksu. Pojawiła się jednak pewna dwuznaczność, w wyniku której podejście „byle nie na moim podwórku" doprowadziło do „publicznej hipokryzji", kiedy to oczywiste cechy osobistej tolerancji nie przełożyły się na ogólną akceptację pracy seksualnej.

Kwestia związku między pracą seksualną a możliwością doświadczenia przemocy i wykorzystywania została podniesiona we wszystkich trzech krajach. Respondenci łączyli wykorzystywanie seksualne z przymusem, przemocą fizyczną oraz wyzyskiem finansowym i pracą przymusową. Jeśli chodzi o ogół społeczeństwa, wielu ankietowanych w trzech krajach sądziło, że praca seksualna często albo czasami wiąże się z wykorzystywaniem seksualnym. Osoby kupujące seks nie były uważane za główne źródło wyzysku; to raczej sutenerzy i pośrednicy – którzy w pewnych sytuacjach wydawali się przyjmować rolę opiekunów – byli częściej postrzegani jako zagrażający i wyzyskujący, stosujący strategię romantycznego zaangażowania i obietnicę lepszego życia.

Nowe formy i trendy w przemyśle seksualnym obejmują przeniesienie się branży do Internetu i do podziemia. Niektórzy sugerowali, że zmiany w przepisach regulujące bardziej widoczne formy przemysłu seksualnego zmusiły osoby sprzedające seks do zejścia do podziemia z przyczyn ekonomicznych. Ostatecznie zmiany te zwiększyły bezbronność osób zaangażowanych w branżę z powodu luki w prawie – władze państwowe nie mogły uregulować świadczenia usług seksualnych, co doprowadziło do zmniejszonego bezpieczeństwa i ochrony osób sprzedających seks.

Bezpieczeństwo i ochrona osób sprzedających seks zostały jednak uznane za priorytet przez wszystkie grupy badanych we wszystkich krajach. Respondenci byli skłonni przypisywać władzom ważną rolę w zapewnieniu pomocy i ochrony osobom sprzedającym seks, które tego potrzebowały albo chciały opuścić branżę. Jednak wśród ogółu społeczeństwa opinie na temat tego, czy władze powinny zapewniać bezpieczeństwo osobom sprzedającym i kupującym seks, były różne.

Na podstawie zebranych danych trudno było sformułować wnioski dotyczące wpływu ustawodawstwa i polityki na postrzeganie handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. W rezultacie, proponując środki mające przeciwdziałać handlowi

ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego, respondenci nie wskazali zmniejszenia popytu na usługi seksualne jako strategii priorytetowej. Niemniej określone środki zapobiegawcze mogą być stosowane zarówno w przypadku eliminowania wykorzystywania seksualnego, jak i handlu ludźmi. Są to: (1) zwiększona ochrona prawna (warunki pracy) osób sprzedających seks; (2) zwiększona dostępność (ochrona) władz; (3) zdecydowane i ukierunkowane działania prawne przeciwko osobom wykorzystującym i handlarzom ludźmi oraz sektorom przestępczości zorganizowanej, w których działają; (4) inne rozwiązania niż prawodawstwo i polityka.

Metodologia i przebieg badań

Metodologia badań

W badaniach przyjęliśmy mieszaną metodę badawczą, z przewagą metodologii jakościowej i zastosowaniem metod ilościowych osadzonych w ogólnej metodologii jakościowej. Przyjęliśmy ją, aby osiągnąć cel pracy terenowej, jakim było lepsze zrozumienie związku między prawodawstwem a stanowiskami politycznymi wobec pracy seksualnej i handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Dlatego należy tu mówić o metodzie powiązanych modułów badań, którą stosuje się wtedy, kiedy trzeba równocześnie badać różne zmienne i wykazać związek między nimi. Wartość dodana osadzonej analizy jakościowej umożliwiła zbadanie rozumienia i postrzegania strategii dotyczących prostytucji i wykorzystywania seksualnego przez ogół społeczeństwa. Ustalenia z tej analizy pozwalają lepiej zrozumieć poglądy ogółu społeczeństwa i jego postawy wobec prostytucji i wykorzystywania seksualnego oraz odpowiednich strategii w poszczególnych krajach. Dały one także dodatkowy wgląd w przyczyny przyjęcia określonej polityki w badanych krajach.

Ponieważ temat pracy terenowej jest drażliwy, a niektóre z grup docelowych znajdowały się „w ukryciu", w badaniach tych początkowo przyjęliśmy metodę bezpośredniej współpracy z uczestnikami badania przy gromadzeniu danych jakościowych i przy opracowywaniu materiałów badawczych[1]. Wartość dodana takiego podejścia zapewniła nam perspektywę holistyczną wobec uczestników badania, ponieważ patrzyliśmy na jednostki w ich kontekście społecznym, a agenda badawcza była kształtowana zarówno przez badacza, jak i badanego.

Od stycznia do lipca 2018 r. zespoły krajowe zbierały dane jakościowe przy użyciu wielu metod: warsztatów partycypacyjnych z zainteresowanymi stronami,

[1] Materiały badawcze obejmują: projekt badania, krótkie opisy metodologii, arkusze informacyjne, wskazówki do wywiadów dla każdej grupy docelowej, formularze zgód, formularze sprawozdawcze, drzewo kodowania ankiet ilościowych i krótkie opisy szkoleniowe dla badaczy przeprowadzających wywiady z narażonymi osobami w kontekście przestępczym.

częściowo ustrukturyzowanych wywiadów bezpośrednich i obserwacji uczestniczącej (zob. podrozdział o gromadzeniu danych jakościowych). Wstępna analiza danych krajowych doprowadziła do opracowania czterech osobnych raportów krajowych[2]. Zostały one przekazane zespołowi z Wolnego Uniwersytetu w Brukseli (VUB), który opracował raport zbiorczy[3]. Dodatkowo między kwietniem a lipcem 2018 r. zespoły badawcze przeprowadziły ankietę online wśród przedstawicieli ogółu społeczeństwa. Pełne dane źródłowe z badań ilościowych w Chorwacji, Holandii i Polsce zostały dostarczone do VUB w celu analizy porównawczej. Zespół szwedzki przedstawił jedynie raport podsumowujący dane ilościowe. To dlatego niniejszy rozdział jest rezultatem analizy porównawczej wywiadów oraz ankiet z Chorwacji, Holandii i Polski, opartym na założeniach badania zoperacjonalizowanych przez pytania badawcze. Założenia co do polityki i prawa, a następnie kwestie wdrożenia strategii krajowych zostały ocenione na podstawie zebranych danych. Chodziło o to, aby określić zamierzone i niezamierzone zaobserwowane skutki w ramach przyjętych modeli.

Cele i założenia badania

Celem badań terenowych i badań opinii publicznej było przedstawienie aktualnej wiedzy dotyczącej poglądów obywateli, ofiar handlu ludźmi, osób sprzedających seks, osób kupujących seks oraz organów ścigania/ustawodawców/organizacji społecznych na temat związku między polityką państwa a popytem na usługi seksualne, który może napędzać handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. W praktyce chodziło o ocenę związku między prawodawstwem a strategią dotyczącą pracy seksualnej i handlu ludźmi w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji.

W celu dalszego badania opracowano szereg pytań badawczych:

- Jakie są postawy wobec pracy seksualnej w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji?
- Jakie są nowe formy i trendy w przemyśle seksualnym w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji (nowe usługi, kanały dotarcia itd.)?
- Czy model prawa i polityki w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji zapewnia skuteczną ochronę pracowników seksualnych i sprawia, że czują się oni bezpieczni? Jakie konkretne środki i działania sprawiają/sprawiłyby, że czują/czuliby się bezpiecznie, sprzedając seks (np. dostęp do opieki zdrowotnej, ochrona

[2] Zespół chorwacki: Ana Opačić, Iva Jovović, Marko Miklin, Denis Ježdik, Hana Kutil; zespół polski: Zbigniew Lasocik, Kamila Rejmer-Jobczyk, Łukasz Wieczorek; zespół holenderski: Floris de Meijer, Maria Shaidrova, Robin Kuijken, Jaap Nieuwland, Conny Rijken; zespół szwedzki: Wanjiku Kaime-Atterhög, Naa Adukwei Allotey, dziewięciu głównych zainteresowanych (N, Z, A, S, H, M, Ma, P, U) i czterech informatorów (G, N, G, A-M).

[3] Zestaw szwedzkich danych ilościowych został wycofany 20 września 2018 r. – zob. podrozdział *Nieuwzględnienie danych szwedzkich*.

przed przemocą – w tym przemocą seksualną, bezpieczne zgłaszanie problemów, programy wyjścia z prostytucji)?
- Jak grupy docelowe w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji rozumieją wykorzystywanie seksualne?
- Jakie strategie wykorzystywania są stosowane przez osoby kupujące seks i pośredników?
- Jak ograniczyć popyt na usługi seksualne, skoro może on prowadzić do wykorzystywania seksualnego?
- Jak ograniczyć wykorzystywanie seksualne przy pomocy prawa i polityki w kontekście różnych systemów prawnych?

Nieuwzględnienie danych szwedzkich

Niniejszy raport porównawczy jest oparty na raportach krajowych przygotowanych przez zespoły z Chorwacji, Holandii i Polski. Pierwsza wersja raportu przedstawionego VUB przez zespół szwedzki opierała się na danych jakościowych i ilościowych. Jednak został on wycofany przez stronę szwedzką po tym, jak uczestnicy badań (grupy docelowe) wycofali swoje zgody na wykorzystanie danych [taką informację otrzymali członkowie konsorcjum badawczego – przyp. red.].

Ograniczenia badania

Biorąc pod uwagę cele i założenia badawcze, należy zwrócić uwagę na kilka ograniczeń. Głównym z nich było to, że badania terenowe nie sprzyjały zmierzeniu wpływu regulacji politycznych i prawnych dotyczących pracy seksualnej na zapobieganie handlowi ludźmi, ponieważ trudno było ustalić konkretny skutek, jaki podejścia regulacyjne w przemyśle seksualnym wywarły na zapobieganie handlowi ludźmi. Dlatego wartością dodaną obecnego badania było prześledzenie i ocena skutków oraz wpływu modeli prawnych i politycznych na jednostki. Dzięki pytaniom badawczym możliwe było lepsze zrozumienie następujących kwestii: (1) popyt na usługi seksualne, (2) związek między świadczeniem usług seksualnych a wykorzystywaniem seksualnym, (3) handel ludźmi w celu eksploatacji seksualnej, co z kolei ułatwiło rozważenie dalszych środków prawnych i politycznych, które mogłyby zostać wdrożone, aby zapobiegać takiemu wykorzystywaniu.

W trakcie badań pojawiło się kilka dalszych ograniczeń:

Ograniczenia procedury identyfikacji potencjalnych uczestników badania (osoby sprzedające seks i ofiary handlu ludźmi) – poszukiwanych za pośrednictwem specjalnych kanałów, takich jak organizacje pośredniczące lub kontakty osobiste – mogły skutkować brakiem reprezentatywności grup docelowych. Na przykład w Chorwacji wszystkie badane osoby sprzedawały seks na ulicach, co oznacza, że inne środowiska nie zostały uwzględnione w badaniach.

We wszystkich krajach liczba ofiar handlu ludźmi wśród respondentów była bardzo mała z powodu trudności z ich identyfikacją i zachęceniem ich do wzięcia udziału w badaniu. Należy oczywiście podkreślić, że brak wśród badanych dużej liczby ofiar wcale nie oznacza, że ich nie ma. Niemniej mała liczba ofiar handlu reprezentowanych w badaniu oznacza, że wszelkie wyniki dotyczące tej grupy docelowej muszą być traktowane ostrożnie.

Z badania jasno wynikało, że dyskusje na temat prawa i polityki w grupach docelowych nie zawsze prowadziły do znaczących ustaleń, zwłaszcza związanych z handlem ludźmi oraz z tym, jak systemy prawne mogą przyczynić się do skutecznego zapobiegania temu zjawisku. Przeciwnie, skupienie się na pracy seksualnej nie pozwala uchwycić procesów, które sprawiają, że dany człowiek staje się podatny na handel ludźmi w celu eksploatacji seksualnej. W związku z tym partnerzy projektu muszą wystrzegać się takiego podejścia podczas formułowania wniosków i sporządzania zaleceń co do „wpływu" prawodawstwa i polityki dotyczących pracy seksualnej na występowanie handlu ludźmi.

Charakterystyka grup badawczych

Wyłoniliśmy pięć grup badawczych: (1) ogół społeczeństwa (G); (2) osoby kupujące seks (B); (3) osoby sprzedające seks (SW); (4) ofiary handlu ludźmi (V) i (5) tzw. interesariusze, czyli osoby, które zajmują się tą kwestią, w tym urzędnicy (P), przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego (C) i funkcjonariusze organów ścigania (L).

Tabela 4 przedstawia przegląd wielkości próby dla grup docelowych w każdym badanym kraju.

Tabela 4. Podział wstępnie określonej wielkości próby dla grup docelowych w każdym badanym kraju

	Ogół społeczeństwa (G)	**Osoby kupujące seks (B)**	**Osoby sprzedające seks (SW)**	**Ofiary handlu ludźmi (V)**	**Organy ścigania (L)**	**Społeczeństwo obywatelskie (C)**	**Urzędnicy (P)**	**Razem**
Chorwacja (HR)	385	30	15	15	10	10	10	140
Polska (PL)	385	30	15	15	10	10	10	140
Holandia (NL)	385	30	15	15	10	10	10	140
Razem	1155	90	45	45	30	30	30	

Źródło: opracowanie własne.

Liczba ankietowanych w poszczególnych krajach

Tabela 5. Obliczenie wielkości próby i uzyskana próba dla grupy docelowej „ogół społeczeństwa" (G)

Kraj	Liczba mieszkańców (w mln)	Margines błędu	Poziom ufności	Wymagana próba	Rzeczywisty rozmiar próby
Chorwacja	4,171	5%	95%	385	385
Holandia	17,020	5%	95%	385	404
Polska	37,950	5%	95%	385	641
Razem					1430

Źródło: opracowanie własne.

Szczegółowe informacje na temat profilu społeczno-demograficznego próby respondentów ankiety online w różnych krajach znajdują się w podrozdziale *Ogół społeczeństwa: podstawowe informacje*.

Liczba respondentów w poszczególnych krajach według grup wiekowych i płci

Tabele 6–8 przedstawiają wielkości prób respondentów w każdym kraju w podziale na grupy wiekowe i płeć. Grupy były możliwie jak najbardziej zróżnicowane. Z powodu nadreprezentacji kobiet w seksbiznesie w próbie jest ich więcej, z wyjątkiem grupy osób kupujących usługi seksualne, która jest zdominowana przez mężczyzn. Partnerzy projektu zaobserwowali także różnice w innych grupach docelowych, m.in. wśród prawodawców, funkcjonariuszy organów ścigania i personelu organizacji pozarządowych: w Holandii są to głównie kobiety. W Chorwacji pracownicy organizacji pozarządowych to głównie kobiety, ale funkcjonariusze organów ściągania są w większości mężczyznami. Zespół chorwacki starał się uzyskać stosunek 50:50 w obrębie wszystkich trzech grup docelowych (P, L i C).

Tabela 6. Liczebność próby respondentów w Chorwacji w podziale na grupy wiekowe i płeć

	14–17 lat		18–30 lat		31–40 lat		41–50 lat		51–65 lat		> 65 lat		Razem
	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	
V													0
SW				2		5		6		2			15
B			4		11		11		4				30
P, L, C			2	1	3	5	8	5	4	2			30

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 7. Liczebność próby respondentów w Holandii w podziale na grupy wiekowe i płeć

	14–17 lat		18–30 lat		31–40 lat		41–50 lat		51–65 lat		> 65 lat		Brak danych	Razem	
	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K			
V				1				1						2	
SW			1	3		5		2	1				6	19	
B			5		3		3		4				3	18	
P													6	6	24
C													12	12	
L													3	3	
OE[1]													3	3	

[1] Inni eksperci: naukowcy/badacze.
Źródło: opracowanie własne.

Tabela 8. Liczebność próby respondentów w Polsce w podziale na grupy wiekowe i płeć

	14–17 lat		18–30 lat		31–40 lat		41–50 lat		51–65 lat		> 65 lat		Razem	
	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K		
V				2									2	
SW				5		5		3		2			15	
B			4		3		1				1		9	
P			1				3			1			5	26
C						5	2	2					9	
L					3	1	2	2					8	
OE[1]						2	1	1					4	

[1] Inni eksperci: psychoterapeuta, seksuolog, fotograf przygotowujący zdjęcia dla osób sprzedających seks, reżyser filmów dokumentalnych na temat seksu i seksualności nastolatków.
Uwaga: Na potrzeby tego raportu zespół z Uniwersytetu Warszawskiego wykorzystał również wypowiedzi 9 osób kupujących seks (nieuwzględnione w tab. 8) z polskiego forum internetowego dla osób kupujących i sprzedających seks (zob. podrozdział *Osoby kupujące seks: podstawowe informacje*).
Źródło: opracowanie własne.

Ofiary handlu ludźmi: podstawowe informacje

Badania terenowe projektu DESIrE pokazały, że ofiary handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego to grupa, do której szczególnie trudno było dotrzeć. W trakcie zbierania danych zostały zidentyfikowane tylko cztery ofiary, z którymi przeprowadzono wywiady – dwie w Polsce i dwie w Holandii. Zespół chorwacki nie dotarł do żadnych ofiar handlu ludźmi. Te liczby pokazują, jak trudno było dotrzeć do tej grupy docelowej, co zostanie omówione w podrozdziale dotyczącym gromadzenia danych jakościowych.

Wszystkie cztery ofiary były kobietami, w większości pannami, w wieku od 20 do 35 lat. Ich historie się różniły, ale widać w nich pewne podobieństwa. Najbardziej widoczna była wysoka bezbronność społeczna[4]. Niektóre z ankietowanych ofiar pochodziły z rozbitej i/lub przemocowej rodziny (nieobecny albo brutalny ojciec). Dwie były migrantkami o nieuregulowanym statusie pobytu, jedna z Europy Wschodniej, druga z Afryki. Dwie miały dzieci na utrzymaniu, ale były pozbawione wsparcia i/lub schronienia, co doprowadziło je do bezdomności. Zauważalną różnicą między tymi kobietami był ich zróżnicowany poziom wykształcenia, od podstawowego do wyższego.

Drogi do stania się ofiarą handlu ludźmi były bardzo różne. Jedna z ofiar (Polska) stała się ofiarą wtedy, kiedy była już aktywna w przemyśle seksualnym. Świadczyła usługi dobrowolnie, aby poprawić swoją sytuację materialną. Jeden z jej tzw. przyjaciół zniewolił ją i wykorzystał oraz zmuszał ją do seksu bez zabezpieczenia i bez możliwości wyboru klientów. Sprawca podawał jej narkotyki. W którymś momencie usłyszała, że jest przygotowywana do wywiezienia za granicę.

Pozostałe ofiary nie świadczyły usług seksualnych i nie zdawały sobie sprawy, że trafią do tej branży. Druga ofiara z Polski została zrekrutowana przez handlarza ludźmi, kiedy szukała pracy.

Pierwsza ofiara z Holandii to Ukrainka, która otrzymała propozycję pracy w Holandii od koleżanki pracującej seksualnie w Amsterdamie. Nie wiedziała jednak, że jej praca będzie związana z przemysłem seksualnym: powiedziano jej, że będzie sprzedawała kwiaty, pracowała z dziećmi albo sprzątała. Przyjęła pomoc koleżanki, bo w ten sposób mogła poprawić swoją sytuację po 10 latach bezdomności. Koleżanka zorganizowała jej podróż i pokryła wszystkie koszty. Ofiara była przez miesiąc przetrzymywana w gospodarstwie rolnym w Polsce, a następnie została przewieziona do Holandii przez ukraińskich i polskich pośredników, którzy ją wykorzystywali. Po pewnym czasie udało jej się uciec, ale nawiązała relację opartą na wyzysku z holenderskim sutenerem, który z czasem stał się jej chłopakiem.

Druga ofiara z Holandii pochodziła z Ugandy. Nie szukała pracy, ale próbowała uciec ze swojego ojczystego kraju, bo jako osoba LGBTQ+ została aresztowana i bez procesu wtrącona do więzienia. Tam została zaatakowana i zgwałcona przez policjantów. Z więzienia wyciągnęła ją jej partnerka, która opłaciła jednego ze strażników. Z wizą otrzymaną za pośrednictwem kogoś z niemieckiej ambasady respondentka razem ze swoją partnerką pojechała do Kenii, aby stamtąd polecieć do Europy. Nie była pewna, czy stało się to w Niemczech, czy w Holandii, ale jej partnerka pozostała na lotnisku, a ona wsiadła do jakiegoś samochodu, w którym zostały jej podane narkotyki. Była przetrzymywana w małym pokoju i nieustannie wykorzystywana przez mężczyzn. Wiedziała, że w innych pokojach były inne osoby/

[4] Teoretyczny kontekst bezbronności został przedstawiony w: DESIrE Project 2017c: 20–21, Figure 4.

kobiety, ponieważ słyszała ich krzyki. Po około miesiącu była tak chora, że kobieta, która była w tym budynku, powiedziała jej, że zostanie zabrana do szpitala. Zamiast tego zawiązano jej oczy i zostawiono na parkingu. Kiedy zdała sobie sprawę, że jej prześladowcy nie wrócą i że może uciec, poprosiła o pomoc przechodzącego mężczyznę, który przekonał ją, żeby skontaktowała się z policją; natychmiast została zabrana do schroniska.

Co interesujące, obie ofiary, które zostały zwabione do przemysłu seksualnego podstępem – obietnicą „normalnej" pracy (jedna w Polsce, druga w Holandii), stwierdziły, że zdawały sobie sprawę z ryzyka, ale nie widziały innego wyjścia. Ofiara z Polski twierdziła, że szukała pracy w Internecie i otrzymała wiele ofert sponsoringu lub świadczenia innych usług seksualnych. Ponieważ nie chciała pracować w tej branży, zaznaczała później w ogłoszeniach, że nie jest zainteresowana takimi propozycjami. W końcu znalazła ofertę pracy w Londynie. Nie znała języka, ale zdecydowała się zaryzykować, bo jej sytuacja finansowa była bardzo zła. Podobnie mówiła Ukrainka – ofiara z Holandii:

> Wiedziałam, że wiele dziewcząt jest dziś w niebezpiecznej sytuacji. Wiedziałam, że były przywożone do innego kraju w celu prostytucji i bardzo się tego bałam. Nigdy nie myślałam, że to mogło się zdarzyć mnie, ponieważ wiele osób, kiedy byłam bezdomna, zapraszało mnie do wyjazdu do Moskwy, Polski, Niemiec, Włoch, Brazylii, Portugalii, do wielu krajów. Mówili mi, że nie muszę być prostytutką, tylko pracować w saunie z masażem i bla, bla, bla. Zawsze mówiłam: nie, dziękuję. (NL-V1)

Sposoby wyjścia ofiar z sytuacji wykorzystywania seksualnego były także różne: otrzymały one pomoc od różnych podmiotów, np. od osób prywatnych (kupujący), od organizacji charytatywnej, od organizacji pozarządowej, od policji. Trzy z pytanych ofiar otrzymały oficjalny status ofiary handlu ludźmi, co pozwoliło im uzyskać pozwolenie na pobyt. Jedna z nich, w Holandii, nie miała takiego statusu. Wniosła oskarżenie, które doprowadziło do sprawy w sądzie, ale policja uznała dowody za niewystarczające, sprawa została więc oddalona i teraz jest zamknięta.

Osoby sprzedające seks: podstawowe informacje

Różne ścieżki, zajęcia, doświadczenia

We wszystkich krajach grupa osób sprzedających seks była najbardziej zróżnicowana, jeśli chodzi o rodzaj prostytucji (prostytucja w oknach, agencje towarzyskie, masaż erotyczny, prostytucja męska, związki sponsorowane, „domowa" [seks w domu], uliczna i przydrożna prostytucja) oraz o pochodzenie geograficzne i status pobytu (migranci o nieuregulowanym statusie; osiadli imigranci mówiący w języku danego kraju; rdzenni mieszkańcy). Istniały także znaczące różnice pod względem wieku (od młodych dorosłych do osób 70-letnich), stanu cywilnego (żonaci/zamężne i single) oraz wykształcenia (od podstawowego po uniwersyteckie). Wśród

badanych były też osoby transpłciowe i przedstawiciele społeczności gejowskiej. Większość ankietowanych stanowiły kobiety. W Holandii, korzystając z czatów gejowskich i forów internetowych, badacze przeprowadzili wywiady również z mężczyznami sprzedającymi seks.

Pochodzenie geograficzne było także bardzo różne. Na podstawie informacji uzyskanych od osób sprzedających seks można było ustalić związek z migracją wewnątrz Unii Europejskiej, ponieważ migranci sprzedający seks często pochodzili z Unii i krajów z nią sąsiadujących. W Polsce kilka osób sprzedających seks przyjechało z państw ościennych, takich jak Ukraina, ale w przemyśle seksualnym odnotowano także znaczącą obecność Bułgarek. Badani migranci sprzedający seks pochodzili także z Ameryki Południowej (w Holandii).

Jeśli chodzi o drogę osób sprzedających seks do tej branży, to niektórzy weszli do niej z własnej woli, a innych zmusiła do tego np. trudna sytuacja ekonomiczna. Ponadto niektórzy potrzebowali pieniędzy na zakup narkotyków, a inni nie mieli się gdzie schronić po opuszczeniu domów opieki społecznej albo domu, w którym dominował agresywny partner. Kilka osób sprzedających seks uciekło przed przemocą i molestowaniem. Jedna z polskich respondentek tak opisała swoje małżeństwo: „Byłam dziwką mojego męża, pozwalałam mu mnie wykorzystywać po to, żeby nie poszedł gdzie indziej. To było gorsze niż to, co robię teraz" (PL-SW9). W wielu przypadkach kluczową rolę odegrała perswazja ze strony kogoś bliskiego: niektórzy z rozmówców weszli do branży za pośrednictwem krewnych lub przyjaciół, którzy już w niej działali, a nawet za pośrednictwem partnera. Dla zdecydowanej większości badanych praca seksualna była głównym źródłem dochodu, dla reszty – dodatkowym.

Między osobami sprzedającymi seks istniały także istotne różnice, które zależały od tego, czy pracowały one jako prostytutki uliczne/w oknach, czy oferowały usługi towarzyskie, modeling przed kamerką internetową albo masaże erotyczne. W Holandii wszystkie *call-girls* i dziewczyny do towarzystwa były Holenderkami z pochodzenia, z różnymi doświadczeniami życiowymi i motywacjami, a także z różną samooceną (zob. niżej). Nowo przybyłe i migrantki o nieuregulowanym statusie można było spotkać głównie na ulicach albo przy drogach (Polska), w oknach i w nielegalnym sektorze prostytucji domowej (Holandia). W Holandii społeczność mężczyzn świadczących usługi seksualne miała swoją specyfikę. Potrzebne są dalsze badania dotyczące gejowskiej sceny sado-maso, szczególnie dlatego, że ma ona własne formy przemocy za zgodą, które czasami mogą wykraczać poza ustalone na początku granice[5].

[5] Takie wykorzystywanie za zgodą ma miejsce w kontekście dominacji i odgrywanych ról, jak to wyjaśnił jeden z męskich pracowników seksualnych: „Całkowicie za zgodą. Ale czasami gra, w którą się gra, jest wykorzystywaniem" (NL-SW6).

Warto zauważyć, że osoby sprzedające seks rzadko wspominały i przyznawały się w wywiadach do uzależnienia od alkoholu lub narkotyków, ale z niektórych rozmów wynikało, że takie uzależnienie miało miejsce (np. problemy zdrowotne wynikające z drastycznej utraty wagi); wspominali też o tym eksperci oraz osoby kupujące seks (np. NL-B2 i NL-B8 w odniesieniu do prostytucji w oknach w Eindhoven).

Działania osób sprzedających seks: autoprezentacja i opieranie się stygmatyzacji

Ważną zaletą wyboru badania jakościowego, a w szczególności częściowo ustrukturyzowanych wywiadów było umożliwienie badaczom poznania, jak osoby sprzedające seks prezentowały siebie, jak starały się być postrzegane i jak podkreślały w wywiadach swoją sprawczość. Zespoły projektu dostarczyły wielu przykładów oporu przed zaszufladkowaniem jako ofiara albo dewiant. Często waga przywiązywana do własnej sprawczości była bardziej widoczna u respondentów, którzy urodzili się w badanym kraju, niż u migrantów. Pewna holenderska dziewczyna do towarzystwa jasno stwierdziła, że nie chce być postrzegana jako ofiara:

> Pracownicy seksualni są nazywani „ofiarami" i z tego powodu uciszani. Ustawy mające zwalczać handel ludźmi są niewłaściwie wykorzystywane, żeby „polować na dziwki". (NL-SW13)

Inni zapewniali o swojej niezależności, samokontroli, samoobronie itp. Polki świadczące usługi seksualne, które pracowały samodzielnie, kładły duży nacisk na wybór osób kupujących seks i twierdziły, że były w stanie dokonać tej selekcji na podstawie jednej rozmowy telefonicznej. Mówiły, że nie mają problemów z osobami kupującymi seks ani z żądaniami dodatkowych usług; wystarczyło, że były asertywne. Kilka dziewcząt deklarowało, że w trosce o swoje bezpieczeństwo i rozwój trenowało sztuki walki albo samoobronę. Niektóre osoby sprzedające seks, które pracowały wcześniej w agencji towarzyskiej, a teraz pracowały samodzielnie, twierdziły, że ich wolność wyboru wzrosła. W agencji mogły odmówić tylko osobie agresywnej albo będącej pod wpływem substancji psychoaktywnych i musiały przyjmować więcej klientów za mniejsze wynagrodzenie. Z drugiej strony, osoby pracujące w agencjach wymieniały ich zalety: nie musiały się martwić o reklamę, zakupy, telefony. Przychodziły do odpowiednio przygotowanego miejsca, robiły, co trzeba, i szły do domu. Twierdziły, że takie rozwiązanie jest dla nich wygodne. Trudniej było poznać opinie i doświadczenia osób sprzedających seks, które świadczyły usługi na ulicach. Nie chciały one ujawniać zbyt wiele albo nie rozumiały pytań. Pewna Bułgarka twierdziła, że pracowała już w wielu krajach, ale w Polsce pracuje się jej i żyje najlepiej.

We wszystkich krajach były osoby sprzedające seks, które sprzeciwiały się stygmatyzowaniu ich jako dewiantów, podkreślając, że przemysł seksualny to normalne zajęcie. Kilka Holenderek sprzedających seks w oknach albo w agencjach

towarzyskich nie nazywało swojego zajęcia prostytucją, ale raczej „pracą za oknami" (NL-SW10), „tą pracą" (NL-SW1), „normalną pracą" (NL-SW18). Ponadto osoby sprzedające seks podkreślały „normalność" swoich działań, wspominając, że jest to i zawsze była istotna część społeczeństwa i „najstarszy zawód". Polki sprzedające seks deklarowały na przykład, że „tak zawsze było i będzie i nic nie może tego zmienić" (PL-SW4, podobnie: PL-SW8, PL-SW10, PL-E2). W Chorwacji osoby sprzedające seks traktowały świadczenie usług seksualnych jako formę zatrudnienia: „Praca seksualna to praca, masz klienta lub kilku i śpisz z nimi za pieniądze, które za to dostajesz" (HR-SW7), „To biznes jak każdy inny. Niestety, nie jest legalny" (HR-SW2) i „To sposób, w jaki ktoś zarabia na życie" (HR-SW15).

Niektóre Polki i Holenderki pracujące w agencjach towarzyskich, jako modelki przed kamerką internetową, w salonach masażu erotycznego albo jako osoby „sponsorowane" opierały się negatywnemu etykietowaniu, podkreślając, że praca seksualna daje im możliwość samorealizacji i określone formy przyjemności. Niektóre wskazywały, że dochód z pracy seksualnej pozwalał im na opłacanie studiów albo realizację pasji (np. malowanie), a inne postrzegały to zajęcie jako możliwość spotykania nowych ludzi, zwiedzania świata i równocześnie zarabiania sporych pieniędzy i cieszenia się luksusem: „pieniądze, przygody, nocne życie, szampan" (NL-SW13). W Polsce respondentki pracujące jako masażystki erotyczne albo osoby „sponsorowane" wskazywały, że traktowały to w sposób duchowy (PL-SW1, PL-SW2, PL-SW13, PL-SW15).

> Początkowo pracowałam jako zwykła masażystka, ale później zainteresowałam się czymś innym. Zaczęłam poznawać kulturę Wschodu i tak znalazłam tantrę. Zaczęłam trochę ćwiczyć. Później chodziłam także do różnych nauczycieli tantry i zobaczyłam główne skutki zmiany i pomyślałam, że też mogłabym pomagać ludziom. Bo jest to wspaniały sposób, żeby zmienić swoje postrzeganie siebie i swojej seksualności. To zdrowsze podejście niż to, co obecnie mamy w Polsce. My (masażystki tantry) próbujemy rozpropagować to podejście wśród ludzi. I tak zostałam pracowniczką seksualną. (PL-SW2)

> Praktykuję masaż erotyczny, ten temat pojawił się stąd, że zawsze uwielbiałam masowanie i jest to coś, co zawsze było w moim życiu praktycznie od dzieciństwa. To nie był pomysł abstrakcyjny, ale prawdziwe zainteresowanie. Jednak masaż klasyczny mnie nudzi. Mam bardzo erotyczną, zmysłową naturę, dlatego było naturalne, że poszłam w tym kierunku. W pewnym momencie życia miałam możliwość spróbowania takiej pracy za granicą. Okazało się, że kocham tę pracę, ponieważ masaż erotyczny wspaniale balansuje na granicy erotyki i seksu, ale ta granica nie zostaje przekroczona. Znakomicie dopełnia to moją osobowość. (PL-SW15)

Wyniki badań terenowych przeprowadzonych na gejowskim czacie i skoncentrowanych na „dominacji" w męskiej pracy seksualnej (zorientowanej na męskich klientów) pokazały, że osoby sprzedające seks używają pewnych etykiet, żeby przyciągnąć klientów, np. „niewolnik" czy „ciota". Dzieje się tak dlatego, że immanentną cechą tego sektora usług seksualnych jest „utowarowienie", zatem takie etykiety stanowią zachętę i część gry, a sposób, w jaki przedstawiały się te osoby, znacznie

się różnił od innych tradycyjnych sektorów. Dość powszechna wśród mężczyzn sprzedających seks była aktywność na stronie internetowej, aby „wynająć się" albo zaproponować swoje czasowe „zniewolenie". W rezultacie, podczas gdy reprezentanci bardziej tradycyjnych sektorów nazywali siebie „dostawcami usługi", mężczyźni BDSM sprzedający seks działali w bardziej „utowarowiony sposób". Potrzeba dalszych badań, aby w pełni zrozumieć dynamikę postrzegania siebie i budowania tożsamości wśród mężczyzn, których głównym celem są klienci BDSM.

Wszystkie zespoły badawcze zgodziły się, że głosy i opinie osób sprzedających seks wniosły do projektu DESIrE ogromną wartość dodaną. Na początku badań wszyscy partnerzy napotkali wielu sceptyków, którzy twierdzili, że poza ekspertami nikt nie będzie chciał rozmawiać na temat pracy seksualnej. Na przykład dla zespołu polskiego najważniejszym rezultatem badania w polskim kontekście było udowodnienie, że można rozmawiać o prostytucji zarówno z osobami sprzedającymi, jak i kupującymi seks. Ponadto zespół polski uważa, że większość osób sprzedających seks wykazała się dużą wiedzą na temat swoich praw, dotyczących np. zgłaszania domniemanych nadużyć ze strony sutenerów, takich jak wymuszenia, oraz świadomością zagrożeń wynikających z uprawiania tego zawodu, zarówno interpersonalnych, jak i natury medycznej. Wiele opinii formułowanych przez rozmówczynie pokazało, że kwestia prawidłowego funkcjonowania przemysłu seksualnego w Polsce jest dla nich ważna. Polski zespół zaobserwował także, że osoby sprzedające seks, podczas dyskusji na temat obecnej polityki i ram prawnych regulujących pracę seksualną w Polsce, wykazały się większym poziomem otwartości i kreatywności niż inne grupy docelowe, w tym profesjonalni interesariusze. Skoro osoby sprzedające seks podjęły już decyzję o udziale w projekcie badawczym, to starały się wykorzystać tę okazję, aby otwarcie podzielić się swoimi poglądami z badaczami. W większości przypadków poglądy kobiet aktywnych w branży wskazywały na ich pewność siebie i szacunek do własnej osoby. Dlatego też badanie pokazało, że można się wiele nauczyć, słuchając głosów i opinii osób sprzedających seks.

Osoby kupujące seks: podstawowe informacje

To także była grupa, do której trudno było dotrzeć (zob. podrozdział o gromadzeniu danych jakościowych). Naszymi rozmówcami byli w większości mężczyźni. Była to dość zamknięta grupa, nie było więc zbyt wielu dostępnych informacji na temat ich sytuacji. Część osób kupujących seks (we wszystkich badanych krajach) mówiła, że robi to, aby zrekompensować sobie brak seksu, samotność albo monotonną pracę, bądź z przyczyn hedonistycznych: nowe spotkania, przygoda, potrzeby seksualne. Na przykład we wszystkich krajach byli respondenci, którzy twierdzili, że „normalne" związki uczuciowe nie wychodziły im zbyt dobrze. Jednak ich zdaniem „mężczyzna potrzebuje seksu", więc korzystali z usług seksualnych. Podkreślali zalety relacji seksualnej i uzyskiwania zaspokojenia seksualnego bez zaangażowania

emocjonalnego; jak ujął to jeden chorwacki kupujący: „Dla wielu nieszczęśliwych ludzi to jest jak wentyl. Korzyść jest wzajemna" (HR-B16).

Inni kupujący seks, we wszystkich krajach, mówili o potrzebach, które nie były przede wszystkim seksualne. Wskazywali, że oprócz seksu, szukali także uczucia i doświadczenia posiadania dziewczyny, dlatego zawsze wracali do tych samych kobiet, które świadczyły usługi seksualne. Jak wyjaśnił pewien klient holenderski:

> To nie tylko seks. Rozmawiasz z kimś. A ta kobieta, która odwiedza mnie od 7 lat, też to mówi. Są mężczyźni, którzy po prostu leżą obok niej przez pół godziny. Bo żona w domu nie chce tego robić. Tak, i to jest to, po co przychodzą. (NL-B2)

W Polsce jeden kupujący stwierdził:

> Każdy mężczyzna potrzebuje trochę czułości i intymności. W mojej sytuacji jest to bardzo trudne, bo jestem fizycznie niepełnosprawny. Z tego powodu trudniej mi stworzyć związek partnerski. (PL-B3)

We wszystkich krajach tylko kilka osób kupujących seks wspomniało o specyficznych preferencjach lub żądaniach w stosunku do osób sprzedających seks i oferowanych przez nie usług seksualnych, co sugeruje, że znaczna większość nie miała szczególnych potrzeb albo nie była skłonna ujawnić takich informacji. Preferencje tych, którzy podzielili się nimi z badaczami, również nie wskazywały na istnienie jasnego i wyraźnego wzorca. Na przykład większość osób z Polski mówiła, że zwraca uwagę na higienę osobistą pracownicy seksualnej i woli spotykać się z kobietami tej samej narodowości. Jeden z holenderskich kupujących podkreślał, że oczekuje, aby pracownica seksualna osiągnęła pewien poziom zadowolenia. Jednak zarówno cechy pracownika seksualnego (wygląd, narodowość itd.), jak i rodzaje czynności seksualnych, których wymagali kupujący, były kwestią indywidualnych preferencji każdego kupującego.

W Holandii tylko jeden z rozmówców kupujących seks, sam będący gejem, otwarcie wyraził swoje preferencje dotyczące kontaktów z heteroseksualnymi mężczyznami:

> kolejną zaletą prostytucji jest to, że pozwala nam, starszym gejom, uprawiać seks z młodym mięsem (…). Czasami heteroseksualny chłopak desperacko potrzebuje pieniędzy. Zdarzyło mi się to wiele razy. (NL-B18)

W Polsce niektóre osoby kupujące seks (PL-B3, PL-B6, PL-B7, PL-B8) deklarowały, że korzystają wyłącznie z usług Polek. Tylko jeden z mężczyzn kupujących seks oświadczył, że woli kobiety innego pochodzenia (PL-B5), a jeszcze inny powiedział, że narodowość pracownicy seksualnej nie ma dla niego znaczenia (PL-B2).

Eksperci: podstawowe informacje

We wszystkich krajach przeprowadziliśmy rozmowy z gronem ekspertów, którzy sprawowali różne funkcje i działali na wielu polach. Do tej grupy należeli pracownicy różnych instytucji państwowych (urzędnicy), policji i wymiaru sprawiedliwości, a także przedstawiciele różnych grup zawodowych, tj. pracownicy socjalni, opiekunowie i opiekunowie społeczni, terapeuci, pracownicy służby zdrowia i organizacji charytatywnych itp. Ponadto, za pomocą metody kuli śnieżnej (zob. podrozdział o gromadzeniu danych jakościowych), dołączyliśmy dodatkowych ekspertów lub osoby kluczowe, takie jak pracownicy naukowi, osoby sprzedające usługi seksualne w przeszłości, opiekunowie, artyści. Wszyscy respondenci mieli doświadczenie w swojej dziedzinie, niektórzy ponad 15-letnie.

Poniżej podajemy szczegóły dotyczące zawodów ekspertów, z którymi rozmawialiśmy, i dziedzin ich działalności w podziale na kraje. Te informacje są częściowo zanonimizowane, w zależności od życzenia ekspertów.

Chorwacja

Zespół chorwacki przeprowadził wywiady z 30 przedstawicielami interesariuszy: 10 urzędnikami, 10 przedstawicielami organów ścigania i 10 pracownikami organizacji społecznych. Respondenci mieli doświadczenie w swojej dziedzinie wynoszące przeciętnie 20 lat. Strukturę ich zatrudnienia przedstawia tabela 9.

Tabela 9. Struktura próby przedstawicieli stron zainteresowanych w Chorwacji

Grupa	Sektor	Stanowisko
Decydenci	Ministerstwo Sprawiedliwości: 4 służba zdrowia: 2 organ rządowy: 2 opieka społeczna: 2	dyrektor departamentu: 7 pracownik: 3
Organy ścigania	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – departament policji: 10	dyrektor departamentu: 3 funkcjonariusz policji: 7
Przedstawiciele organizacji pozarządowych	różne narażone grupy i terapeuci: 5 sprawy przemocy domowej: 2 praca z młodzieżą: 1 organizacja zajmująca się prawami człowieka: 1 praca z więźniami: 1	

Źródło: opracowanie własne.

Holandia

Zespół holenderski przeprowadził 24 rozmowy z decydentami, przedstawicielami sektora usług, pracownikami naukowymi i funkcjonariuszami organów ścigania. Decydenci zostali określeni jako osoby, które mają bezpośredni wpływ na politykę dotyczącą pracy seksualnej w kraju (np. urzędnicy gminni, międzynarodowe

organizacje pozarządowe, które opracowują zasady polityki i uczestniczą w dyskusjach). Ponieważ pracownicy naukowi nie zawsze mieli bezpośredni wpływ na politykę dotyczącą pracy seksualnej, zespół holenderski postanowił utworzyć oddzielną kategorię w ramach próby. W rezultacie jej podział jest następujący: urzędnicy (N=6); policja (N=3); pracownicy naukowi/badacze (N=3); dostawcy usług (N=12).

Tabela 10. Struktura próby przedstawicieli stron zainteresowanych w Holandii

Pracownicy naukowi/badacze	3
Aktywiści praw człowieka	2
Przedstawiciele tworzących prawo organizacji pozarządowych	3
Opiekunowie społeczni	1
Pracownicy socjalni, w tym koordynatorzy opieki	9
Pracownicy służby zdrowia	1
Pracownicy gmin	2
Funkcjonariusze organów ścigania	3

Źródło: opracowanie własne.

Polska

1. Organy ścigania:
   Trzech funkcjonariuszy Straży Granicznej (działania w obszarze handlu ludźmi), trzech funkcjonariuszy Policji (jednostka ds. zwalczania handlu ludźmi), prokurator, sędzia – ekspert w dziedzinie handlu ludźmi.
2. Urzędnicy/prawodawcy:
   Senator RP, dyrektor w urzędzie miasta (miasto we wschodniej Polsce), urzędnik urzędu miasta (miasteczko na południu Polski), dyrektor biura wojewódzkiego, profesor pracujący w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.
3. Organizacje pozarządowe:
   Pracownicy fundacji pomagającej ofiarom handlu ludźmi, przedstawiciele koalicji pracowników seksualnych w Polsce, wolontariusz w organizacji zajmującej się profilaktyką HIV/AIDS, pracownik fundacji zajmującej się ofiarami handlu ludźmi, członek społecznego komitetu ds. AIDS, pracownik grupy Kościoła protestanckiego pomagającej bezdomnym i ofiarom handlu ludźmi, pracownik organizacji chroniącej prawa człowieka, współpracujący z Amnesty International w zakresie integracji cudzoziemców.
4. Niezależni eksperci:
   Fotograf wykonujący zdjęcia do ogłoszeń internetowych dotyczących pracy seksualnej, terapeuta zajmujący się pomocą ofierze handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego, terapeuta-seksuolog zajmujący się różnymi formami przemocy seksualnej, była tancerka erotyczna i edukator seksualny prowadzący program telewizyjny.

Ogół społeczeństwa: podstawowe informacje

Podział prób ankietowanych osób pod względem płci był podobny we wszystkich krajach: 47–48% mężczyzn i 52–53% kobiet. Jeśli chodzi o strukturę wiekową, we wszystkich krajach wystąpił znaczący odsetek osób powyżej 50 lat: 57% w Holandii (30,7% powyżej 65 lat), 47% w Chorwacji, 44% w Polsce. Było to dość niezwykłe, ponieważ można by się było spodziewać, że trudniej będzie przekonać starsze grupy do udziału w ankiecie internetowej. W Holandii była niewielka nadreprezentacja starszych kobiet. Dość szczególne w przypadku Polski było to, że 42% respondentów należało do grupy wiekowej poniżej 40 lat (w porównaniu z 35% w Chorwacji i 28% w Holandii). Grupa 41–50 lat była porównywalna we wszystkich trzech krajach. Jednak różnice wiekowe i wiekowo-płciowe w krajach były bardzo niewielkie (χ^2 – *chi kwadrat* jest znaczący, ale współczynnik niepewności wskazuje na niewielki związek pomiędzy wiekiem i płcią a krajem), więc mimo pewnych cech specyficznych dla danego kraju (tak jak większa reprezentacja młodszych respondentów w Polsce) struktura wiekowa i płciowa wydaje się odpowiadać za różnice w wynikach pomiędzy krajami tylko w niewielkim stopniu.

Sytuacja była podobna w odniesieniu do pochodzenia ankietowanych z miasta bądź wsi (jeśli chodzi o kraj urodzenia, to w Chorwacji i Polsce ponad 90% respondentów urodziło się w danym kraju, natomiast dla Holandii nie ma takich danych). Tutaj także wystąpiły niewielkie różnice pomiędzy krajami, ale o małym znaczeniu i w słabej korelacji z wiekiem, miejscem pochodzenia i krajem.

Jeśli chodzi o wykształcenie, we wszystkich krajach więcej niż połowa ankietowanych ukończyła szkołę średnią albo policealną, podczas gdy druga co do wielkości grupa ukończyła studia licencjackie lub magisterskie. Jedyne drobne różnice polegały na tym, że w Polsce była także ważna grupa respondentów tylko z wykształceniem podstawowym (12% wobec 5% w Holandii i Chorwacji) oraz że w Chorwacji najlepiej wykształcona grupa – po studiach licencjackich lub magisterskich – była najmniejsza (22% wobec 40% w Holandii i 35% w Polsce).

Pod względem statusu zawodowego większość ankietowanych we wszystkich trzech krajach była albo zatrudniona, albo na emeryturze (to była druga najliczniejsza grupa), zwłaszcza w Holandii, gdzie emerytowani respondenci stanowili prawie jedną trzecią badanych. Było to zgodne z już wspomnianą istotną reprezentacją osób w wieku powyżej 50 lat, a szczególnie powyżej 65 lat w Holandii.

Odsetek osób będących w stałym albo dłuższym związku był prawie identyczny we wszystkich krajach i wynosił od 71% do 73%.

Jeśli chodzi o religię, jak można się było spodziewać, wystąpiły istotne różnice pomiędzy próbami w poszczególnych krajach, wynikające ze stopnia sekularyzacji. Większość respondentów holenderskich, żyjących w jednym z najbardziej zsekularyzowanych krajów w Europie, wskazała, co nie jest zaskakujące, że religia nie jest obecna albo nie jest istotna w ich życiu. Prawie taki sam odsetek polskich

respondentów (69%), mieszkających w kraju o silnej tradycji katolickiej, wskazał, że religia odgrywa znaczącą rolę albo jest względnie ważna w ich życiu. W Chorwacji odpowiedzi ankietowanych rozłożyły się prawie po połowie: 52% uważało się za religijnych, a 48% za niereligijnych. Obok wspomnianych wcześniej różnic w strukturze wiekowej respondentów w poszczególnych krajach, religia była jedyną podstawową zmienną, która ujawniła duże różnice pomiędzy nimi (każdy kraj miał swój własny wzorzec); dlatego też trzeba wziąć ten czynnik pod uwagę przy interpretowaniu wyników ankiety (zob. omówienie wyników poniżej).

Ostatnim elementem dotyczącym charakterystyki ankietowanych w trzech krajach, o którym należy tu wspomnieć i który należy wziąć pod uwagę przy interpretacji wyników, była znacząca liczba osób, które odpowiadały „nie wiem" albo „wolę nie odpowiadać".

Respondenci holenderscy niezwykle często odpowiadali „nie wiem" – w przypadku wielu pytań ten odsetek był co najmniej dwukrotnie większy niż w pozostałych krajach i dochodził do 40%, np. w przypadku pytania o to, co ludzie w ich kraju myślą o sprzedawaniu i kupowaniu seksu. Również przy pytaniu o to, czy respondent miałby coś przeciwko, gdyby członek jego rodziny zarabiał na życie sprzedawaniem seksu, odsetek odpowiedzi „nie wiem" był wysoki i wynosił 20%. Trudno to wyjaśnić: mogło to wynikać z liczniejszej reprezentacji wśród holenderskich respondentów najstarszej grupy wiekowej (powyżej 65 lat), ale także z dominującej opinii, że praca seksualna jest raczej sprawą prywatną niż publiczną (zob. podrozdział *Postawy wobec pracy seksualnej i prostytucji*).

Natomiast w Polsce i Chorwacji wysoki był odsetek tych, którzy odpowiedzieli „wolę nie odpowiadać", zwłaszcza wśród polskich respondentów. Można to przypisać temu, że prostytucja jest uważana za kwestię drażliwą, a w obu krajach brakuje debaty publicznej na ten temat, co jest odbiciem silnego tabu otaczającego ten problem. Taką interpretację sugerowali także ankietowani z obu krajów. Zwłaszcza w przypadku Polski podłoże religijne miało znaczenie dla wielu respondentów. Zostanie to ponownie omówione w następnym podrozdziale, dotyczącym przebiegu badań i niechęci niektórych rozmówców do ujawniania swoich osobistych poglądów, jak również w kolejnych podrozdziałach dotyczących osobistych postaw wobec pracy seksualnej, handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego oraz prawa i polityki regulujących przemysł seksualny.

Gromadzenie danych jakościowych: uzyskana próba w porównaniu do założeń projektu

Zastosowane metody zbierania danych

We wszystkich krajach, z powodu polaryzacji zagadnienia pracy seksualnej, w rozmowach z zainteresowanymi stronami pojawiły się drażliwe kwestie, co w niektórych przypadkach utrudniało uzyskanie obiektywnych odpowiedzi; należy wziąć

to pod uwagę. Dlatego też zespoły badawcze projektu DESIrE włożyły dużo czasu i wysiłku w opracowanie i zastosowanie różnych nieinwazyjnych i opartych na współpracy strategii działań w tej dziedzinie.

Dane ilościowe dla grupy „ogół społeczeństwa" zostały zebrane podczas ankiety online z myślą o uogólnieniu wyniku dla całej populacji każdego kraju. Zostało to przeprowadzone w celu uzasadnienia i uogólnienia wyników badań. Dane zostały zebrane za pośrednictwem kilku firm sondażowych przy minimalnej liczbie odpowiedzi wynoszącej 900[6].

Aby zebrać dane ilościowe od osób kupujących seks, osób sprzedających seks, ofiar handlu ludźmi, urzędników, przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego i funkcjonariuszy organów ścigania, zespoły musiały postępować według założeń przyjętych dla tej części badania[7]. Wymagało to: (1) sporządzenia mapy kluczowych interesariuszy i podzielenia ich na grupy zgodnie z założeniami projektu (Kaime-Atterhög 2017b) oraz (2) spotkania się z interesariuszami, aby zbudować zaufanie (Kaime-Atterhög 2017c). Główna strategia była dwojakiego rodzaju: (1) respondenci zostali wybrani celowo, (2) kolejni respondenci byli wybierani przy pomocy metody kuli śnieżnej. Aby zapewnić jak najbardziej zróżnicowaną próbę, zespoły zastosowały także dodatkowe strategie identyfikacji respondentów (zob. niżej). Oprócz prowadzenia częściowo ustrukturyzowanych wywiadów, partnerzy korzystali także z własnych obserwacji i nieformalnych rozmów (Kaime-Atterhög 2018). W Polsce spotkanie z interesariuszami odbyło się w czerwcu 2017 r. na Uniwersytecie Warszawskim; po nim nastąpiły kolejne spotkania z poszczególnymi zainteresowanymi stronami. W Chorwacji spotkanie z interesariuszami miało miejsce 17 października 2017 r. w Zagrzebiu. W Holandii odbyły się dwa spotkania z interesariuszami: w czerwcu 2017 r. i w lutym 2018 r. Podczas pierwszego z nich zespół badawczy przedstawił projekt DESIrE i omówił pierwsze teoretyczne ustalenia projektu. Na drugim spotkaniu został omówiony raport dotyczący różnych podejść prawnych i politycznych oraz metodologia, narzędzia badawcze i strategia działania.

Dzięki procesowi angażowania interesariuszy i budowania zaufania wśród grup docelowych zespoły były w stanie dotrzeć do i przeprowadzić bezpośrednie wywiady z ofiarami, osobami kupującymi seks oraz tymi, które wyszły z prostytucji i otrzymywały opiekę i wsparcie. Uznawszy, że takie podejście może powodować stronniczość, badacze zastosowali różnorodne techniki, aby dotrzeć do grup docelowych bezpośrednio (Holandia, Polska). Tak więc oprócz wspomnianej wyżej strategii budowania zaufania, zespoły opracowały inne strategie kontaktu z respondentami. Te dodatkowe metody angażowania grup docelowych zostały opisane poniżej.

---

[6] Wszystkie zespoły badawcze korzystały z usług firm sondażowych, aby wdrożyć, rozprowadzić i zebrać dane jakościowe ankiet online.

[7] Opracowane na podstawie modelu HOPE Social Innovation; zob. Kaime-Atterhög, von Friedrichs 2017; Kaime-Atterhög 2012.

Fora internetowe na temat pracy seksualnej

Metody gromadzenia danych różniły się także w zależności od grupy docelowej, ponieważ w niektórych przypadkach jedynym sposobem dotarcia do respondentów były określone fora internetowe: tak było w przypadku osób sprzedających i kupujących seks. Zespół polski skontaktował się z osobami kupującymi seks przez forum internetowe dla osób kupujących i sprzedających seks. W Holandii fora internetowe były początkowo wykorzystywane, aby dotrzeć do osób kupujących seks, jednak umożliwiły także dotarcie do mężczyzn sprzedających seks. Zespół holenderski zamieścił ogłoszenia z zaproszeniem do wypowiedzi na forach poświęconych pracy seksualnej, a także opracował kwestionariusz online, który został opublikowany na Facebooku i na portalu Linkedin, jak również na stronach, na których sprzedający seks umieszczali swoje ogłoszenia.

Zespół holenderski miał interesujące doświadczenie podczas próby przeprowadzenia rozmowy za pośrednictwem gejowskiego czatu. W tym celu zostało założone specjalne konto o nazwie „badanie przemysłu seksualnego", do którego dołączony był krótki opis głównych celów badawczych. Początkowo było bardzo trudno nawiązać rozmowę. Jednak po przeprowadzeniu jednego, dość długiego wywiadu na czacie, pojawiły się kolejne. Wzbudziło to podejrzenie, że użytkownicy forum komunikowali się między sobą w sprawie obecnego na czacie badacza. Podejrzenie to później się potwierdziło, bo użytkownicy forum przesyłali badaczowi wiadomości, z których wynikało, że taka sytuacja miała miejsce. Co zaskakujące, ta strategia okazała się jedną z najbardziej skutecznych i badacze holenderscy otrzymali odpowiedzi zarówno od mężczyzn sprzedających seks, jak i od osób go kupujących. Czaty zostały też wykorzystane do umówienia spotkań z osobami sprzedającymi seks, które były skłonne spotkać się twarzą w twarz. Chociaż badania terenowe na forach internetowych są bardzo wydajne, zwłaszcza w przypadku zamkniętych, anonimowych grup, mają one swoje wady, ponieważ członkowie forów nie podają informacji na temat swojego wieku, wykształcenia czy sytuacji rodzinnej. Jeśli już to robią, to w bardzo ograniczonym zakresie.

Dotarcie do osób sprzedających seks

Chorwacka organizacja FLIGHT, która od 2003 r. pomaga osobom sprzedającym seks (głównie na ulicach) w ramach programów ograniczania szkód, podobnie jak inne organizacje, wykorzystała swoje kontakty do tego, aby zaprosić do udziału w badaniach osoby sprzedające seks. Chociaż niektóre z takich osób przeniosły się do własnych lub wynajmowanych mieszkań, w których świadczą teraz swoje usługi, nadal pozostają w kontakcie z opiekunami. Aktywiści FLIGHT rozprowadzają wśród sprzedających seks kondomy, lubrykanty i materiały edukacyjne oraz zachęcają ich do wykonywania badań na obecność wirusa HIV. FLIGHT organizuje także bezpłatne badania ginekologiczne. Ponadto organizacja pracuje z niektórymi sutenerami, którzy „zatrudniają" kilka osób sprzedających seks, więc sutenerzy mogli

zostać wykorzystani jako źródło informacji. W pozostałych krajach do wielu osób sprzedających i kupujących seks badacze dotarli dzięki kontaktom z ludźmi aktywnymi w seksbiznesie, np. pracownikami seksualnymi, suteneramі czy pośrednikami.

Zespół polski stworzył bazę kontaktów do osób świadczących usługi seksualne. Składała się ona z ponad 1500 numerów telefonicznych i ponad 900 adresów mailowych – wszystkie te kontakty zostały wykorzystane w badaniach. Mimo tak rozległego zasobu i żmudnej pracy wielu osób badacze znaleźli osiem kobiet skłonnych do udziału w badaniu.

Badacze z Holandii napotkali specyficzne trudności w dotarciu do osób sprzedających seks. Chociaż tacy ludzie mogą pracować w Holandii legalnie, nie byli oni chętni do udziału w projekcie badawczym. Było ku temu kilka powodów. Po pierwsze, sprzedający seks byli często podejrzliwi w stosunku do badaczy, obawiając się negatywnych skutków, jakie badania mogą wywrzeć na ich przyszłą pracę. Ponadto niepokoili się, czy ustalenia nie zostaną wykorzystane przeciwko nim, wbrew ich woli. Osoby sprzedające seks były także zainteresowane zachowaniem anonimowości, zwłaszcza gdy ich najbliższe otoczenie nie wiedziało o ich aktywności w branży seksualnej. Wreszcie, potencjalni respondenci byli ostrożni w dzieleniu się swoimi poglądami z powodu ówczesnej dyskusji na temat handlu ludźmi w Holandii (DESIrE Project 2018h). Aby dotrzeć do grupy docelowej, zespół holenderski rozprowadzał w dzielnicach czerwonych latarni ulotki z zaproszeniem do udziału w projekcie i prosił osoby sprzedające seks o pomoc w ich dystrybucji wśród kupujących. Przy tej okazji badacze mogli również nawiązać rozmowy z samymi sprzedającymi i przeprowadzić z nimi wywiady.

Dotarcie do ofiar handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego

Jak już pisaliśmy, ofiary handlu ludźmi stanowiły grupę respondentów, do której najtrudniej było dotrzeć. W Polsce i Chorwacji nie poświęca się wiele uwagi pomocy ofiarom handlu ludźmi, a zjawisko handlu ludźmi nie cieszy się zainteresowaniem polityków i dlatego pozostaje „ukryte". Zresztą podobnie jak same ofiary. Co więcej, interesariusze, zwłaszcza działacze organizacji pozarządowych (głównie w Polsce), ale także pracownicy socjalni i pracownicy służby zdrowia, często wydawali się nadmiernie chronić ofiary. Z kolei w Holandii toczyła się ożywiona debata na temat prostytucji i handlu ludźmi oraz realizowano kilka projektów zorientowanych na poprawę sytuacji ofiar. W rezultacie badacze zaobserwowali pewne „zmęczenie społeczne" tym zagadnieniem, ponieważ ani interesariusze, ani same ofiary nie byli skłonni pośredniczyć w kolejnych projektach badawczych ani samemu się w nie angażować. Postawa służb, które wyrażały troskę o ofiary, chociaż zrozumiała, stanowiła istotną przeszkodę dla uczestnictwa ofiar w badaniach. Co więcej, dla badaczy nie zawsze było jasne, czy taka opiekuńcza postawa służb była uzasadniona i prawidłowa. Czy taka nadopiekuńczość nie prowadziła w istocie do sytuacji, w której ofiary zostały pozbawione głosu we własnej sprawie? Na przykład w Polsce

zarówno organizacje pozarządowe (La Strada), jak i organy ścigania (Policja i Straż Graniczna) tak intensywnie chroniły ofiary, że prawie nic nie było wiadomo na ich temat. Powinno się oczywiście podkreślać przy każdej okazji, że to, iż badaczom projektu DESIrE nie udało się dotrzeć do wielu ofiar, nie oznacza, że ich nie ma.

Dotarcie do osób kupujących seks

Równie trudno było dotrzeć do osób kupujących seks, a jeśli już się to udało, nie były one zbyt otwarte. Także dlatego, że przyjmowały krytyczną postawę wobec projektu DESIrE. W Polsce respondenci kupujący usługi seksualne z zasady nie chcieli mówić zbyt dużo o sobie, aby chronić swoją anonimowość. To koresponduje z wcześniej wspomnianą niechęcią polskiego społeczeństwa do dzielenia się osobistymi poglądami na temat sprzedawania i kupowania seksu (zob. podrozdział *Ogół społeczeństwa: podstawowe informacje*). Z kolei kiedy pytano, czy dorośli powinni mieć swobodę wyboru, czy chcą sprzedawać lub kupować seks, wielu polskich respondentów jednoznacznie wyraziło swoje zdanie. Tylko kilka osób „wolało nie odpowiadać".

Także w Holandii trudno było dotrzeć do osób z grupy kupujących seks, mimo że przemysł seksualny jest w tym kraju legalny. Aby skontaktować się z kupującymi, badacze holenderscy odwiedzali ośrodki zdrowia i wykorzystywali osobiste kontakty wśród studentów i organizacji studenckich. Tak jak w przypadku badaczy polskich, główną metodą kontaktu z kupującymi seks była komunikacja na internetowym forum poświęconym pracy seksualnej. W Polsce współpraca ze wspomnianym forum pozwoliła badaczom skontaktować się z trzema respondentami. Dodatkowo, na potrzeby tego raportu, polski zespół przeanalizował wypowiedzi dziewięciu forumowiczów, którzy kupowali seks, nadesłane przez nich w odpowiedzi na zaproszenie do udziału w badaniach. Z analizy tych postów wynika, że niedoszli respondenci byli podejrzliwi i krytyczni wobec projektu. Forumowicz nr 1 napisał np. „Już się dowiedziałem, że zbieranie tych wszystkich opinii to dla mnie jakieś akcje później, np. zakaz prostytucji", a forumowicz nr 7 określił projekt jako „kolejny feministyczny dżihad, który chce karać klientów".

Kwestie wynikłe podczas pracy z interesariuszami i uczestnikami projektu

Trzeba podkreślić, że w trakcie realizacji projektu ujawniła się polaryzacja poglądów dotyczących pracy seksualnej i jej regulacji. Była ona widoczna na poziomie ideologicznych i aksjologicznych stanowisk niektórych interesariuszy i całych środowisk, co prowadziło do krytyki projektu DESIrE. Na przykład kilku respondentów wspomniało o nacisku Unii Europejskiej na wprowadzenie modelu szwedzkiego i oskarżało Zespół projektu o udział w tej krucjacie i wspieranie dążenia Unii do kryminalizacji osób kupujących seks (takie opinie wyrażały osoby kupujące seks z Polski). Co więcej, badacze z zespołu polskiego dowiedzieli się od osób ze środowisk *pro-sex-work*, że projekt miał złą opinię, ponieważ sądzono, iż jego zadaniem jest zalecenie kryminalizacji sprzedawania usług seksualnych (w Polsce i w Europie).

Jeśli chodzi o dobór ekspertów, badacze dążyli do tego, aby uzyskać jak największe zróżnicowanie pod względem ich przekonań ideologicznych, opinii czy zawodów. Z drugiej strony, starali się zachować jak najdalej idącą neutralność. Zespół holenderski zorganizował dwa warsztaty dla różnych interesariuszy, które umożliwiły mu osobiste spotkanie z potencjalnymi respondentami. Przed tymi warsztatami niektórzy respondenci byli uprzedzeni do projektu DESIrE. Na przykład jedna z organizacji zajmujących się ochroną praw pracowników seksualnych konsekwentnie nie odpowiadała na maile badaczy holenderskich i prośby o rozmowę. Jednak kiedy badacze odwiedzili jej biuro i przedstawili się, organizacja okazała się bardziej chętna do rozmowy i współpracy. Pewna pracownica seksualna w Holandii jasno powiedziała, że obawia się, iż jej odpowiedź zostanie „przekręcona" w ostatecznym wyniku badania. Szczególnie niepokoiło ją użycie terminów „popyt" i „wykorzystywanie" oraz to, że projekt był finansowany przez Unię Europejską, której pracownicy seksualni przypisywali złe intencje. Na koniec podkreśliła, że to same osoby sprzedające seks powinny przeprowadzać tego typu badanie (np. przeprowadzać wywiady). Podobne opinie formułowały pracownice seksualne z Polski.

Badacze zauważyli, że skupienie się na bezpieczeństwie pracowników seksualnych pozwoliło na znalezienie wspólnej narracji z interesariuszami reprezentującymi różne punkty widzenia (zob. podrozdział *Opinie na temat akcji podejmowanych dla ochrony osób sprzedających seks*). We wszystkich krajach bezpieczeństwo wydawało się być priorytetem dla wszystkich osób i organizacji zaangażowanych w szeroko rozumiany seksbiznes. Podkreślając kwestie bezpieczeństwa, badacze byli w stanie zachęcić organizacje społeczne do rozmowy i uczestnictwa w projekcie, nawet jeśli początkowo były one sceptyczne.

Znamienne, że we wszystkich krajach partnerzy zauważyli, iż interesariusze-eksperci bardzo troszczyli się o kwestie wizerunkowe, w tym sensie, że wiele osób odmówiło zajęcia jednoznacznego stanowiska w kwestiach drażliwych, woląc zachować neutralność. Jednocześnie ujawniły się różnice pomiędzy stanowiskiem zajmowanym oficjalnie a prywatnymi opiniami. Zwłaszcza prawodawcy i funkcjonariusze organów ścigania niechętnie dzielili się prywatnymi opiniami na temat przepisów i polityki. Kiedy już to robili, nalegali, aby zagwarantować im anonimowość i nie łączyć tych wypowiedzi z nimi. Z kolei naukowcy i niezależni eksperci byli otwarci, jednoznacznie formułowali swoje stanowiska i nie prosili o całkowitą anonimowość.

W Polsce niektórzy eksperci zareagowali na propozycję rozmowy z rezerwą, głównie dlatego, że komercyjny seks, otoczony silnym moralnym tabu, jest w tym kraju trudną kwestią. Ale także z obawy o to, że podczas wywiadu będą musieli opowiedzieć się za lub przeciw legalizacji prostytucji. A to w Polsce wymaga odwagi. Natomiast Straż Miejska w Warszawie oszczędziła sobie dylematów i oficjalnie odmówiła uczestnictwa w projekcie DESIrE. Katolickie Stowarzyszenie PoMOC dla Kobiet i Dzieci im. Marii Niepokalanej z Katowic, zajmujące się ofiarami wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi, również odmówiło udziału w projekcie.

Praca seksualna

Jak już była o tym wielokrotnie mowa, jednym z celów projektu było ustalenie, jakie są postawy wobec pracy seksualnej wśród interesariuszy i różnych grup docelowych w Chorwacji, Holandii i Polsce, oraz zrozumienie kontekstu społecznego, w jakim funkcjonuje przemysł seksualny w tych krajach, ze szczególnym uwzględnieniem nowych form i tendencji. Ponadto w tej części publikacji rozpoczniemy prezentację środków koniecznych do zapewnienia ochrony i bezpieczeństwa osób sprzedających seks oraz ustalimy, do jakiego stopnia modelowe rozwiązania w zakresie prawa i polityki w Chorwacji, Holandii i Polsce uwzględniają te ważne kwestie.

Postawy wobec pracy seksualnej i prostytucji

Na wstępie trzeba podkreślić, że bez względu na to, czy stosuje się wywiady jakościowe, czy ankiety ilościowe, zidentyfikowanie postaw oraz oddzielenie wypowiedzi respondentów od ich przekonań lub poglądów, tak zawodowych, jak i osobistych, jest zawsze trudnym zadaniem. Postawy badanych były złożone i zróżnicowane: w żadnej z kategorii respondentów nie było konsensu. Dlatego interpretując prezentowane tu ustalenia, nie wolno abstrahować od tego spostrzeżenia. Trzeba też pamiętać, że istotne różnice w postawach wynikają z różnych „krajowych ram" pracy seksualnej, z różnych kultur politycznych, z układu sił społeczno-politycznych, z różnych tradycji debaty publicznej (bądź jej braku) i różnych stanowisk (prawa i strategii) wobec pracy seksualnej.

We wszystkich krajach badacze zaobserwowali różnice w postawach nie tylko *pomiędzy* poszczególnymi grupami respondentów, ale także *w obrębie* tych samych grup. Dlatego w odniesieniu do pytania o różnice w postawach między różnymi kategoriami respondentów można poczynić tylko ogólne uwagi: generalnie osoby sprzedające seks, osoby kupujące seks, urzędnicy i przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego mieli bardziej pozytywne nastawienie do pracy seksualnej, podczas gdy ofiary handlu ludźmi i funkcjonariusze organów ścigania często mówili o jej negatywnych aspektach.

Wyniki badań opinii publicznej ujawniły jeszcze bardziej złożony obraz, obejmujący zarówno pozytywne, jak i negatywne opinie na temat pracy seksualnej. Pokazały różnice i podobieństwa między krajami, ale także różnice między poglądami na temat sprzedawania lub kupowania seksu oraz opiniami dotyczącymi praw osób sprzedających lub kupujących seks.

W odniesieniu do pytania o to, jaka jest, w przekonaniu respondentów, *powszechna opinia* na temat pracy seksualnej w ich kraju, dane ankietowe potwierdziły ustalenia wynikające z wywiadów (omówionych poniżej), że w Chorwacji i Polsce zarówno sprzedawanie, jak i kupowanie seksu było postrzegane przez ogół społeczeństwa bardziej negatywnie niż w Holandii. I tak, około 65% chorwackich

i 70% polskich respondentów uważało, że ludzie w ich kraju nie popierają sprzedawania i kupowania seksu, natomiast w Holandii ten odsetek wyniósł 39%. We wszystkich krajach odpowiedzi dotyczące sprzedawania były prawie identyczne z odpowiedziami dotyczącymi kupowania. Chociaż odsetek dla Holandii jest istotnie niższy niż w Chorwacji i Polsce, to trzeba wziąć pod uwagę, że 40% badanych w tym kraju odpowiedziało „nie wiem". Te dane były zgodne z ustaleniami wynikającymi z wywiadów: respondenci holenderscy wskazywali, że chociaż praca seksualna jest w ich kraju legalna i z tego powodu względnie dobrze tolerowana, to jednak jest otoczona tabu, negatywnymi opiniami i stygmatyzacją.

Zapytani o *osobiste poglądy* na temat sprzedawania i kupowania seksu, ankietowani w Polsce i Chorwacji odpowiedzieli niemal tak samo, jak na pytanie dotyczące powszechnej opinii w społeczeństwie: między 65 a 70% nie popierało takiej działalności. Natomiast pewna grupa polskich i chorwackich respondentów nie zdecydowała się podzielić swoimi poglądami na ten temat: między 10 a 20% „wolało nie odpowiadać". Godne uwagi było to, że schemat był tak podobny w obu krajach, mimo istotnych różnic w zakresie stosunku badanych do religii, o których wspomnieliśmy wcześniej (zob. podrozdział *Ogół społeczeństwa: podstawowe informacje*). Wydaje się, że kwestia religijności nie miała znaczącego wpływu na osobiste poglądy na temat pracy seksualnej.

Wyniki badań ujawniły ciekawy obraz holenderskiej opinii publicznej: najliczniejszą grupę stanowili ludzie popierający sprzedawanie seksu (40%), ale było ich tylko nieznacznie więcej niż tych, którzy się temu sprzeciwiali (36%). Dodajmy, że jeden na czterech badanych odpowiedział „nie wiem". Co do kupowania seksu, przewagę mieli przeciwnicy takiego zachowania (47%), podczas gdy jedna trzecia ankietowanych je popierała, a 22% odpowiedziało „nie wiem". I znowu, chociaż nastawienie opinii publicznej do sprzedawania i kupowania seksu było w Holandii mniej negatywne niż w pozostałych dwóch krajach, to jednak nie było powszechnej zgody co do tego, że praca seksualna jest akceptowana albo uważana za „normalną".

Co ciekawe, ci, którzy deklarowali negatywne postawy wobec prostytucji, odłożyli je na bok, kiedy zostali zapytani, czy dorośli powinni mieć swobodę wyboru, czy chcą kupować lub sprzedawać seks. W Polsce i w Holandii 75% ankietowanych uznało, że sprzedawanie seksu zawodowo powinno być kwestią osobistego wyboru, natomiast 65% (Polska) i 70% (Holandia) wyraziło pogląd, że ludzie powinni mieć prawo do kupowania seksu. W Chorwacji mniej respondentów podzielało te opinie, odpowiednio 65% (sprzedawanie) i 60% (kupowanie), ale nadal stanowili oni zdecydowaną większość. Równie ciekawe było to, że we wszystkich trzech krajach znacznie mniej ankietowanych odpowiedziało „nie wiem" albo „wolę nie odpowiadać" niż w przypadku innych pytań. To dowodzi, że większość społeczeństwa uznała za ważne, by wyraźnie popierać koncepcję indywidualnych praw ludzi zaangażowanych w seksbiznes, nawet jeśli postrzegała ten sektor raczej negatywnie.

Ważne pytanie dotyczyło tego, czy sprzedawanie lub kupowanie seksu to sprawa prywatna, czy publiczna. Tu wystąpiły istotne różnice między krajami, choć z podobnymi wzorami dla kupowania i sprzedawania. W Polsce odpowiedzi rozłożyły się równomiernie w różnych kategoriach, ale odpowiedź, że to „kwestia publiczna", była bardziej popularna niż w pozostałych krajach, zwłaszcza wśród kobiet. W Holandii, przeciwnie, zdecydowana większość postrzegała sprzedawanie i kupowanie seksu jako sprawę „prywatną" (58%) albo mieszaną „publiczno-prywatną" (27%). W Chorwacji odsetek osób, które wybrały kategorię „publiczno-prywatna", był najwyższy (45%), ale tylko nieznacznie przeważał nad kategorią „prywatna" (40%). Urzędnicy i przedstawiciele organizacji pozarządowych postrzegali pracę seksualną jako kwestię „prywatną", podczas gdy funkcjonariusze organów ścigania uważali, że jest to sprawa „publiczna" lub warunkowo „prywatna", co oznacza, że w przypadku przemocy, braku ochrony oraz wtedy, kiedy praca jest świadczona na ulicy, staje się sprawą publiczną.

We wszystkich krajach badani stawiali pracę seksualną prawie na równi z prostytucją, z tą różnicą, że określenie „praca seksualna" miało generalnie więcej pozytywnych konotacji z pracą, brzmiało mniej stygmatyzująco, częściej zakładało legalizację lub dekryminalizację. Częściej było też kojarzone z dobrowolnością. To korespondowało z opinią autorki tego pojęcia, Carol Leigh, która proponowała, by odnosić się do prostytutek jako do osób sprzedających seks, ponieważ to wskazuje na możliwość dobrowolnego wyboru i odwołuje się do sytuacji pracy. Termin „prostytucja" często miał więcej negatywnych konotacji, jak to wyjaśnił jeden z holenderskich pracowników seksualnych:

> Kojarzę „prostytutkę" i „prostytucję" z doniesieniami prasowymi. Na przykład taka historia: prostytutka pokrojona na kawałki i coś w tym stylu, albo 20 prostytutek zamordowanych. A „praca seksualna" naprawdę skupia się na aspekcie, że to jest praca. (NL-SW5)

Jednak jak pokazały badania literatury i koncepcji dotyczących pracy seksualnej w czterech krajach Unii Europejskiej (DESIrE Project 2017e), ponieważ ten termin nie obejmował przypadków wystąpienia przymusu lub siły, nie zawsze mógł być uważany za odpowiedni przez tych, którzy doświadczyli przemocy i wykorzystywania: „jeśli pracowałabym w prostytucji z przymusu, nie lubiłabym terminu »praca seksualna«" (NL-SW7).

Polski zespół po przeprowadzeniu licznych wywiadów wspomniał, że termin „pracownik seksualny" nie był powszechnie używany w języku polskim[8]. Określenia „prostytutka" i „prostytucja" były nadal traktowane jako poprawne i odpowiednie,

[8] PL-E5, PL-E6, PL-E9, PL-E10, PL-E11, PL-E12, PL-E13, PL-E14, PL-E19, PL-E21, PL-E25, PL-SW13, PL-SW15. Oprócz wyraźnych stwierdzeń tych rozmówców dotyczących ich problemu z określeniem „pracownik seksualny", prawie wszyscy inni polscy respondenci również skomentowali to między wierszami.

chociaż panowała zgoda co do tego, że oba miały raczej pejoratywny wydźwięk. Z drugiej strony, aktywiści z organizacji zrzeszających osoby sprzedające seks walczyli o wyeliminowanie słowa „prostytutka" z powszechnego użycia.

Większość rozmówców w Chorwacji, Holandii i Polsce podkreślała ekonomiczny wymiar pracy seksualnej. Dla przeważającej części z nich praca seksualna wiązała się z transakcją pieniężną pomiędzy kupującym a świadczącym usługi, a ponadto była postrzegana jako zajęcie, a nawet strategia przetrwania, która pomogła danemu człowiekowi w przezwyciężeniu ubóstwa społeczno-ekonomicznego. Dwie osoby z Polski kupujące seks odrzuciły wymiar ekonomiczny i raczej widziały pracę seksualną i prostytucję jako robienie czegoś wbrew sobie i jako zachowanie ryzykowne: „Jeśli ktoś kocha seks, nie musi go sprzedawać" (PL-B7). Wśród ogółu społeczeństwa więcej niż połowa holenderskich i chorwackich ankietowanych zgodziła się, że sprzedawanie seksu powinno być traktowane jak każda inna forma zatrudnienia. W Holandii prawie 20% odpowiedziało „nie wiem". Natomiast w Polsce te proporcje były inne, bo 45% ankietowanych było za uznaniem sprzedawania seksu za aktywność ekonomiczną, za pracę, a 51% – przeciw.

Postawy sprzedających seks

Osoby sprzedające seks również podkreślały ekonomiczny wymiar swojej działalności, często opisując ją jako strategię przetrwania, żeby opłacić rachunki, kupić jedzenie, a nawet jako „zło konieczne", ale także jako bardzo ciężką pracę. Na przykład w Chorwacji osoby sprzedające seks decydowały się na taką pracę z powodu trudności finansowych i braku alternatywy. Jak powiedziała jedna z chorwackich pracownic seksualnych: „Sprzedawanie [seksu – przyp. red.] za pieniądze (…) to jakieś wyjście (…), gdyby nie istniało, nie wiem, jak bym przeżyła" (HR-SW13). Kolejna pracownica wskazała, że nie znalazła alternatywnego rozwiązania: „Uciekłam od męża w Chorwacji i nie znalazłam innej pracy" (HR-SW8).

W Holandii osoby sprzedające seks zwykle nie nazywały tego, co robią, prostytucją; było to zauważalne szczególnie w wywiadach z osobami pracującymi w oknach lub w agencjach towarzyskich. Nazywały to: „pracą za oknami" (NL-SW10), „tą pracą" (NL-SW1). Podobnie w Polsce, dla osób sprzedających seks była to praca jak każda inna i powinna być ich zdaniem legalna (PL-SW1, PL-SW2, PL-SW3, PL-SW5, PL-SW8, PL-SW9, PL-SW10, PL-SW14, PL-SW15). Z kolei pewna pracownica seksualna stwierdziła, że obecne prawo dotyczące pracy seksualnej jest bardzo dobre (PL-SW4), podczas gdy inna podkreśliła, że nigdy nie powinno się nikogo karać za świadczenie usług seksualnych (PL-SW13). Z drugiej strony, respondentki wyraziły obawę, że wraz z legalizacją pojawiłby się obowiązek rejestracji zawodu, a w rezultacie – ujawnienie i stygmatyzacja (PL-SW4, PL-SW13, PL-SW15).

Wielu pytanych pracowników seksualnych podkreślało trudności, z jakimi musieli się mierzyć, oraz to, że ich praca była fizycznie i psychicznie wymagająca. Mieli też poczucie, że wszyscy byli przeciwko nim:

> To jest najcięższa praca na świecie. Kto nie spróbował, ten nie wie. Policja jest przeciwko tobie, sąsiedzi, kupujący, pośrednicy. Wszyscy. Ceny ciągle spadają, młode i ładne przychodzą. Musisz to wszystko wytrzymać. (HR-SW13)

Pracownica seksualna pochodząca z Dominikany i pracująca w Holandii powiedziała (tłumaczenie z hiszpańskiego):

> przyzwyczajasz się do tego, co robisz, i kiedy widzisz, że są pieniądze i możesz zapłacić rachunki i masz jedzenie (…). Ale to bolesna praca. Ponieważ większość mężczyzn traktuje cię jak przedmiot. Nie szanują cię, tylko dlatego, że ci płacą. (…) byłoby miło, gdybyś miała więcej możliwości wykonywania innej pracy, ponieważ to, co robisz, robisz dlatego, że musisz. (NL-SW3)

Jednocześnie tendencja ta nie była taka sama w przypadku wszystkich osób sprzedających seks w Holandii. Ściślej mówiąc, traumatyczne doświadczenia podobne do powyższych zostały opisane w 2 z 19 wywiadów; w obu przypadkach były to pracownice seksualne z Ameryki Łacińskiej. Inni rozmówcy, zwłaszcza pochodzenia holenderskiego lub rumuńskiego, traktowali pracę seksualną jako trudne zajęcie, ale jednak jako dobrą i legalną możliwość zarobienia przyzwoitej pensji. Na przykład studentka pochodząca z kraju rozwiniętego (USA), która sprzedawała seks, wybrała to zajęcie „z ciekawości". Niemniej pierwiastek ekonomiczny był silnie obecny we wszystkich rozmowach.

Publiczna hipokryzja

W Chorwacji i Polsce osoby sprzedające i kupujące seks, ale także inni rozmówcy sugerowali, że w ich krajach istnieje dość wyraźna publiczna hipokryzja: z jednej strony, praca seksualna jest z reguły kwalifikowana jako „zło konieczne", ale z drugiej – to temat tabu. Rozmówcy wspominali, że praca seksualna zawsze istniała i zawsze będzie istnieć, ale się o niej nie mówi. Wydaje się, że jest społecznie i oficjalnie tolerowana, o ile tylko pozostaje dobrze ukryta przed światem zewnętrznym. To tłumaczy, dlaczego prostytucja uliczna, najbardziej widoczna forma pracy seksualnej, bywa priorytetem organów ściągania w tych krajach, a inne rodzaje i sektory są pozostawiane w spokoju. Trzeba jednak pamiętać, że prostytucja w Chorwacji jest karana, a w Polsce nie.

Osoby, które sprzedawały seks w Chorwacji, narzekały, że wszyscy są przeciwko nim, np.

> To katastrofa! Aresztują nas. To jedyna praca, gdzie nie masz żadnych praw. (HR-SW9)

> Policja, sąsiedzi, klienci, sutenerzy, wszyscy są przeciwko tobie (…). Tam musisz być w stanie poradzić sobie ze wszystkim. (HR-SW13)

Polski funkcjonariusz organów ścigania barwnie opisał panującą w jego kraju hipokryzję:

> Niektórzy myślą, że to niemoralne (…). W naszym kraju jest hipokryzja. Na przykład ojciec jadący w samochodzie z dziećmi jest oburzony, że prostytutki stoją na poboczu drogi, ale potem sam korzysta z tej usługi. Księża z nich korzystają, powiedziały mi dziewczyny stojące przy drodze. Gdyby miały wsparcie państwa, miałyby wymierne korzyści. Spychanie ich do podziemia nie jest rozwiązaniem, to tylko rodzi patologie. (PL-E5)

Chorwaccy pracownicy seksualni również postrzegali postawę społeczeństwa wobec prostytucji jako hipokryzję, odnosząc to do swoich klientów, którzy w rodzinie i otoczeniu społecznym prezentowali inne wartości, niż kiedy kupowali usługi seksualne:

> Wiele osób korzysta z usług seksualnych, potem idzie do kościoła w niedzielę. (HR-SW14)
>
> Hipokryzja. Każdy jest wstrząśnięty i zachowuje się jak moralnie oburzony, a jednak każdy mimo to uprawia seks. Nawet nie będę mówić o tym, ile kradną. Większość mężczyzn przychodzi do mnie, pi…dolą mnie, a w domu mówią: nienawidzę tego. (HR-SW1)

Niektórzy rozmówcy z Chorwacji łączyli tę hipokryzję z bardziej ogólną hipokryzją społeczną, którą postrzegali jako charakterystyczną dla narodowego lub regionalnego kontekstu „bałkańskiego". O tej swoistej ambiwalencji mówiły także osoby kupujące seks i inni interesariusze. Podobnie w Polsce, osoby sprzedające[9] i kupujące seks[10] oraz eksperci[11] wspominali, że praca seksualna jest postrzegana przez społeczeństwo negatywnie, ale że istnieje pewna dwoistość w podejściu do niej. Z jednej strony, oficjalna postawa społeczeństwa jest negatywna, a z drugiej – taka działalność jest tolerowana i nie jest zjawiskiem marginalnym. Niektórzy rozmówcy powiedzieli, że taki stan rzeczy wynika z katolickiego wychowania wielu Polaków. Polskie dane ankietowe wydawały się to potwierdzać: badani członkowie społeczeństwa w Polsce, a szczególnie kobiety, inaczej niż w innych krajach, wykazywali bardziej negatywne i konserwatywne postawy wobec ochrony interesów osób sprzedających seks. Większość z nich przyznawała, że są osobami religijnymi, tzn. religia odgrywa w ich życiu ważną rolę. Co ciekawe, częściej potępiane i pogardzane były osoby sprzedające, a nie kupujące seks. Osoby kupujące seks były zazwyczaj usprawiedliwiane przeważającym przekonaniem, że „mężczyźni potrzebują seksu" (PL-B1, PL-B3, PL-B5, PL-SW9).

---

[9] PL-SW1, PL-SW2, PL-SW3, PL-SW5, PL-SW8, PL-SW9, PLSW10, PL-SW12, PL-SW13, PL-SW14.

[10] PL-B1, PL-B4, PL-B5, PL-B6, PL-B7, PL-B8, PL-B9.

[11] PL-E1, PL-E5, PL-E6, PL-E7, PL-E12, PL-E13, PL-E15, PL-E17, PL-E18, PL-E19, PL-E20, PL-E21, PL-E22, PL-E25, PL-E26.

Zarówno wywiady, jak i dane z ankiet wskazywały na znaczną ambiwalencję społeczeństwa, połączoną z postawą „byle nie na moim podwórku" – respondenci uważali, że praca seksualna jest w porządku, pod warunkiem że nie dotyczy ich przyjaciół i rodziny. We wszystkich krajach większość badanych deklarowała, że ludzie mają prawo sprzedawać i kupować seks i że byłaby skłonna zatrudnić byłego pracownika seksualnego albo mieć kolegę lub koleżankę, którzy sprzedawali lub kupowali seks (w Polsce ta grupa była najmniej liczna). Jednak zdecydowana większość miałaby coś przeciwko temu, żeby członek ich rodziny sprzedawał lub kupował seks, chociaż postawy wobec kupowania były łagodniejsze. W Holandii było podobnie, chociaż wiele osób odpowiedziało „nie wiem", co sugeruje, że posiadanie członka rodziny pracującego w przemyśle seksualnym stanowiłoby dla nich problem. Wypowiedź jednej z osób z Holandii potwierdziła ten ambiwalentny stosunek społeczeństwa:

> Ludzie myślą, że ta praca musi być w porządku, bo jest legalna. Sądzę, że większość ludzi myśli: no cóż, jeśli ktoś dokonuje takiego wyboru, to nie ma w tym nic złego, to jest ich decyzja. Ale gdybyś zapytał: a nie miałbyś nic przeciwko, żeby twoja córka pracowała w prostytucji, to już zupełnie inna historia. Ludzie nigdy nie będą chcieli, żeby to się zdarzyło. I to jest bardzo dwuznaczne. (NL-P12)

Specyficzne w Holandii było to, że chociaż wyniki ankiety pokazały różnorodne, ale także dwuznaczne opinie społeczeństwa, to jednak dominował dyskurs, który przedstawiał pracę seksualną jako „akceptowane zajęcie". Dwaj holenderscy respondenci zasugerowali, że ta „akceptacja" przez ogół społeczeństwa była związana z legalizacją branży. Jeden z respondentów, urzędnik/prawodawca (NL-P8), który określił pracę seksualną jako normalną i akceptowaną, natychmiast połączył to z istnieniem ram prawnych dla przemysłu seksualnego. To zaś może rodzić pytanie, czy nie jest tak, że to legalność lub nielegalność pracy seksualnej ma kluczowy wpływ na postrzeganie przemysłu seksualnego przez ogół społeczeństwa. Z badań wynika, że legalizacja branży seksualnej w Holandii nie oznacza automatycznie „normalizacji" tego sektora: ankietowani nie uważali pracy seksualnej za „normalne" lub powszechnie akceptowane zajęcie.

Podobnie, „legalność" lub „normalizacja" tego sektora nie oznacza, że nie jest on podatny na zagrożenia. Na przykład niektórzy respondenci wspomnieli, że legalizacja niekoniecznie przekłada się na większe bezpieczeństwo, ponieważ branża ta, obiektywnie rzecz biorąc, jest nadal podatna na zagrożenia i może być niebezpieczna, jeśli chodzi o zagrożenia dla zdrowia, przemoc czy przestępczość. Ponadto kilku holenderskich respondentów skrytykowało to, co uważali za hipokryzję rządu: z jednej strony, władze publiczne dążą do legalizacji przemysłu seksualnego, żeby czerpać zyski z opodatkowanych dochodów, a z drugiej, dość powszechne jest piętnowanie tego zajęcia. Jeden z holenderskich kupujących podał przykład takiego ambiwalentnego podejścia władz:

> Kilka lat temu była jakaś kobieta, która świadczyła usługi BDSM i pracowała dla rządu holenderskiego, na jakimś wysokim stanowisku. Kiedy to wyszło na jaw, natychmiast została zwolniona. I tak sobie myślę, jeśli wykonuje swoją pracę dobrze, a oprócz tego ma klientów, którym oferuje usługi BDSM, to co w tym złego? (NL-B2)

Jeśli chodzi o postawy wobec pracy seksualnej w Holandii, holenderski pracownik służby zdrowia wspomniał również o tzw. postawie „nadopiekuńczości", którą opisał jako:

> (…) mówienie, że praca seksualna jest czymś, czego jako członkowie społeczeństwa nie powinniśmy robić i dlatego powinniśmy starać się zniechęcać ludzi do świadczenia usług seksualnych, tak jak to robimy z [paleniem – przyp. red.] papierosów (…). Inne podejście, które jest częściowo usprawiedliwione, ale także niebezpieczne, to mówienie, że istnieje tak duże ryzyko związane z tą branżą, że powinniśmy próbować chronić wszystkich pracowników seksualnych nawet wbrew nim samym, powinniśmy ich rejestrować i upewnić się, że wiemy, gdzie są, że pracują dobrowolnie… (NL-P2)

Tę drugą postawę można powiązać z dyskusją na temat handlu ludźmi, która stała się niezwykle istotna po słynnej sprawie Sneep z 2008 r.[12] – do handlu ludźmi dochodziło wówczas w legalnie funkcjonującej części seksbiznesu w Holandii.

Stygmatyzacja doświadczana przez osoby sprzedające seks

We wszystkich krajach, zarówno wśród rozmówców, jak i ankietowanych, istniała wysoka świadomość stygmatyzacji osób sprzedających seks. Między 70% a 80% badanych w Holandii, Chorwacji i Polsce uważało, że ludzie ci są napiętnowani z powodu ich pracy w przemyśle seksualnym. Sami sprzedający seks potwierdzali, że doświadczają stygmatyzacji. Na przykład w Chorwacji niektórzy rozmówcy sprzedający seks mówili o odczuwaniu tego, że inni postrzegają ich jako osoby niemoralne, że nie przyznają im żadnych praw i traktują jak ludzi niegodnych ochrony w ramach systemu sprawiedliwości.

Większość sprzedających seks nie mówiła o swoim zajęciu rodzinie ani przyjaciołom, ponieważ czuli, że społeczeństwo jest wobec nich bardzo krytyczne. W kilku przypadkach, zwłaszcza wśród rumuńskich respondentek w Holandii, osoby sprzedające seks nie były skłonne dzielić się ze swoimi rodzinami w ojczyźnie informacją o tym, jaką pracę wykonywały za granicą. Natomiast osoby z Ameryki Łacińskiej sprzedające seks, ankietowane w Holandii, opowiadały o swojej pracy dzieciom

[12] Sneep to kryptonim akcji policyjnej skierowanej przeciwko gangowi handlarzy ludźmi, więcej informacji na ten temat: https://www.expatica.com/be/general/largest-people-trafficking-case-in-netherlands-on-trial-77748/; https://ec.europa.eu/anti-trafficking/legislation-and-case-law-case-law/sneep-case_en; zob. też raport w jednej z największych holenderskich gazet, „Het Parool": https://www.parool.nl/alle-nieuws-over-vrouwenhandel/?offset=1456224039517-50 [dostęp: 30.07.2017].

i rodzinie. Mimo że bliscy w kraju mogliby zaakceptować ten rodzaj pracy z powodów czysto ekonomicznych, poczucie stygmatyzacji było silne (Siegel 2012). Jak stwierdziła jedna z holenderskich pracownic:

> Nie powiesz tego każdemu, to nie jest konieczne. (…) nie dlatego, że tego nie chcę, ale dlatego, że ludzie rysują sobie w głowie twój obraz, o którym ja myślę tak: chcę, żeby patrzyli na mnie jak na osobę, którą jestem, a nie na kogoś, kto wykonuje taką pracę. (NL-SW6)

Jednak inne osoby sprzedające seks doświadczały mniejszej stygmatyzacji lub nawet wcale nie doświadczały napiętnowania, ponieważ inni albo je rozumieli, albo po prostu nie zwracali na to uwagi. Ponadto, nawet jeśli napiętnowanie było zauważalne, nie powstrzymywało to ludzi od pracy w branży seksualnej, ponieważ, jak stwierdziła respondentka chorwacka, „piętno biedy jest silniejsze [niż piętno prostytucji – przyp. red.]" (HR-SW8)[13].

Wydawać by się mogło, że w Holandii istnieje społeczna akceptacja związana z legalizacją branży (była już o tym mowa), ale to nie oznacza, że praca seksualna jest postrzegana jako „normalna" lub że nie jest stygmatyzowana. Jedna z holenderskich pracownic seksualnych wspomniała, że jej sąsiedzi zaczęli odnosić się w stosunku do niej wrogo, kiedy odkryli, czym się zajmuje: wrzucali jej robaki do skrzynki na listy i zachowywali się obraźliwie. W rezultacie musiała się przeprowadzić (NL-SW13). Inny pracownik seksualny powiedział:

> W oczach społeczeństwa dziwki są najniżej z najniższych. Nie zasługują na szacunek, zasługują na pogardę, zasługują na poniżanie. A przemoc jest usprawiedliwiona. (NL-SW5)

Większość osób kupujących seks w Holandii również podkreślała stygmatyzację, tabu i uprzedzenie do przemysłu seksualnego w społeczeństwie holenderskim. Jak stwierdził jeden z badanych: „To po prostu tabu. [Kupowanie lub świadczenie usług seksualnych – przyp. red.] jest postrzegane jako »nienormalne«" (NL-B2).

Niektórzy z ekspertów holenderskich wyrażali pogląd, że nasilenie stygmatyzacji osób sprzedających seks, a zarazem wzrost „nadopiekuńczości" wobec nich są efektem intensywnej dyskusji na temat handlu ludźmi. Na przykład aktywista praw człowieka stwierdził:

> Widzę, że napiętnowanie rośnie, ponieważ niektórzy z moich przyjaciół, dość otwarci, którzy czuli, że mogą otwarcie mówić o swojej pracy, teraz już tego nie robią. Znowu się z tym kryją. I widzę, że w ciągu ostatnich kilku lat pracownicy seksualni zostali całkowicie zinfantylizowani. Jak małe dzieci, które muszą być pod kontrolą. Pod kontrolą właścicieli domów publicznych, policji, władz gmin. Jednym z czynników jest, oczywiście, szum wokół handlu ludźmi i założenie, że każdy pracownik seksualny jest ofiarą handlu, albo jeśli nie handlu, to okoliczności. (NL-P1)

[13] „Na žalost ne, jer je stigma siromaštva jača".

Jednak migranci sprzedający seks w Holandii często uważali postawę społeczeństwa za dość otwartą i wydawali się doświadczać mniejszego napiętnowania niż gdzie indziej: „Ludzie są dość otwarci. Nie mają nic przeciwko temu, nikt nie robi sobie z ciebie żartów, nie wyśmiewa cię" (NL-SW1). Mimo to mówili o branży jako o czymś „normalnym tylko w Holandii". Ponieważ w niektórych krajach prostytucja jest uważana za dewiację, osoby sprzedające seks najprawdopodobniej wybierają świadczenie takich usług tam, gdzie jest to legalne lub bardziej akceptowane (DESIrE Project 2017c: 35). Co interesujące, odpowiedzi dwóch sprzedających seks Rumunek, z którymi rozmawiał zespół holenderski (NL-SW1 i NL-SW2), wyraźnie potwierdzały tę tezę. Na przykład jedna z nich stwierdziła, że nie ma pojęcia, jak rozwinięty jest przemysł seksualny w jej kraju. Druga natomiast powiedziała, że jej rodzina nie wie, czym ona się zajmuje, ale podkreśliła, że inaczej niż w Rumunii, gdzie ludzie są nastawieni wrogo do tego zajęcia, Holandia okazała się być bardziej otwarta w tej kwestii. Dodała, że gdyby w Rumunii istniała taka ulica [miała na myśli dzielnicę czerwonych latarni – przyp. red.], byłoby tam dużo przemocy. Jednocześnie stwierdziła, że nie rozumie, jak to możliwe, że rząd holenderski czerpie korzyści z przemysłu seksualnego – nie wydawało się jej to właściwe. Podczas nieformalnych rozmów kolejna pracownica seksualna z Rumunii również wspomniała o tym, że tylko w Holandii taka praca mogła być akceptowana i dlatego nigdy nie wyszłaby tam za mąż. Tym niemniej uznała, że taki rodzaj pracy jest w porządku na jakiś czas, po to żeby zarobić i założyć firmę w Rumunii.

Osobiste postawy osób kupujących seks i innych interesariuszy

Nie było dla nas zaskoczeniem, że osoby kupujące seks generalnie miały pozytywny stosunek do pracy seksualnej. Ściślej mówiąc, uważały pracę seksualną za pożyteczną społecznie, konieczną, a nawet za rodzaj pomocy. Opowiadały się za legalizacją przemysłu seksualnego, a wiele z nich podkreślało znaczenie pracy seksualnej jako zajęcia opartego na zgodzie i osobistym wyborze, unikając łączenia jej z przymusem. Inne postawy wśród osób kupujących seks to zrozumienie dla osób sprzedających seks i podkreślanie zalet relacji seksualnej bez emocjonalnego zaangażowania: „Dla wielu nieszczęśliwych ludzi to jest jak wentyl. Korzyść jest wzajemna" (HR-B16). W Chorwacji osoby kupujące seks wspominały, że legalizacja pracy seksualnej mogłaby przyczynić się do ich destygmatyzacji: „Przychodzisz jako dżentelmen, robisz, co do ciebie należy, i płacisz" (HR-B29). Mężczyźni biorący udział w badaniach ankietowych w Polsce byli jedyną grupą, która otwarcie twierdziła, że „ochrona osób kupujących seks" powinna być zadaniem władz (stanowiło to 6% wypowiedzi). Respondenci w innych krajach (zarówno kobiety, jak i mężczyźni) nie wyrażali takiego stanowiska.

Osoby z Holandii kupujące seks wskazywały, że mimo legalizacji branży i „dość liberalnego" podejścia społeczeństwa w tym kraju przemysł seksualny nigdy nie zostanie całkowicie znormalizowany i nadal będzie obiektem stygmatyzacji, uprzedzeń i tabu: „Myślę, że w Holandii akceptuje się, że to się dzieje, ale jest to nadal tabu" (NL-B9). Inny kupujący dodał:

> Myślę, że tutaj jest to jawne, wszyscy wiedzą, że to się dzieje i istnieje. Ale ludzie zawsze będą na to patrzeć oceniająco, nie jest to tak „normalne" jak pójście po zakupy, (…) pozostanie dziwnym obszarem. Prostytucja nigdy nie będzie tym samym, co bycie budowlańcem albo nauczycielem. Dziwki nie chcą, żeby ktoś wiedział, i większość kupujących też tego nie chce. (NL-B18)

Ostatni punkt odnosi się do kwestii poczucia wstydu zarówno u sprzedających, jak i kupujących seks z powodu utrzymującej się stygmatyzacji. We wszystkich krajach, nawet jeśli osoby kupujące seks nie postrzegały swojego zachowania jako dewiacyjnego, niektóre z nich czuły się zawstydzone lub skrępowane, mówiąc o osobistych działaniach i doświadczeniach. Osoby kupujące seks generalnie czuły się bardziej komfortowo, dzieląc się swoim zdaniem na temat ogólnych postaw w ich kraju. Jak powiedział holenderski kupujący: „Wstydzę się tego i jest mi dziwnie o tym mówić; wolałbym o tym wcale nie rozmawiać" (NL-B7).

Osobiste postawy zainteresowanych ekspertów pokazują różnice między grupą urzędników, przedstawicieli organizacji pozarządowych i instytucji pomocowych z jednej strony a funkcjonariuszami organów ścigania z drugiej. W Chorwacji te różnice były bardzo wyraźne: grupa urzędników, przedstawicieli organizacji pozarządowych i instytucji pomocowych miała bardziej pozytywne nastawienie do osób zarówno sprzedających, jak i kupujących seks – jeśli praca seksualna była dobrowolna – podczas gdy funkcjonariusze organów ścigania byli bardziej negatywnie nastawieni lub surowi w ocenach. Jeśli chodzi o osoby kupujące seks, chorwaccy urzędnicy w większości uważali, że mają one potrzeby seksualne i ich zachowanie jest usprawiedliwione, natomiast większość przedstawicieli organizacji pozarządowych była zdania, że ludzie mają prawo korzystać z usług osób sprzedających seks. Zarówno urzędnicy, jak i przedstawiciele organizacji pozarządowych popierali pracę seksualną, jeśli była dobrowolna. Z kolei funkcjonariusze organów ścigania byli podzieleni, uważając kupujących albo za ludzi z potrzebami, albo za przestępców. I z tego względu różnie odpowiadali także na pytanie, czy osobom kupującym seks powinno się pozwalać na nabywanie usług seksualnych, czy nie. Wynikało to z faktu, że praca seksualna jest w Chorwacji karana, ale pewna liczba respondentów z organów ścigania zdawała sobie sprawę z tego, że można zostać pracownikiem seksualnym z powodu biedy lub braku środków finansowych.

Nowe formy aktywności i trendy w przemyśle seksualnym

Zejście do podziemia – podatność sektora usług seksualnych na zagrożenia

Partnerzy projektu zauważyli, że w ostatnim czasie prostytucja zmieniła swój charakter, przenosząc się „z zewnątrz do pomieszczeń" i ze „sfery widocznej do bardziej niewidocznej". Jako nowa arena prostytucji wskazywany był Internet, gdzie dochodzi do wielu interakcji, a kobiety i mężczyźni ogłaszają się online bezpośrednio lub

przez pośredników. W Holandii badacze dostrzegli podział etniczny pomiędzy dziewczynami urodzonymi w kraju i pracującymi jako wysokiej klasy *call-girls* (dziewczyny do towarzystwa) a najbardziej narażoną i widoczną grupą (nielegalnych) imigrantek sprzedających seks, które pracują w oknach lub na ulicy.

Holenderscy respondenci wskazywali również, że przemysł seksualny przenosi się do podziemia, co zwiększa skalę zagrożeń. Urzędnicy, dostawcy usług i osoby sprzedające seks wspominali, że seksbiznes nie jest już tak popularny jak dekady temu, co zwiększa niepewność finansową osób sprzedających seks. Jeden z pracowników seksualnych wyjaśnił:

> Problem polega na tym, że nie ma już tak wielu kupujących. O, to jest bardzo frustrujące, ponieważ przez większość czasu po prostu tracą pieniądze. I nie wiesz, czy pewnego dnia będziesz w stanie zarobić pieniądze, czy nie. Praca staje się coraz bardziej ryzykowna, nie fizycznie, ale finansowo. (NL-SW11)

Prostytucja domowa, która jest reklamowana na specjalnych stronach internetowych, stała się w Holandii bardzo popularna. Jak powiedział jeden z holenderskich ekspertów: „Dziesięć lat temu mogłeś pójść na ulicę, mogłeś pójść i stanąć na stacji i od razu zobaczyć, że dzieje się coś, co nie jest w porządku. (…) teraz wszystko przeniosło się do Internetu, (…) na czaty, na strony (…) albo do aplikacji" (NL-P10). Odejście od klasycznej prostytucji na ulicy i w oknie doprowadziło do powstania różnych innych form, z których wiele pozostaje niewidocznych: „Nielegalna prostytucja w Amsterdamie ma różne formy. Jest prostytucja w domach, są usługi towarzyskie, które nie są legalne, są salony masażu i sądzę, że widzimy tylko część z nich" (NL-P4). Jednak władze prawie nie zwracają uwagi na te nowe formy pracy seksualnej.

Holenderscy eksperci przypisali zejście branży seksualnej do podziemia rozwojowi Internetu, ale dodali także specyficzne, holenderskie czynniki, np. restrykcyjne regulacje gminne (zamykanie lokali publicznych), wysokie czynsze za wynajem okien i wysokie koszty rejestracji. Natomiast według polskich rozmówców jednym z powodów, dla których przemysł seksualny przenosi się do podziemia, jest karanie klientów oraz budowanie przekonania, że osoby sprzedające seks zawsze są ofiarami pozbawionymi autonomii. Ważny jest także czynnik ekonomiczny. W niektórych holenderskich miastach, np. w Amsterdamie, koszt wynajmu okien jest dość wysoki, a ponieważ liczba klientów kupujących seks nie wystarcza na pokrycie czynszu za nie, pracownikom seksualnym bardziej opłaca się przenieść do Internetu i świadczyć usługi w domu albo w wynajętym mieszkaniu. Jedna z holenderskich rozmówczyń przestała z tego powodu pracować w oknach w 2013 r., a teraz słyszy od koleżanek, że jest to o wiele mniej opłacalne niż kiedyś. Wspomniała, że wiele osób sprzedających seks w oknach popadło w długi i nie zarabia nawet tyle, żeby zapłacić za wynajem okna:

> Praca nie jest teraz opłacalna, jest naprawdę bardzo, bardzo trudno zarobić na czynsz. Także nocą. Więc zapytałam kilka osób, które znam: czy myślałyście o usługach towarzyskich albo [świadczeniu usług w – przyp. red.] prywatnym mieszkaniu? I one mówią: tak, o usługach towarzyskich. Ale z jakiegoś powodu wolą to niż jakiś inny rodzaj prostytucji. (NL-SW4)

Kolejnym powodem, dla którego holenderski przemysł seksualny zaczął schodzić do podziemia, było zamykanie przez gminy licencjonowanych miejsc prowadzących tego typu działalność, co doprowadziło do większych wymagań stawianych przez właścicieli lokali: „ponieważ wiele, wiele licencjonowanych obiektów jest zamykanych, te nieliczne, które pozostają, mają więcej władzy. Więc te prywatne domy, ci właściciele zachowują się jak władcy" (NL-SW6). Badani z Holandii kupujący seks także twierdzili, że jest coraz mniej dostępnych miejsc, w których mogą legalnie kupić usługi seksualne; winą za to obarczali media skupiające się na przedstawianiu branży w złym świetle:

> Zacząłem 23 lata temu. Oczywiście wtedy świat był zupełnie inny, (…) wtedy media nie mówiły o tym tak dużo. To znaczy było o wiele więcej opcji. O wiele więcej miejsc, do których można było pójść. W ostatnich latach jest ich o wiele mniej. (NL-B2)

W przypadku, kiedy nie ma możliwości pracy w dzielnicach czerwonych latarni, a osoby sprzedające seks nie posiadają samochodu, to w praktyce nie mają innych opcji niż praca w domu, chociaż jest ona nielegalna i często niebezpieczna. Dotyczy to szczególnie mężczyzn sprzedających seks. Po tym, jak wiele seksklubów dla mężczyzn zostało zamkniętych, ich aktywność przeniosła się prawie całkowicie do Internetu.

Wreszcie, holenderscy respondenci zawodowo związani z branżą (pracownicy służby zdrowia, pracownicy socjalni) wskazali, że w przemyśle seksualnym mogą legalnie pracować tylko obywatele Holandii i innych krajów Unii Europejskiej. Jeden z ekspertów wspomniał o obecności wielu Ukrainek w nielegalnym sektorze, inny mówił o latynoamerykańskich osobach transpłciowych:

> Na przykład osoby transpłciowe z Brazylii czy Wenezueli mają wizę turystyczną, ale po prostu wynajmują mieszkania. Wszystko zostało zorganizowane. Najpierw z Brazylii czy Wenezueli przyjeżdżają do Madrytu. A potem w Madrycie dowiadują się, że mogą np. wynająć mieszkanie w Amsterdamie. I potem przyjeżdżają tutaj, bo mogą tu przebywać za darmo i są anonimowe. (NL-P15)

W Chorwacji, gdzie praca seksualna jest nielegalna i dlatego funkcjonuje w podziemiu, świadczenie usług przenosi się do hoteli i kurortów. W Polsce Internet jest najbardziej popularną metodą komunikacji między osobami sprzedającymi a kupującymi seks. Najczęściej osoby sprzedające seks reklamują się, zamieszczając swoje zdjęcia i zachęcając osoby kupujące. Istnieją także osobne portale do

nawiązywania relacji sponsoringu. Na popularności zyskują portale i aplikacje randkowe, za pomocą których sprzedający i kupujący nawiązują kontakt w mniej oczywisty sposób. Respondenci mówili, że osoby sprzedające seks można także znaleźć w klubach nocnych. Dodatkowe usługi seksualne można również kupić w klubach tańca erotycznego, ale to, czy tańczące dziewczyny świadczą usługi seksualne, zależy od zgody właścicieli lokali i samych zainteresowanych. Obecnie w Polsce dostępny jest także portal, na którym kierowcy dzielą się informacjami, gdzie na poboczach można znaleźć kobiety świadczące usługi seksualne. Wreszcie, wielu polskich respondentów wskazywało pracę przed kamerką internetową jako nową formę pracy seksualnej.

Biorąc pod uwagę wpływ na wykorzystywanie seksualne, widać, że podziemny sektor seksualny jest trudno kontrolować i że stwarza on przestrzeń do wyzysku. Jak stwierdził jeden z ekspertów holenderskich:

> Sądzę, że ta niewidoczna prostytucja domowa to miejsce, gdzie mamy do czynienia z wykorzystywaniem (…). gdzie w przeszłości ktoś był po prostu w oknie, co łatwo było monitorować, tak teraz musisz iść do prywatnego domu i najpierw musisz rozgryźć, czy to naprawdę prostytucja domowa, czy może jest to sieć, w ramach której ktoś siedzi w tym domu. (NL-P8)

Podobnie holenderski kupujący wyjaśnił, że zaostrzenie przepisów dotyczących prostytucji domowej utrudnia osobom sprzedającym seks świadczenie usług w bezpiecznym otoczeniu i może ponadto zniechęcać osoby pracujące w domu do zgłaszania przypadków wykorzystywania ze względu na nielegalność działalności, którą prowadzą:

> Coraz trudniej jest tym paniom przyjmować klientów w domu, gdzie czują się komfortowo i bezpiecznie. Tak, tam gdzie higiena jest utrzymywana, mogą być sprawdzane przez Miejską Służbę Zdrowia (GGD) co dwa miesiące, i tak, to się stale zmniejsza. (…) a kiedy siedzisz w domu (…) i przychodzi jakiś szaleniec, który przykłada ci nóż do gardła, wtedy nie masz czego zgłaszać… (NL-B2)

Inni holenderscy respondenci łączyli wzrost korzystania z Internetu i mediów społecznościowych z nowymi formami wykorzystywania: wspominali o głębokim Internecie jako częstym „miejscu" wykorzystywania.

Jeśli chodzi o środowisko męskiej prostytucji w Holandii, to osoby sprzedające i kupujące seks podkreślały, że praca seksualna online i w domu stwarza bezpieczniejsze warunki dla sprzedających. Jak stwierdził jeden z Holendrów sprzedających seks, aktywny w modelingu przed kamerką internetową: „To bardzo proste i było bardzo łatwo zacząć. (…) na Twitterze masz kontakt z kolegami (…) lub innymi występującymi przed kamerką. Ale pracujesz sam. Więc nigdy nie było mowy o sile czy przymusie (…). Robiłem to [pracę seksualną online – przyp. red.] i bardzo to lubiłem" (NL-SW4). Pracownicy gmin holenderskich także wspominali,

że Internet daje nowe możliwości i szanse: „Mogę sobie wyobrazić, że zamiast stać w oknie przez cały dzień, nie mając pewności, czy zarobię, wolałabym dostać telefon i gdzieś pójść. A w międzyczasie zajmować się czymś innym" (NL-P5). Jeśli chodzi o prostytucję w domu, jeden z holenderskich kupujących seks powiedział: „Byłem tylko w dość drogim miejscu, gdzie miałem wrażenie, że kobiety dobrze się bawiły, a dookoła nie było albo było bardzo niewiele osób budzących niepokój (sutenerów). Więc jeśli tylko takie firmy istnieją, to [świadczenie usług – przyp. red.] mogłoby być bezpieczniejsze" (NL-B9). Innymi słowy, jednym z głównych powodów wybrania drogiego miejsca był wzgląd na bezpieczeństwo i dobrostan zarówno osób sprzedających, jak i kupujących seks.

Pornografia

W Chorwacji i Polsce większość respondentów nie widziała związku między pornografią i popytem na usługi seksualne. Ich zdaniem pornografia zachęca do sprzedawania lub kupowania usług seksualnych tylko niewielki odsetek osób, ponieważ pobudza ich wyobraźnię albo, jak wspomnieli dwaj rozmówcy z Chorwacji: „Ludzie oglądają i później chcieliby tego spróbować" (HR-P7); „Daje ludziom pomysły do pracy seksualnej" (HR-P9). Większość polskich respondentów podkreślała, że pornografia działa na zasadzie rozładowywania napięcia seksualnego poprzez zachowanie autoerotyczne. Jednak niektórzy polscy eksperci byli zaniepokojeni tym, że w pewnych sytuacjach pornografia może tworzyć nieprawidłowy obraz seksualności i budzić pragnienie realizacji nowych i czasami niebezpiecznych fantazji.

W Holandii jeden z respondentów wskazał podobny wpływ rosnącej dostępności pornografii w Internecie na ogólne postrzeganie seksu:

> Widzę wśród młodych ludzi normalizację tego trendu, to, że są bardziej otwarci na seks i akty seksualne. Także z powodu rosnącej dostępności pornografii i filmów, które są dostępne online w dużych ilościach. Wszystko to jest po prostu bardziej znormalizowane. (NL-P8)

Opinie na temat działań podejmowanych dla ochrony osób sprzedających seks

Bezpieczeństwo i ochrona jako kwestia kluczowa

Zespoły holenderski i chorwacki stwierdziły, że skupienie się na bezpieczeństwie i ochronie osób sprzedających seks było czynnikiem łączącym i sposobem na znalezienie wspólnej narracji z interesariuszami działającymi z różnych pozycji. Opinia publiczna w Holandii i Chorwacji wydawała się być zgodna: zdecydowana większość ankietowanych uważała, że władze powinny zapewnić bezpieczeństwo osobom, które chcą sprzedawać i kupować seks, a ochrona osób sprzedających seks powinna nawet stanowić główną troskę władz.

Z kolei w Polsce mniej ankietowanych było zdania, że władze powinny zapewnić bezpieczeństwo osobom, które chcą sprzedawać i kupować seks. Wynikało to głównie z wypowiedzi Polek, które były szczególnie podzielone, jeśli chodzi o odpowiedź na to pytanie: 50% było za, a 41% przeciw, podczas gdy wśród mężczyzn 64% było za, a 33% przeciw. Zapytani, co powinno być głównym przedmiotem troski władz, zarówno kobiety, jak i mężczyźni w Polsce zgodzili się, że powinny to być „ochrona porządku prawnego" (38%) i „ochrona publicznej moralności" (23%), podczas gdy tylko 18% wskazało ochronę osób sprzedających seks jako priorytet dla władz. Mężczyźni z Polski byli jedyną grupą, która odpowiedziała, że „ochrona osób kupujących seks" powinna być głównym zadaniem władz (6%). W Holandii najwięcej ankietowanych (27%) wskazało na „ochronę interesu publicznego".

Same osoby sprzedające seks domagały się działań, które zapewniłyby im większe bezpieczeństwo i ochronę. Co więcej, były przekonane, że ich bezpieczeństwo obecnie maleje, ponieważ przemysł seksualny przenosi się do podziemia (zob. wyżej, podrozdział poświęcony nowym formom i trendom). Doświadczenia związane z zagrożeniami i ryzykiem oczywiście różniły się w zależności od sektora branży. W Holandii badacze mieli bardzo sprzeczne wrażenia na temat bezpieczeństwa w dzielnicach czerwonych latarni. Na przykład atmosfera w Dzielnicy Czerwonych Latarni w Alkmaar, gdzie ulice były monitorowane przez właścicieli okien za pomocą systemu kamer ulicznych, była luźniejsza niż w Leewarden, gdzie nie było monitoringu i przycisków alarmowych.

Osoby sprzedające seks niekoniecznie traktowały osoby kupujące jako źródło zagrożenia, ale opisały kilka sytuacji i zachowań, które uważały za niepokojące. Na przykład pewna holenderska pracownica seksualna wspomniała, że: „Czasami czułam strach, ponieważ raz zostałam odurzona narkotykami (…), a innym razem dali mi 200 euro i musiałam im wydać 150, a to były fałszywe euro" (NL-SW3). Chociaż kupujący niekoniecznie musi wykorzystać seksualnie osobę świadczącą usługi seksualne, jego inne zachowania podczas kontaktu mogą mieć negatywne konsekwencje. Na przykład ta pracownica seksualna wspomniała później, że osoby kupujące seks często zachęcają pracowników do zażycia narkotyków, proponując im wyższą zapłatę: „Czasami przychodzą ludzie, którzy biorą narkotyki, i nie tylko biorą narkotyki, ale płacą ci więcej za wzięcie ich razem z nimi" (NL-SW3). Inne osoby z Holandii sprzedające seks opowiadały, że niektórzy kupujący nie chcieli wyjść o ustalonej porze, i to sprawiło, że czuły się bardzo niekomfortowo. Jeden z mężczyzn pracujących seksualnie opisał sytuację, kiedy został brutalnie zaatakowany i okradziony w swoim domu. Po ataku prawie wykrwawił się na śmierć w holu. Sprawcą był kupujący, którego spotkał tydzień wcześniej i który przyszedł z przyjacielem. Ten przyjaciel zaatakował pracownika nożem i dźgnął go ponad 20 razy. Niektórzy holenderscy pracownicy seksualni mówili także o brutalnym zachowaniu sutenerów.

Brutalni klienci byli także głównym problemem osób sprzedających usługi seksualne w Chorwacji, oczywiście obok trosk finansowych, braku perspektyw na

przyszłość i kwestii zdrowia. Osoby sprzedające seks zdawały sobie sprawę, że praca seksualna nie jest rozwiązaniem na całe życie, i obawiały się o utratę dochodu przy braku perspektyw i rozwiązań na czas emerytury. Jedna z nich powiedziała: „Boję się wszystkiego: że ktoś mnie rozpozna, boję się brutalnych kupujących, innych pracowników seksualnych, bo relacje są fatalne. Boję się starości, choroby" (HR-SW9).

Trzeba wspomnieć, że wiele osób sprzedających seks, z różnych krajów, wyrażało niepokój o swoje zdrowie. Kilku rozmówców potwierdziło, że praca seksualna ma przede wszystkim długoterminowe konsekwencje zdrowotne. Osoby sprzedające seks wspominały o poczuciu wstydu przed personelem medycznym z powodu chorób fizycznych i problemów psychicznych wywołanych brakiem perspektyw lub niepokojem i wrogością w stosunku do ich pracy. W Chorwacji te obawy wiązały się z brakiem ubezpieczenia zdrowotnego ze względu na nielegalność branży: jedna trzecia spośród pytanych osób sprzedających seks nie miała przyzwoitego ubezpieczenia zdrowotnego.

Niektórzy rozmówcy wspominali, że osoby sprzedające seks nie były bezpieczne i chronione. Pewien chorwacki kupujący stwierdził, że niezależnie od tego, jakie prawa zostaną przyznane osobom sprzedającym seks, nigdy nie uzyskają one pełnej ochrony, ponieważ społeczeństwo nigdy nie będzie ich całkowicie tolerować i akceptować (HR-B24). W Holandii dwaj pośrednicy wskazali, że można zapewnić lepszą ochronę, ale wyeliminowanie wszystkich zagrożeń jest oczywiście niemożliwe, tak jak w przypadku innych „ryzykownych" zajęć.

Działania na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa i ochrony

Prawa osób sprzedających seks: ochrona prawna i informacja

Rozmówcy ze wszystkich grup i krajów podkreślali, że w działaniach na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa i ochrony osób sprzedających seks powinno się unikać negatywnych skutków dla praw tych osób. Celem musi być, jak to sformułował jeden z holenderskich ekspertów, „zmniejszenie na tyle, na ile jest to możliwe, zagrożeń dla pracowników seksualnych, jak również dla kupujących, ale przy zachowaniu priorytetu dotyczącego utrzymania praw pracowników seksualnych" (NL-P2). Ponadto zwiększanie praw pracowników seksualnych i ich wiedzy na ten temat było generalnie postrzegane jako najlepsza strategia do osiągnięcia większego bezpieczeństwa i ochrony. Było to uważane za szczególnie ważne w przypadku migrantów sprzedających seks, których status był nieuregulowany (zob. niżej).

Respondenci w Polsce często wspominali, że posiadanie pełnych praw sprawiłoby, iż osoby sprzedające seks czułyby się bezpieczniej i pewniej[14]. Wierzyli,

[14] PL-SW1, PL-SW2, PL-SW3, PL-SW5, PL-SW8, PL-SW9, PL-SW10, PL-SW14, PL-SW15, PL-B1, PL-B3, PL-B4, PL-B6, PL-B7, PL-E3, PL-E5, PL-E6, PL-E12, PL-E14, PL-E15, PL-E16, PL-E18, PL-E26.

że pełna legalizacja pracy seksualnej w Polsce dałaby organom ścigania i osobom sprzedającym seks niezbędne narzędzia do walki z wykorzystaniem seksualnym. Polscy respondenci wspominali także o potrzebie edukowania i uwrażliwiania społeczeństwa na problem wykorzystywania seksualnego oraz lepszego informowania osób sprzedających seks o przysługujących im prawach[15]. Jednym ze sposobów zapewnienia bezpieczeństwa osobom sprzedającym seks są kursy samoobrony: „Jeśli niemiły klient stawia żądania, wtedy mogę powiedzieć, że ma wyjść. Skończyłam kurs samoobrony i bardzo sobie to chwalę, dziewczyny powinny robić takie kursy" (PL-SW10).

Podobnie w Chorwacji, gdzie praca seksualna jest nielegalna, wszystkie grupy rozmówców, oprócz funkcjonariuszy organów ścigania, były zdecydowanie za legalizacją lub dekryminalizacją prostytucji jako środkiem bezpieczeństwa, ponieważ zapewniłoby to osobom sprzedającym seks prawa pracownicze, emeryturę, ubezpieczenie zdrowotne i złagodzenie presji ze strony policji. Respondenci argumentowali, że legalizacja i większa kontrola branży zapewni większą ochronę fizyczną osób sprzedających seks (przed chorobami i przemocą) oraz większą ochronę przed stręczycielami i handlarzami. To z kolei doprowadzi do ochrony sprzedających przed przestępczością zorganizowaną i staniem się ofiarami handlu ludźmi. Osoby kupujące seks generalnie popierały postulat lepszej ochrony sprzedających jako uniwersalne prawo człowieka: „Wszyscy jesteśmy ludźmi, bez względu na to, jak zarabiamy na życie" (HR-B11).

Bezpieczne miejsca

Tworzenie „bezpiecznych miejsc" dla osób sprzedających seks i ich klientów było często wskazywane jako dobra strategia, przede wszystkim przez same osoby sprzedające seks. Nie zawsze jednak panowała zgoda co do tego, co stanowi bezpieczne miejsce i czy powinno to być miejsce publiczne (publicznie monitorowane) czy prywatne.

Na przykład ofiara handlu ludźmi z Polski, która miała duże doświadczenie w przemyśle seksualnym, uważała, że domy publiczne są dobrym i bezpiecznym miejscem dla kobiet, ponieważ właściciele bronią ich i dbają o nie. Tak zwane „prywatki", w których kobiety sprzedające seks same organizują swoją pracę, według tej rozmówczyni powinny zostać zakazane, ponieważ stanowią realne zagrożenie dla osób tam pracujących. Respondentka ta została ofiarą właśnie w takim miejscu i wykorzystali ją ludzie, których dobrze znała.

W Holandii respondenci koncentrowali się na miejscach publicznych i ich monitorowaniu, jak o tym wspomniał jeden z kupujących: „Jestem za bezpieczeństwem, a bezpieczeństwo jest wtedy, kiedy pozwalamy komuś pracować w miejscu, które jest

[15] PL-SW5, PL-SW13, PL-SW14, PL-SW15, PL-B6, PL-B8, PL-E9, PL-E10, PL-E11, PL-E13, PL-E15, PL-E18, PL-E19, PL-E21, PL-E22, PL-E23.

bezpieczne i monitorowane" (NL-B2). Niektórzy eksperci proponowali lepszy nadzór i zainstalowanie kamer w dzielnicach czerwonych latarni. Wielu z nich mówiło, że niedawne zamknięcie obiektów publicznych w wielu gminach i wynikające z tego przeniesienie się pracy seksualnej do prywatnych domów i mieszkań sprawiło, że branża stała się bardziej niebezpieczna i trudniejsza do monitorowania. Tak było zwłaszcza w przypadku prostytucji gejowskiej. Jeden z holenderskich ekspertów (NL-E8) zalecał stworzenie „hoteli miłości", gdzie osoby sprzedające seks mogłyby spotykać się z osobami kupującymi na neutralnym gruncie i świadczyć swoje usługi w bezpiecznym i monitorowanym miejscu. W ten sposób byłyby w stanie organizować spotkania z kupującymi na godzinę lub dwie i mieć gwarancję bezpieczeństwa zarówno swojego, jak i klienta.

Ochrona przed sutenerami i osobami trzecimi pośredniczącymi w pracy seksualnej

We wszystkich grupach widać było zdecydowanie negatywne nastawienie respondentów do stręczycieli i pośredników, którzy byli generalnie postrzegani jako „pasożyty" i jako główne źródło wykorzystywania prostytutek oraz dodatkowy czynnik ryzyka dla osób sprzedających seks. Niektóre osoby sprzedające potwierdzały, że stręczyciele zniewalali je lub uzależniali od siebie poprzez fikcyjne długi, jakby podpisały „kontrakt z diabłem". Jak wyjaśniła jedna chorwacka pracownica:

> To wszystko oszuści. Z nimi możesz tylko źle skończyć. Najpierw podchodzą cię obietnicami, kupują ci ubrania, telefony komórkowe, a potem każą ci oddać pieniądze za wszystko i oskarżają cię, że ich okradłaś. Jeśli gorzej pracujesz, stają się brutalni i wtedy zaczyna się z nimi prawdziwe piekło. (HR-SW9)

Chorwaccy eksperci także postrzegali stręczycieli i pośredników głównie jako przestępców, ale nie byli zgodni co do tego, jak zmieniłaby się branża seksualna, gdyby nie było stręczycieli: urzędnicy w większości wierzyli, że zostałaby ograniczona, a większość funkcjonariuszy organów ścigania uważała, że nie spowodowałoby to żadnej różnicy.

W Polsce respondenci dokonali ważnego rozróżnienia między osobami wykorzystującymi a pośrednikami. Wszyscy rozmówcy zgodzili się, że należy karać wykorzystujących, ale wielu podzielało opinię, że pośrednicy powinni móc działać legalnie. Według respondentów kryminalizacja pośredników nie chroniłaby w żaden sposób osób sprzedających seks, a raczej naraziłaby je na wykorzystywanie, ponieważ organizacja prostytucji znalazłaby się w szarej strefie. Badani mówili, że gdyby organizatorzy mogli działać legalnie, osoby sprzedające seks miałyby więcej możliwości, żeby dochodzić swoich praw na gruncie prawa pracy. Obecnie osoby sprzedające seks w Polsce muszą same radzić sobie z naruszaniem ich praw pracowniczych, ponieważ zebranie wszystkich dowodów wymaganych do złożenia oficjalnego zawiadomienia na policji jest zbyt trudne.

Szczególna ochrona i pomoc dla (nielegalnych) migrantów

Respondenci z różnych krajów wskazywali, że migranci, zwłaszcza ci o nieuregulowanym statusie pobytu, którzy właśnie przyjechali i nie znają języka danego kraju, najbardziej potrzebują ochrony i pomocy.

W Holandii osoby sprzedające seks opowiadały się za podniesieniem świadomości na temat przepisów wśród nowych osób w branży, a zwłaszcza imigrantów sprzedających seks, aby mogli oni bronić swoich praw. Ponadto zdaniem niektórych brak możliwości legalnego zatrudnienia osób sprzedających seks pochodzących zza granicy to jeden z problemów, który spycha tę branżę do podziemia. Jeden z holenderskich aktywistów zaproponował utworzenie specjalnej agencji pracy, która mogłaby pomagać potencjalnym sprzedającym usługi seksualne, mieszkającym za granicą, w uzyskaniu dokumentów i mogłaby dostarczać niezbędnych informacji dotyczących ich praw i zagrożeń wynikających z pracy seksualnej:

> Agencja pracy, być może (…), jeśli warunki nie są dobre, to wtedy pracownik może wrócić do agencji pracy, złożyć skargę, a wtedy już nie wyślą nikogo do tego domu publicznego. (…) można poinformować ludzi, można pomóc im zaoszczędzić pieniądze. (NL-P1)

Kto powinien chronić osoby świadczące usługi seksualne?

Rola osób kupujących seks

Sprzedający seks byli często stosunkowo pozytywnie nastawieni do kupujących usługi i opisywali ich jako sympatyczne, empatyczne osoby, które przychodzą do nich nie tylko po seks, ale czasami po to, żeby porozmawiać o swoich problemach. Co więcej, kilka osób sprzedających seks opisało kupujących jako ważne źródła wsparcia albo pomocy w czasie kryzysu lub gdy chciały wyjść z branży (chociaż jednocześnie brutalni klienci są uważani za poważne ryzyko; por. uwagi powyżej). Kilku mężczyzn kupujących seks w różnych krajach powiedziało, że gdyby wiedzieli, iż kobiety są zmuszane do świadczenia usług seksualnych, nie skorzystaliby z takich usług. Oczekiwała tego również opinia publiczna w trzech krajach: większość ankietowanych (ponad 80% w Chorwacji i Polsce) uważała, że osoby kupujące seks powinny się upewnić, czy ci, od których kupowały seks, nie świadczyli usług wbrew swej woli.

Jednak jak już była o tym mowa, kiedy mówimy o popycie, mamy na myśli popyt na usługi seksualne, natomiast zdarzały się przypadki popytu na usługi oparte na wyzysku (DESIrE Project 2017c: 11). To wynikało z relacji dwóch ofiar z Polski, które jasno stwierdziły, że były molestowane seksualnie przez kupujących, którzy wiedzieli, że były one zmuszane do ich obsługi, ale o to nie dbali. Obydwie były wielokrotnie gwałcone przez sutenerów i osoby kupujące seks oraz zmuszane do świadczenia usług seksualnych przez cały dzień:

Był jeden klient, który zdawał sobie sprawę [że byłam ofiarą – przyp. red.], wstał, ubrał się i wyszedł, powiedział, że nie będzie brał w tym udziału. Ale było wielu klientów i to im nie przeszkadzało, pamiętam nawet jednego, który zgwałcił mnie tak, że miałam rany, krwawiłam z waginy i z odbytu. Płakałam, prosiłam, żeby przestał, ale wydawało się, że to go „podniecało" (…). Pamiętam starszych kupujących, którzy byli delikatni i potrzebowali intymności. Byli innymi kupującymi. (PL-V1)

Druga ofiara z Polski stwierdziła:

Kiedy pracowałam, miałam super kupujących, naprawdę. Jestem otwartą osobą i wielokrotnie kiedy przychodzili klienci, to nie było tylko o seksie. Nie, było dużo rozmowy, były narzekania. Tylko w czasie tych dwóch miesięcy czułam, co to znaczyło być molestowaną seksualnie i robić coś pod przymusem. (PL-V2)

Rola organów ścigania

Relacje polskich i chorwackich rozmówców wskazywały na dwojaką rolę policji, która była postrzegana jako zagrażający im organ represji (często przez same osoby sprzedające seks, które narzekały na nękanie przez policję), ale jednocześnie opisywana (zarówno przez pracowników seksualnych, jak i ekspertów oraz innych rozmówców) jako pierwsza instytucja, do której osoby sprzedające seks zwracały się z problemem. Trzeba to podkreślić, ponieważ policja odgrywa kluczową rolę w egzekwowaniu prawa, zwłaszcza w tych dwóch krajach, gdzie istnieją restrykcyjne normy prawne, czyli w Chorwacji, gdzie świadczenie usług seksualnych jest karalne (DESIrE Project 2017e: 19–21), oraz w Polsce, gdzie mimo braku penalizacji osób sprzedających seks praca seksualna nie jest uregulowana jako część rynku pracy (DESIrE Project 2017e: 25).

Opinia publiczna w Chorwacji zdawała się podzielać to dwojakie postrzeganie roli władz i organów ścigania w ochronie osób sprzedających seks przed wykorzystywaniem. Zdecydowana większość badanych wyrażała opinię, że władze *powinny* pomagać osobom sprzedającym seks, jeśli istnieje taka potrzeba (90%), i *mogą* robić wszystko, aby nie dopuścić do sprzedawania seksu przez ludzi wbrew ich woli (86%). Natomiast 43% chorwackich ankietowanych wierzyło, że władze *rzeczywiście pomogą*, kiedy zostaną wezwane przez osoby zmuszane do sprzedawania seksu. Poza tym wiele osób odpowiedziało na to pytanie „nie wiem", co sugeruje brak zaufania do władz. Warto zauważyć, że w większości to kobiety wątpiły, że władze udzielą pomocy, kiedy zostaną wezwane, nie tylko w Chorwacji, ale też w Holandii. W obu krajach połowa respondentek uważała, że osoby zmuszane do sprzedawania seksu nie mogą zwrócić się o pomoc do policji, a duża część miała co do tego wątpliwości (22% kobiet w Chorwacji i 37% kobiet w Holandii odpowiedziało „nie wiem"). Z kolei w Polsce zarówno mężczyźni, jak i kobiety wykazywali duży poziom zaufania do władz, uważając, że nie tylko powinny i mogą one pomagać osobom

zmuszanym do sprzedawania seksu, ale także, że organy ścigania to zrobią, kiedy zostaną wezwane (72% Polaków i 67% Polek).

W Chorwacji wątpliwości co do tego, czy organy ścigania mogłyby pomóc osobom sprzedającym seks, które chciałyby zaprzestać świadczenia usług seksualnych, wynikały z ogólnego braku zaufania do instytucji publicznych, opartego na przekonaniu, że korupcja, nieuczciwość i nepotyzm są powszechne albo że instytucje te nie mają uprawnień ani środków, aby pomagać. Kilka osób sprzedających seks uważało, że policja bardziej szkodzi niż pomaga, np. osoby te bały się, że zostaną oskarżone. Jedna pracownica opowiedziała, że policjant nastraszył ją, iż powie jej rodzinie wszystko na temat jej pracy seksualnej. Mimo to w sytuacji zagrożenia i obawy o swoje życie większość osób sprzedających seks zwróciłaby się do policji o ochronę. Eksperci z Chorwacji podzielali te opinie sprzedających seks, ale wykazywali większy poziom zaufania do policji i instytucji publicznych, uważając je za neutralne, uczciwe, odpowiedzialne i skuteczne w udzielaniu pomocy, zwłaszcza w opuszczeniu branży.

W Polsce opinie osób sprzedających seks na temat zawiadamiania policji o nieprawidłowościach były różne. Ci, którzy już w przeszłości zgłaszali problemy policji i otrzymali pomoc, czuli się bezpieczniej. Z drugiej strony, sprzedający seks deklarowali, że w sytuacji zagrożenia obawialiby się pójść na policję – głównie z powodu historii opowiadanych przez innych, np. baliby się, że policja ujawni ich dane prześladowcy, uzna sprawę za zbyt kłopotliwą albo nie uwierzy zgłaszającym i nie potraktuje ich jak prawdziwe ofiary nadużyć seksualnych – oczywiście z racji wykonywanego zawodu. Niektórzy mówili o nieprofesjonalnym podejściu policji i braku empatii ze strony funkcjonariuszy. Jeden z ekspertów opowiedział o dziewczynie zgwałconej przez policjantów, kiedy przyszła zgłosić zgwałcenie.

Jeśli chodzi o władze publiczne i rząd w ogóle, to osoby sprzedające seks z Polski wykazywały większe zaufanie niż ich chorwaccy odpowiednicy. Miały większe oczekiwania, twierdziły nawet, że jeśli państwo nagłośniłoby problem handlu ludźmi w przemyśle seksualnym, skuteczniej kontrolowałoby przemysł seksualny oraz karałoby przestępców, problemy w branży mogłyby zostać ograniczone do minimum. Te większe oczekiwania i wyższy poziom zaufania do władz publicznych można było także zauważyć wśród ogółu polskiego społeczeństwa.

Rola społeczeństwa obywatelskiego

Jeśli kładzie się nacisk na bezpieczeństwo i ochronę osób sprzedających seks, bez względu na podejście regulacyjne, ważne jest, aby zwracać uwagę na rolę organizacji pozarządowych jako dostawców pewnych usług i wsparcia oraz na rolę innych podmiotów społeczeństwa obywatelskiego. Osoby sprzedające seks zazwyczaj wolą radzić sobie z zagrożeniami samodzielnie, ale oczekują od organizacji społecznych wsparcia w zakresie opieki zdrowotnej, pomocy w zapobieganiu chorobom przenoszonym drogą płciową i dodatkowej wiedzy na temat swoich praw. Respondenci

z różnych krajów, zwłaszcza ofiary, wskazywali, że organizacje społeczne mogą odgrywać kluczową rolę w pomaganiu osobom sprzedającym seks, które chcą opuścić branżę, a w szczególności w pomaganiu ofiarom wykorzystywania seksualnego i/lub handlu ludźmi (w znalezieniu schronienia, mieszkania, pracy, uzyskaniu świadczeń socjalnych itd.).

Jednak w Chorwacji i Polsce respondenci wyrazili pewne wątpliwości dotyczące roli, jaką organizacje społeczne mogą i powinny odgrywać. W Chorwacji większość pytanych nie miała zaufania do organizacji pozarządowych, podczas gdy w Polsce rozmówcy nie wiązali z nimi dużych nadziei. Bardzo niewielu polskich ekspertów wyraziło opinię, że organizacje pozarządowe powinny odgrywać aktywną rolę w zapobieganiu handlowi ludźmi i w pomaganiu osobom sprzedającym seks. Niektórzy z nich przyznali, że w Polsce społeczeństwo obywatelskie jest bardzo słabe, więc jest zrozumiałe, że nie ma wielu organizacji pozarządowych aktywnych w walce z przymusową prostytucją i handlem ludźmi. Tylko jedna wypowiedź osoby z Polski sprzedającej seks może być odczytywana jako wyraźne oczekiwanie, że pojawią się organizacje pozarządowe, które będą skutecznie chronić kobiety oferujące usługi seksualne.

Wyniki ankiety online pokazały, że spośród badanych społeczeństw wiedza na temat organizacji pozarządowych działających w przemyśle seksualnym jest największa w Holandii i Polsce. Respondenci chorwaccy nie wydawali się dobrze poinformowani na temat pomocy, jakiej mogą udzielić organizacje społeczne: tylko 8% wymieniło bezpieczne schronienie, 7% – doradztwo, 6% – pomoc prawną i 5% – opiekę zdrowotną. To silnie kontrastowało z wysoką świadomością holenderskich ankietowanych na temat działań organizacji pozarządowych i innych dostawców usług w tym obszarze: 82% wskazało opiekę zdrowotną, 68% – bezpieczne schronienie, 63% – pomoc prawną, 61% – doradztwo, 22% – szkolenie umiejętności i 9% – zatrudnienie. Polscy respondenci mieli dostateczną wiedzę, większą niż społeczeństwo chorwackie, i wspominali o: doradztwie (76%), pomocy prawnej (74%), bezpiecznym schronieniu (51%), opiece zdrowotnej (44%), szkoleniu umiejętności (13%) i zatrudnieniu (9%).

Wykorzystywanie seksualne i handel ludźmi – kluczowe pojęcia

Po wypracowaniu kontekstowego rozumienia pracy seksualnej w Chorwacji, Polsce i Holandii respondenci zostali zapytani o to, jak rozumieją wykorzystywanie seksualne i handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego oraz jakie strategie eksploatacji stosują osoby kupujące seks oraz sutenerzy.

Rozumienie wykorzystywania seksualnego

Związek między prostytucją a wykorzystywaniem seksualnym

W Chorwacji, Holandii i Polsce wszystkie grupy badanych miały tendencję do rozróżniania między pracą seksualną z jednej strony a wykorzystywaniem seksualnym z drugiej. To drugie było zwykle uważane za zupełnie inne, problematyczne zjawisko, które zdarzało się w przemyśle seksualnym wyjątkowo. Jednak niektórzy polscy eksperci argumentowali, że każda forma kontaktu seksualnego w zamian za pieniądze lub inne korzyści może być uznana za wykorzystywanie seksualne (PL-E1, PL-E7, PL-E25). Wśród ogółu społeczeństwa w Holandii 77% ankietowanych uważało, że praca seksualna jest często (32%) lub czasami (45%) formą wykorzystywania seksualnego. W Chorwacji 80% było tego samego zdania, ale odsetek tych, którzy sądzili, że zdarza się to często, był o wiele wyższy (47%), podczas gdy 31% respondentów uważało, że praca seksualna tylko czasami bywa formą wykorzystywania seksualnego. W Polsce około 60% badanych sądziło, że praca seksualna jest formą wykorzystywania seksualnego (często – 29%, czasami – 31%), natomiast 11% uważało, że nie zdarza się to nigdy albo prawie nigdy.

Definicja wykorzystywania seksualnego

W Chorwacji i Polsce kwestie wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi nie były dostatecznie obecne w debacie publicznej. Pewnie z tego powodu ankietowani w Polsce mieli problem ze zdefiniowaniem pojęcia pracy seksualnej i tego, jak powinno się rozumieć wykorzystywanie seksualne. Łączyli je z „działaniem wbrew czyjejś woli"[16]. To sformułowanie jest bardzo szerokie i odnosi się także do prywatnych relacji seksualnych. Rozmówcy nawiązywali także do zgwałcenia lub wykorzystania braku przytomności: „Upij dziewczynę, a potem ją wykorzystaj" (PL-B2). Co więcej, respondenci często mówili o relacjach intymnych w ogóle, a tylko niektórzy odnosili się bezpośrednio do płatnych usług seksualnych (stwierdzając, że wykorzystywanie seksualne to próba wymuszenia działań innych niż te, na które się umówiono, albo zmuszanie do prostytucji przez sutenera). Dwaj eksperci (PL-E1, PL-E10) łączyli wykorzystywanie seksualne tylko z wykorzystywaniem seksualnym dzieci, sugerując, że osoba dorosła nie może zostać wykorzystana. Tylko kilku respondentów powiedziało, że chodzi o „wykorzystywanie bezradności i złej sytuacji kobiet" (PL-SW1, PL-E23, PL-E17, PL-E13). Polscy badacze podkreślali, że ten problem powinien być przedmiotem dalszego, odrębnego badania.

W Chorwacji i Holandii definicje wykorzystywania seksualnego podawane przez rozmówców często miały wymiar ekonomiczny: respondenci wielokrotnie odnosili się z jednej strony do wykorzystywania dla korzyści ekonomicznych lub

[16] PL-E3, PL-E5, PL-E8, PL-E13, PL-E15, PL-E18, PL-E19, PL-E21, PL-E22, PL-E25, PL-B1, PL-B6, PL-SW2, PL-SW3, PL-SW4, PL-SW8, PL-SW13, PL-SW14, PL-SW15.

zysku finansowego, jak również do wyzysku w pracy poprzez zerwanie umowy, wstrzymywanie wypłaty, pracę bez zabezpieczenia, a z drugiej strony – do przymusu i przemocy. Łącznie elementy wyzysku ekonomicznego w pracy i pracy przymusowej wiążą się z klasycznym pojęciem „niewolnictwa", które również było często używane przez respondentów. Pracownik seksualny z Holandii określił ofiarę wykorzystywania seksualnego jako „kogoś, kto pracuje jako niewolnik seksualny wbrew swojej woli" (NL-SW13). Mężczyźni sprzedający seks w Holandii także łączyli oba pojęcia, definiując wykorzystywanie następująco: „grożenie zerwaniem umowy, pobiciem, wstrzymaniem wypłaty" (NL-SW11).

W Polsce tylko dwa warunki wykorzystywania seksualnego: przemoc fizyczna ze strony osób kupujących seks i przemoc fizyczna ze strony sutenera, zostały wymienione przez więcej niż połowę ankietowanych. W Chorwacji badani spośród ogółu społeczeństwa wskazywali różne warunki, od przemocy fizycznej i gróźb ze strony kupujących lub sutenerów, po wymóg oddawania zarobków sutenerom lub pośrednikom oraz wymuszony seks. Wydawali się dobrze poinformowani na temat wykorzystywania seksualnego albo przynajmniej bardzo zaniepokojeni ryzykiem wyzysku w pracy seksualnej. Podobnie było w Holandii, ale tam zróżnicowanie było nawet większe: przekazywanie zarobków sutenerom było wskazywane najrzadziej (52%), podczas gdy inne warunki zostały wymienione przez około 70% respondentów.

To, że sutenerzy byli wymieniani w ankietach jako źródło wykorzystywania seksualnego, korespondowało z wcześniej wspomnianą opinią badanych z trzech krajów, że sutenerzy odgrywają istotną rolę w wykorzystywaniu seksualnym, zarówno jeśli chodzi o wykorzystywanie finansowe, jak i przemoc fizyczną. Jak powiedział holenderski pracownik seksualny: „To, co słyszę od kobiet, które pracowały z sutenerem, to to, że to nie praca niszczy, ale sutener, który zabiera pieniądze (…). Więc ja raczej nazwałbym to wykorzystywaniem finansowym" (NL-SW5). Kolejnym przykładem takiej opinii jest cytat z wypowiedzi holenderskiego kupującego, zapytanego o jego poglądy na temat wykorzystywania seksualnego: „sutenerzy wykorzystują kobiety tylko po to, żeby mieć zysk. (…) one [kobiety – przyp. red.] są zmuszane do pracy, nie robią tego dobrowolnie i żyją w strachu o swoje życie. To z powodu tych facetów" (NL-B7).

Specyfiką Holandii było to, że kilka ankietowanych osób sprzedających oraz kupujących seks wyraziło również pozytywne opinie o roli sutenerów w męskim przemyśle seksualnym oraz o niektórych pośrednikach i niekoniecznie postawiło ich w roli wykorzystujących. Przeciwnie, kilku rozmówców z Holandii jako główne czynniki wyzysku wymieniło właścicieli domów publicznych/okien, właścicieli nieruchomości (żądających wysokich czynszów), ale także przepisy gminne dotyczące np. wysokich podatków.

Kiedy osoby kupujące seks były pytane o wykorzystywanie seksualne, często dystansowały się od przemysłu seksualnego i operowały bardzo ogólnymi faktami,

minimalizując znaczenie wyzysku w pracy seksualnej i podając przykłady wykorzystywania seksualnego w innych kontekstach, takich jak „mężatki, których mężowie nie pracują (…), mężczyzna żyje z tego, co ona zarabia" (NL-B2). Dla nich był to sposób pokazania, że nie tworzą popytu na wykorzystywanie seksualne.

Jeśli chodzi o rozpowszechnienie wykorzystywania seksualnego, duża część społeczeństwa we wszystkich trzech krajach twierdziła, że zdaje sobie sprawę, iż ludzie sprzedają seks wbrew swojej woli: 93% w Holandii, 86% w Polsce i 77% w Chorwacji. Wśród badanych osób kupujących seks opinie znacznie się różniły. Na przykład w Holandii na pytanie „Czy uważasz, że wykorzystywanie seksualne jest powszechne w prostytucji w Holandii?", osoby kupujące seks udzieliły następujących odpowiedzi:

- NL-B12: „Tak, jest powszechne (50–60%)";
- NL-B13: „Jest mniej powszechne, niż się ogólnie uważa";
- NL-B14: „Tak, bo to podejrzana branża, a to przyciąga przestępczość";
- NL-B15: „Świadomie nie chodzę do prostytutek z Europy Wschodniej";
- NL-B16: „Sutenerzy, handlarze ludźmi i oszuści w prostytucji okiennej są największymi »wyzyskiwaczami«. (…) Chociaż sutenerzy i handlarze ludźmi istnieją, nie uważam, żeby było to powszechne";
- NL-B17: „To się bardzo często zdarza w Holandii. Dziwki uzależnione od heroiny";
- NL-B9: „Mało na ten temat wiem";
- NL-B11: „Mało [powszechne – przyp. red.]".

Może być wiele powodów tak różnych opinii, w tym np. dostęp do mediów, ale może to też wynikać z różnych interpretacji pojęcia wykorzystywania seksualnego i niejasnych definicji, które są tam często przedstawiane. Ponadto trudno jest zdefiniować coś, z czym się nigdy nie zetknęło. Na przykład holenderski kupujący, który miał bardzo niewielkie doświadczenie w kupowaniu usług seksualnych, powiedział: „Wiem o tym bardzo niewiele. Myślę, że jeśli nie obracasz się w tym środowisku, słyszysz o tym bardzo mało. Oczywiście, krążą historie o sutenerach i kochankach, ale ja tak naprawdę nie spotykam się z tym" (NL-B7).

Rozumienie istoty handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego

Definicje handlu ludźmi

We wszystkich krajach wielu badanych zakładało, że osoby kupujące seks postrzegają wykorzystywanie seksualne i handel ludźmi jako pojęcia zamienne. Tak jak termin „wykorzystywanie seksualne", handel ludźmi był często łączony z wyzyskiem w pracy i z niewolnictwem albo z pracą przymusową, kiedy ludzi traktuje się jak towar i źródło dochodu. Co więcej, handel ludźmi był często kojarzony ze zorganizowaną przestępczością. Na przykład eksperci chorwaccy opisywali handel ludźmi

jako „dochodowe zajęcie przestępców" (HR-E4), „najgorszą część ludzkiej duszy" (HR-E7) i „międzynarodową przestępczość zorganizowaną" (HR-E10).

W Holandii handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego był najsilniej łączony z wyzyskiem w pracy, chociaż ten termin jest w prawodawstwie rozumiany odmiennie. Tak przedstawił to jeden z ekspertów:

> Sądzę, jak powiedziałem wcześniej, że wykorzystywanie seksualne nie różni się niczym od wyzysku w pracy, więc uważam, że nie powinno ono być traktowane oddzielnie (…), ale według prawa holenderskiego, jeśli, jako pracodawca, płacisz komuś za mało, to jest to inne prawo [przekroczenie prawa – przyp. red.] niż w przypadku handlu ludźmi. (NL-P2)

Wszystkie osoby sprzedające seks są samozatrudnione, dlatego też nie przeprowadza się inspekcji pracy, chyba że pracownicy są zatrudnieni w salonach masażu. Chociaż branża jest legalna, nie ma prawdziwych standardów pracy ani zrzeszeń osób sprzedających seks i trudno jest wdrażać standardy pracy, ponieważ osoby sprzedające seks w Holandii są samozatrudnionymi przedsiębiorcami. W rezultacie trudno jest określić, kiedy dokładnie występują okoliczności wyzysku w pracy, ponieważ nie ma krajowej albo międzynarodowej definicji wyzysku. Brak jednolitych norm komplikuje ocenę, czy dana sytuacja jest wyzyskiem. Holenderski urzędnik gminny odniósł się do tych trudności następująco:

> Myślę, że jeśli płaci się ludziom zdecydowanie za mało, albo mają oni ograniczone możliwości przemieszczania się, to nazwiemy te osoby ofiarami, nawet jeśli one same powiedziałyby: „zarabiam o wiele więcej niż w moim kraju i nie jestem ofiarą". To trudne, ponieważ te ofiary, które nie postrzegają siebie jako ofiary, prawdopodobnie tak łatwo nie zgłoszą przestępstwa policji. (NL-P4)

Niejasności w rozumieniu wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi w Holandii wynikają także z bardzo szerokiej interpretacji handlu ludźmi w krajowym prawodawstwie dotyczącym przeciwdziałania temu zjawisku: jeśli ktoś sprowadza pracownika seksualnego zza granicy nielegalnie w celu wykorzystywania, nawet jeśli odbywa się to całkowicie za zgodą tej osoby, jest to interpretowane jako handel ludźmi. Nic więc dziwnego, że same osoby sprzedające seks podały takie sytuacje jako przykłady handlu ludźmi (np. NL-SW12, zapytany o to, czy kiedykolwiek zauważył oznaki handlu ludźmi w środowisku męskich pracowników seksualnych). W rezultacie w Holandii panuje spore zamieszanie co do tego, co dokładnie składa się na wykorzystywanie, co oznacza zgoda i jaką rolę pełni przymus. Na przykład, jeśli osoby sprzedające seks zgadzają się płacić więcej za pokoje albo przestrzegać narzuconych reguł, ale nadal uważają takie ceny i reguły za wyzyskujące, wtedy można by uznać, że mamy do czynienia z wykorzystywaniem, ale za zgodą. Kiedy osoby sprzedające seks są pod przymusem psychologicznym albo kiedy dobrowolnie oddają swoje zarobki sutenerom, to takie sytuacje mogłyby być postrzegane

przez niektóre osoby sprzedające seks jako wykorzystywanie, ale przez innych ludzi jako zachowania „normalne". Na przykład jeden z pracowników wspomniał:

> To było dla mnie zupełnie pomieszane. To nie jest takie oczywiste. I to dotyczy tego całego handlu, i ja zawsze się sprzeczam z ludźmi na temat użycia siły i że są stopnie siły i przymusu. Bo myślę, że istnieje duża różnica między sytuacją, kiedy jakiś przypadkowy facet (…) będzie cię bił albo da ci mniej pieniędzy, jeśli nie zrobisz tego, co ci każe, a emocjonalnie agresywnym sutenerem-kochankiem, dla którego pracujesz chętnie i któremu oddajesz pieniądze, bo go kochasz. Można twierdzić, że obie te sytuacje to wykorzystywanie, więc dla mnie to może być bardzo szerokie. (NL-SW11)

Postrzeganie występowania/istnienia handlu ludźmi

Chociaż pojęcia wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi były często używane zamiennie we wszystkich trzech krajach, to jednak handel ludźmi był postrzegany jako zjawisko o wiele bardziej sporadyczne i wyjątkowe. Zwłaszcza osoby sprzedające seks czasami wskazywały, że to „historia filmowa" albo fikcja i że to nie zdarza się w ich otoczeniu. Jak stwierdziła jedna z osób z Polski sprzedająca seks, zapytana o to, jak rozumie kwestię handlu ludźmi: „To w większości wywóz kobiet za granicę, aby korzystać ze zmuszania ich do prostytucji (…). Nie słyszałam, żeby taki problem istniał w Polsce" (PL-SW4).

Kilka osób sprzedających i kupujących seks w Holandii wyraźnie dystansowało się od twierdzeń, że osoby sprzedające seks to ofiary handlu ludźmi. Rozmówcy ci dystansowali się także od dyskursu na temat tego zjawiska, wyrażając opinię, że jest to tworzenie fałszywej narracji, w której te odrębne zjawiska są przedstawiane jako powiązane ze sobą, co wywołuje rodzaj „moralnej paniki". Na przykład jeden z ekspertów holenderskich zaproponował zrezygnowanie z określenia „handel ludźmi" i zamiast tego skupienie się na terminie „wykorzystywanie":

> Moglibyśmy wyeliminować określenie „handel ludźmi" i używać tylko słowa „wykorzystywanie", ponieważ jest to o wiele czystsze słowo. To znaczy moglibyśmy po prostu zdefiniować, co oznacza wykorzystywanie, a wtedy nie mielibyśmy tego całego moralnego, ciężkiego dyskursu w tle. (NL-P9)

Jedna z osób sprzedających seks z Polski zasugerowała, że taka właśnie „panika moralna" dotycząca wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi zdominowała wiele publicznych debat i politykę: „Jeśli chodzi o szantaż i niewolnictwo, to procent niewolników w przemyśle seksualnym jest o wiele mniejszy niż, na przykład, we Włoszech przy uprawie pomidorów czy w Chinach przy produkcji podkoszulek" (forumowicz nr 8). Na podstawie tej i kilku innych wypowiedzi można sformułować opinię, że niektóre osoby z Polski sprzedające seks były sfrustrowane postrzeganiem pracy seksualnej jako sektora o zwiększonym ryzyku handlu ludźmi. A przecież, jak mówiły, branża seksualna zmieniła się na lepsze na przestrzeni lat. Holenderska

call-girl była jeszcze bardziej krytyczna w stosunku do dyskursu o handlu ludźmi: „Pracownicy seksualni są nazywani »ofiarami« i z tego powodu uciszani. Ustawy mające zwalczać handel ludźmi są niewłaściwie wykorzystywane, żeby »polować na dziwki«" (NL-SW13). Wszyscy naukowcy i aktywiści społeczni z Holandii argumentowali, że trzeba jasno zdefiniować wykorzystywanie i w pewien sposób wyjść poza dyskurs o handlu ludźmi, który jest raczej „moralistyczny", a nie pragmatyczny. Sugerowali, żeby skupić się bardziej na prawdziwym wykorzystywaniu w przemyśle seksualnym i poprawić warunki pracy tam, gdzie dochodzi do wyzysku. Dostawcy usług wspomnieli ponadto, że należałoby się zająć wykorzystywaniem, które niekoniecznie odpowiada definicji handlu ludźmi.

Obraz ofiar handlu ludźmi przedstawiony przez rozmówców

Respondenci we wszystkich krajach byli pytani o profil (potencjalnych) ofiar handlu ludźmi i wszyscy zgodnie podawali podobne cechy: młode kobiety i dzieci o niskim statusie społeczno-ekonomicznym i niskim wykształceniu. Ponadto wskazywali bycie imigrantem jako wspólną cechę ofiar. Kilku chorwackich rozmówców wspomniało, że ofiarami handlu ludźmi stają się także romskie dzieci i kobiety ze wsi. Mimo to kwestia ta nie była przedmiotem poważnego zainteresowania, bo była przedstawiana jako „część kultury tej społeczności" i coś, co zdarza się głównie w domu, więc władze publiczne nie powinny się tym zajmować. Ten temat wymaga dalszej analizy. Chorwaccy eksperci uważali, że ofiary pochodzą głównie z krajów sąsiadujących z Chorwacją: z Bośni i Hercegowiny, Kosowa, Serbii i Czarnogóry, a więc przede wszystkim z regionu Bałkanów, jak również z Ukrainy i Mołdowy. Jedna z polskich ofiar handlu ludźmi przyznała, że wyjechała do pracy w Anglii, a skończyła jako ofiara handlu ludźmi, była całkowicie bezbronna, ponieważ nie znała języka, nie miała środków finansowych ani sieci wsparcia, a także doświadczenia w przemyśle seksualnym: „Wizja bycia w obcym kraju, nie wiem, dokąd iść, nie znam języka i nie mam ze sobą żadnych pieniędzy, to było przerażające" (PL-V1).

Strategie wykorzystywania

Rozmówcy w większości opisywali strategie stosowane w wykorzystywaniu seksualnym jako połączenie kar i nagród albo „strategię przynęty". We wszystkich krajach wykorzystujący obiecywali lepszą przyszłość, pracę, zarobki albo zachęcali tym, że na początku zapewniali jakieś środki finansowe. Po tym z reguły następował okres przymusu, szantażu i gróźb, z dodatkiem przemocy, uwięzienia lub uprowadzenia. Uderzające było to, że często członkowie rodziny, przyjaciele, partnerzy lub inne bliskie osoby pomagały wykorzystującym, a ofiary im ufały. Rozmówcy wspominali także, że wykorzystujący byli częścią rozbudowanej siatki przestępczej, która działała na arenie międzynarodowej. Kolejną strategią było rozkochanie w sobie ofiary (tzw. metoda *lover boy*). Jeden z polskich ekspertów powiedział, że osoba

wykorzystująca jest zwykle dobrym psychologiem, szukającym słabych osób, aby nimi manipulować.

Ponieważ dość trudno było uzyskać wystarczająco szczegółowe informacje na temat strategii stosowanych przez wyzyskujących na podstawie tak małej próby, badacze holenderscy skupili się na pytaniu respondentów, kogo uważali oni za wyzyskujących. To pomogło osobom sprzedającym seks opisać, jak to wykorzystywanie się objawiało. Zostały zidentyfikowane dwie główne i dość ogólne strategie. Pierwszą jest przymus psychologiczny, który jest dość trudny do wykrycia, a ponadto nie zawsze jest potwierdzany przez ofiary lub potencjalne ofiary, jak to wyjaśnił jeden z rozmówców:

> Dla tej grupy przemoc jest częścią gry, ale to bardziej psychologiczna gra polegająca na zależności, wzajemnej zależności, byciu poddanym jakby praniu mózgu, też tego chcesz, jesteś w tym naprawdę dobry, przekazywanie wiadomości od oprawcy do ofiary, że jest częścią tego, jakby to było coś, czego chce albo w czym uczestniczy dobrowolnie. (NL-P13)

Drugą metodą, jak wskazał przedstawiciel organizacji pozarządowej, jest wykorzystywanie przez sutenerów uzależnienia osób sprzedających seks od narkotyków, co jest szczególnie widoczne w sektorze prostytucji ulicznej. Ta strategia może przybierać także formę przymusu psychologicznego, wpychającego inną osobę w uzależnienie od narkotyków.

Niemal wszyscy respondenci w różnych krajach wskazywali na powody ekonomiczne jako na główny czynnik motywujący do wykorzystywania seksualnego. W poszukiwaniu większego zysku organizatorzy płacili osobom sprzedającym seks mniej niż powinni lub wcale tego nie robili, wywozili ofiary do miejsc o większym popycie na usługi seksualne, zmuszali ofiary do seksu bez zabezpieczenia albo seksu z użyciem przemocy oraz zmuszali osoby kupujące seks do płacenia za to ogromnych dodatkowych sum. Zespół holenderski dowiedział się, że w niektórych przypadkach świadczenie usług seksualnych bez prezerwatywy za wyższą cenę zwiększyło konkurencję na całym rynku: zmuszało inne kobiety do świadczenia podobnych usług i ryzykownego zachowania. Takie żądania być może trudno uznać za wykorzystywanie, ale pośrednio zmuszały one osoby sprzedające seks do ryzykowania swoim zdrowiem i dobrostanem.

Jeśli chodzi o rolę osób kupujących seks, kilku pytanych uważało, że osoby kupujące seks często wiedziały, kiedy pracownik seksualny był ofiarą wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi, ale zwykle wolały to zignorować albo po prostu zgadzały się zapłacić mniej za usługi seksualne. Ci rozmówcy, ale także zdecydowana większość ankietowanych w trzech krajach, uważali, że osoby kupujące seks powinny wziąć na siebie odpowiedzialność i unikać korzystania z usług seksualnych świadczonych przez ofiary. Jednak inne osoby mówiły, że im niższa cena, tym większa szansa, że przyciągnie ona klientów, którzy nie dbają o dobrostan i bezpieczeństwo osób sprzedających seks. Z kolei same osoby kupujące seks, jak już była

o tym mowa wcześniej i co dotyczy trzech badanych krajów, generalnie mówiły, że nie akceptują zmuszania sprzedających do seksu bez możliwości odmowy określonym klientom określonych usług.

Przepisy prawne i strategie polityczne

Na koniec respondenci zostali zapytani o to, co wiedzą na temat norm prawnych i polityki regulujących przemysł seksualny w ich krajach. Chodziło o to, aby ustalić najlepsze sposoby, dzięki którym różne rozwiązania regulacyjne mogłyby zapobiegać handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego i/lub wyzyskowi seksualnemu w branży seksualnej. Trzeba zauważyć, że z danych wyłonił się dość ograniczony związek między pracą seksualną i handlem ludźmi. To z kolei oznacza, że trudno jest sformułować wnioski dotyczące wpływu ustawodawstwa i polityki na handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Złożoność tej kwestii sprawia, że wykazanie związku przyczynowo-skutkowego między przepisami dotyczącymi np. prostytucji a handlem ludźmi jest trudne, jeśli nie niemożliwe. Z drugiej strony, pewne rozwiązania regulacyjne, przyjęte np. w Holandii, w oczywisty sposób zostały ukształtowane przez debatę na temat handlu ludźmi lub nią zainspirowane, a więc w tych przypadkach istniał wyraźny związek.

Wiedza na temat krajowych ram politycznych i przepisów prawnych regulujących przemysł seksualny

Wszyscy respondenci zostali zapytani o znajomość przepisów prawnych regulujących przemysł seksualny w ich kraju[17]. Badani wydawali się mieć ograniczoną wiedzę na ten temat; większość znała pewne aspekty regulacji, ale nie cały system. Wiedza w tym zakresie była większa w Holandii niż w Chorwacji i Polsce, gdzie zadziwiająco duży odsetek ankietowanych stwierdził, że kupowanie i sprzedawanie seksu jest nielegalne. Mogło to wynikać z dość dużej złożoności polskiego systemu (częściowa kryminalizacja), w którym czerpanie korzyści z prostytucji innych osób, nakłanianie do jej uprawiania i ułatwianie tego są zakazane.

[17] Chorwacja: *Zakon o prekršajima protiv javnog reda i mira* (*Ustawa o wykroczeniach przeciwko porządkowi publicznemu*), NN 41/77, 55/89, 05/90, 30/90, 47/90, 29/94; Holandia: ogólne regulacje lokalne gmin (APV): https://vng.nl/onderwerpenindex/veiligheid/prostitutie/brieven/nieuw-prostitutiehoofdstukmodel-apv – na stronie dostępny jest akt prawny pod nazwą *Ustawa regulująca prostytucję i zwalczanie wykorzystywania w przemyśle seksualnym*, w skrócie WRP; Polska: art. 203 i 204 *Kodeksu karnego*, Rozdział XXV Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 ze zm.).

Osoby sprzedające seks były w większości zaznajomione z istniejącym systemem prawnym, niektóre z nich z powodu wcześniejszych kontaktów z policją, płacenia grzywien, rejestracji itd. Jednak we wszystkich krajach regularni i nieregularni migranci sprzedający seks, którzy obawiali się zidentyfikowania przez policję i władze migracyjne, byli o wiele gorzej poinformowani, a jednocześnie najbardziej narażeni na wykorzystywanie. W Polsce był to przypadek sprzedających seks Bułgarek, które działały w tzw. prostytucji drogowej: te kobiety, najczęściej niepiśmienne, także nie wiedziały, jak władze mogą chronić je przed wykorzystywaniem seksualnym. W Holandii mężczyźni sprzedający seks, aktywni na czatach internetowych, byli również bardzo słabo poinformowani na temat zasad i regulacji obowiązujących w branży seksualnej. Można argumentować, że jest to wynik braku zainteresowania mężczyzn sprzedających seks egzekwowaniem prawa, ale konieczne są dalsze badania, aby można było sformułować bardziej ugruntowane wnioski na ten temat.

Nie dziwi, że wiedza ofiar na temat prawa była często ograniczona albo wzrastała dopiero po tym, kiedy stały się ofiarami i dołączyły do programów wsparcia lub wyjścia z branży. Żadna z ofiar objętych badaniami w Polsce nie wiedziała, jakie są regulacje dotyczące pracy seksualnej. Jedna z nich stwierdziła nawet, że świadczenie usług seksualnych w Polsce jest przestępstwem, co nie jest prawdą. Kolejna powiedziała, że nigdy nie interesowało ją, czy świadczenie usług seksualnych w Polsce jest legalne, czy nie. Według niej usługi oferowane w domach publicznych są legalne, podczas gdy działalność na terenie prywatnym (mieszkania wynajmowane indywidualnie przez dziewczyny) już nie.

Jedna z pracujących seksualnie w Polsce migrantek usłyszała ponoć od policjantów, że może świadczyć usługi seksualne, bo nie jest to w tym kraju zakazane. Ten przykład pokazuje, że policja może odgrywać znaczącą rolę w podnoszeniu świadomości społecznej i prawnej wśród osób sprzedających seks. W Polsce jest to również zadanie dla innych instytucji. W społeczeństwie polskim dało się jednak zauważyć ogólny brak wiedzy na temat sytemu prawnego obejmującego pracę seksualną z powodu braku odpowiedniej edukacji seksualnej.

Większość ekspertów ze wszystkich krajów znała przepisy prawne dość dobrze, zwłaszcza naukowcy oraz przedstawiciele organów ścigania, organizacji pozarządowych i innych dostawców usług, szczególnie w miejscach, gdzie rynek prostytucji był dość duży. Jednak niektórzy polscy urzędnicy nie znali regulacji prawnych. To niekoniecznie oznacza, że nie przykładają wagi do problemu, ale raczej, że nigdy się z nim nie spotkali, ponieważ nie był on przedmiotem publicznej debaty. W Holandii duża liczba i różnorodność przepisów gminnych oznaczała, że niektórzy usługodawcy i opiekunowie społeczni nie byli poinformowani na temat szczegółowych regulacji lub przepisów dotyczących np. właścicieli domów publicznych. Istniała także różnica między respondentami, którzy zajmowali się opieką nad ofiarami handlu ludźmi, a tymi, którzy pracowali nad strategiami politycznymi dotyczącymi sektora prostytucji. Eksperci i urzędnicy pracujący w obszarze wsparcia ofiar,

zwłaszcza ci zapewniający opiekę zdrowotną, w większości znali przepisy i procedury dotyczące handlu ludźmi i mogli być mniej zainteresowani aktualnymi przepisami gminnymi dotyczącymi prostytucji.

W Chorwacji, Polsce i Holandii około połowa rozmówców kupujących seks nie znała prawa dotyczącego pracy seksualnej w swoim kraju albo nie była tym tematem zainteresowana. Jak stwierdził jeden polski kupujący, po prostu kupował on usługi seksualne i nie zwracał uwagi na przepisy prawne. Również w Holandii badacze zaobserwowali, że mimo iż większość kupujących respondentów była narodowości holenderskiej, niekoniecznie zdawali sobie oni sprawę z polityki gminnej dotyczącej przemysłu seksualnego, ponieważ to nie oni byli jej celem. Z kolei pośrednicy, z którymi zespoły badawcze rozmawiały w Hadze, mieli dość rozległą wiedzę na temat regulacji prawnych w tym i innych miastach, gdzie funkcjonował duży rynek seksualny (np. w Utrechcie).

Opinie na temat istniejących przepisów i polityki regulujących przemysł seksualny

We wszystkich krajach opinie na temat tego, jak powinien być uregulowany przemysł seksualny, różniły się; wśród ogółu społeczeństwa nie było co do tego zgody, a często występowała nawet dość silna polaryzacja, która także przekładała się na stanowiska ekspertów-zainteresowanych stron i spory między nimi (zob. wyżej).

Ogólna ocena prawa

Kilku ekspertów oraz kilka osób sprzedających i kupujących seks w Chorwacji, Holandii i Polsce uważało, że istniejące w ich kraju prawo nie ma znaczącego wpływu na funkcjonowanie przemysłu seksualnego. Na przykład jeden z holenderskich kupujących seks wskazał, że legalizacja branży nie zmienia wiele, jeśli chodzi o wykorzystywanie, ponieważ: „Źli ludzie nadal będą robić złe rzeczy" (NL-B9). W Polsce jedna z pracownic seksualnych stwierdziła, że: „To martwe przepisy, wiele nie dają. Dziewczyny zaprzeczą, że mają sutenera, więc policja nic nie zrobi" (PL-SW5). Jeden z polskich ekspertów wyjaśnił, że:

> podżeganie do prostytucji albo pośredniczenie w prostytucji rzadko kończy się w sądzie, bo prokuratura nie jest zainteresowana. Prostytutki często zmieniają swoje zeznania. Nawet jeśli, jako policja, chcielibyśmy coś zmienić w prostytucji, możemy zrobić bardzo mało. Tu, w Warszawie, w zeszłym roku były tylko dwa oskarżenia. (PL-E5)

Podobnie mówili o aktualnym prawie Chorwaci: „Podjęcie decyzji przez sąd trwa zbyt długo" (HR-E2), „niewystarczające i nie ma zastosowania" (HR-B12), „nie jest stosowane konsekwentnie, ale arbitralnie" (HR-B26), „Czysty śmiech. Ilu kupujących to policjanci?!" (HR-SW2).

Wielu respondentów podzielało opinię, że przemysł seksualny będzie istniał bez względu na wszystko, i uważało go za „stałą społeczną", niezależnie od tego, czy sprzedawanie lub kupowanie usług seksualnych jest legalne, czy karalne. Dlatego też kilku z nich, zwłaszcza osoby sprzedające seks, wątpiło, czy prawodawstwo może spowodować istotne zmiany. Chorwacka pracownica seksualna podkreśliła, że przepisy dotyczące prostytucji lub handlu ludźmi nie mogą zlikwidować biedy, której piętno jest „silniejsze niż piętno pracy seksualnej" (HR-SW8)[18]. Na pytanie, czy zgadzają się ze stwierdzeniem, że praca seksualna jest nie do uniknięcia (por. wcześniejszą uwagę dotyczącą pracy seksualnej jako „stałej społecznej"), większość ankietowanych w Polsce i Holandii odpowiedziała twierdząco (67%), a 20% było niezdecydowanych. Opinie respondentów chorwackich były znacząco inne: tylko 33% zgodziło się z tym stwierdzeniem, podczas gdy 37% nie zgodziło się z nim, a 30% było niezdecydowanych.

Niezadowolenie z istniejących przepisów, polityki i praktyk organów ścigania

W Chorwacji, Holandii i Polsce wśród różnych grup badanych było widoczne znaczące niezadowolenie z istniejących przepisów i praktyk organów ścigania. W Chorwacji i Polsce, jak już była o tym mowa wcześniej, negatywne postawy wobec regulacji wydawały się być bardziej związane z ogólnym brakiem zaufania do władz i instytucji publicznych. W Chorwacji krytyka dotyczyła przede wszystkim niespójności pomiędzy różnymi ustawami, braku środków publicznych na poprawę życia ludzi oraz ogólnego przekonania o panującej korupcji. W Polsce większość rozmówców opowiadała się za zmianą prawną legalizującą przemysł seksualny, ale obawiano się, że nie uda się tego osiągnąć, nie tylko dlatego, że polskie społeczeństwo jest zbyt konserwatywne, ale także dlatego, że uważano, iż władze polskie (szczególnie ówcześnie rządzący) odmówią jakiejkolwiek debaty publicznej na ten temat albo wykorzystają tę okazję do zaostrzenia prawa dotyczącego prostytucji.

W Chorwacji częsta była opinia, że przepisy są niesprawiedliwe i nieodpowiednie: prawo dotyczące pracy seksualnej było postrzegane jako nadmiernie represyjne – tak jak wiele innych chorwackich przepisów karnych i sankcji. Co do egzekwowania prawa, dominowała opinia, że nie było ono konsekwentne i służyło tylko celom politycznym: wybór tego, kto miał być karany, był niesprawiedliwy. Tak zwana elitarna prostytucja [*call-girls* – przyp. red.] nie była ścigana, podczas gdy uliczna praca seksualna podlegała presji ze strony policji i sądów. Ponadto badani mówili o korupcji w policji i sądach, ponieważ egzekwowanie prawa zależało od osobistych kontaktów. Nie istniała konsekwentna strategia egzekwowania prawa, a przepisy były wykorzystywane tylko sporadycznie, kiedy opłacało się to politycznie. Chorwaccy funkcjonariusze organów ścigania w większości uważali, że egzekwowanie prawa jest zadowalające, albo nie chcieli tego komentować, podczas gdy

[18] „Na žalost ne, jer je stigma siromaštva jača".

przedstawiciele organizacji pozarządowych wypowiadali się w większości bardzo krytycznie, mówiąc o złych przepisach prawnych i niekonsekwencji w ich wdrażaniu, zbyt długich procedurach oraz o karach, które w niektórych problematycznych przypadkach często były zbyt łagodne.

W Polsce większość osób sprzedających i kupujących seks oraz ekspertów była również bardzo krytyczna, kiedy zapytano ich o wdrażanie prawa regulującego pracę seksualną. Powody były jednak różne: funkcjonariusze organów ścigania mówili o trudnościach w prowadzeniu dochodzeń oraz udowadnianiu „sutenerstwa" i pośrednictwa w pracy seksualnej. Inni, głównie eksperci i osoby sprzedające seks, krytykowali organy ścigania za brak nadania walce z sutenerstwem odpowiedniego priorytetu, np. w postaci zdecydowanego egzekwowania istniejących przepisów. Zwłaszcza prokuratorzy, zdaniem jednej z osób sprzedających seks w Polsce, niechętnie zajmowali się takimi sprawami, jeśli nie było dostatecznie mocnych dowodów. Organy ścigania o wiele więcej wagi przykładały do przymusowej prostytucji i handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego, a nie do sutenerstwa. Ponadto niektóre osoby sprzedające seks i eksperci sugerowali, że agencje towarzyskie w Polsce są kontrolowane przez policję, która celowo nic z tym nie robi. W Polsce jest wiele takich obiektów i wszyscy, w tym Policja i Straż Graniczna, wiedzą, co one oferują, a jednak nikt nie zaproponował, żeby je zamknąć.

Zespół holenderski także odnotował negatywne postawy wobec władz publicznych i niezadowolenie z przepisów dotyczących przemysłu seksualnego obowiązujących na poziomie gmin. Respondenci z różnych środowisk (przedstawiciele instytucji pomocowych, osoby sprzedające seks, naukowcy) mówili o „nadmiernej regulacji" i „nadmiernej ochronie" licencjonowanego sektora branży (zbyt wiele „drobiazgowych przepisów" [NL-SW4] i zbyt dużo podatków do zapłacenia) i o „niedoregulowaniu" nowych lub nielegalnych sektorów, takich jak usługi towarzyskie i domowa praca seksualna, co dotyczyło zwłaszcza braku legalnych możliwości świadczenia usług seksualnych w domu. Jednocześnie przedstawiciele instytucji pomocowych z prowincji północnych wspominali o niedostatecznej regulacji wszystkich sektorów prostytucji i braku nadzoru nad miejscami pracy seksualnej. Ponadto respondenci holenderscy twierdzili, że nowe, bardziej restrykcyjne przepisy sprzyjały powstawaniu poczucia braku bezpieczeństwa i niepewności wśród osób sprzedających seks (np. zamknięcie stref prostytucji ulicznej w całym kraju). Z drugiej strony, zdaniem badanych istniało zbyt duże zróżnicowanie w przepisach gminnych dotyczących pracy seksualnej, jak również w ich wdrażaniu.

Kilku holenderskich respondentów wyraziło niezadowolenie z powodu rosnącej kontroli nad sektorem. Jak wyraził to jeden z kupujących:

> Myślę sobie, czego ty, jako rząd, chcesz? Chcesz dostać udział w dochodach, ponieważ chcesz podatków. To samo jest z papierosami, alkoholem i benzyną, ale rząd to największy wygrany, bo cały czas zgarnia więcej pieniędzy. Ale chce tego także zakazać. (NL-B2)

Osoby sprzedające i kupujące seks także były zdania, że ustawodawcy zachowują zbyt duży dystans do tego obszaru i nie biorą pod uwagę jego realiów. Jak to ujął jeden z kupujących: „To wszystko jest wymyślane przez ludzi, którzy są bardzo oddaleni od wymiaru praktycznego. (…) Myślę, że mijają się z celem i źle się do tego zabierają" (NL-B2).

W Holandii przepisy nie tylko były rozproszone w różnych gminach, ale w niektórych przypadkach po prostu ich nie było: nie wszystkie holenderskie gminy miały przepisy dotyczące usług towarzyskich, a jeszcze mniej opracowało regulacje dla osób sprzedających seks w domu. Jednym z powodów było to, że gminy mogą celowo wybrać wprowadzenie polityki „zero usług seksualnych", aby pozornie wyeliminować miejsca legalnej pracy seksualnej na swoim terenie. Osoby sprzedające seks w tych sektorach narzekały: „Myślę, że powinny być jasne zasady co do tego. Jak i co" (NL-SW6). Z drugiej strony, w niektórych gminach, gdzie praca seksualna była jasno uregulowana, opłaty rejestracyjne były dość wysokie, a rejestracja była postrzegana jako naruszenie prywatności (DESIrE Project 2017e: 22). W rezultacie niektóre osoby sprzedające seks wolą pracować nielegalnie. Jak stwierdziła jedna z nich:

> Czyniąc to częściowo legalnym, sprawiasz, że staje się to częściowo nielegalne. W zasadzie ja także pracuję nielegalnie. Bo nie chcę prosić o pozwolenie za 4500 euro, o które muszę występować co roku i co roku mój adres jest znowu w gazecie. Wystarczy, że jeden z emerytów przeczyta gazetę, i wszyscy sąsiedzi wiedzą. (NL-SW5)

Inny mężczyzna pracujący seksualnie i odmawiający rejestracji ze względu na ochronę prywatności stwierdził jasno: „Nie chcę, żeby rząd wiedział, że jestem amatorską dziwką" (NL-SW17).

Jeśli chodzi o holenderską politykę przeciwdziałania handlowi ludźmi, to trzeba wspomnieć, że przepisy gminne zmieniały się dość często. Niektórym osobom sprzedającym seks trudno było śledzić i właściwie oceniać te zmiany, niekoniecznie też musiały uznać nowe przepisy za chroniące. Na przykład, aby móc pracować w przemyśle seksualnym w Amsterdamie, osoby sprzedające seks musiały przejść „rozmowę kwalifikacyjną" przeprowadzaną przez właścicieli okien i domów publicznych. Celem było „prześwietlenie" potencjalnych ofiar pod kątem oznak wykorzystania, ale ani właściciele domów publicznych, ani osoby sprzedające seks nie popierały takiego podejścia. Jedna z pracownic seksualnych uważała je za nieskuteczne i uciążliwe:

> Więc poszłam tam, bo musisz mieć spotkanie kwalifikacyjne. I pierwsze pytania, które mi zadali, brzmiały: czy jestem zmuszana? Czy robię to niezależnie? A ja: oczywiście, że tak. No przecież nawet gdybym była zmuszana, dlaczego miałabym wam to teraz powiedzieć? (NL-SW4)

W końcu kilku właścicieli domów publicznych wniosło sprawę do sądu o prawo do prywatności i ochrony danych osób sprzedających seks. Niedawno władze gminy zaprzestały tych praktyk, ponieważ ogłoszono, że naruszają one prawo do prywatności i okazały się nieskuteczne w identyfikacji potencjalnych ofiar handlu ludźmi. Podobne sytuacje zostały zaobserwowane w kilku miastach holenderskich, gdzie została wprowadzona obowiązkowa rejestracja w placówkach ochrony zdrowia. Jednak niektórzy holenderscy respondenci wierzyli, że takie „rozmowy kwalifikacyjne" mogłyby chronić albo identyfikować osoby sprzedające seks, które są do tego zmuszane. Może się tak jednak zdarzyć tylko w przypadku, gdy rozmowy będą przeprowadzane przez psychologów, a nie właścicieli okien. Ostatecznie wszyscy zgodzili się, że powinna istnieć droga informowania osób sprzedających seks o ich prawach i możliwościach oraz że jest ważne, aby potencjalne osoby sprzedające seks miały kogoś (pracownika socjalnego, opiekuna), komu mogłyby zaufać. Ponieważ wielu holenderskich ekspertów uważało „rozmowy kwalifikacyjne" z właścicielami domów publicznych za nieskuteczne, rozmówcy ci zasugerowali, aby zawsze przeprowadzał je psycholog, a nie właściciel domu publicznego.

Holenderscy urzędnicy i dostawcy usług wyrazili zaniepokojenie obserwowanym w wielu gminach holenderskich zwrotem w kierunku bardziej restrykcyjnych lub „nadopiekuńczych" środków, wynikającym z opisywanej już wcześniej sprawy Sneep związanej z handlem ludźmi. Ta krytyczna opinia została bardzo dobrze podsumowana przez jednego z respondentów:

> Myślę, że wykonaliśmy dobry ruch, gdy znieśliśmy zakaz prowadzenia domów publicznych, ale potem wszystkie czynniki makro, które temu towarzyszyły, obróciły się trochę przeciwko nam i zamieniły się w taką bardzo skurczoną pozycję moralnej paniki otaczającej dwa albo trzy przypadki handlu ludźmi w Holandii. (…) Powiedziałbym, że zadziałaliśmy jak w panice, i to sprawia, że teraz nasza polityka dotycząca pracy seksualnej idzie w bardziej represyjnym kierunku, i nie sądzę, żeby to było dobre dla samych pracowników. Nie jest to tylko moja opinia, bo większość pracowników seksualnych, z którymi rozmawiałem, nie popiera tej polityki, a jeśli jej nie popierają, to jak może być dla nich dobra? (NL-P4)

Inni naukowcy i badacze wspomnieli także, że taka „panika moralna" praktycznie wywróciła politykę na drugą stronę, jeśli chodzi o upodmiotowienie osób sprzedających seks (zob. wyżej na temat oporu przeciwko dyskursowi o handlu ludźmi).

Proponowane środki prawne i polityczne dotyczące przemysłu seksualnego

Większość respondentów w trzech badanych krajach wyraźnie opowiadała się za zmianami prawnymi idącymi w kierunku regulacji albo dekryminalizacji prostytucji. W przypadku Holandii rozmówcy popierali znaczne uproszczenie i ujednolicenie (gminnych) przepisów i regulacji.

Legalizacja kontra kryminalizacja

W odniesieniu do pytania, czy kryminalizacja kupowania lub sprzedawania seksu zmniejszyłaby skalę świadczenia usług seksualnych, odpowiedzi ogółu społeczeństwa wykazywały podobny wzór: większość chorwackich i polskich ankietowanych uważała, że takie środki prawne nie miałyby żadnego wpływu (60–63% w Chorwacji, 41–42% w Polsce), lub w to wątpiła (21% respondentów w Chorwacji i 38% w Polsce odpowiedziało „nie wiem"). W Holandii większa grupa respondentów (43–44%) była zdania, że kryminalizacja kupowania lub sprzedawania seksu zmniejszyłaby skalę świadczenia usług seksualnych, ale ta odpowiedź nie wskazywała, czy uważali te środki za pożądane, czy nie (ponieważ badacze nie zadali im takiego pytania), a 21% odpowiedziało „nie wiem".

Mimo że dyskusja na temat dekryminalizacji w Chorwacji (dekryminalizacja świadczenia usług) różni się od tej w Polsce (dekryminalizacja pośredniczenia w prostytucji innych), ankiety online pokazały, że nie ma tu powszechnej zgody – dyskusja o wartościach zwykle dzieli sferę publiczną na dwie części: lewicową i prawicową. Chorwaccy funkcjonariusze organów ścigania byli z reguły za surowymi sankcjami dla osób sprzedających i kupujących seks, silniejszym nadzorem policji i wyeliminowaniem pracy seksualnej ze społeczeństwa. Niektórzy z nich mieli osobiste doświadczenia w pracy z ofiarami i przestępcami; wielu podzielało opinię, że osoby sprzedające seks są w sytuacji opresji, bezbronności i bezsilności. Z kolei osoby sprzedające i kupujące seks, urzędnicy i przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego, nie tylko w Chorwacji, ale także w Polsce, w większości sprzyjali legalizacji/dekryminalizacji, ponieważ ich zdaniem zwiększyłoby to ochronę osób sprzedających przed wykorzystywaniem przez sutenerów, przymusową prostytucją i handlem ludźmi. Mimo popierania legalizacji niektóre z polskich osób sprzedających seks nie były zadowolone z tego, że musiałyby się oficjalnie zarejestrować jako prostytutki i płacić podatki. Z kolei osoby z Chorwacji sprzedające seks wskazywały, że dla nich miałoby znaczenie, gdyby policja przestała je nękać i oskarżać. Większość ogółu chorwackiego społeczeństwa (56%) wydawała się zgadzać, że legalizacja sprzedawania seksu sprawiłaby, że osoby sprzedające byłyby mniej narażone na ryzyko. Chociaż zgodziło się z tym 42% polskich i 49% holenderskich ankietowanych, byli oni mniej optymistyczni co do wpływu legalizacji i o wiele częściej odpowiadali, że nie wiedzą (34% w Polsce i w Holandii wobec 18% w Chorwacji), czy legalizacja sprzedaży seksu sprawi, że prostytutki będą bezpieczniejsze.

Rozmówcy, z którymi zespoły badawcze przeprowadziły wywiady w trzech krajach, popierali legalizację prostytucji bardziej jednoznacznie: wyrażali opinię, że legalizacja jest konieczna, aby uregulować świadczenie usług seksualnych w sposób całościowy, i musi być połączona ze stworzeniem systemu wsparcia dla osób świadczących usługi seksualne oraz z bezwzględnym ściganiem osób wykorzystujących. Jak ujął to jeden z holenderskich kupujących: „Legalizacja jest także wymagana, aby mieć przegląd branży i ukierunkować politykę na zapewnienie bezpieczniejszych

warunków pracy" (NL-B13). W Polsce wśród rozmówców przeważała opinia, że dekryminalizacja lub legalizacja świadczenia usług seksualnych dałaby policji więcej narzędzi do walki z handlem ludźmi i wykorzystywaniem seksualnym. Kontrole byłyby bardziej skuteczne (obecnie prowadzenie rejestrów z danymi kobiet świadczących usługi seksualne jest nielegalne). Rozwiązania prawne dałyby także możliwość zakładania legalnie zorganizowanych stowarzyszeń chroniących lub ustanawiających relację pracodawca–pracownik. Pomogłoby to także w promowaniu organizacji pozarządowych, które pomagają ofiarom handlu ludźmi, wykorzystywania seksualnego i pracownikom seksualnym.

Niektóre osoby z Holandii kupujące seks twierdziły, że delegalizacja holenderskiego przemysłu seksualnego zmniejszyłaby nieznacznie popyt na usługi seksualne i ich podaż (podobnie jak większość ogółu społeczeństwa, która, jak była o tym wcześniej mowa, uważała, że skala świadczenia usług seksualnych się zmniejszy), ale nikt nie wspomniał, że podniosłoby to poziom bezpieczeństwa w przemyśle seksualnym [podkr. – red.]. Jak zauważył jeden kupujący, zapytany o możliwe skutki delegalizacji popytu na usługi seksualne i ich podaży: „Bo ludzie już się przyzwyczaili, że to działa w taki sposób. Jeśli teraz pójdziesz i to zdelegalizujesz, to i tak będzie istniał cały rynek na to, a ten rynek przejdzie w obieg nielegalny" (NL-B8). Większość polskich rozmówców także twierdziła, że kryminalizacja pracy seksualnej i karanie osób kupujących jest złym, nielogicznym i ryzykownym pomysłem, ponieważ przemysł seksualny zostanie zepchnięty do „szarej strefy" albo nawet do podziemia. To oznacza brak skutecznej kontroli państwa i rosnącą rolę zorganizowanej przestępczości w zarzadzaniu prostytucją.

Ponadto respondenci często wspominali, że nawet gdyby kupowanie i sprzedawanie seksu było nielegalne, osoby sprzedające i kupujące nadal znajdowałyby sposoby, żeby się spotykać. Osoby sprzedające seks mogą łatwo znaleźć metody promowania swoich usług wśród potencjalnych kupujących, a potencjalni kupujący mogą wypracować metody dotarcia do sprzedających minimalizujące ryzyko przyłapania.

Kryminalizacja osób kupujących seks

W trzech krajach, które były przedmiotem badań, poparcie dla kryminalizacji osób kupujących seks było ograniczone, zarówno w grupach osób, z którymi rozmawialiśmy, jak i wśród ogółu społeczeństwa. Uczestnicy badań ankietowych nie zostali zapytani o to, czy uważają to za pożądany środek, ale o to, jaki miałoby to ich zdaniem wpływ na przemysł seksualny: w Polsce i Chorwacji 21% badanych odpowiedziało, że skala świadczenia usług seksualnych maleje, kiedy kupowanie seksu jest karalne; w Holandii ten odsetek był wyższy i wynosił 43%. We wszystkich krajach znaczna grupa respondentów wyrażała wątpliwość, czy ten środek zmieni skalę świadczenia usług seksualnych: około 20% ankietowanych w Holandii i Chorwacji oraz 38% w Polsce powiedziało, że nie wie, czy tak się stanie. W Chorwacji 60%

respondentów uważało, że karanie nabywania seksu nie zmniejszyłoby skali świadczenia usług seksualnych.

To, że więcej ankietowanych w Holandii (43%) uważało, iż karanie osób kupujących seks może mieć wpływ na skalę świadczenia usług seksualnych, zostało potwierdzone przez holenderskiego eksperta, który stwierdził: „Model szwedzki jest w rzeczywistości zakazem prostytucji (…), wadą modelu szwedzkiego jest to, że oni [Szwedzi – przyp. red.] uogólniają całą prostytucję (…), jeśli rozmawiasz tam o prostytucji, to u nich to jest synonim handlu ludźmi" (NL-E7). Jednak to, że takie środki prawne mają potencjalny wpływ, nie oznacza ich akceptacji. Przeciwnie, większość rozmówców holenderskich wskazywała, że nie popiera kryminalizacji przemysłu seksualnego (kupowania, sprzedawania, pośredniczenia) w żadnym wypadku.

W Polsce ci badani, którzy mówili o tzw. modelu szwedzkim (nordyckim), dawali do zrozumienia, że nie są przeciwni regulowaniu kupowania seksu, ale uważają, że takie rozwiązanie jest po prostu nielogiczne. Nie znaczy to, że ten system nie miał zwolenników, ale tylko niewiele osób wyraziło pogląd, że byłby to słuszny kierunek (PL-E7, PL-B2). To oczywiście odnosiło się do świadczenia usług seksualnych przez osoby sprzedające seks. Ale w modelu nordyckim takie rozgraniczenie nie istnieje, bo każdy pracownik seksualny jest ofiarą. Polki świadczące usługi seksualne, z którymi przeprowadził rozmowy lokalny zespół, nie godziły się na sprowadzanie ich do roli ofiary [podkr. – red.]. Poniżej prezentujemy przegląd reakcji polskich rozmówców na kryminalizację osób kupujących seks:

- PL-E26: „Czy to nie jest bardziej niebezpieczny model? Bo co to może sprawić? Klient ma wybór: skorzystać z prostytutki i być ukaranym, albo popełnić przestępstwo seksualne i także być ukaranym. Możesz być prostytutką, ale nie będziesz mieć żadnych klientów. (…) To nie jest dobre rozwiązanie, bo spycha prostytucję w dół (do podziemia) i wzmacnia grupy przestępcze. Klient będzie musiał zapłacić grupie przestępczej, żeby nie ujawniła jego tożsamości. (…) A w ogóle, karanie prostytutki i klienta to zupełnie poroniony pomysł, ponieważ tracimy kontrolę nad wszystkim".
- PL-SW13: „Myślę, że to jedyna rzecz, która jeszcze bardziej stygmatyzuje. Znowu jestem biedną ofiarą, którą trzeba ocalić. Klient jest znowu stygmatyzowany, a ja szanuję prawo dorosłych do relacji seksualnych za zgodą albo do ich kupienia. Po prostu tracę dobrych klientów, którzy przestraszą się sankcji".
- PL-E13: „To sprowadzanie wszystkich pracowników seksualnych do poziomu nieświadomych i niepotrafiących o siebie zadbać, to poniżające podejście krytycznego feminizmu".
- PL-E18: „To po prostu dziwne".
- PL-E25: „To dla mnie dziwne. Po prostu nie rozumiem tego rozwiązania".
- PL-E9: „Jest popyt i zawsze będzie podaż i jakoś ten interes będzie funkcjonował. Karanie klientów nie ma sensu".

- PL-E5: „Regulacje nie mają znaczenia. Jest tyle chętnych dziewczyn (do sprzedawania seksu), że nikt nie musi nikogo zmuszać. To powinno być zalegalizowane".
- PL-E12: „Jeśli mężczyzna wie, że zostanie ukarany za seks z prostytutką, żona, sąsiad i pracodawca dowiedzą się o tym, to zamiast iść do prostytutki, zgwałci dziewczynę w krzakach".
- PL-E6: „Karanie za prostytucję byłoby wielkim błędem, doprowadziłoby do paradoksu, który zapanował w Stanach: »odpływ« kobiet ukaranych za prostytucję spowodowałby nielegalny handel, bo te kobiety trzeba byłoby »dostarczyć«. Handel by kwitł, musiałby wypełnić puste miejsca".

Omówienie wypowiedzi osób kupujących seks i użytkowników forum dla osób kupujących wymaga krótkiego przypomnienia. Otóż zespół badaczy z Polski napotkał poważne problemy z pozyskaniem do badań osób sprzedających usługi seksualne, ponieważ liderki tego środowiska obawiały się, że celem projektu jest promowanie kryminalizacji prostytucji. I to one zachęcały osoby świadczące usługi seksualne do bojkotowania badań. Wypowiedzi kupujących potwierdzały, że ta niechęć osób sprzedających seks do wypowiadania się na temat handlu ludźmi i zapobiegania mu była motywowana strachem, że usługi seksualne zostaną zakazane:

> Wszedłem na stronę europejskiego Projektu DESIRE [ta strona już nie istnieje – przyp. red.] i co my tam mamy? Drut kolczasty, jak na kościelnym dziedzińcu, obrazy kobiet, które były molestowane przez złych mężczyzn, coś takiego jak to na środku strony: „Kryminalizacja kupowania usług seksualnych jest rozważana przez niektóre państwa jako sposób ograniczenia popytu na usługi seksualne, który napędza handel ludźmi w celu seksualnego wyzysku" (…), inaczej mówiąc, to kolejny feministyczno-nazistowski dżihad, który chce karać klientów (…). Ponieważ propozycje, żeby wprowadzić pełną „abolicję", znaną jako „model nordycki", czyli „kryminalizacja kupujących" na poziomie Unii Europejskiej, już upadły, ten projekt przygotowuje grunt pod dalsze próby zrobienia kryminalistów ze społeczności naszych „szwagrów" (kupujących seks).

Wszystkie osoby sprzedające seks oraz wszystkie ofiary w Polsce były zdania, że klient nie powinien być karany. Karani powinni być sutenerzy, którzy czerpią korzyści z czyjejś pracy.

Sprzedawanie seksu jako regularna praca czy nie?

W Chorwacji, kiedy osoby sprzedające seks dyskutowały na temat legalizacji branży, ich argumenty były głównie ukierunkowane na uzyskanie statusu osoby zatrudnionej. W społeczeństwie chorwackim posiadanie takiego statusu było uważane za ważniejsze niż zarabianie pieniędzy: wiązało się to z ubezpieczeniem zdrowotnym i emerytalnym i w ogóle statusem pełnoprawnego obywatela. Z kolei w Polsce szerokie poparcie respondentów dla dalszej liberalizacji przepisów w kierunku pełnej legalizacji pracy seksualnej nie oznaczało, że utworzenie zawodu pracownika

seksualnego i tego konsekwencje były łatwe do zaakceptowania. Kluczowa była tu opinia kobiet oferujących usługi seksualne, które obawiały się, że w tak nietolerancyjnym społeczeństwie jak polskie jakakolwiek forma identyfikacji zawodowej doprowadzi do stygmatyzacji i wielu negatywnych skutków.

Ujednolicenie czy uproszczenie przepisów (Holandia)

Osoby z Holandii sprzedające seks oczekiwały, że holenderskie przepisy prawne staną się bardziej przejrzyste, bardziej oczywiste i prostsze:

> Uważam, że byłoby dobrze, gdyby wprowadzono jedną ustawę dla całego kraju, żeby nie było znaczących różnic pomiędzy gminami, to skutkowałoby większą klarownością. (NL-SW7)

> To powinien być jasny przepis: wolno ci pracować. Możesz po prostu wystąpić o licencję (…). Wolno ci pracować w domu. Raz na jakiś określony czas ktoś przychodzi i sprawdza wszystko, i płacisz swoje podatki. Zrobione. (NL-SW6)

Chociaż na pierwszy rzut oka takie zalecenie może wydawać się nieistotne, biorąc pod uwagę obecność grup szczególnie narażonych, takich jak imigranci, którzy mają trudności językowe, uproszczenie praw i regulacji mogłoby być pożądanym krokiem. Niektórzy holenderscy badacze i prawodawcy zgodzili się, że zarówno ujednolicone prawo, jak i decentralizacja mają swoje zalety i wady, dlatego też byłoby dobrze zachować równowagę, jak to wyjaśnił jeden z nich:

> Praca seksualna jest bardzo złożonym tematem i trudno jest przygotować dobre ustawy. Tak, nie można oczekiwać, że urzędnicy gminni będą opracowywać regulacje w tym zakresie. Ale argumentem za decentralizacją jest to, że przepisy lepiej odpowiadają lokalnej sytuacji (…). Gdybym był premierem, powołałbym komisję i poprosiłbym jej członków, żeby zastanowili się, które elementy ustaw i polityki dotyczących pracy seksualnej mogłyby zostać scentralizowane, a w których byłoby lepiej mieć lokalny system. (NL-P2)

Propozycje zapobiegania wykorzystywaniu seksualnemu i handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego

Uczestnicy badania zapytani o możliwe sposoby ograniczenia handlu ludźmi i wykorzystywania seksualnego przedstawili szereg konkretnych przykładów inicjatyw, które powinny być traktowane priorytetowo, aby zapobiegać wykorzystywaniu i minimalizować jego ryzyko.

Ochrona prawna i dostępność władz

Jak już była o tym mowa powyżej, wśród respondentów z Chorwacji, Holandii i Polski przeważała opinia, że wykorzystywaniu seksualnemu można byłoby zapobiegać bardziej skutecznie, gdyby praca seksualna nie była zakazana i gdyby prawo

było bardziej surowe wobec przestępców, którzy wykorzystują innych ludzi. Wielu rozmówców domagało się również położenia większego nacisku na identyfikację grup i siatek przestępczych zamiast skupiania się na uczestnikach relacji seksualnej. Niektórzy eksperci wspomnieli także, że powinno się stworzyć takie warunki, aby wykorzystywanie osób sprzedających seks było nieopłacalne, a jednocześnie skupić się na radzeniu sobie z konkretnymi osobami kupującymi seks, które dopuszczają się takich zachowań (np. bestialstwa).

Respondenci we wszystkich krajach wspominali o potrzebie łatwego dostępu ofiar wykorzystywania seksualnego do władz w celu zgłoszenia wykorzystywania. Na przykład w Polsce osoby sprzedające seks miały raczej ograniczone możliwości otrzymania profesjonalnej pomocy prawnej czy skontaktowania się z instytucjami państwowymi i organizacjami pozarządowymi, ponieważ mogły wstydzić się tego, co robią i jak pracują. Ponadto mogły po prostu obawiać się kontaktu z kimś z zewnątrz, zwłaszcza gdy były kontrolowane przez sutenerów lub gdy sądziły (bo tak im powiedziano), że praca seksualna w kraju, do którego przybyły, jest karalna. Respondenci w Polsce podkreślali także, że organy ścigania powinny być instytucjonalnie zachęcane do bycia bardziej dostępnymi i wyczulonymi na przemysł seksualny i przymusową prostytucję. Może w tym pomóc nowoczesna technologia, oferująca specjalne aplikacje do kontaktu obywateli z policją. Zwiększanie dostępności władz wydaje się być priorytetem, ponieważ jak już wspomnieliśmy wcześniej, wielu obywateli Chorwacji i Holandii myślało, że osoby zmuszane do sprzedawania seksu nie mogą zwrócić się o pomoc do władz, albo wyrażało wątpliwości co do tego, czy funkcjonariusze pomogą, gdy zostaną wezwani.

W Holandii respondenci generalnie zalecali poprawę warunków pracy poprzez regulacje administracyjne, ponieważ przemysł seksualny jest przez rząd holenderski traktowany jako legalna branża (to, czy praca seksualna lub jej określone sektory są dozwolone, zależy w dużym stopniu od danej gminy). Mówiąc dokładniej, niektórzy holenderscy rozmówcy krytykowali brak możliwości otwarcia konta bankowego przez pracowników seksualnych w niektórych gminach. Radzili upewnić się, że osoby sprzedające seks mają określone standardy pracy i że można przeciwdziałać wykorzystywaniu w podobny sposób, jak w innych sektorach pracy. To może wymagać wprowadzenia ujednoliconego ustawodawstwa, także w gminach, które nie mają przepisów dotyczących pracy seksualnej. Innym sposobem na podniesienie standardów pracy zaproponowanym przez ekspertów holenderskich było powołanie organizacji pozarządowej, która organizowałaby legalne świadczenie usług seksualnych, nie czerpiąc z tego zysków. W ten sposób zysk finansowy stron trzecich (także rządu) byłby niemożliwy, jak to wyjaśnił jeden z ekspertów holenderskich: „Myślę, że jeśli usuniemy zysk z równania, powody wykorzystywania wyparują. (…) jeśli wyeliminujesz zysk finansowy z równania, to zmienisz jego środek, priorytetem natychmiast staną się dobre warunki pracy dla pracowników seksualnych, co próbuję osiągnąć" (NL-P2). Trochę inna, ale porównywalna jest inicjatywa gminy

Amsterdam pod nazwą „Moja Dzielnica Czerwonych Latarni". To dom publiczny należący do gminy, ale prowadzony przez osoby sprzedające seks. Chociaż inicjatywa jest innowacyjna, respondenci z gminy przyznali, że bardzo trudno jest prowadzić to miejsce, ponieważ osoby sprzedające seks mają podobne problemy, jak inni właściciele domów publicznych.

Respondenci w krajach, w których prawo i polityka zapewniają wsparcie i pomoc, krytykowali to, że były one czasami uzależnione od toczących się postępowań karnych i uzyskania oficjalnego statusu ofiary handlu ludźmi. Kiedy sprawa zostaje umorzona, wtedy wszelkie oferowane wsparcie i pomoc również mogą zostać cofnięte.

Rozwiązania alternatywne wobec prawodawstwa

Obok wspomnianej powyżej rozszerzonej ochrony prawnej osób sprzedających seks – czy to poprzez dekryminalizację lub regulację pracy seksualnej, czy też poprzez prawne uregulowanie warunków pracy – większość pytanych w Polsce, Chorwacji i Holandii sugerowała rozwiązania alternatywne wobec rozwiązań prawnych, które skupiały się na zapobieganiu. Omawiając takie środki pomocy społecznej, należy rozróżnić między wsparciem dla pracujących seksualnie a wsparciem dla tych, którzy chcą zaprzestać świadczenia usług seksualnych. Wydaje się, że istnieje duże zapotrzebowanie na opiekę zdrowotną, opiekę społeczną i możliwości zatrudnienia, przede wszystkim ze strony samych osób sprzedających seks, oraz na wsparcie dla ofiar handlu ludźmi. Rozmówcy chorwaccy twierdzili, że ponieważ „policja jest zawsze kilka kroków za przestępcami" (HR-P29), wolą inwestować w „zakwaterowanie, pracę, przekwalifikowanie" (HR-P2) oraz w „schroniska i doradztwo" (HR-P8).

Eksperci z Chorwacji, z którymi rozmawialiśmy (N=30), sądzili, że instytucje publiczne mogą pomóc człowiekowi w porzuceniu pracy seksualnej, a większość z nich (N=28) udzieliłaby wsparcia jako obywatel, jeśli ktoś zwróciłby się do nich z taką prośbą. Najważniejszą strategią wsparcia ze strony instytucji publicznych byłoby zapewnienie możliwości zatrudnienia (N=18), następnie zapewnienie mieszkania (N=8), pomocy finansowej (N=6) i opieki zdrowotnej (N=2). Respondenci za ważne uważali też wsparcie udzielane przez organizacje społeczne (N=7).

W Chorwacji i Polsce respondenci wspominali o braku organizacji specjalizujących się w zapewnianiu wsparcia i pomocy oraz w zrozumieniu, czym jest praca seksualna, wykorzystywanie seksualne i handel ludźmi, co wiązali z ogólnym brakiem debaty publicznej na ten temat. Według badanych w obu krajach powinno się wspierać rozwój takich organizacji w przyszłości. Obecnie w Chorwacji wsparcia osobom sprzedającym seks i ofiarom przemocy udzielają głównie organizacje pozarządowe w schroniskach dla ofiar przemocy oraz podmioty świadczące bezpłatną pomoc prawną i opiekę medyczną. Kilku rozmówców podkreśliło, że wsparcie udzielane na poziomie krajowym jest niewystarczające. W Polsce jeden z ekspertów stwierdził:

> Z pewnością organizacje/fundacje powinny wspierać kobiety, powinna być infolinia, na którą kobiety mogłyby dzwonić. To powinno być zrobione. Trzeba pomóc tym kobietom, trzeba je wspierać cały czas. Nie można jej powiedzieć, żeby poszła na policję. Trzeba im pomóc zdobyć jakieś kwalifikacje, pracę, stworzyć alternatywy, aby nie musiały się prostytuować po to, żeby jeść. (PL-E12)

Interesujące w tej wypowiedzi jest to, że odnosi się ona do konkretnej płci, a nie do tego, co jest ważne także dla mężczyzn. Z kolei w Holandii kilku badanych stwierdziło, że istnieje potrzeba organizacji i interwencji zajmujących się właśnie konkretnymi problemami i potrzebami mężczyzn sprzedających seks: respondent pracujący seksualnie powiedział, że czuje się niedostrzegany i niedostatecznie reprezentowany. Zauważył na przykład, że broszurki na temat zdrowia, które widział podczas okresowych badań lekarskich, były skierowane tylko do kobiet (NL-SW12).

Informacja na temat praw i edukacja/szkolenia dla osób sprzedających seks

Badani byli zgodni, że osoby sprzedające seks muszą być przede wszystkim informowane o swoich prawach i możliwościach wsparcia. To było traktowane jako podstawowa strategia w zapobieganiu handlowi ludźmi i identyfikacji ofiar. Jeden z holenderskich przedstawicieli instytucji pomocowych ujął to tak: „Chciałbym zawsze mieć pewność, że strumień informacji jest kierowany do pracowników seksualnych tak skutecznie, jak to możliwe. I to, co mówię, jest tak naprawdę o ofiarach handlu ludźmi; chodzi o to, żeby otrzymywały potrzebne informacje i wiedziały, dokąd mogą się udać" (NL-P4). Szczególną uwagę trzeba zwrócić na informowanie osób sprzedających seks w sektorach, w których ryzyko jest największe, np. usług świadczonych przez mężczyzn lub osoby pracujące w domu: „Co do pracowników seksualnych, którzy chcą pracować z domu, po prostu chciałbym dużo z nimi rozmawiać. Co jest potrzebne do bezpiecznej pracy i dlaczego nie pracują w dozwolonym sektorze" (NL-P8). Według większości osób sprzedających seks w różnych krajach „liderem" wśród metod wykrywania przypadków wykorzystywania seksualnego jest edukacja [podkr. – red.]. Osoby sprzedające seks mówiły, że ci, którzy są świadomi i dobrze wyszkoleni, obronią się lepiej przed zniewoleniem i wykorzystywaniem.

Osoby z Holandii sprzedające seks sugerowały, że szkolenie byłoby także przydatne na etapie zastanawiania się nad dołączeniem do branży seksualnej. W ten sposób ci, którzy wchodzą do przemysłu seksualnego z wyboru, mogliby zrobić to w pełni świadomie, znając swoje prawa, rozumiejąc przepisy, w ramach których działają, i będąc przygotowanymi na trudności, które wiążą się z tą pracą. Takie szkolenie mogłoby także pomóc w wykrywaniu sygnałów wykorzystywania wśród osób sprzedających seks i ogólnie w branży:

> Myślę, że powinien być jakiś rodzaj szkolenia przed podjęciem pracy. Może to być dziwne. Ale jeśli idziesz do wojska, jesteś także bardzo młody i doświadczasz ciężkich sytuacji (…), ale rekruci są do tego szkoleni. I myślę, że coś takiego, może nie ze strony rządu, ale

coś takiego mogłoby być. Pracownicy seksualni sami mogliby to zacząć, żeby to było dla dziewcząt, które chcą to robić. (NL-SW9)

Biorąc pod uwagę obecne przeszkody, jakie napotykają ofiary zgłaszające władzom sygnały o wykorzystywaniu i handlu ludźmi, takie szkolenie mogłoby zapewnić osobom sprzedającym seks narzędzia do indywidualnego minimalizowania szkód. Takie szkolenie mogłoby mieć na celu informowanie kobiet i mężczyzn sprzedających seks i udostępnienie informacji wszystkim aktywnym w przemyśle seksualnym. Na przykład w Polsce osoby sprzedające seks łączą się w sieci dzięki organizacji Sex Work Polska, mają dostęp do pomocy prawnej i psychologicznej. Ostatnią inicjatywą zespołu jest kurs samoobrony, na którym instruktorzy uczą, jak uwolnić się z różnych pozycji seksualnych w łóżku (PL-E13, PL-SW13). Pojawił się także pomysł stworzenia punktów poradnictwa dla osób sprzedających seks w różnych miastach w Polsce.

Eksperci holenderscy zaproponowali także, aby zwiększyć zasięg pracy opiekuńczej i stworzyć mechanizm przypominania o prawach i możliwościach osób sprzedających seks, np. poprzez dystrybucję ulotek. Respondenci opowiadali się również za kampaniami informacyjnymi. Wreszcie, respondenci z Polski uważali, że intensywna edukacja powinna wyeliminować poniżające stereotypy na temat osób sprzedających seks. Taka edukacja pozwalałaby na określenie granic własnej seksualności i identyfikację niekorzystnych sytuacji.

Opieka zdrowotna

Właściwa opieka zdrowotna dla osób sprzedających seks była wspominana regularnie przez wszystkie kategorie respondentów. Na przykład w Polsce osoby sprzedające seks i eksperci proponowali wprowadzenie konsultacji psychologicznych w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia oraz zapewnienie wszystkim osobom sprzedającym seks bezpłatnego dostępu do testów i badań lekarskich. Sami sprzedający seks także poświęcali dużo uwagi ochronie zdrowia, jeden z nich powiedział nawet: „zero tolerancji dla seksu bez prezerwatywy" (PL-SW5).

Pomoc przy wychodzeniu z prostytucji

Wszyscy badani, a zwłaszcza osoby sprzedające seks, mówili, że wyjście z prostytucji oraz z sytuacji wykorzystywania i/lub handlu ludźmi jest bardzo trudne. Jeśli chodzi o ogół społeczeństwa, to w Holandii 60% ankietowanych uważało, że osobie sprzedającej seks trudno zaprzestać tej pracy, kiedy tego chce. W Polsce i Chorwacji podobnego zdania było odpowiednio 47% i 51% respondentów. Warto zauważyć, że liczne były odpowiedzi „nie wiem" (24% w Chorwacji i 40% w Polsce). Może to wskazywać, że ludzie nie potrafią sobie wyobrazić, jak naprawdę wygląda praca seksualna, i dlatego nie wiedzą, jak trudno jest przestać świadczyć takie usługi.

Jako najważniejszą formę pomocy przy wychodzeniu z branży seksualnej badani wskazali oferowanie innego zatrudnienia. W ich przekonaniu zadaniem rządu, policji i społeczeństwa jest uświadomienie pracownikom, że praca seksualna nie jest jedynym sposobem zarabiania pieniędzy, oraz podniesienie ich kwalifikacji zawodowych w społeczeństwie, a także pomoc w znalezieniu pracy poza przemysłem seksualnym. Polscy eksperci oczekiwali, że państwo odegra w tym kluczową rolę, tworząc specjalne programy wsparcia, które pomogą takim ludziom zmienić obecną działalność na coś zupełnie innego.

Jeśli jednak osoby sprzedające seks nie uczestniczą w programach wyjścia, jedyną opcją dla nich jest opuszczenie branży i znalezienie nowej pracy samodzielnie. Jest to coraz trudniejsze, ponieważ osoby sprzedające seks nie mogą umieścić w swoim CV informacji na temat tego, czym zajmowały się w przeszłości. Na przykład holenderska pracownica seksualna wyraźnie wspomniała, że chciałaby „ruszyć do przodu" ze swoją karierą, ale nie może tak naprawdę wykorzystać swoich umiejętności, bo czuje się niekomfortowo, wspominając o nich w swoim CV (NL-SW5). Podobne kwestie pojawiły się podczas nieformalnych rozmów holenderskich badaczy z osobami sprzedającymi seks, które zastanawiały się nad wyjściem z branży.

Osoby z Dominikany sprzedające seks w Holandii również twierdziły, że jednym z problemów związanych z opuszczeniem branży, nawet gdyby chciały to zrobić, był brak znajomości języka i możliwości znalezienia innego zatrudnienia. Jedna z nich wspomniała, że prosiła osoby kupujące seks o pomoc w znalezieniu innej pracy, ale uniemożliwił to jej brak umiejętności językowych: „Pytam ich: czy możecie mi pomóc znaleźć pracę? Ale oni mówią: nie znasz języka. Widzimy, jaka jesteś, że lubisz pracować, ale nie znasz języka" (NL-SW3).

Uwrażliwianie osób kupujących seks i rozwijanie systemów anonimowego zgłaszania nadużyć

Respondenci w różnych krajach generalnie nie przypisywali ważnej roli w procederze handlu ludźmi osobom kupującym seks, ponieważ uważali, że często nie zdają sobie one sprawy, że korzystają z usług ofiary. Zaproponowanym rozwiązaniem było edukowanie osób kupujących seks [podkr. – red.] i uwrażliwianie ich na emocjonalne potrzeby innych oraz uniwersalne prawo człowieka do bycia traktowanym z szacunkiem. Jedna z ofiar w Polsce opowiedziała, jak klient pomógł jej w obcym kraju. Najpierw pomógł zebrać dowody przeciwko jej sutenerowi, a kiedy została uwolniona, pozwolił jej mieszkać w swoim domu podczas procesu. Były jednak i takie osoby kupujące seks (choć w mniejszości), które – jak już wcześniej była o tym mowa – nie dbały o kobiety świadczące usługi seksualne. W Holandii nie wszystkie osoby kupujące seks postrzegały siebie jako odpowiedzialne za bezpieczeństwo sprzedających seks: „Ludzie mają własne życie i izolują się od problemów innych. Tak to dzisiaj działa (…). Nic nie mogę zrobić. Nie wchodzę w tę dyskusję, ponieważ one [potencjalne ofiary wykorzystywania – przyp. red.] i tak

temu zaprzeczą" (NL-B2). Z drugiej strony, kilka osób kupujących seks w Holandii zaproponowało jasne mechanizmy zwiększania identyfikacji ofiar handlu ludźmi lub wykorzystywania seksualnego, np. dystrybucję plakatów w dzielnicach czerwonych latarni i prywatnych domach wśród osób kupujących seks, które zawierałyby listę oznak molestowania i wykorzystywania oraz zachętę do dzwonienia na anonimową gorącą linię. Klienci z Holandii wskazywali, że taki anonimowy system powiadamiania mógłby rzeczywiście pomóc w monitorowaniu bezpieczeństwa i przypadków nadużyć, pod warunkiem że nie stałby się obowiązkiem prawnym:

> Myślę, że to mogłoby pomóc, ponieważ obecnie w przypadku podejrzanych okoliczności kupujący nie wiedzą, gdzie to zgłosić. (…) Myślę, że obowiązek prawny nie byłby zbyt skuteczny, i myślę, że lepiej pokładać nadzieje w zasadach moralnych ludzi i grać na tym. (NL-B7)

Oczywiście, ważne jest, aby rozróżniać między rozpoznaniem oznak handlu ludźmi i wykorzystywania seksualnego z jednej strony a zgłoszeniem takiego nadużycia władzom z drugiej. Chociaż upowszechnianie informacji na temat oznak molestowania seksualnego albo handlu ludźmi może podnieść świadomość osób kupujących seks, nie gwarantuje, że podejmą one działania i zadzwonią na gorącą linię. Niektóre osoby kupujące seks były szczególnie sceptyczne wobec tego pomysłu, sugerując, że zgłoszenia na taką anonimową linię nie zdarzałyby się często: „Myślę, że ludzie przede wszystkim zajmują się sobą, a nie pracownikami seksualnymi" – zauważył jeden z holenderskich kupujących (NL-B9). Inne powody, które mogłyby zniechęcać kupujących seks do zgłaszania przypadków molestowania, to obawa przed publicznym zdemaskowaniem i wstyd, nawet kiedy używa się anonimowego systemu.

Wnioski

- Jakie są postawy wobec pracy seksualnej w Chorwacji, Holandii i Polsce?

Postawy są zróżnicowane i złożone, czego doświadczyły zespoły badawcze podczas przeprowadzania badań terenowych. Różni rozmówcy zgłaszali zastrzeżenia dotyczące celowości badania i ogólnego celu projektu, np. pojawiały się obawy, że z jednej strony, zostanie wdrożony model szwedzki, a z drugiej, że zostanie zalecona legalizacja. Różnice występowały między grupami respondentów i w ich obrębie, między opiniami osób biorących udział w badaniach opinii publicznej i respondentów, z którymi zostały przeprowadzone wywiady, a także między krajami, w których badania były przeprowadzane.

Osoby sprzedające i kupujące seks, urzędnicy i przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego, z którymi rozmawiali badacze, częściej wykazywali pozytywne nastawienie wobec pracy seksualnej, podczas gdy ofiary i funkcjonariusze organów ścigania częściej odnosili się do niej negatywnie. Jednak w Polsce funkcjonariusze organów ścigania podchodzili pozytywnie do legalizacji pośredniczenia w prostytucji innych. Respondenci w badaniu opinii publicznej prezentowali mieszane i ambiwalentne postawy, które czasami różniły się w zależności od kraju, a czasami były dość podobne. Zarówno uczestnicy badania opinii publicznej, jak i rozmówcy w Chorwacji wskazywali, że opinia ogółu społeczeństwa na temat sprzedawania i kupowania seksu była raczej negatywna; w Polsce uczestnicy badania opinii publicznej również odnosili się do sprzedawania i kupowania seksu negatywnie, w przeciwieństwie do osób, z którymi badacze przeprowadzili wywiady; w Holandii była większa akceptacja, ale jednocześnie praca seksualna nie była tam postrzegana w pozytywny sposób albo jako coś „normalnego". Ponadto tam, gdzie przemysł seksualny był „znormalizowany", nie oznaczało to braku problemów, ponieważ nadal istniała możliwość doświadczania przemocy i wykorzystywania.

Chociaż niektórzy badani okazywali większą osobistą tolerancję (np. w Holandii), było to często połączone z postawą „byle nie na moim podwórku". Wprawdzie większość respondentów uważała, że ludzie mają prawo do sprzedawania i kupowania seksu, i byłaby skłonna zatrudnić byłego pracownika seksualnego lub z nim pracować, to jednak większość nie chciałaby, żeby członek ich rodziny był zaangażowany w przemysł seksualny. To podejście było także prezentowane przez pewną liczbę badanych z ogółu społeczeństwa, którzy na różne pytania ankiety odpowiedzieli „nie wiem"/„wolę nie odpowiadać". Ta ambiwalencja została skrytykowana przez osoby sprzedające i kupujące seks oraz ekspertów we wszystkich krajach jako forma „publicznej hipokryzji". Osoby świadczące usługi seksualne są postrzegane negatywnie i stygmatyzowane (co zostało potwierdzone nie tylko przez rozmówców świadczących i kupujących usługi seksualne, ale również przez większość respondentów badania opinii publicznej we wszystkich trzech krajach), a jednak usługi te są szeroko oferowane i nabywane, także tam, gdzie jest to nielegalne. Jednak oprócz pewnego rodzaju hipokryzji, brak społecznej akceptacji dla pracy członków rodziny w przemyśle seksualnym mógł być związany ze świadomością wszystkich problemów związanych z działalnością w tej branży i pragnieniem, aby bliska osoba ich nie doświadczyła.

Chociaż wśród opinii publicznej przeważały postawy negatywne lub co najmniej ambiwalentne (mniej w Holandii, więcej w Chorwacji i Polsce), to większość ankietowanych nie kwestionowała poglądu, że dorośli powinni mieć swobodę wyboru, czy chcą sprzedawać lub kupować usługi seksualne. Prawo człowieka do indywidualnej wolności i wyboru było ewidentnie wysoko cenione we wszystkich krajach, co tłumaczy stosunkowo wysokie poparcie dla ochrony prawnej osób sprzedających

seks i bardzo niskie poparcie dla środków prawnych, które kryminalizują kupowanie i sprzedawanie seksu (zob. niżej).

- Jakie są nowe formy i trendy w przemyśle seksualnym w Chorwacji, Holandii i Polsce (nowe usługi, kanały dotarcia itp.)?

Najważniejszym zaobserwowanym trendem było przeniesienie się przemysłu seksualnego do Internetu i do podziemia. To drugie niekoniecznie wynikało z pierwszego, ale czasami z prowadzonej polityki, np. zamknięcia licencjonowanych domów publicznych w kilku gminach w Holandii. Efektem końcowym zejścia seksbiznesu do podziemia był wzrost zagrożeń. Respondenci twierdzili, że taka zmiana sprawia, iż usługi seksualne stają się mniej widoczne, co zwiększa ryzyko wykorzystywania. Zejście branży do podziemia ujawniło lukę w przepisach, ponieważ władze publiczne nie uregulowały świadczenia usług seksualnych w domu, co doprowadziło do obniżenia bezpieczeństwa i słabszej ochrony osób sprzedających seks. Ponadto osoby świadczące usługi seksualne, które zrezygnowały z legalnej prostytucji ulicznej lub z pracy w oknach [w dzielnicach czerwonych latarni – przyp. red.], wskazywały na motywację czysto finansową, bo te „uregulowane" formy stały się mniej opłacalne.

- Czy model polityczny i prawny w Chorwacji, Holandii i Polsce skutecznie zapewnia ochronę pracowników seksualnych i sprawia, że czują się oni bezpiecznie? Jakie konkretne środki i działania sprawiają/sprawiłyby, że czują/czuliby się bezpiecznie, sprzedając seks (np. dostęp do opieki zdrowotnej, ochrona przed przemocą – w tym przemocą seksualną, bezpieczne zgłaszanie przypadków wykorzystywania, programy wyjścia z branży)?

Bezpieczeństwo i ochrona osób sprzedających seks zostały uznane za priorytet przez wszystkie grupy rozmówców we wszystkich krajach. Jednak wśród ogółu społeczeństwa opinie były różne, np. w kwestii tego, czy władze powinny zapewnić bezpieczeństwo osobom, które chcą sprzedawać i kupować seks. Podczas gdy w Holandii i Chorwacji większość ankietowanych odpowiedziała, że władze powinny zapewnić bezpieczeństwo osobom sprzedającym i kupującym seks, to w Polsce opinie były podzielone (szczególnie wśród kobiet). Co więcej, polscy respondenci uważali, że priorytetem władz powinna być ochrona porządku publicznego i moralności publicznej.

W krajach, gdzie świadczenie usług seksualnych jest nielegalne (Chorwacja) lub pośredniczenie jest karalne (Polska), rozmówcy byli skłonni postrzegać istniejące ramy prawne i polityczne jako źródło braku bezpieczeństwa czy nawet zagrożeń dla osób sprzedających seks oraz uznawać legalizację lub dekryminalizację za główne działania, które sprawiłyby, że osoby sprzedające seks czułyby się bezpieczniej. W Holandii badani wskazywali, że środki prawne mające zwiększyć ochronę osób sprzedających seks powinny skupić się na określeniu przejrzystych

standardów pracy z jednej strony i na ograniczeniu rozdrobnienia przepisów dotyczących przemysłu seksualnego z drugiej. Na przykład wysokie czynsze za wynajem okien [w dzielnicach czerwonych latarni – przyp. red.] i brak przycisków alarmowych w niektórych gminach to czynniki, które obniżają bezpieczeństwo i zwiększają ryzyko wykorzystywania seksualnego.

Oprócz środków prawnych, proponowane były inne działania służące poprawie bezpieczeństwa, np. zapewnienie bezpiecznych miejsc do sprzedawania i kupowania seksu oraz zwiększenie liczby inicjatyw mających na celu informowanie osób sprzedających seks o przysługujących im prawach.

We wszystkich trzech krajach respondenci przypisywali władzom ważną rolę w zapewnianiu pomocy i ochrony osobom sprzedającym seks, które tego potrzebowały lub chciały opuścić branżę. Jednocześnie w Chorwacji i Holandii, zwłaszcza wśród kobiet, nie było zbyt dużej wiary w to, że władze zapewnią pomoc, gdy zwrócą się o nią osoby zmuszone do sprzedawania seksu. W rezultacie respondenci kładli znaczący nacisk na zapewnienie pomocy (często, ale nie wyłącznie, świadczonej przez społeczeństwo obywatelskie), która skupiałaby się na społeczno-ekonomicznym, psychologicznym i fizycznym dobrostanie osób sprzedających seks.

- Jak grupy docelowe w Chorwacji, Holandii i Polsce rozumieją wykorzystywanie seksualne?

Rozmówcy we wszystkich krajach kojarzyli wykorzystywanie seksualne z przymusem, przemocą fizyczną, wykorzystywaniem w pracy i wyzyskiem finansowym. Wielu z nich dostrzegało tylko ograniczony związek pomiędzy pracą seksualną a wykorzystywaniem seksualnym. Natomiast liczni ankietowani w badaniu opinii publicznej, we wszystkich krajach, uważali, że praca seksualna często lub czasami może oznaczać wykorzystywanie seksualne. Jednak sprzedawanie i kupowanie seksu nie było przez nich łączone z handlem ludźmi. Mogło tak być dlatego, że respondenci niewiele wiedzieli o handlu ludźmi, ponieważ nigdy się z nim nie zetknęli i nie było na ten temat debaty publicznej (jak w Chorwacji i Polsce), albo wskazywali, że jest to zjawisko w niewielkim stopniu związane z pracą seksualną. Handel ludźmi był dla nich zupełnie odrębną rzeczywistością obejmującą zorganizowane grupy przestępcze i był czymś marginalnym. Mówiąc dokładniej, handel ludźmi był postrzegany albo jako zjawisko wyjątkowe (Chorwacja), albo jako coś, co było splecione z wykorzystywaniem seksualnym i/lub przemysłem seksualnym, wywołując panikę moralną (Holandia i Polska).

- Jakie strategie wykorzystywania są stosowane przez pośredników i osoby kupujące seks?

Osoby kupujące seks nie były generalnie postrzegane jako sprawcy wykorzystywania. Sutenerzy i pośrednicy byli czasami wskazywani jako osoby chroniące pracowników seksualnych, ale częściej jako źródło zagrożenia i wykorzystywania.

Stosowane przez nich strategie to: romans z ofiarą i tzw. strategia przynęty, która obejmuje fałszywe obietnice lepszego życia, pieniędzy i innych możliwości. Badani uważali, że wykorzystujący celują w pierwszej kolejności w najbardziej podatne grupy. Dzieci, niezamężne kobiety i nieregularni migranci byli przedstawiani jako osoby, które z największym prawdopodobieństwem staną się ofiarami.

- Jak ograniczyć popyt na usługi seksualne, jeśli napędza on handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego?

Proponując środki zapobiegania handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego, respondenci nie wskazywali ograniczenia popytu na usługi seksualne jako strategii priorytetowej. Przeciwnie, strategia polegająca na wykorzystaniu prawa do zmniejszenia popytu na usługi seksualne stosowana obecnie w Szwecji (tzw. model nordycki), tj. kryminalizacja osób kupujących seks, nie jest postrzegana jako skuteczne i pożądane rozwiązanie przez rozmówców, ale także przez ogół społeczeństwa w Chorwacji, Holandii i Polsce.

- Jaki jest wpływ ustawodawstwa i polityki dotyczących prostytucji na postrzeganie handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego?

Należy zauważyć, że dane pokazują ograniczony związek między prostytucją a handlem ludźmi, a także to, że bardzo trudno jest określić realny wpływ działań politycznych, co oznacza, że trudno wyciągnąć wnioski dotyczące wpływu ustawodawstwa i polityki dotyczących prostytucji na postrzeganie handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Jednak niektórzy respondenci odnieśli się do związków pomiędzy regulacją branży seksualnej i podejściem do przeciwdziałania handlowi ludźmi prowadzącym do utożsamiania osób sprzedających usługi seksualne z ofiarami handlu ludźmi.

- Jak można ograniczyć wykorzystywanie seksualne za pomocą prawodawstwa i polityki w kontekście różnych systemów regulacyjnych?

Większość badanych wskazywała, że główne środki zapobiegające wykorzystywaniu seksualnemu, a tym samym handlowi ludźmi w celu eksploatacji seksualnej, to: (1) zwiększona ochrona prawna osób sprzedających seks, w tym poprawa warunków pracy; (2) łatwiejszy dostęp do instytucji państwowych i ochrona ze strony państwa; (3) zdecydowane i zogniskowane działania prawne przeciwko osobom wykorzystującym i handlarzom ludźmi oraz sektorom przestępczości zorganizowanej, w których działają; (4) różne rozwiązania alternatywne do ustawodawstwa i polityki.

W Chorwacji i Polsce legalizacja/dekryminalizacja przemysłu seksualnego była postrzegana przez rozmówców jako sposób na zwiększenie ochrony osób sprzedających seks przed wykorzystywaniem seksualnym. Niektóre osoby sprzedające seks były przeciwne legalizacji/dekryminalizacji, ponieważ w takim przypadku

musiałyby płacić podatki. W szczególnym systemie regulacyjnym Holandii, według rozmówców, można by uzyskać lepszą ochronę poprzez wypracowanie bardziej kompleksowych i mniej rozdrobnionych przepisów. We wszystkich trzech krajach około połowa ankietowanych w badaniu opinii publicznej również wierzyła, że zalegalizowanie płatnego seksu sprawi, że pracownicy seksualni będą mniej narażeni na niebezpieczeństwo, ale wielu rozmówców, zwłaszcza polskich i holenderskich, wyraziło swoje wątpliwości dotyczące wpływu tego rozwiązania.

Kryminalizacja kupowania lub sprzedawania seksu nie uzyskała dużego poparcia rozmówców w trzech krajach, podczas gdy badani przedstawiciele ogółu społeczeństwa wskazywali, że takie środki prawne nie zmieniłyby skali świadczenia usług seksualnych, lub wyrażali wątpliwość, czy tak by się stało. W Holandii większa grupa ankietowanych wierzyła, że kryminalizacja kupowania lub sprzedawania seksu zmniejszyłaby skalę świadczenia usług seksualnych, ale uczestnicy badania nie zostali zapytani, czy uważają to za pożądany środek.

W odniesieniu do realnego wpływu prawodawstwa dotyczącego handlu ludźmi dane zebrane podczas rozmów (nie pytaliśmy o to w ankiecie) były niewystarczające, aby sformułować jednoznaczne wnioski. Jedyne wyraźne wzmianki na temat prawa dotyczącego handlu ludźmi, które pojawiły się w wywiadach, zawierały krytykę ze strony niektórych osób sprzedających i kupujących seks oraz ekspertów. Ich zdaniem przepisy dotyczące handlu ludźmi oraz sam dyskurs wokół tego przestępstwa ograniczałyby podmiotowość i samodzielność osób sprzedających seks i byłyby wykorzystywane jako przykrywka dla bardziej represyjnych, inwazyjnych środków stosowanych wobec uczestników przemysłu seksualnego. Jeśli chodzi o eliminowanie handlu ludźmi, badani w trzech krajach wydawali się być zwolennikami rozwiązań alternatywnych dla prawodawstwa.

ROZDZIAŁ 4

Rozwiązania alternatywne do prawodawstwa dotyczące pracy seksualnej i handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego

Sibel Top

Zastosowanie tzw. nowych technologii w walce z handlem ludźmi – kilka przykładów

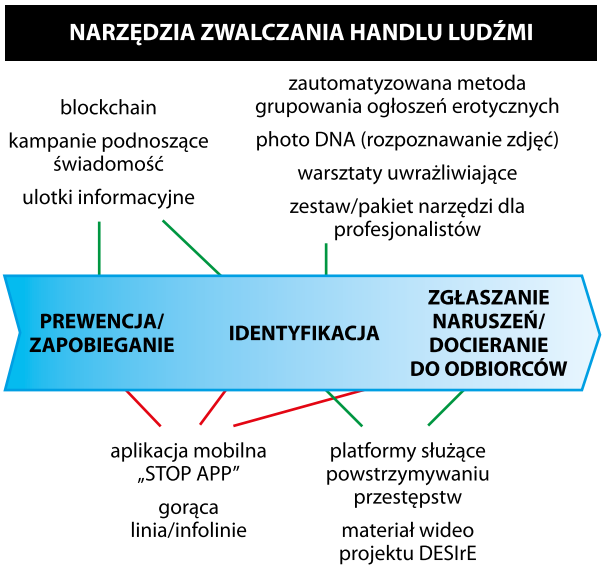
Wprowadzenie

Celem tego podrozdziału jest przedstawienie istniejących i rozwijanych nowych technologii, które mogą zostać wykorzystane na różnych etapach walki z handlem ludźmi w celu eksploatacji seksualnej. Przykładem ich zastosowania była np. kampania MTV Exit, której celem było dotarcie do jak największej liczby odbiorców. Mimo wysiłków podejmowanych w ramach tej i podobnych kampanii ludzie nadal dają się złapać w sieci handlarzy.

W tej dziedzinie istnieje wiele rodzajów instrumentów, które angażują różne grupy interesariuszy. Jedną z nich są eksperci zajmujący się problematyką handlu ludźmi, tacy jak pracownicy organizacji pozarządowych i funkcjonariusze organów ścigania. Ponieważ handlarze ludźmi stosują nowatorskie metody, specjaliści potrzebują równie innowacyjnych i skutecznych narzędzi, aby zidentyfikować potencjalne ofiary i/lub handlarzy. Narzędzia wykorzystujące nowoczesne technologie, które mogą być stosowane przez organy ścigania, to m.in. blockchain (łańcuch bloków), Photo DNA czy zautomatyzowana metoda grupowania ogłoszeń o usługach seksualnych. Kolejną kategorię stanowią narzędzia służące do identyfikacji naruszeń prawa w oparciu o dane pozyskane z mediów społecznościowych oraz pozwalające zgłaszać nadużycia organom ścigania. Należą do nich np. aplikacja STOP APP czy platforma Crimestoppers. Dobrze znanym i popularnym instrumentem są gorące linie/infolinie, które zapewniają ofiarom lub ich bliskim informacje, rozpoczęcie działań pomocowych lub inne wsparcie (ryc. 9).

*

Informacje przedstawione w tym rozdziale stanowią tylko część zgromadzonych danych i mają charakter ilustracyjny. Partnerzy projektu DESIrE podjęli szereg działań w celu zbadania roli nowych technologii w zwalczaniu handlu ludźmi,



Rycina 9. Technologiczne i nie-technologiczne narzędzia zwalczania handlu ludźmi
Źródło: opracowanie własne.

w tym uczestniczyli w rozmaitych międzynarodowych konferencjach i seminariach[1] poświęconych temu zagadnieniu. Zespoły krajowe przeanalizowały zgromadzone dane, aby opracować klasyfikację różnych metod i środków technologicznych, które mogłyby zostać wykorzystane do zwalczania współczesnego niewolnictwa. Po sporządzeniu mapy możliwych działań alternatywnych każdy z partnerów wybrał maksymalnie trzy środki do dalszych badań. Aby zapewnić spójność w przekazie i analizie danych, dla każdego środka został zastosowany następujący ustrukturyzowany szablon raportowania: i) opis narzędzia; ii) zastosowanie narzędzia; iii) ocena narzędzia; iv) inne uwagi.

Kampania podnosząca świadomość przy wykorzystaniu mediów: program MTV Exit dla regionu Azji Południowo-Wschodniej[2]

MTV Exit (End Trafficking and Exploitation – Skończ z handlem i wykorzystywaniem) to kampania podnosząca świadomość skierowana do młodych ludzi,

[1] Na przykład zespół z VUB uczestniczył w sympozjum zorganizowanym przez The Cambridge Center for Applied Research in Human Trafficking: "The 5 Ts of Human Trafficking: Trauma, Transport, Terror, Transparency and Tech". Zob. http://www.ccarht.org/site/symposium/ [dostęp: 06.08.2018].

[2] Ta część rozdziału została opracowana na podstawie informacji dostarczonych przez Międzynarodową Jednostkę Zdrowia Matki i Dziecka Uniwersytetu w Uppsali.

prowadzona od 2008 do 2016 r. za pośrednictwem kanałów multimedialnych. Prowadząca ją fundacja MTV Exit, organizacja charytatywna z siedzibą w Zjednoczonym Królestwie, starała się wykorzystać zasięg i wpływ stacji telewizyjnej MTV na młodych ludzi, aby zwiększyć ich świadomość na temat wykorzystywania i handlu ludźmi (Global Hand b.d.). Cel kampanii był trojaki: 1. **zwiększenie świadomości na temat handlu**; 2. **propagowanie zmiany zachowania** poprzez zachęcanie młodzieży do zaangażowania się w działania oraz 3. **dążenie do zmiany społecznej** poprzez podjęte działania (AFPPD b.d.: 10).

Mimo że w trakcie realizacji kampanii siedziba fundacji znajdowała się w Zjednoczonym Królestwie, program był emitowany w 13 krajach Azji Południowo-Wschodniej, gdzie handel ludźmi jest rozpowszechniony. Zwiększanie świadomości odbywało się na trzech poziomach.

Pierwszy to działalność antenowa: stacja wyprodukowała i nadawała zwiększające świadomość treści w specjalnych programach telewizyjnych, często z udziałem celebrytów (Skuse, Downman 2012: 12). Były to programy dokumentalne, jak również seria krótkich filmów, które przedstawiały zagrożenia właściwe dla danego kraju oraz ryzyko związane z handlem ludźmi. Twórcy kampanii nagrali także teledyski, które były nadawane w lokalnych mediach (AFPPD b.d.: 10).

Drugi poziom obejmował działania w terenie. Stacja telewizyjna organizowała wydarzenia, takie jak koncerty światowych gwiazd muzyki rozrywkowej, oraz inne twórcze inicjatywy, w tym fora medialne skierowane do szkół, uniwersytetów, centrów społecznych i religijnych (Skuse, Downman 2012: 12).

Trzeci poziom działań był realizowany w Internecie. Polegał on na zamieszczeniu przygotowanych programów w sieci, dzięki czemu stały się one łatwo dostępne. Klipy wideo i filmy zostały także opublikowane na takich platformach jak YouTube (AFPPD b.d.: 10).

Ponadto MTV wyprodukowała materiały informacyjne i zwiększające świadomość, w tym podręczniki i „zestawy narzędzi" dla organizacji pozarządowych i władz publicznych. Organizatorzy akcji starali się także nawiązywać partnerstwa strategiczne z różnymi zainteresowanymi stronami, takimi jak rządy, agencje pozarządowe, organizacje młodzieżowe itp., aby wzmocnić ich wpływ (Skuse, Downman 2012: 12).

Blockchain (łańcuch bloków)[3]

Technologia blockchain jest skomplikowana, dlatego nie będę jej szczegółowo opisywać. Ważne jest to, że ta metoda gromadzenia danych umożliwia identyfikację

[3] Ta część rozdziału została opracowana na podstawie informacji dostarczonych przez Centrum Konstytucjonalizmu i Badań nad Prawami Podstawowymi Wolnego Uniwersytetu w Brukseli.

(przyszłych) ofiar handlu ludźmi. Z tego względu łańcuch bloków jest obecnie „wschodzącą gwiazdą" wśród narzędzi wykorzystywanych w walce z tym zjawiskiem.

Najkrócej mówiąc, blockchain to rodzaj rejestru zdecentralizowanych danych, które mogą być bezpiecznie używane przez grupę wybranych uczestników; mogą się oni nimi także dzielić. Jest to łańcuch cyfrowych rejestrów (bloków), które zawierają dane. Zawartość poszczególnych bloków różni się w zależności od rodzaju i przeznaczenia łańcucha. W niektórych z nich informacje są kodowane. Każdy blok zawiera trzy główne elementy: przechowywane dane, nagłówek oraz nagłówek poprzedniego bloku (Decuyper 2018).

Nagłówek to unikalna sekwencja znaków pozwalająca na zidentyfikowanie bloku i jego zawartości. Jeśli informacja zawarta w bloku zostanie zmodyfikowana, nagłówek zmieni się i blok, do którego odnosi się nagłówek, nie będzie już taki sam jak na początku. Dlatego jest możliwe prześledzenie zmian dokonanych w bloku. Każdy blok zawiera także nagłówek poprzedniego bloku. Nagłówki łączą bloki i w ten sposób tworzą ich łańcuch.

Technologia łańcucha bloków znalazła już zastosowanie w wielu sektorach, m.in. w transakcjach finansowych, rejestrowaniu pacjentów czy systemach do głosowania. Służy również do cyfrowej weryfikacji tożsamości, co może być wykorzystywane do tworzenia łańcucha bloków dokumentów tożsamości, aby zapobiegać handlowi dziećmi.

Taki projekt był swego czasu dyskutowany w Mołdowie. Punktem wyjścia była obserwacja, że niezarejestrowane dzieci są szczególnie narażone na działania handlarzy ludźmi, którzy używają sfałszowanych dokumentów tożsamości, aby wywozić je za granicę (UN Blockchain 2017). Aby z tym walczyć, firma Consensys (mająca siedzibę w Brooklynie) zaproponowała stworzenie rejestru cyfrowych tożsamości opartych na skanach tęczówek i odciskach palców. Każda próba przekroczenia granicy z potencjalną ofiarą byłaby rejestrowana w łańcuchu bloków, umożliwiając władzom śledzenie procederu. Dzięki temu władze Mołdowy miałyby większe szanse na identyfikację przemycanych dzieci i zatrzymanie handlarzy (Greenfield 2018).

Technologia łańcucha bloków rozwija się coraz szybciej i wykazuje duży potencjał jako narzędzie do walki z handlem ludźmi i pracą przymusową, choć należy pamiętać, że sama technologia nie rozwiąże problemu. Z drugiej strony, w kontekście europejskim, wdrażanie i wykorzystywanie podobnych metod może budzić wątpliwości ze względu na potrzebę ochrony prywatności (prawo do bycia zapomnianym). Przyszłość tej technologii w Unii Europejskiej będzie w dużym stopniu zależała od tego, czy jej implementacja zostanie zaprojektowana w sposób „przyjazny dla prywatności" i z poszanowaniem standardów unijnych.

Photo DNA[4]

Dopóki prewencyjne narzędzia identyfikacji przyszłych ofiar, takie jak zaprezentowane powyżej, nie zaczną działać efektywnie, potrzebne są narzędzia do identyfikacji obecnych ofiar. Jednym z nich jest metoda określana jako Photo DNA.

Photo DNA to oprogramowanie opracowane w 2009 r. przez firmę Microsoft we współpracy z Dartmouth College i amerykańskim Krajowym Centrum ds. Dzieci Zaginionych i Wykorzystywanych (National Center for Missing & Exploited Children – NCMEC). Program konwertuje zdjęcia do wspólnego czarno-białego formatu o jednolitym rozmiarze. Następnie dzieli obrazy na kwadraty i przypisuje im wartość numeryczną, która pełni podobną funkcję jak odciski palców albo podpis cyfrowy. Aby zidentyfikować obrazy, program stosuje „proces łączenia", używając wartości funkcji skrótu [haszowanie – przyp. red.] do porównywania cyfrowych sygnatur zdjęć przechowywanych w bazach danych Interpolu, NCMEC i innych organów ścigania w celu znalezienia kopii tych samych obrazów (Yiallourou, Demetriou, Lanitis 2017).

Photo DNA jest wykorzystywane w usługach Microsoftu, takich jak Bing, Outlook.com i One Drive, ale używają go także inne firmy z branży, m.in. Facebook, Twitter i Adobe Systems. Obecnie Photo DNA służy głównie do ograniczania zjawiska eksploatacji seksualnej i przemocy wobec dzieci w Internecie. Oczywiście zastosowanie Photo DNA w walce z wykorzystywaniem seksualnym dorosłych byłoby również pożądane, a niektóre rządy rozważają użycie tego narzędzia do walki z terroryzmem (Farid 2018).

Należy tu wspomnieć o *Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/93/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej (2015/2129(INI))*[5]. Otóż Parlament zaleca w rekomendacji nr 47, aby wykorzystywać „nowo opracowaną technologię haszowania, w tym automatyczne wykrywanie i rozpoznawanie treści wizualnych", ale także „podkreśla, że wszelkie stosowane technologie powinny przejść rygorystyczne testy, aby wyeliminować, a przynajmniej zminimalizować, możliwość włamania, wystąpienia nadużyć lub skutków przeciwnych do zamierzonych".

W niektórych krajach uczestniczących w projekcie DESIrE ta technologia jest już stosowana. Licencję na korzystanie z programu Photo DNA posiada m.in. Holenderski Instytut Medycyny Sądowej (Lomas 2012; Netherlands Forensic Institute

[4] Ta część rozdziału została opracowana na podstawie informacji przekazanych przez Centrum Konstytucjonalizmu i Badań nad Prawami Podstawowymi Wolnego Uniwersytetu w Brukseli.

[5] Dz.U. UE C 369 z 11.10.2018, s. 96.

2012), a szwedzka firma NetClean współpracuje z Microsoftem w ramach koalicji EU CEO, która działa na rzecz uczynienia Internetu bezpieczniejszym miejscem dla dzieci (*Microsoft and NetClean*… 2012).

Zautomatyzowana metoda grupowania ogłoszeń o usługach seksualnych[6]

Policja dysponuje obecnie różnego rodzaju oprogramowaniem i technologią, które pomagają w identyfikacji osób podejrzanych o działalność związaną z handlem ludźmi (TRACE Project 2015: 45–46). Jednak wadą tych instrumentów jest ich niska wiarygodność. Jesteśmy o krok od udostępnienia narzędzia, które nie tylko daje bardziej wiarygodne wyniki, jeśli chodzi o identyfikację, ale także pozwala na przetwarzanie danych na niespotykaną dotąd skalę.

W sierpniu 2017 r. Rebecca Portnoff, wówczas doktorantka na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, razem z zespołem badaczy opracowała zautomatyzowaną i skalowalną metodę grupowania ogłoszeń o usługach seksualnych, pozwalającą odnaleźć ich prawdziwego autora. W tym celu stworzyła dwa narzędzia, które mogą być wykorzystywane osobno lub w połączeniu. Pierwsze to tzw. klasyfikator stylometryczny, który jest w stanie rozpoznać, czy dwa lub więcej ogłoszeń zostało napisanych przez tego samego czy różnych autorów. Drugie narzędzie wykorzystuje publicznie dostępne informacje o transakcjach w sieci Bitcoin, aby powiązać określone ogłoszenia o usługach seksualnych z portfelem Bitcoin, z którego je opłacono (Portnoff i in. 2017: 1595).

W momencie pisania niniejszego rozdziału narzędzia te nie zostały jeszcze wdrożone, ponieważ były dopiero dopracowywane i konsultowane z organami ścigania i organizacjami pozarządowymi, których uwagi pomagają w ich udoskonaleniu. Te dwie grupy podmiotów zaangażowanych w walkę z handlem ludźmi wyraziły także duże zainteresowanie wykorzystaniem nowej metody w dochodzeniach oraz działalności pomocowej, kiedy tylko stanie się ona dostępna (Portnoff i in. 2017: 1596). Ale musi ona zostać należycie dopracowana, bo tylko wtedy spowoduje przełom w dziedzinie internetowej walki z handlem ludźmi. Trzeba także zaznaczyć, że rola tego narzędzia wzrasta w tych systemach prawnych, w których świadczenie lub tylko promowanie usług seksualnych jest zabronione.

[6] Ta część rozdziału została opracowana na podstawie informacji przekazanych przez Centrum Konstytucjonalizmu i Badań nad Prawami Podstawowymi Wolnego Uniwersytetu w Brukseli.

STOP APP[7]

STOP APP to narzędzie działające w oparciu o ustalenia operacyjne, służące do zgłaszania naruszeń prawa. Jest to aplikacja na smartfony, stworzona przez sieć *Stop the Traffik*, która umożliwia osobom, które mogły dowiedzieć się o lub być świadkiem sytuacji związanej z handlem ludźmi, zgłoszenie tego zdalnie i z bezpiecznego miejsca. Zagregowane informacje dostarczone przez użytkowników aplikacji pozwalają na bardziej dokładne mapowanie przestępczości oraz zrozumienie działań związanych z handlem ludźmi. W efekcie prowadzi to do skuteczniejszego zapobiegania przestępczości. Docelowymi użytkownikami są członkowie społeczeństwa, pracownicy organizacji pozarządowych, aktywiści, funkcjonariusze organów ścigania i każdy, kto ma powody sądzić, że był świadkiem sytuacji związanej z handlem ludźmi.

Chociaż głównym celem aplikacji jest zapobieganie handlowi ludźmi poprzez budowanie odporności społeczeństwa na tę zbrodnię, to może być ona także przydatna w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia, ponieważ w takich przypadkach natychmiast powiadamiane są odpowiednie organizacje i służby.

Jednak udostępnienie informacji przez aplikację nie zastępuje zgłoszenia na policję. Twórcy STOP APP zachęcają użytkowników do zgłaszania najpierw sprawy policji, a dopiero potem przesyłania danych za pośrednictwem aplikacji. W sytuacjach, kiedy ludzie mogą obawiać się zgłoszenia sprawy lokalnym władzom, bo np. im nie ufają, anonimowość zapewniana przez tę usługę umożliwia im przesłanie danych i podzielenie się informacjami. Nie zastąpi to jednak zgłoszenia sprawy policji (Stop the Traffik b.d.).

W praktyce przetwarzanie danych odbywa się w trzech etapach: gromadzenie, analizowanie i udostępnianie. Dane wprowadzone do aplikacji są przesyłane do Centrum Prewencji (CfILP), które otrzymuje dane także z innych źródeł: aplikacji, baz danych i programów, takich jak programy wsparcia sąsiedzkiego. Wszystkie te informacje są przechowywane w bezpiecznej lokalizacji online, do której dostęp ma jedynie *Stop the Traffik*. Surowe dane są następnie analizowane przez specjalistów z doświadczeniem w zakresie egzekwowania prawa, działań wywiadowczych i przeciwdziałania praniu pieniędzy. Używają oni narzędzi do analizy dużych zbiorów danych, z których korzystają także służby wywiadowcze. Analiza danych pozwala tworzyć wzory zachowań, co umożliwia lepsze zrozumienie zmian w zakresie *modus operandi* czy tzw. *hot spots* (gorące miejsca) w handlu ludźmi. Wyniki badań są udostępniane zainteresowanym, tj. obywatelom, organizacjom, firmom i urzędom, głównie po to, żeby omawiane przestępstwo stało się wysoce ryzykowne i mało opłacalne dla sprawców.

---

[7] Ta część rozdziału została opracowana na podstawie informacji dostarczonych przez Międzynarodową Jednostkę Zdrowia Matki i Dziecka Uniwersytetu w Uppsali.

Aplikacja „MUP – Sigurnost i povjerenje"[8]

W 2015 r. chorwackie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uruchomiło aplikację „MUP – Sigurnost i povjerenje" („Policja – Bezpieczeństwo i zaufanie"), która umożliwia obywatelom zgłaszanie przestępstw, których byli świadkami, lub dzielenie się anonimowo informacjami za pośrednictwem swojego smartfona. Pomysł jest podobny do STOP APP, ale ta aplikacja ma na celu raczej ściganie przestępstw niż zapobieganie im, jest bowiem bezpośrednio połączona z organami ścigania.

Procedura zgłaszania przestępstwa składa się z kilku prostych kroków. Najpierw osoba, która była świadkiem przestępstwa i nagrała je lub sfotografowała, może wgrać film/zdjęcia do aplikacji. Informacja jest następnie przesyłana do centralnego portalu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie zostaje udostępniona funkcjonariuszom w centrach komunikacji operacyjnej, którzy oceniają, czy konieczne jest podjęcie szybkich działań. Jeśli uznają, że tak, informacja zostaje natychmiast przekazana odpowiednim służbom, które wysyłają na miejsce właściwych funkcjonariuszy. Aplikacja ta może być w podobny sposób używana przez osoby potrzebujące pomocy. Szczególnie że jest najbardziej skuteczna, kiedy w telefonie włączona jest funkcja lokalizacji. Oczywiście adres można także podać w komentarzu lub za pomocą zdjęcia, ale geolokalizacja to wciąż najbardziej precyzyjny i skuteczny sposób odnalezienia osoby znajdującej się w sytuacji zagrożenia (Ministarstvo unutarnjih poslova Republike Hrvatske 2017).

Aplikacja okazała się bardzo popularna – do tej pory została pobrana ponad 80 000 razy. Jest szczególnie przydatna, kiedy obywatele nie mogą zadzwonić na policję ze względów bezpieczeństwa (Wranka 2018). Badania terenowe projektu DESIrE w Chorwacji pokazały, że latem większość osób sprzedających seks udaje się do nadmorskich miejscowości, gdzie przebywa wielu turystów. Najnowsza aktualizacja aplikacji oferuje tłumaczenie na angielski, niemiecki i włoski, może więc potencjalnie zachęcić zainteresowane osoby do zgłaszania wszelkich podejrzanych działań związanych z wykorzystywaniem i/lub handlem ludźmi (Ministarstvo unutarnjih poslova Republike Hrvatske 2017).

Platforma „Meld Misdaad Anoniem"[9]

Tak jak aplikacja „MUP – Sigurnost i povjerenje", holenderska platforma internetowa „Meld Misdaad Anoniem" („Zgłaszaj przestępstwo anonimowo") ma na celu

[8] Ta część rozdziału została opracowana na podstawie informacji dostarczonych przez chorwacką organizację poprawy jakości życia FLIGHT.

[9] Ta część rozdziału została opracowana na podstawie informacji dostarczonych przez Instytut Wiktymologii Uniwersytetu w Tilburgu.

umożliwienie obywatelom składanie anonimowych doniesień, które są następnie przekazywane odpowiednim służbom, w tym policji. Platforma nie jest koordynowana przez policję; to raczej społeczny pośrednik między obywatelem a władzą. Podobnie jak w chorwackiej aplikacji, można tu zgłaszać każdy rodzaj przestępstwa, ale platforma ma także specjalną sekcję poświęconą przymusowej pracy seksualnej. Zawiera ona m.in. film wyjaśniający, jak zidentyfikować najważniejsze wskaźniki i oznaki wykorzystywania seksualnego[10].

W 2012 r. twórcy platformy „Meld Misdaad Anoniem" rozpoczęli w Holandii kampanię, która miała zachęcić klientów pracowników seksualnych do zgłaszania przypadków przymusowej prostytucji lub innych form eksploatacji. Kampania ta nie tylko okazała się bardzo skuteczna (CoMensha b.d.), ale także dała platformie większą rozpoznawalność. W jej efekcie liczba zgłoszeń na stronie internetowej dotyczących przymusowej lub nielegalnej pracy seksualnej wzrosła o 36% pomiędzy 2012 a 2013 r. (CoMensha b.d.).

Wnioski

Narzędzia zaprezentowane w tym rozdziale to tylko przykłady funkcjonalności i możliwości, jakie oferuje technologia w walce z handlem ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Ich pełna lista jest dużo dłuższa. Niemniej to, co należy podkreślić, to fakt, że te narzędzia są zróżnicowane, ale też mają za zadanie osiągać różne cele. Z tego względu warto zwrócić uwagę na kilka kwestii.

Po pierwsze, ważne jest, aby jasno określić cel danego działania: czy chodzi o zapobieganie, o podniesienie świadomości, czy o identyfikację ofiar? Tylko to pozwoli zastosować najbardziej odpowiednie narzędzie.

Po drugie, przy wyborze instrumentów trzeba wziąć pod uwagę możliwości odbiorców, potrzeby beneficjentów oraz możliwości techniczne, pamiętając też o krajowych regulacjach prawnych. Na przykład sama kampania zwiększająca świadomość nie zapobiegnie handlowi ludźmi.

Po trzecie, narzędzia technologiczne powinny być stosowane w połączeniu z innymi instrumentami i środkami pozaprawnymi (przedstawionymi w dalszej części tego rozdziału), których celem jest zapobieganie handlowi ludźmi, ale także ograniczanie popytu na usługi seksualne.

[10] https://www.meldmisdaadanoniem.nl [dostęp: 09.08.2018].

Amy Weatherburn

Pozaprawne środki ograniczające popyt na usługi seksualne sprzyjające handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego[1]

Wprowadzenie

W tym podrozdziale prezentuję zestaw narzędzi do monitorowania (badania przesiewowe) zagrożeń związanych z handlem ludźmi (Adult Human Trafficking Screening Toolkit – AHTST), które zostały opracowane przez amerykańskie Krajowe Centrum Szkoleń i Pomocy Technicznej w Zakresie Handlu Ludźmi (National Human Trafficking Training and Technical Assistance Center – NHTTAC). Zestaw narzędzi został przygotowany dla pracowników służby zdrowia, ale może być wykorzystywany także przez inne osoby mające kontakt z ofiarami handlu ludźmi, i jako taki stanowi najlepsze rozwiązanie w budowaniu potencjału specjalistów w zakresie wykrywania oznak tego przestępstwa. Umożliwia on zidentyfikowanie potencjalnych oznak handlu ludźmi w najmniej inwazyjny sposób dzięki ograniczonemu zestawowi pytań zamkniętych.

Omawiam także warsztaty dla funkcjonariuszy organów ścigania dotyczące praw pracowników seksualnych i świadomości na temat handlu ludźmi, które zostały wskazane jako najbardziej potrzebne podczas pracy terenowej w niektórych krajach uczestniczących w projekcie DESIrE. Ponieważ pierwszym krokiem do zgłoszenia przestępstwa przez osoby świadczące usługi seksualne jest zaufanie do organów ścigania, zostały przygotowane warsztaty, które miały uwrażliwić funkcjonariuszy na prawa osób wykonujących ten zawód. Niniejszy podrozdział przedstawia przykłady kilku krajów, w których takie warsztaty zostały opracowane i wdrożone, jednocześnie wskazując na ich niedociągnięcia dostrzeżone przez Międzynarodową Organizację ds. Migracji.

W opracowaniu zwracam także uwagę na środki zapobiegania handlowi ludźmi wśród pracowników seksualnych. Z badań terenowych projektu DESIrE wynika, jak istotne znaczenie dla osób sprzedających seks ma znajomość swoich praw[2]. Ustalenia

---

[1] Niniejsze opracowanie powstało we współpracy z: Naą Adukwei Allotey (UU), Florisem de Meijerem (TiU), Ivą Jovović (FLIGHT), Carlottą Rigotti (VUB), Conny Rijken (TiU), Marią Shaidrovą (TiU) i Sibel Top (VUB).

[2] Podczas niektórych rozmów z pracownikami seksualnymi okazało się, że nie znali oni języka ani środowiska, nie mieli więc ani dostępu do informacji, ani pojęcia o swoich prawach. Zob. DESIrE Project 2018a.

empiryczne w Holandii pokazały bezradność cudzoziemców w tym zakresie, spowodowaną barierą językową. Brak dostępu do odpowiednich informacji sprawia, że obcokrajowcy są szczególnie narażeni na stanie się ofiarą handlu ludźmi i stąd ten rodzaj kampanii skierowanej do pracowników seksualnych ma szczególne znaczenie. To dlatego przedstawiam przykłady broszurek, które były rozprowadzane w Holandii i Wielkiej Brytanii, aby podnieść świadomość wśród pracowników seksualnych.

Na zakończenie podkreślam potrzebę starannego doboru narzędzi w zależności od zamierzonego celu, pamiętając o ramach prawnych i jednocześnie biorąc pod uwagę beneficjentów narzędzia i ich różne potrzeby.

Mapa pozaprawnych rozwiązań zapobiegających handlowi ludźmi

- społeczna odpowiedzialność biznesu;
- znaki jakości[3];
- polityka dotycząca wyjścia z branży (np. wsparcie finansowe lub psychologiczne, kontakt z organizacjami pozarządowymi, pośrednictwo pracy)[4];
- wsparcie socjalne[5];
- kampanie informacyjne w krajach pochodzenia[6];
- kampanie zwiększające świadomość na temat praw pracowników seksualnych, migrantów itd. (zob. niżej);
- samoocena dotycząca wiedzy i świadomości na temat handlu ludźmi;
- anonimowy system zgłaszania nadużyć (DESIrE Project 2018c: 20–26);
- ogłoszenia w mediach (DESIrE Project 2018c: 8–10);
- centra pomocy społecznej[7];
- mobilne punkty wsparcia[8];

---

[3] Takie oznaczenia są już używane w innych branżach, takich jak spożywcza i odzieżowa: https://www.fairtrade.net [dostęp: 28.06.2022].

[4] Obejmuje ona takie działania, jak te prowadzone przez Koalicję Przeciwko Handlowi Kobietami, http://www.catwinternational.org/ProjectsCampaigns/Aiding [dostęp: 28.06.2022].

[5] Przykładem jest platforma internetowa Services 4 Sex Workers, zawierająca spis usług zdrowotnych i społecznych, jak również porad prawnych dostępnych dla pracowników seksualnych w 25 krajach europejskich. Więcej informacji: http://www.services4sexworkers.eu/s4swi/ [dostęp: 28.06.2022].

[6] Przykłady takich kampanii: https://medium.com/@UNmigration/word-day-against-trafficking-in-persons-7cc51500d245 [dostęp: 28.06.2022].

[7] Ośrodki udzielające wsparcia społecznego, centra pomocy społecznej i mobilne punkty wsparcia są z reguły prowadzone przez te same organizacje. Na przykład w Niemczech Krajowa Grupa Koordynacyjna Przeciwko Handlowi Ludźmi zapewnia różne formy pomocy, w tym poradnie, infolinię, wsparcie finansowe, opiekę zdrowotną, pomoc w powrocie do domu; zob. https://www.kok-gegen-menschenhandel.de/en/assistance/ [dostęp: 28.06.2022].

[8] Przedsiębiorca społeczny w Danii przygotował „Sexelance", karetkę pogotowia przekształconą w bezpieczne miejsce dla pracowników seksualnych; zob. https://vimeo.com/216492358 [dostęp: 28.06.2022].

- zwiększanie świadomości społecznej w szkołach średnich i wyższych[9];
- Światowy Dzień Przeciwko Handlowi Ludźmi[10];
- lepsze umowy społeczne z przedstawicielami instytucji pomocowych;
- europejskie fundusze strukturalne[11];
- lepsze krajowe dokumenty strategiczne, takie jak krajowe strategie i plany działań[12];
- pomoc potrzebującym, obecność pracowników pomocy społecznej w środowiskach, gdzie ma miejsce kupowanie i sprzedaż seksu[13];
- działania promujące i wzmacniające współpracę międzynarodową[14].

Zestaw narzędzi do diagnozowania zagrożeń związanych z handlem ludźmi

Prezentacja narzędzia o nazwie Adult Human Trafficking Screening Toolkit[15] wydaje się celowa, ponieważ pracownicy seksualni mogą mieć styczność z różnymi specjalistami świadczącymi usługi zdrowotne, socjalne i psychologiczne. To podczas takiego kontaktu specjaliści powinni móc zidentyfikować oznaki potencjalnego wykorzystywania, takiego jak molestowanie seksualne albo przemoc ze strony partnera, oraz ustalić, czy pracownicy seksualni są narażeni na stanie się ofiarami handlu ludźmi. Aby ułatwić ten proces, zestawy do monitorowania oferują pracownikom publicznej służby zdrowia krótki zestaw, jak najmniej inwazyjnych, pytań zamkniętych, które mogą zostać wykorzystane do uzyskania podstawowych informacji potrzebnych do identyfikacji osób, które są zagrożone handlem ludźmi.

---

[9] Na przykład protokół ustaleń podpisany przez włoskie Ministerstwo Edukacji i telewizję CNN w celu wykorzystania materiałów z „CNN Freedom Project" we włoskim systemie edukacji, aby podnieść świadomość na temat handlu ludźmi: http://cnnpressroom.blogs.cnn.com/2016/10/04/unique-collaboration-between-cnn-and-ministry-of-education-university-and-research-puts-slavery-issues-at-the-heart-of-italian-curriculum/ [dostęp: 28.06.2022].

[10] Przykładem jest Światowy Dzień Przeciwko Handlowi Ludźmi zainicjowany przez ONZ: http://www.un.org/en/events/humantrafficking/index.shtml [dostęp: 28.06.2022].

[11] Europejskie fundusze strukturalne przeznaczone na ten cel: https://ec.europa.eu/anti-trafficking/eu-projects/_en?page=1&solrsort=ds_field_publication_date%20desc [dostęp: 28.06.2022].

[12] Krajowe ramy i plany działań państw członkowskich UE są dostępne na stronie: https://ec.europa.eu/anti-trafficking/member-states_en [dostęp: 28.06.2022].

[13] Partner projektu DESIrE, organizacja FLIGHT, świadczy ten rodzaj usług: http://www.udruga-let.hr [dostęp: 28.06.2022].

[14] Organizacje takie jak La Strada International aktywnie działają w tym zakresie. Więcej informacji: http://lastradainternational.org/ngo-platform [dostęp: 28.06.2022].

[15] Badania wtórne nad tym środkiem zostały przeprowadzone przez chorwacką organizację FLIGHT, partnera projektu.

Przy pomocy takiego zestawu lub poradnika przeszkoleni specjaliści są w stanie rozpoznać oznaki handlu ludźmi, ustalić, czy dany człowiek doświadczył handlu ludźmi i/lub jest nim zagrożony, oraz odpowiednio zareagować, wskazując właściwe służby, które zapewnią dalsze wsparcie i pomoc.

Zestaw, o którym tu mowa, jest nastawiony na potrzeby ofiar, jest zorientowany na sytuację osób w traumie i stanowi kulturowo adekwatne narzędzie interwencyjne (NHTTAC 2018). Został opracowany przez amerykańskie Krajowe Centrum Szkoleń i Pomocy Technicznej w Zakresie Handlu Ludźmi (National Human Trafficking Training and Technical Assistance Center) i wprowadzony do użytku w styczniu 2018 r.

Do jego opracowania zostały wykorzystane różne metody:

- Twórcy przeprowadzili wywiady z dostawcami usług w dziedzinie zdrowia publicznego, opieki medycznej i sektorów opieki społecznej świadczących usługi dla osób, które były ofiarami handlu ludźmi lub były narażone na ryzyko handlu ludźmi.
- NHTTAC to grupa doradcza złożona z ekspertów w tej dziedzinie, liderów środowiska ofiar i innych specjalistów zajmujących się zwalczaniem handlu ludźmi. Eksperci Centrum wzięli udział w wirtualnej dyskusji na temat kluczowych zagadnień i zaleceń oraz odpowiedzieli na szereg pytań dotyczących najlepszych praktyk w zakresie metod, które są nastawione na potrzeby ofiar, w tym osób przeżywających traumę, i biorą pod uwagę zmienne kulturowe.
- Twórcy dokonali przeglądu literatury na temat 19 podobnych narzędzi diagnozowania i monitorowania używanych przez specjalistów z zakresu zdrowia publicznego, opieki medycznej i opieki społecznej do badania przypadków przemocy ze strony partnera, molestowania dzieci, przemocy seksualnej, HIV/AIDS i handlu ludźmi (NHTTAC 2018: 5–6).

Zestaw AHTST składa się z ośmiu krótkich pytań, które obejmują trzy kluczowe elementy handlu ludźmi – przemoc, oszustwo, przymus – jak również najbardziej rozpowszechnione taktyki, które mogły zostać użyte wobec ofiar tego przestępstwa (NHTTAC 2018: 5). Zestaw odpowiada na potrzebę zapewnienia inkluzywności (włączenia) w trakcie diagnozowania (badań przesiewowych) i podczas rozmów z ludźmi z różnych środowisk, w tym obcokrajowcami i członkami mniejszości rasowych/etnicznych oraz mniejszości płciowych i seksualnych, a także innych grup, które są niedostatecznie chronione (NHTTAC 2018: 11). Ponadto specjaliści są informowani o potrzebie zapewnienia bezpieczeństwa i dobrostanu każdemu człowiekowi, co jest uważane za główny wymóg badań przesiewowych (screening, monitorowanie), oraz troszczenia się o ich potrzeby. Zgodnie z tym zestawem pytań skuteczny plan na rzecz bezpieczeństwa dla ofiar handlu ludźmi lub dla osób nim zagrożonych powinien pomóc:

- ocenić aktualne ryzyko i wskazać potencjalne zagrożenia dla bezpieczeństwa,

- stworzyć strategię działania w celu uniknięcia szkód lub zmniejszenia ryzyka ich wystąpienia,
- przedstawić konkretne sposoby reagowania, kiedy bezpieczeństwo jest zagrożone lub naruszone (NHTTAC 2018: 12).

Projekt i struktura narzędzi przesiewowych (narzędzi diagnostycznych) muszą także uwzględniać potrzebę zminimalizowania ich wpływu na badanego:

- **Używanie stylu „normalnej rozmowy".** AHTST został zaprojektowany do stosowania podczas rozmowy, w trakcie której odpowiedzi na pytania pojawiają się w naturalny sposób; to nie jest „odpytywanie".
- **Nie jest czasochłonny.** AHTST został zaprojektowany tak, żeby był przyjazny dla użytkownika; ten wywiad może zostać przeprowadzony stosunkowo szybko i wymaga mniejszej wiedzy specjalistycznej; samodzielne wypełnienie kwestionariusza przez badanego może być co najmniej tak samo skuteczne jak bezpośrednia rozmowa.
- **Ograniczona możliwość wywołania ponownej traumy.** Narzędzia przesiewowe zawierają z reguły niewielką liczbę pytań zamkniętych, które wymagają jedynie odpowiedzi „tak" lub „nie"; prowadzenie długiego dialogu i szczegółowe ujawnienie doświadczonej traumy nie są konieczne.
- **Budowanie zaufania i oddawanie głosu rozmówcom.** AHTST uwzględnia czynniki etyczne istotne dla zbudowania zaufania przed zastosowaniem tego narzędzia przesiewowego, w tym autonomię rozmówcy, komunikację językową, zdolność reagowania na zmienne kulturowe i poufność.

Warsztaty uwrażliwiające dla organów ścigania na temat praw pracowników seksualnych i handlu ludźmi[16]

Zapewnienie szkoleń dla organów ścigania jest jednym z najbardziej istotnych elementów w walce z handlem ludźmi i wykorzystywaniem seksualnym (Dandurand 2017). Zostało to powszechnie potwierdzone przez ustalenia empiryczne projektu DESIrE w Chorwacji i Polsce. Okazywanie szacunku osobom sprzedającym seks i ich dobre traktowanie przez funkcjonariuszy może tylko zwiększyć zaufanie do policji, a w rezultacie – ułatwić zgłaszanie przypadków wykorzystywania, przemocy czy molestowania (Dandurand 2017). Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) podkreśliła znaczenie warsztatów uwrażliwiających oraz z zakresu identyfikacji ofiar handlu ludźmi dla organów ścigania zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy wobec osób sprzedających seks (WHO 2013a: 29). Specjalistyczne szkolenia tego

[16] Badania wtórne nad tym środkiem zostały przeprowadzone przez TiU.

typu są kluczowe w krajach, gdzie sprzedawanie usług seksualnych jest karalne, np. w Chorwacji. W rezultacie, jeśli chodzi o ochronę praw osób sprzedających seks i wykrywanie potencjalnych ofiar handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego, konieczne jest, aby policja traktowała te osoby w sposób humanitarny i z szacunkiem (Dandurand 2017).

Warsztaty powinny być przygotowywane we współpracy z organizacjami pozarządowymi, organami rządowymi odpowiedzialnymi za zwalczanie handlu ludźmi oraz osobami sprzedającymi seks i powinny obejmować szereg zagadnień, takich jak wiedza na temat praw człowieka, wykrywanie oznak wykorzystywania, świadomość przepisów prawnych (WHO 2013b). Przykładowe szkolenia skupiały się na antydyskryminacyjnych postawach policji w stosunku do pracowników seksualnych oraz na walce z handlem ludźmi:

- **W Peru** lokalna organizacja zajmująca się ochroną praw pracowników seksualnych, prowadzona przez nich samych, przygotowała szkolenia dla organów ścigania, pracowników służby zdrowia i władz lokalnych, aby walczyć z postawami dyskryminującymi i poniżającymi wobec osób sprzedających seks (WHO 2013b).
- **W Kirgistanie** szkolenia organów ścigania skupiały się na tworzeniu „przyjaznych kontaktów z policją", zwłaszcza w odniesieniu do zapobiegania HIV. Szkolenia koncentrowały się głównie na strategiach ograniczania szkód, a nie na wykrywaniu przypadków wykorzystywania, ale wzrost zaufania do policji sprawił, że pracownicy seksualni częściej zgłaszali policji przemoc, molestowanie lub wykorzystywanie (Beletsky i in. 2012).
- **W Indiach**, gdzie przemysł seksualny jest nielegalny, a osoby sprzedające seks są aresztowane, szkolenia dla organów ścigania zachęcały policję do działania zgodnie z literą prawa w stosunku do takich osób (WHO 2013b).
- **W Irlandii** Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji organizuje trzydniowe szkolenia dla organów ścigania, które mają dostarczyć policjantom narzędzi do identyfikacji oznak handlu ludźmi (IOM Ireland b.d.).

Światowa Organizacja Zdrowia podaje, że było kilka prób niezależnej oceny (ewaluacji) szkoleń dla organów ścigania[17]. Oto najważniejsze obserwacje badaczy:

- Szkolenia dla organów ścigania i praca z policją mogą spowodować u niektórych policjantów gwałtowną reakcję przeciwko osobom sprzedającym seks. Dlatego należy to monitorować.
- Aby uzyskać i utrzymać wsparcie niższych rangą policjantów i uczynić ich odpowiedzialnymi za swoje działania, konieczne jest zdobycie poparcia na wyższych szczeblach hierarchii policyjnej.

[17] Na przykład w Kirgistanie (przez organizację Tais Plus) i Kenii (przez KASH).

- Budowanie relacji z organami ścigania i edukowanie funkcjonariuszy na temat praw osób sprzedających seks musi być stałym procesem z powodu ciągłych zmian kadrowych (WHO 2013a: 30).

Metody edukacyjne opisane powyżej mogą napotkać trudności związane z ich wdrożeniem, zwłaszcza tam, gdzie praca seksualna jest karalna. Niemniej jest to nadal ważne narzędzie ochrony praw osób sprzedających seks i identyfikowania przypadków przemocy, molestowania, wykorzystywania, a w rezultacie także handlu ludźmi.

Działania uwrażliwiające, które mają na celu zbudowanie u funkcjonariuszy organów ścigania zdrowych i pełnych szacunku postaw wobec osób sprzedających seks, muszą włączać w proces edukacji te osoby lub byłych pracowników seksualnych. Chociaż opisane metody wydają się być skuteczne, jeśli chodzi o upowszechnianie wiedzy, podnoszenie świadomości i uczenie technik identyfikacji ofiar, to należy także zagwarantować, że jakość szkoleń będzie odpowiednia (Renzetti i in. 2015). Można to zapewnić m.in. poprzez regularne aktualizowanie i poprawianie programu kształcenia. Ponadto takie szkolenia są jedynie pierwszym krokiem w kierunku stałych działań na rzecz zapewnienia długotrwałych efektów w walce z handlem ludźmi. Skuteczna walka z tym przestępstwem wymaga zmiany sposobu myślenia; jest to długoterminowe przedsięwzięcie, które wymaga nieustannych i konsekwentnych szkoleń i samodoskonalenia.

Broszury informacyjne dla pracowników seksualnych: prawa i bezpieczeństwo[18]

Uczestnicy badań w ramach projektu DESIrE (pracownicy seksualni i urzędnicy) sugerowali, że pracownicy seksualni, zwłaszcza migranci, często nie znają swoich praw i możliwości uzyskania pomocy w przypadku napotkania trudności lub znalezienia się w sytuacji wykorzystywania[19]. Stygmatyzacja związana z branżą, ograniczenia językowe i strach przed policją (lub innymi władzami, zwłaszcza jeśli ludzie ci pracują nielegalnie) jeszcze bardziej utrudniają pracownikom seksualnym zwrócenie się o pomoc (DESIrE Project 2018a). Narzędziem podnoszącym świadomość, skierowanym do pracowników seksualnych, mogłyby być broszury/ulotki zawierające informacje na temat ich praw i środków ostrożności oraz niezbędne dane kontaktowe organizacji udzielających pomocy. Ponieważ dość trudno jest

[18] Badania wtórne nad tym środkiem zostały przeprowadzone przez TiU.

[19] Z wywiadów z niektórymi pracownikami seksualnymi wynikało, że nie znali oni języka i środowiska, więc nie mieli ani dostępu do informacji, ani pojęcia o swoich prawach. Zob. DESIrE Project 2018a.

rozpoznać wykorzystywanie seksualne, a wiele potencjalnych ofiar handlu ludźmi nie identyfikuje się jako takie (Bradley 2013), broszury informacyjne mogą pomóc pracownikom seksualnym uzyskać informacje i rozpoznać sytuacje wyzyskiwania, w których się znajdują. Ponadto mogą one udzielić praktycznych informacji na temat świadczeń, które można uzyskać zarówno od rządowych, jak i pozarządowych organizacji.

Takie broszurki są już wykorzystywane w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej, takich jak Holandia (gmina Amsterdam), czy w Wielkiej Brytanii, a także w innych regionach (SWEAT 2004). Jednak przy ustalaniu metod dystrybucji takich broszurek konieczne będzie staranne rozważenie różnych krajowych podejść do regulacji pracy seksualnej.

Miasto Amsterdam przygotowało broszurę na temat pracy w przemyśle seksualnym w Amsterdamie, która jest dostępna w kilku językach, m.in. angielskim, niderlandzkim, hiszpańskim (ryc. 10; Gemeente Amsterdam 2013). Dostarcza ona następujących informacji: (1) jak legalnie pracować w przemyśle seksualnym; (2) wszystkie przydatne kontakty, w tym pomoc lekarska, pomoc społeczna, ludzie godni zaufania (dotyczy zarówno legalnej, jak i nielegalnej pracy seksualnej); (3) regulacje gminne. Jest to raczej broszura informacyjna i nie skupia się na oznakach wykorzystywania, co zdecydowanie byłoby przydatne dla pracowników seksualnych. Jednak dane kontaktowe organizacji mogą być pomocne w przypadku napotkania problemu.

Sieć Projektów Dotyczących Pracy Seksualnej w Wielkiej Brytanii (UK Network of Sex Work Projects – UK NSWP)[20] przygotowała broszurę zatytułowaną *Bezpieczni: porady na temat bezpieczeństwa dla pracowników seksualnych w Wielkiej Brytanii* (ryc. 11; UK NSWP 2008). Broszura zawiera bardzo przystępnie podane informacje praktyczne dotyczące tego, jak pracować w branży w najbardziej bezpieczny sposób. Podaje także wszystkie niezbędne kontakty potrzebne w przypadku, gdy pracownicy seksualni spotkają się z przemocą. O ile broszura rozprowadzana w Amsterdamie w dużym stopniu ogranicza się do adresów i przepisów, to brytyjska zajmuje się wszystkimi sektorami przemysłu seksualnego, w tym usługami towarzyskimi, pracą na ulicy, tańcem erotycznym, przemysłem pornograficznym. Zawiera także rady i zalecenia dla transpłciowych pracowników seksualnych. Ponadto informuje, jak unikać niebezpiecznych sytuacji i dokąd można zwrócić się o pomoc.

Te dwie broszury różnią się koncepcją, ale stanowią bardzo użyteczne przykłady tego, w jaki sposób można informować pracowników seksualnych o ich prawach i możliwościach. Jednak należy przyznać, że jeśli pracownicy seksualni są kontrolowani przez osoby trzecie (np. sutenerów), informacja może do nich nie dotrzeć. Dlatego możliwe jest wykorzystanie technik, które są stosowane w celu przeciwdziałania

[20] Organizacja non-profit, dobrowolne stowarzyszenie agencji i osób prywatnych zajmujących się pracownikami seksualnymi.



Rycina 10. Okładka anglojęzycznej wersji broszury na temat pracy w przemyśle seksualnym w Amsterdamie

Źródło: Gemeente Amsterdam 2013.



Rycina 11. Okładka broszury na temat bezpieczeństwa dla pracowników seksualnych w Wielkiej Brytanii

Źródło: UK NSWP 2008.

przemocy ze strony partnera. Na przykład broszury mogą przybrać formę czasopisma dla kobiet, który mogłoby być dostarczane do domów publicznych lub klubów. W Manchesterze pracownicy seksualni otrzymują coś, co wygląda jak przewodnik turystyczny. W ten sposób można rozpowszechniać informacje na temat praw i możliwości otrzymania pomocy nawet wśród potencjalnych ofiar handlu ludźmi, które znajdują się pod czyjąś kontrolą.

Jeśli chodzi o kanały dystrybucji, takie informacje są w większości przypadków dostarczane przez organizacje społeczne lub pracowników opieki, którzy świadczą

usługi typu „redukcja szkód" na ulicach (np. rozdają prezerwatywy), a także pracowników służby zdrowia (np. w Amsterdamie współpraca z Centrum Prostytucji i Zdrowia). Broszury informacyjne mogą być także zamieszczone na stronach reklamujących usługi seksualne. Wreszcie, możliwa jest dystrybucja na zasadzie kuli śnieżnej wśród samych pracowników seksualnych przy wykorzystaniu istniejących kontaktów i stowarzyszeń.

Uwagi końcowe

Różne narzędzia przedstawione w tym podrozdziale dają krótki przegląd istniejących rozwiązań alternatywnych dla prawodawstwa, które mogą być wykorzystane w walce z handlem ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Chociaż nie opisałam tu wszystkich istniejących narzędzi, zwróciłam uwagę na fakt, że istnieją ich różne rodzaje, które służą do osiągnięcia różnych celów. Z tego względu należy podkreślić kilka kwestii związanych z wykorzystaniem tych narzędzi.

Po pierwsze, korzystając z któregokolwiek z dostępnych instrumentów, należy jasno określić, jaki cel ma zostać osiągnięty (np. zapobieganie, podnoszenie świadomości czy coś innego?). Tylko wtedy będzie można zastosować najbardziej odpowiednie narzędzie. Określenie konkretnych celów łączy się z określeniem zarówno odbiorców, do których chcemy dotrzeć, jak i ostatecznych beneficjentów zakładanego rezultatu (ofiary handlu ludźmi, pracownicy służby zdrowia, organy ścigania itd.).

Aby zwiększyć szanse na sukces, należy zastosować wiele narzędzi. Większość z zaprezentowanych narzędzi może być wykorzystywana bez względu na prawne podejście do pracy seksualnej. Mogą być stosowane równolegle z innymi narzędziami, które wykorzystują nowoczesne technologie do eliminowania handlu ludźmi.

Wykorzystanie wielu instrumentów do zwalczania handlu ludźmi przyniesie korzyści, o ile będzie obejmowało różne aspekty tego zjawiska, i pod warunkiem że narzędzia zostaną starannie dobrane z uwzględnieniem regulacji prawnych, celów do osiągnięcia oraz docelowych odbiorców i beneficjentów.

Zbigniew Lasocik, Kamila Rejmer-Jobczyk, Amy Weatherburn, Łukasz Wieczorek

Wnioski i rekomendacje projektu DESIrE

Streszczenie

Związek pracy seksualnej z istnieniem handlu ludźmi jest kwestią sporną. Kontrowersje są w rzeczywistości tak głębokie, że kwestionowane jest nawet określenie „praca seksualna". W krajach Unii Europejskiej istnieją różne stanowiska wobec tego zjawiska. Naukowcy spierają się nie tylko o to, które podejście wybrać, ale o związek między prawodawstwem i polityką dotyczącymi pracy seksualnej a handlem ludźmi. Mimo pewnego postępu obecnie jest zbyt mało pogłębionych badań, a zwłaszcza badań empirycznych, aby móc wyciągnąć kategoryczne wnioski. Projekt DESIrE starał się wypełnić tę lukę. Naszym celem było lepsze zrozumienie wpływu różnych stanowisk przyjętych w prawodawstwie i polityce dotyczących pracy seksualnej na rozpowszechnienie handlu ludźmi. Aby zbadać tę potencjalną korelację, Zespół projektu skupił uwagę na czterech państwach, które mają bardzo różne podejścia do regulacji świadczenia, kupowania i pośredniczenia w usługach seksualnych: Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji.

W regionalnych przepisach dotyczących przeciwdziałania handlowi ludźmi ograniczenie popytu jest czasem wskazywane jako sposób na zapobieganie temu zjawisku[1]. Punktem wyjścia dla naszego projektu badawczego było to, w jakim zakresie stosowne przepisy unijne zostały wdrożone w krajach członkowskich Unii Europejskiej (Komisja Europejska 2016). Aby dowiedzieć się, czy strategia redukowania popytu jest skuteczna w zapobieganiu handlowi ludźmi, konsorcjum zdecydowało o podziale projektu na kilka etapów. W dwóch pierwszych wszyscy partnerzy przeprowadzili badanie źródeł wtórnych – zgromadziliśmy wiedzę na temat kluczowych pojęć: popytu, wykorzystywania seksualnego, pracy seksualnej i prewencji (zob. Rozdział 1), a także przedstawiliśmy podejścia regulacyjne i polityczne w odniesieniu do świadczenia, kupowania i pośredniczenia w usługach seksualnych przyjęte w poszczególnych krajach (zob. Rozdział 2). Refleksje na temat tych pojęć stały się również przedmiotem otwartej, publicznej dyskusji, przeprowadziliśmy bowiem

[1] Artykuł 6 *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi* z 2005 r.; art. 18 ust. 1 *Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępującej decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW*.

rozmowy z interesariuszami (pracownicy seksualni/osoby sprzedające seks, kupujący usługi seksualne, społeczeństwo obywatelskie, ustawodawcy, funkcjonariusze organów ścigania i ofiary handlu ludźmi) oraz z przedstawicielami ogółu społeczeństwa. To rozległe badanie empiryczne miało na celu określenie postaw wobec pracy seksualnej i tego, jak różne podmioty rozumieją wykorzystywanie seksualne (zob. Rozdział 3). Chodziło także o ustalenie, w jakim zakresie zachodzi związek między krajowym ustawodawstwem i polityką dotyczącymi pracy seksualnej a handlem ludźmi (zob. Rozdział 3). Rozważana była kwestia, czy i jak można zmniejszyć popyt na usługi seksualne hipotetycznie prowadzący do handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego (zob. Rozdział 3). A także, czy i jak prawodawstwo i polityka mogą sprawić, że osoby sprzedające seks będą się czuły mniej narażone na ryzyko stania się ofiarami handlu ludźmi (zob. Rozdział 3). Ponadto przeanalizowaliśmy istniejące podejścia regulacyjne, aby określić działania uzupełniające, które mogłyby ułatwić zapobieganie handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego (zob. Rozdział 4).

Ocena ograniczania popytu jako strategii przeciwdziałania handlowi ludźmi stanowi podstawę wniosków i rekomendacji, które uwzględniają także potrzebę uznania społeczno-kulturowych różnic pomiędzy różnymi podejściami regulacyjnymi. We wnioskach rozważamy rolę prawa w kreowaniu popytu na usługi seksualne; rolę państwa w zapobieganiu wykorzystywaniu w przemyśle seksualnym; postrzeganie wpływu podejścia regulacyjnego i ryzyka wykorzystywania seksualnego w przemyśle seksualnym; dodatkowe środki konieczne, aby uzupełnić regulacje prawne dotyczące przemysłu seksualnego w celu zminimalizowania wykorzystywania i ryzyka handlu ludźmi; praktyki społeczne i rozwiązania alternatywne do prawodawstwa, które mogą pomagać w zapobieganiu temu zjawisku.

Podrozdział ten kończy szereg zaleceń dotyczących przyszłego wdrożenia i rozwoju środków ograniczania popytu, które mają na celu eliminowanie handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego.

Wprowadzenie

Na wstępie powtórzmy raz jeszcze: twierdzenie, że praca seksualna ma silny związek z handlem ludźmi, jest kwestią sporną. Badanie źródeł wtórnych dowiodło, że w Unii Europejskiej istnieją różne podejścia do regulacji świadczenia, kupowania i pośredniczenia w usługach seksualnych, właściwe dla każdego kraju (DESIrE Project 2017e). Naukowcy i ustawodawcy nie są zgodni co do tego, które stanowisko wybrać, jak i co do tego, czy istnieje związek między prawodawstwem i polityką dotyczącymi pracy seksualnej a handlem ludźmi. Mimo pewnego postępu obecnie jest zbyt mało dobrych badań, a zwłaszcza badań empirycznych, aby móc wyciągnąć kategoryczne wnioski. To właśnie dlatego celem projektu DESIrE było lepsze

zrozumienie wpływu różnych stanowisk przyjętych w prawodawstwie i polityce dotyczących pracy seksualnej na rozpowszechnienie handlu ludźmi. Nasze badania, skupiające się na czterech krajach: Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji, dowiodły, że istnieje silne zróżnicowanie podejść regulacyjnych (ryc. 12).

	Świadczenie	Nabywanie	Pośredniczenie
Chorwacja	×	✓	×
Holandia*	✓	✓	✓
Polska	✓	✓	×
Szwecja	✓	×	×

✓ Dekryminalizacja
× Kryminalizacja
* W zależności od polityki gminnej

Rycina 12. Różne stanowiska regulacyjne wobec świadczenia, nabywania i pośredniczenia w usługach seksualnych w czterech badanych krajach
Źródło: opracowanie własne.

Ograniczanie popytu jako strategia przeciwdziałania handlowi ludźmi

W Europie niektóre regionalne instrumenty prawne wymierzone w handel ludźmi kładą nacisk na ograniczanie popytu jako sposób zapobiegania temu zjawisku. Artykuł 6 *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi*[2] przedstawia szereg „środków zmniejszających zapotrzebowanie", w tym:

a) badanie najlepszych praktyk, metod i strategii,
b) podnoszenie świadomości w przedmiocie odpowiedzialności i ważnej roli mediów i społeczeństwa obywatelskiego w uświadamianiu podstawowego znaczenia zapotrzebowania, które leży u podstaw handlu ludźmi,
c) kampanie informacyjne skierowane do konkretnych adresatów angażujące, gdy jest to właściwe, między innymi władze publiczne i podmioty odpowiedzialne za kształtowanie polityki,
d) działania zapobiegawcze, włączając w to programy edukacyjne dla chłopców i dziewcząt w okresie nauki, które podkreślają niedopuszczalny charakter dyskryminacji ze względu na płeć i jej zgubne skutki, znaczenie zasady równości płci oraz godności i integralności każdej jednostki ludzkiej.

Podobnie *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępująca decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW*[3] kładzie nacisk na ograniczanie i osłabianie popytu w art. 18 ust. 1, który stanowi:

[2] Dz.U. 2009 nr 20 poz. 107.
[3] Dz.U. UE L 101 z 15.04.2011, s. 1.

> Państwa członkowskie podejmują środki, takie jak działania w dziedzinie kształcenia i szkoleń, niezbędne do osłabienia i ograniczenia popytu sprzyjającego wszelkim formom wyzysku związanym z handlem ludźmi.

W związku z tym w obu regionalnych instrumentach zostały określone dalsze konkretne środki w tym zakresie, czyli kryminalizacja świadomego korzystania z usług osoby będącej przedmiotem handlu ludźmi.

Artykuł 19 Konwencji Rady Europy postuluje karanie za korzystanie z usług ofiary:

> Każda Strona rozważy podjęcie takich działań ustawodawczych lub innych, jakie mogą okazać się konieczne dla uznania za przestępstwa, zgodnie z jej prawem wewnętrznym, korzystania z usług będących formami wykorzystywania osoby określonymi w artykule 4 litera a niniejszej Konwencji, ze świadomością, że osoba ta jest ofiarą handlu ludźmi.

Artykuł 18 ust. 4 Dyrektywy 2011/36/UE stanowi z kolei:

> Z myślą o skuteczniejszym zapobieganiu handlowi ludźmi i zwalczaniu tego procederu poprzez osłabienie popytu, państwa członkowskie dokonują analizy potrzeby uznania za przestępstwo czynów polegających na korzystaniu z usług stanowiących formę wyzysku, o których mowa w art. 2, ze świadomością, że dana osoba jest ofiarą przestępstwa, o którym mowa w art. 2.

Do czasu zakończenia badań ten szczególny środek został wdrożony w mniejszym lub większym stopniu na poziomie krajowym w następujących państwach:

- W 10 krajach: Bułgarii, Chorwacji, Grecji, na Cyprze, Litwie, Malcie, w Portugalii, Rumunii, Słowenii i Wielkiej Brytanii (z wyjątkiem Irlandii Północnej) korzystanie z usług, które są przedmiotem wykorzystywania w handlu ludźmi, w odniesieniu do wszystkich form wykorzystywania, jest przestępstwem (Komisja Europejska 2016: 3–4).
- Dwa kraje wprowadziły ograniczoną i wybiórczą karalność za korzystanie z usług ofiar handlu ludźmi. Finlandia i Irlandia uznają za przestępstwo tylko korzystanie z usług ofiar handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego (Komisja Europejska 2016: 5).
- W Szwecji stosowane są przepisy prawa zakazującego kupowania usług seksualnych, co odnosi się również do usług świadczonych przez ofiary handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego (Komisja Europejska 2016: 5). Takie samo podejście zostało przyjęte we Francji, Irlandii Północnej, na Islandii i w Norwegii (Malloch, Robertson, Forbes 2017: 18).

Chociaż Zespół projektu DESIrE koncentrował się głównie na ograniczaniu popytu jako środku zapobiegania handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego, to środki służące zmniejszaniu popytu mogą być również stosowane do

zwalczania wszystkich form wykorzystywania, w tym pracy przymusowej. Grupa Robocza ds. Handlu Ludźmi ONZ (Working Group on Trafficking in Persons) wskazała kilka strategii, które mogą ograniczyć popyt na wyzysk w pracy:

- środki prawa karnego mające na celu redukowanie popytu sprzyjającego handlowi ludźmi w celu wyzysku siły roboczej poprzez zwiększenie kosztów wykorzystania takiej siły roboczej;
- środki i mechanizmy mające poprawić warunki pracy w sektorach podatnych na wykorzystywanie ofiar handlu ludźmi w celu wyzysku poprzez wzmacnianie i egzekwowanie standardów i przepisów prawa pracy;
- działania przeciwko wyzyskowi cudzoziemskich pracowników, w tym lepsze uregulowania prawne dotyczące prywatnych agencji rekrutacyjnych i lepsza ochrona pracowników będących migrantami i uchodźcami;
- inicjatywy sektora prywatnego mające na celu rozwiązanie problemu wyzysku w pracy w ramach łańcucha dostaw;
- działania konsumentów skierowane przeciwko produktom wytworzonym przez ofiary handlu ludźmi;
- zajęcie się podstawowymi przyczynami i czynnikami, w tym normami społecznymi, które umożliwiają rozwijanie się praktyk opartych na wyzysku (UN Conference of the Parties to CTOC 2010).

Cel badania

Głównym zamierzeniem Zespołu badaczy było ustalenie, czy i w jakim stopniu regulacja pracy seksualnej może wpływać na eliminowanie handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Z tego względu skupiliśmy naszą uwagę na kwestii ograniczania popytu na usługi seksualne, jako jednej z metod zapobiegania temu zjawisku.

Jeśli chodzi o bardziej szczegółowe cele, to w projekcie chcieliśmy także:

(a) Zrozumieć obecne polityczne i prawne stanowiska wobec pracy seksualnej.
(b) Przeprowadzić badania wśród ogółu społeczeństwa (badania opinii publicznej), ale także wśród interesariuszy, takich jak: konsumenci, osoby sprzedające seks, ofiary handlu ludźmi, funkcjonariusze organów ścigania i urzędnicy państwowi (ustawodawcy), aby zrozumieć opinie i stanowiska dotyczące:
    I. związku między prawodawstwem krajowym dotyczącym pracy seksualnej a handlem ludźmi;
    II. prawodawstwa i strategii politycznych, które sprawiłyby, że osoby sprzedające seks nie czułyby się zagrożone (m.in. handlem ludźmi);
    III. postaw wobec pracy seksualnej;
    IV. zrozumienia wykorzystywania seksualnego;
    V. tego, jak można ograniczyć popyt na usługi seksualne, który (hipotetycznie) sprzyja handlowi ludźmi.

(c) Zbadać, czy istnieją środki inne niż prawne, które mogą pomóc w ograniczeniu popytu na usługi seksualne, który (hipotetycznie) sprzyja handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego.
(d) Przedstawić, oparte na dowodach empirycznych, rekomendacje dotyczące tego, czy i jak popyt na usługi seksualne może być ograniczony, aby zapobiec handlowi ludźmi.

Struktura rozdziału

W pierwszej kolejności przedstawiamy definicje terminów, które znajdują się w centrum naszych badań: popytu, wykorzystywania seksualnego i prewencji. Następnie omawiamy przegląd aktualnych publicznych debat na temat pracy seksualnej i wyeliminowania handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego w każdym kraju. W kolejnej części prezentujemy różne podejścia w zakresie prawa i polityki w kwestii regulacji pracy seksualnej oraz zwalczania handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego, przyjęte w czterech badanych krajach (Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji) a odnoszące się do takich działań, jak świadczenie, kupowanie i pośredniczenie w nabywaniu usług seksualnych. Następnie omawiamy działania podejmowane w celu zwalczania wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi, które wychodzą poza środki prawne i są praktykami społecznymi oraz rozwiązaniami alternatywnymi dla prawodawstwa. Rozdział kończy prezentacja najważniejszych zaleceń ogólnych dla poszczególnych krajów. Ponadto przedstawiamy przegląd głównych ustaleń przeprowadzonego badania i, opierając się na wszystkich rezultatach projektu, formułujemy ogólne wnioski i rekomendacje. Biorąc pod uwagę złożoność zjawiska i zróżnicowane podejścia do uregulowania pracy seksualnej w różnych kontekstach, zawarliśmy tu także zalecenia dla poszczególnych krajów. Oprócz raportu z badań, konsorcjum projektu DESIrE przygotowało także podręcznik, który jest syntetyczną wersją raportu i wszystkich ustaleń (DESIrE Project 2019).

Metodologia

Ustalenia, wnioski i rekomendacje przedstawione w niniejszym rozdziale są rezultatem rzetelnego badania przeprowadzonego przy użyciu różnorodnych metod empirycznych. W pierwszych dwóch etapach projektu zespoły badawcze wyłonione w krajach objętych analizami zbadały źródła wtórne, aby zdefiniować kluczowe terminy (DESIrE Project 2017a; 2017b; 2017c; Rekosz-Cebula 2017) i nakreślić podejście regulacyjne oraz polityczne przyjęte w ich kraju w odniesieniu do świadczenia, kupowania i pośredniczenia w usługach seksualnych (DESIrE Project 2017d; 2017e). Zostało przeprowadzone także badanie źródłowe, aby zebrać informacje na temat alternatywnych rozwiązań stosowanych w zwalczaniu handlu ludźmi, innych niż prawo i polityka (DESIrE Project 2018c; 2018d; 2018e). Natomiast kolejny etap, czyli etap badań empirycznych, dał wyjątkową możliwość zaangażowania w nasze

prace różnych podmiotów, grup społecznych i tzw. interesariuszy (pracownicy seksualni/osoby sprzedające seks, klienci/osoby kupujące seks, przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego, ustawodawcy, funkcjonariusze organów ścigania i ofiary handlu ludźmi), po to, aby jak najlepiej zrealizować przedstawione powyżej cele.

Aby to zaangażowanie grup docelowych było najbardziej efektywne, działania partnerów projektu zostały podzielone na dwa etapy:[4]

1. W celu **zidentyfikowania grup docelowych (interesariuszy) i zbudowania zaufania w relacjach z nimi** partnerzy projektu:
   - zidentyfikowali interesariuszy, tzn. odnaleźli odpowiednie środowiska i organizacje, sporządzili „mapę" kontaktów, skontaktowali się z nimi i zaprosili ich do współpracy (Kaime-Atterhög 2017b; 2017c);
   - spotkali się z interesariuszami i zaangażowali ich: partnerzy zorganizowali warsztaty z udziałem interesariuszy oraz poinformowali ich o celach projektu, zebrali informacje zwrotne na temat rozwoju narzędzi badawczych, np. projektu badań, wskazówek do wywiadów itd.; wyniki tych konsultacji zostały uwzględnione w ostatecznych wersjach narzędzi badawczych (Kaime-Atterhög 2017d);
   - zidentyfikowali uczestników badania: po zaangażowaniu grup docelowych interesariuszy badacze przyjęli dwie strategie działania: (i) uczestnicy badania zostali dobrani celowo, (ii) kolejni uczestnicy zostali zidentyfikowani przy zastosowaniu metody kuli śnieżnej. Aby zapewnić jak najbardziej zróżnicowany dobór próby badawczej, partnerzy wykorzystali także dodatkowe strategie działania (DESIrE Project 2018a: 22–25).
2. W celu **lepszego zrozumienia kontekstu i rozpoczęcia definiowania problemu** (Kaime-Atterhög 2018) partnerzy projektu zebrali dane od wszystkich grup docelowych, stosując następujące metody:
   - wywiady: pracownicy seksualni/osoby sprzedające seks, kupujący usługi seksualne, pracownicy organizacji pozarządowych, prawodawcy, funkcjonariusze organów ścigania i ofiary handlu ludźmi. Wywiady były częściowo ustrukturyzowane i zawierały pytania otwarte, pozwalające na podejście refleksyjne, dzięki któremu uczestnicy mogli rozwinąć własną narrację;
   - ankieta online: ogół społeczeństwa. Ankieta internetowa została przeprowadzona w czterech badanych krajach przez profesjonalne firmy badania opinii; chodziło o to, aby określić postawy, opinie i rozumienie problemu przez ogół społeczeństwa;
   - warsztaty z udziałem grup docelowych: konsorcjum projektu DESIrE zorganizowało trzy warsztaty z udziałem interesariuszy; chodziło o to, aby przedstawić informacje na temat badań i przedyskutować nasze ustalenia (DESIrE Project 2017f; 2017h; 2018b).

[4] Zostały one opracowane na podstawie modelu HOPE Social Innovation; zob. Kaime-Atterhög, von Friedrichs 2017; Kaime-Atterhög 2012.

Tabela 11. Wielkość próby ogółu społeczeństwa i grup docelowych w Chorwacji, Polsce i Holandii[5]

	Docelowa wielkość próby	Chorwacja (HR)	Polska (PL)	Holandia (NL)
Ogół społeczeństwa (G)	385	385	641	385
Osoby kupujące seks (B)	30	30	9	18
Osoby sprzedające seks (SW)	15	15	15	19
Ofiary handlu ludźmi (V)	15	0	2	2
Organy ścigania (L)	10	10	8	3
Społeczeństwo obywatelskie (C)	10	10	9	12
Urzędnicy (P)	10	10	5	6
Inni eksperci (OE)*	–	–	4	3

* Inni eksperci: psychoterapeuta, seksuolog, fotograf wykonujący zdjęcia dla osób sprzedających seks, reżyser filmów dokumentalnych na temat seksu i seksualności nastolatków, naukowcy/badacze.
Źródło: opracowanie własne.

Pominięcie szwedzkich danych jakościowych i ilościowych

Jak już była o tym mowa, niniejszy raport jest tylko częściowo oparty na ustaleniach badań przeprowadzonych w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji. Jeśli chodzi o badania źródeł zastanych, raport zawiera dane ze wszystkich czterech krajów, natomiast dane ilościowe i jakościowe pochodzą tylko z badań przeprowadzonych w Chorwacji, Holandii i Polsce. Dane te zostały przedstawione w raportach krajowych i w raporcie zbiorczym (DESIrE Project 2018a). Pierwsza wersja szwedzkiego raportu krajowego podsumowującego badania jakościowe i ilościowe została wycofana przez zespół szwedzki po tym, jak badani z tego kraju wycofali swoje zgody na wykorzystanie ich opinii [taką wersję podał oficjalnie zespół ze Szwecji – przyp. red.]. W rezultacie w raporcie końcowym nie zostały uwzględnione dane ze Szwecji, a wnioski i rekomendacje odnoszą się tylko do Chorwacji, Holandii i Polski.

Terminologia

Zgodnie z art. 18 Dyrektywy 2011/36/UE w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, ale także biorąc pod uwagę środki ograniczania popytu przedstawione w art. 6 i 19 *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi* z 2005 r., Zespół projektu DESIrE starał

[5] Więcej informacji na temat składu grup docelowych w każdym kraju: DESIrE Project 2018a: 8–20.

się przedstawić pogłębione, oparte na wynikach badań empirycznych rozumienie tego, jak regulacje prawne mogą być wykorzystane do zmniejszenia popytu, a tym samym do ograniczenia ryzyka handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Wymagało to zdefiniowania głównych pojęć z Dyrektywy, takich jak popyt, wykorzystywanie seksualne i prewencja, tak aby odpowiadały potrzebom wspólnego i ujednoliconego rozumienia celów projektu. Z tego względu definicja ograniczenia popytu została zaczerpnięta z art. 9 ust. 5 protokołu z Palermo, który wzywa sygnatariuszy do przeciwdziałania „powstawaniu zapotrzebowania sprzyjającego wszelkim formom wykorzystania osób, w szczególności kobiet i dzieci, które prowadzi do handlu ludźmi" (DESIrE Project 2017a: 4). Natomiast brak definicji kluczowych pojęć w regionalnych i innych międzynarodowych aktach prawnych wymagał dalszych badań, w celu zdefiniowania tych terminów zgodnie z celami i potrzebami niniejszego projektu.

Definicja popytu

Aby zdefiniować pojęcie popytu, skupiliśmy się na ekonomicznym rozumieniu tego zjawiska, co dało możliwość rozważenia różnych dynamik sytuacji, obejmujących zarówno różne podmioty, jak i różne czynniki wpływające na ich decyzje oraz różne rynki. Termin „popyt" został umieszczony na przecięciu tych wszystkich elementów, natomiast podejście ekonomiczne umożliwiło jego holistyczne rozumienie i wykorzystanie (DESIrE Project 2017c: 8).

Biorąc to pod uwagę, popyt został zdefiniowany jako „chęć i możliwość skorzystania z usług". To pojęcie jest nierozerwalnie związane z pojęciem podaży, które odnosi się do dostarczania usług (DESIrE Project 2017a: 5). Popyt w kategoriach ekonomicznych może być dwojakiego rodzaju: „popyt pierwotny" to popyt na produkt końcowy (np. klienci domagają się usług seksualnych), natomiast „popyt wtórny" jest tylko skutkiem tego pierwszego, np. aby świadczyć usługi seksualne, osoba sprzedająca seks musi wynająć mieszkanie (DESIrE Project 2017a: 5).

Oba te popyty są osadzone w złożonych strukturach społecznych obejmujących różne rynki i podmioty, które są ze sobą powiązane i w których również odgrywają rolę różne czynniki, wpływając na proces decyzyjny różnych podmiotów.

Podmioty działające w przemyśle seksualnym

Ustaliliśmy trzy główne grupy podmiotów. Są nimi: osoby sprzedające seks, pośrednicy i osoby kupujące seks/klienci. Wszystkie te podmioty mają różne oczekiwania i żądania.

1. Osoby sprzedające seks robią to w zamian za korzyści pieniężne lub niepieniężne. Do usług seksualnych należy oczywiście stosunek seksualny, ale także inne czynności seksualne, takie jak masturbacja przed kamerką internetową, taniec erotyczny itp.
2. Kupujący to ci, którzy kupują usługi świadczone przez osoby sprzedające seks.

3. Pośrednicy stanowią bardziej zróżnicowaną grupę. Zgodnie z podziałem Chris Bruckert i Tuulii Law (2013) wyróżniliśmy trzy grupy pośredników: agencje (domy publiczne, agencje towarzyskie, sutenerzy), wspólnicy (sutenerzy) i podwykonawcy (osoby sprzątające, ochroniarze, kierowcy itd.) (DESIrE Project 2017a: 8).

Podmioty te wchodzą w interakcje zgodnie z ramami prawnymi regulującymi sprzedaż usług seksualnych.

Rynki w branży seksualnej

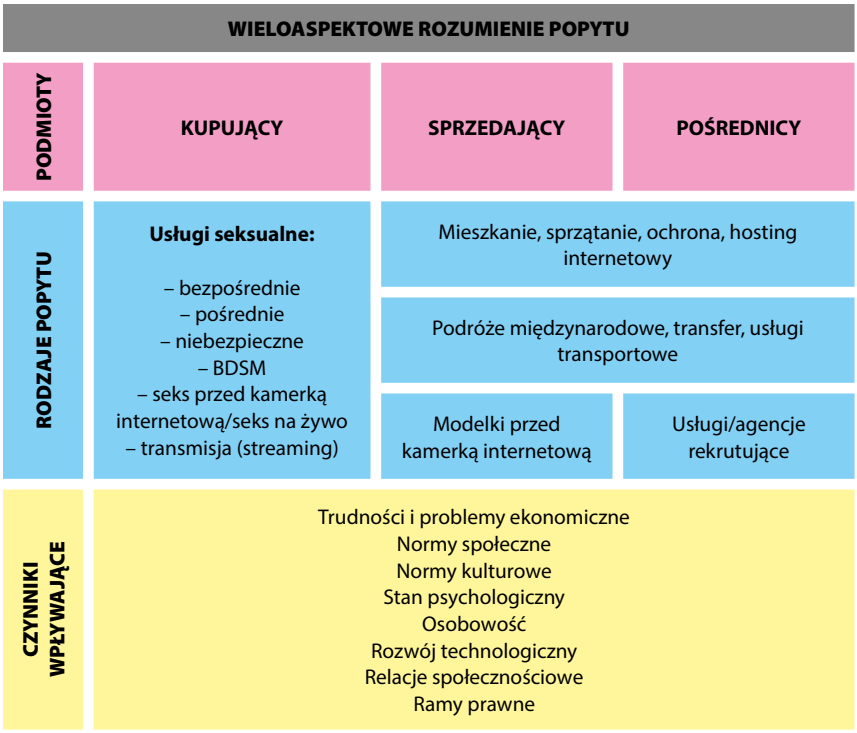
Po stronie każdego z wymienionych wyżej podmiotów występuje specyficzny rodzaj popytu (potencjalnie popyt każdego z nich generuje także popyt wtórny), którego zaspokojenie wymaga co najmniej jeszcze jednego podmiotu. W tym sensie nie jest możliwe zrozumienie pojęcia popytu poprzez wyodrębnienie jednego z podmiotów zaangażowanych w tę złożoną i wzajemnie powiązaną sieć, ponieważ każdy rodzaj popytu będzie obejmował więcej niż jeden rodzaj podmiotu dla odpowiadającej mu podaży. Na przykład kupujący usługi seksualne zwróci się do osoby sprzedającej seks bezpośrednio albo przez pośrednika. Osoba świadcząca usługi seksualne, aby zaspokoić popyt kupującego, także może zwrócić się do pośrednika (np. po to, aby wynająć mieszkanie).

Dlatego też zarówno rynki, jak i podmioty na nich występujące są wzajemnie powiązane. Podmioty mogą być uczestnikami rynku bez świadomości roli, jaką pełnią, np. taksówkarz, który przewozi pracownika seksualnego do kupującego, ale o tym nie wie. Ta ostatnia sytuacja pokazuje także popyt pracownika seksualnego na transport do kupującego usługę seksualną oraz podaż w postaci usług taksówkarskich.

Złożoność tych wzajemnych relacji ma *de facto* wpływ na różne rynki, co pokazuje ryc. 13 (DESIrE Project 2017a: 7).

Czynniki wpływające na procesy decyzyjne podmiotów uczestniczących w rynku

Kilka czynników kształtuje zachowania podmiotów w branży seksualnej. Należą do nich: względy ekonomiczne (uważane za główny czynnik wpływający na decyzje osób sprzedających seks i pośredników), osobowość oraz stan psychiczny. W szczególnej sytuacji przemysłu seksualnego bardzo istotny jest także kontekst kulturowy, gdyż normy i wartości kulturowe mają wpływ np. na poziom akceptacji dla świadczenia usług seksualnych. Podobnie poglądy dotyczące męskości mogą także kierować wyborami kupujących. Ponadto relacje społeczne i poziom socjalizacji różnych podmiotów stanowią także silny czynnik, który wpływa na zachowanie przedstawionych tu podmiotów. Można powiedzieć, że im „lepiej" uspołeczniony jest dany człowiek, tym mniej będzie skłonny do zachowań dewiacyjnych. Inne czynniki to np. pochodzenie społeczne, prawo i polityka dotyczące świadczenia usług seksualnych, ale także rozwój technologiczny (DESIrE Project 2017a: 9–10).



Rycina 13. Podmioty, rodzaje i czynniki popytu w przemyśle seksualnym
Źródło: opracowanie własne.

Definicja i rozumienie zakresu usług seksualnych

Zespół projektu DESIrE, rozpoznając zmiany i trendy w przemyśle seksualnym, chciał także zagwarantować na tyle szerokie rozumienie usług seksualnych, żeby objęło ono również wszystkie „usługi seksualne inne niż prostytucja”[6], może się bowiem zdarzyć, że osoby je świadczące będą narażone na handel ludźmi. Na potrzeby tego ćwiczenia akademickiego i rozumiejąc złożoność samego terminu[7], uznaliśmy, że prostytucja jako usługa seksualna ma miejsce wtedy, gdy obecne są cztery elementy:

1. usługa seksualna, rozumiana jako wymiana działań o czysto seksualnym charakterze w bezpośrednim kontakcie,
2. jakaś forma wynagrodzenia lub zapłaty, albo w gotówce, albo w innych cennych/luksusowych dobrach,

[6] Więcej informacji: Wieczorek, Lasocik 2020.
[7] Więcej na temat stygmatyzacji i terminologii: DESIrE Project 2018a.

3. brak związku emocjonalnego między osobą oferującą usługi seksualne a osobą zainteresowaną ich kupnem,
4. świadczenie usług seksualnych (jak przedstawione w punktach 1–3) odbywa się w sposób powtarzalny.

Dlatego też termin „usługi seksualne inne niż prostytucja" może wskazywać, że analizowane zachowania są podobne lub zbliżone do prostytucji (rozumianej jako usługa seksualna), ale nie są z nią tożsame. Mają one pewne cechy tej pracy, ale nie wszystkie. Do takich usług zaliczyliśmy: BDSM, cyberseks lub seks przed kamerką internetową, masaż erotyczny, ekskluzywne *call-girls*, taniec erotyczny, *lap dance*, taniec na stole i indywidualny striptiz (w klubach), *peep show* (i jego odmiany) w sklepach i specjalnych centrach, seks przez telefon, sponsoring seksualny, seksting i świadczenie usług seksualnych przez dziewczyny z centrów handlowych (tzw. galerianki)[8].

W tym wymiarze badania sprowadzały się do ustalenia, czy regulacje prawne i rozwiązania organizacyjne z zakresu polityki publicznej charakteryzują się pragmatyzmem społecznym, skupiają się na rozwiązywaniu konkretnych problemów i realizują strategię redukcji szkód. W dalszej części tego rozdziału omówimy kategoryzację tych usług seksualnych innych niż prostytucja w kontekście rozstrzygnięć politycznych i prawnych regulacji świadczenia usług seksualnych. Jest to ważne ćwiczenie, jeśli chcemy rozważyć, jaki jest związek pomiędzy zachowaniami, o których tu mowa, a handlem ludźmi. W praktyce chodzi o określenie, jakie inne formy zaspokajania potrzeb seksualnych klienta stwarzają warunki dla pojawienia się handlu ludźmi.

Równie ważne jest pytanie, w jakim stopniu zagrożenie handlem ludźmi jest proporcjonalne do stopnia organizacji otoczenia społecznego, w którym usługi są świadczone. Na przykład: czy tam, gdzie nie ma żadnej formy pośrednictwa w świadczeniu usług seksualnych (w dotarciu do nabywcy lub w organizacji usług seksualnych innej osoby), ryzyko handlu ludźmi jest większe? Z drugiej strony, czy jest ono mniejsze, kiedy osoba oferująca usługi seksualne pracuje jako „wolny strzelec" i ma pełną autonomię w podejmowaniu decyzji (np. co do wyboru kupującego)?

Biorąc to pod uwagę, „usługi seksualne inne niż prostytucja" mogą zostać podzielone na dwie kategorie. Pierwsza, którą można postrzegać jako „bezpieczniejszą" dla pracowników seksualnych, obejmuje seks przez telefon, cyberseks, seksting, sponsoring seksualny i ekskluzywne *call-girls*. Druga, na potrzeby analizy nazwana „zagrożoną" ryzykiem wykorzystywania przez osoby trzecie, może obejmować wszystkie formy tańca erotycznego, *peep show* z kontaktem bezpośrednim, masaż erotyczny, BDSM i „galerianki".

Ten podział usług seksualnych innych niż prostytucja jest wstępną propozycją, wymagającą dalszych badań, których przeprowadzenie dla potwierdzenia tej

[8] Więcej informacji: Wieczorek, Lasocik 2020.

hipotetycznej typologii opartej na danych empirycznych może okazać się interesującym i inspirującym projektem badawczym. Uzyskane wyniki mogą mieć dużą wartość dla opracowania skutecznych i racjonalnych odpowiedzi państw na istnienie różnych form zaspokajania potrzeb seksualnych ludzi. Taka właśnie odpowiedź mogłaby stać się skutecznym środkiem do wyeliminowania handlu ludźmi oraz podjęcia przez władze racjonalnych działań, uwzględniających równowagę pomiędzy prawami jednostki a interesem publicznym.

Definicja wykorzystywania seksualnego

Staraliśmy się, żeby definicja wykorzystywania seksualnego opracowana w ramach tego projektu mogła być zastosowana do przypadków wykorzystywania wykraczających poza kontekst handlu ludźmi lub molestowania dzieci, do których to sytuacji to pojęcie bywa ograniczane (DESIrE Project 2017b). Definicja miała być funkcjonalnie operacyjna, z możliwością rozwinięcia jej w wyniku zastosowania w trakcie projektu. Była ona intensywnie dyskutowana, a jej ewolucja pokazuje, jak trudno jest zdefiniować tak złożone zjawisko.

Początkowo definicja brzmiała następująco:

> Wykorzystywanie seksualne to wszelka faktyczna lub usiłowana interakcja prowadząca do współżycia seksualnego, która pogarsza stan (psychiczny, fizyczny, ekonomiczny) jednej ze stron względem jej stanu przed taką interakcją i/lub względem stanu, który powinien jej przysługiwać, lub też okazuje się, co do zasady, obopólnie korzystna, lecz występuje w „nieuczciwym" kontekście i/lub w kontekście „bezbronności". (DESIrE Project 2017b: 4)

Głównymi składnikami tej definicji było to, że interakcje są:

1. krzywdzące: interakcja „pogarsza stan (psychiczny, fizyczny, ekonomiczny) jednej ze stron względem jej stanu przed taką interakcją i/lub względem stanu, który powinien jej przysługiwać" (DESIrE Project 2017b: 5), oraz
2. nieuczciwe: interakcja „okazuje się obopólnie korzystna, lecz występuje w »nieuczciwym« kontekście i/lub w kontekście »bezbronności«". Ze względu na ogólny charakter tego sformułowania ustalenie (nie)uczciwego charakteru transakcji (lub jej wyniku) stanowi poważne wyzwanie i można to zrobić tylko dla konkretnego przypadku (DESIrE Project 2017b: 5).

Składniki tej definicji umożliwiły wyjście poza kwestię zgody „przy ustalaniu, czy dana interakcja seksualna prowadzi do »wykorzystania«" (DESIrE Project 2017b: 4), czy też nie. Jest to spór, który zajął chyba zbyt dużo miejsca w debacie na temat wykorzystywania, a przez to przysłonił istotne elementy tej definicji (DESIrE Project 2017b: 7–8). Przedmiotem sporu jest np. to, czy interakcja, w której następuje sprzedaż usługi seksualnej, może być „obopólnie korzystna", ale także czy wykorzystywanie może być symetryczne. Wnikliwa analiza wywiadów przeprowadzonych w Polsce pozwoliła na sformułowanie wniosku, że osoby sprzedające seks

wiedzą doskonale, jak manipulować klientem i wykorzystują tę umiejętność dla własnej korzyści (np. skracając czas opłaconej interakcji). Oczywiście, beneficjentem takiej manipulacji jest tylko pracownik seksualny. W wyniku takich ustaleń i dyskusji między partnerami projektu powstawały kolejne poprawki i wersje tej definicji[9]. Przed rozpoczęciem badań terenowych na temat wykorzystywania seksualnego Zespół projektu DESIrE przyjął ostateczną definicję tego zjawiska. Brzmi ona następująco:

> Wykorzystywanie seksualne oznacza udział w usługach seksualnych, w których strona, która je świadczy, jest narażona m.in. na wykorzystywanie sytuacji jej bezbronności (podatności), a także jest traktowana nieuczciwie lub w sposób krzywdzący, niezależnie od tego, czy wyraziła na to zgodę, czy nie[10]. (DESIrE Project 2017g: 3)

Opracowanie takiej definicji uwzględniało paradoks „wyboru" w kontekście bezbronności i podatności (ang. *vulnerability*) na wykorzystanie (DESIrE Project 2017c: 18–19)[11]. Chodziło o to, żeby dostrzec płynność pojęcia wykorzystywania. Decyzja o tym, że ktoś angażuje się w sytuację, która może prowadzić do wykorzystania, zostaje „podjęta" w wyniku działania dużej liczby czynników strukturalnych, rodzinnych, osobistych, społeczno-ekonomicznych, psychologicznych i/lub fizycznych, które składają się na bezbronność (podatność) osoby podejmującej tę decyzję[12]. Takie złożone i powiązane ze sobą czynniki społeczne lub strukturalne, charakteryzujące proces, który „popycha", „wyzwala" i „pociąga" (czynniki przyczynowe) do udziału w świadczeniu usług seksualnych, mogą zwiększać ryzyko, że dany człowiek stanie się ofiarą handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego.

Należy jednak zauważyć, że nie wszyscy ludzie, którzy mają tę specyficzną cechę podatności, są wykorzystywani, a zatem konieczne są dalsze badania na temat odporności na eksploatację i różnych strategii wyjścia z sytuacji trudnych, w tym z ubóstwa, w różnych krajach oraz kontekstach kulturowych. Okoliczności, które możemy uznać za nieuczciwe czy krzywdzące, są różne, bo w rzeczywistości są określane przez normy kulturowe. Dlatego, tak jak w przypadku każdego rodzaju nieuczciwości, ocena procesu podejmowania decyzji przez pracownika seksualnego,

---

[9] Na przykład zespół z Uniwersytetu Warszawskiego (prof. Zbigniew Lasocik) przedstawił definicję alternatywną: „Do wykorzystywania seksualnego dochodzi, kiedy jedna strona w relacji seksualnej wykorzystuje zależność lub sytuację narażenia drugiej strony, bez względu na to, czy ta druga strona wyraziła zgodę, czy nie" (24.10.2017).

[10] Trudność przekładu tej definicji na język polski wynika przede wszystkim z braku właściwego słowa, które w pełni oddawałoby sens angielskiego *vulnerability* (przyp. red.).

[11] Zob. też DESIrE Project 2017b.

[12] Zob. ramy koncepcyjne dla mapowania i zrozumienia kontekstu i dynamiki, które mogą prowadzić do wykorzystywania narażonych ludzi w społeczeństwie, opracowane przez Kaime-Atterhög (1996).

czy to w kraju pochodzenia, w kraju docelowym, czy w kraju tranzytowym, musi być przeprowadzana dla każdego przypadku oddzielnie i musi uwzględniać składowe kontekstu społecznego, z których taka decyzja wynika.

Definicja prewencji

Pojęcie prewencji było definiowane na wiele sposobów i w różnych kontekstach, zatem trudno jest je przedstawić za pomocą jednej uniwersalnej definicji.

Niemniej można zidentyfikować pewne ogólne cechy tego zjawiska. Prewencja zawsze odnosi się do „różnych działań podejmowanych w odpowiedzi na różnego rodzaju problemy społeczne. Działania te są często regulowane różnymi przepisami prawa. Są zawsze podejmowane przez kogoś i dla kogoś. Wszystkie zamierzone działania prewencyjne mają cele ogólne i szczegółowe" (Rekosz-Cebula 2017: 11).

W tym znaczeniu wszystkie działania prewencyjne można widzieć w pięciu wymiarach (perspektywach): „semantycznym (co prewencja oznacza w danej dziedzinie), prawnym (jak jest regulowana), instytucjonalnym (kto za nią odpowiada), praktycznym (jakie środki są stosowane) i teleologicznym (jaki jest cel prewencji, jakie zagadnienia obejmuje, jakie są grupy docelowe)" (Rekosz-Cebula 2017: 21–22).

Pojęcie prewencji nie może być ograniczone do jednej z tych perspektyw (wymiarów). Ich połączenie sprawia, że definicja prewencji staje się uniwersalna i ma zastosowanie w konkretnych kontekstach. Gdy chodzi o handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego, każdy z tych aspektów ma szczególne znaczenie.

1. Wymiar **semantyczny** odnosi się do zwalczania handlu ludźmi (art. 17 *Konwencji w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji* z 1950 r.), zapobiegania wszelkim formom wykorzystywania ludzi (art. 9 tzw. protokołu z Palermo), ograniczania możliwości wystąpienia zjawiska handlu ludźmi (*Strategia Unii Europejskiej na rzecz wyeliminowania handlu ludźmi na lata 2012–2016*), zmniejszenia stopnia narażenia dzieci na stanie się ofiarami handlu ludźmi (art. 5 *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi* z 2005 r.), ograniczania popytu, który sprzyja wszystkim formom wykorzystywania ludzi, a zwłaszcza kobiet i dzieci, i może prowadzić do handlu ludźmi (art. 6 *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi* z 2005 r.), przeciwdziałania czynnikom stojącym u źródeł handlu ludźmi (ust. 2 preambuły *Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępującej decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW*).
2. Wymiar **prawny** to pojawienie się prewencji w różnych tekstach prawnych, w tym w *Konwencji w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji* z 1950 r.; w art. 9 *Protokołu o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej,*

przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 15 listopada 2000 r.; w art. 5 *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi*; w preambule Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE.

3. Wymiar **instytucjonalny** to określenie instytucji odpowiedzialnych za działania zapobiegające handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Obejmują one rozległą grupę podmiotów, zarówno międzynarodowych, jak i krajowych, ale także społeczeństwo obywatelskie, w którym kluczową rolę odgrywają organizacje pozarządowe.
4. Wymiar **praktyczny** to liczne i zróżnicowane, ale realne działania prewencyjne podejmowane w odniesieniu do handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Są one wymienione w art. 9 ust. 5 protokołu z Palermo („Państwa-Strony będą podejmowały lub wzmacniały ustawodawcze lub inne działania, takie jak działalność edukacyjna, społeczna i kulturalna, także poprzez współpracę dwustronną i wielostronną, tak, aby przeciwdziałać powstawaniu zapotrzebowania sprzyjającego wszelkim formom wykorzystania osób, w szczególności kobiet i dzieci, które prowadzi do handlu ludźmi") i w art. 5 ust. 2 Konwencji Rady Europy z 2005 r. („Każda Strona określi lub wzmocni skuteczne założenia polityki i programy służące zapobieganiu handlowi ludźmi poprzez takie środki jak: badania, informacje, kampanie uświadamiające i edukacyjne, inicjatywy społeczne i gospodarcze oraz programy szkoleniowe skierowane w szczególności do osób narażonych na możliwość stania się ofiarą handlu ludźmi oraz osób zawodowo zajmujących się zwalczaniem handlu ludźmi"). Bardziej szczegółowa lista środków, które powinny zostać podjęte w celu ograniczenia popytu na handel ludźmi, jest zawarta w art. 6 Konwencji Rady Europy z 2005 r. i art. 18 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE. Wspomniane środki obejmują: edukację i szkolenia (aby powstrzymać i ograniczyć popyt, który sprzyja wszelkim formom wyzysku związanego z handlem ludźmi), kampanie informacyjne i zwiększające świadomość, programy badawcze i edukacyjne służące zwiększaniu świadomości i ograniczaniu ryzyka, regularne szkolenia dla urzędników, którzy mają kontakt z rzeczywistymi i potencjalnymi ofiarami handlu ludźmi, w tym dla funkcjonariuszy policji, analizę potrzeby uznania za przestępstwo czynów polegających na korzystaniu z usług stanowiących formę wyzysku.
5. Wymiar **teleologiczny** obejmuje subiektywny i obiektywny zakres/aspekt prewencji. Zakres/aspekt subiektywny odnosi się do grup docelowych, tj. jednostek szczególnie narażonych na stanie się ofiarami handlu ludźmi, w tym głównie kobiet i dzieci; interesariuszy, takich jak instytucje publiczne, podmioty i osoby prywatne, których zaangażowanie i świadomość problemu handlu ludźmi mogą przyczynić się do zapobiegania temu zjawisku; mediów. Z drugiej strony, zakres/aspekt obiektywny dotyczy zjawisk związanych z migracją, prawami człowieka, równością płci czy problemami społecznymi, takimi jak ubóstwo, a przede

wszystkim przyczyn handlu ludźmi, takich jak popyt na określone usługi (Rekosz-Cebula 2017: 21).

Możliwe współzależności pomiędzy ograniczeniem popytu a zapobieganiem handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego

Zdefiniowanie kluczowych pojęć jest niezwykle trudne ze względu na wieloaspektową i złożoną naturę poszczególnych elementów, tzn. popytu, prewencji (zapobiegania) i wykorzystywania seksualnego.

Jak wykazaliśmy wcześniej, pojęcie popytu obejmuje różne podmioty i rynki, które tworzą swoistą sieć, w ramach której współistnieją i współdziałają ze sobą. Dodatkowo popyt ze strony jednego podmiotu najprawdopodobniej wygeneruje popyty wtórne u innych podmiotów, które będą „dostawcami" w odpowiedzi na popyt początkowy. Z tego względu pojęcie popytu nie może być rozumiane poza kontekstem sieci jako całości. Co więcej, pojawiają się inne utajone czynniki, które zwiększają popyt. Nie są one widoczne w konkretnych interakcjach społecznych pomiędzy aktorami, ale wpływają na popyt, kształtując proces podejmowania decyzji różnych zaangażowanych podmiotów. Są to np. normy społeczne i kulturowe, prawodawstwo, czynniki ekonomiczne itp.

Podobnie, definicja wykorzystywania seksualnego wskazuje, że na podstawie jakichś uniwersalnych mechanizmów nie można stwierdzić, czy konkretna interakcja seksualna jest oparta na wyzysku, czy nie. Trzeba to zbadać szczegółowo, a to wymaga indywidualnej oceny każdego przypadku i uwzględnienia specyfiki każdej sytuacji w celu ustalenia, czy osoba świadcząca usługi seksualne jest wykorzystywana i czy jest traktowana w sposób nieuczciwy i/lub krzywdzący.

Natura i sposób rozumienia prewencji wymuszają potrzebę dokładnego określenia kontekstu, w którym podejmowane są starania o zapobieganie i zwalczanie handlu ludźmi, bo działanie prewencyjne w jednym kontekście nie musi oznaczać tego samego w innym. Może, ale nie musi przynieść podobnych skutków profilaktycznych. Wymiary prewencji przedstawione powyżej przybierają różne kształty w zależności od kontekstu, mogą być różnie rozumiane, ale mogą także przynieść różne skutki prewencyjne. Z tego wszystkiego wynika, że poziom zaawansowania działań skierowanych przeciwko handlowi ludźmi musi być proporcjonalny do wieloaspektowego charakteru i stopnia złożoności tego zjawiska społecznego.

Refleksje oparte na ustaleniach empirycznych dotyczące poszczególnych krajów

Chorwacja

Popyt na usługi seksualne

Zdaniem części rozmówców (ekspertów oraz osób sprzedających i kupujących seks) istniejące przepisy nie mają znaczącego wpływu na funkcjonowanie przemysłu seksualnego i nie zmniejszają ani nie zwiększają popytu na usługi seksualne.

Osoby sprzedające seks przyznają, że mimo kryminalizacji świadczenia usług seksualnych są zaangażowane w tę aktywność i traktują to jako strategię przetrwania. Uważają, że wykonują ciężką pracę, a nawet uważają ją za „zło konieczne", ale jest to dla nich sposób „na zapłacenie rachunków" i „zapewnienie jedzenia na stole". W czterech wypowiedziach pojawił się wątek kosztów tego zajęcia – świadczenie usług seksualnych jest nie tylko fizycznie i psychicznie wymagające, ale daje też poczucie, że wszyscy są przeciwko tobie: „To jest najcięższa praca na świecie. Kto nie spróbował, ten nie wie. Policja jest przeciwko tobie, sąsiedzi, kupujący, pośrednicy. Wszyscy. Ceny ciągle spadają, młode i ładne przychodzą. Musisz to wszystko wytrzymać" (HR-SW13). Cztery respondentki podkreśliły także konieczność legalizacji pracy seksualnej, aby ograniczyć rolę stręczycieli i agentów. Ustalenia zespołu chorwackiego wskazały ponadto dwa powody, dla których kupujący nabywają usługi seksualne. Podejście hedonistyczne wynika z chęci zabawy, osiągnięcia przyjemności i satysfakcji, podczas gdy podejście kompensacyjne wynika z faktu, że będąc singlami i nie mając partnerów, zastępują w ten sposób relacje małżeńskie. To ustalenie poszerza naszą wiedzę o czynnikach popytu ze strony kupujących.

Wykorzystywanie

Osoby sprzedające seks przeważnie kojarzyły wykorzystywanie seksualne z trzema różnymi elementami:

1. przymus towarzyszący seksowi,
2. eksploatacja ekonomiczna osób świadczących usługi seksualne przez stręczycieli lub inne osoby,
3. przemoc i molestowanie (w tym zgwałcenie, pedofilia, wykorzystywanie nieletnich lub niepełnosprawnych umysłowo do świadczenia usług seksualnych).

Dwie pracownice seksualne stwierdziły, że świadczenie usług seksualnych nie jest związane z wykorzystywaniem seksualnym, a trzy zrównały je z handlem ludźmi i niewolnictwem. Zarówno pojęcie wykorzystywania seksualnego, jak i handlu ludźmi wywołuje negatywne skojarzenia u kupujących. Dla dziewięciu z nich wykorzystywanie seksualne oznaczało przymus, ale połączony z częściowym lub całkowitym zabieraniem zarobków osiąganych z działalności seksualnej. Można to również określić jako wyzysk ekonomiczny.

Dla trzech kupujących wykorzystywanie seksualne polegało na nierównowadze sił prowadzącej do dominacji i ucisku. Siedmiu kupujących postrzegało wykorzystywanie seksualne jako zorganizowaną działalność przestępczą z udziałem stręczyciela (N = 4), gdzie jest więcej niż jedna ofiara. Z drugiej strony, trzech badanych wspomniało o naruszeniu praw człowieka, zauważając, że wykorzystywanie seksualne jest czymś, co powinno być karane, a czterech kupujących łączyło je z użyciem przemocy (molestowaniem i zgwałceniem). Dla niektórych kupujących wykorzystywanie seksualne jest związane z płcią i dotyczy kobiet.

Jeśli chodzi o ekspertów, to ich skojarzenia kierowały się bardziej ku kwestii przymusu i niedobrowolnego angażowania się w czynności seksualne. Niektórzy z nich w większym stopniu zrównywali wykorzystywanie seksualne ze zgwałceniem, stosowaniem wszelkiego rodzaju agresji i zmuszaniem kogoś do pracy seksualnej. Okazało się, że trzech respondentów łączyło wykorzystywanie z rozległym obszarem zachowań, od „lżejszych", takich jak narażanie kogoś na oglądanie czynności seksualnych, do bardziej poważnych, jak zgwałcenie (N = 7), agresja (N = 5) i zmuszanie kogoś do stosunku seksualnego.

Respondenci z grupy ekspertów wyróżnili dwa dominujące kryteria uznania osób sprzedających seks za ofiary wykorzystywania seksualnego:

1. użycie siły lub przymusu i angażowanie człowieka w czynności seksualne wbrew jego woli (N = 16);
2. zabieranie pieniędzy zarobionych świadczeniem usług seksualnych (N = 10).

Również brak swobodnie wyrażonej woli jest elementem, którego respondenci użyliby do rozróżnienia między regularnymi pracownikami seksualnymi a tymi, którzy zostali zmuszeni do świadczenia usług seksualnych i w rezultacie wykorzystani, nawet jeśli większości z nich trudno jest dostrzec różnicę. Szczególnie narażoną grupą, z ich punktu widzenia, są kobiety, co ponownie potwierdza rolę odgrywaną przez płeć. Co więcej, trzy grupy wiekowe zostały określone jako szczególnie narażone: dzieci, młodzi ludzie i osoby starsze. Podatność na zagrożenia zwiększają także inne czynniki: bezradność psychologiczna, „niepewność" ekonomiczna i brak dostępu do edukacji. Czynniki ryzyka wykorzystywania seksualnego są głównie społeczno-ekonomicznej natury i dlatego respondenci postrzegali wykorzystywanie seksualne jako problem społeczny, który wyrasta z:

- biedy;
- bezrobocia, niskich zarobków i zwiększonego zadłużenia ludzi;
- kryzysu politycznego i instytucjonalnego.

Dwaj eksperci wspomnieli także o migracji jako o czynniku ryzyka, a tylko kilku z nich powiązało wykorzystywanie seksualne z indywidualnymi czynnikami ryzyka, takimi jak niska samoocena, brak wiedzy i informacji lub poczucie bezsilności.

Łącząc czynniki ryzyka z pojęciem wykorzystywania seksualnego, respondenci w większości opisywali strategię osób wykorzystujących jako połączenie nagród i kar albo jako „strategię przynęty". Przynętą jest obietnica dobrej pracy i lepszej przyszłości, a czasem także jakieś skromne środki finansowe lub materialne. Po pewnym czasie następuje okres przymusu i gróźb z dodatkiem przemocy, uwięzienia lub uprowadzenia. Czasami uczestniczą w tym członkowie najbliższej rodziny ofiary lub jej partner.

Ankieta online skierowana do ogółu społeczeństwa pokazała, że 59% Chorwatów uważa, iż praca seksualna jest zawsze albo prawie zawsze formą wykorzystywania

seksualnego; z kolei 65% badanych wyraziło pogląd, że dorośli powinni móc wybrać, czy chcą sprzedawać seks zawodowo, czy nie (60% akceptowało prawo dorosłych do kupowania seksu).

Przymusowa prostytucja jako wykorzystywanie seksualne

Większość chorwackich respondentów zdawała sobie sprawę z tego, że istnieją osoby sprzedające seks wbrew swojej woli (77,7%), a 85,5% ankietowanych sądziło, że władze mogą takim ludziom pomóc.

Interesujące, że więcej było takich respondentów (43%), którzy uważali, że osoby zmuszane do sprzedawania seksu mogą zwrócić się do władz o pomoc, niż tych, którzy sądzili, że nie mogą (36%). Większość uczestników ankiety (83%) była zdania, że kupujący powinni upewnić się, czy osoba sprzedająca seks nie robi tego wbrew swojej woli [podkr. – red.].

Wyniki ankiety pokrywają się z danymi uzyskanymi podczas wywiadów z osobami sprzedającymi seks w zakresie stosunku do policji – 14 z 15 rozmówców wyraziło swoje niezadowolenie z pracy organów ścigania. Ich krytyka obejmowała trzy główne zarzuty:

1. istnieje niesprawiedliwy system wyboru tych, którzy zostaną ukarani, co odnosi się do tzw. elitarnej prostytucji[13], która nie podlega ściganiu, podczas gdy praca seksualna na ulicy znajduje się pod presją policji i sądownictwa;
2. w policji i sądownictwie panuje korupcja, w takim sensie, że egzekwowanie prawa zależy od osobistych powiązań między pracownikami seksualnymi, sutenerami, funkcjonariuszami policji i sędziami;
3. nie ma konsekwencji w egzekwowaniu prawa, bo jest ono egzekwowane wybiórczo, sporadycznie, a czasami przez długi czas w ogóle nie. Pojawiły się i takie opinie o policji: „Czysty śmiech. Ilu kupujących to policjanci?!" (HR-SW2).

Handel ludźmi

Jeśli chodzi o handel ludźmi, to różne grupy respondentów kojarzyły go z różnymi problemami (DESIrE Project 2018a: 47). Kupujący w większości odnosili się do handlu ludźmi jako do formy przestępczości zorganizowanej mającej międzynarodowe powiązania, a nawet jako do globalnego problemu społecznego. Do pewnego stopnia wiązali to zjawisko z perspektywą płci i interakcjami pomiędzy przestępcą a ofiarą, w których mężczyźni pozbawiali kobiety możliwości decydowania o sobie. Osoby sprzedające seks uważały handel ludźmi za spowodowany przyczynami finansowymi i biedą; łączyły go również ze słowami takimi jak „niewolnictwo".

[13] Termin „elitarna prostytucja/praca seksualna" jest łączony z wysoko postawionymi kupującymi, takimi jak politycy, biznesmeni i celebryci. Jednocześnie pracownicy seksualni świadczący „elitarne usługi seksualne" robią to za wyższą cenę i współpracują z agentami, którzy mają związki z przestępczością zorganizowaną.

Pojawiały się także określenia „historia filmowa" albo fikcja i opinie, że to zjawisko nie istnieje w „naszym otoczeniu społecznym". Tylko dwie osoby sprzedające seks spotkały ofiarę handlu ludźmi, a ponadto nie był to temat omawiany wśród pracowników seksualnych. Istniały pewne oznaki, że ludność romska, a konkretnie dzieci i kobiety romskie, mogą być ofiarami handlu ludźmi, ale często było to postrzegane jako część „ich kultury", mająca miejsce w kontekście domowym. Eksperci w większości łączyli handel ludźmi z różnymi rodzajami wykorzystywania i pracy przymusowej, ale kilku respondentów podkreśliło, że to horror i tragedia dla osoby, która przez to przechodzi.

Jeśli chodzi o wiedzę na temat ofiar i sprawców handlu ludźmi, eksperci uważali, że ofiary pochodzą głównie z krajów sąsiadujących z Chorwacją, przede wszystkim z Bośni i Hercegowiny, Kosowa, Serbii, Czarnogóry, lub z innych krajów regionu, takich jak Ukraina czy Mołdowa. Kilku respondentów sądziło, że ofiary pochodzą także z Chorwacji, przy czym albo należą do ludności romskiej, albo pochodzą z terenów wiejskich. Grupy określone jako najbardziej narażone na ryzyko stania się ofiarą to ludzie biedni, słabo wykształceni, młodzi. Jest to prawdopodobnie związane z postrzeganiem handlu ludźmi jako pracy z przymusu i ze zwiększoną podatnością osób bezrobotnych. Inne grupy szczególnego ryzyka to kobiety oraz osoby, które obecnie pracują jako pracownicy seksualni. Z drugiej strony, respondenci, poza funkcjonariuszami organów ścigania, wiedzieli bardzo mało na temat sprawców.

Holandia

Popyt na usługi seksualne

Zastanawiając się nad eliminowaniem wykorzystywania w branży seksualnej, holenderscy urzędnicy, pracownicy służby zdrowia i funkcjonariusze organów ścigania wydawali się być zgodni co tego, że wprowadzanie rozwiązań prawnych delegalizujących pracę seksualną nie jest najbardziej skutecznym podejściem do kwestii wyzysku w tym przemyśle. Jednocześnie jednak całkowita legalizacja i ułatwienie funkcjonowania rynku usług seksualnych przez władze państwowe było także kwestionowane, jako działanie prowadzące do normalizacji. To dwojakie podejście przypomina dychotomię w postrzeganiu branży. Respondenci holenderscy prezentowali różne opinie na temat tego, czy praca w branży seksualnej jest akceptowalnym zajęciem w kategoriach moralnych. Niemniej wszyscy zgodzili się, że przemysł seksualny musi być uregulowany, a pracownicy chronieni. Chociaż respondenci holenderscy nie byli zwolennikami kryminalizowania lub karania kupujących, wskazywali, że ci kupujący, którzy wiedzą, że korzystają z usług osoby wykorzystywanej, powinni ponosić za to odpowiedzialność. Pracownicy seksualni wyrażali obawy dotyczące poszerzania regulacji i „czepialskich" przepisów nakładanych na legalny sektor rynku, bo ich zdaniem spycha to branżę seksualną do podziemia,

podczas gdy jednym z powodów legalizacji było dążenie do większej przejrzystości. Ten trend był przez pracowników seksualnych oceniany negatywnie, ponieważ prowadził do spadku poziomu bezpieczeństwa. To pokazuje, że na skutek nieprzemyślanych zmian w prawie (zakaz pracy ulicznej) pracownicy seksualni przechodzą do innego, nielegalnego, a przez to bardziej niebezpiecznego sektora (praca w ukryciu) i nie chcą zgłaszać swoich negatywnych doświadczeń, bo boją się reperkusji.

W Holandii około 45% ankietowanych uważało, że kryminalizacja kupowania lub sprzedawania seksu wpłynęłaby na świadczenie usług seksualnych, ograniczając jego skalę, a 21% odpowiedziało na to pytanie „nie wiem". Trzeba jednak zaznaczyć, że ta odpowiedź nie wskazywała na to, czy uważają takie rozwiązanie za pożądane, ponieważ takie pytanie nie zostało im zadane. Natomiast prawie połowa (49%) Holendrów sądziła, że legalizacja prostytucji powoduje, że pracownicy seksualni są mniej narażeni na molestowanie i wykorzystywanie. Ponadto 67% badanych uważało, że praca seksualna jest zjawiskiem nieuniknionym i zawsze będzie istnieć w społeczeństwie (23% było niezdecydowanych).

Wydaje się także, że rozmówcy we wszystkich grupach zgodzili się, iż pewne regulacje mogą postawić pracowników seksualnych w sytuacji większego zagrożenia, sprawiając, że będą bardziej podatni na wykorzystywanie i mniej skłonni do zgłaszania takich sytuacji.

Wykorzystywanie

Sposób, w jaki osoby sprzedające seks definiowały wykorzystywanie, różnił się w zależności od sektorów, w jakich pracowały, i ich osobistych doświadczeń związanych z pracą seksualną. Tak jak w przypadku przedstawicieli instytucji pomocowych, używali oni określeń „handel ludźmi" i „wykorzystywanie seksualne" zamiennie. Różnorodność sposobów definiowania tego zjawiska obejmowała: nieuczciwy zysk finansowy, przymus i siłę wywierane przez pośredników, wykorzystywanie przez właścicieli okien (większe trudności ze świadczeniem usług i wysokie ceny najmu), naruszanie wstępnych ustaleń co do świadczonej usługi (np. BDSM idące zbyt daleko) czy wreszcie wykorzystywanie przez gminę (opłaty). Jeden z pracowników seksualnych wspomniał o wykorzystywaniu klientów przez osoby sprzedające seks, które manipulowały kupującymi dla osiągnięcia korzyści finansowych [o podobnych praktykach mówili badani w Polsce – przyp. red.].

Znamienne, że kupujący nie uważali siebie za stronę wykorzystującą. Jednak ich skojarzenia i poglądy na temat pracy seksualnej znacznie się różniły. Powszechnym przekonaniem było to, że wykorzystywanie obejmuje przymus i siłę. Co więcej, często dodawano element finansowy, np. zabieranie większości wynagrodzenia zarobionego przez pracownika seksualnego albo wymuszanie długu na pracowniku. Jednak wiele osób miało trudności ze zdefiniowaniem tego zjawiska, bo nigdy się z nim nie zetknęło. Holenderski kupujący, który miał bardzo ograniczone doświadczenie związane z kupowaniem usług seksualnych, wspomniał: „Wiem o tym bardzo

niewiele. Myślę, że jeśli nie obracasz się w tym środowisku, słyszysz o tym bardzo mało. Oczywiście, krążą historie o sutenerach i kochankach, ale ja tak naprawdę nie spotykam się z tym" (NL-B7).

Mówiąc o wykorzystywaniu seksualnym, urzędnicy państwowi i gminni w większości odnosili się do ustawodawstwa przeciwdziałającego handlowi ludźmi, a pojęcia wykorzystywania seksualnego i wykorzystywania w ogóle były często używane zamiennie. Wykorzystywanie seksualne było często postrzegane przez pryzmat praw pracowniczych i warunków pracy. Respondenci sugerowali, że przemysł seksualny jako sektor powinien być traktowany jak każda inna instytucja gospodarcza, w której należy stosować prawa i przywileje pracownicze. Co więcej, odwoływali się do braku programów edukacyjnych dla osób sprzedających seks oraz do tego, że niektóre gminy nie podejmowały działań, aby chronić pracowników seksualnych.

Przymusowa prostytucja jako wykorzystywanie seksualne

Opinie Holendrów na temat powszechności handlu ludźmi i wykorzystywania seksualnego były zróżnicowane.

Na pytanie „Czy uważasz, że wykorzystywanie seksualne jest powszechne w prostytucji w Holandii?", osoby kupujące seks udzieliły następujących odpowiedzi:

- NL-B12: „Tak, jest powszechne (50–60%)";
- NL-B13: „Jest mniej powszechne, niż się ogólnie uważa";
- NL-B14: „Tak, bo to podejrzana branża, a to przyciąga przestępczość";
- NL-B15: „Świadomie nie chodzę do prostytutek z Europy Wschodniej";
- NL-B16: „Sutenerzy, handlarze ludźmi i oszuści w prostytucji okiennej są największymi »wyzyskiwaczami«. (…) Chociaż sutenerzy i handlarze ludźmi istnieją, nie uważam, żeby było to powszechne";
- NL-B17: „To się bardzo często zdarza w Holandii. Dziwki uzależnione od heroiny";
- NL-B9: „Mało na ten temat wiem";
- NL-B11: „Mało [powszechne – przyp. red.]".

Ten przegląd opinii dowodzi, jak dalece osoby kupujące seks/klienci nie orientują się w kwestii wykorzystywania seksualnego. Obraz dopełnia informacja, że odsetek odpowiedzi „nie wiem" był wysoki. Tym samym kupujący nie postrzegali siebie jako strony odpowiedzialnej za zdefiniowanie wykorzystywania seksualnego i ograniczenie tego zjawiska, o ile istnieje. Nawet jeśli znali podobne przypadki, mogli ich nie zgłaszać, ponieważ się wstydzili albo byli przekonani, że ofiara i tak zaprzeczy wykorzystywaniu. Niektórzy przyznawali, że wiedzieli, jakie podjąć kroki, aby poinformować o wykorzystywaniu (DESIrE Project 2018a: 47), dlatego anonimowy system zgłaszania nadużyć mógłby być dobrym rozwiązaniem.

Natomiast osoby sprzedające seks uważały, że w branży dochodzi do wykorzystywania, i najczęściej wskazywały na sutenerów jako sprawców. Kilku rozmówców

za głównych wykorzystujących uznało właścicieli domów publicznych i okien oraz właścicieli nieruchomości (wysokie czynsze), ale także gminy (wysokie podatki). Osoby sprzedające seks sugerowały, że powinny być prowadzone masowe szkolenia na temat ich sytuacji prawnej oraz na temat zagrożeń występujących w branży. Dzięki temu mogłyby one przewidywać sytuacje wykorzystywania i ich unikać.

Urzędnicy i przedstawiciele instytucji pomocowych byli z pewnością świadomi wykorzystywania mającego miejsce w branży. Jednym z zaleceń dotyczących zapobiegania lub ograniczania wykorzystywania, wspomnianym przez tych respondentów, było podniesienie standardów pracy w branży: jeśli rząd uważa pracę seksualną za legalne zajęcie, pracownicy powinni być traktowani odpowiednio. Co więcej, gminy powinny skupić się na przepisach chroniących pracowników i zwiększyć bezpieczeństwo w branży, aby zapobiec wykorzystywaniu.

Handel ludźmi

Brak precyzyjnego rozróżnienia pomiędzy wykorzystywaniem seksualnym a handlem ludźmi w Holandii wynika z bardzo szerokiej interpretacji handlu ludźmi w krajowym prawodawstwie dotyczącym przeciwdziałania temu zjawisku: jeśli ktoś sprowadza pracownika seksualnego zza granicy do świadczenia usług seksualnych, nawet jeśli odbywa się to całkowicie za zgodą tej osoby, jest to interpretowane jako handel ludźmi. Nie dziwi więc, że osoby sprzedające seks podawały takie sytuacje jako przykłady handlu ludźmi (np. NL-SW12, kiedy zapytano go, czy kiedykolwiek zauważył oznaki handlu ludźmi w środowisku męskich pracowników seksualnych) (DESIrE Project 2018a: 48). Podczas gdy pracownicy seksualni, urzędnicy państwowi i pracownicy socjalni używali terminów „wykorzystywanie seksualne" i „handel ludźmi" zamiennie, to klienci wydawali się je rozróżniać. W wielu przypadkach handel ludźmi był interpretowany dość dosłownie jako „handel" lub „handel żywym towarem". To także pokazuje, jak niska jest świadomość na temat tego problemu wśród klientów. W Holandii panowało zamieszanie co do tego, czym dokładnie jest wykorzystywanie i jaką rolę odgrywają w tym zakresie zgoda i przymus. Na przykład, jeśli osoby sprzedające seks zgadzają się płacić więcej za pokoje albo stosować się do reguł, ale nadal uważają takie ceny i reguły za wyzysk, to wówczas mogłoby to być postrzegane jako dobrowolne poddanie się wykorzystywaniu (DESIrE Project 2018a: 50).

Polska

Popyt na usługi seksualne

Praca seksualna była postrzegana przez większość respondentów w Polsce jako coś niepożądanego, ale opinia publiczna skłaniała się ku poglądowi, że każdy powinien mieć prawo do wyboru tego zajęcia. Respondenci odnosili się z dużą rezerwą do możliwości ograniczenia popytu na usługi seksualne. W odpowiedzi na pytania

dotyczące tej problematyki dość często pojawiały się opinie, że „popyt zawsze był" lub że „popyt jest teraz i będzie w przyszłości, a uregulowania prawne, bez względu na swój charakter, tego nie zmienią". Należy jednak zauważyć, że respondenci wydawali się uważać pytania odnoszące się do popytu za trudne, tak jak wszystkie inne dotyczące roli państwa i prawa w tworzeniu nowego oblicza przemysłu seksualnego w Polsce. Badani twierdzili, że skala popytu na usługi seksualne ma niewiele wspólnego z regulacjami prawnymi.

Okazało się także, że tylko niewielka grupa kupujących znała przepisy obowiązujące w Polsce, co może oznaczać, że klienci nie są zainteresowani tym, czy usługa, którą kupują, jest legalna, czy nie. Sytuacja wyglądała inaczej w przypadku tych kupujących, którzy byli aktywni na forach internetowych – wiedzieli oni wszystko na temat przepisów prawnych i wykazywali się dużą świadomością. Respondenci zgadzali się, że popyt na usługi seksualne nie zależy od prawa, ale od potrzeby seksualnej, która z wielu względów nie może być zrealizowana w związku partnerskim.

Jeśli chodzi o popyt na organizację pracy seksualnej, to rozmówcy (pracownicy seksualni i eksperci) twierdzili, że jeśli pośrednictwo jest karalne, ryzyko molestowania i wykorzystywania jest większe. Respondenci obawiali się, że próba penalizacji klientów usług seksualnych doprowadzi do frustracji związanej z zaspokajaniem potrzeb seksualnych, a w konsekwencji do częstszych przypadków molestowania seksualnego i wzrostu liczby przestępstw seksualnych.

Chociaż respondenci nie wskazywali jasno, jaki byłby skutek nowych regulacji dotyczących przemysłu seksualnego w Polsce, pojawiały się różne opinie na temat stopnia odpowiedzialności i zaangażowania rządu np. co do tego, czy powinien tylko pobierać podatki, czy zapewniać również szkolenia w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa, jak w przypadku innych zawodów.

Interesujące ustalenia wyniknęły z rozmów z dwiema ofiarami handlu ludźmi w Polsce, które stwierdziły, że uznanie pracy seksualnej za zawód pomogłoby zwiększyć bezpieczeństwo osób sprzedających seks poprzez wydobycie tego zawodu z cienia oraz dostarczyłoby narzędzi do walki z handlem ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Ta opinia została potwierdzona przez funkcjonariuszy organów ścigania, którzy dostrzegali trudności związane z identyfikacją osób zmuszanych do świadczenia usług seksualnych podczas rutynowych kontroli w agencjach towarzyskich. Badani uważali, że tam, gdzie pracownicy seksualni muszą się rejestrować i są poddawani monitorowaniu, którego częścią są spotkania z urzędnikami, policjantami czy lekarzami, są oni lepiej chronieni i mają więcej zaufania np. do policji, w przypadku kiedy muszą zgłosić jakieś nadużycie. Co więcej, zdaniem badanych, uznanie pracy seksualnej za uregulowany sektor gospodarczy ograniczyłoby jej stygmatyzację i związane z nią stereotypy.

Podobnie jak w Holandii, 67% ankietowanych zgodziło się ze stwierdzeniem, że przemysłu seksualnego nie da się wyeliminować, a prawo nie jest w stanie wpłynąć na popyt na usługi seksualne ani na wykorzystywanie seksualne. Jakikolwiek wpływ

na popyt na usługi seksualne można osiągnąć tylko przez wdrożenie różnorodnych „praktyk życia codziennego", takich jak: edukacja seksualna i szacunek dla każdego człowieka. Przynajmniej od tego można by zacząć. Eksperci twierdzili natomiast, że prawo może posłużyć do skuteczniejszego zwalczania przestępczości i handlu ludźmi, oraz wyrażali pogląd, że legalizacja usług seksualnych może dać organom ścigania stosowne narzędzia.

Wykorzystywanie

Większość respondentów opisywała wykorzystywanie seksualne jako próbę kontaktu seksualnego bez zgody jednej z zaangażowanych stron [sytuacja zbliżona do zgwałcenia – przyp. red.]. W opinii kilku badanych wszystkie formy kontaktu seksualnego w zamian za pieniądze lub inne dobra są wykorzystywaniem seksualnym lub handlem ludźmi. Kilku innych wskazało na związek pomiędzy wykorzystywaniem seksualnym a aktami pedofilskimi lub nadużywaniem bezradności. Kupujący i niektórzy pracownicy seksualni utożsamiali wykorzystywanie seksualne ze zgwałceniem i zmianą warunków umowy podczas interakcji seksualnej (DESIrE Project 2018a: 45). Ważną kwestią związaną z wykorzystywaniem, podniesioną przez jednego z respondentów (kupującego), była potrzeba doświadczenia poczucia władzy nad ofiarą.

Wykorzystywanie seksualne było różnie definiowane przez poszczególne grupy respondentów:

- kupujący określali wykorzystywanie seksualne jako zgwałcenie lub zmianę warunków umowy i próbę wymuszenia dodatkowych czynności podczas interakcji seksualnej;
- kobiety świadczące usługi seksualne i ofiary handlu ludźmi określały wykorzystywanie seksualne jako każdą czynność seksualną wbrew woli drugiego człowieka;
- eksperci podawali podobne przykłady, ale trzech z nich zadeklarowało, że dla nich jakakolwiek forma seksu za pieniądze jest wykorzystywaniem seksualnym;
- zdaniem prawie połowy ankietowanych (43%) stosunek seksualny za pieniądze jest wykorzystywaniem seksualnym zawsze (14%) i najczęściej (29%).

Przymusowa prostytucja jako wykorzystywanie seksualne

Respondenci wiedzieli, że w Polsce występuje zjawisko przymusowej prostytucji, chociaż jednocześnie twierdzili, że w ciągu ostatnich kilku lat skala zjawiska wyraźnie się zmniejszyła. Według respondentów, którzy mają na co dzień kontakt z ludźmi z branży, około 10–20% osób świadczących obecnie usługi seksualne w Polsce jest do tego zmuszanych (PL-V2, PL-SW14). Kupujący deklarowali, że nie byli świadkami żadnego przypadku molestowania, i nie sądzili, że mogli kiedykolwiek skorzystać z usług kobiet zmuszanych do pracy w tym zawodzie. Byli przekonani, że „czuliby", gdyby osoba oferująca usługi seksualne była do tego zmuszana. Tylko jeden z kupujących stwierdził, że był świadkiem przemocy ze strony

partnera jednej z dziewczyn pracujących w agencji towarzyskiej. Powodem tego zachowania była zazdrość.

Ofiary handlu ludźmi mówiły, że niektórzy z ich klientów wiedzieli, iż są zmuszane do pracy, ale tylko dlatego, że same im o tym powiedziały. Będąc w sytuacji przymusu i pod silną presją, nie mogły same wybrać klientów.

Eksperci przyznawali, że w Polsce są ludzie zmuszani do pracy seksualnej, a najbardziej zagrożonym sektorem jest prostytucja uliczna i drogowa, w następnej kolejności zaś prostytucja „domowa". W tym sektorze w Polsce pracują m.in. Bułgarki, Ukrainki, Białorusinki itd. Zdaniem ekspertów Polki są najczęściej zmuszane do pracy za granicą. Niemniej istnieją wyjątki od tej reguły: jeden z ekspertów podał przykład Polki zmuszanej przez swojego męża do prostytuowania się w Polsce.

Handel ludźmi

We wszystkich grupach badanych w Polsce handel ludźmi wywoływał skojarzenia ze zmuszaniem innej osoby do prostytucji za granicą, zatrzymywaniem dokumentów i zniewoleniem. Kluczowym elementem w opisie była konieczność przemieszczania się ofiary z jednego kraju do drugiego. Na przykład jedna z respondentek przyznała, że została zmuszona do pracy seksualnej w kraju, a następnie wykorzystana seksualnie przez swoich tzw. przyjaciół, którzy byli organizatorami pracy przymusowej, ale jednocześnie stwierdziła, że nie była ofiarą handlu, bo nie została w tym celu wywieziona za granicę (PL-V2).

Wnioski

Wnioski dotyczące popytu na usługi seksualne i roli prawa

1. **Istnieje popyt na usługi seksualne, natomiast popyt na wykorzystywanie seksualne jest bardzo ograniczony.** O ile popyt na usługi seksualne jest zjawiskiem powszechnym, o tyle popyt na wykorzystywanie seksualne powinien być postrzegany jako zjawisko absolutnie marginalne, patologiczne i niepowodowane szczególnymi potrzebami kupujących. Według respondentów wykorzystywanie w przemyśle seksualnym jest skutkiem chciwości handlarzy ludźmi i organizatorów. Kupujący domagają się usług seksualnych, ale tych, którzy chcieliby skrzywdzić pracowników seksualnych, jest bardzo niewielu. Niektórzy z klientów być może uczestniczą w wykorzystywaniu seksualnym, ale najczęściej nie są tego świadomi. Jest jednak możliwe, że pewne żądania kupujących, np. dotyczące niskich cen za usługi seksualne, mogą prowadzić do wykorzystywania pracowników seksualnych.
2. **Popyt na usługi seksualne istnieje mimo uregulowań prawnych.** Trudno jest ustalić, czy istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy uregulowaniami

prawnymi a popytem. Co więcej, według respondentów regulacje prawne dotyczące popytu, np. kryminalizacja kupujących, zakaz pracy seksualnej itp., nie są właściwymi i skutecznymi narzędziami kontroli zachowań seksualnych.

3. **Respondenci zgodnie stwierdzili, że wyeliminowanie pracy seksualnej jest niemożliwe.** Respondenci we wszystkich badanych krajach w większości zadeklarowali, że oni sami nie kupowaliby usług seksualnych, ale jednocześnie stwierdzili, że nie widzą możliwości wyeliminowania takich praktyk. Paradoksalnie, respondenci wskazali, że osoby dorosłe mają prawo podejmować niezależne decyzje w sprawie swojego życia seksualnego, również dotyczące oferowania usług seksualnych.
4. **Respondenci uważali, że u podstaw istnienia przemysłu seksualnego leżą motywacje ekonomiczne, które w znaczącym stopniu wpływają na wybory osób sprzedających i kupujących seks oraz decydentów.** Osoba sprzedająca seks może przerwać świadczenie usług, jeśli zarobi określoną sumę, a kupujący może wybrać najtańsze lub najdroższe usługi. Opinie respondentów w Polsce oraz przebieg debaty publicznej w Chorwacji pokazują, że państwo może nie chcieć zalegalizować branży seksualnej, obawiając się oskarżeń o czerpanie korzyści z prostytucji (podatki).
5. **Konieczna jest dobrze zaprojektowana polityka społeczna, połączona z przepisami karnymi i administracyjnymi, uwzględniająca złożoność przemysłu seksualnego i czynniki ekonomiczne, które mają wpływ na wybory osób sprzedających seks.** Wielu respondentów wskazywało, że stosowanie wyłącznie przepisów karnych jest nieskuteczne. Władze państwowe powinny wypracować dobrą politykę społeczną, obejmującą prawa pracowników seksualnych, edukację prawną i seksualną, ochronę i wsparcie w sytuacji, kiedy osoby świadczące usługi seksualne chcą tego zaprzestać.

Wnioski dotyczące roli państwa w zapobieganiu wykorzystywaniu w przemyśle seksualnym

1. **Opinia publiczna wydaje się skłaniać ku przekonaniu, że wprawdzie praca seksualna jest zjawiskiem moralnie nagannym, tym niemniej branża ta wymaga pewnych regulacji prawnych i rozwiązań organizacyjnych, aby chronić osoby sprzedające seks przed wykorzystywaniem.** Wielu uczestników badania opinii publicznej stwierdziło, że ludzie powinni mieć prawo do sprzedawania seksu, jeśli tego chcą (Polska i Holandia 75%, Chorwacja 65%), ale jeśli staną się ofiarami przemocy lub innej formy wykorzystywania seksualnego, powinni uzyskać niezbędną pomoc.
2. **Przemoc i przymus zostały wskazane przez respondentów jako główne elementy wykorzystywania.** To koresponduje z silnym odwołaniem do krzywdy

i nieuczciwego traktowania ofiary w operacyjnej definicji wykorzystywania seksualnego dorosłych.

3. **Cudzoziemcy, którzy pracują seksualnie, zostali wskazani jako grupa szczególnego ryzyka, ale istnieją niejasności co do tego, które przepisy mają do nich zastosowanie** (DESIrE Project 2017a). Badacze ustalili, że we wszystkich krajach wśród osób sprzedających seks byli obcokrajowcy. Ludzie ci pracują seksualnie, ponieważ mogą pozostać anonimowi i zwykle zarabiają więcej niż w swoim kraju. Natomiast ich podatność na zagrożenia może wynikać z tego, że są obcy i nie znają miejscowej kultury, ale także z utraty kapitału społecznego. Niektórzy z respondentów wskazywali, że obcokrajowcy napotykają więcej problemów i trudności, szukając zatrudnienia i pracując, niż obywatele danego kraju.

Debaty publiczne w Chorwacji, Holandii, Polsce i Szwecji[14] dotyczące uregulowania pracy seksualnej i wyeliminowania handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego

Chorwacja

Praca seksualna w Chorwacji nie jest przedmiotem dyskusji rządowych. W 2012 r. reforma prawa dotycząca kryminalizacji zarówno osób sprzedających seks, jak i ich klientów przeszła prawie całą procedurę ustawodawczą bez publicznej dyskusji. Projekt jednak nigdy nie przeszedł przez parlament z powodu różnicy zdań między decydentami politycznymi. Jedyną widoczną interwencją premiera było jego poparcie dla wycofania projektu z procedury. Niemniej stwierdził on, że nie jest przekonany, który model regulacyjny byłby najbardziej odpowiedni dla Chorwacji.

Media okazują dość duże zainteresowanie publikowaniem i badaniem spraw przestępstw związanych z pracą seksualną albo historii życia pracownic seksualnych. Z jednej strony, niektóre gazety zwracają uwagę na przemysł seksualny, podkreślając jego czynnik ekonomiczny, np. w następujących nagłówkach: „Za dzień z potentatem zarabiam 1000 euro" (Merdanović 2017), „Studentki i prostytucja: w dzień się uczą, w nocy zarabiają po 3000 kun" (Flegar, Bogeljić, Merdanović 2017), „Nie daję łatwo, jestem kobietą biznesu" (Branica 2016). Z drugiej strony, podkreśla się elementy kryminalne i marginalizujące: „Prostytutki w Chorwacji chcą lepszego zachowania policji" (Hina 2017) albo „Na marginesie – prostytucja w Chorwacji: mamy stare prawa i ogólny brak dbałości, jakie rozwiązania są proponowane?" (Bačić 2016). To drugie podejście jest jednak rzadziej spotykane.

[14] W tym podrozdziale omawiana jest także Szwecja, ponieważ informacje zostały uzyskane w wyniku badania źródeł wtórnych, a nie badań empirycznych.

Organizacje pozarządowe przyjmują inne stanowisko wobec przemysłu seksualnego. Zwykle zależy to od społeczno-kulturowego kontekstu ich interesów i celów. Na przykład radykalne stowarzyszenia feministyczne często przedstawiają pracę seksualną jako przemoc wobec kobiet. Uważają branżę za z natury szkodliwą, zwłaszcza jeśli chodzi o psychiczny i fizyczny dobrostan pracowników seksualnych. Inne organizacje pozarządowe, zwłaszcza te działające w obszarze opieki zdrowotnej, mają dość neutralne stanowisko w sprawie pracy seksualnej i często zalecają wdrożenie programów redukowania szkód, aby powstrzymać rozprzestrzenianie się chorób przenoszonych drogą płciową (Jovović 2014). Organizacje ochrony zdrowia protestują także przeciwko molestowaniu i przemocy wobec pracownic seksualnych[15]; w ten sposób nie starają się całkowicie „wyplenić" pracy seksualnej wykonywanej za zgodą ani bezwarunkowo karać wszystkich klientów[16].

Wpływ debaty publicznej: Znaczenie argumentów „za i przeciw" zależy od pozycji i wpływu sił społecznych. Stowarzyszenia feministyczne, które promują model abolicjonistyczny, cieszą się większym zainteresowaniem, są wspierane przez rząd i uczestniczą w zwalczaniu przestępczych form pracy seksualnej, w których pracownice seksualne są ofiarami handlu ludźmi.

Holandia

Dyskusja na temat polityki dotyczącej pracy seksualnej w Holandii skupia się na zapobieganiu handlowi ludźmi. Legalizacja dobrowolnej pracy seksualnej dorosłych na poziomie krajowym, połączona z systemem regulacji na poziomie gmin, była postrzegana jako sposób na objęcie kontrolą przemysłu seksualnego i ograniczenie wykorzystywania. Jednak od lat 2005–2006 polityka holenderska była mocno krytykowana przez ruchy proabolicjonistyczne i niektóre partie polityczne, zwłaszcza gdy ujawnione zostały przypadki wykorzystywania seksualnego w licencjonowanym sektorze branży. W 2006 r. policja zlikwidowała duży gang przestępców tureckich (tzw. sprawa Sneep), którzy zmuszali kobiety do pracy seksualnej. To, że sytuacja miała miejsce w licencjonowanym sektorze prostytucji, było szokiem dla polityków i policji. Co więcej, jak pisał Goraj (2012), prostytucja stała się natychmiast synonimem przemocy i przestępstwa. W konsekwencji handel ludźmi stał się częścią debaty na temat polityki dotyczącej prostytucji (Wagenaar, Amesberger, Altink 2017).

W rezultacie gminy zaczęły stosować bardziej rygorystyczne środki kontroli, ograniczając liczbę widocznych miejsc świadczenia usług seksualnych i możliwości uzyskania pozwolenia, wprowadzając obowiązkowe wywiady wstępne („rozmowy

[15] http://www.udruga-let.hr/novosti/medunarodni-dan-borbe-protiv-nasilja-nad-seksualnim-radnicama/ [dostęp: 30.07.2017].

[16] Z prywatnej korespondencji z Ivą Jovović, dyrektor wykonawczą organizacji FLIGHT.

kwalifikacyjne") oraz występując na drogę sądową przeciwko nielicencjonowanym podmiotom gospodarczym i osobom prywatnym. Ponieważ regulacja poprzez system pozwoleń była wprowadzana na poziomie gmin, istnieją duże różnice pomiędzy poszczególnymi gminami. Dlatego w 2009 r. władze podjęły pierwszą próbę ujednolicenia legislacji, wprowadzając *Ustawę regulującą prostytucję i zwalczanie wykorzystywania w przemyśle seksualnym* [po niderlandzku: *De wet regulering prostitutie en bestrijding misstanden seksbranche* – przyp. red.], czyli tzw. ustawę WRP (projekt nr 32211). Ustawa odzwierciedlała dyskurs na temat normalizacji przemysłu seksualnego z jednej strony oraz wykorzystywania/nadużywania mającego miejsce w tej branży z drugiej strony. Prawodawcy wzywali w niej do wprowadzenia systemu pozwoleń na poziomie krajowym, który obejmowałby wszystkie sektory przemysłu seksualnego, i do ściślejszej kontroli ze szczególnym uwzględnieniem nielicencjonowanej pracy seksualnej. Ustawa zmieniała w sposób fundamentalny punkt wyjścia polityki dotyczącej prostytucji: obecnie dobrowolna prostytucja dorosłych jest legalna, o ile nie ogranicza jej prawo gminne. Według proponowanego prawa prostytucja byłaby nielegalna, chyba że podmiot wnioskujący uzyskałby pozwolenie na działalność. Do chwili obecnej (maj 2022 r.) nowe prawo nie zostało jeszcze przyjęte, a projekt jest obecnie poprawiany[17].

Wpływ debaty publicznej: Po sprawie Sneep w Holandii zaczęto szeroko wprowadzać nowe narzędzie „egzekwowania prawa", aby walczyć z handlem ludźmi we wszystkich istniejących sektorach pracy seksualnej. Proces wydawania pozwoleń i przeprowadzania wywiadów z pracownikami seksualnymi (do niedawna były one obowiązkowe w niektórych gminach) służy zebraniu jak największej ilości informacji na temat osób sprzedających seks, aby wykryć sygnały świadczące o handlu ludźmi. Rejestracja i wywiady wstępne („rozmowy kwalifikacyjne") zostały jednak zniesione przez wiele gmin po fali niezadowolenia ze strony osób sprzedających seks, jak również po wyrokach dotyczących naruszenia prawa do prywatności podczas rejestracji i wywiadów[18]. Chociaż wszystkie strony zgadzają się, że wykorzystywanie powinno zostać wyeliminowane, nadal nie ma między nimi porozumienia co do tego, kiedy takie „wykorzystywanie" ma miejsce. Mimo że dyskusja na temat pracy seksualnej skupia się głównie na ograniczeniu wykorzystywania seksualnego, to jednak w tle będzie zawsze pytanie o moralność, a rozumienie moralności może silnie wpływać na poglądy głównych uczestników debaty w tym kraju.

[17] https://www.tweedekamer.nl/kamerstukken/wetsvoorstellen/detail?dossier=-33885&id=2014Z03888 [dostęp: 28.04.2023].

[18] ECLI:NL:RVS:2018:2856.

Polska

Chociaż wśród polskich polityków i ustawodawców nie toczy się obecnie dyskusja na temat prostytucji, niektóre kwestie, zwłaszcza dotyczące legalizacji przemysłu seksualnego, są czasami podnoszone. Według Emila W. Pływaczewskiego (2006) jedna z głównych dyskusji toczonych w Polsce wokół przemysłu seksualnego skupiała się na tym, czy rząd powinien wprowadzić jasny system regulacyjny. Obecnie praca seksualna jest zawodem, który nie podlega *Kodeksowi pracy*. Jak argumentował jeden z byłych polskich ministrów, Michał Boni, wprowadzenie nowego zawodu do prawa pracy nie jest trudne. Jednak gdyby został on całkowicie unormowany, pracownicy seksualni byliby uprawnieni do wszystkich świadczeń socjalnych, w tym zasiłku dla bezrobotnych. W tym przypadku politycy obawiają się, że opinia publiczna nie zaakceptowałaby wydawania pieniędzy podatników na wsparcie pracowników seksualnych, którzy stracili pracę. Ponadto, jeśli pracownicy seksualni hipotetycznie otrzymaliby „znormalizowany status", urzędy pracy musiałyby oferować pracę seksualną jako możliwe zajęcie, a to mogłoby być sprzeczne z dominującą w kraju postawą moralną. Kolejny problem wspomniany przez Pływaczewskiego to sprawność władz administracyjnych potrzebna do wdrożenia takiej legislacji. Wymaga to współpracy wielu instytucji państwowych, takich jak służba zdrowia, izby handlowe, urzędy odpowiadające za pracę i migrację itp., co jest dużym wyzwaniem, biorąc pod uwagę polską biurokrację.

Są także politycy, którzy opowiadają się za całkowitą likwidacją przemysłu seksualnego, a mianowicie prawicowe partie katolickie, takie jak Prawica Rzeczypospolitej. Na przykład Artur Zawisza (członek wspomnianej partii) usiłował wprowadzić zakaz noszenia minispódniczek i „mocnego makijażu" na ulicach (*Less 'Enticing' Warsaw…* 2007)[19]. Propozycja nie była wymierzona w przemysł seksualny, ale miała ograniczyć uliczny sektor tej branży.

Chociaż pokazaliśmy kilka debat, które odbyły się w Polsce w ostatnich dekadach, nadal uważa się ten dialog za niewystarczający, aby wypracować optymalny model prawny. Na przykład na początku lat 90. pojawiło się kilka propozycji ustaw, takich jak ta Kazimierza Imielińskiego (1990), który zalecał skupienie się na: (1) opiece zdrowotnej; (2) rzetelnych programach wychodzenia z prostytucji; (3) zapobieganiu sytuacji, w której głównym powodem dołączenia do branży są względy ekonomiczne. Propozycja ta nie spotkała się ze szczególnym zainteresowaniem. Ostatecznie jedyne działanie administracyjne podjęte przez polskie władze i organizacje pozarządowe dotyczy programów redukowania szkód, takich jak profilaktyka HIV wśród grup ryzyka, do których często należą pracownicy seksualni.

---

[19] Życie dopisało do tej swoistej krucjaty interesującą pointę, ponieważ były poseł Zawisza został skazany za potrącenie rowerzystki, a następnie został sfilmowany przez media w trakcie prowadzenia samochodu mimo zakazu sądowego.

Wpływ debaty publicznej: Dyskusja na temat tego, czy praca seksualna w Polsce powinna być legalna, czy karalna, jest bardzo ograniczona – jest kilka zalet i wad tej sytuacji. Jeśli chodzi o zalety, to można powiedzieć, że ponieważ świadczenie usług seksualnych w Polsce nie jest tematem debaty publicznej, prawodawcy nie myślą o przepisach, które mogłyby jeszcze bardziej ograniczyć ich świadczenie. Nie ma przymusu rejestrowania pracowników seksualnych, nie są oni kontrolowani przez instytucje publiczne, nie muszą nawet płacić podatku od świadczonych usług seksualnych.

Z drugiej strony, ponieważ branża seksualna nie podlega publicznej/państwowej kontroli, osoby zmuszane do prostytucji są narażone na ryzyko, że nikt im nie pomoże. Oczywiście, przymusowa prostytucja jest w Polsce karalna, ale władze nie zwracają uwagi na ten sektor gospodarki, a państwo ma ograniczoną wiedzę na ten temat. To dlatego może się zdarzyć tak, że nie wszystkie ofiary prostytucji pod przymusem lub handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego otrzymają odpowiednie wsparcie lub jakąkolwiek pomoc. Praca seksualna nie jest traktowana jako regularne zajęcie, co również oznacza, że pracownicy seksualni nie mają dostępu do systemu opieki zdrowotnej lub społecznej (np. emerytury).

Szwecja

Z historycznego punktu widzenia prostytucja nie była przestępstwem w Szwecji, podczas gdy pośrednictwo w takich usługach od dziesięcioleci było karane[20]. Debaty polityczne na temat przemysłu seksualnego rozgorzały na początku lat 90. Zostały sprowokowane głównie przez publikację dwóch raportów przygotowanych na zlecenie Komisji Rządowej ds. Prostytucji powołanej w 1993 r. Ostatni raport, pt. *Handel seksem*, został przedstawiony w 1995 r. Autorzy zaproponowali w nim karanie zarówno „nabycia", jak i „sprzedaży" okazjonalnych kontaktów seksualnych (Wong 2014)[21]. Byli zdania, że kryminalizacja „sprzedaży", albo inaczej – „świadczenia usług seksualnych", pomoże w powstrzymywaniu kobiet przed dołączeniem do branży. Jednak w 1998 r. rząd wprowadził pod obrady parlamentu *Ustawę zakazującą zakupu usług seksualnych* (kryminalizacja klientów/kupujących); proponowała ona karanie nie pracowników seksualnych, ale kupujących i pośredników. Ustawa stanowiła część pakietu legislacyjnego nazywanego „pokojem kobiet" (poświęconego różnorodnym przestępstwom seksualnym przeciwko kobietom). W efekcie, w styczniu 1999 r., Szwecja stała się pierwszym krajem na świecie, który wprowadził

[20] Przepis ten został wprowadzony w 1965 r. i podkreślony w obecnym *Kodeksie karnym* (z 1962 r.).

[21] Co interesujące, nie zdefiniowano, co należy rozumieć przez okazjonalne kontakty seksualne, ale z raportu jasno wynikało, że obejmowały one też inne rodzaje usług seksualnych (np. pozowanie nago).

karalność „nabywania usług seksualnych". Według Gunilli Ekberg (2004) i Maxa Waltmana (2011) głównymi celami ustawy były: (1) ograniczenie rynku prostytucji; (2) zapewnienie bezpieczeństwa i dobrostanu osób uprawiających prostytucję (głównie kobiet); (3) ograniczenie popytu na usługi seksualne ze strony mężczyzn, co miało pomóc w zwalczaniu handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego; (4) zmiana nastawienia wobec przemysłu seksualnego i dzięki temu ułatwienie równości płciowej. Przepisy karne ustawy nie zostały włączone do szwedzkiego *Kodeksu karnego* zaraz po ich uchwaleniu, ale po krótkim czasie ta sytuacja uległa zmianie. Podobnie przyjęcie ustawy było początkowo szeroko krytykowane przez wpływowe organy rządowe, takie jak Rada Opieki Społecznej, Policja, Krajowy Urząd Sądownictwa, Kanclerz Sprawiedliwości i Prokurator Generalny (Träskman 2005). Krytyka dotyczyła głównie różnicy w stanowiskach ideologicznych i braku podstawy empirycznej do przyjęcia tego modelu (Wong 2014). Jak już była o tym mowa wcześniej, jeśli chodzi o usprawiedliwienie przyjęcia modelu szwedzkiego, to powszechnie używanym argumentem była zawsze kwestia popytu. Takie spojrzenie na branżę seksualną jest możliwe tylko wtedy, gdy prostytucja jest postrzegana jako forma eksploatacji. Przy takim założeniu, w sposób zupełnie uprawniony można przyjąć, że wszyscy korzystający z usług pracowników seksualnych ich wykorzystują (DESIrE Project 2017e: 32). Z tej perspektywy likwidacja rynku pracy seksualnej poprzez wdrożenie środków skierowanych przeciwko osobom domagającym się usług seksualnych doprowadzi w rezultacie do wyeliminowania wszystkich aktywności seksualnych wykonywanych za opłatą. Jest to interesujące rozumienie tego zagadnienia, ale wymaga całkowitej zmiany podejścia i niekoniecznie akceptuje sprzeczności, o których była mowa. Dlatego dyskusja wokół modelu szwedzkiego zawsze dotyka kwestii sprowadzającej się do pytania: czy dopuszczamy możliwość dobrowolnego dołączenia do branży seksualnej? Jeden z głównych argumentów wskazywanych przez zwolenników modelu szwedzkiego został dobrze podsumowany przez Ekberg (2014: 1188):

> W Szwecji rozumie się, że każde społeczeństwo, które twierdzi, iż broni zasad prawnej, politycznej, ekonomicznej i społecznej równości kobiet i mężczyzn, musi odrzucać pomysł, że kobiety i dzieci, głównie dziewczynki, są towarem, który może być kupiony, sprzedany i wykorzystywany seksualnie przez mężczyzn.

Wpływ debaty publicznej: Biorąc pod uwagę pierwsze krytyczne opinie na temat opisanej reformy prawodawstwa, trzeba odnotować, że z czasem poparcie społeczeństwa dla kryminalizacji kupowania usług seksualnych wzrosło. Pozostaje pytanie, czy ta zmiana postawy oznacza, że stygmatyzacja prostytucji została przeniesiona z pracownika seksualnego na klientów/kupujących? A może jest tak, że kryminalizacja kupowania usług seksualnych zwiększyła stygmatyzację tych, którzy kupują i sprzedają takie usługi (DESIrE Project 2017e: 44)?

Prawne i polityczne stanowiska wobec regulacji pośrednictwa, świadczenia i nabywania usług seksualnych

Jak wynika z poprzedniego podrozdziału, w państwach członkowskich Unii Europejskiej istnieje wiele podejść do modelu regulacji świadczenia i nabywania seksu, a debata publiczna oraz kontekst społeczny, polityczny i kulturowy wpływają na kształtowanie ich ram prawnych i politycznych. Po wnikliwej analizie możliwe jest wyodrębnienie grup krajów, które stosują podobne rozwiązania. W świetle zgromadzonych danych i w zgodzie z logiką możemy wyróżnić cztery modelowe stanowiska wobec świadczenia, nabywania i organizowania usług seksualnych: zupełna kryminalizacja, regulacja i uzawodowienie, penalizacja czerpania korzyści i karanie klientów. Przykładem każdego modelu regulacji są cztery kraje UE uczestniczące w projekcie DESIrE, odpowiednio: Chorwacja, Holandia, Polska i Szwecja.

W tym podrozdziale przedstawimy i ocenimy główne cechy (elementy) tych stanowisk w świetle prawa i polityki przeciwdziałania handlowi ludźmi w każdym kraju, jak również w świetle wyników badań empirycznych, których celem było ustalenie, czy rzeczywiście istnieje związek pomiędzy polityką i krajowym prawodawstwem dotyczącymi świadczenia i kupowania usług seksualnych a handlem ludźmi. Jakie przepisy sprawiłyby, że osoby sprzedające seks czułyby się bezpieczniej? Czy popyt na usługi seksualne można ograniczyć za pomocą środków prawnych?

Ze względu na rangę tych pytań w tej części książki zawarte są bardzo istotne ustalenia naszych badań. Wartość dodana tych treści polega na tym, że powstały one po przeanalizowaniu opisanych modeli oraz są wynikiem pogłębionych badań empirycznych przeprowadzonych w poszczególnych krajach.

Chorwacja: kryminalizacja świadczenia i pośredniczenia w usługach seksualnych

W Republice Chorwacji osoby sprzedające seks są karane, jeśli zostaną uznane za winne świadczenia usług seksualnych[22]. Kupujący usługi seksualne nie są ścigani, ale wzywani jako świadkowie oskarżenia. Jednak kupujący usługę od osoby zmuszanej do prostytucji może zostać skazany, jeśli wiedział, że ta osoba jest ofiarą handlu ludźmi – grozi mu za to kara więzienia od roku do 10 lat[23].

Prawo chorwackie uznaje świadczenie usług seksualnych za wykroczenie, które jest definiowane jako „oddawanie się prostytucji", co oznacza, że sprawca musi wykonywać pracę seksualną przez dłuższy czas – jednorazowe świadczenie usług

[22] *Kazneni zakon* (chorwacki *Kodeks karny*), NN 125/11, 144/12, 56/15, 61/15, art. 157 (przestępstwo prostytucji), art. 162 (przestępstwo stręczenia dziecka).

[23] Chorwacki *Kodeks karny*, art. 106 ust. 4.

seksualnych nie podlega karze. Karą za to wykroczenie jest albo grzywna, albo więzienie, albo jedno i drugie. Sprawcą może być każda osoba powyżej 14. roku życia. Nielegalne jest także pośredniczenie w sprzedawaniu i nabywaniu usług seksualnych. Mimo że stosowne przepisy są określane mianem „prostytucja", to jednak prawo pozwala pociągać do odpowiedzialności także sutenerów/organizatorów. Dlatego domy publiczne, agencje towarzyskie, ale także stowarzyszenia wspierające pracowników seksualnych (z wyjątkiem tych zajmujących się kwestiami zdrowotnymi bądź działających na rzecz abolicji lub delegalizacji) nie mogą być legalnie zakładane. Inne osoby także mogą ponosić odpowiedzialność za wykroczenie, jeśli zezwalają na nierząd w swoich lokalach albo świadomie wspierają świadczenie takich usług w jakiejkolwiek formie[24]. To, czy taka osoba uzyskała korzyść pieniężną lub niepieniężną, jest bez znaczenia. Jednak czasami zdarza się, że nie jest ona świadoma faktu, że uczestniczy w przemyśle seksualnym, a wtedy brak zamiaru sprawia, że nie zostaje ona ukarana.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność pracowników seksualnych, to w prawie chorwackim mamy do czynienia z podwójnym standardem: mogą oni być traktowani jak przestępcy, kiedy świadczą usługi seksualne dobrowolnie, ale są uważani za ofiary, jeśli odbywa się to za pośrednictwem innych osób, szczególnie jeśli są zmuszani do świadczenia usług seksualnych. W tym drugim przypadku pracownicy seksualni występują jako świadkowie oskarżenia. To chyba złe rozwiązanie, ponieważ w niektórych sytuacjach oskarżeni mogą zarzucić pracownikom seksualnym, że kłamią na temat ich roli. Z drugiej strony, pracownicy seksualni mogą nie chcieć ujawnić szczegółów umowy z pośrednikami, aby uniknąć oskarżenia o wykroczenie lub stygmatyzacji społecznej, która jest związana z pracą seksualną.

Prawo karne Chorwacji przewiduje również kwalifikowany typ przestępstwa „zmuszania do prostytucji", obejmujący sytuacje, w których pracownik seksualny nie zgodził się na świadczenie usług seksualnych i/lub relacja między pośrednikiem a ofiarą była oparta na przemocy albo wykorzystywaniu. W przypadku tego przestępstwa kluczowym motywem jest korzyść finansowa. Zmuszanie lub nakłanianie do świadczenia usług seksualnych za pomocą groźby, podstępu, oszustwa, nadużycia władzy, nadużycia zależności ofiary od sprawcy lub wykorzystania bezbronności ofiary to działania, które to prawo określa jako karalne.

Rozumienie i regulacja usług seksualnych innych niż prostytucja

Mimo że w prawodawstwie chorwackim używane jest określenie „usługi seksualne", to nie zostało ono nigdzie zdefiniowane. Co więcej, w prawie pojawiają się także

[24] *Zakon o prekršajima protiv javnog reda i mira* (*Ustawa o wykroczeniach przeciwko porządkowi publicznemu*), NN 41/77, 55/89, 05/90, 30/90, 47/90, 29/94, art. 7: „Ktokolwiek zezwala na nierząd w swoim lokalu albo w inny sposób wspiera prostytucję, podlega karze grzywny od 50 do 350 DEM albo karze więzienia do 30 dni".

takie określenia, jak „świadczenie usług seksualnych”[25] czy „inne formy wykorzystywania seksualnego, w tym pornografia”[26]. W tej sytuacji to sądy odpowiadają za interpretację pojęcia „wykorzystanie”, ale nie zawsze zwracają uwagę na tę kwestię, skupiając się raczej na ustawowych znamionach przestępstwa[27]. Mimo że w orzecznictwie chorwackim mogą być używane różnorodne określenia, np. „dostarczanie usług seksualnych” albo „wykorzystywanie seksualne”, to jednak najczęściej odnoszą się one do bezpośrednich, a nie wirtualnych kontaktów seksualnych. Co więcej, sądy zajmują takie samo stanowisko w sprawach dotyczących wykorzystywania seksualnego w celach zarobkowych i niezarobkowych.

W Chorwacji reklamowanie usług seksualnych innej osoby oraz dystrybucja informacji na ten temat są także karalne (ogłoszenia publiczne – w prasie, telewizji, Internecie itd.)[28]. Jednak w praktyce toczy się bardzo niewiele postępowań w takich sprawach (Brown 2015). Kara nie jest orzekana, jeśli ktoś publikuje własne ogłoszenie o świadczeniu usług seksualnych.

Z obserwacji praktyki i wypowiedzi ekspertów wynika jasno, że polityka państwa dotycząca reakcji na przypadki pracy seksualnej jest realizowana wybiórczo. Podejmowane są głównie takie działania, które prowadzą do wyeliminowania prostytucji ulicznej – najbardziej widocznego lub zauważalnego sektora usług (Radačić, Šikić Mićanović, Stelko 2017: 6). Nie ma natomiast wyraźnych wysiłków, aby ograniczyć inne formy usług seksualnych, mimo że władze państwowe i organy ścigania zdają sobie sprawę z ich istnienia, ponieważ informacja na ich temat jest publicznie dostępna (Munivrana Vajda, Dragičević Prtenjača, Maršavelski 2016). W związku z tym trudno uznać te działania za komplementarne wobec siebie. Przeciwnie, trzeba przyjąć, że są one w znacznej mierze pozorne, ponieważ koncentrują się tylko na jednej formie świadczenia usług seksualnych, pomijając całe spektrum alternatywnych form usług seksualnych.

Praca seksualna i usługi seksualne inne niż prostytucja nie są w Chorwacji kwestiami politycznymi, które cieszą się szczególnym zainteresowaniem. Dobrym tego przykładem jest reforma prawa z 2012 r. obejmująca karanie osób sprzedających i kupujących seks. Przeszła ona procedurę parlamentarną prawie bez debaty publicznej. Taka dyskusja nie została nawet zainicjowana przez rząd chorwacki. To sugeruje, że politycy nie chcieli debatować na ten temat, aby nie zwracać uwagi opinii publicznej na sprawę uregulowania usług seksualnych, w tym usług innych niż prostytucja.

Mimo obowiązującego prawa usługi seksualne są w Chorwacji dostępne, co oznacza, że prawne i polityczne rozwiązania przyjęte w tym kraju są nieskuteczne.

---

[25] Chorwacki *Kodeks karny*, art. 157 (przestępstwo prostytucji).

[26] Chorwacki *Kodeks karny*, art. 106 (przestępstwo handlu ludźmi).

[27] Decyzja Chorwackiego Sądu Najwyższego nr 3 Kž 963/15-7 z 15.12.2015.

[28] Chorwacki *Kodeks karny*, art. 157 ust. 3 (przestępstwo prostytucji).

Nie pomagają w realizowaniu założonych celów polityczno-prawnych, a tym samym nie przyczyniają się do skutecznego wyeliminowania świadczenia, nabywania i pośredniczenia w usługach seksualnych.

Podejście regulacyjne do zwalczania handlu ludźmi

Jeśli chodzi o handel ludźmi, karalny na mocy przepisów *Kodeksu karnego*[29], to każdy pośrednik, który świadomie uczestniczy w świadczeniu usług seksualnych, naraża się na taki zarzut, jeśli zostaną wypełnione ustawowe znamiona tego przestępstwa. Pośredników można podzielić na dwie kategorie: (1) tych, którzy wpływają na osobę sprawującą nadzór nad potencjalną ofiarą (może to być rodzic, przedstawiciel prawny, pracownik instytucji edukacyjnej, opieki społecznej, służby zdrowia czy więzienia), oraz (2) tych, którzy pozostają w bezpośredniej relacji z osobą, która będzie wykorzystywana seksualnie (np. sutener, kierowca, funkcjonariusz straży granicznej, właściciel mieszkania lub inna osoba mająca bezpośredni kontakt z ofiarą).

Przestępstwo może polegać na (a) rekrutacji, transporcie, przerzuceniu przez granicę, ukrywaniu, przyjęciu ofiary, wymianie lub przekazaniu nadzoru nad ofiarą albo na (b) zastosowaniu siły lub groźby, wykorzystaniu podstępu, oszustwa, porwania, nadużycia władzy itd. Celem któregokolwiek z tych działań musi być wykorzystywanie do uprawiania „prostytucji" lub innej formy aktywności seksualnej, w tym pornografii. Karą przewidzianą za to przestępstwo jest pozbawienie wolności od roku do 10 lat[30]. Kiedy przestępstwo polega na wywieraniu wpływu na osobę sprawującą nadzór nad dzieckiem, sprawca może zostać skazany na karę od 3 do 15 lat więzienia. Taka sama kara jest przewidziana w sytuacji, gdy przestępstwo – zarówno przeciwko dzieciom, jak i dorosłym – zostało popełnione przez urzędnika, który nadużył swojej władzy (np. policjanta czy funkcjonariusza straży granicznej). Podobnie jest w przypadku, gdy przestępstwo zostało popełnione przeciwko większej liczbie osób albo gdy sprowadzenie zagrożenia dla jednej lub więcej osób zostało spowodowane w sposób świadomy[31].

Holandia: regulacja świadczenia usług seksualnych

Regulacja pracy seksualnej

Osoby sprzedające seks w Holandii od dawna nie były karane, chociaż na początku XX w. pośredniczenie w nabywaniu usług seksualnych było zakazane. Sytuacja zmieniła się w październiku 2000 r., kiedy to wszyscy właściciele firm z branży usług seksualnych zaczęli działać legalnie, wszyscy pracownicy seksualni musieli płacić

[29] Chorwacki *Kodeks karny*, art. 106 ust. 1. Podstawowe przestępstwo opisuje osobę sprawcy, sposoby działania, przewidywane konsekwencje dla ofiar i karę.

[30] Chorwacki *Kodeks karny*, art. 106 ust. 2.

[31] Chorwacki *Kodeks karny*, art. 106 ust. 3.

podatki, a w niektórych gminach konieczne było uzyskanie licencji. W rezultacie pracownicy seksualni zaczęli oficjalnie wynajmować nieruchomości jako samozatrudnieni przedsiębiorcy. Zakaz prowadzenia domów publicznych został zniesiony w celu stworzenia transparentnego systemu, aby zwalczać przestępczość zorganizowaną i handel ludźmi. Chociaż pośredniczenie przestało być karane, gminy mają prawo ustalania zasad regulacji pracy seksualnej poprzez system pozwoleń/koncesji dla firm świadczących takie usługi. Wprawdzie gminy mogą dowolnie kształtować swoje przepisy, ale często opierają się one na wytycznych opracowanych przez Stowarzyszenie Gmin Holenderskich (Vereniging van Nederlandse Gemeenten). To oznacza, że w niektórych gminach regulacje są bardziej rygorystyczne, podczas gdy w innych – łagodniejsze. Natomiast w Holandii nadal nie ma ujednoliconego krajowego systemu prawnych regulacji dotyczących funkcjonowania przemysłu seksualnego.

Prostytucja w Holandii jest nielegalna, kiedy jest uprawiana bez pozwolenia, o ile takie pozwolenie jest wymagane. Zadaniem gmin jest egzekwowanie i monitorowanie stosowania się do przepisów dotyczących pozwoleń, zwracanie uwagi na opiekę zdrowotną i warunki pracy pracowników seksualnych oraz identyfikowanie ofiar handlu ludźmi. To ostatnie zadanie jest realizowane także przez policję. Przyjęte w 2000 r. przepisy nałożyły dodatkowe obowiązki także na krajowe władze imigracyjne, instytucje społeczne, urzędy pracy i organy podatkowe, które musiały włączyć monitorowanie pracy seksualnej do katalogu swoich zadań.

Chociaż wprowadzenie regulacji miało na celu legalizację i normalizację pracy seksualnej, to jednak nadal nie jest ona postrzegana jako „ogólnie akceptowane zajęcie". Urzędy pracy nie doradzają bezrobotnym podjęcia zatrudnienia w przemyśle seksualnym, ani nie wspierają tych, którzy są skłonni dołączyć do tej branży (Nationaal Rapporteur Mensenhandel en Seksueel Geweld tegen Kinderen 2016a). Obywatele państw trzecich nie mogą otrzymać pozwolenia na pracę w przemyśle usług seksualnych. Banki nie traktują pracy seksualnej jako zajęcia godnego zaufania, dlatego pracownikom seksualnym nie jest łatwo uzyskać pożyczkę, a nawet otworzyć konto firmowe. Ponadto dość powszechne jest przekonanie, że pracownicy seksualni nie mogą być „typowymi" pracownikami podlegającymi komuś innemu, ale powinni być samozatrudnieni. To z kolei nie jest łatwe, bo w większości pracownicy seksualni pracują w klubach i domach publicznych, a nie „na swoim". Natomiast wszystkie podmioty działające w przemyśle seksualnym podlegają opodatkowaniu.

Rozumienie i regulacja usług seksualnych innych niż prostytucja[32]

Ponieważ świadczenie, nabywanie i pośredniczenie w usługach seksualnych są w Holandii legalne, rozumienie pracy seksualnej jest znacznie szersze niż w innych krajach. Po pierwsze, niektóre zachowania, które określamy tutaj jako „usługi

[32] Zdajemy sobie sprawę, że termin „prostytucja" budzi kontrowersje; używamy go jednak, aby wyraźnie oddzielić ten rodzaj usług seksualnych od innych, które omawiamy w tej książce.

seksualne inne niż prostytucja", są w Holandii traktowane jak prostytucja, jeśli ich skutkiem jest zaspokojenie potrzeby seksualnej. Przykładem jest masaż relaksacyjny, który kończy „szczęśliwe zakończenie" (ang. *happy ending*), będące formą satysfakcji seksualnej. Po drugie, sposób uregulowania rynku seksualnego jest nadal przedmiotem debaty. Jak już była o tym mowa, obecnie toczy się intensywna dyskusja dotycząca nowej *Ustawy regulującej prostytucję i zwalczanie wykorzystywania w przemyśle seksualnym* (Outshoorn 2012: 233), nazywanej w skrócie ustawą WRP. Ustawa jest próbą całościowego uregulowania problematyki usług seksualnych na poziomie krajowym, zamiast na poziomie gmin, po to aby „zwalczać handel ludźmi, przestępczość i nadużycia w branży seksualnej" (Outshoorn 2012: 233). Według projektu prostytucja to „udostępnianie siebie do wykonywania aktów seksualnych z inną osobą za wynagrodzeniem" (DESIrE Project 2017e). Nie ma wątpliwości, że ta definicja jest na tyle szeroka, że w pewnym stopniu obejmuje zachowania i interakcje, które w tej książce nazywamy „usługami seksualnymi innymi niż prostytucja". Nie ma ona jednak zastosowania w sytuacjach, w których nie dochodzi do bezpośredniego kontaktu między osobą świadczącą usługę a osobą ją otrzymującą.

Jeśli chodzi o obowiązek rejestracji, to w Holandii *peep shows* i pokazy o treściach seksualnych są traktowane tak samo jak miejsca świadczenia usług seksualnych, co oznacza, że w wielu gminach wymagają one uzyskania pozwolenia. Natomiast działania osób uczestniczących w takich pokazach (ludzie eksponujący swoje ciała lub wykonujący czynności seksualne) są uważane za pornografię, a nie prostytucję, ponieważ zakłada się, że nie dochodzi tam do bezpośredniego kontaktu między „aktorem" i widzem.

Z kolei seksting wbrew woli osoby zainteresowanej, szczególnie dotyczący dzieci, należy do kategorii produkowania, udostępniania i posiadania pornografii dziecięcej i według prawa karnego Holandii jest przestępstwem, zagrożonym karą do 4 lat więzienia.

Podejście regulacyjne do zwalczania handlu ludźmi

Na mocy art. 273f holenderskiego *Kodeksu karnego* handel ludźmi podlega karze do 12 lat pozbawienia wolności, a w przypadku okoliczności obciążających także karze dożywotniego więzienia. Omawiany przepis zawiera dziewięć form handlu ludźmi. Łączy on w sobie wdrożenie regulacji z dokumentów międzynarodowych z utrzymaniem wcześniejszej praktyki polegającej na kryminalizowaniu takich zachowań jak czerpanie korzyści z wykorzystywania innej osoby czy też międzynarodowa rekrutacja osób sprzedających seks, nawet jeśli pracownik seksualny wyrazi na to zgodę. Wspomniany art. 273f znajduje się w sekcji XVIII k.k. („Poważne przestępstwa przeciwko wolności osobistej") i jasno wskazuje, jakie działania zmierzające do wykorzystania ofiary są uważane za handel ludźmi. Są to: praca przymusowa, zmuszanie do świadczenia usług seksualnych, żebrania i popełniania przestępstw, a także handel narządami i handel dziećmi (poniżej 18. roku życia).

Każda osoba uznana za winną handlu ludźmi będzie musiała zapłacić karę grzywny piątej kategorii (nie więcej niż 76 000 euro) albo odbyć karę więzienia do 12 lat. W przypadku popełnienia przestępstw określonych w art. 273f ust. 1 k.k. wspólnie przez dwie lub więcej osób, albo jeśli zostały one popełnione w stosunku do dziecka poniżej 18. roku życia, kara pozbawienia wolności wynosi do 15 lat. Jeśli popełnione przestępstwo spowodowało poważną szkodę i/lub mogło zagrozić życiu, kara więzienia wyniesie maksymalnie 18 lat. Wreszcie, jeśli przestępstwo skutkowało śmiercią ofiary, sprawcy grozi dłuższa kara więzienia lub dożywocie. We wszystkich tych przypadkach zostanie również nałożona grzywna piątej kategorii. Urząd holenderskiego Krajowego Sprawozdawcy ds. Handlu Ludźmi i Przemocy Seksualnej Wobec Dzieci wielokrotnie przypominał, że przepis odnoszący się do handlu ludźmi w *Kodeksie karnym* jest złożony i zawiera elementy, które można interpretować w różny sposób. Przeoczenie tych niuansów może spowodować błędy, które mogą mieć decydujące znaczenie dla losów sprawy. Tak, jak w wielu innych krajach, regulacje dotyczące handlu ludźmi leżą na przecięciu kilku sektorów prawa i życia społecznego, od pracy po przestępczość zorganizowaną. Gdy mowa o tej ostatniej, to handel ludźmi jest postrzegany jako poważny problem w holenderskiej polityce dotyczącej zwalczania zorganizowanych grup przestępczych. Z badań wynika, że w Holandii podjęte zostały próby nie tylko rozbicia sieci przemytu ludzi, ale także rozpoznania i zidentyfikowania systemów i struktur umożliwiających handel ludźmi. Dlatego w polityce dotyczącej przestępczości zorganizowanej podkreśla się znaczenie współpracy między różnymi instytucjami, takimi jak policja, gminy, urząd pracy i urząd skarbowy, organizacje pozarządowe i inne.

Podejście do zwalczania handlu ludźmi przyjęte w holenderskim sektorze usług seksualnych wiąże się ze zmianami w polityce dotyczącej prostytucji. Na związek między prostytucją a polityką w zakresie handlu ludźmi wskazuje fakt, że celem zniesienia ogólnego zakazu działalności domów publicznych było uregulowanie i zalegalizowanie branży usług seksualnych, a tym samym zapewnienie osobom świadczącym usługi seksualne takich samych praw jak każdemu innemu zatrudnionemu. Takie rozwiązanie zostało wprowadzone z myślą o tym, aby łatwiej było wykrywać przypadki wykorzystywania i nadużyć seksualnych. Dlatego holenderskie podejście do eliminowania handlu ludźmi polega na połączeniu prawa karnego, które karze handlarzy, z prawem administracyjnym dotyczącym licencjonowania i prawem pracy, które technicznie chroni ofiary.

Polska: kryminalizacja czerpania korzyści z pracy seksualnej innej osoby

Regulacja pracy seksualnej

Zgodnie z *Kodeksem karnym* z 1997 r. świadczenie i kupowanie usług seksualnych jest w Polsce legalne, w przeciwieństwie do czerpania korzyści z prostytucji innej osoby. Istnieje kilka przestępstw związanych ze świadczeniem usług seksualnych,

takich jak: przymusowa prostytucja, stręczycielstwo, sutenerstwo i kuplerstwo, ale także handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. W *Kodeksie karnym* znajduje się także przepis, który zabrania rejestrowania wizerunku nagiej osoby, lub osoby będącej w trakcie czynności seksualnej, bez jej zgody. Z kolei *Kodeks wykroczeń* zawiera przepisy dotyczące wykroczeń przeciwko obyczajności publicznej, takich jak nieobyczajne zachowanie czy też używanie nieprzyzwoitych napisów i słów, ale także natarczywe proponowanie innej osobie dokonania z nią czynu nierządnego.

Nie ma szczególnych przepisów odnoszących się do miejsc oferujących usługi seksualne (agencji towarzyskich i domów publicznych). W Polskiej Klasyfikacji Działalności (wykaz rodzajów działalności gospodarczej, które można prowadzić w Polsce) znajduje się jedna kategoria (96.09.Z), która obejmuje takie formy działalności jak agencje towarzyskie, biura matrymonialne i agencje hostess. Innymi słowy, każdy może otworzyć agencję usług towarzyskich, ale nie może czerpać korzyści z cudzej prostytucji, ponieważ jest to nielegalne. W rezultacie domy publiczne w Polsce działają właśnie jako agencje towarzyskie typu *escort*, przy czym właściciele zapewniają, że usługi seksualne nie są tam oferowane, chociaż dobrze wiadomo, że jest inaczej[33].

Jeśli chodzi o podwykonawców pracujących w tzw. seksbiznesie (np. ochroniarze, kierowcy, sprzątaczki), wszyscy oni pracują na podstawie umów cywilno-prawnych lub umów o pracę. Z prawnego punktu widzenia nie ma różnicy pomiędzy byciem zatrudnionym w branży seksualnej a byciem zatrudnionym w innych firmach działających w Polsce.

Rozumienie i regulacja usług seksualnych innych niż prostytucja

Mimo że świadczenie usług seksualnych jest w Polsce legalne, to jednak ta forma aktywności nie jest uznawana przez prawo za zawód, w wyniku czego nie ma jasnej polityki zdrowotnej czy podatkowej odnoszącej się do osób pracujących seksualnie. Także kupowanie usług seksualnych jest legalne. Natomiast karalne jest czerpanie korzyści z czyjejś pracy seksualnej. Podobnie jak w Chorwacji, również w Polsce nie ma publicznej debaty na temat tej branży czy działalności komercyjnej mającej na celu zaspokajanie potrzeb seksualnych innych osób.

Brak takiej debaty oczywiście nie oznacza, że w Polsce nie ma praktyk seksualnych, albo że skala zjawiska jest marginalna. Przeciwnie, wszystkie usługi seksualne wymienione wcześniej są obecne na polskim rynku w wielu wariantach i są dość powszechne. Masaż erotyczny, który kończy się uzyskaniem satysfakcji seksualnej, nie jest uważany za formę prostytucji (inaczej niż w Holandii). To samo dotyczy tańca erotycznego czy *peep show*, które w wielu przypadkach prowadzą do

[33] *Słownik języka polskiego* wyjaśnia termin „agencja towarzyska" jako miejsce, gdzie świadczone są usługi seksualne: https://sjp.pl/agencja [dostęp: 28.06.2022].

bezpośredniego kontaktu i seksualnej satysfakcji klienta. Takie usługi jak seks przez telefon, cyberseks, seksting i sponsoring seksualny są w pewnych grupach społecznych normą. Polska młodzież, a także niektórzy rodzice, dość dobrze zdają sobie sprawę z tego, czym jest seksting, ponieważ jego negatywne skutki były tematem wielu publikacji (Wójcik, Makaruk 2014). Niedawne doniesienia na temat przypadków szantażu i samobójstw[34] zwróciły uwagę na ciemniejszą stronę tego problemu. Z drugiej strony, nie ulega wątpliwości, że najbardziej popularną spośród „usług seksualnych innych niż prostytucja" jest sponsoring seksualny, który nawet stał się tematem filmu fabularnego[35].

Podejście regulacyjne do zwalczania handlu ludźmi

Zgodnie z art. 189a *Kodeksu karnego* handel ludźmi (również w celu wykorzystywania seksualnego) jest przestępstwem (zbrodnią), za które grozi od 3 do 15 lat więzienia[36]. Karalne jest także przygotowanie do popełnienia tego przestępstwa (od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności)[37]. Mimo to postrzeganie przemocy występującej w branży seksualnej jest w Polsce bardzo drażliwą kwestią. Prawie dekadę temu ówczesny wicepremier i minister rolnictwa publicznie zapytał: „czy można zgwałcić prostytutkę?" (Ozminkowski 2016). Miał to być „żart", ale ta wypowiedź wiele mówi o spojrzeniu części polskiego społeczeństwa na przemoc seksualną. Nie można jednak na tej podstawie formułować wniosku, że polskie władze zupełnie ignorują przestępstwa seksualne. W roku 2020 organy ścigania (policja, prokuratura) wszczęły 2181 spraw o zgwałcenie (w 1034 przypadkach stwierdzono zaistnienie przestępstwa), 265 spraw o wykorzystanie bezbronności innej osoby w celu uprawiania seksu i 100 spraw o nadużycie stosunku zależności w celu odbycia stosunku seksualnego. Natomiast jakość krajowych baz danych i brak zainteresowania ze strony odpowiednich służb nie pozwalają na określenie skali zjawiska eksploatacji seksualnej oraz przemocy seksualnej wśród pracowników seksualnych, a tym samym na identyfikację ofiar[38].

---

[34] http://www.echodnia.eu/swietokrzyskie/wiadomosci/opatow/a/zamiescil-nagie-zdjecia-nastolatki-w-internecie-zostal-zatrzymany,12197067/ [dostęp: 07.11.2019].

[35] *Sponsoring* (2011), reż. M. Szumowska.

[36] W znowelizowanym w 2022 r. *Kodeksie karnym*, który wejdzie w życie 1.10.2023 r., handel ludźmi jest zagrożony karą pozbawienia wolności od lat 3 do 20 (Dz.U. 2022 poz. 2600 oraz Dz.U. 2023 poz. 403).

[37] Więcej informacji na temat polityki i prawa w zakresie przeciwdziałania handlowi ludźmi: DESIrE Project 2017e: 29–30.

[38] Zob. policyjne statystyki przestępczości: https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-6 [dostęp: 16.11.2022].

Szwecja: kryminalizacja nabywania usług seksualnych

Regulacja pracy seksualnej

Nabywanie usługi seksualnej jest w Szwecji karane na mocy *Ustawy zakazującej zakupu usług seksualnych* i *Kodeksu karnego* (Statens Offentliga Utredningar 2010). Chociaż w drugiej połowie XX w. dyskusja na temat regulacji przemysłu seksualnego była dość ożywiona, to jednak ustawa została uchwalona dopiero w 1999 r.[39] Była także dwa razy nowelizowana: w 2005 r., kiedy kilka przepisów zostało przeniesionych do *Kodeksu karnego*, oraz w 2010 r., głównie po to, aby podwyższyć maksymalną karę za „nabywanie seksu" z 6 miesięcy do jednego roku.

W ten sposób Szwecja stała się pierwszym krajem na świecie, który wprowadził kryminalizację kupowania usług seksualnych, a nie ich świadczenia. Klienci pracowników seksualnych nazywani są w prawie szwedzkim „kupującymi". Jak już była o tym mowa, na mocy przepisów szwedzkiego prawa karnego karane jest nie tylko nabywanie usług przez „kupujących", ale także zamiar i usiłowanie ich nabycia[40]. Aby zakup został uznany za przestępstwo, nie musi zostać dokonany u profesjonalnej prostytutki – może to być także „działanie jednorazowe".

Wprawdzie sformułowania ustawy są neutralne pod względem płci, jednak koronnym argumentem na rzecz przyjęcia tego prawa było postrzeganie „prostytucji" jako formy przemocy (głównie mężczyzn) wobec kobiet i dziewcząt.

Na mocy ustawy wszelkiego typu pośrednicy (szw. *koppleribrott*) także podlegają karze. Prawo stanowi, że „kto nakłania lub nieuczciwie odnosi korzyść finansową z komercyjnych stosunków płciowych innej osoby podlega karze pozbawienia wolności do lat 4"[41]. Zakres karalności został rozszerzony na wszystkich, którzy

---

[39] *Brottsbalken* (szwedzki *Kodeks karny*), 21.12.1962, SFS 1962:700, rozdział 6, sekcja 11: „Osoba, która w inny sposób niż wskazano wcześniej w tym rozdziale otrzymuje usługę seksualną w zamian za opłatę, będzie ukarana grzywną albo karą pozbawienia wolności na okres nie dłuższy niż jeden rok. Ustęp ten stosuje się również w przypadku, gdy opłata została obiecana albo uiszczona przez inną osobę".

[40] Szwedzki *Kodeks karny*, rozdział 6, sekcja 15: „Próba popełnienia gwałtu, gwałtu kwalifikowanego, wymuszenia seksualnego, kwalifikowanego wymuszenia seksualnego, wykorzystania seksualnego osoby zależnej, kwalifikowanego wykorzystania seksualnego osoby zależnej, gwałtu na dziecku, kwalifikowanego gwałtu na dziecku, wykorzystania seksualnego dziecka, molestowania seksualnego dziecka, kwalifikowanego molestowania seksualnego dziecka, wykorzystania dziecka do pozowania seksualnego, kwalifikowanego wykorzystania dziecka do pozowania seksualnego, nabycia aktu seksualnego od dziecka, nabycia usługi seksualnej, stręczycielstwa i kwalifikowanego stręczycielstwa będą rozpatrywane według przepisów rozdziału 23. Dotyczy to także przygotowania do stręczycielstwa oraz przygotowania i zmowy w celu popełnienia i zaniechania zgłoszenia gwałtu, gwałtu kwalifikowanego, gwałtu na dziecku, kwalifikowanego gwałtu na dziecku, kwalifikowanego wykorzystania dziecka do pozowania seksualnego i kwalifikowanego przygotowania".

[41] Szwedzki *Kodeks karny*, rozdział 6, sekcja 12.

bezpośrednio (np. agencje) albo pośrednio (np. podwykonawcy) wspierają świadczenie i nabywanie usług seksualnych. Typowym pośrednikiem, który może (świadomie lub nie) pomagać pracownikowi seksualnemu, jest właściciel mieszkania. Jeśli dowie się on, że najemca wykorzystuje jego nieruchomość do sprzedaży usług seksualnych i nie rozwiąże z nim umowy, zostanie również uznany za przestępcę na mocy stosownych przepisów z sekcji 12 rozdziału 6 *Kodeksu karnego*.

Świadczenie usług seksualnych nie jest objęte żadnymi sankcjami prawnymi, a zgoda pracownika seksualnego na świadczenie usługi seksualnej jest nieistotna dla stwierdzenia, czy kupujący i/lub pośrednik popełnili przestępstwo, czy nie. Jeśli pracownik seksualny (w szwedzkim kontekście kulturowym – ofiara) zdecyduje się wnieść oskarżenie przeciwko domniemanemu sprawcy (w tym przypadku – kupującemu), może otrzymać bezpłatną pomoc prawną i rekompensatę finansową za wyrządzoną szkodę.

Rozumienie i regulacja usług seksualnych innych niż prostytucja

W Szwecji usługi seksualne nie ograniczają się do klasycznej prostytucji[42], ale są rozumiane dość szeroko, ponieważ istnieje zakaz korzystania m.in. z takich form usług seksualnych jak seks przed kamerką internetową, seks przez telefon, salony masażu („szczęśliwe zakończenie") czy ekskluzywne *call-girls*[43]. Tak szerokie rozumienie świadczenia usług seksualnych jest wynikiem przekonania części ekspertów szwedzkich, że ich komercyjne świadczenie było formą wykorzystywania oraz dyskryminacji kobiet i dziewcząt (Cho, Dreher, Neumayer 2013: 75). Kiedy problem prostytucji był dyskutowany w Szwecji w latach 90. XX w., zwolennicy zakazu nabywania takich usług używali właśnie tej argumentacji. Ponadto szwedzki parlament, tłumacząc zmiany w prawie, stwierdził, że prostytucja jest formą przemocy mężczyzn wobec kobiet (Raymond 2004: 1158).

Warto zauważyć, że mimo przyjętego prawa świadczenie usług seksualnych, w tym usług seksualnych innych niż prostytucja, nie jest w Szwecji zjawiskiem marginalnym[44], ale bardzo aktualnym i powszechnym problemem społecznym,

[42] Na potrzeby tego rozdziału usługi seksualne są rozumiane jako wszystkie działania związane z uprawianiem prostytucji, w tym usługi seksualne inne niż prostytucja. Przyjęliśmy szeroką definicję, ponieważ termin „usługi seksualne" jest równie szeroko rozumiany w Szwecji. Ponadto kiedy różne dokumenty odnoszą się do świadczenia tych usług, trudno jest określić, do których usług się odnoszą: klasycznej prostytucji czy aktywności, które zdefiniowaliśmy jako „usługi seksualne inne niż prostytucja".

[43] http://eucpn.org/sites/default/files/content/download/files/po_se_pt_leg_.pdf [dostęp: 07.11.2017].

[44] Dane z dochodzeń na poziomie regionalnym w Norrbotten, Västerbotten, Västernorrland i Jämtland pokazują, że w latach 2014–2016 zidentyfikowano między 8234 a 9694 ogłoszeń i między 206 a 4894 profili (*Prostitution…* 2016).

z którego istnienia zdaje sobie sprawę także rząd szwedzki (Statens Offentliga Utredningar 2010).

Jeśli chodzi o fakty, to w Szwecji istnieje kilka form usług seksualnych innych niż prostytucja: seksting, seks przez telefon, cyberseks (seks przed kamerką internetową), taniec erotyczny, masaż erotyczny oraz ekskluzywne *call-girls*. Ponadto policja uważa, że usługi seksualne są także świadczone w klubach ze striptizem i gabinetach kosmetycznych, oficjalnie działających jako salony masażu, spa lub salony piękności (Polisen 2016). Usługi kosmetyczne są często przykrywką dla prawdziwej działalności tych instytucji. Seks przez telefon jest mniej popularną alternatywną formą usług seksualnych niż seksting, ale istnieje.

Pewne formy usług seksualnych tracą na popularności i są zastępowane przez bardziej nowoczesne, takie jak czaty erotyczne, seks przed kamerką internetową i różne odmiany mediów społecznościowych, wspomniane powyżej. Tworzenie i rozpowszechnianie zdjęć oraz filmów pornograficznych, nawet wśród osób poniżej 18. roku życia, jest w Szwecji legalne, jeśli nie została za to pobrana opłata (pieniężna lub niepieniężna). Taniec erotyczny (*lap dance*, striptiz) nie jest zakazany, chociaż przepis sekcji 14 rozdziału 2 szwedzkiego *Kodeksu karnego* stanowi, że „nie wolno organizować publicznych spotkań stanowiących występ pornograficzny"; od 1982 r. zakazane są także tzw. przedstawienia pornograficzne.

Kiedy „przedstawienia pornograficzne" były jeszcze dozwolone, cieszyły się dużą popularnością m.in. na południu kraju, w Skanii. Obecnie tego typu kluby, także te ze striptizem, są nieustannie kontrolowane przez lokalne władze, ponieważ nie mają koncesji na sprzedaż alkoholu. Jest to dość skuteczna, choć pozaustawowa, metoda eliminowania takich miejsc z rynku. W ten sposób władze lokalne mogą kontrolować świadczenie niektórych usług seksualnych innych niż prostytucja za pomocą decyzji administracyjnych.

W Szwecji działają natomiast liczne salony masażu erotycznego, w których świadczone są usługi seksualne. I chociaż nie ma szczegółowych danych na ten temat, to analiza prasy dowodzi, że są one bardzo popularne, zwłaszcza salony masażu tajskiego (Funke 2013). Jedna z gazet podaje, że tysiące osób mogą skorzystać z usług seksualnych w zaledwie dwóch salonach masażu w Uppsali (Svensson 2016).

Jeśli chodzi o ekskluzywne *call-girls*, według władz Sztokholmu skala tego zjawiska jest o wiele większa niż dekadę temu, ponieważ w latach 2006–2014 liczba ogłoszeń wzrosła z 304 do 6965 (Mujaj, Netscher 2015a: 19). Ten znaczący wzrost podaży oraz obserwacja popytu pozwalają przyjąć, że mimo radykalnych rozwiązań politycznych i prawnych przyjętych w Szwecji rynek usług seksualnych rośnie. Powstaje zatem pytanie i realna wątpliwość, czy regulacje dotyczące odpłatnego świadczenia usług seksualnych i usług seksualnych innych niż prostytucja są skutecznym narzędziem ograniczania popytu na takie usługi.

Bez wątpienia świadczenie usług seksualnych w Szwecji się zmienia. Jest coraz mniej prostytucji ulicznej, np. w Göteborgu (Polisen 2016), za to więcej usług

seksualnych świadczonych przez Internet i telefony komórkowe (Polisen 2016). Rośnie także skala innych zjawisk, które określiliśmy jako „usługi seksualne inne niż prostytucja". Również dane policji szwedzkiej[45], Krajowej Rady Zdrowia i Opieki Społecznej (Socialstyrelsen 2008) oraz Krajowej Rady ds. Zapobiegania Przestępczości (Brottsförebyggande rådet 2008) potwierdzają, że sprzedaż usług seksualnych odbywa się głównie za pośrednictwem Internetu, telefonów komórkowych i aplikacji mobilnych. Władze Sztokholmu także dostrzegają problem skutecznej kontroli świadczenia takich usług, zwłaszcza kiedy kontakt z kupującymi jest nawiązywany za pośrednictwem czatów, mediów społecznościowych albo aplikacji mobilnych (Mujaj, Netscher 2015b). Te problemy wynikają z faktu, że organom ścigania brakuje wiedzy i odpowiednich środków, aby skutecznie zwalczać te zjawiska (Hällås 2014). Odrębną kwestią jest to, że zamieszczanie ogłoszeń o świadczeniu usług seksualnych w świetle prawa szwedzkiego nie jest przestępstwem.

Natomiast z badań wynika, że ściganie kupujących, korzystających ze wspomnianych powyżej narzędzi „cybernetycznych", może być dość trudne, zwłaszcza w sytuacjach, w których nie dochodzi do bezpośredniego kontaktu pomiędzy kupującym a pracownikiem seksualnym (np. seks przed kamerką internetową). Okazuje się, że gdyby władze szwedzkie chciały konsekwentnie wdrożyć i realizować rozwiązania przyjęte w 1999 r., musiałyby zablokować wybrane strony internetowe, co proponowali niektórzy politycy i aktywiści (Singh 2016). To jednak może być trudne do zrobienia, jeśli serwer, na którym umieszczona jest taka strona, znajduje się poza jurysdykcją Szwecji. Dlatego można powiedzieć, że rozwiązanie przyjęte w Szwecji nie stwarza możliwości skutecznego eliminowania usług seksualnych innych niż prostytucja, zwłaszcza tych świadczonych przez Internet lub urządzenia mobilne.

Podejście regulacyjne do zwalczania handlu ludźmi

W 2002 r. Szwecja przyjęła nowe prawo, które zakazuje handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego oraz pracy przymusowej i przewiduje za to przestępstwo karę od 2 do 10 lat więzienia[46]. Zabronione jest także „stosowanie drastycznych środków", takich jak bezprawny przymus, wprowadzanie w błąd, wykorzystywanie czyjejś bezbronności, przejmowanie kontroli nad inną osobą poprzez rekrutowanie, transportowanie, przechowywanie, znajdowanie mieszkania albo podejmowanie podobnych działań w celu wykorzystania tej osoby do prostytucji lub innych celów seksualnych[47]. Podsumowując: tak, jak w definicjach międzynarodowych, przestępstwo handlu ludźmi w Szwecji składa się z trzech elementów: (1) działań

[45] https://ec.europa.eu/anti-trafficking/sites/antitrafficking/files/trafficking_in_human_beings_for_sexual_ and_other_purposes_situation_report_10_sv_1.pdf [dostęp: 20.10.2017].

[46] Więcej informacji na temat zapewnienia wsparcia dla ofiar i identyfikacji ofiar handlu ludźmi w Szwecji: DESIrE Project 2017e: 30–31.

[47] Szwedzki *Kodeks karny*, rozdział 4, sekcja 1a.

prowadzących do pozyskania ofiary, (2) środków służących podporządkowaniu ofiary sprawcom oraz (3) zakładanego celu wykorzystania. Aby można było oskarżyć sprawców o handel ludźmi, muszą wystąpić wszystkie te trzy elementy[48]. Jeśli chodzi o handel dziećmi, to stosowanie przez sprawców wymienionych drastycznych środków nie jest wymagane, aby można ich było pociągnąć do odpowiedzialności karnej za handel ludźmi na podstawie przepisów *Kodeksu karnego*.

Wiedza i poglądy respondentów na temat regulacji prawnych w Chorwacji, Holandii i Polsce

Biorąc pod uwagę szeroki zakres podejść do świadczenia usług seksualnych, ale także ich ułatwiania, zarządzania nimi czy też zakupu, oraz uwzględniając przepisy dotyczące przeciwdziałania handlowi ludźmi, w tym podrozdziale prezentujemy przegląd opinii i wiedzy uczestników badań sondażowych i wywiadów. Skupiamy uwagę na kwestii znajomości ram prawnych dotyczących pracy seksualnej, a także na tym, jak są one postrzegane przez społeczeństwo, na tym, jak, w opinii badanych, funkcjonują te przepisy, oraz w jakim stopniu prawo wpływa na branżę usług seksualnych i zwiększa ochronę osób zagrożonych wykorzystywaniem seksualnym i/lub handlem ludźmi. Przedstawiamy także rozwiązania alternatywne do obecnych rozwiązań prawnych i politycznych, zasugerowane przez badanych.

Chorwacja

Większość Chorwatów ankietowanych online znała przepisy dotyczące pracy seksualnej w ich kraju i jednocześnie większość z nich uważała, że ludzie nie przestaną kupować usług seksualnych, nawet jeśli będzie to karalne. Pracownicy seksualni w dużej mierze znali obowiązujące przepisy, a niektórzy z nich mieli osobiste doświadczenia związane z ich egzekwowaniem, ponieważ np. musieli zapłacić grzywny. Jeśli chodzi o ekspertów i kupujących, to ich wiedza i rozumienie prawa różniły się w wielu aspektach. Uśredniając nieco formułowane opinie, można powiedzieć, że połowa z nich dobrze znała stosowne regulacje, a wiedza pozostałych osób była raczej wybiórcza.

Podobnie jak w przypadku wiedzy o przepisach, także opinie badanych na temat ich egzekwowania były dość różne. Pracownicy seksualni w większości zdecydowanie nie zgadzali się z treścią obowiązującego prawa, podczas gdy niektórzy respondenci mieli albo neutralne zdanie, albo wyrażali pogląd, że takie prawo jest konieczne. Krytyka tej najliczniejszej grupy dotyczyła głównie zbyt surowych kar,

[48] Raport szwedzkiej Policji: https://www.brottsoffermyndigheten.se/Filer/Föreläsningspresentationer/Presentation%20Kajsa%20Wahlberg.pdf [dostęp: 27.10.2017].

ale także tego, że były one stosowane przez organy ścigania bardzo niekonsekwentnie (była o tym mowa wcześniej).

Opinie kupujących na temat obowiązującego prawa były zróżnicowane. Dla jednej trzeciej z nich przepisy były nie do zaakceptowania, natomiast stanowiska pozostałych osób były mniej jednoznaczne albo bardziej zniuansowane. Ci pierwsi często powoływali się na argument, że przepisy są zbyt represyjne, a przyjęte rozwiązania – niesprawiedliwe i nieodpowiednie dla społeczeństwa chorwackiego. Niektórzy dodawali, że nie powinno się karać pracowników seksualnych albo że sankcje, które im grożą, są zbyt surowe.

Jeśli chodzi o opinię na temat wdrażania przepisów, większość kupujących wyraziła pogląd, że prawo nie jest wdrażane w ogóle albo jest wdrażane w zależności od pochodzenia społecznego i koneksji podejrzanego, sugerując tym samym istnienie niesprawiedliwego, a być może także korupcyjnego systemu. Zdaniem połowy kupujących prawo może mieć wpływ na kształt i rozmiary przemysłu seksualnego.

Wśród ekspertów także nie było jednoznacznego stanowiska, jeśli chodzi o egzekwowanie prawa. Funkcjonariusze organów ścigania albo uważali, że wdrażanie przepisów jest satysfakcjonujące, albo nie chcieli tego komentować. Natomiast opinie przedstawicieli organizacji pozarządowych były zdecydowanie negatywne. Niektórzy z nich podkreślali brak konsekwencji w egzekwowaniu prawa, inni twierdzili, że procedury były zbyt długie, ale byli i tacy, którzy uważali kary za zbyt łagodne. Trzeba jednak podkreślić, że zdaniem połowy ekspertów (głównie z organizacji pozarządowych) istniejące prawo nie miało żadnego wpływu na rozmiary branży usług seksualnych, choć byli i tacy, którzy nie byli tego tak pewni.

Z wypowiedzi ekspertów wynika także, że w ostatnich latach nie doszło do znaczących zmian w systemie prawnym. Obowiązujące prawo nie odpowiada w wystarczający sposób na potrzebę zapobiegania najpoważniejszym formom handlu ludźmi i wykorzystywaniu seksualnemu, ale z drugiej strony, nie jest też wystarczająco skuteczne, by zapobiegać zjawisku pracy seksualnej w ogóle.

Jak już była o tym mowa, w Chorwacji widać znaczące rozbieżności między prawem a realiami jego egzekwowania. Stosowanie przepisów charakteryzuje brak konsekwencji: decyzja, kto zostanie ukarany, jest najczęściej arbitralna, przez co tzw. elitarna prostytucja nie jest ścigana, podczas gdy praca na ulicach podlega zwykle presji policji i sądów. Problemem jest także zjawisko swoistej korupcji policji i wymiaru sprawiedliwości, w takim sensie, że egzekwowanie prawa zależy od osobistych powiązań. W ten sposób powstaje wrażenie, że w Chorwacji nie ma klarownej polityki egzekwowania prawa i że jest ono stosowane tylko sporadycznie, kiedy przynosi to jakieś korzyści polityczne.

Wydaje się, że w Chorwacji niezadowolenie z obowiązujących przepisów i działań organów ścigania wśród różnych grup respondentów jest znaczące. Negatywne nastawienie do prawa wydaje się być związane z ogólnym brakiem zaufania do władz i instytucji publicznych. W Chorwacji badani krytykowali: niespójność między

działaniami różnych podmiotów publicznych (HR-B12), brak środków na poprawę standardu życia ludzi (HR-B26) oraz powszechność korupcji (HR-B28, HR-SW2). Kilkoro rozmówców (pracowników seksualnych i kupujących) wyraziło pogląd, że prawo nie ma znaczącego wpływu na funkcjonowanie przemysłu seksualnego:

- HR-E2: „Zbyt długo trwa wydanie wyroku";
- HR-B12: „Przepisy są niewystarczające i nie do zastosowania";
- HR-B26: „Prawo nie jest egzekwowane konsekwentnie, ale arbitralnie";
- HR-B28: „Jeśli znasz sędziego, może ci się powiedzie. Niekonsekwentne";
- HR-SW12: „Czysty śmiech. Ilu kupujących to policjanci?!".

Respondentów zapytano także, jakie rozwiązanie byłoby ich zdaniem najlepsze. Większość pracowników seksualnych opowiedziała się za legalizacją pracy seksualnej, bo to poprawiłoby ich warunki pracy i zwiększyło bezpieczeństwo. Paradoksalnie jednak nie popierali pomysłu zabierania przez państwo części ich dochodu w ramach podatków. Niektórzy z respondentów podkreślali, że ich życie zmieniłoby się zasadniczo, gdyby policja przestała ich ścigać. Zwracali także uwagę na potrzebę uczciwej konkurencji na rynku, wyrównania cen i ochrony pracowników seksualnych, choć pojawiły się również głosy postulujące ochronę krajowego rynku pracy przed cudzoziemcami. Badani sugerowali też dodatkowe środki, takie jak zapewnienie praw socjalnych pracownikom i zwalczanie korupcji. W wypowiedziach respondentów wyraźny był brak zaufania do państwa, które ich zdaniem jest zwykle nieskuteczne w chronieniu obywateli, gdyż prawo nie jest przestrzegane.

Kupujący podzielali pozytywne opinie na temat dekryminalizacji/legalizacji branży i sugerowali konieczne zmiany, przede wszystkim w zakresie obowiązującego prawa, którego celem powinno być poprawienie osobistej ochrony pracowników seksualnych, ochrona interesu społecznego i ściganie przestępstw. Według respondentów kryminalizacja nie przynosi oczekiwanych skutków społecznych, podczas gdy legalizacja zwiększyłaby zaangażowanie w pracę seksualną ze strony zarówno kupujących, jak i sprzedających. Rozmówcy sugerowali, że kryminalizacja tylko kupowania usług seksualnych nie spowodowałaby negatywnych skutków dla kupujących.

Istotnym wyzwaniem w przyszłości będzie zmierzenie się z problemem wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi. Zdaniem respondentów przestępcy są zawsze o krok przed organami ścigania i powstrzymanie ich działań jest prawie niemożliwe, chyba że policja będzie bardziej proaktywna. Rozmówcy uważali, że wprowadzenie takich zasadniczych zmian stanowi głównie odpowiedzialność społeczeństwa, a tylko kilka osób postrzegało to jako odpowiedzialność kupujących lub pracowników seksualnych.

Jeśli chodzi o pytanie, czy kryminalizacja kupowania lub sprzedawania seksu zmniejszyłaby skalę świadczenia usług seksualnych, to odpowiedzi ankietowanych przedstawicieli ogółu społeczeństwa były podobne w przypadku zarówno

kupowania, jak i sprzedawania. Większość chorwackich uczestników badania opinii publicznej uważała, że takie zmiany w prawie nie wpłynęłyby na skalę świadczenia usług seksualnych, albo wyrażała wątpliwość, czy tak by się stało. Tylko niewielka część ankietowanych odpowiedziała, że świadczenie usług seksualnych stanie się mniej powszechne, kiedy kupowanie seksu będzie karalne.

Chorwaccy funkcjonariusze organów ścigania są generalnie zwolennikami surowych kar dla pracowników seksualnych i kupujących, chcą ściślejszego nadzoru policyjnego i wyplenienia pracy seksualnej ze społeczeństwa. Natomiast wielu przyznało, że pracownicy seksualni znajdują się w sytuacji opresji, bezbronności i bezradności. Tymczasem pracownicy seksualni, kupujący, urzędnicy oraz przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego w większości sprzyjali legalizacji/dekryminalizacji, ponieważ ich zdaniem zwiększa to ochronę pracowników seksualnych przed wyzyskującymi sutenerami, przymusową prostytucją i handlem ludźmi.

Podsumowując: większość ankietowanych w Chorwacji zgodziła się, że legalizacja sprzedaży seksu sprawiłaby, że pracownicy seksualni nie byliby tak podatni na zagrożenia. A jeden z pracowników seksualnych zauważył, że prawo dotyczące prostytucji lub handlu ludźmi nie może zlikwidować biedy, której piętno jest „silniejsze niż piętno pracy seksualnej" (HR-SW8).

Holandia

Pracownicy seksualni wykazali się wysokim poziomem znajomości przepisów prawnych dotyczących pracy seksualnej w Holandii, a niektórzy byli w stanie przedstawić szczegółową analizę rozwiązań i rekomendacje na przyszłość. Podobnie było w przypadku uczestników badań ankietowych: ponad 90% było świadomych faktu, że firmy świadczące usługi seksualne mogą działać legalnie, ale potrzebują licencji.

Jeśli chodzi o kupujących, to mimo że większość z nich miała obywatelstwo holenderskie, nie wszyscy zdawali sobie sprawę z polityki gminnej dotyczącej branży seksualnej. Natomiast, w porównaniu z innymi kupującymi, klienci z Holandii mieli dość szeroką wiedzę na temat przepisów dotyczących pracy seksualnej w Hadze i innych miastach, w których istnieje duży rynek tego typu usług.

Nie było zaskakujące, że przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego i funkcjonariusze organów ścigania mieli dość rozległą wiedzę na temat legalności usług seksualnych w Holandii. Osoby oferujące seks i pracownicy socjalni nie byli jednak dobrze poinformowani o szczegółowych, lokalnych przepisach obowiązujących np. właścicieli domów publicznych lub o zasadach funkcjonowania seksbiznesu. Warto przypomnieć raz jeszcze, że w Holandii każda gmina realizuje własną politykę społeczną i dlatego badacze nie oczekiwali, że respondenci będą znali regulacje we wszystkich gminach.

Jeśli chodzi o ocenę działania regulacji prawnych dotyczących pracy seksualnej, kupujący lepiej wykształceni (absolwenci uniwersytetów) i bardziej świadomi

politycznie udzielali bardzo szczegółowych odpowiedzi. Dość jasno przedstawiali swoje opinie na temat środków politycznych mających na celu uregulowanie przemysłu seksualnego, działań wymierzonych w handel ludźmi i środków bezpieczeństwa. W niektórych przypadkach te opinie były zdecydowanie krytyczne. Kupujący byli także niezadowoleni z rosnącej kontroli nad tym sektorem usług.

Podobnie pracownicy seksualni, chociaż w większości popierali legalizację, nie pochwalali trendu nadmiernego regulowania branży. Na przykład, biorąc pod uwagę swoje doświadczenia z konkretnymi inicjatywami przeciwdziałania handlowi ludźmi, takimi jak wywiady wstępne (rozmowy kwalifikacyjne) przeprowadzane przez właścicieli okien z osobami, które chciały w nich pracować, jeden z respondentów wyraził się krytycznie o tej polityce, uznając ją za nieskuteczną i inwazyjną. Inna rozmówczyni, świadcząca usługi towarzyskie w domu, ale w gminie, w której nie było to dozwolone, uznała częste kontrole policji podejmowane w ramach walki z handlem ludźmi za niepokojące.

Ponadto istnieje wiele sił społecznych, które starają się przesuwać branżę w kierunku mniej widocznej przestrzeni, co budziło niepokój u niektórych respondentów. Część pracowników seksualnych uważała, że ich głos nie jest w wystarczającym stopniu uwzględniany w przepisach, które ich dotyczą. Osoby sprzedające seks generalnie obawiały się o swoją prywatność i były bardzo krytyczne wobec obligatoryjnej rejestracji. Ponadto legalizacja ma też dla nich negatywne skutki, takie jak konieczność płacenia podatków i ponoszenia innych kosztów. Chęć zachowania anonimowości sprawia, że pracownicy seksualni raczej nie zgłaszają przestępstw lub przypadków wykorzystywania seksualnego.

W kilku przypadkach samo pojęcie „polityka państwa" spowodowało zamieszanie wśród respondentów. Jednak niektórzy rozmówcy potrafili przedstawić pewne spostrzeżenia i analizę dotyczącą obecnego stanowiska rządu. Klienci podkreślali, że jeśli zarówno kupującym, jak i pracownikom seksualnym zostanie zapewnione bezpieczne otoczenie, stworzy to więcej możliwości do zgłaszania nadużyć i lepszego monitorowania branży. Jednak obecne trendy polegające na eliminowaniu widocznych sektorów przemysłu seksualnego i przeniesieniu się prostytucji do prywatnych domów niekoniecznie czynią branżę bezpieczniejszą dla zainteresowanych stron. Następujący cytat może posłużyć jako dobra ilustracja pomysłów kupujących na to, jak uczynić branżę usług seksualnych bezpieczniejszą: „Jestem za bezpieczeństwem, a bezpieczeństwo jest wtedy, kiedy pozwalamy komuś pracować w miejscu, które jest bezpieczne i monitorowane" (NL-B2).

Kupujący wydawali się mieć zróżnicowane opinie na temat legalizacji. Na przykład jedna z osób wspomniała, że:

> Legalizacja zwiększa zarówno podaż, jak i popyt na pracę seksualną, ale ponieważ jest ona legalna i istnieją prawo oraz polityka jej dotyczące, jesteś w stanie kontrolować i rejestrować to dokładniej. Masz większy wgląd w to, jak się sprawy mają i jakie są okoliczności. Jeśli

> [praca seksualna – przyp. red.] będzie nielegalna, wszystko będzie się dziać poza radarem [nadzorem państwa – przyp. red.]. Będzie nadal istnieć, ale przez to, że będzie nielegalna, niektórzy kupujący nie odważą się albo nie będą chcieli tam chodzić, ale ona nadal będzie istniała. Myślę, że jeśli będzie nielegalna, to warunki będą gorsze. (NL-B7)

Kupujący mówili także, że bez względu na decyzje polityczne, przemysł seksualny zawsze będzie działał (NL-B8). Natomiast legalizacja w rzeczywistości nie zmienia wiele w odniesieniu do wykorzystywania seksualnego, bo „źli ludzie nadal będą robić złe rzeczy" (NL-B9). Jednocześnie jeden z respondentów wskazał, że: „Legalizacja jest także wymagana, aby mieć przegląd branży i ukierunkować politykę na zapewnienie bezpieczniejszych warunków pracy" (NL-B13).

Eksperci oceniali sposób zarządzania przemysłem seksualnym raczej krytycznie. Mimo że praca seksualna jest legalnym zajęciem, wydaje się, że nie jest traktowana tak samo jak inne zawody (np. pracownik seksualny nie może otworzyć konta firmowego w banku). Respondenci twierdzili, że w odpowiedzi na sprawę Sneep[49] nastąpił zwrot w polityce gmin ku bardziej restrykcyjnemu lub „nadopiekuńczemu" podejściu. Ta swoista „panika moralna" sprawiła, że nastąpił krok wstecz w zakresie wzmacniania pozycji pracowników.

Chociaż często słychać argumenty, że przemysł seksualny powinien pozostać legalny, instytucje polityczne i społeczne podkreślają potrzebę wyższych standardów pracy. Generalnie wszyscy respondenci z tej grupy zgodzili się, że przemysł seksualny powinien być lepiej zarządzany. Ponadto niektóre sektory rynku usług seksualnych (np. praca online) nie oferują wystarczająco bezpiecznego środowiska, dlatego należy bardziej skupić się na tych sektorach.

Rozmówcy ze wszystkich grup podkreślili potrzebę zapewnienia pracownikom seksualnym bezpieczeństwa i ochrony. Dlatego też wśród wszystkich kategorii respondentów panowała zgoda co do tego, że branża powinna być legalna i poddana regulacji. Ponieważ jednak każda gmina ma swoje własne przepisy, powinny one zostać ujednolicone i powinny skupiać się na kwestiach ochrony, a nie na przesadnej regulacji. Holenderskie przepisy chronią kobiety, mężczyzn i osoby transpłciowe przed przymusową prostytucją. Ale, jak stwierdzili dwaj respondenci, to jednak kobiety są ciągle priorytetem w działaniach regulujących i monitorujących przemysł seksualny. Oczywiście w praktyce również pracownicy transpłciowi i mężczyźni znajdują się pod nadzorem policji i innych władz administracyjnych, ale o kobietach mówi się więcej.

---

[49] Sneep to kryptonim akcji policyjnej skierowanej przeciwko gangowi handlarzy ludźmi, więcej informacji na ten temat: https://www.expatica.com/be/general/largest-people-trafficking-case-in-netherlands-on-trial-77748/; https://ec.europa.eu/anti-trafficking/legislation-and-case-law-case-law/sneep-case_en [dostęp: 20.10.2017].

Polska

Większość ekspertów, zwłaszcza funkcjonariusze organów ścigania, sędziowie i aktywiści organizacji pozarządowych, znała regulacje prawne dotyczące pracy seksualnej dość dobrze. Nieco gorzej radzili sobie parlamentarzyści czy politycy lokalni.

Niektórzy eksperci mieli błędne wyobrażenia, że oprócz prawa karnego istnieją jakieś dodatkowe regulacje dotyczące usług seksualnych, których oni nie są świadomi. W rzeczywistości, jak już była o tym mowa, jedyne przepisy regulujące pracę seksualną w Polsce znajdują się właśnie w *Kodeksie karnym*.

Kupujący w większości nie znali obowiązujących w Polsce przepisów dotyczących pracy seksualnej albo nie byli nimi zainteresowani. Jeden z nich powiedział: „Po prostu kupuję usługi seksualne i nie zwracam uwagi na ramy prawne tej działalności" (PL-B8). Inny kupujący stwierdził, że usługi seksualne są w Polsce nielegalne, co oczywiście jest nieprawdą. Można zatem sądzić, że te ustalenia pokazują braki w wiedzy na temat branży seksualnej wśród Polaków (w tym przypadku wśród klientów) (DESIrE Project 2018a: 53).

Większość pracowników seksualnych znała prawo, chociaż cztery respondentki przyznały, że nic nie wiedzą na ten temat. Wśród nich były dwie kobiety z Bułgarii (pracujące przy drogach), które nie miały pojęcia, czy praca seksualna w Polsce jest legalna, czy nie. Biorąc pod uwagę, że osoby pracujące przy drogach są najbardziej narażone na niebezpieczeństwo, to to ustalenie jest bardzo symptomatyczne. Jedna z pracownic seksualnych, która wiedziała, jakie przepisy obowiązują w Polsce, stwierdziła, że powiedział jej o tym funkcjonariusz policji. Policjant wyjaśnił, że tylko osoby czerpiące zyski z czyjejś pracy seksualnej są karane (DESIrE Project 2018a: 53). Ten przykład jasno pokazuje, że organy ścigania mogą odgrywać ważną rolę w podnoszeniu społecznej i prawnej świadomości pracowników seksualnych. Zwłaszcza że ludzie ci mają ograniczone możliwości otrzymania profesjonalnej pomocy ze strony instytucji państwowych i organizacji pozarządowych.

Dwie ofiary, z którymi rozmawiali polscy badacze, nie znały przepisów dotyczących pracy seksualnej w Polsce. Jedna z nich stwierdziła, że świadczenie usług seksualnych w tym kraju jest przestępstwem, co oczywiście nie jest prawdą. Druga ofiara stwierdziła, że nigdy nie interesowało ją to, czy praca seksualna jest w Polsce legalna, czy nie.

Jeśli chodzi o ocenę obowiązujących przepisów, to według połowy ankietowanych kupowanie i sprzedawanie usług seksualnych w Polsce jest legalne, co pozwala przyjąć, że także połowa respondentów sądzi, że tak nie jest. To zaś oznacza, że duża część społeczeństwa polskiego nie zna prawodawstwa obowiązującego w tym zakresie (DESIrE Project 2018a: 52).

Także prawie połowa uczestników badań ankietowych uważała, że kryminalizacja kupowania i sprzedawania usług seksualnych nie ma wpływu na wielkość

przemysłu seksualnego, natomiast jedna trzecia nie była w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Prawie co drugi ankietowany uważał, że legalizacja pracy seksualnej oznacza, że pracownicy seksualni są mniej narażeni na niebezpieczeństwo, ale jedna trzecia respondentów była dokładnie przeciwnego zdania.

Ostatnim ważnym ustaleniem badania opinii publicznej było to, że dwie trzecie ankietowanych uważało, że karanie tylko kupowania usług seksualnych nie ograniczy popytu na te usługi. Niemniej dość powszechna była opinia, że państwo powinno podjąć działania, które przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa pracowników seksualnych i pozwolą odpowiednim instytucjom i organizacjom kontrolować świadczenie takich usług.

Większość ekspertów przyznawała, że obecne polskie prawo dotyczące usług seksualnych jest dobre [ale w zasadzie go nie ma – przyp. red.]. Byli jednak bardzo negatywnie nastawieni do jego wdrażania. Ich zdaniem walka z sutenerstwem nie jest priorytetem dla organów ścigania; zwłaszcza prokuratorzy nie chcą zajmować się takimi sprawami, jeśli dowody nie są bardzo mocne (np. gdy śledczy dysponują tylko zeznaniem pracownika seksualnego). Służby poświęcają nieco więcej uwagi przymusowej prostytucji i handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego.

Zdaniem pracowników seksualnych obecne prawo w ogóle nie działa. Przepisy istnieją tylko „na papierze" (w *Kodeksie karnym*), bo nie ma motywacji, żeby realnie walczyć z sutenerami i zamykać domy publiczne. To nie dziwi, zdaniem badanych, ponieważ wiele agencji towarzyskich w Polsce jest kontrolowanych przez Policję i Straż Graniczną jako źródła przydatnych informacji.

Pracownicy seksualni w większości byli zdania, że rozwiązania prawne nie odgrywają istotnej roli, jeśli chodzi o regulowanie rynku usług seksualnych (podobnego zdania była jedna ofiara). Dlatego sądzili, że legalizacja pracy seksualnej w Polsce sprawi, iż pracownicy seksualni będą mogli pracować tak samo jak inni, a także pomoże tym, którzy są wykorzystywani.

Tym, co łączyło pracowników seksualnych i funkcjonariuszy organów ścigania, było przekonanie, że trudno jest zbierać dowody w sprawach karnych przeciwko sutenerom. Czasami jedynym dowodem jest zeznanie pracownika seksualnego. I właśnie dlatego, nawet jeśli organom ścigania uda się doprowadzić osoby podejrzane przed sąd, to wyroki są raczej niskie.

Jeśli chodzi o kupujących, to większość z nich twierdziła, że prawo dotyczące pracy seksualnej w Polsce jest nielogiczne, ponieważ pracownicy seksualni mogą świadczyć swoje usługi, ale jakakolwiek forma organizacji jest nielegalna. To dlatego większość z nich popiera legalizację pracy seksualnej w Polsce, co pomoże osobom sprzedającym seks pracować oficjalnie. Według klientów przemysł seksualny będzie bardziej transparentny, co doprowadzi do ograniczenia tych sytuacji, w których ktoś jest zmuszany do świadczenia usług seksualnych.

Zdaniem jednej z ofiar praca seksualna w Polsce powinna być legalna; druga ofiara nie miała na ten temat zdania.

Większość respondentów (ankietowanych i rozmówców) twierdziła, że żadne regulacje, czy to legalizujące, czy penalizujące pracę seksualną, nie mają wpływu na kształt i rozmiary branży seksualnej w Polsce. Natomiast sami klienci podkreślali, że kryminalizacja pracy seksualnej nie wpłynie na popyt na usługi seksualne.

Eksperci często przyznawali, że nie ma idealnego modelu regulacji pracy seksualnej, który zapewniłby najlepszą ochronę pracownikom, ale wydaje się, że legalizacja pracy seksualnej daje państwu więcej możliwości kontroli tej branży. Jednak kiedy praca seksualna lub kupowanie usług seksualnych są karalne, branża z reguły schodzi do „podziemia". Dlatego eksperci mieli wątpliwości, czy takie rozwiązania mogą przynieść oczekiwane zmiany, jako że pewne instytucje nie będą w stanie uzyskać pełnej informacji na temat rynku usług seksualnych. Niektórzy eksperci twierdzili, że regulacje prawne mają ograniczony wpływ nie tylko na pracę seksualną, ale także na ochronę kobiet przed wykorzystywaniem seksualnym i handlem ludźmi. Inni mówili, że obecne przepisy pomagają sutenerom i handlarzom rozwijać ich biznesy, ponieważ sektor nie jest kontrolowany. Choćby z tego powodu legalizacja stanowi o wiele lepsze rozwiązanie. Jednocześnie niektórzy rozmówcy twierdzili, że jeśli praca seksualna byłaby karalna, to instytucje państwowe miałyby dobre narzędzia do zwalczania przymusowej prostytucji i handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Jednak był to pogląd odosobniony; dominowało przekonanie, że legalizacja pracy seksualnej jest znacznie lepszym rozwiązaniem niż kryminalizacja.

Większość respondentów stwierdziła także, że nie ma jasnego stanowiska rządu w sprawie regulacji działalności przemysłu seksualnego w Polsce, chociaż panowała zgoda co do tego, że to właśnie rząd powinien odgrywać dominującą rolę w tej kwestii. Władze państwowe powinny być odpowiedzialne za zapewnienie bezpiecznych miejsc pracy osobom sprzedającym i kupującym seks, powinny pomagać pracownikom seksualnym, kiedy ci tego potrzebują, a także wspierać tych, którzy chcieliby odejść z branży. Niektórzy eksperci powiedzieli także, że to rząd powinien usprawnić system zwalczania przymusowej prostytucji i handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Na przykład organy ścigania lub służby socjalne powinny lepiej monitorować ten obszar aktywności ludzkiej.

Tylko kilku respondentów stwierdziło, że legalizacja pracy seksualnej zwiększy skalę handlu ludźmi. Jeden z nich powiedział, że w Holandii, gdzie praca seksualna jest legalna, handlarze mają mniej problemów z rekrutacją i sprowadzaniem pracowników seksualnych oraz zmuszaniem ich do świadczenia usług seksualnych [jest to typowe uproszczenie i obiegowa opinia – przyp. red.].

Zapytani o najbardziej korzystne rozwiązania, eksperci wymienili kilka kroków, które powinny zostać podjęte przez władze państwowe i społeczeństwo obywatelskie. Po pierwsze, rząd powinien zalegalizować pracę seksualną w Polsce i opracować system wsparcia dla pracowników seksualnych. Należy podkreślić, że dwie trzecie respondentów badania opinii publicznej twierdziło, że rząd powinien

zapewnić wsparcie osobom sprzedającym seks, jeśli te potrzebują pomocy. Po drugie, instytucje publiczne i organizacje pozarządowe powinny stale monitorować przemysł seksualny w Polsce i zbierać jak najwięcej danych na jego temat, aby zapobiegać wykorzystywaniu seksualnemu i handlowi ludźmi. Innymi słowy, my wszyscy powinniśmy wiedzieć więcej o funkcjonowaniu tej branży w Polsce. Po trzecie, istnieje potrzeba prowadzenia wśród społeczeństwa kampanii podnoszących świadomość dotyczących seksualności, usług seksualnych, wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi. Wreszcie, niektórzy eksperci mówili, że kary za zmuszanie do prostytucji lub za sutenerstwo powinny być wyższe niż obecnie.

Niektórzy pracownicy seksualni twierdzili, że osoby świadczące usługi seksualne powinny mieć większą wiedzę na temat swoich praw, swojej seksualności i pomocy, jaką mogą otrzymać od państwa albo organizacji pozarządowych. Innymi słowy, potrzebne są także kampanie edukacyjne podnoszące świadomość wśród pracowników seksualnych. Państwo powinno także umożliwić zdobycie wykształcenia lub przydatnych kwalifikacji osobom, które chcą zaprzestać świadczenia usług seksualnych i zacząć pracę w innej branży.

Jeśli chodzi o klientów, to tylko jeden z nich uznał podniesienie wiedzy na temat usług seksualnych i wykorzystywania seksualnego za potrzebne.

Jedna z ofiar stwierdziła, że powinno się zakazać działalności wszystkich prywatnych mieszkań, w których usługi świadczą pojedynczy pracownicy, a pozostawić tylko agencje towarzyskie i domy publiczne. Według tej rozmówczyni prywatne mieszkania są najbardziej niebezpiecznymi miejscami dla pracowników seksualnych [ta osoba padła ofiarą wykorzystywania właśnie w takim mieszkaniu – przyp. red.].

Związki między regulacjami prawnymi dotyczącymi przemysłu seksualnego a zjawiskiem handlu ludźmi

Chorwacja

Jak już była o tym mowa, w Chorwacji kwestie wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi nie są w wystarczającym stopniu dyskutowane na forum publicznym. Definicje wykorzystywania seksualnego podane przez rozmówców często miały wymiar ekonomiczny. Badani czynili liczne odniesienia do wykorzystywania dla korzyści ekonomicznych i zysku finansowego oraz mówili o wyzysku w pracy poprzez, z jednej strony, złamanie umowy, zatrzymywanie wynagrodzenia, pracę bez zabezpieczenia, a z drugiej – przymus i przemoc. Jeśli chodzi o wykorzystywanie seksualne, znaczna część ankietowanych (77%) zdawała sobie sprawę, że istnieją osoby sprzedające seks, które robią to wbrew swojej woli. Wielu rozmówców, oprócz klientów, stosowało pojęcia „wykorzystywanie seksualne" i „handel ludźmi"

zamiennie. Tak jak termin „wykorzystywanie seksualne", także określenie „handel ludźmi" jest często kojarzone z wyzyskiem w pracy, z niewolnictwem lub z pracą przymusową, tj. z sytuacjami, w których ludzie są traktowani jak towar i źródło dochodu. Ponadto handel ludźmi bywa często kojarzony z przestępczością zorganizowaną. Na przykład chorwaccy eksperci opisywali handel ludźmi jako „dochodowe zajęcie przestępców" (HR-E4), „najgorszą część ludzkiej duszy" (HR-E7) i „międzynarodową przestępczość zorganizowaną" (HR-E10).

Holandia

Nie ulega wątpliwości, że występowanie wykorzystywania seksualnego w określonym kontekście społecznym jest powodowane przez wiele czynników (DESIrE Project 2017c), a strategia w zakresie reakcji polityczno-prawnej danego kraju stanowi tylko jeden z nich. Prawdziwym wyzwaniem jest zrozumienie związku między taką strategią a występowaniem zjawiska wykorzystywania seksualnego. O tym, że jest to trudne, wiele lat temu pisali Arthur Cyr i Peter deLeon (1975), argumentując, że „często jest praktycznie niemożliwe ustalenie, czy obserwowane skutki określonej strategii polityczno-prawnej są wynikiem samej tylko polityki". Z drugiej strony, regulacje dotyczące pracy seksualnej są także trudnym przedmiotem badań z powodu ideologicznego (moralnego, obyczajowego) wymiaru tej kwestii, który trzeba zawsze brać pod uwagę. Badając branżę seksualną oraz osoby, które są z nią jakoś związane, musimy odpowiedzieć na trudne pytanie, w jaki sposób realizowana w kraju strategia czy obowiązujące regulacje prawne mogą wpływać na ich decyzje. Czy polityka państwa może zachęcić ludzi do dokonania takiego lub innego wyboru? W rezultacie takich rozważań można wskazać zamierzone i niezamierzone skutki legislacji dotyczącej wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi.

To właśnie dlatego w naszych badaniach podjęliśmy ten wątek i ustaliliśmy, że brak jakiejkolwiek strategii lub niejednolitość polityki na poziomie lokalnym w Holandii może stwarzać warunki dla powstawania zjawiska wykorzystywania seksualnego.

W Holandii to właśnie gminy są odpowiedzialne za tworzenie i wdrażanie regulacji dotyczących pracy seksualnej. Jest ich prawie 400, ale nie wszystkie mają takie przepisy, a w skrajnych przypadkach samorządy wybrały politykę „zero regulacji". W rezultacie pracownicy seksualni, którzy są aktywni w tych gminach, są zmuszeni pracować „w podziemiu" lub na nielegalnym rynku albo muszą się przenieść w inne miejsce. Powszechnie wiadomo, że działające w podziemiu i nielegalne podmioty gospodarcze są o wiele trudniejsze do kontrolowania, a przez to prawdopodobieństwo złego traktowania pracowników, wykorzystywania i handlu ludźmi znacząco wzrasta. Ta tendencja została potwierdzona zarówno przez urzędników państwowych, jak i samych pracowników seksualnych.

Ponadto pewne mechanizmy przeciwdziałania handlowi ludźmi, np. takie, które mają chronić pracowników seksualnych, mogą być postrzegane przez nich samych zupełnie inaczej i zamiast zwiększać ochronę, sprawiać, że pracownicy seksualni będą się czuli mniej bezpiecznie. Jest to kolejny przykład tego, jak strategie przyjmowane przez władze wpływają na zachowanie osób świadczących usługi seksualne i ich bezpieczeństwo. Ten problem dobrze ilustrują dylematy związane z tzw. rozmowami wstępnymi („kwalifikacyjnymi", „dopuszczającymi") dla kandydatek i kandydatów na pracowników seksualnych, które mieli przeprowadzać właściciele domów publicznych. Jedna z respondentek była bardzo krytyczna wobec tego przepisu, uważając go za nieskuteczny i uciążliwy:

> Więc poszłam tam, bo musisz mieć spotkanie kwalifikacyjne. I pierwsze pytania, które mi zadali, brzmiały: czy jestem zmuszana? Czy robię to niezależnie? A ja: oczywiście, że tak. No przecież nawet gdybym była zmuszana, dlaczego miałabym wam to teraz powiedzieć? Zapytali mnie też: czy mam chłopaka? Zapytali mnie, jakie były moje korzenie migracyjne (…), więc oni naprawdę myślą: oho, one mogą być zmuszane. (NL-SW4)

Wreszcie, środki kontroli i monitorowania same w sobie mogą mieć skutki odwrotne do zamierzonych. Na przykład urzędnicy gminni lub policjanci, ukrywając swoją afiliację zawodową, umawiają się na spotkania rzekomo w celu skorzystania z usługi (prowokacja urzędnicza lub policyjna), a potem próbują wchodzić do mieszkań pracowników seksualnych. Ale jeśli nie ma dowodów przestępstwa, nie wolno im wejść do środka. To, czy wejdą, zależy tylko od tego, czy pracownicy seksualni ich wpuszczą. Tak to opisał jeden z pracowników seksualnych:

> (…) więc umawiają się na spotkanie. Robią to jako kupujący. Potem przychodzą pod drzwi i w tym momencie mówią: „jesteśmy z policji", ale nie mają nakazu, żeby wejść. Kiedy kobieta mówi: „nie chcę was w moim domu", to wycofują się i nie wchodzą dalej. Chociaż większość kobiet ich wpuszcza, ale co z tego, kiedy nie udzielają im żadnych informacji. (NL-SW7)

Jednym z celów takich kontroli jest wykrycie oznak handlu ludźmi lub wykorzystywania, ale pracownicy seksualni niekoniecznie tak to odczuwają [mogą to traktować jako formę represji – przyp. red.]. Chociaż była o tym mowa, to trzeba wspomnieć raz jeszcze, że nie wszystkie gminy mają przepisy regulujące świadczenie usług towarzyskich, a jeszcze mniej gmin opracowało przepisy dla pracowników seksualnych świadczących usługi w domu.

Kupujący także wyrażali obawy o kwestie bezpieczeństwa. Twierdzili, że wolą korzystać z legalnych usług, ale mimo to nie byli skłonni zgłaszać przestępstwa [o ile powzięli takie podejrzenia – przyp. red.]. Jeśli nie ma ułatwień dla klientów, aby mogli anonimowo zgłaszać takie sytuacje, trudno jest identyfikować osoby, które są ofiarami handlu ludźmi. Z drugiej strony, stworzenie bezpiecznego i monitorowanego miejsca świadczenia usług – co jest z pewnością zadaniem państwa – może

ułatwić lepsze zapobieganie temu zjawisku. Kupujący podkreślali, że jeśli zarówno oni, jak i sprzedający seks będą mieli zapewnione bezpieczne otoczenie, będzie więcej możliwości zgłaszania nadużyć i monitorowania branży. Jednak obecne trendy polegające na eliminowaniu widocznych sektorów branży seksualnej [np. prostytucji ulicznej – przyp. red.] nie sprawiają, że staje się ona bezpieczniejsza dla obu stron.

Kupujący wspominali także, że ponieważ świadczenie usług seksualnych w domu w wielu przypadkach jest bardzo trudne, a czasem wręcz niemożliwe, pracownicy seksualni są bardziej narażeni na wykorzystywanie. Na przykład:

> Widzę także niekorzystne zmiany w odniesieniu do polityki rządu. Coraz trudniej jest tym paniom przyjmować klientów w domu, gdzie czują się komfortowo i bezpiecznie. Tak, tam gdzie higiena jest utrzymywana, mogą być sprawdzane przez Miejską Służbę Zdrowia (GGD) co dwa miesiące, i tak, to się stale zmniejsza. (NL-B2)

Polska

Respondenci w Polsce (pracownicy seksualni, kupujący i eksperci) nie byli świadomi istnienia związku między regulacjami prawnymi dotyczącymi przemysłu seksualnego a zjawiskiem handlu ludźmi. Nie widzieli także możliwości wpływania na popyt za pomocą prawa i polityki. Zamiast tego największą rolę przypisywali edukacji i budowaniu świadomości obywateli. Zdaniem badanych wysoki poziom świadomości seksualnej i wrażliwości społeczeństwa prowadzi do ograniczenia zjawiska wykorzystywania seksualnego. Z drugiej strony, specjalne szkolenia dla pracowników seksualnych, w tym dostęp do przydatnych informacji, to sposoby na zwiększanie bezpieczeństwa świadczonej przez nich pracy. Nie mniej ważne jest edukowanie kupujących, chociaż zostało ustalone, że nie są oni zainteresowani nabywaniem usług od ofiar handlu ludźmi. Aby edukacja klientów była bardziej widoczna i skuteczna, można zachęcić ich do używania anonimowych systemów zgłaszania nadużyć, takich jak Crimestoppers lub The STOP APP (DESIrE Project 2018c), które pozwalają kupującym zgłosić policji lub innym władzom podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Wnioski

Pozostaje jeszcze ostatnie, ogólniejsze pytanie: jaki wpływ mają omówione strategie na występowanie handlu ludźmi i zapobieganie temu zjawisku oraz na występowanie wykorzystywania seksualnego i zapobieganie mu? Respondenci sugerowali, że ponieważ polityka dotycząca świadczenia, nabywania i pośredniczenia w usługach seksualnych sama w sobie nie wpływa na handel ludźmi, konieczne jest uzupełnianie tych strategii dodatkowymi środkami, aby osiągnąć zamierzony cel. Niemniej we wszystkich omówionych krajach występują podobne tendencje,

tzn. następuje przejście od prostytucji uprawianej na zewnątrz (np. na ulicy) do prostytucji uprawianej w pomieszczeniach oraz przejście od prostytucji instytucjonalnej (domy publiczne) do prostytucji prywatnej (mieszkania), czyli przejście od bardziej widocznych do mniej widocznych form prostytucji, a także obserwuje się rosnące wykorzystanie Internetu (DESIrE Project 2018a: 68). Te trendy pojawiają się w wielu krajach.

Na podstawie ustaleń poczynionych w ramach tego projektu nie jest także możliwe sformułowanie daleko idących wniosków na temat wpływu popytu na występowanie handlu ludźmi. To prawda, że w Holandii oprócz prawa karnego istnieje szeroki zakres instrumentów prawnych i administracyjnych, które są stosowane do monitorowania i regulacji przemysłu seksualnego w celu przeciwdziałania praktykom wyzysku. Z drugiej strony, nawet przy zastosowaniu tego zestawu instrumentów, w licencjonowanym sektorze branży seksualnej zdarzały się przypadki handlu ludźmi.

Ponadto także w innych systemach [regulacji prostytucji – przyp. red.] można ustanowić szeroki zakres ochrony i wspierania pracowników seksualnych. Nawet przepisy holenderskie, do niedawna uważane za liberalne, stają się coraz bardziej restrykcyjne. Chorwacki model kryminalizacji pracowników seksualnych jest także problematyczny, ponieważ ponoszą oni odpowiedzialność karną nawet wówczas, kiedy są ofiarami czynów przestępczych, takich jak przemoc, molestowanie i handel ludźmi. Z analizy źródeł wtórnych wynika, że żaden z badanych krajów nie jest „wolny od handlu ludźmi" i że potrzebne są dalsze działania w celu zapewnienia skuteczności każdego podejścia regulacyjnego. Dlatego też, zamiast przyjmować podejście albo-albo, lepiej jest sprawdzić, jakie rozwiązania oferuje każdy system, aby wzmocnić pozycję osób sprzedających usługi seksualne, ale także aby zagwarantować, że podjęte działania będą miały prewencyjny wpływ na handel ludźmi.

Wnioski dotyczące postrzegania wpływu podejścia regulacyjnego i ryzyka wykorzystywania seksualnego w przemyśle seksualnym

1. **Zdaniem respondentów przemysł seksualny funkcjonuje niezależnie od ram prawnych, w których się mieści.** Dlatego państwa powinny skupić się na środkach pozaprawnych, aby eliminować naruszanie prawa i wykorzystywanie seksualne.
2. Według wszystkich grup respondentów **osoby zaangażowane w przemysł seksualny są narażone na wykorzystywanie seksualne**, bez względu na regulacje prawne.
3. **Niektóre osoby sprzedające seks oraz liczni kupujący nie znali przepisów regulujących świadczenie, nabywanie i pośredniczenie w usługach seksualnych.** Niektórym osobom sprzedającym seks wystarczała ogólna wiedza, czy jest to legalne, czy nie. Część kupujących wyraziła brak zainteresowania taką wiedzą, twierdząc, że nabywaliby usługi seksualne bez względu na regulacje prawne.

4. **Respondenci uważali, że kryminalizacja nabywania i sprzedaży usług seksualnych nie ma wpływu na skalę branży seksualnej.** Ich zdaniem kryminalizacja nie zmniejszy popytu na te usługi.
5. **Respondentom trudno było zrozumieć rozdźwięk pomiędzy kryminalizacją nabywania usług seksualnych a tym, że świadczenie takich usług jest legalne.**
6. **Respondenci sądzili, że kiedy nabywanie i świadczenie usług seksualnych jest kryminalizowane, wtedy przemysł seksualny coraz bardziej „schodzi do podziemia"**, co zwiększa ryzyko dla pracowników seksualnych.
7. **Zdaniem respondentów legalizacja prostytucji oznacza w praktyce, że pracownicy seksualni są mniej narażeni na niebezpieczeństwo.** Dzięki legalizacji pracy seksualnej osoby sprzedające seks mogą pracować oficjalnie. Przemysł seksualny jest bardziej transparentny i łatwiej dostrzec, kiedy ktoś jest zmuszany do świadczenia usług seksualnych. To oznacza także realną kontrolę nad branżą seksualną.
8. **Dekryminalizacja osób trzecich (pośredników), które nie używają przemocy**, była przez respondentów postrzegana jako sposób na ograniczenie wykorzystywania seksualnego. Agresywni pośrednicy powinni nadal być karani.

Wnioski odnoszące się do poszczególnych krajów

9. **Usługi seksualne inne niż prostytucja nie są przedmiotem zainteresowania państwa.** To niedostrzegany problem. Nie ma jasnej polityki dotyczącej prostytucji i świadczenia innych usług seksualnych (z wyjątkiem **Holandii**).
10. **Pracujący na ulicach (w Polsce i Chorwacji)** są, według ustaleń badawczych, grupą najbardziej narażoną na różne niebezpieczeństwa.
11. **Prywatne mieszkania, w których pojedynczy pracownicy seksualni świadczą usługi seksualne (Polska)**, są przez niektórych respondentów uważane za najbardziej niebezpieczne miejsca dla pracowników seksualnych.
12. W krajach, gdzie świadczenie usług seksualnych jest nielegalne **(Chorwacja**) lub pośrednictwo w prostytucji innych jest karalne **(Polska**), rozmówcy byli skłonni postrzegać **obowiązujące prawo i politykę jako źródło zagrożeń dla osób sprzedających seks i traktować legalizację lub dekryminalizację jako główne działania, które zapewniłyby większe bezpieczeństwo osobom sprzedającym seks.**

Wnioski dotyczące dodatkowych środków potrzebnych do uzupełnienia regulacji prawnych dla przemysłu seksualnego w celu zminimalizowania wykorzystywania i ryzyka handlu ludźmi

1. **Prawo karne nie jest wystarczającym narzędziem do regulowania świadczenia, nabywania i pośredniczenia w usługach seksualnych.** Preferowane jest kompleksowe podejście, które łączy przepisy prawa karnego, administracyjnego oraz prawa pracy z polityką społeczną. Walka z handlem ludźmi powinna być

prowadzona na wielu poziomach i w różnej skali. Musi zachodzić synergia między przyjętymi regulacjami prawnymi, świadomością społeczeństwa na temat prawa i „wartościami" społeczeństwa.

2. Pracownicy seksualni w dużej mierze popierają regulację i legalizację, ale **nie akceptują tendencji do nadmiernej regulacji branży**, np. obowiązku przeprowadzania rozmów wstępnych (kwalifikacyjnych) czy rejestracji osób świadczących usługi seksualne (a także braku możliwości usunięcia swojej przeszłości z rejestru). Jednak większość pracowników seksualnych **popierała dekryminalizację**.
3. Respondenci uważali **świadczenie usług seksualnych za kwestię zarówno prywatną, jak i publiczną**. Jest to sprawa prywatna, gdy chodzi o decyzję, czy sprzedawać bądź kupować seks, a staje się publiczna, gdy dotyczy bezpieczeństwa.
4. Zdaniem respondentów, zwłaszcza pracowników seksualnych i ofiar, **wparcie dla ofiar handlu ludźmi jest bardzo ograniczone**.
5. **Internet stał się główną platformą świadczenia usług seksualnych i pośredniczenia w ich organizowaniu**, wymagającą innych mechanizmów i kompetencji w zakresie monitorowania.

Wnioski odnoszące się do poszczególnych krajów

6. **Legalizacja nie oznacza normalizacji**; przemysł seksualny nie staje się czymś „normalnym", nawet jeśli nastąpiła jego legalizacja. To jest istotne ustalenie, wynikające **z badań holenderskich**. Nadal istnieją problemy, takie jak brak ochrony pracy i brak możliwości otwarcia firmowego konta w banku.
7. **Pracownicy seksualni w Holandii dobrze znają regulacje prawne dotyczące prostytucji w tym kraju.** Natomiast problemem jest brak ujednoliconego [krajowego – przyp. red.] sytemu rozwiązań prawnych.
8. W holenderskich gminach brakuje ujednoliconej polityki dotyczącej pracowników seksualnych. **W rezultacie przepisy nie są jasne, a różnice między gminami są duże.**
9. **W Holandii osoby świadczące usługi seksualne raczej nie rejestrują się w izbach handlowych**, aby w ten sposób chronić swoją prywatność.
10. W **Chorwacji i w Polsce zgłaszanie przestępstw lub przypadków wykorzystywania seksualnego jest mniej prawdopodobne**, ponieważ świadczenie usług seksualnych (Chorwacja) oraz pośredniczenie w ich organizowaniu (Polska i Chorwacja) jest nielegalne, a także dlatego, że pracownicy seksualni starają się chronić swoją prywatność.
11. **Wdrażanie rozwiązań politycznych i egzekwowanie regulacji prawnych nie zawsze odpowiada ich zakładanym celom (Chorwacja).**
12. **W Polsce** wśród respondentów dominował pogląd, że **praca seksualna jest pracą** i powinna zostać uwzględniona jako stary/nowy zawód w prawie pracy. Jednak przykład **Holandii** dowodzi, że aby praca seksualna mogła rzeczywiście

funkcjonować tak jak każdy inny zawód, pracownicy seksualni muszą być objęci wszystkimi świadczeniami socjalnymi, w tym mieć prawo do zasiłku dla bezrobotnych, emerytury itd.

Poszukiwanie pozaprawnych rozwiązań służących zwalczaniu handlu ludźmi w celu eksploatacji seksualnej: praktyki społeczne i rozwiązania alternatywne do prawodawstwa

Ten podrozdział jest oparty na analizie źródeł wtórnych dotyczących środków innych niż prawne, które mogłyby być zastosowane w celu ograniczenia narażenia pracowników seksualnych na eksploatację i handel ludźmi.

Z przeprowadzonych badań wynika, że wpływ strategii politycznych i regulacji prawnych dotyczących świadczenia usług seksualnych na zwalczanie handlu ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego jest raczej wątpliwy. Natomiast analizy pozwoliły sformułować wniosek, że istnieją inne – pozapolityczne i pozaprawne – sposoby działania (DESIrE Project 2018c; 2018d; 2018f; 2018g), które mogą wpływać na zwalczanie handlu ludźmi. Większość z nich może być stosowana bez względu na regulacje prawne obowiązujące w danym kraju. Z ustaleń naszych badań terenowych wynika także, że oprócz rozwiązań alternatywnych wobec środków prawnych, rośnie znaczenie różnorodnych praktyk społecznych, które są konieczne, aby zapewnić ochronę i wsparcie osobom narażonym na wykorzystywanie w pracy seksualnej. W tym podrozdziale przedstawiamy poglądy uczestników badania na dwie kwestie: (1) w jaki sposób można poprawić tzw. praktykę społeczną bez ciągłego nawoływania do reformy prawnej oraz (2) jakie praktyki społeczne mogą służyć eliminowaniu handlu ludźmi w przemyśle seksualnym.

W obu przypadkach odpowiedzi uczestników badania korespondowały z alternatywnymi środkami pozaprawnymi, które zostały zidentyfikowane w czasie badań i które mogą być stosowane jako uzupełnienie środków prawnych, aby zapewnić skuteczność działań zapobiegających handlowi ludźmi (DESIrE Project 2018c; 2018d; 2018f; 2018g). Chociaż istnieje wiele narzędzi o różnych celach, można je podzielić na trzy ogólne kategorie, wydzielone w zależności od tego, kiedy mogą być stosowane w odniesieniu do handlu ludźmi: pierwsza kategoria to środki służące zapobieganiu, druga to działania związane z identyfikacją ofiar, a trzecia to zgłaszanie naruszeń i działania informacyjne.

W tym podrozdziale opisujemy także dwa przykłady rozwiązań alternatywnych wobec prawodawstwa (anonimowa informacja i rozpowszechnianie informacji), które mogą pomóc w zapobieganiu handlowi ludźmi. Mogą być one zastosowane niezależnie od przyjętego podejścia regulacyjnego w odniesieniu do świadczenia usług seksualnych i skali handlu ludźmi. Przedstawiając te rozwiązania, odniesiemy się do możliwości ich zastosowania w kontekście działań zapobiegających innym formom handlu ludźmi, takim jak wyzysk w pracy.

Praktyki społeczne: poprawa ochrony ofiar wykorzystywania seksualnego bez odwoływania się do reformy prawa

Chorwacja

Rozmówcy w Chorwacji wspominali o braku organizacji specjalizujących się w świadczeniu pomocy i wsparcia dla ofiar oraz wyjaśnianiu, czym są praca seksualna, wykorzystywanie seksualne czy handel ludźmi. Badani wiązali to z ogólnym brakiem debaty publicznej na ten temat. Zdaniem respondentów rozwój takich organizacji w przyszłości powinien być wspierany [przez państwo – przyp. red.]. Obecnie wsparcie dla pracowników seksualnych – ofiar przemocy lub eksploatacji – jest w Chorwacji zapewniane w większości przypadków przez organizacje pozarządowe, w schroniskach prowadzonych przez te organizacje, a przeznaczonych dla ofiar przemocy, np. domowej. Tylko wybrane ofiary otrzymują bezpłatną opiekę prawną i medyczną. Kilku respondentów podkreśliło, że istnieje niewiele organizacji udzielających wsparcia i że jest ono niewystarczające na poziomie krajowym.

Holandia

W Holandii warto zwrócić baczniejszą uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze, na poprawę warunków pracy dla osób świadczących usługi seksualne, ponieważ nie zostały podjęte wystarczające wysiłki w celu wzmocnienia ich pozycji (jeden z celów polityki legalizacji) poprzez zagwarantowanie im praw pracowniczych (DESIrE Project 2018a: 63). Po drugie, na informowanie osób świadczących usługi seksualne o ich prawach oraz o polityce wobec tej branży, tak na poziomie krajowym (Holandia), jak i w danej gminie, a także na informowanie o organizacjach i ludziach, do których ofiary mogą się zwrócić w razie potrzeby (DESIrE Project 2018a: 63). Po trzecie, na szkolenia dla pracowników seksualnych wchodzących do branży, które informowałyby ich o tym, czego mogą się spodziewać, świadcząc usługi seksualne, jakie są ich prawa i gdzie mogą szukać pomocy. Po czwarte, na lepsze uregulowanie niektórych sektorów branży seksualnej (np. prostytucji domowej), które obecnie nie są uregulowane na poziomie gmin lub są uregulowane tylko w kilku z nich.

Polska

Najczęściej przedstawiane pomysły są dwojakiego rodzaju: właściwa edukacja i rozwiązania systemowe, które zapewnią dobrą współpracę pomiędzy organizacjami pozarządowymi a organami ścigania w celu wymiany danych i wspierania pracowników seksualnych. Respondenci, zwłaszcza osoby sprzedające seks, przedstawiciele organizacji pozarządowych i funkcjonariusze organów ścigania wskazywali, że istnieje potrzeba uwrażliwienia organów ścigania na cierpienie ofiar przemocy seksualnej. Jeden z nich, zapytany o znaczenie nadużyć seksualnych, odpowiedział, że zjawisko to dotyczy głównie dzieci.

Jak już była o tym mowa, w Polsce nie ma publicznej debaty na temat pracy seksualnej. Niemniej okazuje się, że organy ścigania mogą odgrywać istotną rolę w podnoszeniu świadomości osób sprzedających seks: pracownicy seksualni wspominali, że źródłem ich wiedzy dotyczącej przepisów prawnych był policjant. Idąc tym tropem, można rozważyć organizowanie warsztatów uwrażliwiających na problematykę praw pracowników seksualnych i handlu ludźmi (DESIrE Project 2018c; 2019)[50]. Jest to szczególnie istotne, ponieważ ustalenia zespołów polskiego i chorwackiego wskazują na podwójną rolę policji, która jest postrzegana jako organ represji (często przez same osoby sprzedające seks, które narzekają na nękanie przez policję), ale także jako pierwsza „instancja", do której zwracają się osoby sprzedające seks, gdy znajdą się w trudnej sytuacji.

Praktyki społeczne: eliminowanie handlu ludźmi w przemyśle seksualnym

Bezpieczeństwo osób świadczących usługi seksualne zależy od wielu czynników, w tym od działań wszystkich podmiotów funkcjonujących w tej branży. Bez względu na system regulacyjny, lista tych podmiotów jest niezmienna: instytucje państwa, władze lokalne, społeczeństwo obywatelskie, pracownicy seksualni, kupujący i pośrednicy. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo pracowników seksualnych i wyeliminowanie ryzyka handlu ludźmi, każdy z tych podmiotów ma w tym względzie do odegrania jakąś rolę.

Aby poszerzyć wiedzę na ten temat, zapytaliśmy respondentów uczestniczących w badaniu, jakie są ich zdaniem najlepsze sposoby na wyeliminowanie zagrożenia handlem ludźmi w przemyśle seksualnym w poszczególnych krajach. Poniżej przedstawiamy ich odpowiedzi.

Chorwacja

Chorwaccy eksperci uczestniczący w badaniach uważali, że instytucje publiczne mogą pomóc pracownikom w wyjściu z branży seksualnej. Co więcej, większość z nich włączyłaby się w takie działania jako zwykli obywatele, gdyby zostali o to poproszeni przez osobę świadczącą usługi seksualne (DESIrE Project 2018a: 67). Jeśli chodzi o instytucje publiczne, to najważniejszą strategią wsparcia ze strony tych podmiotów byłoby zapewnienie osobie poszukującej wsparcia innej pracy oraz mieszkania, ale także pomocy finansowej i opieki zdrowotnej (DESIrE Project 2018a: 64). Respondenci uważali także, że istotne jest wsparcie oferowane przez organizacje społeczne. Jeśli zostaliby poproszeni o udzielenie pomocy pracownikowi seksualnemu, chcieliby móc skierować takiego człowieka do profesjonalnej organizacji albo jakoś inaczej zapewnić mu wsparcie psychologiczno-społeczne,

[50] Zob. przykłady takich inicjatyw w Peru, Kirgistanie, Indiach czy Irlandii.

finansowe, ochronę policji, miejsce w schronisku lub kontakt z ośrodkiem pomocy społecznej i biurem zatrudnienia.

Holandia

Pracownicy seksualni w Holandii zalecali organizowanie szkoleń, aby informować tych, którzy z własnej woli zdecydowali się dołączyć do branży seksualnej (DESIrE Project 2018a: 64). Dzięki temu byliby oni świadomi swoich praw i przygotowani na potencjalne zagrożenia, co uczyniłoby ich mniej podatnymi na wykorzystywanie.

Kupujący często mówili o braku wiedzy na temat handlu ludźmi, ale także o trudnościach związanych ze zgłaszaniem takich przypadków [instytucjom oficjalnym – przyp. red.]. Sytuację mogłoby poprawić częstsze korzystanie z anonimowych systemów zgłaszania naruszeń (DESIrE Project 2018c). Plakaty i ulotki z informacjami dla kupujących na temat tego, jak rozpoznać ofiarę, mogłyby być dystrybuowane w dzielnicach czerwonych latarni (DESIrE Project 2018d).

Jedną z propozycji było polepszenie warunków pracy pracowników seksualnych, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że przemysł seksualny jest ryzykowną i podatną na zagrożenia branżą. Jak wspomniał jeden z respondentów (NL-E6), powinniśmy go traktować jako jeden z najbardziej niebezpiecznych sektorów. Na przykład jeden z pracowników organizacji pozarządowej z północy kraju zwrócił uwagę na to, że osoby świadczące usługi seksualne w oknach mieszkają w swoich miejscach pracy. Zostało to także zaobserwowane przez zespół badawczy podczas badań terenowych w Groningen, gdzie pracownicy seksualni mieszkali w pokojach, w których pracowali.

Jedną z propozycji dotyczących podniesienia standardów pracy było stworzenie organizacji pozarządowej, która ułatwiałaby świadczenie usług seksualnych, ale nie czerpałaby z tego zysków. Takie rozwiązanie uniemożliwiłoby czerpanie korzyści finansowych z cudzej prostytucji przez osoby trzecie (w praktyce również przez rząd).

Trochę inną, ale podobną inicjatywę podjęła gmina Amsterdam. „My Red Light District" (Moja Dzielnica Czerwonych Latarni) to dom publiczny z oknami, który należy do gminy, ale jest prowadzony przez pracowników seksualnych. Chociaż inicjatywa jest innowacyjna, nasi respondenci z tej gminy przyznali, że bardzo trudno jest prowadzić to przedsięwzięcie, ponieważ pracownicy seksualni napotykają podobne problemy, jak inni właściciele domów publicznych.

Zakaz zatrudniania pracowników seksualnych z krajów trzecich jest przez niektórych respondentów postrzegany jako jeden z problemów, który częściowo spycha branżę do podziemia (obcokrajowcy nie mogą uzyskać pozwolenia na pracę w przemyśle seksualnym).

Ponieważ rozmowy wstępne (kwalifikacyjne) z właścicielami domów publicznych były z wielu powodów uważane za problematyczne, respondenci sugerowali, że jeśli już muszą się odbywać, to lepiej, żeby przeprowadzali je pracownicy socjalni, a nie właściciele.

Proponowano także lepszy nadzór i zainstalowanie kamer w dzielnicach czerwonych latarni. Z badań wynika, że niektóre gminy radzą sobie z zapewnieniem bezpieczeństwa w tych sektorach lepiej niż inne.

Ponieważ praca seksualna świadczona w domu z natury rzeczy może prowadzić do zagrożeń i wymaga uwagi, niektórzy z naszych respondentów zaproponowali kilka rozwiązań, które mogłyby wesprzeć pracowników domowych:

> Chciałbym zawsze być pewien, że strumień informacji jest kierowany do pracowników seksualnych i że ten przekaz jest realizowany tak skutecznie jak to tylko możliwe. I że ofiary handlu ludźmi też dostają niezbędne informacje i wiedzą, dokąd mogą pójść. (NL-E15)

> Jeśli chodzi o pracowników seksualnych, którzy chcą pracować w domu, to po prostu dużo bym z nimi rozmawiał o tym, co jest potrzebne, żeby pracować bezpiecznie, i co jest powodem, że nie pracują w innym sektorze tej branży [np. w oknach lub w domu publicznym – przyp. red.]. (NL-E8)

Respondent z grupy urzędników państwowych rekomendował utworzenie „hoteli miłości", dokąd pracownicy seksualni mogliby zabierać swoich klientów i tam, na neutralnym gruncie, świadczyć usługi w bezpiecznym i monitorowanym miejscu. W ten sposób mogliby spotykać się z kupującymi na godzinę lub dwie i mieć gwarancję bezpieczeństwa dla obu stron.

Polska

Zdaniem respondentów istnieje pilna potrzeba dobrej edukacji na temat ludzkiej seksualności i wykorzystywania seksualnego. Na przykład pracownicy socjalni powinni być szkoleni w tym zakresie i otrzymać informacje dotyczące natury wykorzystywania, uregulowań prawnych, parametrów osobistej autonomii, asertywności, dynamiki interakcji i kwestii bezpieczeństwa.

Respondenci mówili także o organizowaniu akcji społecznych skierowanych do pracowników seksualnych, aby czuli oni wsparcie społeczne i nie obawiali się prosić o pomoc (DESIrE Project 2018a: 63). Rozmówcy proponowali utworzenie w większych miastach łatwo dostępnych ośrodków społecznych, prowadzonych przez lokalne organizacje pozarządowe, w których pracownicy seksualni mogliby uzyskać pomoc medyczną albo poradę psychologiczną lub prawną. Nie musiałyby one być otwarte 24/7 – wystarczyłoby kilka razy w tygodniu po kilka godzin.

Z przeprowadzonych rozmów i wywiadów wynika, że pracownicy seksualni w Polsce nie zawsze są świadomi swoich praw i zagrożenia handlem ludźmi. Opracowanie nowej, międzynarodowej, anonimowej aplikacji dostarczającej odpowiednich informacji[51] dla takich osób, mogłoby podnieść ich świadomość i zwiększyć ich bezpieczeństwo. Aplikacja składałaby się z co najmniej czterech zakładek:

[51] Pomysł takiej aplikacji przedstawiła praktykantka Ośrodka Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego Aleksandra Szumny.

„przepisy"[52], „handel ludźmi"[53], „gdzie szukać pomocy"[54] i „forum"[55]. Można byłoby dodać kolejne zakładki, takie jak „antykoncepcja", „choroby weneryczne" lub „alarm".

Kolejnym pomysłem jest rozpoczęcie debaty społecznej na temat wykorzystywania seksualnego, jest to bowiem nadal kwestia, której nie podejmuje się w publicznym dyskursie. Niektórzy respondenci z grupy urzędników państwowych i przedstawicieli zawodów zaufania publicznego nadal bagatelizują problem handlu ludźmi lub pomijają problem wykorzystywania seksualnego.

Rozwiązania alternatywne do prawodawstwa: anonimowy system zgłaszania nadużyć oraz strategia nazywania i zawstydzania

Badania holenderskie pokazały, że osoby, które świadczyły usługi seksualne niezgodnie z przepisami, bały się zgłaszać ewentualne przestępstwa, których były ofiarami. Przykładem może być domowa pracownica seksualna, która nie wiedziała, czy jej praca jest legalna, czy nie. W odpowiedzi na ten problem pojawiła się propozycja stworzenia systemu anonimowego zgłaszania nadużyć (DESIrE Project 2018a: 55–56; 2018c). Podobnie jest w przypadku wyzysku w pracy – pracownicy (szczególnie cudzoziemscy) nie zgłaszają przestępstw, bo obawiają się utraty pracy lub wynagrodzenia albo groźby wydalenia z kraju.

Jak już była o tym mowa, wiele ofiar eksploatacji w ogóle nie zdaje sobie sprawy z istnienia handlu ludźmi i nie zgłasza takich sytuacji. Niektórzy pracownicy po prostu nie wierzą, że władze im pomogą, albo nie czują się odpowiedzialni za poinformowanie o wykorzystaniu. Podobna aplikacja do tej, o której była mowa, jest obecnie używana w Wielkiej Brytanii do walki z wyzyskiem w pracy. Aplikacja ta jest obsługiwana przez organizację pozarządową Unseen (Hodal 2018). O potencjalnej

[52] W zakładce „przepisy" znajdowałaby się mapa z informacjami na temat regulacji prawnych dotyczących prostytucji w krajach Europy i świata. Po kliknięciu w dany kraj pokazywałaby się informacja na temat obowiązujących w nim przepisów prawnych i stosowanych regulacji.

[53] Zakładka „handel ludźmi" zawierałaby proste i praktyczne informacje na temat handlu ludźmi: czym jest, jakie są jego formy i oznaki oraz jak uniknąć stania się ofiarą.

[54] W zakładce „gdzie szukać pomocy" powinny znaleźć się numery telefonów wszystkich organizacji wspierających ofiary i walczących z handlem ludźmi oraz wszelkie inne dane kontaktowe instytucji, gdzie można uzyskać pomoc prawną lub psychologiczną. Zakładka powinna zawierać anonimowy system powiadamiania organizacji pozarządowych o podejrzeniu handlu ludźmi.

[55] Zakładka „forum" byłaby miejscem, gdzie osoby świadczące usługi seksualne mogłyby wymieniać się informacjami i doświadczeniami. Pracownicy seksualni mogliby zadawać pytania, wspierać się wzajemnie, ostrzegać lub nawiązywać kontakt. Takie „forum" mogłoby służyć jako narzędzie nie tylko do wymiany informacji, ale także do walki ze stygmatyzacją i wykluczeniem.

przydatności takiego narzędzia w branży usług seksualnych świadczy także jego zastosowanie w monitorowaniu łańcucha dostaw dużych korporacji i małych firm, takich jak myjnie samochodowe (Hodal 2018). Jak była o tym mowa wcześniej, jeśli taka aplikacja zostałaby zalecona jako sposób na podnoszenie świadomości na temat handlu ludźmi, konieczne byłoby także włączenie działań popularyzujących to zagadnienie do systemu anonimowego zgłaszania nadużyć. Pozwoliłoby to dotrzeć do większej grupy odbiorców, w tym do osób, które nie są w stanie same zidentyfikować się jako ofiary handlu ludźmi.

Ponadto, aby zwiększyć gotowość pracowników do dokumentowania wydarzeń w ich środowisku pracy, zdjęcia i zgłoszenia powinny być publicznie dostępne. W ten sposób pracownicy mogliby ostrzegać się wzajemnie przed potencjalnie niebezpiecznymi miejscami. Zdjęcia i zgłoszenia mogłyby być powiązane z firmami i korporacjami. Kiedy ktoś zastanawiałby się nad podjęciem zatrudnienia (zwłaszcza oznaczającego migrację) w danej firmie lub agencji, mógłby sprawdzić ją w aplikacji i zobaczyć, czy były jakieś skargi lub zdjęcia dotyczące warunków pracy. Pracownicy mogliby wówczas unikać miejsc, w których byliby narażeni na wykorzystywanie lub nieuczciwe warunki, a firmy byłyby zniechęcane do stosowania takich praktyk.

Pracodawcy mogliby także unikać korzystania z usług pośredników, takich jak agencje zatrudnienia, na temat których otrzymano negatywne lub niepokojące sygnały. W rezultacie, dzięki lepszemu publicznemu dokumentowaniu środowiska pracy i możliwych sytuacji wyzysku, pracodawcy mogliby być bardziej skłonni do unikania ryzyka wiążącego się ze stosowaniem takich działań, zmniejszając tym samym popyt na wykorzystywanie.

Ponieważ pracownicy niekoniecznie zdają sobie sprawę z tego, że są wykorzystywani, dzięki zgłaszaniu przez nich negatywnych doświadczeń inne osoby mogłyby monitorować występowanie oznak handlu ludźmi. Dość powszechnym problemem w odniesieniu do ofiar handlu ludźmi jest to, że wiele z nich nigdy nie słyszało terminu „handel ludźmi" i nie zdaje sobie sprawy, że istnieją przepisy, które ich dotyczą i chronią (Okech, Whitney, Benson 2011). W rezultacie pracownik może dodać jakąś zawartość do zasobu, nie zdając sobie sprawy, że zawiera ona sygnały świadczące o handlu ludźmi. Natomiast niezależne organizacje, które rozpoznają takie oznaki, będą mogły to sprawdzić lub zainterweniować.

Ten system mógłby zostać włączony w ramy społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), bo to zapewniłoby poszanowanie praw człowieka w całym łańcuchu dostaw. Kiedy korporacje muszą stawić czoła problemom, które dotyczą ich łańcucha dostaw, mogą być zmuszone do podjęcia działań na rzecz przeciwdziałania naruszeniom praw człowieka. Dodatkowo taki system mógłby być bezpośrednio połączony z Europejskim Znakiem Jakości. Pracodawcy, których dotyczyłoby wiele niepokojących sygnałów, mogliby, po inspekcji dokonanej przez niezależną organizację, być narażeni na utratę swojego Znaku Jakości. Co więcej, ułatwiłoby to podjęcie kwestii standardów pracy także przez inicjatywy oddolne, ograniczając do

minimum wpływ korporacji na cały łańcuch dostaw. Można byłoby stworzyć ranking firm odnoszący się do warunków pracy. Ocena spółek zależnych, powiązanych bezpośrednio z korporacjami, mogłaby mieć wpływ na ocenę samych korporacji. W rezultacie trudne i wyzyskujące warunki w łańcuchu dostaw odbijałyby się negatywnie na szerszej współpracy między podmiotami gospodarczymi. Organizacje z niższą oceną mogłyby być bardziej intensywnie monitorowane przez strony trzecie. Dzięki takiemu niezależnemu i anonimowemu zgłaszaniu naruszeń w zakresie warunków pracy, instytucje, w których dochodzi do wyzysku, mogłyby być wskazywane (ujawniane) częściej. Z kolei ujawnienie warunków panujących w łańcuchu dostaw może prowadzić do publicznego wyróżnienia lub napiętnowania.

Rozwiązania alternatywne do prawodawstwa: rozpowszechnianie informacji i szkolenia

Jak wynika z badania źródeł wtórnych (DESIrE Project 2018d), szkolenia zostały wskazane jako narzędzie skutecznego informowania pracowników seksualnych o ich prawach. Kwestia ta pojawiła się także podczas badań terenowych (DESIrE Project 2018a: 65), bo osoby sprzedające seks w Holandii sugerowały organizowanie szkoleń dla nowych pracowników, którzy dołączają do branży seksualnej, aby mieć pewność, że są oni przygotowani na możliwe zagrożenia i znają swoje prawa. Rozmowy przeprowadzone w Polsce (DESIrE Project 2018a: 62) również pokazały, jak ważne jest budowanie świadomości poprzez edukację. Dziewięcioro z piętnaściorga polskich pracowników seksualnych bezpośrednio wskazało, że do zapobiegania wykorzystywaniu niezbędna jest edukacja. Ustalenia zespołu chorwackiego były takie same. Edukacja mogłaby także pomóc w kwestiach praktycznych, takich jak zarządzanie finansami i porady dla migrantów na temat przepisów i regulacji (Holandia, Polska i Chorwacja). Co ważne, szkolenia mogłyby również pomóc w wykrywaniu oznak handlu ludźmi, ponieważ pracownicy mają wyjątkowy wgląd w funkcjonowanie sektora, w który są zaangażowani, i widzą więcej.

Takie zalecenia mogłyby być zastosowane także w odniesieniu do wyzysku w pracy. Na przykład agencje zatrudnienia mogłyby zadbać o to, żeby pracownicy zostali poinformowani o swoich prawach przed podjęciem pracy. Jest to szczególnie istotne w przypadku grup szczególnie narażonych, takich jak migranci, którzy muszą stawić czoła różnicom kulturowym i barierze językowej. Znając swoje prawa, będą oni w stanie stwierdzić, kiedy te prawa są łamane. Takie szkolenia mogłyby także wesprzeć integrację migrantów z lokalnymi pracownikami i z kulturą danego europejskiego kraju. W rezultacie agencje przygotowujące osoby do wejścia na rynek pracy byłyby preferowane przez pracodawców. Zapewnienie pracownikom tego typu szkoleń (lub minimum informacji) mogłoby być powiązane ze standardami jakości koniecznymi do otrzymania Europejskiego Znaku Jakości. Taka zachęta mogłaby doprowadzić do procesu samoregulacji.

Badania wykazały także znaczącą rolę gorących linii w walce z popytem na handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego (DESIrE Project 2018c). Gorąca linia to specjalna linia telefoniczna, które zapewnia szybki dostęp do informacji lub pomocy. Ma ona dwa cele. Po pierwsze, zapobieganie handlowi ludźmi, które polega na dostarczaniu informacji, jak unikać ryzyka stania się ofiarą. Na przykład w wielu przypadkach udało się tego uniknąć dzięki temu, że osoby zainteresowane zapytały o określone firmy lub organizacje, które oferowały im pracę. Taka wymiana informacji umożliwia także organizacjom prowadzącym gorące linie uzyskanie aktualnej wiedzy na temat zmieniających się trendów i wzorów w rekrutacji. Po drugie, gorąca linia może pomóc w identyfikacji ofiar i zapewnieniu im pomocy. Pracownicy mogą zadzwonić, aby dokonać swoistej samoidentyfikacji jako ofiary naruszeń albo zgłosić kogoś, kto znajduje się w sytuacji zależności lub handlu ludźmi, bądź właśnie z niej wyszedł.

Kiedy ofiary handlu ludźmi nie zdają sobie sprawy z istnienia tego zjawiska, mniej prawdopodobne jest, że same określą się jako ofiara, ponieważ nie skojarzą własnej sytuacji z tym pojęciem (Okech, Whitney, Benson 2011). Gorąca linia znajduje zastosowanie w przypadku wszystkich form handlu ludźmi, dlatego też mogłaby zostać dołączona do wspomnianych wcześniej aplikacji przeznaczonych do zgłaszania naruszeń w zakresie warunków pracy. Ponadto zaleca się, aby osoby obsługujące gorącą linię były w stanie udzielić informacji w wielu językach. Biorąc pod uwagę bezbronność pracowników-migrantów i bariery językowe, jakie napotykają, powinni oni mieć możliwość uzyskania informacji w swoim języku. Kolejną praktyczną radą jest to, że gorąca linia powinna być dostępna poza zwykłymi godzinami pracy.

Wnioski dotyczące praktyk społecznych i rozwiązań alternatywnych do prawodawstwa

1. Uwzględniając podejście prawne do przemysłu seksualnego w danym kraju, uzupełniająco mogą być stosowane zarówno **narzędzia technologiczne, jak i nie-technologiczne**. Mogą one być używane łącznie w różnych konfiguracjach. Wyniki badań nie faworyzują żadnego z tych narzędzi kosztem innego, zalecając w zamian holistyczne podejście do walki z handlem ludźmi, w ramach którego zastosowane narzędzia/środki są rozsądnie łączone.
2. Respondenci, zwłaszcza pracownicy seksualni, przedstawiciele organizacji pozarządowych i funkcjonariusze organów ścigania, wskazywali, że istnieje potrzeba **uwrażliwiania organów ścigania na cierpienie ofiar wykorzystywania seksualnego**.
3. Istnieje potrzeba **edukacji wysokiej jakości**. Chodzi o podnoszenie poziomu świadomości społeczeństwa, o edukację seksualną, o przekazywanie informacji na temat wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi. Wyedukowanie

pracowników seksualnych i uwrażliwienie społeczeństwa może doprowadzić do zmiany dyskursu dotyczącego przemysłu seksualnego, odejścia od tendencji do karania na rzecz rozwiązywania problemów. Kampanie informacyjne powinny uwzględniać nowe trendy w przemyśle seksualnym (przejście od usług świadczonych na zewnątrz do usług świadczonych w pomieszczeniach, przejście od widocznych do niewidocznych sektorów oraz powszechne przenoszenie się branży seksualnej do Internetu).

4. Respondenci podkreślali potrzebę organizowania **akcji społecznych** (Moen, Alptraum 2018) **i bezpiecznych przestrzeni dla pracowników seksualnych**, aby czuli oni wsparcie społeczne i nie obawiali się prosić o pomoc.
5. Respondenci podkreślali konieczność zapewnienia **nowych możliwości zatrudnienia**, jak również innych form wsparcia społecznego, takich jak mieszkania, pomoc finansowa i opieka zdrowotna, zarówno dla osób sprzedających seks, jak i dla ofiar handlu ludźmi. W związku z tym prawo regulujące świadczenie i sprzedaż usług seksualnych musi być opracowane w taki sposób, żeby **współgrało z polityką zatrudnienia, przepisami dotyczącymi opieki społecznej itd.**

Wnioski odnoszące się do poszczególnych krajów

6. Stwierdziwszy, że niektóre gminy lepiej dbają o bezpieczeństwo w sektorze usług seksualnych niż inne, respondenci z Holandii zaproponowali skuteczniejszy nadzór, w tym zainstalowanie kamer w dzielnicach czerwonych latarni.
7. Chorwaccy pracownicy seksualni wskazywali, że dla nich istotną różnicą byłoby, gdyby policja zaprzestała nękania i ścigania ich na ulicach miast.
8. Pracownicy seksualni w Polsce nie chcą być postrzegani jak ofiary. Nie chcą być ratowani. Oczekują szacunku i oddzielenia pracy seksualnej od handlu ludźmi w celu wykorzystywania.

Rekomendacje

Ograniczenie popytu jest jedną ze strategii przeciwdziałania handlowi ludźmi, proponowaną w międzynarodowych i regionalnych instrumentach prawnych. Regulacje tam zawarte nakładają na państwa-strony obowiązek wdrożenia środków, które mają prowadzić do „osłabienia i ograniczenia popytu sprzyjającego wszelkim formom wyzysku związanym z handlem ludźmi". W tej książce zaprezentowaliśmy ustalenia wynikające zarówno z analizy materiałów źródłowych, jak i z badań empirycznych przeprowadzonych w czterech krajach, które odzwierciedlają zróżnicowane podejścia regulacyjne do pracy seksualnej, w tym także do kwestii popytu. Przedstawione wnioski zostały sformułowane z uwzględnieniem szerokiej gamy środków redukcji popytu, które zostały opisane w art. 18 Dyrektywy Parlamentu

Europejskiego i Rady 2011/36/UE i art. 6 *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi* z 2005 r.[56]

Nie ulega wątpliwości, że wartością dodaną badań przeprowadzonych w ramach projektu DESIrE było zrozumienie, co oznacza popyt na usługi seksualne w takich kontekstach społecznych, w których sytuacja polityczna, ekonomiczna i społeczna wywiera znaczący wpływ na to, jak postrzegany jest przemysł seksualny i jak w związku z tym powinien być on uregulowany[57].

Wykorzystywanie w przemyśle seksualnym istnieje. To oznacza, że bez względu na podejście regulacyjne[58] wszelkie wysiłki (prawo i inne środki) powinny być skupione na zapewnieniu bezpieczeństwa i ochrony pracownikom seksualnym. Aby to osiągnąć, trzeba określić te obszary przemysłu seksualnego, gdzie ryzyko wykorzystywania lub przemocy jest największe. Obecnie istniejące podejścia prawne wymagają środków uzupełniających z zakresu prawa administracyjnego, prawa pracy oraz polityki społecznej[59].

Kluczowa konkluzja z badań brzmi: prawo nie wystarczy, praktyczne działania społeczne i rozwiązania alternatywne do środków prawnych muszą zacząć odgrywać większą rolę. Konieczna jest koncentracja uwagi na zwiększaniu świadomości społecznej, na dostarczaniu informacji, na szkoleniach i innych formach edukacji. A wszystko po to, aby uwrażliwić odpowiednie podmioty, tak aby pracownicy seksualni mogli funkcjonować w bezpiecznym środowisku, wolnym od stygmatyzacji, w atmosferze wsparcia i pomocy. Takie środki zwiększyłyby zaufanie do władz, a dzięki temu wzrosłaby gotowość do zgłaszania sytuacji, w których dochodzi do wykorzystywania lub do przemocy[60].

---

[56] „a) badanie najlepszych praktyk, metod i strategii, b) podnoszenie świadomości w przedmiocie odpowiedzialności i ważnej roli mediów i społeczeństwa obywatelskiego w uświadamianiu podstawowego znaczenia zapotrzebowania, które leży u podstaw handlu ludźmi, c) kampanie informacyjne skierowane do konkretnych adresatów angażujące, gdy jest to właściwe, między innymi władze publiczne i podmioty odpowiedzialne za kształtowanie polityki, d) działania zapobiegawcze, włączając w to programy edukacyjne dla chłopców i dziewcząt w okresie nauki, które podkreślają niedopuszczalny charakter dyskryminacji ze względu na płeć i jej zgubne skutki, znaczenie zasady równości płci oraz godności i integralności każdej jednostki ludzkiej".

[57] Zob. wnioski dotyczące popytu na usługi seksualne i roli prawa.

[58] Zob. wnioski dotyczące roli państwa w zapobieganiu wykorzystywaniu w przemyśle seksualnym i wnioski dotyczące postrzegania wpływu podejścia regulacyjnego i ryzyka wykorzystywania seksualnego w przemyśle seksualnym.

[59] Zob. wnioski dotyczące dodatkowych środków potrzebnych do uzupełnienia regulacji prawnych dla przemysłu seksualnego w celu zminimalizowania wykorzystywania i ryzyka handlu ludźmi.

[60] Zob. wnioski na temat praktyk społecznych i rozwiązań alternatywnych do prawodawstwa.

Biorąc pod uwagę konkluzje płynące z przeprowadzonych badań, Zespół projektu DESIrE sformułował poniższe rekomendacje. Jednak już na wstępie należy podkreślić z naciskiem, że w ocenie rekomendacji **dotyczących rozwiązań w sferze polityki należy uwzględniać istotne różnice społeczno-kulturowe między poszczególnymi krajami**. Teoretycznie, przedstawione tu rekomendacje mogłyby zostać zastosowane we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej, ale realny wpływ ich implementacji może się różnić w zależności od uwarunkowań prawnych i tego, jak postrzegane są praca seksualna oraz możliwość poprawy bezpieczeństwa pracowników seksualnych.

Ujęcie zagadnienia w ramach rozwiązań prawnych i w polityce

1. Dla ułatwienia dialogu społecznego konieczna jest **zmiana języka debaty publicznej na temat pracy seksualnej** z języka karzącej represji i sankcji na język dialogu, empatii i rozwiązywania problemów. Kupowanie i sprzedawanie usług seksualnych powinny być omawiane z szacunkiem dla zainteresowanych stron.
2. Ponieważ jest **bardzo mało dowodów na to, że regulacja prawna pracy seksualnej wpływa na handel ludźmi**, rekomendujemy oddzielenie debaty dotyczącej świadczenia, nabywania i pośredniczenia w usługach seksualnych od debaty na temat zapobiegania handlowi ludźmi.
3. Tam, gdzie praca seksualna jest postrzegana jako praca, **osoby sprzedające seks powinny być traktowane na równi z innymi pracownikami**, przy uwzględnieniu specyficznych trudnych kwestii dotyczących osób pracujących w tym sektorze, w tym stygmatyzacji.
4. W demokratycznym procesie podejmowania decyzji jest niezwykle ważne, żeby osoby **sprzedające seks były w debacie traktowane podmiotowo, a nie przedmiotowo, oraz były zaangażowane w proces podejmowania decyzji**.
5. Z powodu złożoności takich pojęć, jak popyt i wykorzystywanie seksualne, rekomendujemy **otwartą debatę na ten temat**, wspartą danymi z nowych projektów badawczych.
6. W rozwiązywaniu problemów związanych z przemysłem seksualnym respondenci rekomendowali, by **nie ograniczać instrumentów tylko do prawa karnego**, ale wykorzystywać również prawo administracyjne, prawo pracy i przepisy dotyczące opieki społecznej.
7. Dość powszechna jest opinia, że jeśli chodzi o pracę seksualną, to **nie można osiągnąć wiele poprzez radykalne zmiany w prawie** [szczególnie karnym i administracyjnym – przyp. red.], i dlatego zalecamy również rozważenie rozwiązań alternatywnych. Jeśli państwa członkowskie UE chcą wyeliminować wykorzystywanie seksualne, które ma miejsce w przemyśle seksualnym, to powinny się skupić na innych środkach niż tylko prawne.

8. Inaczej niż w Holandii, w Chorwacji i w Polsce **nie ma jasnej polityki dotyczącej świadczenia innych usług seksualnych niż prostytucja**, takich jak seks przed kamerką internetową, *peep shows* czy taniec erotyczny. Zalecamy umieszczenie tej kwestii „na agendzie" władz państwowych w tych krajach.

Rekomendacje odnoszące się do poszczególnych krajów

9. Ponieważ większość respondentów w **Chorwacji** wydaje się zgadzać, że legalizacja sprzedaży usług seksualnych sprawi, że osoby sprzedające seks będą mniej zagrożone, zalecamy kontynuowanie otwartej debaty na ten temat.
10. W szczególnym systemie regulacyjnym **Holandii** lepsza ochrona osób sprzedających seks może zostać uzyskana, zdaniem respondentów, poprzez **wypracowanie jasnych standardów pracy i bardziej kompleksowe, a nie fragmentaryczne uregulowania prawne**.
11. W **Holandii** istnieje potrzeba **stworzenia organizacji i specjalnych działań interwencyjnych odpowiadających na problemy i oczekiwania mężczyzn sprzedających seks**: jeden z nich wspomniał, że czuł się szczególnie pominięty i niedostatecznie reprezentowany.
12. W **Holandii brakuje regulacji** najnowszych form pracy seksualnej, takich jak usługi towarzyskie czy praca seksualna w domu. Ponieważ ten stan rzeczy był krytykowany przez respondentów, należy dążyć do stworzenia lepszych uregulowań prawnych dla tych sektorów.
13. Ponieważ w **Holandii** regulacje na poziomie gminnym zmieniają się dość często, a także wdrażane są nowe metody walki z handlem ludźmi, **niektóre osoby sprzedające seks mają problem ze śledzeniem i zrozumieniem takich zmian**. Inna sprawa, **że nie zawsze postrzegają je jako służące ochronie**.
14. W **Polsce**, gdzie pośredniczenie w pracy seksualnej innych jest karalne, rozmówcy postrzegali klimat polityczny i obowiązujące prawo jako źródło **braku bezpieczeństwa** dla osób sprzedających seks. Respondenci uważali **dekryminalizację** tzw. osób trzecich (pośredników, organizatorów) za działanie, które poprawiłoby organizację przemysłu seksualnego.

Wychodząc poza prawo: środki alternatywne i nowe praktyki społeczne

Podnoszenie świadomości

1. **Kampanie podnoszące świadomość mające na celu informowanie społeczeństwa o zagadnieniach związanych z pracą seksualną** mogłyby nie tylko pogłębić wiedzę społeczną na ten temat, ale także pomóc lepiej identyfikować ofiary nielegalnych praktyk. Umiejętność rozpoznawania oznak wykorzystywania seksualnego u siebie i u innych może uświadomić członkom społeczeństwa, że oni też mogą się znaleźć w takiej sytuacji.

2. **Brak wiedzy na temat obowiązującego prawa dotyczącego usług seksualnych** wskazuje na pilną potrzebę przeprowadzenia ogólnospołecznych kampanii informacyjnych na ten temat.
3. **Konieczne są także kampanie podnoszące poziom świadomości kupujących.** Dzięki znajomości przepisów (zwłaszcza tych dotyczących wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi) kupujący mogą stać się „bardziej świadomymi" klientami i tym samym pomagać w identyfikacji ofiar wykorzystywania.
4. Równie ważne jest prowadzenie **kampanii informacyjnych i szkoleń dla osób sprzedających seks** na temat ich praw i zagrożenia handlem ludźmi, ze szczególnym naciskiem na grupy wrażliwe, takie jak imigranci, młodzi mężczyźni, osoby transpłciowe itd.
5. W świetle opinii osób sprzedających seks z Polski i Chorwacji konieczne wydają się **warsztaty uwrażliwiające dla funkcjonariuszy organów ścigania**. Z jednej strony, stwierdziliśmy taki brak wrażliwości w badaniach, a z drugiej – mieliśmy świadectwa osób, które o obowiązującym prawie zostały poinformowane przez funkcjonariuszy organów ścigania.
   To właśnie organy ścigania są jedną z pierwszych „instancji", do których osoby wykorzystywane seksualnie i ofiary handlu ludźmi zwracają się z prośbą o interwencję lub – w niektórych przypadkach – aby poznać swoje prawa. Dlatego podniesienie wrażliwości i świadomości funkcjonariuszy w kontaktach z osobami sprzedającymi seks ma ogromne znaczenie. Warsztaty i kampanie informacyjne powinny także podnosić ich świadomość w kwestii specyficznych potrzeb grup szczególnie wrażliwych, takich jak migranci, dzieci, osoby transpłciowe itd.
6. Istnieje potrzeba **edukacji na temat ludzkiej seksualności i wykorzystywania seksualnego**. Wysokiej jakości edukacja, oparta na aktualnej wiedzy medycznej i prawnej, mogłaby zapewnić poczucie odpowiedzialności uczestników aktu seksualnego, nawet komercyjnego. Mogłaby przywrócić szacunek do innych ludzi, bez względu na ich pochodzenie, płeć, orientację seksualną, sposób wyrażania swojej seksualności, a także uczyć asertywności i zwiększać bezpieczeństwo. Mogłaby wreszcie przełamać nieprawdziwe stereotypy dotyczące seksu i seksualności, które prowadzą do kompleksów, poczucia winy, niepewności i poczucia niższości.
7. Istnieje potrzeba **łączenia różnych dostępnych narzędzi i środków** (od takich, jak dostęp do władz, po aplikacje dla klientów do anonimowego zgłaszania nadużyć), ale robiąc to, trzeba mieć na uwadze cele, jakim ma to służyć, specyfikę grupy docelowej, mocne i słabe strony stosowanych narzędzi oraz prawo kraju, w którym zostaną zastosowane.

Rekomendacje w odniesieniu do poszczególnych krajów

8. W **Chorwacji**, gdzie praca seksualna jest nielegalna i dlatego pozostaje „w podziemiu", wraz z rozwojem turystyki pojawiły się nowe zjawiska, np. zorganizowana

praca seksualna przenosi się do hoteli i kurortów. Z tego powodu **należy rozważyć specjalistyczne szkolenia dla personelu hotelowego**.

9. Osoby sprzedające seks w **Holandii** sugerowały, że **szkolenia byłyby przydatne nawet na etapie rozważania podjęcia pracy w przemyśle seksualnym**. W ten sposób ludzie dołączający do branży z wyboru robiliby to, mając pełną świadomość zagrożeń, znaliby swoje prawa, rozumieliby regulacje prawne, w ramach których działają, oraz byliby dobrze przygotowani na ewentualne trudności. Szkolenie mogłoby także pomóc w rozpoznawaniu oznak wykorzystywania wśród osób sprzedających seks. Takie szkolenie mogłoby ponadto pomóc osobom sprzedającym seks, które nie chcą zgłaszać nadużyć przy zastosowaniu dostępnych środków, redukować szkody. Nie robią one tego, ponieważ są świadome przeszkód, jakie napotykają ofiary wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi, gdy chcą zgłosić ten fakt władzom.
10. Pracownicy seksualni w **Polsce** również niechętnie zgłaszają przestępstwa lub przypadki wykorzystywania seksualnego organom ścigania, bo chcą chronić swoją prywatność i uniknąć innych problemów. Dlatego powinien zostać opracowany **nowy model komunikacji w tym obszarze oraz powinno się zachęcać ofiary do korzystania z programów podobnych do brytyjskiego Crimestoppers**[61].

Technologiczne ułatwianie monitorowania i identyfikacji zagrożeń wykorzystywaniem

1. Internet stał się główną platformą świadczenia usług seksualnych i pośredniczenia w ich organizowaniu, to zaś wymaga **większego skupienia się na regulacji i monitorowaniu działań online**.
2. Z powodu rosnącej roli Internetu w przemyśle seksualnym **wykorzystanie nowej technologii do identyfikacji zagrożeń oraz zwalczania przypadków wykorzystywania seksualnego** staje się coraz ważniejsze.
3. Podobnie jak wielu innych badaczy, rekomendujemy **stworzenie nowych aplikacji lub szerokie używanie tych już istniejących do informowania pracowników seksualnych** o regulacjach prawnych w różnych krajach oraz dostarczania im praktycznych porad na temat dostępnych źródeł informacji i pomocy.
4. Konieczne jest powszechne stosowanie **systemu powiadamiania organów ścigania lub organizacji pozarządowych o ofiarach wykorzystywania seksualnego**.

Praktyki społeczne skupiające się na bezpieczeństwie, dobrostanie i dobrobycie społeczno-ekonomicznym

1. **Przykładanie większej wagi do problemów zdrowotnych i pomocy socjalnej dla osób sprzedających seks** stanowi najpilniejszą potrzebę.

[61] Więcej informacji o tym programie: https://crimestoppers-uk.org/ [dostęp: 22.04.2023].

2. Osoby sprzedające seks w Polsce rekomendowały **utworzenie sieci ośrodków wsparcia środowiskowego** (w większych miastach), gdzie osoby świadczące usługi seksualne mogłyby uzyskać podstawowe informacje na temat obowiązującego prawa lub inne potrzebne wsparcie (psychologiczne, społeczne, dotyczące pracy). Wystarczyłoby, gdyby takie centra działały przez kilka godzin w tygodniu.
3. Osoby sprzedające seks, które chcą odejść z tej branży, **powinny otrzymać wsparcie w poszukiwaniu innej pracy**. W opinii ekspertów rolą rządu, policji i społeczeństwa obywatelskiego jest uświadomić tym ludziom, że praca seksualna nie jest jedynym sposobem na zarabianie pieniędzy. Jeśli to się uda, władze państwowe, samorządy lokalne i organizacje pozarządowe powinny podnosić kwalifikacje zawodowe takich osób i pomóc im w znalezieniu pracy poza przemysłem seksualnym.
4. Niektóre osoby sprzedające seks opowiadają się także za zwiększeniem swojego bezpieczeństwa poprzez udział w **kursach samoobrony** oraz **korzystanie z przycisków bezpieczeństwa czy też przycisków antynapadowych**.
5. Zalecanym rozwiązaniem jest także tworzenie, we współpracy z odpowiednimi podmiotami zapewniającymi takie miejsca, „**bezpiecznych przestrzeni**" dla osób sprzedających i kupujących seks. Powinny być one dostosowane do kontekstu krajowego, a także uwzględniać postrzeganie pracy seksualnej jako kwestii prywatnej lub publicznej.
6. W **Chorwacji i w Polsce** rozmówcy wspominali o braku organizacji specjalizujących się w oferowaniu wsparcia i pomocy, które rozumiałyby istotę pracy seksualnej, wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi. Ofiary handlu ludźmi sugerowały, żeby organizacje społeczne odgrywały kluczową rolę w udzielaniu pomocy osobom sprzedającym seks, które chcą wyjść z branży, oraz w pomocy ofiarom wykorzystywania seksualnego i/lub handlu ludźmi (np. znalezienie schronienia, mieszkania, pracy, uzyskanie zasiłków itd.). Zdaniem respondentów w obu krajach należy wspierać rozwój takich organizacji w przyszłości.

Rekomendacje w odniesieniu do poszczególnych krajów

7. W Chorwacji, gdzie świadczenie usług seksualnych jest nielegalne, rozmówcy postrzegali obecne przepisy i politykę jako źródło braku bezpieczeństwa dla osób sprzedających seks. Respondenci wskazywali **legalizację jako główne działanie, które sprawiłoby, że osoby sprzedające seks czułyby się bezpieczniej**.
8. W Chorwacji rozmówcy sugerowali utworzenie **organizacji specjalizującej się w świadczeniu wsparcia i pomocy oraz w rozumieniu pracy seksualnej, wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi**. Ofiary handlu ludźmi szczególnie nalegały, aby organizacje społeczne odgrywały kluczową rolę w pomaganiu osobom sprzedającym seks przy wychodzeniu z branży oraz ofiarom wykorzystywania seksualnego i/lub handlu ludźmi (w znalezieniu schronienia,

mieszkania, pracy, uzyskaniu zasiłków itd.). Zdaniem respondentów należy wspierać rozwój takich organizacji w przyszłości.

9. Biorąc pod uwagę populację i wielkość **Polski**, rozmówcy sugerowali utworzenie **sieci organizacji znających problematykę pracy seksualnej, wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi, ale specjalizujących się w świadczeniu wsparcia i pomocy ofiarom**. Jedna z ofiar handlu ludźmi przyznała, że organizacja społeczna pomogła jej uciec przed wykorzystywaniem seksualnym i ocaliła jej życie. W podobny sposób organizacje pozarządowe mogą odgrywać kluczową rolę w pomaganiu osobom sprzedającym seks przy wychodzeniu z branży oraz ofiarom wykorzystywania seksualnego i/lub handlu ludźmi (w znalezieniu schronienia, mieszkania, pracy, uzyskaniu zasiłków itd.).
10. Ponieważ przepisy przeciwko handlowi ludźmi w **Holandii** nakazują właścicielom domów publicznych przeprowadzanie wywiadów wstępnych (kwalifikacyjnych), aby mogli upewnić się, że dany człowiek nie jest zmuszany do pracy, sugerujemy, żeby **wywiady te były przeprowadzane przez pracowników socjalnych**, a nie właścicieli lub menedżerów domów publicznych/okien.
11. Jako jedno z rozwiązań mogących poprawić bezpieczeństwo pracowników seksualnych proponujemy **lepszy monitoring dzielnic czerwonych latarni w Holandii**.

Zapobieganie handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego

1. Aby zapobiegać wykorzystywaniu seksualnemu i handlowi ludźmi rekomendujemy następujące środki:
   a. **zwiększoną ochronę prawną osób sprzedających seks**, w tym lepsze warunki pracy tam, gdzie świadczenie usług seksualnych jest legalne,
   b. **zwiększony dostęp do instytucji publicznych dla pracowników seksualnych** i ich lepsza ochrona przez władze,
   c. **więcej działań podnoszących świadomość i uwrażliwiających funkcjonariuszy organów ścigania** na potrzeby i prawa osób sprzedających seks oraz ryzyko handlu ludźmi,
   d. skuteczne i dobrze ukierunkowane **działania wymiaru sprawiedliwości przeciwko osobom wykorzystującym seksualnie innych i handlarzom ludźmi** oraz przeciwko sektorom przestępczości zorganizowanej, w których działają,
   e. szeroki zakres **różnych rozwiązań alternatywnych wobec polityki i prawa**, zwłaszcza skutecznych praktyk społecznych oferowanych przez władze lokalne i organizacje pozarządowe.
2. Zdecydowanie zalecamy wprowadzenie **systemów anonimowego zgłaszania przez kupujących oznak wykorzystywania seksualnego i handlu ludźmi**. Kupujący nie są zainteresowani nabywaniem usług seksualnych od ofiar handlu

ludźmi i są gotowi informować o naruszeniach, pod warunkiem zachowania anonimowości.

3. **Organy ścigania i służby społeczne powinny być uwrażliwiane na specjalne potrzeby ofiar handlu ludźmi**, zwłaszcza tych należących do grup szczególnego ryzyka, takich jak obcokrajowcy, osoby pracujące na ulicy oraz pracownicy korzystający z prywatnych mieszkań.
4. Zalecamy także zwrócenie większej uwagi na **realne i skuteczne wspieranie ofiar handlu ludźmi**, szczególnie poprzez zapewnianie im miejsc w schroniskach, wsparcia psychologicznego lub porad prawnych.

Noty o autorach

Prof. Chloé Brière jest ekspertką w zakresie prawa europejskiego i dyrektorem Centrum Prawa Europejskiego Wolnego Uniwersytetu w Brukseli (Vrije Universiteit Brussel). W 2016 r. otrzymała stopień doktora nauk prawnych dwóch uczelni: Wolnego Uniwersytetu w Brukseli oraz Uniwersytetu Genewskiego (Université de Genève) za dysertację poświęconą problematyce zwalczania handlu ludźmi z perspektywy prawa europejskiego. Jest autorką wielu publikacji na temat prawa Unii Europejskiej i prawa karnego, handlu ludźmi i migracji.

Prof. Margo De Koster jest absolwentką Wolnego Uniwersytetu w Brukseli (Vrije Universiteit Brussel). Wykłada kryminologię historyczną na wydziałach kryminologii na swojej macierzystej uczelni oraz na Wolnym Uniwersytecie w Amsterdamie (Vrije Universiteit Amsterdam), a także historię społeczną na Uniwersytecie Gandawskim (Universiteit Gent). Profesor De Koster prowadzi badania historyczno-kryminologiczne dotyczące płci, przestępczości i dewiacji, problemów społecznych i kontroli społecznej oraz działań policji i wymiaru sprawiedliwości w środowiskach miejskich.

Prof. Elisabeth Enhus jest profesorem zwyczajnym na Wydziale Kryminologii na Wolnym Uniwersytecie w Brukseli (Vrije Universiteit Brussel), gdzie badawczo i dydaktycznie zajmuje się rozległą problematyką przestępczości miejskiej. Obecne badania prof. Enhus koncentrują się na relacjach pomiędzy przestrzenią miejską a miejscem przestępstwa, lęku przed przestępczością i zapobieganiu zjawiskom kryminalnym. Niedawno ukończyła badanie dotyczące wykorzystywania seksualnego dzieci w Belgii.

Dr Wanjiku Kaime-Atterhög jest doktorem w dziedzinie zdrowia międzynarodowego. W pracy naukowej kładzie nacisk na rehabilitację i reintegrację „dzieci ulicy" oraz funkcjonowanie instytucji opiekuńczych. Stworzyła model badań społecznych HOPE (Mid Sweden University, Szwecja). Jest założycielką i dyrektor wykonawczą fundacji House of Plenty (pomoc rozwojowa dla najbardziej potrzebujących dzieci z Afryki). Współpracuje z licznymi placówkami naukowymi w Szwecji oraz w Afryce. Uczestniczyła w badaniach projektu DESIrE.

Dr Anne Kubai jest profesorem nadzwyczajnym w zakresie światowego chrześcijaństwa i studiów międzyreligijnych. Jej zainteresowania naukowe obejmują ludobójstwo, masową przemoc, religię, konflikty, płeć, rasizm, sprawiedliwość i migracje. Pracuje w Centrum Multidyscyplinarnych Studiów nad Rasizmem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Uppsali (Uppsala Universitet). Jest też profesorem wizytującym w Instytucie Studiów Genderowych i Rozwojowych Uniwersytetu Egerton w Kenii.

Dr Esmah Lahlah jest doktorem nauk prawnych, a także absolwentką psychologii dzieci i młodzieży na Uniwersytecie w Tilburgu (Universiteit van Tilburg). Specjalizuje się w takich kwestiach, jak zabezpieczenia społeczne, funkcjonowanie rynku pracy, partycypacja społeczna, edukacja i opieka nad dziećmi, różnorodność i włączenie społeczne. Obecnie jest działaczką samorządową miasta Tilburg. Była zaangażowana w realizację projektu DESIrE, prowadząc badania w Holandii.

Prof. dr hab. Zbigniew Lasocik jest profesorem nauk prawnych i kryminologii, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, twórcą i kierownikiem Ośrodka Badań Handlu Ludźmi UW, ekspertem Komisji Europejskiej, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz Rady Europy, byłym członkiem Podkomitetu ds. Prewencji Tortur ONZ. Jest autorem szeregu publikacji z zakresu kryminologii, praw człowieka, handlu ludźmi, prewencji tortur oraz więziennictwa. Był profesorem wizytującym lub wykładowcą m.in. Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku, Uniwersytetu Harvarda, John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku oraz London School of Economics.

Prof. Beth Maina Ahlberg jest doktorem socjologii, emerytowanym profesorem zdrowia międzynarodowego Uniwersytetu w Uppsali (Uppsala Universitet). Jej zainteresowania badawcze obejmują badania nad zdrowiem seksualnym i reprodukcyjnym, problematyką płci, polityką społeczną, migracją oraz HIV/AIDS, a także kwestie metodologiczne. Współpracuje z licznymi placówkami naukowymi w Szwecji i Afryce. Uczestniczyła w badaniach realizowanych w ramach projektu DESIrE.

Mgr Kamila Rejmer-Jobczyk jest psychologiem, edukatorką seksualną, absolwentką podyplomowych studiów Seksuologii Klinicznej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Jest w trakcie realizacji 4-letniego Studium Psychoterapii Gestalt. W latach 2018–2019 była pracownikiem Ośrodka Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego.

Dr Emilia Rekosz-Cebula jest absolwentką Uniwersytetu Warszawskiego (uzyskała doktorat z nauk społecznych w dziedzinie socjologii), autorką publikacji dotyczących więziennictwa, socjologii i kryminologii. Obecnie pracuje w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Wieloletnia pracowniczka, a następnie współpracowniczka Ośrodka Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego.

Prof. Conny Rijken jest profesorem nauk prawnych na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Tilburgu (Universiteit van Tilburg). Specjalizuje się w problematyce praw człowieka, migracji, równości płci, wyzysku, praw pracowniczych i handlu ludźmi. Zrealizowała kilka międzynarodowych i interdyscyplinarnych projektów badawczych na temat eksploatacji i sytuacji ofiar handlu ludźmi. Profesor Rijken przewodniczyła grupie badaczy z Holandii w trakcie realizacji projektu DESIrE. Od 1 września 2022 r. jest Krajowym Sprawozdawcą ds. Handlu Ludźmi w Holandii.

Dr Maria Shaidrova jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu w Tilburgu (Universiteit van Tilburg), doktorem nauk prawnych oraz absolwentką socjologii migracji i studiów etnicznych na Uniwersytecie w Amsterdamie (Universiteit van Amsterdam). W pracy naukowej koncentruje się na zagadnieniach prawa migracyjnego, wiktymologii oraz handlu ludźmi, stosując najnowsze podejścia teoretyczne i metody badawcze. Przewodniczy radzie Opora Foundation w Holandii. Uczestniczyła w pracach holenderskiego zespołu badawczego projektu DESIrE.

Dr Sibel Top jest doktorem nauk prawnych i dyrektorem zarządzającym w Centrum Praw Podstawowych Wolnego Uniwersytetu w Brukseli (Vrije Universiteit Brussel). W 2022 r. otrzymała stopień doktora za dysertację poświęconą problematyce przestępstw politycznych. Odbyła staż w takich organizacjach, jak Międzynarodowa Organizacja Pracy, Komisja Europejska (Dyrekcja Generalna ds. Migracji i Spraw Wewnętrznych) czy Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny. Oprócz prowadzenia badań w ramach projektu DESIrE, była jego koordynatorką ds. komunikacji.

Dr Amy Weatherburn jest doktorem nauk prawnych. Obecnie jest zatrudniona w Centrum Prawa Europejskiego na Wolnym Uniwersytecie w Brukseli (Vrije Universiteit Brussel). Interesuje się problematyką handlu ludźmi, pracy przymusowej, praw pracowników migrujących, praw podstawowych i zagadnieniami prawa migracyjnego. Jest autorką publikacji naukowych, a także doświadczoną badaczką i organizatorką badań. Doktor Weatherburn była liderką projektu DESIrE, którego owocem jest publikowany tu raport.

Dr Łukasz Wieczorek jest doktorem nauk prawnych, kryminologiem, adiunktem w Ośrodku Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego. Jest autorem książki *Praca przymusowa w Polsce. Zagadnienia prawne i kryminologiczne*, a także publikacji dotyczących problematyki handlu ludźmi i pracy przymusowej. Członek European Society of Criminology oraz Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. prof. Stanisława Batawii. Stypendysta Departamentu Stanu USA oraz European Institute for Crime Prevention and Control (HEUNI).

Bibliografia

Aalbers M.B., Sabat M. (2012). *Re-making a Landscape of Prostitution: The Amsterdam Red Light District*. „City" 16(1–2), s. 112–128. DOI: 10.1080/13604813.2012.662372.

Adams J.N. (1983). *Words for 'Prostitute' in Latin*. „Rheinisches Museum für Philologie" 126(3–4), s. 321–358. http://www.rhm.uni-koeln.de/126/Adams.pdf [dostęp: 08.11.2019].

Adams R.H., Page J. (2005). *Do International Migration and Remittances Reduce Poverty in Developing Countries?* „World Development" 33(10), s. 1645–1669.

AFPPD. (b.d.). *Parliamentary Good Practices for Effective Implementation of Laws and Policies for Prevention of Trafficking*. https://reliefweb.int/sites/reliefweb.int/files/resources/29-parliamentary-good-practices-for-effective-implementation-of-laws-and-policies-for-prevention-of-trafficking.pdf [dostęp: 06.08.2018].

Agustín L. (2006). *The Disappearing of a Migration Category: Migrants Who Sell Sex*. „Journal of Ethnic and Migration Studies" 32(1), s. 29–47.

Allwood G. (2018). *Agenda Setting, Agenda Blocking and Policy Silence: Why Is There No EU Policy on Prostitution?* „Women's Studies International Forum" 69, s. 126–134. https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0277539518300050 [dostęp: 08.11.2019].

Alpes M.J. (2012). *Bushfalling at All Cost: The Economy of Migratory Knowledge in Anglophone Cameroon*. „African Diaspora" 5(1), s. 90–115.

Alvarez M.B., Alessi E.J. (2012). *Human Trafficking Is More than Sex Trafficking and Prostitution: Implications for Social Work*. „Affilia" 27(2), s. 142–152. DOI: 10.1177/0886109912443763.

Amsterdam's Prostitution Policy Violates Privacy Law: Court. (2017). „NL Times", 04.08.2017. http://nltimes.nl/2017/08/04/amsterdams-prostitution-policy-violates-privacy-law-court [dostęp: 27.10.2017].

Anderson B., Davidson J.O'C. (2003). *Is Trafficking in Human Beings Demand Driven? A Multi-Country Pilot Study*. Geneva: International Organization for Migration.

Anderson S., Jia J.X., Liu V., Chattier J., Krüsi A., Allan S., Maher L., Shannon K. (2015). *Violence Prevention and Municipal Licensing of Indoor Sex Work Venues in the Greater Vancouver Area: Narratives of Migrant Sex Workers, Managers and Business Owners*. „Culture, Health & Sexuality" 17(7), s. 825–841.

Andeweg R.B., Irwin G.A. (2002). *Governance and Politics of the Netherlands*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.

Arneson R.J. (1981). *What's Wrong with Exploitation?* „Ethics" 91(2), s. 202–227.

Arnett J.J. (red.). (2012). *Adolescent Psychology Around the World*. New York: Psychology Press.

Aronowitz A.A. (2001). *Smuggling and Trafficking in Human Beings: The Phenomenon, the Markets that Drive It and the Organisations that Promote It*. „European Journal on Criminal Policy and Research" 9(2), s. 163–195.

Aronowitz A.A., Koning A. (2014). *Understanding Human Trafficking as a Market System: Addressing the Demand Side of Trafficking for Sexual Exploitation*. „Revue internationale de droit pénal" 85(3), s. 669–696.

Assemblée nationale. (2011). *Rapport d'information sur la prostitution en France*, 13.04.2011. http://www.assemblee-nationale.fr/13/rap-info/i3334.asp#P2783_612168 [dostęp: 30.10.2016].

Bačić, M. (2016). *Na marginama – prostitucija u Hrvatskoj: imamo zastarjele zakone i opću nebrigu, a koja se rješenja nude?* „Lupiga", 29.01.2016. http://www.lupiga.com/vijesti/na-marginama-prostitucija-u-hrvatskoj-imamo-zastarjele-zakone-i-opcu-nebrigu-a-koja-se-rjesenja-nude [dostęp: 30.07.2017].

Balcerowicz: uwolnić kulturę. Rozmawiał Roman Pawłowski. (2009). „Wyborcza", 6.11.2009. http://wyborcza.pl/1,75410,7226314,Balcerowicz__uwolnic_kulture.html [dostęp: 07.11.2019].

Bales K. (2004). *New Slavery: A Reference Handbook*. Santa Barbara, CA: ABC-CLIO.

Balos B. (2004). *The Wrong Way to Equality: Privileging Consent in the Trafficking of Women for Sexual Exploitation*. „Harvard Women's Law Journal" 27, s. 137–175.

Bar-Johnson M.D., Weiss P. (2015). *A Comparison of Male Sex Workers in Prague: Internet Escorts Versus Men Who Work in Specialized Bars and Clubs*. „The Journal of Sex Research" 52(3), s. 338–346.

Baumeister R.F., Vohs K.D. (2004). *Sexual Economics: Sex as Female Resource for Social Exchange in Heterosexual Interactions*. „Personality and Social Psychology Review" 8(4), s. 339–363.

Baumgartner S.E., Sumter S.R., Peter J., Valkenburg P.M. (2012). *Identifying Teens at Risk: Developmental Pathways of Online and Offline Sexual Risk Behavior*. „Pediatrics" 130(6), s. e1489–e1496.

Becker G.S. (1995). *The Economics of Crime*. „Cross Sections" 12, s. 8–15.

Beletsky L., Thomas R., Smelyanskaya M., Artamonova I., Shumskaya N., Dooronbekova A., Mukambetov A., Doyle H., Tolson R. (2012). *Policy Reform to Shift the Health and Human Rights Environment for Vulnerable Groups: The Case of Kyrgyzstan's Instruction 417*. „Health and Human Rights" 14(2), s. 34–48.

Bernstein E. (2007). *Temporarily Yours: Intimacy, Authenticity, and the Commerce of Sex*. Chicago: University of Chicago Press.

Bianchi G., Popper M., Lukšík I. (2007). *Between Demand and Supply: A Regional Analysis of the Supply and Demand for Sex Services and Trafficking in Hungary, Poland, Slovakia and Slovenia*. Budapest: International Organization for Migration.

Biberstein L., Killias M. (2015). *Erotikbetriebe als Einfallstor für Menschenhandel? Eine Studie zu Ausmass und Struktur des Sexarbeitsmarktes in der Schweiz. Untersuchung im Auftrag des Bundesamtes für Polizei fedpol*. https://www.ksmm.admin.ch/dam/data/ksmm/dokumentation/berichte/15_Erotikbetriebe_als_Einfallstor_ fuer_Menschenhandel.pdf [dostęp: 31.03.2017].

Biesma S., van der Stoep R., Naayer H., Bieleman B. (2006) *Verboden bordelen: evaluatie opheffing bordeelverbod niet-legale prostitutie*. Groningen: Intraval.

Bleeker Y., Heuts L., Timmermans M., Homburg G. (2014). *Sekswerkers aan het woord: de sociale positie van sekswerkers in Nederland in 2014*. Amsterdam: Regioplan Beleidsonderzoek.

Bovenkerk F., van San M. (2011). *Loverboys in the Amsterdam Red Light District: A Realist Approach to the Study of a Moral Panic*. „Crime, Media, Culture" 7(2), s. 185–199.

Bovenkerk F., van San M., Boone M., Boekhout van Solinge T., Korf D.J. (2006). *'Loverboys' of modern pooierschap*. Amsterdam: Amstel Uitgevers BV.

Bradley M. (2013). *Human Trafficking: Why Do So Many Victims Refuse Help?* „BBC News", 17.10.2013. https://www.bbc.com/news/uk-england-24548143 [dostęp: 28.06.2022].

Bradley M.M., Codispoti M., Sabatinelli D., Lang P.J. (2001). *Emotion and Motivation II: Sex Differences in Picture Processing*. „Emotion" 1(3), s. 300–319.

Braga A.A., Kennedy D.M., Waring E.J., Morrison Piehl A. (2001). *Problem-Oriented Policing, Deterrence, and Youth Violence: An Evaluation of Boston's Operation Ceasefire*. „Journal of Research in Crime and Delinquency" 38(3). DOI: 10.1177/0022427801038003001.

Branica E. (2016). *„Nisam radodajka, ja sam poslovna žena". Prostitutka za Provjereno: Više kretena sam srela privatno nego u ovom poslu*. „Dnevnik", 5.11.2016. https://dnevnik.hr/vijesti/hrvatska/ispovijest-hrvatske-prostitutke-za-provjereno-nisam-radodajka-ja-sam-poslovna-zena---455895.html [dostęp: 30.07.2017].

Brants C. (1998). *The Fine Art of Regulated Tolerance: Prostitution in Amsterdam*. „Journal of Law and Society" 25(4), s. 621–635.

Breuil B.C.O., Siegel D., van Reenen P., Beijer A., Roos L. (2011). *Human Trafficking Revisited: Legal, Enforcement and Ethnographic Narratives on Sex Trafficking to Western Europe*. „Trends in Organized Crime" 14(1), s. 30–46.

Brewis J., Linstead S. (2000). *'The Worst Thing Is the Screwing' (1): Consumption and the Management of Identity in Sex Work*. „Gender, Work & Organization" 7(2), s. 84–97.

Brottsförebyggande rådet. (2008). *Rapport 2008:24: Sexuell människohandel. En fråga om tillgång och efterfrågan*. https://www.bra.se/download/18.cba82f7130f475a2f180006250/1371914721803/2008_24_sexuell_manniskohandel.pdf [dostęp: 20.10.2019].

Brown C.S.D. (2015). *Investigating and Prosecuting Cyber Crime: Forensic Dependencies and Barriers to Justice*. „International Journal of Cyber Criminology" 9(1), s. 64–74. https://cybercrimejournal.com/pdf/Brown2015vol9issue1.pdf [dostęp: 30.07.2017].

Bruckert C., Law T. (2013). *Beyond Pimps, Procurers and Parasites: Mapping Third Parties in the Incall/Outcall Sex Industry*. Ottawa: Rethinking Management in the Adult and Sex Industry Project.

Campbell J.L., Lindberg L.N. (1990). *Property Rights and the Organization of Economic Activity by the State*. „American Sociological Review" 55(5), s. 634–647.

Caspi A., McClay J., Moffitt T.E., Mill J., Martin J., Craig I.W., Taylor A., Poulton R. (2002). *Role of Genotype in the Cycle of Violence in Maltreated Children*. „Science" 297(5582), s. 851–854. DOI: 10.1126/science.1072290.

Cates J.A. (1989). *Adolescent Male Prostitution by Choice*. „Child and Adolescent Social Work Journal" 6(2), s. 151–156.

CDC. (b.d.). *Child Abuse and Neglect: Prevention Strategies*. https://www.cdc.gov/violenceprevention/childmaltreatment/prevention.html [dostęp: 28.07.2021].

Chapuis A. (2016). *Touring the Immoral: Affective Geographies of Visitors to the Amsterdam Red-Light District*. „Urban Studies" 54(3), s. 616–632.

Cheng L., de Die L., de Kroon E. (2011). *Just Business? The Unknown World of Male Prostitution in the Netherlands Humanity in Action Netherlands*. http://www.humanityinaction.org/knowledgebase/369-just-business-the-unknown-world-of-male-prostitution-in-the-netherlands [dostęp: 02.08.2021].

Chivers M.L., Rieger G., Latty E., Bailey J.M. (2004). *A Sex Difference in the Specificity of Sexual Arousal*. „Psychological Science" 15(11), s. 736–744.

Cho S.-Y., Dreher A., Neumayer E. (2013). *Does Legalized Prostitution Increase Human Trafficking?* „World Development" 41(1), s. 67–82.

Collins A., Judge G. (2010). *Differential Enforcement across Police Jurisdictions and Client Demand in Paid Sex Markets*. „European Journal of Law and Economics" 29(1), s. 43–55.

CoMensha. (b.d.). *Nieuwe campagne Meld Misdaad Anoniem. CoMensha – Mensenhandel in beeld*. https://www.comensha.nl/artikel/detail/nieuwe-campagne-meld-misdaad-anoniem [dostęp: 09.08.2018].

Conseil fédéral. (2015). *Prostitution et traite d'êtres humains à des fins d'exploitation sexuelle. Rapport du Conseil fédéral en réponse aux postulats 12.4162 Streiff-Feller, 13.3332 Caroni, 13.4033 Feri et 13.4045 Fehr*, 05.06.2015.

Council of the Baltic Sea States. (2016). *Human Trafficking. Baltic Sea Region Round-Up 2016*, listopad 2016. http://lft.ee/admin/upload/files/Human-Trafficking-Baltic-Sea-Region-Round-Up-2016.pdf/ [dostęp: 30.11.2016].

Critical Theory and Prevention: Implications for Social Work Interventions. (2004). http://www2.udec.cl/~ssrevi/numero6/Ariculos/Critical_theory_and_prevention.pdf [dostęp: 27.07.2021].

Cunningham S., Kendall T.D. (2011). *Prostitution 2.0: The Changing Face of Sex Work*. „Journal of Urban Economics" 69(3), s. 273–287.

Cyr A., deLeon P. (1975). *Comparative Policy Analysis*. „Policy Sciences" 6(4), s. 375–384. https://link.springer.com/article/10.1007/BF00142380 [dostęp: 28.06.2022].

Cyrus N. (2015). *The Concept of Demand in Relation to Trafficking in Human Beings: A Review of Debates since the Late 19th Century*. DemandAT Working Paper nr 2.

Cyrus N., Vogel D. (2015). *Demand Arguments in Debates on Trafficking in Human Beings: Using an Historical and Economic Approach to Achieve Conceptual Clarification*. DemandAT Working Paper nr 1.

Daalder A.L. (2007). *Prostitutie in Nederland na opheffing van het bordeelverbod*. Den Haag: Boom Juridische Uitgevers; WODC.

Daalder A.L. (2015a). *Prostitutie in Nederland anno 2014*. Den Haag: WODC.

Daalder A.L. (2015b). *Prostitution in the Netherlands in 2014*. https://www.government.nl/documents/reports/2015/06/01/prostitution-in-the-netherlands-in-2014 [dostęp: 02.11.2019].

Dahlborg K., Hulusjö A. (2010). *Uppsökande arbete av prostitutionsgruppen: FoU-rapport*. Göteborg: Göteborg stad, Väst/GR.

Dandurand Y. (2017). *Human Trafficking and Police Governance*. „Police Practice and Research" 18(3), s. 322–336. DOI: 10.1080/15614263.2017.1291599.

Danna D. (2012). *Client-Only Criminalization in the City of Stockholm: A Local Research on the Application of the "Swedish Model" of Prostitution Policy*. „Sexuality Research and Social Policy" 9(1), s. 80–93.

Davies J. (2009). *'My Name is Not Natasha': How Albanian Women in France Use Trafficking to Overcome Social Exclusion (1998–2001)*. Amsterdam: Amsterdam University Press.

Davis N.J. (2000). *From Victims to Survivors: Working with Recovering Street Prostitutes*, [w:] R. Weitzer (red.), *Sex for Sale: Prostitution, Pornography, and the Sex Industry*, New York: Routledge, s. 139–157.

De escortbranche: toezicht, handhaving en naleving. (2016). Groningen: Rijksuniversiteit Groningen/Pro Facto.

de Marneffe P. (2010). *Liberalism and Prostitution*. New York: Oxford University Press.

De Rode Draad. (2008). *Een vergeten groep of Thaise vrouwen in (erotische) salons in Nederland*. Amsterdam: Stichting De Rode Draad.

Decuyper X. (2018). *How Does a Blockchain Work*. https://www.savjee.be/videos/simply-explained/how-does-a-blockchain-work/ [dostęp: 12.07.2018].

Dekker H., Tap R., Homburg G. (2006). *Evaluatie opheffing bordeelverbod: de sociale positie van prostituees*. Amsterdam: Regioplan.

Demko D. (2010). *Die Strafbarkeit der Freier von Zwangsprostituierten – gangbarerer Weg oder Irrweg im Kampf gegen Zwangsprostitution?* „Schweizerische Zeitschrift für Strafrecht" 3/2010, s. 279–296.

Dempsey M.M. (2010). *Sex Trafficking and Criminalization: In Defense of Feminist Abolitionism*. „University of Pennsylvania Law Review" 158(6), s. 1729–1778.

Derenčinović D. (2004). *Uvod u kriminologiju i socijalnu patologiju s osnovama kaznenog prava*. Zagreb: Pravni fakultet u Zagrebu.

DESIrE Project. (2017a). *Deliverable 1.1: Working Paper: A Holistic Approach to Conceptualising Demand for Sexual Services*, maj 2017. https://researchportal.vub.be/en/activities/project-desire-working-paper-a-holistic-approach-to-conceptualisi [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2017b). *Deliverable 1.2: Working Paper: Towards a Comprehensive Definition of Sexual Exploitation Beyond the Context of Human Trafficking*, maj 2017. https://researchportal.vub.be/en/activities/working-paper-towards-a-comprehensive-definition-of-sexual-exploi [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2017c). *Deliverable 1.4: Report on Demand for Sexual Services that Can Fuel Sexual Exploitation in the Context of Human Trafficking*, czerwiec 2017. https://researchportal.vub.be/en/activities/project-desire-report-on-demand-for-sexual-services-that-can-fuel [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2017d). *Deliverable 2.1: Video on the Differences in Sex Work Legislations*, listopad 2017. https://researchportal.vub.be/en/publications/deliverable-21-video-on-the-differences-in-sex-work-legislations [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2017e). *Deliverable 2.3: Report on Legal and Regulatory Approaches Towards Sex Work in Four EU-Countries*, październik 2017. https://researchportal.vub.be/en/activities/project-desire-report-on-legal-and-regulatory-approaches-towards- [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2017f). *Deliverable 2.4: Summary of Validation Workshop, Tilburg, 17 October 2017*. https://researchportal.vub.be/en/activities/validation-workshop-desire-project-tilburg-17-october-2017-event [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2017g). *DESIrE Explanatory Note*, listopad 2017.

DESIrE Project. (2017h). *Summary of the Workshop Organised in Warsaw on 13 June 2017*. https://researchportal.vub.be/en/activities/desire-workshop-in-warsaw-event [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2018a). *Deliverable 3.2: Understanding Demand for Sexual Services, Human Trafficking for Sexual Exploitation and Existing Law and Policies in Three European Countries (Croatia, The Netherlands and Poland)*, grudzień 2018. https://researchportal.vub.be/en/publications/desire-deliverable-32-understanding-demand-for-sexual-services-hu [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2018b). *Deliverable 3.3: Summary of Validation Workshop, Zagreb, 19 June 2018*. https://researchportal.vub.be/en/publications/deliverable-33-summary-of-workshop [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2018c). *Deliverable 4.2: Briefing Paper on the Use of Technology to Combat Trafficking in Human Beings*, wrzesień 2018. https://researchportal.vub.be/en/publications/deliverable-42-briefing-paper-on-the-use-of-technology-to-combat- [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2018d). *Deliverable 4.3: Briefing Paper on Non-Legislative Measures that Can Discourage and Reduce the Demand that Fosters Sexual Exploitation Related to Trafficking in Human Beings*, wrzesień 2018. https://researchportal.vub.be/en/publications/desire-deliverable-43-briefing-paper-on-non-legislative-measures- [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2018e). *Deliverable 4.4: Video Involving Buyers of Sexual Services in Fighting Sexual Exploitation*, październik 2018. https://researchportal.vub.be/en/publications/deliverable-44-video-involving-buyers-of-sexual-services-in-fight [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2018f). *Empowering Public Authorities in the Technological Fight Against Human Trafficking*, październik 2018. https://researchportal.vub.be/en/publications/empowering-public-authorities-in-the-technological-fight-against--2 [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2018g). *Providing Direct Field Assistance: Programs for Sex Workers in Croatia*, maj 2018. https://researchportal.vub.be/en/activities/project-desire-providing-direct-field-assistance-programs-for-sex [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2018h). *Report on the Legal and Regulatory Approaches Towards Sex Work in Four EU-Countries*, czerwiec 2018. https://researchportal.vub.be/en/projects/desire [dostęp: 21.12.2022].

DESIrE Project. (2019). *Deliverable 5.1: Handbook on Demand in the Context of Human Trafficking for Sexual Exploitation*, styczeń 2019. https://researchportal.vub.be/en/publications/desire-deliverable-51-handbook-on-demand-in-the-context-of-human- [dostęp: 21.12.2022].

Di Nicola A., Cauduro A., Lombardi M., Ruspini P. (2009). *Prostitution and Human Trafficking: Focus on Clients*. New York: Springer Science.

Ditmore M. (2011). *Prostitution and Sex Work*. Santa Barbara, CA: ABC-CLIO.

Ditmore M., Wijers M. (2003). *The Negotiations on the UN Protocol on Trafficking in Persons*. „Nemesis" 19(4), s. 79–88.

Dobash R.E., Dobash R.P. (1998). *Rethinking Violence against Women*. Thousand Oaks, CA: SAGE Publications.

Dodillet S., Östergren P. (2011). *The Swedish Sex Purchase Act: Claimed Success and Documented Effects*. International Workshop: Decriminalizing Prostitution and Beyond: Practical Experiences and Challenges, The Hague.

Državno odvjetništvo Republike Hrvatske. (2017). *Izvješće Državnog odvjetništva Republike Hrvatske za 2016. godinu*. https://dorh.hr/sites/default/files/dokumenti/2017-05/izvjesce-dorh-za-2016.pdf [dostęp: 27.10.2017].

Dubnick M.J., Bardes B.A. (1983). *Thinking About Public Policy: A Problem-Solving Approach*. New York: Wiley.

Durchslag R., Goswami S. (2008). *Deconstructing the Demand for Prostitution: Preliminary Insights from Interviews with Chicago Men Who Purchase Sex*. Chicago: Chicago Alliance Against Sexual Exploitation.

Dużyńska D. (2015). *Go-Go club*. Gdynia: Novae Res.

Dynes W.R. (red.). (1990). *Encyclopedia of Homosexuality*, t. 2. Abingdon: Routledge.

Ekberg G. (2004). *The Swedish Law that Prohibits the Purchase of Sexual Services: Best Practices for Prevention of Prostitution and Trafficking in Human Beings*. „Violence Against Women" 10(10), s. 1187–1218.

Ellison G., Weitzer R. (2016). *The Dynamics of Male and Female Street Prostitution in Manchester, England*. „Men and Masculinities" 20(2). DOI: 10.1177/1097184X15625318.

ESCAP. (2000). *Sexually Abused and Sexually Exploited Children and Youth in the Greater Mekong Subregion: A Qualitative Assessment of Their Health Needs and Available Services. ST/ESCAP/2045*. New York: United Nations.

EUCPN. (2015). *Toolbox 6: Trafficking in Human Beings within the EU Policies & Practices*. https://eucpn.org/sites/default/files/document/files/toolbox_vi_final_version.pdf [dostęp: 28.07.2021].

European Commission. (2016). *Study on Comprehensive Policy Review of Anti-Trafficking Projects Funded by the European Commission*. HOME/2014/ISFP/PR/THBX/0052.

European Network Against Trafficking in Women for Sexual Exploitation. (b.d.). *Implementing Gender Equality Principles to Combat Trafficking and to Prevent Sexual Exploitation of Women and Children*.

Europol. (2014). *Intelligence Notification: Trafficking in Human Beings and the Internet*, październik 2014.

Farid H. (2018). *Reining in Abuses Online*. „Technology and Innovation" 19, s. 593–599.
FCSS. (2005). *The Promise of Prevention: Does It Deliver? A Discussion Paper Prepared for Edmonton Community Services Advisory Board*. https://fcssaa.org/wp-content/uploads/2022/10/FCSS-101-All-Modules-2021.pdf [dostęp: 27.07.2021].
Flegar S., Bogeljić R., Merdanović H. (2017). *Studenti i prostitucija: Danju uče, noću zarađuju 3000 kuna*. „Express", 6.05.2017. https://www.express.hr/life/studenti-i-prostitucija-danju-uce-nocu-zaraduju-3000-kuna-1584 [dostęp: 30.07.2017].
Flight S., Hulshof P., van Soomeren P., Soorsma P. (2006). *Evaluatie opheffing bordeelverbod: gemeentelijk beleid*. Amsterdam: DSP-groep/WODC.
Fligstein N. (2001). *The Architecture of Markets: An Economic Sociology of Twenty-First Century Capitalist Societies*. Princeton: Princeton University Press.
Flowers R.B. (1998). *The Prostitution of Women and Girls*. Jefferson, NC: McFarland & Company.
Fortson B.L., Klevens J., Merrick M.T., Gilbert L.K., Alexander S.P. (2016). *Preventing Child Abuse and Neglect: A Technical Package for Policy, Norm, and Programmatic Activities*. Atlanta, GA: National Center for Injury Prevention and Control, Centers for Disease Control and Prevention. https://www.cdc.gov/violenceprevention/pdf/CAN-Prevention-Technical-Package.pdf [dostęp: 28.07.2021].
Friesendorf C. (2009). *Strategies Against Human Trafficking: The Role of the Security Sector*. Vienna: National Defence Academy and Austrian Ministry of Defence and Sports; Geneva Centre for the Democratic Control of Armed Forces.
Funke M. (2013). *Han köper sex på thaisalonger*. „Sydsvenskan", 18.08.2013. https://www.sydsvenskan.se/2013-08-18/han-koper-sex-pa-thaisalonger [dostęp: 16.11.2019].
Gailey J.A., Prohaska A. (2011). *Power and Gender Negotiations during Interviews with Men about Sex and Sexually Degrading Practices*. „Qualitative Research" 11(4), s. 365–380.
Gajda K. (2013). *Świat Dominy*. http://czerwonyobcas.pl/2013/03/28/swiat-dominy/ [dostęp: 08.11.2019].
Galerianki wstrząsnęły Polską. (2010). „Wprost". https://www.wprost.pl/188745/Galerianki-wstrzasnely-Polska [dostęp: 08.11.2019].
Gardian R. (2010). *Zjawisko sponsoringu jako forma prostytucji kobiecej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls".
Gardian-Miałkowska R. (2012). *Sponsorowana prostytucja w środowisku akademickim*. „Prace Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji" 20, s. 291–304.
Gemeente Amsterdam. (2013). *Sex Work in Amsterdam*. https://www.amsterdam.nl/publish/pages/869741/information_booklet_sex_worker.pdf [dostęp: 28.06.2022].
Gemme R. (1993). *Prostitution: A Legal, Criminological and Sexological Perspective*. „Canadian Journal of Human Sexuality" 2(4), s. 227–237.
Gerassi L. (2015). *From Exploitation to Industry: Definitions, Risks, and Consequences of Domestic Sexual Exploitation and Sex Work Among Women and Girls*. „Journal of Human Behavior in the Social Environment" 25(6), s. 591–605. DOI: 10.1080/10911359.2014.991055.
Gerry F., Muraszkiewicz J., Vavoula N. (2016). *The Role of Technology in the Fight against Human Trafficking: Reflections on Privacy and Data Protection Concerns*. „Computer Law and Security Review" 32(2), s. 205–217.
Global Hand. (b.d.). *MTV EXIT Foundation (End Exploitation and Trafficking)*. https://www.globalhand.org/en/browse/global_issues/24/all/organisation/38584 [dostęp: 06.08.2018].
Goldwill O. (2015). *Inside a Lesbian Escort Agency*. „The Telegraph", 03.08.2015. http://www.telegraph.co.uk/women/sex/11780276/Lesbian-escort-agency-How-it-works.html [dostęp: 02.08.2021].

Gonser K.S. (2016). *Selling Sex in Sweden: An Analysis of Discourses about Sex Workers and their Human Rights*. Uniwersytet w Göteborgu. https://gupea.ub.gu.se/bitstream/2077/50269/1/gupea_2077_50269_1.pdf [dostęp: 08.11.2019].

Goraj J. (2012). *The Influence of Media on Society's Perception of Prostitution. Critical Discourse Analysis of the Dutch Media on Prostitution in the Years 2011, 2009 and 2000*. Praca magisterska, Uniwersytet w Lejdzie.

Green S. (2016). *What Counts as Prostitution?* „Bergen Journal of Criminal Law and Criminal Justice" 4(1), s. 184–202.

Greene J.M., Ennett S.T., Ringwalt C.L. (1999). *Prevalence and Correlates of Survival Sex among Runaway and Homeless Youth*. „American Journal of Public Health" 89(9), s. 1406–1409.

Greenfield R. (2018). *ConsenSys Blockchain for Social Impact*, 01.10.2018. https://uniteideas.spigit.com/blockchain4humanity/Page/ViewIdea?ideaid=374 [dostęp: 13.10.2018].

GRETA. (2013). *Report concerning the Implementation of the Council of Europe Convention on Action against Trafficking in Human Beings by Poland*. GRETA(2013)6.

GRETA. (2014). *Report concerning the Implementation of the Council of Europe Convention on Action against Trafficking in Human Beings by Sweden*. GRETA(2014)11.

GRETA. (2015a). *Report concerning the Implementation of the Council of Europe Convention on Action against Trafficking in Human Beings by Croatia*. GRETA(2015)33.

GRETA. (2015b). *Report concerning the Implementation of the Council of Europe Convention on Action against Trafficking in Human Beings by Germany*. GRETA(2015)10.

GRETA. (2015c). *Report concerning the Implementation of the Council of Europe Convention on Action against Trafficking in Human Beings by Switzerland*. GRETA(2015)18.

GRETA. (2016). *Report concerning the Implementation of the Council of Europe Convention on Action against Trafficking in Human Beings by the United Kingdom*. GRETA(2016)21.

Hällås B. (2014). *Mapping of the Swedish Internet Sex Market: Part 3*. „Real Stars", 15.12.2014. http://realstars.eu/en/kartlaggning-av-den-svenska-sexkopsmarknaden-del-3/ [dostęp: 01.11.2019].

Ham J. (2011). *Moving Beyond 'Supply and Demand' Catchphrases: Assessing the Uses and Limitations of Demand-Based Approaches in Anti-Trafficking*. Bangkok: Global Alliance Against Traffic in Women.

Harcourt C., Donovan B. (2005). *The Many Faces of Sex Work*. „Sexually Transmitted Infections" 81(3), s. 201–206. https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC1744977/ [dostęp: 08.11.2019].

Hausner J. (2007). *Polityka a polityka publiczna*. „Zarządzanie Publiczne" 1, s. 43–60. http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-9c7365cd-4db4-4082-8b51-3cd-c070f5869/c/zp01-3.pdf [dostęp: 08.11.2019].

Hayden S. (2015). *'Save Our Windows!': Amsterdam's Plan for the Red Light District Pisses Off Sex Workers*. „Vice", 10.04.2015. https://news.vice.com/article/save-our-windows-amsterdams-plan-for-the-red-light-district-pisses-off-sex-workers [dostęp: 30.07.2017].

Hill J.L. (1994). *Exploitation*. „Cornell Law Review" 79(3), s. 631–699.

Hill M.J. (2005). *The Public Policy Process*. Harlow: Pearson.

Hina. (2017). *Prostitutke u Hrvatskoj žele bolji odnos s policijom*. „Index", 22.05.2017. http://www.index.hr/vijesti/clanak/prostitutke-u-hrvatskoj-zele-bolji-odnos-s-policijom/971913.aspx [dostęp: 30.07.2017].

Hodal K. (2018). *Anti-Slavery App Will Help Users Spot Potential Victims of Labour Exploitation*. „The Guardian", 30.07.2018.

Hofstrand D. (2007). *Demand*. https://www.extension.iastate.edu/agdm/wholefarm/html/c5-204.html [dostęp: 30.07.2017].

Holmström C. (2008a). *Hur talar vi om prostitution? Inte en form av prostitution utan många*. „NIKK magasin" 2/2008, s. 12–13.

Holmström C. (2008b). *Prostitution och människohandel för sexuella ändamål i Sverige, omfattning, förekomst och kunskapsproduktion*, [w:] C. Holmström, M.-L. Skilbrei (red.), *Prostitution i Norden. Forskningsrapport*. Köpenhamn: Nordiska ministerrådet.

Holmström C., Skilbrei M.-L. (2008). *Nordiska prostitutionsmarknader i förändring: en inledning*, [w:] C. Holmström, M.-L. Skilbrei (red.), *Prostitution i Norden. Forskningsrapport*. Köpenhamn: Nordiska ministerrådet, s. 9–38.

Hubbard P., Collins A., Gorman-Murray A. (2016). *Introduction: Sex, Consumption and Commerce in the Contemporary City*. „Urban Studies" 54(3). DOI: 10.1177/0042098016682685.

Hughes D.M. (2004). *Best Practices to Address the Demand Side of Sex Trafficking*. University of Rhode Island.

Hughes D.M. (2005). *The Demand for Victims of Sex Trafficking*. University of Rhode Island.

Hughes D.M., Roche C.M. (1999). *Making the Harm Visible: Global Sexual Exploitation of Women and Girls – Speaking Out and Providing Services*. Kingston, RI: Coalition Against Trafficking in Women.

Huschke S., Schubotz D. (2016). *Commercial Sex, Clients, and Christian Morals: Paying for Sex in Ireland*. „Sexualities" 19(7), s. 869–887.

ICAT. (2014). *Preventing Trafficking in Persons by Addressing Demand*. https://icat.un.org/sites/g/files/tmzbdl461/files/publications/preventing_trafficking_in_persons_by_addressing_demand_2014.pdf [dostęp: 30.07.2017].

IHRLG. (2002). *The Annotated Guide to the Complete UN Trafficking Protocol*. https://documentation.lastradainternational.org/lsidocs/UN%20Trafficking%20Protocol_Ann%20Jordan.pdf [dostęp: 30.07.2017].

ILO. (1982). *Resolutions Concerning Statistics of the Economically Active Population, Employment, Unemployment and Underemployment, Adopted by the 13th International Conference of Labour Statisticians*, październik 1982.

Imieliński K. (1990). *Manowce seksu: prostytucja*. Łódź: Res Polona.

Ioannou M., Oostinga M.S.D. (2015). *An Empirical Framework of Control Methods of Victims of Human Trafficking for Sexual Exploitation*. „Global Crime" 16(1), s. 34–49. DOI: 10.1080/17440572.2014.979915

IOM Ireland. (b.d.). *Counter-Trafficking*. http://iomireland.ie/what-do-we-do/counter-trafficking/ [dostęp: 28.06.2022].

Izdebski Z. (2012). *Seksualność Polaków na początku XXI wieku: studium badawcze*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jakobsson N., Kotsadam A. (2013). *The Law and Economics of International Sex Slavery: Prostitution Laws and Trafficking for Sexual Exploitation*. „European Journal of Law and Economics" 35, s. 87–107.

Jansson D. Borg. (2014). *Modern Slavery: A Comparative Study of the Definition of Trafficking in Persons*. Leiden: Brill.

Jeffrey L.A., MacDonald G. (2006). *"It's the Money, Honey": The Economy of Sex Work in the Maritimes*. „Canadian Review of Sociology" 43(3), s. 313–327.

Jones A. (2016). *"I Get Paid to Have Orgasms": Adult Webcam Models' Negotiation of Pleasure and Danger*. „Signs: Journal of Women in Culture and Society" 42(1), s. 227–256.

Jonsson L.S., Bladh M., Priebe G., Svedin C.G. (2015). *Online Sexual Behaviours among Swedish Youth: Associations to Background Factors, Behaviours and Abuse*. „European Child & Adolescent Psychiatry" 24(10), s. 1245–1260.

Jonsson L.S., Priebe G., Bladh M., Svedin C.G. (2014). *Voluntary Sexual Exposure Online among Swedish Youth – Social Background, Internet Behavior and Psychosocial Health*. „Computers in Human Behavior" 30, s. 181–190.

Jonsson L.S., Svedin C.G., Hydén M. (2014). *"Without the Internet, I Never Would Have Sold Sex": Young Women Selling Sex Online*. „Cyberpsychology: Journal of Psychosocial Research on Cyberspace" 8(1).

Jordan A. (2012). *The Swedish Law to Criminalize Clients. A Failed Experiment in Social Engineering*, Issue Paper 4, kwiecień 2012. https://www.nswp.org/sites/default/files/Issue-Paper-4%5B1%5D_0.pdf [dostęp: 30.10.2016].

Jordan J., Patel B., Rapp L. (2013). *Domestic Minor Sex Trafficking: A Social Work Perspective on Misidentification, Victims, Buyers, Traffickers, Treatment, and Reform of Current Practice*. „Journal of Human Behavior in the Social Environment" 23(3), s. 356–369. DOI: 10.1080/10911359.2013.764198.

Joseph L.J., Black P. (2012). *Who's the Man? Fragile Masculinities, Consumer Masculinities, and the Profiles of Sex Work Clients*. „Men and Masculinities" 15(5), s. 486–506.

Jovović I. (2014). *Priručnik za provođenje vanjskog rada u populaciji seksualnih radnica/ka i njihovih klijenata*. Zagreb: Udruga za unapređenje kvalitete življenja LET.

Jütter J. (2008). *Ekskluzywne call-girl*. „Der Spiegel", przedruk w tygodniku „Polityka", 31.03.2008. https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/250176,1,ekskluzywne-call-girl.read [dostęp: 08.11.2019].

Kaime-Atterhög W. (1996). *Street Children and Prostitution: The Situation in Kenya*. „NU-News on Health Care in Developing Countries" 10(2), s. 27–32.

Kaime-Atterhög W. (2012). *From Children of the Garbage Bins to Citizens: A Reflexive Ethnographic Study on the Care of "Street Children"*. Uppsala: Uppsala University.

Kaime-Atterhög W. (2017a). *Conceptualising Sexual Exploitation in the Context of Trafficking to and within Europe: The Paradox of Choice in a Global Context*. Artykuł niepublikowany.

Kaime-Atterhög W. (2017b). *HOPE Methodology Brief 1 – Phase 1: Identify Stakeholders*.

Kaime-Atterhög W. (2017c). *HOPE Methodology Brief 2 – Phase 2: Meet, Engage and Connect Stakeholders*.

Kaime-Atterhög W. (2017d). *HOPE Methodology Brief 3 – Phase 2: Meet, Engage and Connect Stakeholders*.

Kaime-Atterhög W. (2018). *HOPE Methodology Brief 4 – Understand the Context and Define the Problem*.

Kaime-Atterhög W., von Friedrichs Y. (2017). *The House of Plenty – A Social Innovation Model*. „Emerald Emerging Markets Case Studies" 7(3), s. 1–24. DOI: 10.1108/EEMCS-03-2016-0041.

Kalayaan. (1999). *Community Action against Sex Trafficking: A Trainers Manual*. Quezon City: Kalayaan.

Kelly L. (1996). *Pedophiles and the Cycle of Abuse*. „Women in Action" 3, s. 69–76.

Kessler M., Goldston S., Joffe J. (1992). *The Present and Future of Prevention: In Honor of George W. Albee*. „Mental Health Law & Policy Faculty Publications" 628, s. 3–32.

Kinsey A.C., Pomeroy W.B., Martin C.E., Gebhard P.H. (1953). *Sexual Behavior in the Human Female*. Philadelphia: Saunders.

Kjellgren C., Priebe G., Svedin C.G. (2012). *Utvärdering av samtalsbehandling med säljare av sexuella tjänster. Delrapport 5 ur Prostitutionen i Sverige*. Linköping: Linköping University Electronic Press.

Klamberg M. (2008). *Public Prosecutor (on behalf of Behram (Hussein) and others) v Arklöf (Jackie)*, [w:] A. Nollkaemper, E. de Wet (red.), *Oxford Reports on International Law*. Oxford: Oxford University Press.

Klonowska K. (2016). *Sponsoring seksualny – ocena binarna zjawiska*. „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja" 30, s. 39–52. http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-a203a84a-0d98-4e7b-80ec-a19035f5ce78 [dostęp: 08.11.2019].

Kolarec Đ. (red.). (2007). *Uzroci prostitucije i trgovanja ženama: rasprave u Hrvatskoj i u svijetu*. Zagreb: Centar za žene žrtve rata Rosa.

Komisja Europejska. (2012). *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Strategia UE na rzecz wyeliminowania handlu ludźmi na lata 2012–2016*, 19.06.2012. COM(2012) 286 final.

Komisja Europejska. (2016). *Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady oceniające wpływ istniejących przepisów krajowych, na mocy których korzystanie z usług stanowiących formę wyzysku ofiar handlu ludźmi uznaje się za przestępstwo, na zapobieganie handlowi ludźmi, zgodnie z art. 23 ust. 2 dyrektywy 2011/36/UE*. COM(2016) 719 final.

Komisja Europejska. (2021). *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Strategia UE w zakresie zwalczania handlu ludźmi na lata 2021–2025*, 14.04.2021. COM(2021) 171 final.

Kowalski J.K. (2017a). *GUS oszacował dochody sutenerów. Prostytutki przegrywają z pornografią w internecie*. „Forsal". https://forsal.pl/artykuly/1069156,gus-oszacowal-dochody-sutenerow-prostytutki-przegrywaja-z-pornografia-w-internecie.html [dostęp: 20.12.2022].

Kowalski J.K. (2017b). *Szara strefa polskiej gospodarki: prostytucja przegrywa z internetem*. „Dziennik Gazeta Prawna", 6.09.2017. http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/1069064,szara-strefa-polskiej-gospodarki-prostytucja-przegrywa-z-Internetem.html [dostęp: 07.11.2019].

Krawczyk D. (2017). *Moje ciało, mój wybór? Tak, dlatego pracuję na czacie erotycznym*. „Krytyka Polityczna", 02.03.2017. http://krytykapolityczna.pl/kraj/moje-cialo-moj-wybor-tak-dlatego-pracuje-na-czacie-erotycznym/ [dostęp: 07.11.2019].

KSMM Steering Committee. (2012). *National Action Plan to Fight Human Trafficking 2012–2014*, 01.10.2012.

Kuosmanen J. (2008). *Tio år med lagen: om förhållningssätt till och erfarenheter av prostitution i Sverige*, [w:] C. Holmström, M.-L. Skilbrei (red.), *Prostitution i Norden. Forskningsrapport*. Köpenhamn: Nordiska ministerrådet, s. 357–381.

Landelijk Centrum Hygiëne en Veiligheid. (2016). *Hygiënerichtlijn voor seksbedrijven, December 2013 – met wijzigingen d.d. april 2014 en maart 2016*. https://www.soaaids.nl/files/2020-03/hygienerichtlijnen-seksbedrijven---dec-2013-met-wijzigingen-april-2014-en-maart-2016.pdf [dostęp: 27.10.2017].

Larsdotter S., Jonsson J., Gäredal M. (2011). *Osynliga synliga aktörer: HBT-personer med erfarenhet av att sälja och/eller köpa sexuella tjänster*. Stockholm: RSFL.

Lasocik Z., Boćko P., Buchowska S., Rekosz-Cebula E., Rosińska A., Szmulew-Ziółkowska A., Wieczorek Ł. (2015). *Filling the Gaps in the System of Combating Human Trafficking in Poland. Research Report*. Warsaw: Human Trafficking Studies Center of the University of Warsaw.

Last J.M. (b.d.). *A Dictionary of Epidemiology*, http://www.ump.edu.pl/files/8_483_epidemiology_and_prevention.pdf [dostęp: 27.07.2021].

Latonero M. (2012). *The Rise of Mobile and the Diffusion of Technology-Facilitated Trafficking* (Research Series on Technology and Human Trafficking). Los Angeles, CA: Centre on Communication Leadership and Policy, University of South California.

Law B. (2014). *The Women Who Hire Male Escorts*. „The Sydney Morning Herald", 01.02.2014, https://www.smh.com.au/lifestyle/life-and-relationships/the-women-who-hire-male-escorts-20140203-31wtv.html [dostęp: 02.08.2021].

Lee-Gonyea J.A., Castle T., Gonyea N.E. (2009). *Laid to Order: Male Escorts Advertising on the Internet*. „Deviant Behavior" 30(4), s. 321–348.

Legardinier C. (2016). *Prostitution en Suisse: grand malaise et petit bricolage*. http://www.prostitutionetsociete.fr/politiques-publiques/legislations-nationales/article/prostitution-en-suisse-grand-malaise-et-petit-bricolage [dostęp: 30.10.2016].

Leichtentritt R.D., Arad B.D. (2005). *Young Male Street Workers: Life Histories and Current Experiences*. „British Journal of Social Work" 35(4), s. 483–509.

Lerner D., Lasswell H.D. (red.). (1951). *The Policy Sciences: Recent Development in Scope and Method*. Stanford: Stanford University Press.

Less 'Enticing' Warsaw: A Miniskirt Ban in Poland? (2007). „Spiegel International", 09.05.2007. http://www.spiegel.de/international/europe/less-enticing-warsaw-a-miniskirt-ban-in-poland-a-481907.html [dostęp: 11.10.2017].

Leśnicka A. (2009). *Cyberseks w polskim Internecie – ankieta dla użytkowników chatów erotycznych*. „Seksuologia Polska" 7(1), s. 9–14. https://journals.viamedica.pl/seksuologia_polska/article/view/33581 [dostęp: 08.11.2019].

Levy J. (2011). *Impacts of the Swedish Criminalisation of the Purchase of Sex on Sex Workers*. Wystąpienie na British Society of Criminology Annual Conference, Northumbria University, 04.07.2011.

Levy J. (2015). *Criminalizing the Purchase of Sex: Lessons from Sweden*. Abingdon: Routledge.

Levy J., Jakobsson P. (2014). *Sweden's Abolitionist Discourse and Law: Effects on the Dynamics of Swedish Sex Work and on the Lives of Sweden's Sex Workers*. „Criminology & Criminal Justice" 14(5), s. 593–607.

Loewe A. (2016). *BDSM – subkultura seksualna*. „Portal Zdrowia Seksualnego", 09.08.2016. http://portalzdrowiaseksualnego.pl/udane-zycie-erotyczne/bdsm/ [dostęp: 08.11.2019].

Lomas C. (2012). *PhotoDNA Software Trial*. DW, 15.06.2012. https://www.dw.com/en/dutch-test-software-to-combat-online-child-abuse/a-16019381 [dostęp: 26.07.2018].

Lovatt P. (2010). *Sex and Dancing. Shake Your Tail Feathers: Hips, Orgasms and Dancing*. „Psychology Today", 12.03.2010. https://www.psychologytoday.com/us/blog/dance-psychology/201003/sex-and-dancing [dostęp: 08.11.2019].

Lynch M., Cicchetti D. (2002). *Links between Community Violence and the Family System: Evidence from Children's Feelings of Relatedness and Perceptions of Parent Behavior*. „Family Process" 41(3), s. 519–532.

Malloch M., Robertson L., Forbes E. (2017). *Evidence Assessment of the Impacts of the Criminalisation of the Purchase of Sex: A Review*. Edinburgh: The Scottish Government.

Malpani R. (2006). *Legal Aspects of Trafficking for Forced Labour Purposes in Europe*. Geneva: International Labour Organization.

Mankiw N.G. (2014). *Essentials of Economics*. Stamford, CT: Cengage Learning.

Månsson S.A. (2005). *Men's Practices in Prostitution and their Implications for Social Work*, [w:] S.A. Månsson, C. Proveyer Cervantes (red.), *Social Work in Cuba and Sweden: Achievements and Prospects*. Göteborg: Göteborgs Universitet, Department of Social Work, s. 267–279.

Månsson S.A. (2006). *Men's Demand for Prostitutes*. „Sexologies" 15(2), s. 87–92.

Månsson S.A., Söderlind P. (2004). *Sexindustrin på nätet: aktörer, innehåll, relationer och ekonomiska flöden*. Stockholm: Égalité.

Marcus A., Sanson J., Horning A., Thompson E., Curtis R. (2016). *Pimping and Profitability: Testing the Economics of Trafficking in Street Sex Markets in Atlantic City, New Jersey*. „Sociological Perspectives" 59(1), s. 46–65.

Maris C. (2013). *Pornography Is Going On-Line: The Harm Principle in Dutch Law*. „Law, Democracy & Development" 17(1), s. 1–23.

McCabe I., Acree M., O'Mahony F., McCabe J., Kenny J., Twyford J., McGlanaghy E. (2011). *Male Street Prostitution in Dublin: A Psychological Analysis*. „Journal of Homosexuality" 58(8), s. 998–1021.

McCarthy B. (2002). *New Economics of Sociological Criminology*. „Annual Review of Sociology" 28(1), s. 417–442.

McCarthy B., Hagan J. (2005). *Danger and the Decision to Offend*. „Social Forces" 83(3), s. 1065–1096.

McLaughlin P. (2008). *The Ethics of Exploitation*. „Studia Philosophica Estonica" 1(3), s. 5–16.

Mellis M.R., Argiolas A. (1995). *Dopamine and Sexual Behavior*. „Neuroscience and Biobehavioral Reviews" 19(1), s. 19–38.

Merdanović H. (2017). *ZG prostitucija: „Za dan s tajkunima zaradim 1000 eura"*. „Express", 19.08.2007. https://www.express.hr/life/zg-prostitucija-za-dan-s-tajkunima-zaradim-1000-eura-1159# [dostęp: 30.07.2017].

Mérő L. (1998). *Moral Calculations: Game Theory, Logic, and Human Frailty*. New York: Springer.

Michailakis D., Schirmer W. (2014). *Social Work and Social Problems: A Contribution from Systems Theory and Constructionism*. „International Journal of Social Welfare" 23(4), s. 431–442.

Microsoft and NetClean Provide PhotoDNA Technology to Help Law Enforcement Fight Online Child Sexual Exploitation. (2012). http://www.mynewsdesk.com/se/netclean_technologies/pressreleases/microsoft-and-netclean-provide-photodna-technology-to-help-law-enforcement-fight-online-child-sexual-exploitation-743087 [dostęp: 26.07.2018].

Mihaljevic P. (2015). *Sentencing and Imprisonment Practices in Prostitution Cases in Croatia*. Wystąpienie na konferencji „Imprisonment in the Balkans" w Sarajewie, 17–19.09.2015.

Milivojević Antoliš L., Mihajlović P., Štrk D. (2013). *Prostitucija u hrvatskom prekršajnom i kaznenom pravu*. „Policijska Sigurnost" 22(2), s. 284–296.

Miller C.L., Fielden S.J., Tyndall M.W., Zhang R., Gibson K., Shannon K. (2011). *Individual and Structural Vulnerability Among Female Youth Who Exchange Sex for Survival*. „Journal of Adolescent Health" 49(1), s. 36–41. DOI: 10.1016/j.jadohealth.2010.10.003.

Minichiello V., Scott J. (red.). (2014). *Male Sex Work and Society*. New York: Columbia University Press.

Ministarstvo unutarnjih poslova Republike Hrvatske. (2017). *Nove mogućnosti MUP-ove mobilne aplikacije za e-dojave*, 03.08.2017. https://www.mup.hr/novosti/803/nove-mogucnosti-mup-ove-mobilne-aplikacije-za-e-dojave [dostęp: 07.08.2018].

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. (2012). *Informacja o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007–2015 w roku 2011*. https://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/B4DB848CA-9E58805C1257A8500318843/%24File/737.pdf [dostęp: 07.11.2019].

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. (2015). *Społeczna świadomość zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą 2015. Raport z badania*. https://arch.hf.org.pl/upload/Badanie_zagrozen_zwiazanych_z_handlem_ludzmi_2015.pdf [dostęp: 31.10.2016].

Ministry of Justice. (2015). *The Swedish Judicial System*. http://www.government.se/49ec0b/contentassets/9ebb0750780245aeb6d5c13c1ff5cf64/the-swedish-judicial-system.pdf [dostęp: 27.10.2017].

Modly D., Korajlić N. (2002). *Kriminalistički rječnik*. Tešanj: Centar za kulturu i obrazovanje.

Moen E., Alptraum L. (2018). *Feminists Should Support Decriminalizing Sex Work. Here's Why*. https://thenib.com/feminists-should-support-decriminalizing-sex-work-here-s-why/ [dostęp: 28.06.2022].

Monk-Turner E., Turner C.G. (2017). *Thai Massage and Commercial Sex Work: A Phenomenological Study*. „International Journal of Criminal Justice Sciences" 12(1). https://zenodo.org/record/345707#.Xg9C1yhCeUk [dostęp: 08.11.2019].

Monto M.A. (2001). *Prostitution and Fellatio*. „Journal of Sex Research" 38(2), s. 140–145.

Monto M.A., Milrod C. (2014). *Ordinary or Peculiar Men? Comparing the Customers of Prostitutes with a Nationally Representative Sample of Men*. „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology" 58(7), s. 802–820.

Móró L., Simon K., Sárosi P. (2013). *Drug Use Among Sex Workers in Hungary*. „Social Science & Medicine" 93, s. 64–69.

Morrow J.D. (1994). *Game Theory for Political Scientists*. Princeton: Princeton University Press.

Mozgawa M. (red.). (2014). *Prostytucja*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.

Mrvoš Pavić, B. (2007). *Legalizacija prostitucije zeleno svjetlo za zločin*. „H-Alter", 23.06.2007. http://www.h-alter.org/vijesti/legalizacija-prostitucije-zeleno-svjetlo-za-zlocin [dostęp: 30.07.2017].

Mujaj E., Netscher A. (2015a). *Prostitution in Sweden 2014: The Extent and Development of Prostitution in Sweden*. Stockholm: Länsstyrelsen Stockholm.

Mujaj E., Netscher A. (2015b). *Prostitutionen i Sverige 2014: en omfattningskartläggning*. Stockholm: Länsstyrelsen Stockholm. https://nmtsverige.se/sites/default/files/prostitution%20kartlaggning%202014.pdf [dostęp: 01.11.2019].

Munivrana Vajda M., Dragičević Prtenjača M., Maršavelski A. (2016). *Nekažnjavanje žrtava trgovine ljudima u Hrvatskoj – pravni standard kao fikcija ili stvarnost*. „Zbornik Radova Pravnog Fakulteta u Splitu" 53(4), s. 991–1009.

Munro V.E., Della Giusta M. (red.). (2016). *Demanding Sex: Critical Reflections on the Regulation of Prostitution*. London: Routledge.

Musto J.L. (2009). *What's in a Name? Conflations and Contradictions in Contemporary U.S. Discourses of Human Trafficking*. „Women's Studies International Forum" 32(4), s. 281–287. DOI: 10.1016/j.wsif.2009.05.016.

Myślińska D. (2014). *Społeczne i indywidualne oblicza prostytucji*. „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość" 11, s. 309–323. Dostęp online: http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-92a3fee2-db2a-4650-9d92-8a353d83fccb [dostęp: 22.09.2019].

Nationaal Rapporteur Mensenhandel en Seksueel Geweld tegen Kinderen. (2015a). *De klant erbij: De strafbaarstelling van seks met 16- en 17-jarigen tegen betaling*. Den Haag: Nationaal Rapporteur.

Nationaal Rapporteur Mensenhandel en Seksueel Geweld tegen Kinderen. (2015b). *Mensenhandel in en uit beeld: update cijfers mogelijke slachtoffers 2010–2014*. Den Haag: Nationaal Rapporteur.

Nationaal Rapporteur Mensenhandel en Seksueel Geweld tegen Kinderen. (2015c). *Mensenhandel: naar een kindgericht beschermingssysteem voor alleenstaande minderjarige vreemdelingen*. Den Haag: Nationaal Rapporteur.

Nationaal Rapporteur Mensenhandel en Seksueel Geweld tegen Kinderen. (2016a). *Monitor mensenhandel: cijfers mogelijke slachtoffers 2011–2015*. Den Haag: Nationaal Rapporteur.

Nationaal Rapporteur Mensenhandel en Seksueel Geweld tegen Kinderen. (2016b). *Prostitutie en mensenhandel*. Den Haag: Nationaal Rapporteur.

Nationaal Rapporteur Mensenhandel en Seksueel Geweld tegen Kinderen. (2016c). *Zicht op kwetsbaarheid. Een verkennend onderzoek naar de kwetsbaarheid van kinderen voor mensenhandel*. Den Haag: Nationaal Rapporteur.

National Rapporteur on Trafficking in Human Beings. (2012). *Trafficking in Human Beings. Case Law on Trafficking in Human Beings 2009–2012. An Analysis*. The Hague: BNRM

Netherlands Forensic Institute. (2012). *NFI Tests PhotoDNA by Microsoft*, 03.05.2012. https://www.forensicinstitute.nl/news/news/2012/05/03/nfi-tests-photodna-by-microsoft [dostęp: 26.07.2018].

Neumann J., Morgenstern O. (1944). *Theory of Games and Economic Behavior*. Princeton: Princeton University Press.

Newton P.J., Mulcahy T.M., Martin S.E. (2014). *Finding Victims of Human Trafficking*. https://www.ncjrs.gov/pdffiles1/nij/grants/224393.pdf [dostęp: 30.07.2017].

NHTTAC. (2018). *Adult Human Trafficking Screening Tool and Guide: A Guide for Training Public Health, Behavioral Health, Health Care, and Social Work Professionals Who Wish to Use Trauma-Informed and Survivor-Informed Practices to Assess Adult Clients and Patients for Human Trafficking Victimization or Risk of Potential Trafficking Victimization*. https://nhttac.acf.hhs.gov/sites/default/files/2018-07/adult_human_trafficking_screening_tool_and_guide.pdf [dostęp: 28.06.2022].

Nijkamp R., Sijtstra M., Snippe J., Bieleman B. (2014). *Verboden rood in beeld: onderzoek naar aard en omvang niet-legale prostitutie in 2014*. Groningen–Rotterdam: Intraval.

Normandeau A., Hasenpusch B., Ouellette C. (1979). *Methods for Crime Prevention*. „Canadian Criminology Forum" 1, s. 47–53.

Oei N.Y., Rombouts S.A., Soeter R.P., van Gerven J.M., Both S. (2012). *Dopamine Modulates Reward System Activity During Subconscious Processing of Sexual Stimuli*. „Neuropsychopharmacology" 37(7), s. 1729–1737.

Okech D., Whitney M., Benson K. (2011). *Human Trafficking: Improving Victim Identification and Service Provision*. „International Social Work" 55, s. 488–503.

Opolska Z. (2017). *Masaż erotyczny czy fizjoterapia? Pacjenci molestują*. „Medonet", 25.09.2017. http://www.medonet.pl/zdrowie,masaz-rehabilitacyjny-czy-erotyczny--pacjenci-molestuja-fizjoterapeutow-,artykul,1723728.html [dostęp: 07.11.2019].

OSCE. (2013). *Decision No. 1107: Addendum to the OSCE Action Plan to Combat Trafficking in Human Beings: One Decade Later*, PC.DEC/1107/Corr.1.

OSCE Ministerial Council. (2002). *Declaration on Trafficking in Human Beings*. MC(10).JOUR/2, Annex 2.

OSCE Permanent Council. (2005). *Decision No. 557: OSCE Action Plan to Combat Trafficking in Human Beings*. PC.DEC/557/Rev.1.

Oso Casas L. (2010). *Money, Sex, Love and the Family: Economic and Affective Strategies of Latin American Sex Workers in Spain*. „Journal of Ethnic and Migration Studies" 36(1), s. 47–65.

Östergren P. (b.d.). *Sex Workers Critique of Swedish Prostitution Policy*. http://www.petraostergren.com/pages.aspx?r_id=40716 [dostęp: 25.10.2021].

Östergren P. (2017). *From Zero-Tolerance to Full Integration: Rethinking Prostitution Policies*, DemandAT Working Paper nr 10. https://www.demandat.eu/publications/zero-tolerance-full-integration-rethinking-prostitution-policies [dostęp: 08.11.2019].

Oude Breuil B.C., Siegel D. (2012). *De autonome sekswerker: mythe of blinde vlek? Stereotypering en de 'de-responsibilisering' in het Nederlandse prostitutiebeleid*, [w:] F. de Jong, R.S.B. Kool (red.), *Relaties van gezag en verantwoordelijkheid: strafrechtelijke ontwikkelingen*. Den Haag: Boom Lemma Uitgevers, s. 139–157.

Outshoorn J. (2004). *Voluntary and Forced Prostitution: The "Realistic Approach" of the Netherlands*, [w:] J. Outshoorn (red.), *The Politics of Prostitution: Women's Movements, Democratic States and the Globalisation of Sex Commerce*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 185–204.

Outshoorn J. (2012). *Policy Change in Prostitution in the Netherlands: From Legalization to Strict Control*. „Research and Social Policy" 9, s. 233–243. DOI: 10.1007/s13178-012-0088-z.

Ozminkowski V. (2010). *E-galerianki. Prostytucja nastolatek w sieci*. „Newsweek". http://www.newsweek.pl/polska/e-galerianki--prostytucja-nastolatek-w-sieci,65297,1,1.html [dostęp: 08.11.2019].

Ozminkowski V. (2016). *Od rządu do nierządu*. „Newsweek", 12.09.2016. http://www.newsweek.pl/polska/od-rzadu-do-nierzadu,12494,1,1.html [dostęp: 27.10.2017].

Peršak N., Vermeulen G. (red.). (2014). *Reframing Prostitution: From Discourse to Description, from Moralisation to Normalisation?* Antwerp: Maklu.

Pezzin L.E. (1995). *Earnings Prospects, Matching Effects, and the Decision to Terminate a Criminal Career.* „Journal of Quantitative Criminology" 11(1), s. 29–50.

Pittman K.J., Irby M., Tolman J., Yohalem N., Ferber T. (2003). *Preventing Problems, Promoting Development, Encouraging Engagement: Competing Priorities or Inseparable Goals?* Washington, DC: Forum for Youth Investment.

Plumridge E.W., Chetwynd S.J., Reed A. (1997). *Control and Condoms in Commercial Sex: Client Perspectives*. „Sociology of Health & Illness" 19(2), s. 228–243.

Plumridge E.W., Chetwynd S.J., Reed A., Gifford S.J. (1997). *Discourses of Emotionality in Commercial Sex: The Missing Client Voice*. „Feminism & Psychology" 7(2), s. 165–181.

Pływaczewski E.W. (2006). *The Phenomenon of Prostitution in Poland: Around the Problem of Legalization*. „Understanding Problems of Social Pathology" 33, s. 49–59.

Podgórska J. (2009). *Galerianki to wierzchołek góry lodowej*. „Polityka". https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/302472,1,galerianki-to-wierzcholek-gory-lodowej.read [dostęp: 08.11.2019].

Polisen. (2016). *Lägesrapport 17: Människohandel för sexuella och andra ändamål*. https://polisen.se/Global/www%20och%20Intrapolis/Människohandel/Manniskohandel_Lagesrapport_17webb.pdf [dostęp: 20.10.2019].

Portnoff R.S., Yuxing Huang D., Doerfler P., Afroz S., McCoy D. (2017). *Backpage and Bitcoin: Uncovering Human Traffickers*, [w:] *KDD '17: Proceedings of the 23rd ACM SIGKDD International Conference on Knowledge Discovery and Data Mining*, s. 1595–1604.

Potterat J.J., Rothenberg R.B., Muth S.Q., Darrow W.W., Phillips-Plummer L. (2001). *Pathways to Prostitution: The Chronology of Sexual and Drug Abuse Milestones*. „Journal of Sex" 35(4), s. 333–340.

Prostitution och människohandel för sexuella ändamål 2016 – En omfattningskartläggning gällande Norrbotten, Västerbotten, Västernorrland och Jämtland. (2016). https://catalog.lansstyrelsen.se/store/34/resource/2016__14 [dostęp: 07.11.2019].

Queen C. (1997). *Real Live Nude Girl: Chronicles of Sex-Positive Culture*. Pittsburgh: Cleis Press.

Rada Ministrów. (2013). *Krajowy Plan Działań przeciwko Handlowi Ludźmi na lata 2013–2015*, 19.02.2013. https://www.gov.pl/web/handel-ludzmi/krajowy-plan-dzialan-przeciwko-handlowi-ludzmi-na-lata-2013-2015 [dostęp: 31.03.2017].

Rada Ministrów. (2016). *Krajowy Plan Działań przeciwko Handlowi Ludźmi na lata 2016–2018*, 17.08.2016. https://www.gov.pl/web/handel-ludzmi/krajowy-plan-dzialan-przeciwko-handlowi-ludzmi-na-lata-2016-2018 [dostęp: 31.03.2017].

Radačić I., Šikić Mićanović L., Stelko S. (2017). *Prostitucija u Hrvatskoj – preliminarni rezultati istraživanja*. Ljubljana: Mirovni inštitut.

Rathmell J.M. (1966). *What is Meant by Services?* „The Journal of Marketing" 30(4), s. 32–36.

Raymond J.G. (2004). *Prostitution on Demand: Legalizing the Buyers as Sexual Consumers*. „Violence Against Women" 10(10), s. 1156-1186.

Reichert J., Sylwestrak A. (2013). *National Survey of Residential Programs for Victims of Sex Trafficking*. Chicago, IL: Illinois Criminal Justice Information Authority.

Reid J.A. (2010). *Doors Wide Shut: Barriers to the Successful Delivery of Victim Services for Domestically Trafficked Minors in a Southern U.S. Metropolitan Area*. „Women & Criminal Justice" 20(1–2), s. 147–166. DOI: 10.1080/08974451003641206.

Rekosz-Cebula E. (2017). *What Is Prevention*. „Biuletyn Kryminologiczny" 24, s. 9–23.

Renzetti C.M., Bush A., Castellanos M., Hunt G. (2015). *Does Training Make a Difference? An Evaluation of a Specialized Human Trafficking Training Module for Law Enforcement Officers*. „Journal of Crime and Justice" 38(3), s. 334–350.

Richards T.N., Reid J.A. (2015). *Gender Stereotyping and Sex Trafficking: Comparative Review of Research on Male and Female Sex Tourism*. „Journal of Crime and Justice" 38(3), s. 414–433.

Rijken C. (2015). *Legal Approaches to Combating the Exploitation of Third-Country National Seasonal Workers*. „The International Journal of Comparative Labour Law and Industrial Relations" 31(4), s. 431–452.

Rittossa D. (2009). *Trafficking of Minors in Croatia: Present Situation*. „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice" 17(2), s. 137–164.

Roberts R., Sanders T., Myers E., Smith D. (2010). *Participation in Sex Work: Students' Views*. „Sex Education" 10(2), s. 145–156.

Rocha L.E., Liljeros F., Holme P. (2010). *Information Dynamics Shape the Sexual Networks of Internet-Mediated Prostitution*. „Proceedings of the National Academy of Sciences" 107(13), s. 5706–5711.

Rogoz M. (2016). *Responses to Demand in the Context of Trafficking in Human Beings: Regulatory Measures from Twelve National Contexts*, DemandAT Working Paper nr 6. https://www.icmpd.org/file/download/48196/file/DemandAT_%2520Responses%2520to%2520Demand%2520in%2520the%2520Context%2520of%2520Trafficking%2520in%2520Human%2520Beings_%2520Regulatory%2520measures%2520from%2520twelve%2520national%2520contexts%2520EN.pdf [dostęp: 31.03.2017].

Romero-Daza N., Weeks M., Singer M. (2003). *"Nobody Gives a Damn If I Live or Die": Violence, Drugs, and Street-Level Prostitution in Inner-City Hartford, Connecticut*. „Medical Anthropology" 22(3), s. 233–259.

Różycka S. (2015). *Wenus bez futra*. Wołowiec: Czarne.

Russell T., Garcia A. (2014). *Former Sex Worker & Activist Maggie McNeill on Why We Should Decriminalize Prostitution: 'This Is Not What Feminism Was Supposed to Be'*. http://reason.com/reasontv/2014/07/14/former-sex-worker-activist-maggie-mcneil [dostęp: 31.03.2017].

Sampson R.J., Raudenbush S.W., Earls F. (1997). *Neighborhoods and Violent Crime: A Multilevel Study of Collective Efficacy*. „Science" 277(5328), s. 918–924.

Samuelson L. (1998). *Evolutionary Games and Equilibrium Selection*. Cambridge: MIT Press.

Sanders T. (2006). *Sexing Up the Subject: Methodological Nuances in Researching the Female Sex Industry*. „Sexualities" 9(4), s. 449–468.

Sanders T. (2008). *Male Sexual Scripts: Intimacy, Sexuality and Pleasure in the Purchase of Commercial Sex*. „Sociology" 42(3), s. 400–417.

Sanders T., Soothill K. (2011). *The Policing of Pleasure: 'What Kind of Police Service Do We Want?'* „The Police Journal" 84(2), s. 110–124.

Saunders P. (2005). *Traffic Violations: Determining the Meaning of Violence in Sexual Trafficking Versus Sex Work*. „Journal of Interpersonal Violence" 20(3), s. 343–360.

Scaramuzzino G., Scaramuzzino R. (2014). *Violence, Sex or Work? Claims-Making Against the Swedish Ban on the Purchase of Sexual Services on the Internet*. „Social Work & Society" 12(1).

Sebag-Montefiore C. (2014). *Male Escorts: When It Comes to Buying Sex Are Women Different from Men*. „AEON", 12.11.2014, https://aeon.co/essays/when-it-comes-to- buying-sex-are-women-any-different-from-men [dostęp: 02.08.2021].

Sender J. (2011). *Pracowałam w sex telefonie*. „Tygodnik Ostrołęcki". https://to.com.pl/pracowalam-w-sex-telefonie/ar/6360428 [dostęp: 07.11.2019].

Shaw I., Butler I. (1998). *Understanding Young People and Prostitution: A Foundation for Practice?* „The British Journal of Social Work" 28(2), s. 177–196.

Shively M., Kliorys K., Wheeler K., Hunt D. (2012). *National Overview of Prostitution and Sex Trafficking Demand Reduction Efforts: Final Report*.

Shove E., Pantzar M., Watson M. (2012). *The Dynamics of Social Practice: Everyday Life and How It Changes*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.

Siegel D. (2012). *Mobility of Sex Workers in European Cities*. „European Journal on Criminal Policy and Research" 18(3), s. 255–268.

Siegel D. (2015). *Het Zandpad – Closing Brothels or Closing Eyes? Utrechtse sekswerkers na sluiting van het Zandpad*. Den Haag: Boom Lemma uitgevers.

Singh G. (2016). *Sex säljs helt öppet på nätet – vi måste göra något*. „Nyheter24", 03.08.2016. https://nyheter24.se/debatt/856268-sex-saljs-helt-oppet-pa-natet-vi-maste-gora-nagot [dostęp: 03.11.2019].

Skilbrei M.-L., Holmström C. (2011). *Is There a Nordic Prostitution Regime?* „Crime and Justice" 40(1), s. 479–517.

Skuse A., Downman S. (2012). *MTV Exit Asia III – A Campaign to Increase Awareness and Prevention of Trafficking in Persons. Independent Review*. The University of Adelaide and Griffith University, 15.01.2012. https://digital.library.adelaide.edu.au/dspace/bitstream/2440/91117/3/hdl_91117.pdf [dostęp: 08.08.2018].

Smith L., Vardaman S.H. (2010). *Legislative Framework for Combating Domestic Minor Sex Trafficking*. „Regent University Law Review" 23(2), s. 265–296.

Smith L.A., Vardaman S.H., Snow M.A. (2009). *The National Report on Domestic Minor Sex Trafficking: America's Prostituted Children*. Arlington, VA: Shared Hope International. http://sharedhope.org/wp-content/uploads/2012/09/SHI_National_Report_on_DMST_2009.pdf [dostęp: 03.11.2019].

Socialstyrelsen. (2004). *Prostitution in Sweden 2003: Knowledge, Beliefs & Attitudes of Key Informants*. Stockholm: Socialstyrelsen.

Socialstyrelsen. (2007). *Kännedom om prostitution*. Stockholm: Socialstyrelsen.

Socialstyrelsen. (2008). *Prostitution in Sweden 2007*. http://www.socialstyrelsen.se/lists/artikelkatalog/attachments/8806/2008-126-65_200812665.pdf [dostęp: 23.10.2019].

Springer F., Phillips J.L. (2006). *The IOM Model: A Tool for Prevention Planning and Implementation*. „Prevention Tactics" 8(13), s. 1–8.

Stalans L.J., Finn M.A. (2016). *Defining and Predicting Pimps' Coerciveness Toward Sex Workers: Socialization Processes*. „Journal of Interpersonal Violence" 34(21–22). DOI: 10.1177/0886260516675919.

Stanek A. (b.d.). *Eskorta – luksusowe call girls czy gejsze XXI w.?* Money.pl. https://www.money.pl/galerie/artykul/eskorta---luksusowe-call-girls-czy-gejsze-xxi,182,0,2251958.html [dostęp: 22.09.2019].

Stanford Encyclopedia of Philosophy [dostęp: 05.05.2017].

Starfield B., Hyde J., Gervas J., Heath I. (2008). *The Concept of Prevention: A Good Idea Gone Astray?* „Journal of Epidemiology & Community Health" 62, s. 580–583.

Statens Offentliga Utredningar. (2010). *Förbud mot köp av sexuell tjänst. En utvärdering 1999–2008*, SOU 2010:49.

Stop the Traffik. (b.d.). *Intelligence-Led Prevention*. https://www.stopthetraffik.org/intelligence-led-prevention/the-stop-app/ [dostęp: 07.08.2018].

Sullivan L. (red.). (2009). *The SAGE Glossary of the Social and Behavioral Sciences*. London: SAGE.

Suława A. (2014). *Prostytucja: karać czy legalizować?* „Interia Kobieta". http://kobieta.interia.pl/uczucia/news-prostytucja-karac-czy-legalizowac,nId,1563606 [dostęp: 07.11.2019].

Surtees R. (2008). *Traffickers and Trafficking in Southern and Eastern Europe: Considering the Other Side of Human Trafficking*. „European Journal of Criminology" 5(1), s. 39–68.

Svedin C., Priebe G. (2007). *Selling Sex in a Population-Based Study of High School Seniors in Sweden: Demographic and Psychosocial Correlates*. „Archives of Sexual Behavior" 36(1), s. 21–32. DOI: 10.1007/s10508-006-9083-x.

Svensson F. (2016). *Tusentals sexköp på två thaisalonger*. „Svenska Dagbladet", 29.05.2016. https://www.svd.se/tusentals-sexkop-pa-massagesalonger [dostęp: 16.11.2019].

SWEAT. (2004). *Work Wise: Sex Worker Handbook on Human Rights, Health and Violence*. Cape Town: Sex Worker Empowerment, Advocacy and Training.

Symons D. (1979). *The Evolution of Human Sexuality*. New York: Oxford University Press.

Szałkowski A. (2014). *Policja płaci donosicielom. Stawki? Od 100 złotych do kilku tysięcy*. „Gazeta Wrocławska", 12.09.2014. https://gazetawroclawska.pl/policja-placi-donosicielom-stawki-od-100-zlotych-do-kilku-tysiecy/ar/3571721 [dostęp: 07.11.2019].

Świtalska N. (2011). *Seks przez telefon*. „abcZdrowie", 11.07.2011. https://portal.abczdrowie.pl/seks-przez-telefon [dostęp: 08.11.2019].

TAMPEP. (2009). *Sex Work in Europe. A Mapping of the Prostitution Scene in 25 European Countries*. http://tampep.eu/documents/TAMPEP%202009%20European%20Mapping%20Report.pdf [dostęp: 30.07.2017].

TAMPEP. (2015). *On the Situation of National and Migrant Sex Workers in Europe Today*. https://www.nswp.org/sites/nswp.org/files/TAMPEP%20Briefing%20%20Paper%202015.pdf [dostęp: 07.11.2019].

Taylor E.J. (1999). *The New Economics of Labour Migration and the Role of Remittances in the Migration Process*. „International Migration" 37(1), s. 63–88.

Taylor J.S. (2000). *Tourism and 'Embodied' Commodities: Sex Tourism in the Caribbean*, [w:] S. Cliff, S. Carter (red.), *Tourism and Sex: Culture, Commerce and Coercion*. London–New York: Pinter, s. 41–53.

Tidball S., Zheng M., Creswell J.W. (2016). *Buying Sex On-Line from Girls: NGO Representatives, Law Enforcement Officials, and Public Officials Speak Out about Human Trafficking – A Qualitative Analysis*. „Gender Issues" 33(1), s. 53–68.

TRACE Project. (2015). *Deliverable D4.1: Report on the Role of Current and Emerging Technologies in Human Trafficking*, 30.10.2015.

Träskman P.O. (2005). *"Den som betalar för sex är en brottsling": om den svenska kriminaliseringen av sexköp som ett medel för att motverka prostitution*. „Nordisk tidsskrift for kriminalvidenskab", s. 73–92.

Triandafyllidou A. (red.). (2016). *Irregular Migration in Europe: Myths and Realities*. London: Routledge.

Triandafyllidou A., Maroukis T. (2012). *Migrant Smuggling: Irregular Migration from Asia and Africa to Europe*. New York: Palgrave Macmillan.

Tsebelis G. (1990). *Nested Games: Rational Choice in Comparative Politics*. Berkeley: University of California Press.

Turčin K. (2012). *Vlada o prostituciji. Milanović: „Kazne za klijente prostitutki? To je tek za raspravu!"*. „Jutarnji List", 05.11.2012. http://www.jutarnji.hr/vijesti/hrvatska/vlada-o-prostituciji-milanovic-kazne-za-klijente-prostitutki-to-je-tek-za-raspravu/1351308/ [dostęp: 04.08.2017].

Tyler K.A., Johnson K.A. (2006a). *A Longitudinal Study of the Effects of Early Abuse on Later Victimization Among High-Risk Adolescents*. „Violence and Victims" 21(3), s. 287–306.

Tyler K.A., Johnson K.A. (2006b). *Trading Sex: Voluntary or Coerced? The Experiences of Homeless Youth*. „Journal of Sex Research" 43(3), s. 208–216.

UK NSWP. (2008). *Keeping Safe: Safety Advice for Sex Workers in the UK*. https://uknswp.org/um/uploads/RSW2.pdf [dostęp: 28.06.2022].

UN Blockchain. (2017). *Blockchain for Humanity – Global Challenge*, 10.11.2017. https://un-blockchain.org/2017/11/10/blockchain-for-humanity-global-challenge/ [dostęp: 13.07.2018].

UN Conference of the Parties to CTOC. (2010). *Report on the Meeting of the Working Group on Trafficking in Persons held in Vienna from 27 to 29 January 2010*. UN Doc. CTOC/COP/WG.4/2010/6.

UN Conference of the Parties to CTOC. (2013). *Report on the Meeting of the Working Group on Trafficking in Persons held in Vienna from 6 to 8 November 2013*. UN Doc. CTOC/COP/WG4/2013/5.

UN Economic and Social Council. (2002). *Recommended Principles and Guidelines on Human Rights and Human Trafficking*. UN Doc. E/2002/68/Add.1.

UN General Assembly. (2000). *Report of the Ad Hoc Committee on the Elaboration of a Convention against Transnational Organized Crime on the Work of Its First to Eleventh Sessions. Addendum: Interpretative Notes for the Official Records (travaux préparatoires) of the Negotiation of the United Nations Convention against Transnational Organized Crime and the Protocols Thereto*. UN Doc. A/55/383/Add.1.

UN General Assembly. (2010). *Report of the Special Rapporteur on Trafficking in Persons, Especially Women and Children*. UN Doc. A/65/288.

UN Secretariat. (2003). *Secretary-General's Bulletin*. UN Doc. ST/SGB/2003/13.

UNODC. (2010). *Handbook on the Crime Prevention Guidelines: Making Them Work*. New York: United Nations.

UNODC. (2013). *Gender Mainstreaming in the Work of UNODC*. New York: United Nations.

UNODC. (2016). *Global Report on Trafficking in Persons 2016*. New York: United Nations.

Ured za ljudska prava i prava nacionalnih manjina. (2016). *Izvješće o provedbi Nacionalnog plana za suzbijanje trgovanja ljudima za razdoblje od 2012. do 2015. godine za 2015. godinu*. https://ljudskaprava.gov.hr/UserDocsImages//dokumenti//Izvješće o provedbi Nacionalnog plana za suzbijanje trgovanja ljudima za razdoblje od 2012. do 2015. godine za 2015. godinu.pdf [dostęp: 27.10.2017].

US Department of State. (2010). *2009 Country Reports on Human Rights Practices*. https://www.state.gov/j/drl/rls/hrrpt/2009/eur/136051.htm [dostęp: 17.08.2017].

US Department of State. (2015). *Trafficking in Persons Report. Country Narratives: Croatia*. http://www.state.gov/j/tip/rls/tiprpt/countries/2015/243422.htm [dostęp: 30.10.2016].

US Department of State. (2016). *Trafficking in Persons Report, June 2016*. https://2009-2017.state.gov/documents/organization/258876.pdf [dostęp: 27.10.2017].

van de Pol L. (2011). *The Burgher and the Whore: Prostitution in Early Modern Amsterdam*. Oxford: Oxford University Press.

van der Laan P., Smit M., Busschers I., Aarten P. (2011). *Cross-Border Trafficking in Human Beings: Prevention and Intervention Strategies for Reducing Sexual Exploitation*. „Campbell Systematic Review" 7(1), s. 1–50.

van der Steur G.A. (2015). *Policy Response Baseline Wrp*, 14.04.2015. https://www.government.nl/binaries/government/documents/parliamentary-documents/2015/06/01/letter-to-parliament-about-regulation-of-prostitution-and-combating-abuses-in-the-sex-industry-wrp/policy-response-baseline-wrp.pdf [dostęp: 07.11.2019].

van Kempen J. (2017). *Van der Laan stuurt 'mystery guests' naar massagesalons*. „Het Parool", 31.03.2017. https://www.parool.nl/amsterdam/van-der-laan-stuurt-mystery-guests-naar-massagesalons~a4481368/ [dostęp: 07.11.2019].

van San M., Bovenkerk F. (2013). *Secret Seducers: True Tales of Pimps in the Red Light District of Amsterdam*. „Crime, Law and Social Change" 60, s. 67–80.

van Tubergen F., te Grotenhuis M., Ultee W. (2005). *Denomination, Religious Context, and Suicide: Neo-Durkheimian Multilevel Explanations Tested with Individual and Contextual Data*. „American Journal of Sociology" 111(3), s. 797–823.

van Wijk A., van Ham T., Hardeman M., Bremmers B. (2014). *Prostitutie in Nederlandse gemeenten: een onderzoek naar aard en omvang, beleid, toezicht en handhaving in 2014*. Arnhem: Bureau Beke.

van Wijk A., van Ham T., Hardeman M., Bremmers B. (2015). *Gemeenten moeten zicht op verborgen prostitutie vergroten*. „Secondant", 08.05.2015. https://ccv-secondant.nl/platform/article/beter-zicht-nodig-op-verborgen-prostitutie/ [dostęp: 07.11.2019].

Vanwesenbeeck I. (2013). *Prostitution Push and Pull: Male and Female Perspectives*. „Journal of Sex Research" 50(1), s. 11–16.

Vargo S.L., Lusch R.F. (2004). *Evolving to a New Dominant Logic for Marketing*. „Journal of Marketing" 68(1), s. 1–17.

Venkatraman B.A. (2003). *Human Trafficking: A Guide to Detecting, Investigating, and Punishing Modern-Day Slavery*. „The Police Chief" 70(12), s. 1–8.

Verhoeven M. (2017). *Government Policies and Sex Work Realities: Human Trafficking in the Regulated Sex Industry*. Enschede: Ipskamp Printing.

Verhoeven M., van Gestel B., de Jong D., Kleemans E. (2013). *Relationships Between Suspects and Victims of Sex Trafficking. Exploitation of Prostitutes and Domestic Violence Parallels in Dutch Trafficking Cases*. „European Journal on Criminal Policy and Research" 21(1), s. 49–64.

Verhoeven M., van Gestel B., Kleemans E. (2013). *Legale sector, informele praktijken: de informele economie van de legale raamprostitutie in Nederland*. „Cahiers Politiestudie" 29, s. 115–130.

VNG. (2015). *Nieuw 'Prostitutiehoofdstuk' model-APV*, 09.07.2015. https://vng.nl/onderwerpenindex/veiligheid/prostitutie/brieven/nieuw-prostitutiehoofdstuk-model-apv [dostęp: 28.06.2017].

Vogel D. (2015). *The Concept of Demand in the Context of Trafficking in Human Beings: Using Contributions from Economics in Search of Clarification*. DemandAt Working Paper nr 3.

Wagenaar H. (2007). *Governance, Complexity, and Democratic Participation: How Citizens and Public Officials Harness the Complexities of Neighborhood Decline*. „American Review of Public Administration" 37(1), s. 17–50.

Wagenaar H., Amesberger H., Altink S. (2017). *Designing Prostitution Policy: Intention and Reality in Regulating the Sex Trade*. Bristol: Policy Press.

Walby S., Apitzsch B., Armstrong J.E., Balderston S., Szmagalska-Follis K., Francis B.J., Towers J. (2016). *Study on the Gender Dimension of Trafficking in Human Beings*. Luxembourg: Publications Office of the European Union. https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/b2412e8e-eb82-11e5-8a81-01aa75ed71a1 [dostęp: 02.08.2021].

Waltman M. (2011). *Sweden's Prohibition of Purchase of Sex: The Law's Reasons, Impact, and Potential*. „Women's Studies International Forum" 34(5), s. 449–474.

Wanat E. (2017). *Prostytutki wszystkich krajów, łączcie się! Ewa Wanat rozmawia z seksworkerką*. „Duży Format", 20.03.2017. http://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,21509861,prostytutki-wszystkich-krajow-laczcie-sie-ewa-wanat.html [dostęp: 07.11.2019].

Weitzer R. (red.). (2000). *Sex for Sale: Prostitution, Pornography, and the Sex Industry*. New York: Routledge.

Weitzer R. (red.). (2010). *Sex for Sale: Prostitution, Pornography, and the Sex Industry*, wyd. 2. New York: Routledge.

Wenzel S.L., Leake B.D., Gelberg L. (2001). *Risk Factors for Major Violence Among Homeless Women*. „Journal of Interpersonal Violence" 16(8), s. 739–752.

Wertheimer A. (1997). *Remarks on Coercion and Exploitation*. „Denver Law Review" 74(4), s. 889–906.

Wheaton E.M., Schauer E.J., Galli T.V. (2010). *Economics of Human Trafficking*. „International Migration" 48(4), s. 114–141.

WHO. (2013a). *Addressing Violence against Sex Workers*. http://www.who.int/hiv/pub/sti/sex_worker_implementation/swit_chpt2.pdf/ [dostęp: 28.06.2022].

WHO. (2013b). *Implementing Comprehensive HIV/STI Programmes with Sex Workers*. https://iris.who.int/bitstream/handle/10665/90000/9789241506182_eng.pdf [dostęp: 28.06.2022].

Wieczorek Ł., Lasocik Z. (2020). *Legal and Social Implications of Sexual Services Other than Prostitution*. „Archiwum Kryminologii" 42(2), s. 133–174.

Wijers M. (2009). *Aan rechten is niets liberaals: over vrouwenhandelslachtoffers en geëmancipeerde sekswerkers*. „Tijdschrift voor Genderstudies" 12(1), s. 80–86.

Witt E. (2017). *Medytacja orgazmiczna, czyli niesienie światu kobiecego orgazmu*. „Krytyka Polityczna", 29.04.2017. http://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/medytacja-orgazmiczna-czyli-niesienia-swiatu-kobiecego-orgazmu/ [dostęp: 07.11.2019].

Wong C. (2014). *Prohibition in Swedish Law of the Purchase of Sexual Service*, [w:] A. Cadoppi (red.), *Prostituzione e diritto penale: problemi e prospettive*. Roma: Dike Giuridica Editrice, s. 177–195.

Wosick-Correa K.R., Joseph L.J. (2008). *Sexy Ladies Sexing Ladies: Women as Consumers in Strip Clubs*. „Journal of Sex Research" 45(3), s. 201–216.

Wójcik S., Makaruk K. (2014). *Seksting wśród polskiej młodzieży*. Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.

Wranka M. (2018). *Znate li kako prijaviti zločin policiji aplikacijom? MUP nam otkriva što vam je činiti*. „TPortal", 02.04.2018. https://www.tportal.hr/tehno/clanak/znate-li-kako-prijaviti-zlocin-policiji-aplikacijom-mup-nam-otkriva-sto-vam-je-ciniti-foto-20180402 [dostęp: 29.08.2018].

Yiallourou E., Demetriou R., Lanitis A. (2017). *On the Detection of Images Containing Child-Pornographic Material*. https://encase.socialcomputing.eu/wp-content/uploads/2017/09/On_the_detection_Yiallourou.pdf [dostęp: 26.07.2018].

Young A.M., Boyd C., Hubbell A. (2000). *Prostitution, Drug Use, and Coping with Psychological Distress*. „Journal of Drug Issues" 30(4), s. 789–800.

Zeegers N., Althoff M. (2015). *Regulating Human Trafficking by Prostitution Policy? An Assessment of the Dutch and Swedish Prostitution Legislation and its Effects on Women's Self-Determination*. „European Journal of Comparative Law and Governance" 2, s. 351–378.

Zhang S.X. (2011). *Woman Pullers: Pimping and Sex Trafficking in a Mexican Border City*. „Crime, Law and Social Change" 56(5), s. 509–528.

Zwolinski M. (2012). *Structural Exploitation*. „Social Philosophy and Policy" 29(1), s. 154–179.

Akty prawne

Brottsbalken (szwedzki *Kodeks karny*), 21.12.1962, SFS 1962:700.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępująca decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW, Dz.U. UE L 101 z 15.04.2011, s. 1.

Kazneni zakon (chorwacki *Kodeks karny*), NN 125/11, 144/12, 56/15, 61/15.

Konwencja w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji z dnia 21 marca 1950 r., Dz.U. 1952 nr 41 poz. 278.

Konwencja Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi z dnia 16 maja 2005 r., Dz.U. 2009 nr 20 poz. 107.

Konwencja w sprawie niewolnictwa z dnia 25 września 1926 r., Dz.U. 1931 nr 4 poz. 21.

Lag om förbud mot köp av sexuella tjänster (*Ustawa zakazująca zakupu usług seksualnych*), 04.06.1998, 5SFS 1998:408.

Loi n° 2016-444 du 13 avril 2016 visant à renforcer la lutte contre le système prostitutionnel et à accompagner les personnes prostituées (*Ustawa nr 2016-444 z dnia 13 kwietnia 2016 r. mająca na celu zaostrzenie walki z systemem prostytucji i wspieranie prostytutek*), JORF nr 0088 z 14.04.2016.

Międzynarodowa Konwencja o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi z dnia 30 września 1921 r., Dz.U. 1925 nr 125 poz. 893.

Prekršajni zakon (*Ustawa o wykroczeniach*), NN 107/07, 39/13, 157/13, 110/15.

Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 15 listopada 2000 r., Dz.U. 2005 nr 18 poz. 160.

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/93/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej (2015/2129(INI)), Dz.U. UE C 369 z 11.10.2018, s. 96.

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie wykorzystywania seksualnego i prostytucji oraz ich wpływu na równouprawnienie płci (2013/2103(INI)), Dz.U. UE C 285 z 29.08.2017, s. 78.

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie zwalczania handlu ludźmi w stosunkach zewnętrznych UE (2015/2340(INI)), Dz.U. UE C 101 z 16.03.2018, s. 47.

Schweizerisches Strafgesetzbuch (szwajcarski *Kodeks karny*), 21.12.1937, SR 311.0.

United States Code (*Kodeks Stanów Zjednoczonych*).

Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, Dz.U. 2021 poz. 2008.

Ustawa z dnia 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2010 nr 98 poz. 626.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553.

Zakon o prekršajima protiv javnog reda i mira (*Ustawa o wykroczeniach przeciwko porządkowi publicznemu*), NN 41/77, 55/89, 05/90, 30/90, 47/90, 29/94.

Zakon o Uredu za suzbijanje korupcije i organiziranog kriminaliteta (*Ustawa o Urzędzie ds. Zwalczania Korupcji i Przestępczości Zorganizowanej*), NN 76/09, 116/10, 145/10, 57/11, 136/12, 148/13, 70/17.

Spis rycin

Rycina 1. Złożoność popytu i podaży na rynku usług seksualnych 19
Rycina 2. Uczestnicy rynku usług seksualnych 20
Rycina 3. Pośrednicy usług seksualnych 20
Rycina 4. Pięć poziomów analizy pojęcia prewencji 39
Rycina 5. Proces decyzyjny podmiotów zaangażowanych w przemysł seksualny . . 56
Rycina 6. Krzywa popytu 58
Rycina 7. Ramy obrazujące powiązania między handlem ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego a aspektem bezbronności 71
Rycina 8. Wykorzystywanie i przymus 74
Rycina 9. Technologiczne i nie-technologiczne narzędzia zwalczania handlu ludźmi 296
Rycina 10. Okładka anglojęzycznej wersji broszury na temat pracy w przemyśle seksualnym w Amsterdamie 312
Rycina 11. Okładka broszury na temat bezpieczeństwa dla pracowników seksualnych w Wielkiej Brytanii 312
Rycina 12. Różne stanowiska regulacyjne wobec świadczenia, nabywania i pośredniczenia w usługach seksualnych w czterech badanych krajach . 316
Rycina 13. Podmioty, rodzaje i czynniki popytu w przemyśle seksualnym 324

Spis tabel

Tabela 1. Definicje wykorzystywania seksualnego i ich krytyka 29

Tabela 2. Zarys spektrum interakcji seksualnych 33

Tabela 3. Rynki usług seksualnych 63

Tabela 4. Podział wstępnie określonej wielkości próby dla grup docelowych w każdym badanym kraju 222

Tabela 5. Obliczenie wielkości próby i uzyskana próba dla grupy docelowej „ogół społeczeństwa" (G) 223

Tabela 6. Liczebność próby respondentów w Chorwacji w podziale na grupy wiekowe i płeć 223

Tabela 7. Liczebność próby respondentów w Holandii w podziale na grupy wiekowe i płeć 224

Tabela 8. Liczebność próby respondentów w Polsce w podziale na grupy wiekowe i płeć 224

Tabela 9. Struktura próby przedstawicieli stron zainteresowanych w Chorwacji . . . 232

Tabela 10. Struktura próby przedstawicieli stron zainteresowanych w Holandii 233

Tabela 11. Wielkość próby ogółu społeczeństwa i grup docelowych w Chorwacji, Polsce i Holandii 321

Indeks rzeczowy

abolicjonizm 30, 32, 57, 175, 204, 205, 209, 281, 343, 349
agencje pośrednictwa 20, 21, 60, 61, 64, 155, 168, 185, 318, 323, 324, 358, 383, 384
agencje towarzyskie 21, 57, 62, 65, 84, 85, 91, 96, 130, 140–142, 144, 148, 158, 162, 164, 166–168, 170, 171, 175, 184, 198, 205, 209, 210, 226, 228, 229, 244, 275, 323, 338, 340, 349, 355, 368, 370, 383

BDSM 63, 86, 120–123, 127, 128, 148, 230, 248, 324, 325, 335

call-girls 121–123, 127, 130, 131, 134, 142, 145–148, 173, 227, 252, 269, 274, 325, 358, 359
cyberseks 121–125, 138, 142, 146, 148, 325, 356, 359

Dyrektywa 2011/36/UE 40, 42, 47, 50, 52, 67, 69, 75, 78, 79, 102, 103, 155, 189, 314, 316, 317, 321, 322, 328, 329, 386

ekonomia behawioralna 56, 81

„galerianki" 121, 122, 131, 132, 148, 325

handel kobietami 30, 133
handel ludźmi 11, 12, 17, 18, 22, 24, 26–37, 40–55, 59–61, 66, 67, 69–72, 75–82, 84, 85, 87, 93, 97–116, 135, 137, 143, 145, 148–151, 155–162, 165, 172, 177, 179, 180, 182, 185–202, 205–209, 211, 212, 215–226, 228, 233, 235, 236, 238, 240, 241, 248, 249, 258, 262–264, 266–282, 284–288, 291–293, 295–298, 300–322, 324–331, 333–340, 342–344, 346–348, 350–356, 360–365, 368–394

inne czynności seksualne 20, 61, 63, 77, 172, 322
interakcja seksualna 26–28, 32–35, 58, 63, 68, 69, 76, 86, 121, 124, 129, 137, 154, 156, 158, 251, 326, 327, 330, 339, 353

karanie klientów usług seksualnych 13, 51, 86, 99, 107, 114, 145, 171, 174, 184, 185, 188, 203, 204, 211, 213, 252, 279, 280, 317, 334, 346, 348, 350, 368
karanie pośredników usług seksualnych 150, 184, 211, 281, 346, 375
karanie pracowników seksualnych 150, 169, 174, 181, 184, 187, 203, 205, 211, 217, 280, 281, 333, 346, 350
klienci usług seksualnych 13, 17–25, 33, 34, 45, 49, 51, 53, 54, 57–60, 62–66, 75, 76, 79, 81–92, 96–104, 106–108, 110, 112–114, 117, 123, 125–127, 129–132, 134, 135, 137–139, 141, 146–150, 152, 154, 155, 158, 159, 161, 163, 166, 167, 169–171, 174, 176, 180, 181, 184–188, 196, 203, 204, 206, 209, 211, 213–216, 225, 228–231, 239, 245, 246, 248, 252, 254, 256, 258–261, 270, 271, 280, 281, 287, 288, 303, 320, 322, 325, 327, 335–338, 340, 342, 343, 346–348, 356, 357, 364, 365, 367–370, 372, 373, 381, 390
Konwencja Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi 40, 42, 44, 47, 49, 52, 67, 69, 74, 78, 79, 102, 103, 193, 314, 316, 317, 321, 328, 329, 387
kraj docelowy 12, 61, 70–72, 107, 328
kraj pochodzenia 71, 72, 90, 107, 205, 210, 305, 328
kraj tranzytowy 70–72, 107, 210, 328
kryminalizacja przemysłu seksualnego 13, 65, 79, 87, 100, 101, 103, 110, 112–114, 116, 135, 140, 156, 163, 172, 180, 181, 185, 203,

211, 214–216, 218, 239, 259, 271, 278–281, 290, 292, 293, 316, 317, 331, 334, 335, 341, 342, 346–348, 353, 354, 357, 363, 367, 369, 374, 375

lap dance 122, 125, 173, 325, 359

małżeństwo przymusowe 30, 33, 99
masaż erotyczny 100, 120–123, 129, 130, 134, 137, 138, 142, 143, 145–149, 158, 162, 164, 165, 169, 170, 172, 173, 226, 227, 229, 252, 267, 325, 353, 355, 358, 359
męskość 23, 45, 88, 96, 323
Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji 44, 47, 304, 309
molestowanie 33, 44, 48, 65, 80, 85, 93, 143, 144, 156, 162, 172, 186, 193, 196, 204, 227, 260, 261, 281, 288, 306–310, 326, 331, 335, 338, 339, 343, 357, 374

nabywanie usług seksualnych 11, 13, 17, 21, 23, 24, 45, 47, 50, 52, 54, 55, 58, 59, 62, 84, 86–90, 96–104, 106–110, 112–114, 116, 117, 128–131, 135, 137, 140, 144–147, 150, 161, 162, 169, 172, 174, 177, 180, 184, 185, 187, 202, 211–215, 223, 230, 231, 239, 246, 249, 251, 253–256, 260, 266, 270, 273, 274, 281, 287, 289, 314–317, 319, 322, 323, 329, 331, 335, 339, 347–349, 351, 354, 355, 357–359, 361, 363, 367–369, 372–375, 388, 393
neoabolicjonizm 57, 67
niewolnictwo seksualne 30, 32, 177, 265, 268
normy społeczne 17, 23, 54, 72, 92, 94, 97, 318, 324, 330

Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie 52
organy ścigania 26, 27, 31, 34, 78, 80, 85, 107, 110–112, 135, 140, 141, 146, 157, 164, 191–193, 196, 201, 210, 217, 220, 222, 223, 232, 233, 236, 239–241, 243, 246, 251, 258, 259, 261, 262, 272, 274, 275, 278, 283, 289, 295, 299–302, 304, 308–310, 313, 315, 318, 320, 321, 333, 334, 338, 339, 350, 356, 360, 362–364, 367–369, 378, 379, 385, 386, 390, 391, 393, 394

peep show 121, 122, 125, 126, 138, 148, 325, 353, 355, 389

penalizacja nabywania i świadczenia usług seksualnych 11, 52, 101–104, 106, 107, 110, 175, 261, 338, 348, 369
podaż usług seksualnych 17–19, 21, 23, 24, 45, 47, 52–56, 58, 59, 60, 62–64, 66, 83, 85, 98, 147, 155, 279, 280, 322, 323, 359, 365
poddaństwo domowe 30
poddaństwo seksualne 29, 33, 75
popyt na usługi seksualne 11–13, 17–19, 21, 23, 24, 40, 42, 43, 45, 47, 49–60, 62–64, 66, 83–85, 87, 96–105, 108–115, 155, 211, 212, 217, 219–221, 240, 255, 260, 266, 279–281, 292, 303, 304, 314–319, 321–324, 328–331, 334, 337–341, 347, 348, 359, 365, 368, 369, 373–375, 386–388
pornografia 29, 31, 33, 45, 66, 75, 121, 124, 125, 127, 135, 138, 145, 147, 149, 150, 153–164, 168, 169, 173, 179, 184, 187, 255, 311, 350, 351, 353, 359
pośrednicy usług seksualnych 19–25, 33–35, 53, 57, 59–66, 70, 74, 75, 79, 81–92, 95, 96, 98, 117, 133, 135, 140, 149, 150, 155, 159, 168, 171, 175–180, 183–186, 188, 194, 199–201, 206, 211, 213, 218, 221, 225, 238, 245, 252, 257, 259, 265, 273, 291, 322, 323, 331, 335, 346, 349, 351, 357, 358, 375, 379, 383, 389
potrzeby seksualne 88, 89, 96, 119, 122, 123, 138, 140, 143, 148, 230, 231, 246, 251, 325, 326, 338, 353, 355
praca przymusowa 30, 44, 51, 67, 78, 106, 109, 160, 192, 193, 218, 265, 266, 298, 303, 318, 334, 340, 353, 360, 371
praca seksualna 22, 23, 25, 27, 29, 31–33, 51, 57, 58, 63, 64, 67, 70, 74, 76, 80, 82, 86, 90, 91, 93, 95, 106, 114, 117, 119, 121, 129, 132–136, 140, 141, 149–151, 153, 154, 158, 162–172, 174–178, 180–182, 184, 189, 191, 198, 200, 202–206, 208–210, 212, 215–222, 227, 229, 230, 232, 233, 235, 237, 239, 241–255, 257–266, 268, 271–279, 281–291, 303, 310–316, 318, 319, 331–335, 337, 338, 341–352, 354, 355, 357, 361–369, 371, 375–382, 386, 388–393
pracownicy seksualni 18–24, 26, 33, 51, 53–55, 57–67, 72–76, 79–98, 106, 117, 120, 122, 123, 128, 133–135, 139–141, 144, 146, 149, 150, 152–156, 158, 159, 161–176, 178–189, 191, 192, 196, 198–201,

203–217, 220, 227–229, 231, 233, 238, 240, 243, 244–252, 256, 257, 259–262, 265, 267–270, 272–274, 276, 277, 279, 280, 282–291, 293, 303–306, 308, 309–313, 315, 320, 323, 325, 327, 331–347, 349, 351–353, 355, 356–358, 361–373, 375–382, 384–388, 391, 393, 394
prewencja 35–50, 54, 99, 106, 198, 202, 314, 319, 322, 328, 329, 330
prostytucja 11, 12, 22, 28–32, 41, 45, 50, 51, 57, 60, 62, 63, 67, 72, 75, 78, 82, 84, 87, 91–95, 100–102, 104–114, 116–123, 125, 127, 129–143, 145–148, 150–153, 155–161, 163, 165–169, 171, 174–176, 182, 185, 187–189, 193, 194, 196, 198–201, 203, 205–211, 213–216, 219, 221, 226–231, 235, 236, 238–247, 249–255, 258, 259, 263, 264, 266, 268, 270–275, 277–281, 283, 286, 289, 290, 292, 303, 324, 325, 333, 335, 336, 339–360, 362, 364–366, 368–370, 373–376, 378, 380, 382, 389
protokół z Palermo 17, 40, 41, 44, 46, 49, 51, 52, 67, 69, 74, 75, 78, 79, 97, 103, 155, 215, 322, 328, 329
przemoc 22, 24, 29, 30, 33, 34, 57, 59, 71, 72, 79, 84, 87, 90, 96, 105, 109, 132–134, 145, 149, 156, 160, 161, 176, 185, 186, 188, 191, 192, 204, 207, 213, 216, 218, 221, 225, 227, 232, 233, 243, 247, 249, 250, 258, 265, 269, 270, 284, 289–291, 299, 306–312, 331, 332, 339, 341, 343, 349, 356–358, 370, 374, 375, 378, 387
przemysł seksualny (zob. też seksbiznes) 17–20, 22–24, 52, 54–56, 59, 60, 62, 67, 73–77, 79–87, 90–98, 103, 110, 118, 119, 136–138, 149–156, 158–165, 169–175, 178, 179, 181–185, 189, 191, 192, 198, 199, 202–206, 209–216, 218, 220, 221, 225–228, 230, 235, 237, 239, 241, 247–253, 256, 258, 262–265, 268, 269, 271, 273–277, 279, 280, 283, 285–287, 289–293, 309, 311, 312, 315, 322–324, 330, 334–336, 338, 340–347, 349, 352, 357, 362, 363, 365, 366, 368–370, 373–377, 379, 380, 385–389, 391, 392
przestępczość 37, 38, 44, 46, 48, 137, 165, 189, 190, 194, 197, 202, 204, 206, 210, 219, 247, 258, 266, 267, 279, 292, 301, 333, 336, 339, 352, 353, 354, 356, 371, 393

Rada Europy 36, 42, 103

seks przez telefon 33, 120–124, 136, 138, 142, 145, 146, 148, 153, 154, 163, 325, 356, 358–360
seksbiznes (zob. też przemysł seksualny) 53–58, 60, 63, 64, 72, 73, 90, 96, 141, 147, 223, 238, 240, 242, 248, 252, 290, 355, 364
seksting 121, 122, 126, 127, 136, 142, 143, 146–148, 172, 325, 353, 356, 359
sponsoring seksualny 120–122, 127, 130, 142, 143, 148, 226, 254, 325, 356
stosunek seksualny 20, 61, 63, 77, 87, 100, 117, 123, 125, 129, 131, 152–154, 158, 161, 162, 169, 182, 185, 192, 193, 322, 332, 339, 356, 357
sutenerzy 23, 24, 53, 61, 64, 66, 73, 81–85, 90–93, 96, 133, 159, 165, 175, 186, 188, 191, 204, 207, 218, 225, 230, 237, 238, 245, 255, 256, 259, 260, 263–268, 270, 273, 278, 281, 283, 287, 291, 311, 323, 333, 336, 349, 351, 364, 368, 369

świadczenie usług seksualnych 11–15, 18–25, 29–31, 43, 45, 50, 53, 55, 57–59, 61–66, 70, 73–77, 79, 80, 82, 85, 90–94, 96, 100, 102–104, 106, 108, 115–122, 126, 128–132, 134–138, 140–142, 145–150, 153, 156, 157, 159, 160, 163, 165–171, 173–181, 183–186, 188–190, 193, 194, 196, 202, 204, 205, 211, 213–215, 218, 221, 225–231, 237, 239, 244, 248–250, 252–256, 259–263, 270–272, 274, 275, 278–281, 283–287, 289, 290, 293, 309, 314–316, 319, 322, 323, 325–327, 331, 332, 335, 337–339, 341, 343, 346, 348–351, 353–355, 357–361, 363, 364, 367–370, 372–382, 386, 388, 389, 391–393

taniec erotyczny 20, 61, 89, 91, 94, 120–123, 125, 126, 146, 147, 153, 173, 184, 311, 322, 325, 359, 389

Unia Europejska 13, 35, 36, 43, 47, 52, 84, 95, 102, 104, 107, 133, 134, 149, 182, 190, 202, 205, 210, 217, 227, 239, 240, 243, 253, 281, 298, 306, 311, 314, 315, 348, 388
usługi seksualne 154, 156–161, 164, 169, 178, 211, 214, 264, 281, 290, 322, 324, 325, 350, 356, 358

usługi seksualne inne niż prostytucja 116–123, 132, 134–143, 145–148, 324, 325, 349, 350, 352, 353, 355, 356, 358–360, 375, 389

wiktymizacja 57, 189
współczesne niewolnictwo 28, 30, 296
wykorzystywanie seksualne 12, 17, 18, 23, 24, 26–35, 45, 47, 49–51, 54, 55, 66–68, 70–73, 75–80, 87, 88, 90, 97, 98, 100–102, 105–109, 112–114, 116, 132, 133, 135, 141, 145, 149–151, 155–157, 159, 161, 174, 177, 185–189, 191–194, 198, 202, 209, 211–213, 216–221, 224, 226, 233, 235, 238, 240, 254, 258, 263–272, 275, 279, 282–285, 288, 289, 291, 292, 295–297, 299, 302–304, 308–311, 313–315, 317–319, 322, 326–333, 335–344, 346, 347, 349–351, 354–356, 360–363, 365, 366, 368–378, 381, 382, 384–386, 388–393
wykorzystywanie w przemyśle seksualnym 22–25, 27, 28, 32, 34, 35, 40, 47, 52, 53, 55, 57, 59, 61, 65, 67–70, 72, 74–80, 84, 85, 87, 88, 90, 91, 93, 96–98, 100, 103, 109, 111–114, 120, 134, 137, 153, 155, 156, 166, 176, 179–181, 187, 189, 191, 199, 201, 206, 207–209, 216, 218, 221, 227, 240, 243, 254, 259, 261, 265, 267–270, 272, 273, 278, 283, 285–287, 290, 291, 306, 309–311, 315, 317, 318, 325, 331, 334–337, 340, 341, 343, 344, 353, 358, 373, 377, 380, 383, 387, 391
wyzysk 42, 47, 53, 59, 68, 69, 72–77, 79, 80, 82–84, 90, 97–100, 102, 103, 106, 110, 148, 152, 154–156, 160, 189, 192, 199, 202, 213, 218, 225, 254, 260, 265–267, 269, 271, 281, 291, 317, 318, 329–331, 334, 337, 370, 371, 374, 377, 382–384, 386

zapobieganie handlowi ludźmi 11, 18, 24, 35–37, 41–44, 46, 47, 50, 52, 54, 98, 99, 102–104, 111, 115, 150, 180, 191, 192, 194, 202, 206, 215, 216, 218, 219, 221, 222, 263, 271, 281, 282, 285, 292, 298, 301, 303–305, 314–317, 321, 329, 330, 343, 362, 370, 373, 377, 385, 388, 393
zapobieganie przestępczości 37, 38, 44, 46, 48, 301, 302
zapobieganie wykorzystywaniu seksualnemu 24, 26, 34, 35, 40, 155, 207, 216, 219, 221, 282, 284, 292, 315, 328, 337, 341, 362, 370, 373, 384, 387, 393
zdrowie publiczne 44, 45, 206, 307
zjawiska patologiczne 45, 140, 157, 246, 340
zmuszanie do świadczenia usług seksualnych 59, 61, 65, 70, 79, 81, 82, 86, 90, 103, 105, 107, 111, 114–117, 137, 139, 159, 175, 176, 179, 181, 189, 196, 206, 213, 225, 260–262, 264, 265, 268, 270, 271, 277, 283, 332, 333, 338–340, 343, 346, 348, 349, 353, 368–370, 375, 393
zwalczanie handlu ludźmi 26, 35, 40–43, 47, 49, 98, 99, 108, 109, 111, 133, 137, 149, 151, 156, 190, 195–197, 201, 202, 205, 207, 212, 228, 233, 269, 295, 296, 307, 309, 313, 317, 319, 321, 328–330, 339, 347, 351–354, 356, 360, 369, 377, 395
zwalczanie wykorzystywania seksualnego 26, 80, 137, 149, 155, 318, 319, 343, 391



Human Trafficking Studies Center UW

operating within the Faculty of Political Science and International Studies of the University of Warsaw, being the only such highly profiled research institution in Poland and one of the few in Europe, is an independent academic center engaged in a wide range of scientific, training, didactic and information activities related to modern forms of slavery. The Center's Team cooperates with numerous organizations and institutions, both national: e.g., Police, Border Guard, National Prosecutor's Office, and international: European Union, Council of Europe, International Labour Organization, European Union Agency for Law Enforcement Cooperation (EUROPOL), Organization for Security and Co-operation in Europe (OSCE), United States Embassy, Austrian Embassy. A significant result of both national and international research of the Center is the first Polish handbook on human trafficking: *Handel ludźmi – zapobieganie i ściganie* (Warsaw 2006). The Center initiated at the University of Warsaw several academic courses, popular among students, on human trafficking and cross-border crime in Poland and the United States, as well as postgraduate studies for Border Guard officers. In crisis situations – such as mass migration to Poland in the face of Russia's attack on Ukraine – the Center's Team conducts intensive information activities to warn refugees against crime related to human trafficking.

Ośrodek Badań Handlu Ludźmi UW

funkcjonujący w ramach Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW, będąc jedyną tak silnie sprofilowaną placówką naukową w Polsce i jedną z niewielu w Europie, jest niezależnym ośrodkiem akademickim zajmującym się prowadzeniem szerokiej aktywności badawczej, szkoleniowej, dydaktycznej i informacyjnej związanej ze współczesnymi formami niewolnictwa. Zespół OBHL współpracuje z licznymi organizacjami i instytucjami krajowymi: m.in. Policją, Strażą Graniczną, prokuraturą oraz zagranicznymi: Unią Europejską, Radą Europy, Międzynarodową Organizacją Pracy, Agencją Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Ścigania (EUROPOL), Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), Ambasadą Stanów Zjednoczonych, Ambasadą Austrii. Owocem licznych krajowych i międzynarodowych prac badawczych Ośrodka jest pierwszy w Polsce podręcznik dotyczący handlu ludźmi: *Handel ludźmi – zapobieganie i ściganie* (Warszawa 2006). OBHL zainicjował na Uniwersytecie Warszawskim kilka popularnych wśród studentów przedmiotów akademickich dotyczących handlu ludźmi i przestępczości transgranicznej w Polsce i w Stanach Zjednoczonych oraz studia podyplomowe dla oficerów Straży Granicznej. W sytuacjach kryzysowych – jak masowa migracja do Polski w obliczu ataku Rosji na Ukrainę – Zespół Ośrodka prowadzi intensywne działania informacyjne, mające na celu ostrzeżenie uchodźców wojennych przed przestępczością związaną z handlem ludźmi.

Publikacja jest tłumaczeniem raportu końcowego międzynarodowego projektu badawczego *Demand for sexual exploitation in Europe* (DESIrE), zrealizowanego w ramach Programu Prevention of and Fight against Crime, finansowanego przez Komisję Europejską. W projekcie uczestniczyło pięć państw: Belgia, Chorwacja, Holandia, Polska i Szwecja, przy czym rola jednego z uniwersytetów belgijskich polegała na koordynowaniu badań i studiów realizowanych w pozostałych krajach. Autorzy składających się na ten raport tekstów opisują powiązania i wzajemne oddziaływania pomiędzy rozwiązaniami prawnymi i instytucjonalnymi dotyczącymi sektora usług seksualnych (prostytucja) a zjawiskiem handlu ludźmi w celu eksploatacji seksualnej w badanych krajach. W podsumowaniu raportu sformułowane są praktyczne wnioski dotyczące rozwiązań mających na celu przeciwdziałanie handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Publikacja adresowana jest do: prokuratorów, sędziów, adwokatów, radców prawnych oraz aplikantów sądowych, prokuratorskich, adwokackich i radcowskich, socjologów i kryminologów, studentów i doktorantów prawa, administracji, kryminologii, socjologii, pedagogiki, resocjalizacji, a także funkcjonariuszy policji i służb specjalnych, pracowników socjalnych, pedagogów resocjalizacyjnych i street workerów.

...

Dość powszechnie przyjmuje się, że książki naukowe z zakresu nauk społecznych dzielą się na takie, do których można zajrzeć, na takie, do których raczej powinno się zajrzeć i na takie, do których zajrzeć trzeba koniecznie. Ta należy do tej ostatniej kategorii. Jest tu wszystko, co ważne w nauce XXI wieku: doniosły problem badawczy, prawdziwe wyzwania dla empirii, nowatorskie podejście metodologiczne, dylematy prawne i obyczajowe, prawa człowieka i ideologia, a także silne uwikłanie w politykę europejską i krajową.

www.wuw.pl

ISBN 978-83-235-6349-5